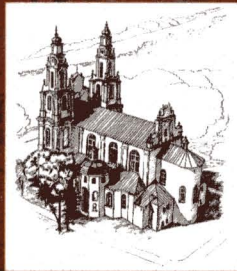




Kościół św. Jana (Wilno 1738-1749)



Sobór greckokatolicki (Połock 1738-1750)



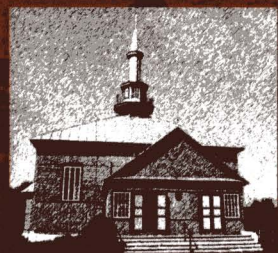
Synagoga (Słonim 1642)



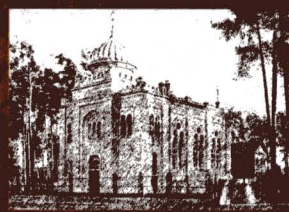
Sobór prawosławny
(Włodzimierz Wołyński XII w.)



Zbor (Smorgonie 1606-1612)



Meczet (Iwów XVII w.)



Kienesa karaimska (Wilno 1922)

Maria Barbara Topolska

**PRZEMIANY ZACHODNIOEUROPEJSKIEGO
POGRANICZA KULTUROWEGO
POMIĘDZY BUGIEM A DŹWINĄ I DNIEPREM**

Zielona Góra 2009

Maria Barbara Topolska

**Przemiany zachodnioeuropejskiego
pogranicza kulturowego
pomiędzy Bugiem a Dźwiną i Dnieprem**

(polsko-litewsko-białorusko-ukraińskie losy
od XV do początku XX wieku)

Maria Barbara Topolska

**Przemiany zachodnioeuropejskiego
pogranicza kulturowego
pomiędzy Bugiem a Dźwiną i Dnieprem**

(polsko-litewsko-białorusko-ukraińskie losy
od XV do początku XX wieku)

Kurs 14 wykładów

Zielona Góra 2009

RADA WYDAWNICZA

Krzysztof Urbanowski (*przewodniczący*),
Marian Adamski, Rafał Ciesielski, Michał Drab, Andrzej Maciejewski,
Maria Fic, Beata Gabryś, Bohdan Halczak, Janusz Matkowski
Anna Walicka, Zdzisław Wołk



RECENZJA

Tomasz Jaworski
Jan Jurkiewicz

PROJEKT OKŁADKI

Anna Nabel-Myszkiewicz

ILUSTRACJE

Marcin Chalecki

© Copyright by Uniwersytet Zielonogórski
Zielona Góra 2009

ISBN 978-83-7481-247-4

OFICyna WYDAWNICZA UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

65-246 Zielona Góra, ul. Podgórna 50
tel./fax 068 328 78 64; oficynawydawnicza@adm.uz.zgora.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
1 Nowa Europa – Europa Środkowo-Wschodnia w kontekście europejskim w X-XX wieku. Jej wymiar historyczny i polityczny	15
2 Społeczeństwo i gospodarka na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich w XVI-XX wieku	47
3 Oświata na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich w dobie Baroku, Oświecenia i Romantyzmu (do 1831 roku)	75
4 Szkolnictwo po powstaniu listopadowym na ziemiach zabranych (1832-1914)	103
5 Szkice z dziejów piśmiennictwa i kultury w XVI-XVIII wieku na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich	129
6 Piśmiennictwo wielu narodów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej – cechy etniczne i wspólne (XIX-XX wiek)	157
7 Religia a społeczeństwo od XVI do XVIII wieku w W. Ks. Litewskim i na ziemiach ruskich Korony	181
8 Kościoły, wyznania a społeczeństwo w czasach zaborów i międzywojnia	207
9 Grupy etniczne na ziemiach litewsko-białorusko-ukraińskich – Karaimi, Tatarzy, Ormianie, Żydzi – Polacy od XV do XVIII wieku ...	233
10 Polacy, Karaimi, Żydzi, Tatarzy w kontekście tradycji narodowo-wyznaniowych na byłych ziemiach wschodnich I Rzeczypospolitej, w okresie zaborów i II RP (do 17 września 1939 roku)	257

11	Cechy specyficzne świadomości narodowej na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI-XVIII wieku	285
12	Kierunki przemian etniczno-światopoglądowych ludności na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich od końca XVIII do XX wieku	313
13	Architektura i sztuka – jej przynależność do cywilizacji europejskiej w pochodzie na wschód od XV do XVIII wieku	347
14	Zachodnie i polskie dziedzictwo architektury i sztuki na wschodzie w XIX i XX wieku	371
	Zakończenie: „Kresy” – spory o mit i tradycję	397
	Aneks: Polacy z ziem litewskich, białoruskich, ukraińskich i rosyjskich od XVI do XIX wieku	411
	Ważniejsze źródła i literatura	457
	Indeks osobowy	467
	Summary	
	TRANSFORMATIONS OF WESTERN EUROPEAN CULTURAL BORDERLANDS BETWEEN BUG AND RIVERS DAUGAVA AND DNEIPER	491

WSTĘP

Zaprojektowany cykl wykładów ma służyć tym wszystkim, którzy pragną przybliżyć sobie i innym ważniejsze problemy z zagadnień wspólnej i rozdzielnej przeszłości Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Jest przyczynkiem w debacie nad niewystarczającym ciągle stanem badań przekształceń idei narodowych na terytorium wschodnim Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569-1795), jej ziem pod zaborem rosyjskim i austriackim (w przypadku części ziem ukraińskich). Dezintegracja narodu szlacheckiego – co jest fenomenem – miała miejsce dopiero od końca XIX w. i po pierwszej wojnie światowej. W przyjętej tutaj formule krzyżujących się nieuchronnie elementów z historii gospodarczej, społecznej, kulturalnej i cywilizacji materialnej wyłania się zarys tych zagadnień jako wstęp do dyskusji. Do dyskusji także nad spornym zagadnieniem „kresów” w naszej historii i obecnie, co zostanie zobrazowane w obszerniejszym zakończeniu pracy, które ze względu na wieloznaczność tej problematyki nie jest oddzielnym wykładem.

Jako historyk przechodząc kolejny już przełom, polegający na wymianie – nie bez wstrząsów – elit politycznych w Polsce po odzyskaniu niepodległości w 1990 r. oraz poszukiwaniu miejsca, godnego tradycji i znaczenia Polski i Polaków w nowej Europie, pragnę zaprezentować autorski program wykładów. Oparty został głównie na najnowszych badaniach, w tym autorki (okres XVI-XVIII w.), a także starszych – nadal unikatowych w tematyce Kościołów i wyznań, kultury i modelu współżycia narodów i grup etnicznych. Cykl wychodzi od nadal spornej w każdym kolejnym pokoleniu problematyki Europy Środkowo-Wschodniej i spraw społeczno-gospodarczych ziem litewskich, białoruskich i ukraińskich.

Ze względu na nowatorski zamiar przedstawienia w ciągu dziejowym (przez przeszło pięć wieków (od XV do pierwszej ćwierci XX w.) efektów procesu społeczno-

-kulturalnego w duchu zachodnioeuropejskim na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich książka prezentuje ogółem 9 zagadnień w 14 wykładach i w zakończeniu. Fundamentalne natomiast dla kultury symbolicznej i cywilizacji części składowe procesu dziejowego jak oświata, piśmiennictwo i wydawnictwa, Kościoły i sprawy wyznaniowe; dzieje grup etnicznych i zachodzące między nimi relacje; cechy specyficzne przemian etnicznych i światopoglądowych w kontekście tradycji narodowo-wyznaniowych, rozwój architektury i sztuki będą omówione w kolejnych dwóch wykładach – do końca XVIII w. oraz w XIX i XX w. (6 zagadnień w 12 wykładach).

Pozostawiam syntetyczne opracowanie takich dziedzin jak oświata i piśmiennictwo czterech narodów od początku XX w. do 1939 r. moim następcom, sugerując, aby omawiając je na wskazanych ziemiach łączyli je z wcześniejszym podłożem kulturowym, mimo kolejnych zmian granic. Na zakończenie przedstawiam aneks, najbardziej interesujący moich studentów (jedna ze studentek jest jego współautorką). To również zapoczątkowanie prac nad zagadnieniem, które obrazuje przemiany etniczno-kulturowe w ciągu wieków na obszarze od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego i od Dniepru i Dźwiny do Bugu i dorzecza Dniestru. Aneks jest spisem Polaków i osób spolonizowanych (sądząc z nazwisk), pochodzących z ziem litewskich, białoruskich i ukraińskich. Przedstawia także ich zawody i sposoby na życie oraz miejsca i kraje, w których przebywali. Są to wypisy z biogramów 5-tomowej *Encyklopedii Emigracji Polskiej i Polonii* pod red. Kazimierza Dopierały (Toruń 2000-2005).

Polityczne rozdarcie wspólnoty czterech narodów spowodowało wytworzenie się wspólnoty społeczno-kulturowej. Rozproszeni po całym świecie po 17 września 1939 r. potrafili zachować tradycje swych przodków. Ludzie o różnych korzeniach etnicznych i nastawieniach, jak np. Ukraińcy i Polacy oraz Litwini i Białorusini – wrogowie w czasie drugiej wojny światowej, w zdecydowanej większości na uchodźstwie opowiadali się za wspólną tradycją i kulturą.

Jeśli historycy litewscy zarzucają nam identyfikację federacyjnego państwa z POLSKĄ, co u nas nie wydaje się godne uwagi, o czym świadczą tytuły kolejnych syntez i podręczników (dziejów Polski w latach 1569-1795), to również mało zrozumiały wydaje się nam termin „Polacy i osoby spolonizowane”. Druga część oznacza wszak funkcjonującą od drugiej połowy XVI w. samoświadomość elit W. Ks. Litewskiego: *Gente Lithuanus (Ruthenus) natione Polonus*. W końcu XVII w. i wiek później każdy obywatel-szlachcic postugiwał się nadal zamiennie (lub obok siebie) terminami Wielkie Księstwo Litewskie i Rzeczpospolita lub Korona i W. Księstwo Litewskie. Uczestnictwo w życiu politycznym i kulturalnym w języku polskim i poczucie przynależności do Rzeczypospolitej Obojga Narodów nie oznaczało rezygnacji z odrębności etnicznej.

Nieuchronny wydawałoby się proces cofania zachodniej granicy cywilizacyjnej od wojen Rosji z Rzeczpospolitą od połowy XVII w., w sferze politycznej po wkroczeniu wojsk sowieckich (17 września 1939 r.), został zatrzymany na wschodniej granicy Polski wytyczonej przez aliantów w porozumieniu z ZSRR. W sferze tradycji i świadomości społecznej skutki tego procesu do dziś są różnie pojmowane przez naszych sąsiadów (polityków, historyków, autochtonów i zamieszkałych tam Polaków) i przez nas w Polsce (w podobnych podziałach i zamieszkałych u nas Litwinów czy Białorusinów). Największym depozytariuszem dawnego dziedzictwa stało się uchodźstwo z ziem kresowych, a zwłaszcza ci pozostali przy życiu i uratowani przez rząd II RP w Londynie (układ Sikorski-Majski z 1941 r.), którzy w większości drogą przez Środkowy i Bliski Wschód znaleźli się w Anglii po drugiej wojnie światowej. W naszym kraju, w czasach PRL-u, pamięć uchodźców była utajona i ci którzy jeszcze pozostali, sami niewiele mogą uczynić dla mniejszości polskiej na Wschodzie oraz utrwalania dawnej tradycji.

Pośród ważnej dla rozpatrywanych w tej pracy zagadnień literatury na uchodźstwie na uwagę zasługuje książka Oskara Haleckiego (*Borderlands of Western Civilisation. A history of East Central Europe*, New York 1952). Obejmuje ona szeroki pod względem obszaru zakres (kraje bałtyckie, Polskę, Ukrainę, Austrię, Węgry, Czechy, Słowację, kraje bałkańskie, Rumunię, Bułgarię i Rosję europejską). Stawiając tezę o pochodzie zachodniej cywilizacji na wschód ta syntetyczna praca niewiele udokumentowała zmian społeczno-kulturalnych.

Moja praca natomiast, choć obejmuje węższy zakres terytorialny i chronologiczny, pretenduje do obszernego uzupełnienia dzieła O. Haleckiego.

Gwałtowne przemiany w bloku postsowieckim zastały historyków nieprzygotowanych. Niespełnione zostały warunki rozświetlenia obrazu dawnych urazów i stereotypów – zbyt mała liczba naukowych opracowań i brak dobrej woli projektantów nowej polityki historycznej, aby poczynić zmiany w programach szkolnych i podręcznikach dotyczących materiału co do znamiennych losów Europy Środkowo-Wschodniej w XV-XX w. Nie wchodząc w te zagadnienia należy przyznać, że nawet najbardziej demokratyczna władza nie jest w stanie oprzeć się pokusie kształtowania określonej wizji pamięci. Historycy natomiast zajmujący się trudnymi dziejami krajów Europy Środkowo-Wschodniej, przedstawiają te kraje z jednej strony jako ofiarne i bohaterkie w walce o wolność, a z drugiej jako uosobienie klęsk, wojen i narażone tylko na konflikty z sąsiadami. Jeszcze tak niedawno dumni z przynależności do tego regionu (od czasów epoki „Solidarności” i upadku systemu pojałtańskiego), wynoszący swe tradycje demokracji – (Czesi i Słowacy – husytyzm, Polacy i Węgrzy – parlamentaryzm i tolerancję), idei wolności i umacniania tożsamości narodowej

– po wstąpieniu do unii europejskiej musimy dziś tonować mityczne obrazy z przeszłości.

Przyznanie, że nie wszystko w przeszłości było pozytywne, że narody i mniejszości narodowe miały prawo domagać się własnej państwowości, spowoduje wzbogacenie obrazu polskich dziejów. Jeśli zaś uznamy wymogi polityki historycznej państwa to dalej mamy obowiązek wyjaśniania złożoności stosunków z sąsiadami, argumentacji za i przeciw, poszukiwania metod i faktów dążących w kierunku obiektywnego obrazu wspólnej i rozdzielnej historii.

Głównym motywem mojego działania są przyczyny obiektywne. Zarówno u nas, jak i u naszych sąsiadów po drugiej wojnie światowej rozpatrywane przeze mnie zagadnienia były i są nadal pod presją polityki. Po likwidacji bloku sowieckiego nadal oczekujemy opracowania i dyskusji na tematy, co najbardziej nas boli we wzajemnych relacjach w historii i we współczesności. Polacy i polscy specjaliści nie rozumieją np. postaw Litwinów domagających się uznania swej odrębnej etniczności od końca XVIII w., a ich postaw antypolskich, jako leku na fobie i kompleksy. A jako organizatorzy wielkiego państwa mieli trudniej. Odmienne niż w Koronie Polskiej litewskie elity mówiły innym (polskim) językiem, niż chłopci¹.

Pomimo przykładów współpracy historyków polskich i ukraińskich w najnowszych badaniach historii Ukrainy (np. Natalia Jakowenko) nadal w najnowszych podręcznikach historii tego kraju dominuje negatywny obraz wzajemnych stosunków w przeszłości oraz wizerunek Polski i Polaków ukształtowany przez radziecką i ukraińską historiografię końca XIX w. Żywo natomiast rozwijająca się po „rewolucji pomarańczowej” literatura eseistyczna i proza literacka zwolenników wspólnej z nami przeszłości w zachodniej strefie cywilizacyjnej na wschodzie oraz badania socjologiczne wskazują, że w każdym z czterech regionów Ukrainy te sprawy są inaczej odbierane. W wahaniach stanowisk od „małorosyjskości”, czyli odrębnego organizmu polityczno-kulturowego do „cywilizacyjnej misji na Wschodzie”, najbardziej brakuje „niekonfliktowej” wiedzy o wspólnej z nami przeszłości².

Białoruś z kolei, pozbawiana kolejny już raz w XX w. szans na odzyskanie niepodległości i ulegająca nawrotom degradacji poczucia tożsamości narodowej, ma więcej problemów. Przy czym opozycjoniści prowielkoruskiego prezydenta Łukaszenki

¹ Por. A. Nikžentaitis, *Jak można podzielić wspólną historię*, [w:] „O nas bez nas”. *Historia Polski w historiografiach obcojęzycznych*, moderatorzy: W. Molik i H. Żaliński, Poznań 2007, s. 125.

² L. Zaskilniak, *Dzieje Polski w historiografii ukraińskiej*, [w:] „O nas bez nas”..., s. 173-176; Autor tej wypowiedzi daje nieczęsto spotykany przykład *Istorii Polshi* (własne i M. Kirkuna autorstwo), Lwów 2002, w której przytacza się pozytywną ocenę cywilizacyjnego rozwoju polskiego etosu i jego wpływu na inne ludy, w tym również na naród ukraiński, *ibidem*, s. 176.

nawiązują obecnie do europejskiej przeszłości Białorusi w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Młodsze pokolenie historyków, mimo oporu władz, czerpie z polskich opracowań od lat 80. XX w. w opracowywaniu tematów o przewadze języka polskiego od końca XVI w., nawet w miastach białoruskich, gdzie górowało prawosławie oraz podaje źródłowy obraz przemocy i rabunku armii kozackiej i rosyjskiej cara Aleksieja Michajłowicza Romanowa – wyzwolicieli z „katolickiej niewoli” w latach 1655-1660; masowy opór ludu i szlachty: prawosławnych, unitów i katolików oraz Żydów, walczących o „powrót do dawnego porządku”³.

W podręcznikach historii Białorusi widnieje już bardziej pozytywna ocena skutków unii lubelskiej, zwłaszcza: „wprowadzenie, poprzez szerokie rozprze-strzenienie katolicyzmu w krąg europejskiej kulturowej i duchowej spuścizny” z jednej strony. Z drugiej zaś przeważa nadal społeczno-klasowy podział białoruskiego społeczeństwa, pogłębiany rozgraniczeniem pod względem narodowym i religijnym wskutek katolicyzacji i polonizacji⁴.

Wbrew przewidywaniom, po 1991 r. nie zdołaliśmy zapełnić badaniami monograficznymi wszystkich spornych i tuszowanych białych plam w naszej historii. Można powiedzieć, że poza ośrodkiem poznańskim (J. Ochmański, G. Błaszczuk, M. Kosman, J. Jurkiewicz, K. Pietkiewicz, Z. Wojtkowiak, M.B. Topolska) i krakowskim (A. Romanowski) najbardziej widoczne stają się wysiłki zagranicznych specjalistów zainteresowanych historią Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak N. Daviesa, A. Wilsona, T. Snydera, M. Niendorfa, D. Beauvois, w tym również J.T. Grossa. Dwaj ostatni badacze uzupełniają dorobek naszej historiografii, ciągle ich zdaniem zbyt mitotwórczy w odniesieniu do stosunków dworu i chłopstwa na Ukrainie w XIX w., czy stosunków polsko-żydowskich w XX w. Badania francuskiego historyka Daniela Beauvois, w oparciu głównie o źródła carskiej administracji dziejów Polaków i polskości na Ukrainie w XIX w., stawiają znak zapytania co do doskonałości ustroju Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz tolerancji wyznaniowej. Przenosząc doświadczenia z okresu XIX w. w przeszłość, kiedy nie było tak wiele szlachty i zachowywała ona model równości wobec prawa (dodatkowo mając możliwości podniesienia statusu ekonomicznego w ekspansji na ziemie ukraińskie) – prof. D. Beauvois dokonał pewnych uproszczeń. To „Polacy” według autora (a nie Polacy i osoby spolonizowane z narodu szlacheckiego) jako kolonizatorzy, wyzyskiwali chłopów ukraińskich „ręka w rękę” z carską administracją, pozbywając się szlachty zagrodników celem uzyskania ich ziemi. Przy tym autor zauważa siłę oporu tej warstwy

³ Por. H. Sahanowicz, *Historia Białorusi do końca XVIII w.*, tłum. H. Łaszkiwicz, Lublin 2001, s. 281.

⁴ Por. O. Gorbaczewa, *Historia Polski w białoruskich podręcznikach*, [w:] „O nas bez nas”..., s. 142-143.

uosabiającej tradycję polskości, której carat przy użyciu wszelkich także prawnych i wojskowych środków nie mógł się pozbyć.

W zagmatwaną, ale budzącą emocje i zainteresowania problematykę – przedmiot tego opracowania – nie wchodzi programy szkolne i podręczniki, także uniwersyteckie. Nie ma jej lub prawie nie ma w pytaniach z historii na nowej maturze. Osłabło zainteresowanie, tak żywe w latach 90. XX w. literaturą pamiętnikarską i „łagrową”. Rzadko pojawiają się wypowiedzi publicystyczne jak np. ankieta Pentora dla „Wprost” (11 marca 2007 r.). Ok. 52% badanych uważa Kresy Wschodnie z Wilnem i Lwowem za ziemie polskie (ok. 58% wyraża żal, że już do nas nie należą) z komentarzem A. Dudka, iż „tęsknota za kresami – część naszej świadomości narodowej, nie powinna być interpretowana, zwłaszcza przez naszych wschodnich sąsiadów, jako wyraz dążeń połowy Polaków do zmiany granic w Europie”.

Czyż więc należy badać przemiany naszej świadomości narodowej i naszych sąsiednich narodów w okresie wspólnego przebywania w jednym wielkim państwie? Moja odpowiedź brzmi tak: choćby dlatego, że nadal nie wiemy, jak się ustosunkować do spraw wspólnego i rozdzielnego z naszymi sąsiadami dziedzictwa. Na pewno przyczyni się do tego wydanie już przez białoruskich i ukraińskich historyków ich historii od czasów najdawniejszych do dziś. Na pewno służy temu celowi tłumaczenie na język polski (2007) 3 wydania z 2000 r. *Historii Litwy...* A. Kiaupy, J. Kiaupienė, A. Kuncevičiūsa (choć nie uwzględniające, co autorzy przyznają, najnowszych badań po 1997 r., s. 13); podobnie jak litewskiej wersji – po raz pierwszy nazwa nie Litwy a *Kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego* (Vilnius 2001, polskie tłum. 2007).

Trudne są dziś losy Polaków na Białorusi a i na Litwie, gdzie obowiązuje litewskojęzyczna pisownia polskich nazwisk i chęć powiązania z życiem niepodległej Litwy tej mniejszości, co skłóca z kolei działaczy polskich organizacji. Czy rozumiemy także dlaczego Litwini po 1990 r. żądali od Polski przeprosin za akcję odebrania Litwinom Wilna przez generała Żeligowskiego w 1920 r. i następnie Wileńszczyzny? Traktat z Litwą o dobrosąsiedzkich stosunkach (26 kwietnia 1994 r.) był negocjowany m.in. z tego powodu przez kilka lat, zaś były prezydent Landsbergis w sejmie litewskim również zwrócił uwagę stronie polskiej na niedocenianie wspaniałej historii Litwy⁵.

⁵ „By Polska zrozumiała i uznała Litwę jako państwo suwerenne nie tylko w epoce Mendoga i Giedymina, lecz również w połączonej Rzeczypospolitej Obojga Narodów [...] i Litwę restytuowaną w XX w. po I wojnie światowej”, (Przemówienie w sejmie litewskim o traktacie polsko-litewskim prof. Vytautasa Landsbergisa 15 września 1994), [w:] *Pozostawione historii...*, s. 168.

Jeszcze trudniejsze od czasów zbudzenia się tożsamości narodu ukraińskiego w połowie XVII w. w czasach powstania kozackiego wydają się sprawy polsko-ukraińskie widziane nadal poprzez silne stereotypy po obu stronach. Zdaniem A. Wilsona wbrew tradycji polskiej historiografii, w wiekach najnowszych Ukraina była bardziej związana z Rosją (carską i sowiecką – dwoma imperiami) niż z Polską. „Rosjanie i Ukraińcy bardziej niż Szkoci i Anglicy czy Czesi i Słowacy – byli zawsze razem przyjaciółmi i rywalami, w dodatku przyjaciółmi najserdeczniejszymi a rywalami najbardziej nieprzejednanymi”⁶. Ta opinia nie wyjaśnia mitotwórczej obecnie roli historii. Pomniki i pamiątki przeszłości w Kijowie stanowią w większym stopniu spadek po Rusi Kijowskiej, zaś we Lwowie po piewcach odrębnej od Rosji Ukrainy (pomniki Tarasa Szewczenki, Mykoły Hruszewskiego, Łesi Ukrainki).

Czy jednak typowa dla wszystkich rządów polityka historyczna pozwoli pozostawić historię historykom? Należy w to wątpić. Z jednej strony mamy wykazać dumę z wielonarodowego dziedzictwa, a z drugiej ograniczać je do spadku po narodowym, polskim dziedzictwie. To budzi niekiedy postawy schizofreniczne zwłaszcza w przypadkach instrumentalnego przywoływania przez polityków postaci historycznych, jak np. Romana Dmowskiego, Józefa Piłsudskiego i innych. Nie wspomnę już o załączaniu przez polityków wybranych przez nich obszarów naszej trudnej historii.

Prezentowana książka jest odpowiedzią na zainteresowanie, jakie wzbudziły moje wykłady monograficzne dotyczące przemian społeczno-kulturowych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów wśród studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego. Większość z nich, pochodząca z rodzin przybyłych głównie z Wileńszczyzny i Wołynia, które stanowiły ok. 60% ogółu zaludnienia Ziemi Lubuskiej, nie znała swych korzeni, a wszyscy uczestnicy nie mieli w szkole średniej zajęć na te tematy. Z inicjatywy prof. Stanisława Borawskiego podjęłam także dwa cykle zajęć specjalizacyjnych (po 3 semestry) wśród studentów kierunku dziennikarstwa w Zakładzie Komunikacji Językowej i Społecznej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego. W efekcie w końcu każdego cyklu udało się zorganizować konferencję: pierwsza objęła referaty 7 studentów i 4 profesorów, druga 16 studentów (12 referatów) i 4 profesorów⁷.

W mojej pracy poza uczelnią spotkałam się z życzliwą zachętą i pomocą: profesorów Jana Jurkiewicza i Artura Kijasa (z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza) zaś

⁶ Por. A. Wilson, *Ukraińcy*, z ang. przekł. M. Urbański, Warszawa 2004, s. 309-310, XII.

⁷ Mniej znane historie z dziejów Europy Środkowowschodniej, Materiały z sesji naukowej 16 maja 2002, red. M.B. Topolska, Zielona Góra 2003; *Zapomniane dziedzictwo kulturowe na wschodzie Europy od XV do XX wieku*, red. M.B. Topolska, Zielona Góra 2005.

w Uniwersytecie Zielonogórskim profesorów Czesława Osękowskiego (rektora uczelni od 4 lat) oraz dyrektorów Instytutu Historii Wojciecha Strzyżewskiego i Dariusza Dolańskiego.

W tym miejscu pragnę złożyć podziękowanie prof. Janowi Jurkiewiczowi za trud zrecenzowania pracy, szereg uwag i uzupełnień; dziękuję także za wnikliwe uwagi prof. Tomaszowi Jaworskiemu.

Składam podziękowania Oficynie Wydawniczej Uniwersytetu Zielonogórskiego, a także pracowniczkom Czytelni Humanistycznej naszej Biblioteki Uniwersyteckiej.

Nowa Europa – Europa Środkowo-Wschodnia w kontekście europejskim w X-XX wieku. Jej wymiar historyczny i polityczny

Geopolityczne i historyczne uwarunkowania tworzenia się od X w. Młodszej, czy Nowej (Europy Wschodniej, Słowiańskiej, Środkowej) – Europy Środkowo-Wschodniej, a ostatnio nazywanej także Europą Środkową i Wschodnią) stały się bardzo aktualne w 20-leciu międzywojennym. Ich przyczyną – przedmiot dyskusji historyków czeskich, polskich i węgierskich – było powstanie państw narodowych po pierwszej wojnie światowej. Miały one swoją wspaniałą europejską historię od czasów powstania państwa Wielkomorawskiego i przyjęcia chrześcijaństwa.

Dyskusję podsumował prof. Oskar Halecki na emigracji w angielszczyźnie książce (Londyn 1950) intuicyjnie nawiązując do wielkich wydarzeń po swojej śmierci, odzyskania niepodległości przez państwa rejonu (pojałtańskiej) Młodszej

Europy. W swej syntezie wielki polski historyk, wychodząc od definicji historii europejskiej (obejmującej wszystkie narody europejskie – „wspólnoty wyraźnie różniące się od innych”), usiłuje wyjaśnić komplikacje merytoryczne i metodologiczne związane z większą różnorodnością wschodniej części tej wspólnoty, uczestniczącej jednak od czasów greckich i rzymskich w przemianach duchowych Europy



Alegoria Europy z początku XVI w.

Zachodniej. Zaś w swej kolejnej obszernej publikacji (New York 1952), nie zauważonej w Polsce (*Borderlands of Western Civilisation. A history of East Central Europe*), dokonał podsumowania stanu wiedzy o tych zagadnieniach. Moja praca w zakresie zjawisk kultury symbolicznej i najnowszej literatury stanowi kolejny etap wyzwań dla specjalistów.

Uznając podział Europy na wschodnią i zachodnią za arbitralny, zwłaszcza wobec jednolitości Europy do najazdu mongolskiego, a następnie jej kolejne podziały (zwłaszcza na Europę Południowo-Wschodnią i Północno-Wschodnią – oddziaływanie Bizancjum i prawosławia oraz trudne tu do wyłożenia kwestie Europy Środkowej – proponuje wyłonić środkową część Europy, złożoną od okresu nowożytnego z części po trosze zachodniej i wschodniej, czyli Europy Środkowo-Wschodniej. Przyjmuje także teorię coraz znaczniejszą od końca XIX w. wykluczania z tej wspólnoty Rosji. Posiadająca chrześcijańskie korzenie w swym lekceważeniu praw obywatelskich jednostki oraz istotnej dla tradycji europejskiej idei wolności spowodowała, iż: „wschodnie granice wspólnoty europejskiej zawsze były zachodnią granicą Rosji”¹.

Frapująca, w związku z przystąpieniem wielu państw z tego regionu do Unii Europejskiej, historia kształtowania się i przemian Europy Środkowo-Wschodniej obejmuje w tej pracy, ze względu na tradycję granic państwowych z XV i XVI w., (według J. Kłoczowskiego w pracy zbiorowej przetłumaczonej z języka francuskiego na język polski), znaczny obszar z terenów, które wchodziły w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów: „to znaczy Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie oraz historyczne królestwa Czech i Węgier”².

Akceptując obecnie bogatą i wszechstronną dyskusję historyków, socjologów i politologów oraz pisarzy na temat cech charakterystycznych Europy Środkowo-Wschodniej w okresie odzyskiwania niepodległości przez państwa w systemie pojałtańskim, należy zaprezentować nie tylko jej polityczne konotacje, również lek na kompleks peryferii, a także etapy jej tworzenia i wkład do europejskiego systemu wartości. Pozwoliły one wszak przetrwać narodom z tego kręgu, wchodzącym w skład wielkich XIX-wiecznych imperiów: Rosji, Austro-Węgier i Prus i w końcu XX w.

¹ Por. O. Halecki, *Historia Europy jej granice i podziały*, przekł. z ang. J.M. Kłoczowski, Lublin 2000, s. 20, 91.

² Dziś oznacza to Polskę, Litwę, Białoruś, Ukrainę, Czechy, Słowację, Węgry, Chorwację, Siedmiogród (znaczną część Rumunii), to co niegdyś stanowiło państwo Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie („Prusy z Królewcom oraz Inflanty zamieszkałe przez bałtyckich Łotyszów i ugrofińskich Estończyków”). Obszar tej Europy ze względu na posiadłości państwa Habsburgów i wpływy Rzeczypospolitej jest o wiele szerszy (Słowacja, Mołdawia, Wołoszczyzna). Zob. J. Kłoczowski, *Wprowadzenie*, [w:] *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 1..., s. 7-9.

odzyskać swą suwerenność. Nie tylko przetrwać, ale i być dumnym z tej przynależności, co nam uzmysłowiła praca Piotra Wandycza (*Cena wolności...*, tłum. z ang. z 1995) – wyjaśniająca twórczą i przodującą rolę Czech, Polski i Węgier w czasach „Solidarności”. Im bardziej jednak zastanawiamy się, dzięki wielu, głównie anglojęzycznym autorom nad przeszłością i współczesnością Europy, po rozszerzeniu Unii Europejskiej o kraje „Młodszej Europy”, niknie poczucie wyjątkowości naszych zasług w okresie pojałtańskim wobec wymogów nowej rzeczywistości.

Moja książka ograniczona do ziem wschodnich byłej Rzeczypospolitej stara się w wieloaspektowym kształcie wyjaśniać ów fenomen cywilizacyjny. W tym rozdziale natomiast autorka zwraca uwagę na twórczą ciągle rolę odchodzącej dziś niejako w cień, po przyłączeniu znacznej jej części do Unii Europejskiej, owego symbolu przewycięzenia ładu jałtańskiego – „Młodszej Europy”. Wskazuje na to żywiołowe zainteresowanie tym tematem pisarzy i poetów np. środowiska ukraińskiego po „pomarańczowej rewolucji”³.

Spore nadal zainteresowanie budzą – z perspektywy historycznej – narody „Młodszej Europy” akcentowane w pracach anglojęzycznych: T. Asha, wydawanych w latach 90. XX w.⁴, ostatnio w pracy A. Wilsona (*Ukraińcy*, przekł. w 2004) oraz T. Snydera (*Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś...*, 2006).

Tej tematyce poświęcona zostanie dalsza część rozważań, ciekawe bowiem wyda się tworzenie EUROPY, od której nie odstawała od początku – tak kontrowersyjna w XIX i XX w. – jej młodsza siostra.

Układ gospodarczo-kulturowy, który zagroził najstarszym kulturom azjatyckim i potędze islamu oraz spowodował panowanie Europy nad światem powstawał w uprzywilejowanych warunkach geograficznych i klimatycznych. Najważniejszą cechą Europejczyków, według specjalistów, był pęd do odkryć, przygody, zmian; przedsiębiorczość, pomysłowość i wytrwałość w dążeniu do celu. Europejczyk – odwieczny wynalazca, gotów był nawet na podróże dla podróży, jak Odyseusz. Goethe określał kulturę europejską mianem kultury prometejskiej. Historie o powstaniu Europy, zwłaszcza o założeniu Teb przez brata księżniczki Tyru, Europy porwanej przez Zeusa, świadczą o atrybutach naszej Europy, której poszukiwanie oznacza stwarzanie, a także przesłanie – iż Europa nie jest czymś, co czeka na odkrycie, ale jest misją, której wypełnienie wymaga ogromnej pomysłowości, wytrwałości i wyętej pracy⁵.

³ Np. J. Andruchowycz, *Ostatnie terytorium*, tłum. z ukr. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, L. Stefanowska, Czarne 2002.

⁴ Np. T. Ash, *W imieniu Europy. Niemcy i podzielony kontynent*, przekł. S. Kowalski, Londyn 1996.

⁵ Por. Z. Bauman, *Europa niedokończona przygoda*, Kraków 2005, s. 5-7.

Każda epoka odkrywa na nowo ideę Europy w zwierciadle własnej tożsamości, a ta dziś tkwi w sporze pomiędzy modelem wykształconego poprzez wieki państwa i jego potrzeb oraz koncepcji uczestnictwa i solidarności uczestników Unii Europejskiej. Powstanie europejskiego systemu państwowego wiąże się z procesem przyjmowania chrześcijaństwa, walką z islamem (od 650-750 do 1571 r.), z oddzieleniem Kościoła wschodniego od zachodniego. Powstanie specyficznej świadomości europejskiej umacnia się od czasów odkryć geograficznych i podbojów kolonialnych, zaś idea europejska najżywiej rozwijała się w średniowieczu na pograniczach z innymi kulturami: na pograniczu arabsko-frankońskim, islamsko-chrześcijańskim, katolicko-prawosławnym i katolicko-protestanckim w czasach nowożytnych. W okresie Oświecenia – Europy elit – idea Europy jako misji cywilizacyjnej „Zachodu” stawała się opozycją dla reszty świata pełniąc przy tym misję tworzenia Europy poza Europą np. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Współczesna Europa – jak twierdzi się zgodnie – tworzyła się w trakcie pokonywania kolejnych granic w dążeniu do przekształceń i ulepszeń; zdominowała wszystkie kontynenty, a historia Europy stała się rozstrzygająca dla dziejów świata. U podstaw tego zjawiska tkwi przeświadczenie o wspólnym pochodzeniu i przeznaczeniu, a w przypadku idei europejskiej: „Mamy do czynienia z mistyką cywilizacji, która jest kultywowana i umacniana dzięki mitowi kultury wyższej”. Należy analizować raczej jej punkty odniesienia, a nie jej istotę kulturową⁶. Ważny jest szeroki kontekst światopoglądowy i rola państwa oraz idei narodowościowej, które warunkują, a nie osłabiają istnienie idei europejskiej. Dlatego, co jest oczywiste dla współczesnych, że tzw. idea europejska stawia dziś czoła nowym wyzwaniom. I nie jest to tylko sprawa celów oraz istoty Unii Europejskiej, ale znalezienie *modus vivendi* wobec konfliktów ze starymi kulturami i wobec nieuniknionego procesu stworzenia wspólnoty ogólnoludzkiej, wizji Kanta powszechnej jedności rodzaju ludzkiego. Czy jednak współczesna Europa zdoła przy doświadczeniu wielu prób federacji jej państw wytworzyć system obywatelskiej lojalności, obowiązujący na całym kontynencie przy zachowaniu cech państw narodowych? Czy zdoła sprostać wymogom nowego globalizmu? Czy powstała w końcu epoki Oświecenia „idea europejska” różnorodna pod względem wyznaniowym oraz ideowym nadal może być wzorcem dla innych kontynentów? Stany Zjednoczone Ameryki Północnej szczycą się, że łączy ich wspólnota idei, nie zaś, jak Europę: „krwi oraz tradycji”. A jednak ich sformowanie po walce 13 kolonii o wolność z Koroną Brytyjską w końcu XVIII w. wiązało się z eksportem europejskiej idei wolności i równości.

⁶ G. Delanty, *Odkrywanie Europy. Idea, tożsamość, rzeczywistość*, przekł. R. Włodek, Warszawa 1999, s. 16.

W tradycji europejskiej, związanej z dynamicznym Kościołem Zachodnim od dwóch tysięcy lat, nie było nietolerancyjnej teokracji czy ceszaropapizmu (połączenie władzy świeckiej z religijną), jak np. w Bizancjum i Rosji. Podstawową zasadą utrwaloną w cywilizacji zachodnioeuropejskiej, rozwiniętą w Stanach Zjednoczonych, były od czasów reformacji możliwości równych szans i stan wolności ducha jako warunek dla wszelkiej działalności ludzkiej: np. w porewolucyjnych Niderlandach i Anglii, opanowanych przez reformację księstwach niemieckich, kantonach szwajcarskich i krajach skandynawskich. Już od końca III w. n.e. po podziale imperium rzymskiego w 476 r. oznaczano cesarstwo Bizantyjskie jako wschodnie, tymczasem to ono pełniło – wobec najazdów barbarzyńców na Imperium Romanum – największą rolę w ówczesnej cywilizacji. Formowanie się nowych państw europejskich nastąpiło w epoce opozycji Biskupa Rzymu przeciwko Bizancjum oraz islamowi. Jego władzę umocnił cesarz Konstantyn w IV w. Po zwycięstwie nad Arabami w 732 r. (kiedy Karol Młot przekonał się do strzemięcia końskiego) – formuje się imperialne państwo Karola Wielkiego (koronacja rzymska w 800 r.) od Pirenejów do Łaby i Dunaju. Ta pierwsza Europa przyjęła kulturę grecko-rzymską, ale również zdobycze arabskie (produkcja pergaminu z owiec i welinu z cieląt, niezrównana stal, strzemię, statki, nawadnianie pól, zdobycze astronomii itd.)⁷.



Ławra Pieczerska w Kijowie (XI/XII w.)

⁷ Por. K. Pomian, *Trzecia Europa, rozmowa Pawła Wrońskiego z Krzysztofem Pomianem*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” z 12 grudnia 2002 r.

Już dla Herodota wojna Greków z Persami oznaczała konflikt cywilizacji, zaś w czasach rzymskich – Rzym centrum wszechświata – wykształca się podział północ-południe. A jakie były wschodnie granice Europy? Czy według Ptolemeusza i Hipokratesa – Don i Morze Azowskie? Zapewne tak, wzięwszy pod uwagę rozwój cywilizacji nad Morzem Czarnym, a zwłaszcza potężne państwo – Księstwo Kijowskie w X-XIII w. Dynastia Rurykowiczów związała się wieloma małżeństwami z Europą rzymsko-katolicką. Córki ks. Jarosława Mądrego oraz Ireny (córki norweskiego króla Olafa I, prawnuka Haralda I) były na tronach Francji (Anna) i Węgier (Anastazja) w drugiej połowie XI w., a jego siostra Dobronega-Maria była żoną Kazimierza Odnowiciela⁸. Wschód był bliżej Zachodu, jeszcze ze dwa wieki po rozłamie obu Kościołów w 1054 r., aż do nawały mongolskiej, ale stopniowo Orient stawał się dla katolickiej Europy heretycki, a związki po krwawych wyprawach krzyżowych zerwane. Pośrednikami stali się Żydzi, po wyznawcach islamu wygnani z wielu państw Europy Zachodniej i traktowani jako wrogi element. Orient stał się gorszy i tak pojmowano wiele dziedzin jego cywilizacji i kultury. W przeszłość, i to pomijaną, odeszły czasy hellenizmu, który od końca IV w. p.n.e. od Afganistanu i Indii do Pergamonu i Egiptu korzystał z osiągnięć cywilizacyjnych świata greckiego. Muzułmanie przejęli znacznie więcej z kultury greckiej niż prorzymski zachód, który nie wprowadzał wielu znanych już udogodnień technicznych, nadal zatrudniając niewolników. W epoce średniowiecza spuścizna arabska, jako heretycka została skazana na zapomnienie, co przypomniał Umberto Eco w powieści *Imię róży*, poświęcając ją klasztornej skarbnicy wiedzy astronomiczno-matematycznej przechowanej z czasów greckich i rzymskich również w przekładach arabskich.

Od czasów koronacji Karola Wielkiego w 800 r. do końca XV w. wspólnota kulturowa i polityczna państw chrześcijańskich przeszła metamorfozę widoczną w czasach Reformacji, a nawet wcześniej z powodu wystąpienia w Czechach Jana Husa (1410-1415). Została podzielona pod względem wyznaniowym. Termin „chrześcijaństwo” rozpowszechnił się w IX-XI w., a termin „Europa” dopiero od XV w. Charakterystyczna przy tym stała się włoska historia Europy C. Dionisottiego (1566), zdefiniowanej w czasie i przestrzeni wobec licznych już map Europy w XVI w.⁹

Symptomem mało jeszcze rozgranicznej Europy jest np. 20 przekładów (na wiele zachodnich języków) łacińskiego dzieła Miechowity z początku XVI w.¹⁰ Do euro-

⁸ A. Kijas, *Księżniczki ruskie u siebie i obcych do 1240 r.*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, red. W. Jamrożek, D. Żołądź-Strzelczyk, Poznań 1998, s. 44-48.

⁹ G. Delanty, *Odkrywanie Europy...*, s. 62.

¹⁰ Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji azjatyckiej i europejskiej*, z łac. przeł. T. Bieńkowski, Wrocław 1972.

pejskiej Sarmacji miała należeć Moskwa. Nie uważano chyba, iż odrzucenie unii obu Kościołów we Florencji (1439) było ostateczne. Wszak Iwan III w 1472 r. pojął za żonę Zofię z rodu Paleologów. Przyjęta jednak przez niego idea Moskwy jako III Rzymu miała daleko idące konsekwencje oddzielenia się Rosji od Europy, a także wykorzystywanie jej osiągnięć w celu stworzenia imperialnej potęgi. Carowie z rodu Rurykowiczów przeczuwali odmienność formującej się nowożytnej Europy. Jej elementy wspólnoty, dorobek antyku i łacinę – humanistyczne Odrodzenie. Kością niezgody była różnorodność wyznaniowa państw europejskich, oraz drażniąca Moskwę tolerancja wobec innych na jej zachodnich granicach – w Rzeczypospolitej Obojga Narodów¹¹.

Punktem zwrotnym europejskiej historii, zdaniem specjalistów, stał się napór barbarzyńców na imperium rzymskie, a po jego rozpadzie od procesu ich cywilizowania. Na gruncie greckiej, bizantyjskiej i rzymskiej spuścizny, w oparciu o prężny Kościół zachodni i ekspansywnych biskupów Rzymu Frankowie, Gallowie i Germanie rozpoczęli budowę państw europejskich. Proces ten doznał przyśpieszenia w walce z islamem napierającym od wschodu i południa. Stwarzanie tej Europy rozpoczęli Frankowie, w swym wielkim państwie po zatrzymaniu Arabów w Galii (732). Zapanowała łacina, prawo rzymskie, wspólna religia, uczelnie, uczeni – duchowni i świeccy, sztuka budowania świątyń oraz pałaców z kamienia. Przyjęcie przez bitnych pogan antycznej cywilizacji sprzyjało jej rozpowszechnieniu po przyjęciu chrześcijaństwa przez Polskę, Czechy, Węgry. Opozycję Północ-Południe, po przejściu starej granicy na linii Renu i Dunaju, czyli kultury śródziemnomorskiej i barbarzyństwa, po odkryciach geograficznych zastąpiło od XVI w. przeciwstawienie Wschód-Zachód z granicami na tureckich Bałkanach, zlewisku Morza Bałtyckiego, Naddźwinią i Dniepru w środkowej jego części. Takie granice Europy pokrywają się z granicami założycieli Unii Europejskiej oraz nowych jej członków. Dotyczy to nie tylko 15 państw przed 2004 r., ale także 12 państw UE ostatnio przyjętych do 2007 r. Zajmują one w zasadzie dawny średniowieczny obszar chrześcijaństwa łacińskiego i kultury z wyjątkami: Grecja i część Cypru są w Unii, a Szwajcaria, Islandia, Norwegia i Chorwacja są poza nią. Dzisiejsza Europa powraca w pewnym sensie do fundamentów tej starej, powstałej po odcięciu się od Kościoła wschodniego i jego sukcesora – prawosławia oraz islamu.

Granice wpływów stały się widoczne po umocnieniu się Bizancjum w drugiej połowie I tysiąclecia n.e. Ślady obrządku wschodniego spotykamy w państwie wielkomorawskim. Są odkrywane również na ziemiach polskich, jak np. w Wiślicy, w Stołpiu

¹¹ Por. O. Halecki, *Pierwsze tysiąclecie katolicyzmu Polski*, Roma 1966 (przemówienie w Auditorium Palazzo Pio 3 stycznia 1966), s. 2-30.

koło Chełma Lubelskiego (wieża – klasztor), itd.¹² Od najazdu tureckich Seldżuków i klęski w 1071 r. rozpoczęła się agonia cesarstwa. Towarzyszyły temu spory w liturgii i obrządku Bizancjum z Kościołem rzymskim od VII wieku n.e., zwłaszcza chęć podporządkowania Rzymowi patriarchatu Kościoła wschodniego. Po soborze określającym odmienną symbolikę i zdobienie obrazów (VII w.) w Bizancjum, gdzie ikona stała się symbolem najwyższej duchowości, przyszły następne, utrwalające zerwanie. W 867 r. Focjusz potępił dogmat, iż Duch św. pochodzi od Ojca i od Syna (Filioque), zaś w 1054 r. zerwano więzi obu Kościołów poprzez spalenie ekskomuniki papieskiej. Połączenie ecclesiae i imperium w Bizancjum wytworzyło odmienne obyczaje polityczno-kulturowe – scalenie elementów świeckich i religijnych. W kościołach zezwalano na język narodowy, wykształcany na podstawie stworzonej w Ohrydzie i Preslawiu gładolicy przez uczniów Cyryla i Metodego. Kościół wschodni, podzielony na wiele patriarchatów, stał się słabszy. Do tego był obciążony opinią „gorszego Orientu”, a jego patriarchowie byli podporządkowani władzy sułtana tureckiego.

Kościół rzymskokatolicki wkracza do historii europejskiej ujmując wszystko w terminach chronologicznych (czas linearny). Wschód zaś akcentuje nadal jedność Boga i wydarzeń ludzkich w kolistym pojęciu czasu. Nie ma rozdziału na *sacrum* i *profanum*; filozofię i teologię; kościół i państwo. Zachód zawdzięcza swoją ekspansywność w oddzieleniu elementów świeckich i religijnych; w rywalizacji uniwersalnej kultury chrześcijańskiej z władzą cesarzy i królów. Obowiązywał jeden obrządek rzymski, podczas gdy w Kościele wschodnim, od Rosji, Syrii do Chin, panowała ich różnorodność. Kościół łaciński umocnił swoje znaczenie w okresie wypraw krzyżowych od 1095 r. do końca XIII w. (8 krucjat) w walce z Turkami (niewiernymi). Dopiero w 1261 r. z rąk krzyżowców Bizancjum odzyskało Jerozolimę. W tym jednak okresie najazd Mongołów oddzielił „Wschód od Zachodu” podbijając rozległe ziemie ks. kijowskiego. Krzyżowcy wprowadzali ekspansywną ideę chrześcijaństwa zmagając się z islamem. Już jednak w 1354 r. Turcy przekroczyli Dardanele i okrążyli Bizancjum. Pomimo prób ratowania nawet za cenę zawarcia unii obu Kościołów (we Florencji w 1439 r.) Konstantynopol został zdobyty (1453). Papież Pius II ostrzegał: „zostaliśmy pobici w Europie, we własnym domu” podkreślając w chwili zagrożenia szerszą, niż koncepcja łacińskiego chrześcijaństwa koncepcję Europy obejmującą Bałkany, Grecję, i Bizancjum¹³. Kościół rzymsko-katolicki obejmował wówczas obszar kulturowo jednolity rozciągający się od Hiszpanii do Żmudzi i od Norwegii po Sycylię.

¹² A. Bujko, *Chrześcijaństwo przed chrztem*, „Polityka”, nr 18, 29 kwietnia 2000, s. 74-78.

¹³ G. Delanty, *Odkrywanie Europy...*, s. 52-53.

Należy brać pod uwagę nie tylko ideę i tożsamość Europy, ale wiele punktów odniesienia złożonego i długotrwałego procesu, w którym centrum ciągle usiłowało podporządkować peryferia. W jej historii próby jednoczenia następowały po okresach wyraźnych podziałów: Europa nie jest naturalną strukturą geopolityczną; składa się z ośrodka i pewnej liczby terenów pogranicznych, które ściśle przylegają do wschodniej granicy... zaś jej jedność kształtowała się w relacji do obszarów wschodnich¹⁴.

Z powodu przesuwania się Europy w kierunku wschodnim od XIV do XVIII w. idea europejska zaczęła się kształtować w opozycji Wschód – Zachód, rozdzielając Słowian i Rosję. Granica wschodnia przebiegała na Bałkanach, zaś Morze Czarne było tureckim jeziorem. Chorwacja stała się przedmurzem religii rzymskokatolickiej, podobnie Słowacy, zaś Serbia, Grecja, Bułgaria – prawosławia. Były również regiony kresowe, islam – chrześcijaństwo, katolicyzm – prawosławie (także na terenach litewsko-ruskich). Na przykład w Bośni od połowy XV w. miało miejsce największe zderzenie kultur. Na Bałkanach zrodził się tygiel konfliktów, zwłaszcza po włączeniu Chorwatów i Słowaków do imperium habsburskiego w XVII w. Upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zależnej od połowy XVII w. od Rosji (po jej wielkiej grabieży dóbr kultury i ludności na terenach litewsko-ruskich w latach 1654-1660), został przypieczętowany przez zaborczych sąsiadów: Prusy, cesarstwo Habsburgów oraz Rosję w trzech rozbiorach w końcu XVIII w. Oznaczało to początek trwałego podziału Europy na wschodnią i zachodnią. Podobnie zakleszczeni byli Czesi i Słowacy. Jednak od XVII w. „Polska walczyła z tak przypisaną rolą polityczną i próbowała pokazać, że ma do wypełnienia historyczną rolę obrony chrześcijaństwa”¹⁵.

Obszar ten od „skoku cywilizacyjnego” w IX-X w. – przyjęcie przez państwa i narody chrześcijaństwa – to rozszerzał się, to kurczył, zawsze jednak uczestniczył w istotnych planach i przemianach Europy, połączonej nie tylko przez wiarę chrześcijańską, następnie przez pojęcie rzymskiego prawa i jedyną, właściwą Europie koncepcję wolności człowieka. Symbolem politycznej jedności Europy (zachodniej i wschodniej) był plan zjednoczenia Galii, Germanii, Romy i Sławonii za Ottona III w 1000 r. i inne próby. Istotą sukcesu Europy była wszak dążność do łączenia jej regionów dla wspólnego dobra i ładu politycznego, niezależnie od imperialnych zapędów największych jej państw i toczonych wojen. Od zakończenia wojny 30-letniej (1648) wypracowywano zasady politycznej równowagi sił (*Balance of Power*), choć

¹⁴ *Ibidem*, s. 15.

¹⁵ J. Tazbir, *Poland and the Concept of Europe In the Sixteenth-Eighteenth Centuries*, „European Studies Review”, 7, 7, 1977, s. 33 i n.

ofiara takiej polityki stały się słabsze państwa i narody młodszej Europy, które utraciły niepodległość w XVIII i XIX w.

Europa w długim okresie średniowiecza, a i później, co słusznie zauważył Karol Modzelewski, czerpała nie tylko z podstaw antyku greckiego i rzymskiego oraz chrześcijaństwa, ale i spadku po poganach. Celtowie, Germanie, Słowianie, Ugrofinowie i Bałtowie wnieśli swoje tradycje ze wspólnoty plemiennych i wiecu do klasycznej kultury i prawa europejskiego. Fascynujące są funkcje sądowe plemiennego wiecu, kary, daniny, rola użytków leśnych i innych tradycji wspólnotowych¹⁶.

Symbolami Europy i jej różnorodności kulturowej są daty: podziału na Kościół wschodni i zachodni (1054) oraz zdobycie Konstantynopola przez Turków (1453). Wchłonięcie przez nich spuścizny grecko-bizantyjskiej oraz tolerancja w stosunku do prawosławia i innych wyznań pozwalała „neobizantyjczykom islamu” na wykorzystanie sytuacji zagubienia ortodoksyjnego chrześcijaństwa wobec ekspansji Kościoła zachodniego i państw katolickich Zachodniej Europy dla własnych celów. Pomimo bardziej społecznego i narodowego charakteru Kościoła wschodniego (nie łacina a języki narodowe, w związku z tym rozwój narodowego piśmiennictwa i szkolnictwa) słabość spuścizny greckiej wobec łacińskiej pogłębiała się w miarę upływu czasu, spotęgowana również słabością instytucjonalną Kościoła wschodniego (wiele Kościołów). Przejęcie władzy przez w. ks. moskiewskich jako zwierzchników kościoła i patriarchę Moskwy od 1583 r., jeszcze bardziej osłabiło Kościół wschodni, dla państwa polsko-litewskiego stanowiło zaś realne zagrożenie.

Kiedy do systemu wartości europejskich dołączył protestantyzm i kiedy te wartości były przenoszone do kolonii zamorskich, nowoczesną europejskość urzeczywistniały kolonie brytyjskie w Ameryce Północnej, zaś atrakcyjność zachodnich wzorców stała się widoczna na wschodniej granicy europejskiej od czasów ojca Piotra I Aleksego Michajłowicza. Grabież dóbr kultury, ludności, a zwłaszcza fachowców w czasie wojny (1655-1660), następnie moda na polskość i cudzoziemszczyznę na dworze rosyjskim w drugiej połowie XVII w. zaświadcza o zachodnio-europejskim charakterze ziem będących przedmiotem zainteresowania autorki¹⁷. Granica łacińskiej cywilizacji na wschodzie formowała się w okresie podziału krajów europejskich na katolickie i protestanckie; ogarniając podziwianą na Zachodzie ze względu na tolerancję etniczną i wyznaniową w XVI i pierwszej połowie XVII w. – Rzeczpospolitą Obojga Narodów¹⁸.

¹⁶ K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004, s. 22, 270 i n., 291 i n., 334, 431.

¹⁷ Por. M.B. Topolska, *Spółczesność i kultura...*, s. 232-233.

¹⁸ M.B. Topolska, *Poland before the partition*, [w:] *The Polish cultural scientific and cultural heritage at the dawn of the third Millennium of Christianity*, ed. by E. Szczepanik, London 2003, s. 148 i n.

Europejskość była ograniczona islamem, mimo jego etapu cywilizowania się i sojuszy z państwami Walezjuszy i Jagiellonów w XVI w. Rosja Iwana IV wybrała własną drogę. Symbolem odrzucenia Zachodu przez Iwana IV było np. zamurowanie biblioteki w podziemiach Kremla, w poważnej części składającej się z humanistycznych dzieł zachodnich¹⁹. A jednak Wschód i kultura bizantyjska miały silne oddziaływanie od europejskiej części Turcji aż do Rusi Halickiej i Małopolski. Świadczy o tym np. polichromia ze szkoły pskowskiej w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu fundacji Kazimierza Jagiellończyka i jego żony Elżbiety Rakuszanki, córki cesarza Fryderyka II. Związki „młodszej Europy” z Europą zachodnią uwydatniły się w okresie misyjnym katolicyzmu w W. Ks. Litewskim (od 1387 r., od powstania biskupstwa wileńskiego do połowy XVI w. powstało 259 parafii); reformacji (w końcu XVI w. ok. 200 zborów), a zwłaszcza w czasie reformy Kościoła w dobie misyjno-oświatowej ekspansji jezuitów. Rozpoczęła się ona za panowania Zygmunta III, gdy otwarta została możliwość objęcia misją katolicyzmu ziem Ks. Moskiewskiego w czasie wielkiej smuty i zdobycia Kremla przez wojska polsko-litewskie (1610-1612). Jego syn Władysław IV został pierwszym władcą, jak u nas obranym przez bojarów – carem Rosji.

Przemiany świadomości elit litewsko-ruskich w W. Ks. Litewskim pod wpływem polskich i zachodnich prądów cywilizacyjnych doprowadziły do urzeczywistnienia największego dzieła papieżstwa w dobie reformy Kościoła rzymskiego – unii tego Kościoła i prawosławnego w Brześciu w 1596 r. Powodzenia misji cywilizacyjnej zostały przytłumione kolejną wojną o Dominium Maris Baltici (1655-1667), w której Rosja (ciągle bez dostępu do Bałtyku) i Szwedzi (nadal tylko posiadacze części Inflant) spowodowali przesunięcie granicy moskiewskiej na wschód – do linii Dniepru i opanowywanie rejonów nadbałtyckich przez Szwecję. Oto znamiona tendencji schyłkowej dla wielonarodowego potężnego państwa, które w początku XVII w. miało być jednym z mocarstw w sojuszu państw europejskich z Wielką Radą i jej siłami zbrojnymi pod egidą Francji (plan kalwinisty ks. Sully, ministra Henryka IV – pierwszego z francuskich Burbonów) przeciwko islamowi, ale również i Habsburgom. O popularności naszego kraju w tym okresie zaświadcza zaliczenie go przez J. Barklaja, Anglika do „najprzedniejszych narodów europejskich” wraz z Hiszpanami, Francuzami, Niemcami, Włochami²⁰. Jednym z ciekawszych pomysłów w dobie zmagania państw europejskich z Francją była broszura (1712), a potem dzieło o „Unii

¹⁹ Por. rec. (M.B. Topolska), *Biblioteka Iwana Groznego. Rekonstrukcja i bibliograficzne opisanie*, s. 159, „Przegląd Historyczny”, t. 75, Warszawa 1984, s. 328-331.

²⁰ Barclai John (zm. 1621), *Wizerunek albo opisanie animuszów pięci co naprzedniejszych narodów w Europie*, tłum. z łac. na polski, b.m.d. 1647, toż, 1684.

Europejskiej” ze Stanami Generalnymi – Charles-Irenee Pastel de Saint Pierre, członka delegacji francuskiej w czasie rokowań w Utrechcie (1713). Państwa członkowskie w oparciu o zbiór przepisów i armię miały gwarantować pokój i spokój. Wobec reform Piotra I autor, ze względu na planowanie przez niego traktatów politycznych i handlowych z krajami europejskimi, wpisał Rosję na listę 24 państw wyjaśniając, że prawosławni to także chrześcijanie²¹.

W Oświeceniu powstała idea postępu europejskiego i cywilizacji zachodniej, co było nawzajem pobudzające. Sama zaś Europa określana jako obszar trzech cesarstw (rzymskiego, rosyjskiego i tureckiego) skurczyła się do obszaru kultury łańcińskiej z powodu despotyzmu i nikłych reform w Rosji i Turcji; powierzchowności reform Piotra I, jednocześnie wraz ze Szwedami niszczącego tereny Rzeczypospolitej i Saksonii²². W Oświeceniu tworzyła się Europa elit – „Rzeczpospolita piśmiennictwa, sztuk i nauk” zapoczątkowana w epoce Odrodzenia – zaś wielki filozof Gottfried Wilhelm Leibniz (zm. 1716) widział Europę jako federację, której poszczególne kraje są prowincjami. Od połowy XVII w., kiedy państwa europejskie w dążeniu do równowagi sił walczyły o hegemonię i wpływy, stawała się widoczna, dzięki wymianie osiągnięć nauki i kultury, najszersza do tej pory Europa – ponadwyznaniowa i ponadpaństwowa. Granicami Europy Oświecenia były powstałe uniwersytety i wyższe uczelnie na świecie rozłożone od Appalachów (Harward) do Peru (Lima) i Rosji (Petersburg). Jej obywatelami byli wszyscy zajmujący się sprawami kultury i nauki, jej językiem – język francuski, instytucjami – Akademie Naukowe i różnego rodzaju stowarzyszenia i salony literackie. Miała ona charakter stanowy, przełamany jednakże dzięki rozwijającej się masonerii na rzecz zdolnych i przedsiębiorczych ludzi z niższych stanów²³.

Pod koniec XVIII w. we Francji po raz pierwszy wystąpiło pojęcie cywilizacja – rozwój społeczny, etyczny oraz intelektualny i kultury materialnej (szersze pojęcie od kultury – osiągnięcia kultury symbolicznej), a w ramach wojen europejskich krzepła istotna zdobycz – pojęcie narodu o własnym państwie²⁴. To powodowało jednak

21 A. Porada, *Prababcie Unii*, „Polityka”, nr 19, 10 maja 2008 r., s. 74-77.

22 Por. E. Rostworowski, *Europa Oświeconych*, [w:] *Dziesięć wieków Europy. Studia z dziejów kontynentu*, red. J. Żarnowski, Warszawa 1983, s. 151 i n.

23 *Trzecia Europa, rozmowa Pawła Wrońskiego z Krzysztofem Pomianem*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format”, 22 grudnia 2002 r.

24 „Od czasów Napoleona naród – o własnym państwie – uchodzi za najwyższą formę społeczeństwa ludzkiego [...] Po trwającym blisko sto lat podkreślanu indywidualności i swoistości każdego narodu oraz współzawodnictwa, które przeciwstawiało go wszystkim innym, czy kultury narodowe przechowały jeszcze jakieś ślady pierwszego i drugiego zjednoczenia europejskiego” (K. Pomian, *Europa i jej narody...*, s. 176).

w ciągu następnych stu lat największe do tej pory konflikty zarówno w łonie państw wielonarodowych, jak i przede wszystkim takich, które jak Niemcy i Rosja zapragnęły narzucić hegemonię całej Europie. Słabość granic wschodnich powodowała zwiększanie się na Zachodzie postaw ksenofobicznych. Zachodnia Europa kształtowała swoją tożsamość historyczną dzięki istnieniu trzech zagrożeń: islamu, Żydów i Słowian (Żydzi z Azji, a Słowianie – pół Azjaci i niewolnicy – Slaves). Islam stawał się mniej groźny od końca XVII w., zaś Słowianie ze względu na bogactwa produktów rolnych ulegali politycznemu i gospodarczemu uzależnieniu od Zachodu – penetracja peryferii przez centrum. Wschód to Bałkany i Rosja, choć Piotr I uznał, że Europa ciągnie się do Uralu. Jego następcy przeciwstawiali więc Rosję Chinom, a nie Europie. Rosja od 1815 r. zintegrowana była z systemem politycznym Zachodu i choć inwazja Napoleona pogłębiła przepaść pomiędzy Zachodem a Rosją, z perspektywy militarno-wojskowej Rosja stała się częścią systemu kongresowego. Taką postać przyjęła w XIX w. idea Europy, zaś idea narodowa od rewolucji francuskiej służyła idei partykularyzmu.

Europa postoświeceniowa zaczęła pękać pod wpływem rosnącego poczucia, że kultura to wyłącznie kultura narodowa, zaś nacjonalizm zrodzony już w końcu XVIII w. doprowadził w wyniku konfliktów etnicznych w Europie Środkowo-Wschodniej do wybuchu pierwszej wojny światowej. Europę elit do upadku doprowadziło to, co stanowiło o jej istocie: pęd do zmiany, modernizacji, bogactwa, imponowania wszystkim. Szczególnie druga wojna światowa ostatecznie zerwała tradycje przodków i spowodowała podział Europy po traktacie jałtańskim w 1945 r. Już w czasie wojny alianci przymierzali się do różnych koncepcji federacji państw europejskich (plan brytyjski i amerykański), aby ulec podziałowi Europy pod dyktandem Stalina. Po 45 latach jednak, nawet dziś nazywana starą i mało mobilną – Europa zdolna jest do kolejnego skoku cywilizacyjnego i kolejnych przemian. Od Polski, Czech i Węgier, które zapoczątkowały okres przemian od 1980 r. w pojałtańskiej Europie, dołączyły inne państwa z kręgu cywilizacji łańciskiej w Europie Środkowo-Wschodniej, z której wyłączymy Rosję, odmienną pod względem kulturowym, gospodarczo-społecznym i politycznym. To nie wrażenie tylko, że Unia gdyby włączyła Rosję, to okazałoby się, że to Unia jest do niej przyłączona.

W czasach wzmocnienia Austro-Węgier i Rosji oraz Prus, a osłabienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Turcji granice wschodnie stały się ruchome. Na wschodzie była Rosja i Bałkany, a środek przebiegał między Rosją a Niemcami – między Europą a Eurazją – tak nazwano Rosję i Azję, ląd odrębny od Europy. Narody zabrane przez te mocarstwa przeżyły okres dezintegracji cywilizacyjnej w owej strefie. Od XIX w. Europa jest niejako otoczona przez Rosję i USA, zaś idea europejska została osłabiona poprzez proces formowania się licznych państw narodowych od końca XIX w.

(14 państw w 1871 r.; 20 w 1924-1926, w 1992 r. – 54). Trwałym elementem współpracy stał się od 1859 r. Czerwony Krzyż, Powszechny Związek Pocztowy i wiele innych, zwłaszcza ruch Pan-Europy od lat 20. XX w. oraz Liga Narodów. Elementem dezintegracyjnym stała się niemiecka imperialna idea Mitteleuropy odpowiadająca także Austrii. Może ze względu na te konotacje pewne zastrzeżenia budzą dziś spostrzeżenia na temat tajników integracji Europy Środkowej. Postrzega tak prof. Piotr Wandycz, jeżeli termin Europa Środkowa oznacza obszar między Łabą a Dnieprem, Morzem Śródziemnym a Bałtykiem²⁵.

Idea poszerzania Europy napotyka jeszcze szerszą ideę cybernetycznej kultury globalnej. Możemy ją traktować jako mało przyjazną mieszkańcom Ziemi, bądź jako naturalną zmianę uwarunkowaną przez postęp techniczny owej sieci informatycznej znanej Oświeceniowi, która obejmowała wszystkie warstwy i całość ówczesnej wiedzy. Wszechobecnej odtąd i powiązanej ze wszystkimi procesami rozwoju ludzkości informacji zawdzięczamy formowanie się innych poza Europą organizmów. Wiadomo również, iż tradycja wspólnoty kulturowej z Zachodem: Polski, Węgier, Słowacji, Czech, Litwy, Słowenii dowodzi, że nie wchodzimy do Europy, gdyż do niej należymy.

W rozpoczętej tak niedawno, po drugiej wojnie światowej, nowej epoce w dziejach ludzkości – epoce atomowej, czy zdobywania Kosmosu, czy też rewolucji informatycznej, istotnym zagadnieniem jest suwerenność społeczeństwa oraz jednostki. Ta zasada demokracji przebija się przez utrwaloną tylko w Europie na wielką skalę zasadę suwerenności państwa. Długa droga formowania się zasad demokracji od XIII w. – angielska Magna Charta, teorie Marsyliusza z Padwy itd. uzyskała nowoczesną formułę w końcu XVII w. John Locke (zm. 1704) sformułował zasady istnienia konstytucyjnego państwa jako systemu ustaw wydanych w celu ochrony życia obywatela, wolności osobistej i jego własności, a także określenia właściwości tego obywatela: ma być wolny i rozumny. Dziś jednak taka formuła rozciąga się na wszystkich, bez wyjątków, a nie jesteśmy wszak równi pod względem możliwości przystosowania się, rywalizacji, zdolności, miejsca startu itd.

Inne pytanie, czy liberalizm, czyli pełna demokracja – jako koncepcja wolności jednostki w ramach samorządnego państwa nie jest sprzeczny z filozofią chrześcijańską, podnoszącą ideę *caritas*, czyli miłości bliźniego. Jest to przekonanie, że idea solidarności poprzedza wolność jednostki i że bliźni w potrzebie zasługują na naszą

²⁵ Por. H. Samsonowicz, *Członek rodziny czy niechciane dziecko? Wartości wnoszone do dziedzictwa europejskiego przez kraje Europy Środkowej*, [w:] *Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa. Materiały międzynarodowej konferencji 1-2 VI 2001*, red. nauk. J. Purchla, Kraków 2002. s. 29. Por. P. Wandycz, *Mity, stereotypy i kompleksy w dziejach Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] *ibidem*, s. 35 i n.

służebną wobec nich postawę. Nazywanie jednak liberałów współczesnymi barbarzyńcami, którzy uprawiają politykę pogardy dla słabszych i wyrzekają się troski o bliźniego, czy że wyzwalamą się spod wpływu religijności nie musi być wyzwaniem od prawdy – to są figury retoryczne. Wszak filozofia chrześcijańska jak i liberalizm opierają się na pierwszej zasadzie demokracji – ufności. Tak jak istnieją różne modele demokracji, tak nie ma liberalizmu całkowicie odrzucającego solidarność. Wszak prawo do wolności musi zapewnić środki do jej realizacji. Cóż z tego, że mam prawo jeść na złotym półmisku skoro go nie posiadam. Do tego model demokracji zakłada tolerancję dla innych. Czy jednak w wyniku zderzenia kultur i trudności w adaptowaniu się rzeszy imigrantów islamskich w liberalnych, demokratycznych krajach można być tolerancyjnym skoro państwa europejskie przyjmują ich coraz więcej: w Anglii jest 1,5 mln, we Francji 6 mln, w Niemczech 4 mln w Holandii 1 mln, w Hiszpanii 800 tys., we Włoszech 600 tys., w Austrii 400 tys., w Belgii i Szwecji po 400 tys., w Danii 170 tys.

Od czasów apostołów Europy słowiańskiej – św. Cyryla i Metodego (IX w.) idea wspólnoty po trudnych doświadczeniach wojen XX w., po naukach papieskich Jana XXIII i Soboru Watykańskiego II została sformułowana przez zmarłego wielkiego papieża Jana Pawła II. „Kluczowa idea encykliki (z 1980) *Slavorum Apostoli* zawiera się w hasle jedności chrześcijańskiej Europy”, w której wzywa chrześcijan w imię dobra wspólnego do współdziałania ze wszystkimi w celu niwelowania napięć i rozłamów: „które zagrażają wywołaniem straszliwego zniszczenia życia i wartości”²⁶.

Budowa trzeciej (po średniowiecznej i nowożytnej) Europy od koncepcji wspólnoty ekonomicznej (1948) powstania Rady Europy w 1949 r., Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (1958), Unii Europejskiej 10 państw (1993) i jej poszerzenia 27 państw (2007) była możliwa po zlikwidowaniu podziału zwyciężonego w wojnie totalitaryzmu komunistycznego. Czy jednak szybko wkroczymy na drogę demokracji parlamentarnej i likwidacji podziałów spowodowanych rozdarciem kontynentu? Trzeba wiele czasu, aby w krajach Europy Środkowo-Wschodniej zniwelować nie tylko ślady gospodarki planowej, lecz co trudniejsze, wywołać potrzebę wspólnego działania itd. Być może to w różnorodności i pozyskaniu obszarów Młodszej Europy tkwi potencjał Unii Europejskiej, wzbogacenie mentalności europejskiej. Otwarcie na jej spuściznę historyczną może złagodzić strategię ideologiczną Unii targanej szowinizmami, obojętnej na pozycję państw narodowych i ich dorobek, spłaszczanie wspólnego dorobku do poziomu kultury popularnej itd.

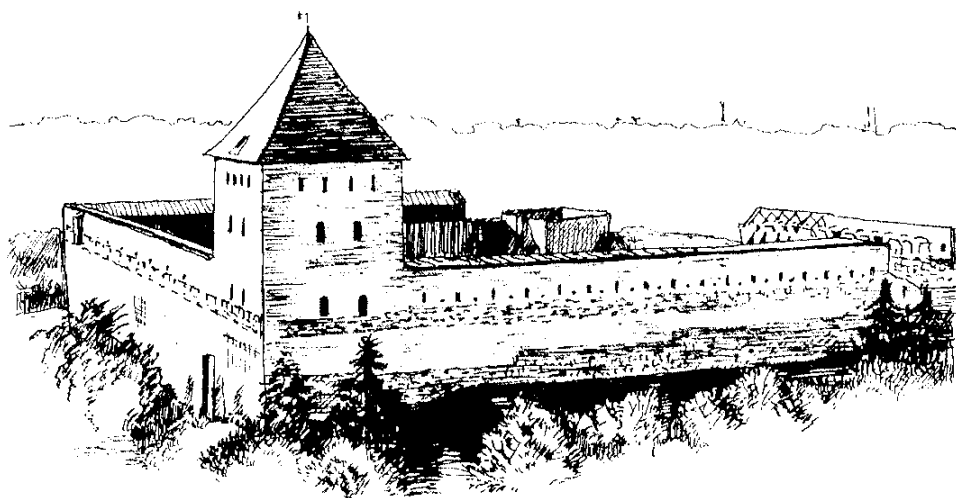
²⁶ Por. J. Kuczyński, *Wstęp do uniwersalizmu*, tom II: *Młodość Europy i wieczność Polski*, Warszawa 1999, s. 156-58.

*

Tym, co nadaje wspólny sens esejom w mojej książce, ze względu na słabe rozpowszechnienie w szkolnictwie i opinii społecznej skutków unii Korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego, jest proces przesuwania się zachodniej granicy cywilizacyjnej w dorzecze Dniepru i Dźwiny w dobie istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów. To nasze dziedzictwo przetrwało wszak wszystkie burze dziejowe i aby go nie stracić należy go sobie przypomnieć.

Europa Środkowo-Wschodnia (nazwana słusznie przez prof. J. Kłoczowskiego młodszą Europą gdyż gwałtowne przemiany były na jej terenach późniejsze – ok. 250 lat) – jako obszar wielkiego pogranicza kultury zachodnioeuropejskiej charakteryzowała się przemianami wyznaniowymi, językowymi i kulturowymi w znacznie większym stopniu niż państwowymi. Z zachodu silnie oddziaływało na nią pogranicze z obszarem niemieckojęzycznym i urządzeniami administracyjnymi od Bałtyku do Adriatyku. Na wschodzie granica bałtyjsko-słowiańska stała się pograniczem krzyżowania bizantyjsko-ruskiej i łacińsko-polskiej kultury. Ta odrębna od rosyjskiej przeszłość kulturowa jest dziś jeszcze dobrze widoczna na ziemiach ukraińskich, mniej na białoruskich. Ukraińskie elity polityczne zmagające się po rewolucji z rozczarowaniem do Zachodu opierają się na wykształconym w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (a w czasie rozbiorów najbardziej na ziemiach zaboru austriackiego) poczuciu narodowej i kulturowej tożsamości Ukraińców.

Ta młodsza Europa została, zdaniem Bogdana Cywińskiego, wyeliminowana, gdy Europa stawała się panem świata i nowożytnym układem mocarstw, a powróciła



Zamek W. Ks. Litewskich w Lidzie (XIV w.)

w 1918 r. wraz ze zmierzchem tejże. Świadczą o tym i współczesne sformułowania, jak np. „papież z dalekiej Europy” – Jan Paweł II. Młodsza Europa ma jednak wiele osiągnięć w dziedzinie ustroju, a zwłaszcza rozwoju kultury łacińskiej na ziemiach litewsko-białorusko-ukraińskich²⁷.

Litwa w XIV do połowy XVI w. połączyła wiele narodów w wielkie państwo, ale jej położenie pomiędzy Koroną Polską a Moskwą, jak wnioskuje Piotr Wandycz, nie powinno oznaczać iż, była państwem kresowym, według Jüratė Kiaupienė „ziemią niczyją”²⁸. Poprzez związek z ożywioną zachodnimi prądami kulturą polską w państwie niesłusznie nazywanym „Polską”, nie zaś Rzeczpospolitą Obojga (wielu) Narodów, Litwini, Białorusini, Ukraińcy i inni czerpali różnorakie korzyści. Zarówno jednak Polacy, jak te nacje według L. Zasztowta: „poszukujące własnych korzeni we wspólnej historii dawnej Rzeczypospolitej, wyciągają jednak z owej wspólnej historii zupełnie inne wnioski”²⁹. Popularny jest pogląd np., iż Koroniarze czerpali najwięcej korzyści ze wspólnego związku, do którego wszak Litwini przystąpili dobrowolnie odcinając się od Zakonu Krzyżackiego oraz związku z Ks. Moskiewskim i Kościołem prawosławnym.

Podkreśla się jednak szczególnie, że to kraje środka miały znaczny wkład w kształtowanie się idei europejskiej, np. husytyzm w Czechach, idee wolności, tolerancja wyznaniowa i konstytucjonalizm w Rzeczypospolitej. Nasz dorobek, jako kraju przez wieki żyjącego w federacji z różnymi ludami i narodami, wyznaniem i kulturami podkreślił papież Jan Paweł II słowami: „od unii lubelskiej do Unii Europejskiej”. Mimo iż często czujemy się gorsi od Anglików, Francuzów czy Włochów – europejskie oznaczało „zachodnie” zaś pomiędzy Europą Środkowo-Wschodnią a jej pozostałą częścią istnieją różnice rozwojowe – pamiętajmy, że możemy się chlubić specyficznym wkładem do europejskiej historii. Polegał on na harmonijnej współpracy z sąsiadami w dziele przyswojenia zachodnich zdobyczy cywilizacyjnych i stworzenia modelu społeczno-kulturowego.

Problematyka Europy Środkowo-Wschodniej od połowy XIX w. była szerzej rozwijana przez Słowaków (P.J. Szafarzik, zm. 1861) i Czechów (J. Bidlo, zm. 1937) oraz na emigracji (F. Dvornik)³⁰. Ostatni badacz próbował odpowiedzieć na pytanie, dlaczego obszar raczej jednolity (Słowianie i chrześcijaństwo: Wielkie Morawy 831, Ks. Kijowskie 988, Polska 966) pomimo wielu prób (państwo wielkomorawskie,

²⁷ Por. B. Cywiński, *Mój kawałek Europy*, Warszawa 1994, s. 56-57.

²⁸ Por. J. Kiaupienė, *Europa Środkowowschodnia i „zagubione” Wielkie Księstwo Litewskie*, [w:] *Pozostawione historii...*, s. 22-23.

²⁹ Por. L. Zasztowt, *Kresy...*, s. 33.

³⁰ J. Bidlo, *Diejiny Sławjanstwa*, Praga 1927; F. Dvornik, *The making of Central and Eastern Europe*, London 1949.

kijowskie, Polska Chrobrego) nie zjednoczył się i uległ podziałowi pomiędzy państwo Habsburgów, Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie oraz Ruś Moskiewską. Dużą przeszkodą był rozpad Monarchii Karola Wielkiego, usamodzielnienie się Germanów i napływ Madziarów, którzy rozbili państwo Morawskie. A był to rejon samodzielny i atrakcyjny, o czym świadczy próba przywrócenia cesarstwa rzymskiego przez Ottona III w końcu I tys. n.e. wraz ze Słowianami. Nie udały się także próby zjednoczenia w obrządku słowiańskim po misjach św. Cyryla i Metodego wskutek ekspansji niemieckich biskupów, wkroczenia chrześcijaństwa z Bizancjum na tereny Rusi kijowskiej. Trwanie w pogaństwie ludów nadbałtyckich spowodowało ich wytopienie po usadowieniu się tam Zakonu Kawalerów Mieczowych i Zakonu Krzyżackiego, za wyjątkiem Litwinów, organizatorów wielkiego państwa oraz Łotyszy. Przyjęcie przez Litwinów orientacji zachodniej odmieniło losy ziem od Dniepru i Dźwiny, w odróżnieniu od Rosji odepchniętej aż do początku XVIII w. od morza Bałtyckiego i Czarnego oraz stroniącej od wpływów Zachodu.

Aktualny do dziś pozostaje dylemat czy młodsza Europa to Europa Środkowa, a także czy Europa słowiańska, co wiązało się według Milana Kundery (1984) z oporem przeciwko dominacji ZSRR, ogólnie zaś raczej z bardziej pojemną formułą – wszystkie kraje postsowieckiego bloku. Na pewno dzisiaj musimy się ustosunkować do tych zagadnień z innego punktu widzenia, wnosząc bagaż naszych doświadczeń do Unii Europejskiej. Odróżnienie Europy Środkowo-Wschodniej od Europy polega na uwzględnieniu jej wielokulturowych i wyznaniowych wątków od elementów zaginionej i odtwarzanej w epoce romantyzmu mitologii słowiańskiej do wytwarzania i upowszechnienia wartości zachodnioeuropejskich³¹. Ze względu na silną obecność Orientu, czyli Kościoła wschodniego na terenach należących do Rzeczypospolitej i państwa Habsburgów jest to, co analizuje Oskar Halecki, podział na część południowo-wschodnią i omawianą w tej książce część północno-wschodnią, a z wykluczeniem Rosji.

Zainteresowaniem specjalistów cieszyły się, co zrozumiałe, te narody, które choć miały własne dynastie i państwa, znalazły się w końcu pod obcym panowaniem, jak Węgrzy, Czesi i Polacy. Jednak zdaniem K. Pomiana tylko: „Czeskie przebudzenie narodowe w pierwszej połowie XIX w. jest dziełem inteligentów pochodzenia mieszczańskiego i chłopskiego”. Na Węgrzech i w Polsce ciągłość kultury narodowej nigdy nie została zerwana i choć romantyzm podporządkował kulturę aspiracjom narodowym, żywionym prawie wyłącznie przez szlachtę – to wyrażały się one w powstaniach, tajnych związkach niepodległościowych i działaniach emigracji politycznej. „Odmienne niż u Czechów jedyne legalne instytucje obecne we wszystkich

³¹ Por. M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Kraków 2006, s. 20-21, 163 i n.

trzech zaborach to Kościół katolicki, literatura i sztuka” [...] „Elity tych państw były odmienne a ich poczucie tożsamości narodowej krystalizowało się wokół odmiennych instytucji. Inne były możliwości integracji narodu” [...] „Np. Polacy mieli silniejsze separatystyczne i nacjonalistyczne dążenia a w integracji pionowej przeszkadzał wyraźny podział między szlachtą a chłopami, zaś pojawienie się robotników jeszcze bardziej to komplikowało. W zaborze rosyjskim inaczej niż w Austro-Węgrzech ze społeczeństwa mającego status prawny wykluczeni zostali Żydzi. W odpowiedzi na hasła segregacji i dyskryminacji powstał tam ruch syjonistyczny, który stwierdził klęskę prób asymilacji i nawoływał Żydów do powrotu do Palestyny i stworzenia własnego państwa”³².

Rejon Europy, do którego zalicza się narody Rzeczypospolitej Obojga Narodów wykształcił swe cechy specyficzne od XIV w. W odróżnieniu od Zachodu nie cierpiał na niedobór żywności, zaś słabe zaludnienie i ogromne obszary sprzyjały wytworzeniu się gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, choć według Krzysztofa Brzechczyna nawet dane statystyczne nie wskazują, iż z tego powodu Rzeczpospolita była spichlerzem Europy Zachodniej. Pozyskiwanie dochodów przez elity drogą zwiększania obciążeń chłopskich sprzyjało stałemu niedorozwojowi miast, zaś eksport produkcji rolniczej był powodowany chęcią zysku przez szlachtę w dobie rozpowszechnienia nowinek cywilizacyjnych, natomiast eksport drewna, konopi i lnu imperatywami handlu międzynarodowego w dobie rozwoju zamorskich podróży³³.

To, co wyróżnia najbardziej regiony Europy Środkowo-Wschodniej to poczucie przynależności do zachodniej kultury europejskiej, co prawda osłabiane w latach 1945-1980. Jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym europejska kultura była bezsporną wartością potomków pokoleń, które wyjeżdżając na Zachód z najbardziej „wschodniej” Warszawy, bardziej wschodniej od Lwowa, czy Krakowa nie czuli żadnej przynależności do Europy Wschodniej i wyjeżdżali jak Julian Mieroszewski po prostu za granicę. Ludzi pokolenia Mariana Zdziechowskiego, rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wychowywano jako „Litwinów” przywiązanych do wspólnego dziedzictwa zarówno polskiej jak i litewskiej historii.

Po układzie jałtańskim, po zamknięciu nas w warownym obozie, na nic nie zdało się wychowywanie mojego pokolenia w duchu, iż żyje w Europie Wschodniej. Wnosimy w wianie fenomen Europy Środkowo-Wschodniej: federacyjny model współżycia narodów w jednym państwie, tolerancję religijną i dorobek specyficznego

³² K. Pomian, *Europa i jej narody...*, s. 167 i n.

³³ Por. K. Brzechczyn, *Odrębność historyczna Europy Środkowej. Studium metodologiczne*, Poznań 1998, s. 22-23, 209, 112-113.

kręgu kulturowego. Należał on do cywilizacji zachodniej i tym samym odróżniał się od Rosji. Rosja jedynie zbliżała się do innowacji w tym duchu i modernizacji, ale nie były to zmiany tego typu, które objęły Litwinów, Białorusinów i Ukraińców – dzięki silnym związkom z Polską i Zachodem. Jeśli próby jednoczenia się (państwo wielkomorawskie, kijowskie, polskie) nie powiodły się ze względu na trudności ze strony potęg uniwersalnych Kościoła katolickiego i cesarstwa oraz niemożności zjednania sobie pogańskich plemion nadbałtyckich, to taką próbą zjednoczenia, która się udała właśnie w tej Europie było państwo jagiellońskie, które schryścianizowało pogańską Litwę od czasu unii w Krewie w 1385 r.; włączyło w unię husyckie Czechy i Węgry i shołdowało państwo pruskie.

Niezależnie od większej liczby elementów dezintegracyjnych w XVII i XVIII w. należy zauważyć, że z jednej strony Czechy i Węgry – część składowa monarchii Habsburgów – były również zachodnim przedmurzem chrześcijaństwa i zachodniej kultury. Z drugiej strony od połowy XVII w. aż do XX w. Rosja w swoim marszu na Zachód, włączając kolejne ziemie białoruskie, ukraińskie, litewskie i polskie wpłynęła na wiele niekorzystnych zmian cywilizacyjnych w tym rejonie.

Litwa już od XIV w. wybrała kierunek zachodni. Taką postawę przejawiał założyciel rodu Giedymin, a następnie jego potomkowie. Na 129 potomków Giedymino-wiczów, ok. 30 (ok. 25%) było spokrewnionych z Europą Środkową od Pomorza, Prus i Śląska do Czech, Węgier i Mołdawii. Większość z nich pochodziła od syna Giedymina – Olgierda, rodu który w XV w. zasiadał na tronach W. Ks. Litewskiego, Korony Polskiej, Czech i Węgier. Pośród czternastu synów sławnego W. Księcia Giedymina większość wyznawała prawosławie, a córki poślubiły: Wacława – ks. płockiego (Danuta-Elżbieta), Kazimierza Wielkiego (Aldona-Anna) i Bolesława Jerzego II – ks. halicko-włodzimierskiego (Eufemia-Maria). Natomiast wśród potomków Olgierda, aż do Jagiełły, jego ósmego syna, było szesnastu przedstawicieli obojga płci powiązanych małżeństwem, kontaktami dyplomatycznymi, wojnami i studiami z Europą Środkową, zaś w rodzie jego brata, rywala i ojca Witolda Wielkiego – Kiejstuta – tylko siedmiu. Jego syn Butaw Henryk był w Prusach i w Czechach, pochowany w kościele augustianów w Pradze. Jego syn Wajduta Jan (zm. 1402) był w Prusach, ochrzczony w Pradze, po studiach teologii kustosz i kanonik krakowski, dwukrotny rektor Akademii Krakowskiej (1401/1402). Córki Kiejstuta były zamężne: z Januszem I – ks. mazowieckim (Anna Danuta), z ks. mazowieckim Henrykiem oraz trzema dostojnikami mołdawskimi, zaś Ryngałła (zm. 1433). Można wymienić wielu z potomków Giedymina przebywających wraz z Jagiełłą w Krakowie³⁴.

³⁴ J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenie Giedymino-wiczów*, Poznań – Wrocław 1999, s. 36, 165, 167, 175, 192.

Ród Olgierda wiązał się bardziej niż Kiejstuta z linią Rurykowiczów. Ojcem naszego króla Władysława Jagiełły był Olgierd, matką zaś Juliana, córka Aleksandra ks. Tweru. Jagiełło poślubił dziedziczkę Korony Polskiej Jadwigę z rodu Andegawenów (zm. 1399). Synowie i córki Olgierda powiązani byli także z potomkami kijowskich Rurykowiczów. Olgierd wydał cztery córki za: ks. Każka słupskiego (Kenna), Jana II – ks. meklemburskiego (Katarzyna), Jana II – ks. oświęcimskiego (Jadwiga) i Ziemowita IV – ks. mazowieckiego (Aleksandra). I oto syn Jagiełły z Sonki ks. Holszańskiej – Kazimierz Jagiellończyk – poślubił w 1453 r. Elżbietę, córkę Albrechta II Habsburga, króla węgierskiego i niemieckiego. Była matką królów: Władysława (króla Czech i Węgier), Aleksandra, Jana Olbrachta, Zygmunta oraz królewicza Kazimierza – świętego, patrona Litwy.

W rodzie Olgierda byli również dyplomaci i uczeni. Na przykład Herman, jego wnuk, student Uniwersytetu Jagiellońskiego zmarł w 1419 r. jako kanonik kapituły krakowskiej. Skirgiełło, jego syn ochrzczony w Krakowie w 1386 r. posłował do władców europejskich w sprawie przyjęcia przez Litwę chrześcijaństwa zachodniego, zaś jego wnuk Zygmunt Korybutowicz pełnił rolę namiestnika Witolda w Czechach w 1418 r., przewidziany przez husytów na króla czeskiego. Litwini cenią sobie, mimo ich ciągłej agresji na Litwę, kulturę Zakonów: Kawalerów Mieczowych i Krzyżackiego, wczesne wpływy niemieckie i europejskie (koronacja Mendoga w 1253 r.), ceglane zamki obronne, chrześcijaństwo przed unią w Krewie itd.

Bardziej znany jest fenomen cywilizacyjny Księstwa Kijowskiego z osadnictwem i osiągnięciami w wielu dziedzinach na jego ziemiach (od Nowogrodu Wielkiego, Połocka, Rusi Halickiej, Perejaślawia i Kijowa po Riazan, Rostów i Suzdal) już od kilku wieków p.n.e. Był to teren penetracji Wikingów i zbierania danin na drodze od Nowogrodu Wielkiego do Kijowa i dalej (droga: Od Waregów do Greków), utworzenie przez nich państwa, zaś od panowania Włodzimierza Wielkiego (od 980 r.) i chrztu w 988 r. (z Bizancjum). Zruszczona dynastia była powiązana wieloma więzami rodzinnymi z władcami państw skandynawskich, Anglii, Francji, Polski. Ukraińcy dziś podnoszą znaczenie tego państwa, zwłaszcza prozachodnie, samodzielne rządy Daniela ks. halicko-wołyńskiego (1237-1264) i Lwa I (1264-1301) – prawdopodobną unią ks. Daniela z Rzymem (1246-1247), ukoronowanie z rąk papieża w 1253 r. Zamożna i kulturalna Ruś Kijowska, zdobna we wspaniałe zabytki architektury i piśmiennictwa (Nowogród Wielki, Kijów, Połock) rozpadła się pod ciosami tatarskiej nawałnicy w połowie XIII w., przekazując następnie od XIV w. swe żyzne i bogate w zabytki kultury duchowej i materialnej ziemie, głównie za sprawą rozwoju Cerkwi prawosławnej – potomkom z rodu Giedymina. Za czasów Olgierda granica W. Ks. Litewskiego sięgała 100 km od Moskwy.

Ziemie białoruskie odegrały ważną rolę w rozwoju gospodarczym i kulturalnym tego okresu. Nie były wszak widoczne – świadomość narodowa rozwinęła się na dobre dopiero w XVI w. – i do dziś Białorusini pretendują do uznania ich większego udziału w procesie cywilizacyjnym w państwie kijowskim i W. Ks. Litewskim. Zamykając się w kręgu polskich dziejów, powinniśmy zwrócić uwagę na bardziej dramatyczne losy wykształcanej od przełomu XVI i XVII w. narodowości białoruskiej i ukraińskiej w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Kiedy naród polski po pierwszej wojnie światowej, po przeszło 120 latach niewoli, wybił się na niepodległość, Litwie udało się, mimo utraty Wilna, utworzyć niewielkie państwo ze stolicą w Kownie. Natomiast narody ukraiński i białoruski zostały podzielone pomiędzy ZSRR a Polskę. Po okresie sterowanych przez władze Rad przejawów tożsamości białoruskiej w Republice Białorusi (BSSR) oraz okresie polityki forsownej ukrainizacji miał miejsce krwawy terror za rządów Stalina, podziały polityczne i eksperymenty etniczno-kulturowe, w tym zawłaszczanie wybitnych jednostek białoruskich i ukraińskich przez Rosjan. Proces ten trwający kilkadziesiąt lat spowodował, że do dziś te narody, zwłaszcza białoruski nie są w pełni wytworzone.

Jeżeli narody są tworamami kulturowymi, które powstają jako wypadkowa okoliczności i przypadku³⁵, to Polacy mieli tych wydarzeń znacznie więcej, Białorusini zaś najmniej. Dlatego dziś elity tego kraju doceniają najbardziej Polaków ze wszystkich narodów, gdyż mają wspólne zasługi i poczucie przynależności do cywilizacji zachodnioeuropejskiej w XVI-XIX w. W epoce wybuchu nacjonalizmów na przełomie XIX i XX w. w Europie Środkowo-Wschodniej, podzielonej przez trzech wielkich zaborców, Litwini odwoływali się do wspaniałej pogańskiej przeszłości, swojej roli w organizowaniu W. Ks. Litewskiego i niechęci do wspólnych z Koroną Polską dziejów po unii lubelskiej, choć według słów naocznych świadków, przedstawiciele elit ruskich była to: „republika z obydwu państw i narodów composite”³⁶. Ukraińcy rozbudzili pamięć o podstawie ich narodu: kozactwie i kozackim państwie – Hetmanacie na szerokich nadczarnomorskich terenach od połowy XVII do początku XVIII w., narodowym Kościele unickim (greckokatolickim) z prymatem papieża, ale z narodowym językiem obrzędów, kazań i szkół; o udziale ich elit od 1632 r. w cywilizacji zachodniej i szerzeniu jej w Rosji. Piotr I do reformowania Cerkwi prawosławnej w Rosji użył profesorów i uczniów sławnej Akademii Mohylańskiej w Kijowie (dzieła Władysława IV i metropolity Piotra Mohyły). Andrew Wilson potwierdza, że w pierwszej połowie

35 A. Wilson, *Ukraińcy...*, s. XI.

36 Opinia Jana Kazimierza Sapiehy z 1699 r., *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, Petersburg 1891, t. 2, s. 413.

XVIII w. 70% wyższych hierarchów tej cerkwi pochodziło z ziem białorusko-ukraińskich, zaś na czele synodu Piotr I postawił Stefana Jaworskiego (1658-1722)³⁷. Białorusini zaś podnoszą zasługi dla ojczyznojęzyka i kultury Franciszka Skoryny, humanisty rodem z Połocka, doktora uniwersytetu padewskiego, wydawcy i drukarza *Pisma Świętego* cyrylicą w latach 1519-1525; siłę ruskiego etnosu w walce z unią obu Kościołów w XVII w., oraz odrębność i atrakcyjność modelu ich kultury wobec Rosji.

Impuls do badań nad fenomenem Europy Środkowo-Wschodniej na emigracji po drugiej wojnie światowej dali Oskar Halecki, Henryk Paszkiewicz, Wiktor Sukienicki, Stanisław Kościakowski, Władysław Wielhorski i inni. To głównie w opozycji do historii marksistowskiej, przeciwstawiona despotyzmowi Rosji, powstała koncepcja Europy Środkowo-Wschodniej, również w badaniach węgierskich (Jenő Shücs, *Trzy Europy*, Lublin 1995). Podkreślając rolę chrześcijaństwa badacze ci zwracali uwagę na dynamiczny pochod kultury niemieckiej, która wcześniej dotarła na Litwę etniczną, ale i na ziemię wschodniosłowiańskie (osadnictwo, prawo magdeburkie). Od połowy XIII w. kurczy się wszak obszar wpływów zachodnich, a na ziemiach potatarskich tworzy się zdaniem Henryka Paszkiewicza nowe państwo, Ruś Moskiewska, które – poza silną spajającą ideą prawosławia – niewiele ma wspólnego z substratem słowiańskim³⁸. Czyż Ruś Moskiewska dziedziczy po Rusi Kijowskiej? Chrzest elit (988-989) miał miejsce w czasie panującej jeszcze jedności Bizancjum i Rzymu, przy czym wówczas z pewnością Nowogród Wielki był bliżej Zachodu niż Kijów.

Matką cesarza Ottona III, który pragnął wciągnąć Słowian do odnowionego cesarstwa była cesarzowa Teofanu z rodu bizantyjskich Paleologów, a doradcą i przyjacielem Gerbert z Aurillac (kształcony w arabskiej Kordobie), późniejszy papież Sylwester III (999-1003). Jeszcze do najazdu Tatarów nominacje patriarsze potwierdzane były przez papieży, św. Parascewia z monasteru w Połocku udała się z pielgrzymką do Rzymu i tam zmarła (1239), ks. połocka Eufrozyna podróżowała po Ziemi Świętej (i tam zmarła w 1173)³⁹. Niedługo jednak po najeździe tatarskim zwyciężył u nas stereotyp pogardy dla nieprawdziwej, heretyckiej wiary – prawosławia (Gall Anonim, Jan Długosz, Wincenty Kadłubek).

³⁷ A. Wilson, *Ukraińcy...*, s. 75.

³⁸ Por. dowody H. Paszkiewicza o identyfikacji Normanów-Rusów, którzy podbili plemiona słowiańskie i niesłowiańskie i dopiero w piątym pokoleniu władców Rusi kijowskiej ulegli sławizacji. Specjaliści rosyjscy od XVIII w. odrzucając tę teorię podkreślali miejscowe pochodzenie państwa. Por. H. Paszkiewicz, *Wzrost potęgi Moskwy*, Kraków 2000, s. 12-19.

³⁹ *Księga imion świętych*, oprac. H. Fros, R. Sowa, t. 4, Kraków 2000, szp. 509; *ibidem*, t. 2, Kraków 1997, szp. 209.

Przypomnijmy, że wybór odrębnej drogi przez Moskwę w końcu XV w. – teoria III Rzymu jako spadkobierczyni Rzymu i Bizancjum⁴⁰ powodował, iż odrzucając Zachód Moskwa jednocześnie wykorzystywała jego specjalistów i wynalazki, w celu umacniania władzy łączącej władzę nad państwem i ludźmi z władzą nad Cerkwią prawosławną. W celu oceny fascynacji Zachodu Rosjanami, po zwycięstwie Rosji nad Napoleonem w 1812 r. markiz de Custin przybył całkowicie nieuprzedzony do cara Mikołaja I i jak stwierdził musiał napisać, co zobaczył. A więc nie tylko:

zatarcie charakteru narodowego pod zapożyczeniami [...] ale tyranie zwaną szacunkiem dla jedności i całkowitej jednorodności [...] ustrój panuje nad wszystkim i nie ożywia niczego; [...] mniej się boję otwartej tyranii niż ucisku przebranego za miłość ładu⁴¹.

Taki obraz Rosji, powszechny w XIX w. wywołał ostrzeżenie H. Kamińskiego, propagatora roli Polski przed niebezpieczeństwem rosyjskim: „które byłoby niczym gdyby zostało pojętym [...] nie można sądzić ani Rosji, ani Moskali na skalę europejską [...] znajdujemy i w państwie i w narodzie coś zupełnie odrębnego, co czyni, że prawidła analogii nie dają się do nich zastosować”⁴².

Franciszek Henryk Duchiniński (1816-1893) z uniwersytetu w Kijowie, od 1846 r. na emigracji we Francji podkreślał jej azjatyckie pochodzenie oraz cywilizacyjną walkę z Polską sięgającą Dniepru. Zyskał popularność oraz zdołał przeformować zmianę programu w szkolnictwie francuskim polegającym na oddzieleniu historii Rusi od Rosji i od historii krajów słowiańskich⁴³.

Okresy zbliżania się Rosji do Europy to: najbardziej spektakularne czasy „smuty” – zdobycie Kremla przez wojska polsko-litewskie i wybór na cara przez bojarów Władysława IV w 1610 r.; następnie okres osiedlania białoruskich i ukraińskich rzemieślników zabranych z rozkazu Aleksego Michajłowicza w czasie najazdu na W. Ks. Litewskie (1655-1660); wpływów polskich i cudzoziemskich w końcu XVII w.; z dużym nasileniem w XVIII w.: okres panowania Piotra I, a w dziedzinie kultury jego córki Elżbiety oraz Katarzyny II. W okresie porozbiorowym za rządów liberalnego

⁴⁰ W piśmie z 1492 r. *Izłożenije Paschalii*, pojawiła się po raz pierwszy. Metropolita Zosim Brodaty podjął inicjatywę mnicha Fomy z Tweru. Por.: A. Andrusiewicz, *Rzym–Konstantynopol–Moskwa*, [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, red. A. Andrusiewicz, „Studia Wschodnioznawcze”, t. 2, Rzeszów 2002, s. 13

⁴¹ A. markiz de Custin, *Listy z Rosji. Rosja w 1839 r.* przekł. z fr. M. Górski, M. Leśniewska, wyd. 2, Warszawa 1991, s. 228, 226.

⁴² H. Kamiński, *Rosja, Europa, Polska*, Warszawa 1999, s. 46-47.

⁴³ J. Nowak, *Kontrowersje wokół Franciszka H. Duchinińskiego zapomnianego polskiego historyka i etnografa*, [w:] *V Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Kraków 22-23 września 2000*, red. A. Judycka, B. Klimaszewski, Kraków 2000, s. 116, 120.

Aleksandra I europeizacji uległo szkolnictwo i kultura, odtwarzane w latach reform (1856-1862) Aleksandra II; następnie pozytywną opinię Zachodu zyskały reformy polityczne po rewolucji 1905 r. i wreszcie krótki okres w czasie rewolucji lutowej 1917 r. Świat i Europa ganiąc rosyjski despotyzm wysoko oceniali poziom rosyjskiej literatury i muzyki w XIX w.

Rosja znalazła się w gronie zwycięzców w drugiej wojnie światowej, a Stalin stawiał warunki liberalnym przywódcom Anglii i USA. W orbicie jej wpływów znalazła się Europa Środkowo-Wschodnia od Berlina do Tallina i od Gdańska i Szczecina do Bałkanów. Czy więc demontaż tego imperium od początku lat 80. XX w. nie był największym wydarzeniem dla Rosji (bogatego w surowce i nadal w siłę państwa i jego prezydenta), dla świata? Dla Rosji, która nie czuje kompleksów wobec Zachodu i USA, wobec wielu opinii polityków zachodnich, którzy stawiają znak równania pomiędzy Unią a Rosją zapominając, iż chodzi im wyłącznie o surowce i rynki zbytu. Kontakty handlowe Unii z Rosją są istotne dla Unii. Polska zaś mogłaby w tym pośredniczyć gdyby w naszym postępowaniu z Rosją było więcej zrozumienia jej fenomenu, mniej obrzydzenia, bądź odwrotnie płaszczenia się lub lęku. Rosja jest państwem o odmiennej strukturze społecznej, wyznaniowej i politycznej. Powstawała na kontynencie euroazjatyckim i podbiła ludy od Oceanu Spokojnego do Morza Bałtyckiego i Czarnego. Jej kontakty z Zachodem, były celowo, wobec słabości i inności państwa od XVI w. ograniczane i zakazane; od drugiej połowy XVII w. postępujące dzięki wymianie ludzi i piśmiennictwa w okresie planowej modernizacji państwa za czasów Aleksego Michajłowicza (zm. 1676). Piotr Wielki pragnął, aby Rosja była identyfikowana z Europą i stało się tak, gdy dotarła nad Morze Bałtyckie i zajęła Zakaukazie; w końcu XVIII w. za Katarzyny II, docierając do upragnionych brzegów Morza Czarnego. To dało impuls do nowoczesnego rozwoju Rosji i jej potęgi międzynarodowej w XIX w.

Skutki modernizacji tego państwa nigdy nie były przeznaczone dla dobra jej obywateli, pozbawionych praw obywatelskich. Jeżeli istnieje zależność między dorobkiem kulturowym a stopniem rozwoju gospodarczego, to najwyższą ocenę uzyskałyby kraje najszybciej się rozwijające we współpracy z własnym społeczeństwem (Anglia, Holandia, Szwajcaria), średnią: kraje niemieckie, Francja, północne Włochy, niską kraje Europy Środkowo-Wschodniej, najniższą zaś Rosja. Kiedy Zachód zdystansował się od Rosji i jej koncepcji „unikalności cywilizacji słowiańskiej”, na początku XX w. powstała w Rosji koncepcja Eurazji. Symbolizowało to Rosję „antyzachodnią” jako niezależną rzeczywistość historyczną między Europą a Azją⁴⁴. Rewolucja bolszewicka (a ideologia

44 G. Delanty, *Odkrywanie Europy...*, s. 82-83.

pochodziła z Zachodu), odrzuciła jak najdalej Rosję od Zachodu, zaś jej wybór dziś własnej drogi za rządów prezydenta Putina nie sprzyja zapewne celowo zbliżeniu z Europą. Jej prezydent krytykując demokrację Zachodu twierdzi, że Rosja ma swój własny model. Potrzebna Zachodowi (ze względu na surowce) Rosja zмага się z jego wpływami, w tym z Kościołem katolickim. Według ustawy z 1997 r., tradycyjną religią jest prawosławie. Judaizm i katolicyzm wraz z innymi wyznaniem musi być rejestrowany.

Stosunki z Polską utrudnia również fakt nieuznawania zbrodni katyńskiej, jako zbrodni przeciwko ludzkości; zbrodni rosyjskiej przeciwko Polakom. Rosjanie ponieśli ogromne straty w drugiej wojnie światowej i mają za złe, że tylko bołą nas nasze rany. O polepszeniu stosunków z Rosją;

zmiana postawy – całkowite odrzucenie schematu „orientalizowania” Rosji, używanego w tym celu aby przeciwstawić ją „lepszemu Europie” wypowiedają się jednak w dalszym ciągu literaci (jak np. Mariusz Wilk), co podkreślał zm. redaktor paryskiej „Kultury” Jerzy Giedroyc, zakładający konieczność zmiany obrazu Rosji w świadomości polskiej⁴⁵.

Czy nie powinniśmy jednak domagać się zrozumienia naszej roli w Europie Środkowo-Wschodniej. Przynależność do zachodniego Kościoła od X w. sprawiała, iż byliśmy ze względu na sąsiedztwo pogan (Litwini, Prusowie, Jaćwingowie) i obrządek prawosławny (potężna Ruś Kijowska) bardzo atrakcyjni. To Litwini i ludy w ich państwie po chrzcie znaleźli się w wielkiej Europie. W jej granicach z jednej strony można wskazać na Hiszpanię, w której drastyczne pozbycie się muzułmanów i Żydów miało oznaczać homogenizację przy użyciu siły, z drugiej zaś przykład tolerancji wyznaniowej i etnicznej w monarchii austro-czesko-węgierskiej oraz w Rzeczypospolitej czterech narodów. Proces adaptacji zachodnioeuropejskiej kultury w języku polskim, co stanie się tematyką tej książki, rozpoczyna się na dobre od unii lubelskiej (1569). Zwłaszcza od unii obu Kościołów w 1596 r. i powstania Kościoła greckokatolickiego: w 1772 r. na ziemiach W. Ks. Litewskiego było ok. 1400 parafii unickich, a na ziemiach ruskich Korony aż ok. 8200 i ok. 150 placówek zakonnych. Proces innowacji ogarnął wielowyznaniową społeczność – wieloetniczny naród szlachecki, który zapewnił sobie jako „rozróżnionym w wierze” w Konstytucji Warszawskiej z 1573 r. zatwierdzenie wszystkich swobód i łącznie z wyborem króla przodował we wszystkich inicjatywach kulturalnych.

W dobie reformacji najsilniej zaznaczyły się wpływy polszczyzny we wszystkich dziedzinach, zwłaszcza w tłumaczeniach dzieł zachodnich na inne języki, w tym prace

⁴⁵ M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna...*, s. 238-240.

Kalwina, Erazma z Rotterdamu, Cyserona i inne. Powstały także pierwsze trwałe drukarnie ruskie, a w latach walki o unię prawosławnych i protestantów z jezuitami język polski przeważał w polemicznych utworach drukowanych Rusinów. Pochwałą wielowyznaniowości stał się przywilej (1632) dla nękanego przez unitów prawosławia wydany przez Władysława IV. Został także zapoczątkowany po założeniu przez metropolitę Piotra Mohyłę Akademii w Kijowie – proces nauczania w języku ruskim, łacińskim i polskim. Po zajęciu przez Rosję Kijowa wraz z lewobrzeżem Dniepru nadal aktywne było to pogranicze kulturowe, o czym świadczy odnalezienie aż ok. 100 pisarzy ruskich piszących i publikujących również w języku polskim oraz w mniejszym stopniu łacińskim⁴⁶. W drugiej połowie XVII w., o czym wykładał Adam Mickiewicz w Paryżu, oddziaływanie literatury i kultury polskiej, rozpoczynając od wpływu na Moskwę „biskupów i zakonników kijowskich”, rozpoczęło tam okres zwany polskim⁴⁷. Od XVII w. te wpływy, wraz z instytucjami samorządowymi, III Statutem Litewskim i Kościołem greckokatolickim – aż do ich zniesienia przez Rosję w latach 1831-1840 – obejmowały również tereny Ukrainy prawobrzeżnej, której „stopień integracji z imperium rosyjskim przez długi czas był niewielki, a jej tereny podlegały nadal polskiemu wpływom kulturalnym i politycznym”⁴⁸. Ostatnio także specjaliści (Teresa Chynczewska-Hennel i Natalia Jakowenko) podkreślają ścisły związek dążenia szlachty ruskiej i Kozaków do autonomii w połowie XVI w. wraz ze wzrostem liczby szkół i wydawnictw łacińsko-polskich. Ich twórcy – pisarze z kręgu Akademii Mohylańskiej w Kijowie, realizowali przesłanie Mohyły, metropolity Cerkwi prawosławnej – ucznia jezuitów i Sorbony⁴⁹.

Krajobraz ziem białoruskich i litewskich uległ zmianie już w XV w. w okresie gotyku, który na tych ziemiach, po niewielkich wpływach renesansu, spotkał się z barokiem. A przyznać trzeba, że w przypadku ziem litewsko-żmudzkich również silny był wpływ niemiecki, w tym protestantyzmu we współpracy litewskich intelektualistów z Uniwersytetem w Królewcu). Dzięki jego powstaniu (1544) i zasłużonej jezuickiej uczelni w Wilnie (1570) przesunęła się również granica europejskich uczelni

⁴⁶ R. Radyševskij, *Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początków XVIII wieku*, cz. 1., (Monografie. Prace Komisji Historycznoliterackiej 48), PAN, Kraków 1996, s. 6, 28-29.

⁴⁷ A. Mickiewicz, *Dzieła* (wydanie narodowe), t. 10: *Literatura słowiańska* – kurs drugi, Warszawa 1952, s. 19.

⁴⁸ Wpływy te obejmowały nawet Kijów „matkę miast ruskich”, gdzie aż do lat trzydziestych XIX w. językiem życia intelektualnego był język polski. (J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 31).

⁴⁹ „Rusi słuszną rzecz dla nabożeństwa po grecku i słowiańsku uczyć się, ale dla polityki nie dość na tym, trzeba im do polszczyzny i łaciny umieć”. P. Mohyla, *Lithos*, Kijów 1644, s. 374-375. Zob. *Bibliografia Polska Karola Estreichera*, t. 22, Kraków 1908. Świadczy o tym przykład Filipa Orlika (zm. 1729), sekretarza hetmana Jana Mazepy, po jego śmierci hetmana Zaporozża; w 1712 był z Karolem XII w Sztokholmie, w l. 1721-1729 we Francji. Był autorem polsko-łacińskich panegiryków.

kończąca się wcześniej na Wiedniu i Krakowie. Na północy zaznaczył się wpływ budownictwa niemieckiego.

Po przybyciu jezuitów i powiększeniu sieci parafialnej Kościoła rzymsko-katolickiego i greckokatolickiego na całym obszarze do Dniepru i Dźwiny, rozpowszechnił się barok włoski w wielu odmianach. Wszak drugi, po Il Gesu w Rzymie, kościół w stylu baroku jezuickiego powstał w Nieświeżu (1586-1593) – fundacji Mikołaja Krzysztofa Sierotki. Zwiększała się liczba zachodnich artystów i wpływy stylów zachodnich w architekturze świeckiej i sakralnej zarówno w kościołach, jak i w cerkwiach. Zadziwił całą ówczesną Europę tylko na tych ziemiach wykształcony w XVIII w. tzw. barok wileński. Podobnie jak w szkolnictwie jezuickim i bazylikańskim oraz w drukarstwie słynęli miejscowi specjaliści: jezuita, astronom Litwin Tomasz Żebrowski (1714-1758), czy sławny architekt klasycyzmu Wawrzyniec Stuoka-Gucewicz w drugiej połowie XVIII w.

Na ziemiach od Bałtyku do Morza Czarnego i od Dniepru do Bugu, długa aż do początku XIX w. epoka baroku i klasycyzm pozostawiły wiele budowli również świeckich, zaś w XIX w., według monumentalnego dzieła R. Aftanazego (11 tomów, 2 wydanie 1990-1995), wielką liczbę siedzib ziemiańskich i pałaców w zachodnich stylach. Po pierwszym rozbiore, z powodu braku szkolnictwa średniego w Rosji Katarzyna II zezwoliła pracować kolegom jezuickim w Mohylewie, Orszy, Mścisławiu, Połocku, Witebsku, Dyneburgu. Aleksander I nadał Kolegium w Połocku prawa wyższej uczelni (800 uczniów). Zostały one zlikwidowane dopiero w latach 20. XIX w.

Spuścizną po okresie wspólnego bytowania czterech narodów było aktywne włączenie tych ziem w dzieło Komisji Edukacji Narodowej w końcu XVIII w. Zaowocowało to powstaniem wzorcowego dla 5 innych okręgów szkolnych w imperium carskim (1803-1831) – Wileńskiego Okręgu Szkolnego od Żmudzi do Ukrainy. Przedstawiciele rodzin polskich i spolonizowanych przeciwstawiali się silnej rusyfikacji po powstaniu styczniowym. Chronili swe tradycje i zorganizowali kilkanaście towarzystw rolniczych na ziemiach litewskich i białoruskich, działając w towarzystwach oświatowych, akcjach wydawniczych, tworzeniu szkół prywatnych, tajnych itd. Ta działalność toczyła się w ramach nacisków pedantycznej carskiej biurokracji i nakazów oraz zakazów obchodzonych także drogą koneksji, łapówek i innych form. Intratne zamówienia produktów dla carskiego wojska, czy prowadzenie polskiej pensji dla dzieci trzeba było okupić „społecznymi akcjami” na rzecz np. wystawienia pomnika gen.-gubernatora Murawiewa („Wieszatiela”) w Wilnie 1898 r., czy pomnika Katarzyny II, na cokole którego był napis „oderwane przyłączyłam”.

Jako symbol cofnięcia się granicy cywilizacyjnej można traktować wystawienie na Placu Saskim w Warszawie imperialnego soboru prawosławnego (1867/1868). Jego

zburzenia, po odzyskaniu niepodległości II RP nie da się porównać z unicestwianiem kościołów, dworów i rezydencji przez władze sowieckie na ziemiach litewskich, ukraińskich i białoruskich w latach 1917-1945.

Od XVI-XVIII w. wytworzyła się, widoczna w okresie zaborów, ale i później, zwłaszcza wśród wygnanych po 1939 r. polskich i spolonizowanych obywateli, specyficzna świadomość bardziej polityczna niż etniczna. Przynależność do Rzeczypospolitej Obojga Narodów na omawianych terenach oznaczała już w drugiej połowie XVI w. „urodzonego Litwina (bądź Rusina) narodowości polskiej”. Według Juliusza Bardacha przybierało to u innych przybyszów z Inflant, Niemiec itd. wymiar trójśczeblowy⁵⁰. Takie postawy na ziemiach białorusko-litewskich umocnił terror, nasilający się po powstaniu styczniowym. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę większy solidaryzm magnatów i szlachty na Ukrainie wobec ucisku carskiego, to okaże się, iż tamte tereny, wcześniej przyjmujące wzory kultury polskiej i zachodniej, dłużej zachowały tradycje zarówno kultury symbolicznej, jak i materialnej. Bez analizy wszystkich elementów kultury i cywilizacji na pograniczu rusko-litewskim nie da się wyjaśnić – płynących głównie z prestiżu szlachty i przywilejów stanowych, według Janusza Tazbira – postępów polonizacji, sterujących w XVIII-XX w. w kierunku szlacheckiej idei „przymusu polonizacyjnego” i w niższych stanach⁵¹.

Badań wymagają również postawy oraz idee wobec samostanowienia narodowości. Na przykład żywotność tradycji historycznej, tolerancji oraz przekonania o sprawdzonym modelu współegzystencji zróżnicowanych pod względem wyznaniowym i narodowościowym społeczności, zaowocowało u schyłku zaborów ruchem krajowców. Uznawali oni prawo Litwinów i Białorusinów do samostanowienia, z podkreśleniem wspólnoty kulturalnej z Polską: federacja z naciskiem na wyrzeczenie się strony polskiej dominacji w ewentualnej unii politycznej. Ten oryginalny ruch miał swoich poprzedników także wśród twórców epoki romantyzmu, zwłaszcza zgromadzonych na Uniwersytecie w Wilnie w latach 1803-1832 uczniów i profesorów zajmujących się badaniami nad dziejami Litwy, prawa litewskiego, folkloru itd. Adam Mickiewicz, Jan Śniadecki, Joachim Lelewel, Ludwik Jucewicz, Józef Ignacy Kraszewski, Władysław Syrokomla i inni byli przedstawicielami odrębności i wspólnoty losów. Ich epigonami są znani nam twórcy i wydawcy, jak zmarły Jerzy Giedroyc, noblista na emigracji – Czesław Miłosz, ze strony litewskiej Tomas Venclova,

⁵⁰ J. Bardach, *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX-XX wieku*, [w:] J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 201 i n.

⁵¹ Por. J. Tazbir, *Procesy polonizacyjne*, [w:] idem, *Prace wybrane*, t. 4, *Studia nad kulturą staropolską*, Kraków 2001, s. 300-319.

białoruskiej Sokrat Janowicz itd. Mickiewicz (1798-1865) dał temu wyraz w poemacie *Pan Tadeusz*, co spowodowało traktowanie go jako obywatela Litwy, Białorusi i Polski, pomijając sławny wątek pochodzenia żydowskiego. Był on Litwinem, w znaczeniu mieszkańca ziem litewsko-białoruskich byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także jednocześnie Polakiem – obywatelem Rzeczypospolitej⁵².

Świadomość narodowa: *gente Lithuanus (Ruthenus) natione Polonus*, która w końcu XVI w. dotyczyła nielicznej garstki, od końca XIX w. objęła sporą grupę szlachty, inteligencji, oraz wolnych zawodów, które pielęgnowały ideę federacyjną. Od 1939 r. pojawiała się w pracach specjalistów i pisarzy⁵³, a także działaczy różnego rodzaju stowarzyszeń największej w naszych dziejach emigracji „kresowej”, skupionej głównie w Wielkiej Brytanii. Ostatnio zanikają wraz z wymieraniem zwolenników resentymenty idei federacyjnej. Dziś wiedza o tym fenomenie jest już szersza, zwłaszcza z zakresu formowania się elementów etnicznych, napływowych i powstałych z nich elementów synkretycznych na ziemiach polskich, litewskich, białoruskich i ukraińskich w XIX i XX w. Te granice są i dziś widoczne, szczególnie w czasie aktualnych wyborów na Ukrainie.

Należy bezsprzecznie do Europy od przeszło tysiąca lat i politycy zachodni dzisiaj nie odmawiają nam tych praw⁵⁴. Wnosimy w wianie od 1 maja 2004 r. federacyjny od unii lubelskiej w 1569 r. model współżycia narodów w jednym państwie i dorobek zachodniej cywilizacji. Traktat z Maastricht o poszanowaniu i rozwoju dziedzictwa narodowego uwzględnia prawo członków Unii do jego umacniania i propagowania. Oczywiście po trudnych doświadczeniach współżycia z sąsiadami ze wszystkich stron możemy się wydawać zakompleksieni wobec niedoceniań przez kraje Europy naszej dumnej przeszłości, naszych ofiar i naszych klęsk. Nie mamy także przygotowanego podręcznika prezentującego wizję naszej i wspólnej z sąsiadami

52 Nota bene pomnik Mickiewicza w Wilnie, projektowany od 1858 r. w polskim środowisku, doczekał się tylko miniatury w akademickim kościele św. Jana w 1899 r. Dopiero w 1984 r. Litwini postawili jego pomnik w pobliżu sławnego kościoła św. Anny (projekt Gedyminasa Jokubonisa). J. Poklewski, *Projekty pomnika Mickiewicza w Wilnie w okresie międzywojennym w świetle ówczesnych krytyk i polemik prasowych*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historiae Artium”, V, 1991, s. 257 i n.

53 W. Wielhorski doceniał wkład wszystkich narodowości, przypominając o istocie absolutyzmu rosyjskiego, który odmawiał praw jednostce, własności ziemi, godności osobistej, krwawe tłumienie oporu, również u siebie. Przypominał iż w III Statucie Litewskim szlachcic „dawał gardło” za zabicie poddanego itd. W. Wielhorski, *Straty kultury polskiej na ziemiach wschodnich dla kultury zachodniej*, „Rocznik Spraw Krajowych”, t. 1, Londyn 1958, s. 83-86.

54 „Polska i Europa, Europa i Polska. Od Sobieskiego u bram Wiednia po »Solidarność« która wrzuciła komunizm do kosza historii”. O idei Stanisława Leszczyńskiego zjednoczonej Europy, o Koperniku itd. D. MacShane, *Jaka Europa*, tłum. z ang. G. Małkiewicz, „Dziennik Polski”, 25 lipca 2005, s. 7.

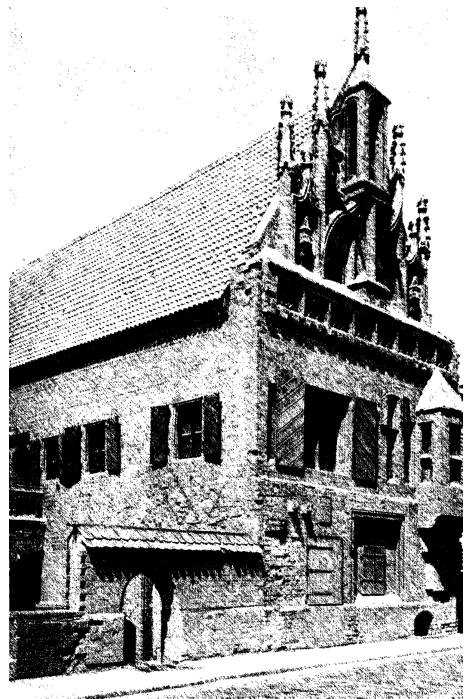
historii, który mógłby pretendować do miana podręcznika historii narodów zjednoczonej Europy. Nasza polityka historyczna miota się od skraju do skraju: od „Polacy od początku świata” do polskiego modelu wielokulturowości i wielowyznaniowości. Nie umiemy wyznaczać dat ważnych wydarzeń bez konotacji politycznych i ulegamy stereotypom, płynącym z poczucia zagrożenia. A przecież ostatnio, co przypomina nam Timothy Ash, żyjemy coraz dostatniej i coraz lepiej rozumiemy prawa demokracji⁵⁵.

⁵⁵ T.G. Ash, *Nowa europejska opowieść*, „Gazeta Wyborcza”, 10-11 lutego 2007, s. 24.

WYKŁAD 2

Spółeczeństwo i gospodarka na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich w XVI-XX wieku

Ziemie litewskie, zwłaszcza od końca XIV w. stopniowo ulegały przemianom za przykładem Podlasia, gdzie prawo magdeburskie było bardziej widoczne, a także pomiaru włóczna i porządkowanie powinności chłopskich. Dalsze osadnictwo przebiegało pod kontrolą uprzywilejowanej szlachty i panów, co dawało im prawo, z powodu braku siły roboczej, narzucenia poddaństwa i pracy chłopów na ich rzecz oraz pomniejszania roli miast. Na ziemiach białoruskich i od XVI w. ukraińskich, pod wpływem procesów integracyjnych w związku z Koroną Polską, rozwijał się model gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Bogactwo urodzajnej ziemi i praca poddanych chłopów stały się podstawą nierównej wymiany produktów rolniczych na przemysłowe z szybko rozwijającymi się krajami Europy Zachodniej. Bliższa analiza tego procesu wykazuje tendencje zróżnicowane w poszczególnych województwach, zwłaszcza w XVIII i XIX w. Na północy i wschodzie niektórym posiadaczom opłacała się wymiana w naturze (poszukiwane za Zachodzie konopie i len na liny na takielunek okrętowy), zaś niektórym przenoszenie chłopów na czynsz



Dom Perkuna w Kownie (XVI w.)

(w latach kryzysu gospodarczego w Europie od lat 30. XVII w.), zwłaszcza na Żmudzi (bliskość portów bałtyckich) i północno-wschodnich ziem białoruskich¹. Ziemie ukraińskie były nadal rezerwuarem bogactw rolnictwa w oparciu o wielką masę poddanych chłopów.

Król Królestwa Polskiego i W. Ks. litewski Władysław Jagiełło w 1387 r. w przywileju dla bojarów-katolików uwolnił ich od licznych powinności na rzecz władcy i nadał, niespotykaną w państwach na wschód od ziem polskich, wolność osobistą. Do tej pory bojarzy nie mogli nawet wydać za żonę córek bez jego zgody. W tym samym roku utworzył pierwsze na Litwie wielkie latyfundium biskupstwa wileńskiego (50-60 wsi i ponad 600 dymów, w 1440 r. już 120 wsi) i obdarzył na wzór zachodni immunitetem skarbowym i sądowym². To ugruntowało pozycję Kościoła na tych misyjnych ziemiach i podwyższyło jego pozycję w stosunku do Cerkwi prawosławnej. Od śmierci Witolda w 1430 r. i buntu bojarów ruskich rozpoczął się również proces ich emancypacji bez względu na ich prawosławne wyznanie³.

Po licznych nadaniach W. Księcia Witolda i kolejnych władców coraz szerszej liczbie bojarów (w latach 1432-1557) pogłębiało się ich zróżnicowanie. Powstały nowe wielkie fortuny Kieżgajłów, Radziwiłłów, Gasztołdów, Chodkiewiczów, Sapiehów i innych, przewyższające według popisu wojskowego z 1528 r. majątki kniazów Olelkowiczów, Ostrogskich i Sanguszków, Holszańskich (stanowiły ok. 25% ogółu). W ciągu stulecia 23 rody dostarczały blisko 30% koni wystawianych przez szlachtę, a tej w popisie wzięło udział aż ponad 13 tys. Nie miało znaczenia ich przechodzenie, jak również bojarów katolików na arianizm i kalwinizm. Wszyscy mieli zapewnione prawa i swobody obywatelskie i wyznaniowe.

Najpierw były w W. Ks. Litewskim, tak jak w Ks. Moskiewskim, nadania czasowe ziemi (mogły być odbierane z woli księcia), ale przybywało wieczystych. Ten proces rozpoczęły przywileje dla bojarów-szlachty z 1413 i 1434 r., a zwłaszcza z 1447 r. uzupełniane czterema kolejnymi (1492, 1506, 1522, 1557/1578). Szlachta wzorem Korony uzyskała w nich wszelkie przywileje wolności osobistej, skarbowej i sądowej i prawo pozostawiania dla siebie daniny od ludności poddanej. Ten proces dotyczy także władzy centralnej, bowiem przywileje i nadania dotyczyły w większości ludzi nowych, urzędników. Do tzw. narodu politycznego wchodził również duchowni

¹ Por. J. Jurkiewicz, *Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII w.*, Poznań 1991, s. 174-191.

² J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu*, Poznań 1977, s. 95.

³ Według H. Sahanowicza (*Historia Białorusi...*, s. 143): „Jagiellonowie szanowali dawne prawa i obyczaj dlatego [...] panowie białoruscy woleli ten ustrój od moskiewskiego”.

i ludzie wykształceni tworząc listę 157 rodzin w W. Ks. Litewskim (do 1569)⁴. Od drugiej połowy XV w. powstawały folwarki produkujące żywność na sprzedaż wskutek włączenia W. Księstwa w obroty towarowe szybko rozwijających się państw zachodniej Europy (porty bałtyckie i drogi lądowe). Folwark i wykorzystanie pańszczyzny spowodowały wielkie zmiany w strukturze społecznej, zwłaszcza po reformie włócznej, zapoczątkowanej w dobrach królewskich przez królową Bonę. Ustawa z 1557 r. ustalała rozmiar włóki na 30-33 morgów (21,3 ha), a na obrabianie 1 włóki folwarcznej przeznaczala 7 włók chłopskich. W efekcie tej reformy nastąpiło zwiększenie obciążeń gospodarstw chłopskich i powiększenie dochodów królewskich, magnaterii oraz szlachty. Drobna szlachta, pochodząca głównie z warstwy dawnych bojarów słuźebnych, sama uprawiała często rolę, średnia posiadała po jednym folwarku (uprawa 7 włók z 50 dymów chłopskich), zaś wielcy feudałowie ze swych folwarków mogli osiągać wielkie dochody, zwłaszcza eksportując konopie i len. Silniejsi i zamożniejsi, niż w Koronie magnaci litewscy często wykazywali swoją niezależność polityczną wobec Korony. Uzależniali również od siebie słańszą pod względem ekonomicznym szlachtę.

Miasta od 1387 r. (Wilno) uzyskiwały przywileje na prawo niemieckie – magdeburskie i organizowały swój samorząd. Kowno obdarzone nim w 1408 r. słynęło z wielkich obrotów z kupcami hanzeatyckimi. Do końca XVI w. prawo magdeburskie objęło już kilkadziesiąt miast, w tym miasta handlowe na szlaku lądowym Wschód – Zachód, po upadku Hanzy w dorzeczu Dniepru, jak Witebsk, Mohylew. W pierwszej połowie XVII w. zaś Smoleńsk, Siewierz, Nowel poza Dnieprem.

Na przełomie XV i XVI w. W. Ks. Litewskie wkroczyło w okres wyrównywania statusu swych prowincji pod względem prawnym i ustrojowym. W stosunku do południowych ziem ruskich nastąpiło to dopiero w czasach unii lubelskiej oraz po wydaniu w 1588 r. III (po 1529 i 1566) Statutu Litewskiego. Zróżnicowany organizm spajały przede wszystkim przywileje stanowe i zrównanie (ostateczne przez Zygmunta Augusta w 1563 i 1568 r.) bojarów katolickich i prawosławnych. Zapewnienie praw również licznym w tym okresie protestantom nastąpiło w Konfederacji Warszawskiej w 1573 r. Szlachta posiadała, podobnie jak w Koronie, równy status, zapewniony doskonalszym niż w Koronie systemem prawa (wpisano do III Statutu także ową Konfederację). Rzecz jasna warstwa rządząca stawała się coraz bardziej zróżnicowana i rosła szybko liczba szlachty bez chłopów pańszczyźnianych, na co zwrócił uwagę Daniel Beauvois. A jest to istotne dla oszacowania liczby posiadaczy, którzy mieli

⁴ 38 z nich (41%) wywodziło się z ziem ruskich. Por. J. Suchocki, *Formowanie się i skład narodu politycznego w Wielkim Księstwie Litewskim późnego średniowiecza*, „Zapiski Historyczne”, t. 48, 1983, z. 1-2, s. 31-78.

prawo głosu – podstawy demokracji⁵. Autor polemizuje z uogólnieniem na skalę europejską modelu polskiej demokracji szlacheckiej w historiografii współczesnej (Andrzej Wyczański, Janusz Tazbir, Andrzej Sulima-Kamiński), choć zauważają oni jak Natalia Jakowenko masę szlachty bezrolnej, w tym tzw. bojarów pancernych (składnik pospolitego ruszenia). Na Wołyniu szlachta drobna przed 1648 r. posiadała 6% ogółu ziemi, ale stanowiła 71% ogółu właścicieli, na Kijowszczyźnie odpowiednio 11% i 76%, na Podolu 3% i 64%, ponieważ umacniała się przewaga rodzin magnackich i zamożnej szlachty⁶. Rosła wszak liczba szlachty bezrolnej, zależnej i tylko niewielu zatrudniało się w zawodach pisarzy, ekonomów itd. Konflikty pomiędzy zwolennikami szlacheckiej równości były widoczne w czasie Sejmu Czteroletniego, kiedy reformatorzy pragnęli ograniczenia prawa głosu do grupy właścicieli posiadających przynajmniej 7,5 włók (135 ha ziemi). Konstytucja 3 Maja z jednej strony zapewniała równość i dostęp do urzędów wszystkim szlachcicom, z drugiej zaś strony zamożni, a głównie magnateria chcieli pozbawić nieposesjonatów udziału w życiu publicznym⁷.

Według Henryka Łowmiańskiego ludność W. Ks. Litewskiego w 1528 r. można oszacować na ok. 2,5 mln mieszkańców, w tym na ziemiach ukraińskich na ok. 500 tys.⁸ Oczywiście już w XVI w. rosły fortuny magnackie w województwach braclawskim i kijowskim, nie tylko pochodzące z nadań królewskich, ale i z samowolnej kolonizacji obejmując ok. 50% ziem, szlachta posiadała zaledwie ok. 10% ogółu. Konstantego Ostrońskiego zastąpił w XVII w. książę Dymitr Wiśniowiecki, który uzyskał spadek po ks. Zbaraskich i Czetwertyńskich⁹. Były i inne stare rody litewskie i ruskie, jak Sanguszkowie, Jazłowieccy, Herburtowie, zasilone przez ludzi nowych jak Żółkiewscy, Tarnowscy, Potoccy, Mieleccy, Sobiescy, Zamoyscy, Poniatowscy i in. Podstawą ich zamożności były także starostwa i dzierżawy ekonomii królewskich, polityka matrymonialna, spadkowa; inwestycje, kolonizacja pustek i posiadanych ziem, ich zakupy itd. Dopiero po pokoju Grzymułtowskiego w 1686 r. przewagę tam miała zubożała szlachta z W. Ks. Litewskiego i głównie ci Rusini, którzy opuszczali tereny lewobrzeża Dniepru (należące od tej pory do Rosji).

⁵ D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 55.

⁶ Por. N. Jakowenko, *Ukraińska szlachta s kincja XIV do seređyny XVII st.*, Kyiv 1993, s. 263 i n.

⁷ Por. Z. Stankiewicz, *Szlachta ziemianie w świetle ankiety włościańskiej 1814 r.*, [w:] *Ziemiaństwo polskie 1795-1945*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1985, s. 117.

⁸ Por. H. Łowmiański, *Zaludnienie Wielkiego Księstwa Litewskiego w wieku XVI*, przyg. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1998.

⁹ Roczne dochody z dóbr Zadnieprza (przed 1648 r.) szacowano na ok. 600 tys. zł, a ze wszystkich włości, także w W. Ks. Litewskim – łącznie, ok. 600 tys. Dla ich obrony Jeremi Wiśniowiecki utrzymywał ok. 4 tys. wojska, (I. Czarnowska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 466).

W tym miejscu należy przypomnieć o apogeum ustroju demokracji szlacheckiej, procesu zapoczątkowanego w połowie XVI w. w W. Ks. Litewskim – Ugodzie Hadziackiej z 1658/1659 r., zatwierdzonej przez sejm. Było to dzieło spolonizowanych działaczy ruskich tworzące państwo trzech narodów: polskiego, litewskiego i ruskiego. Otwierała ona szeroko drogę do nobilitacji Kozakom, jako ludziom rycerskim, „godnym klejnotu szlacheckiego” i zachowywała wszelkie przywileje szlachty ruskiej, w tym wyznaniowe dla Kościoła prawosławnego¹⁰.

Poparciem utrwalonych już w polskiej historiografii tez, zarówno starszej, jak i nowszej, o tolerancji społecznej i wyznaniowej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów służą przykłady migracji z państwa moskiewskiego przedstawiciele książąt ruskich i szlachty na ziemie W. Księstwa. Szczególnie masowo zbiegali chłopci na ziemie ukraińskie. Wielu z nich przekraczało granice i osiedlało się również na ziemiach środkowego Dniepru. Mówią o tym akcje dyplomatyczne za czasów Władysława IV, obranego carem w 1610 r. Rosja potrzebowała ludzi zawsze, ze względu na małą gęstość zaludnienia, o czym świadczy wielka (ponad 100 tys.) akcja przesiedlenia chłopów i mieszczan, w tym wysoko kwalifikowanych specjalistów w czasie wojny moskiewskiej w latach 1654-1660. Po pokoju w Andruszowie w 1667 r. i pokoju z 1686 r. obszar Rzeczypospolitej Obojga Narodów zmniejszył się poważnie na rzecz Rosji, zaś liczba ludności, także po najeździe szwedzkim o ok. 40%. Z ponad 100 tys. zabranych tylko nieliczni mogli powrócić, tylko w Moskwie ludność białoruska stanowiła ok. 10% (w większości wysoko kwalifikowani) ogółu mieszkańców¹¹.

W 1722 r. August II na życzenie Piotra I wydał zakaz przyjmowania zbiegów z Rosji, sabotowany przez ziemian, a w XVIII w. dane rosyjskie szacowały ich nawet na przeszło milion. Z kolei wojska rosyjskie, jak uprzednio, wywoziły ludzi dla zasiedlania pustych terenów w XVIII w. Pomimo skróconej granicy pomiędzy dwoma państwami chłopci nadal uciekali. Wszak od połowy XVIII w. na skutek ożywienia gospodarczego i wzrostu cen na płody rolnicze na Zachodzie, powiększała się liczba oczynszowanych gospodarstw chłopskich (szczególnie na Żmudzi i Litwie oraz na spławnych terenach naddnieprzańskich), zaś właściciele ziemscy intensyfikowali gospodarkę folwarczną, budowali drogi, kanały i mosty, magnaci inwestowali w produkcję manufaktur.

Jako przykład oświeceniowych zmian na Litwie służą przemiany w ekonomiach króla Stanisława Augusta Poniatowskiego nazywane „erą Tyzenhauza”, któremu

¹⁰ Por. S. Kościółkowski, *Uгода Hadziacka. W trzechsetną rocznicę 1658-1958*, [w:] „Alma Mater Vilnensis”, z. 2, Londyn 1958, s. 23.

¹¹ H. Sahanowicz (*Historia Białorusi...*, s. 278-282) potwierdza patriotyczne, skutkiem okrucieństw i grabieży moskiewskich oraz wywozu ludności, nastawienie miejscowej ludności i ich walkę z wrogiem.

– według Stanisława Kościałkowskiego – król dał wolną rękę w sprawach reform gospodarczych i kulturalnych. Obserwując zaś gorączkę reform – zwłaszcza w Grodnie, które ze względu na sejmy zyskało na znaczeniu, wierzył, iż są trwałe i pomijał skargi włościan o przenoszeniu ich z czynszu na pańszczyznę (od czasów króla Jana III zwolnionych) w celu osiągnięcia wyższych dochodów. Antoni Tyzenhauz, pochodzący ze spolonizowanej na Litwie rodziny inflanckiej, zmarł bezzenny w wieku pięćdziesięciu kilku lat (30 marca 1785), ale ostatnie dwadzieścia lat życia plasuje go w rządzie wielu ministrów europejskich dworów na rzecz reform. Wykształcony w Akademii Jezuickiej w Wilnie, wiele się nauczył podróżując (1777-1778) z Franciszkiem Ksawerym Bohuszem po Śląsku, Czechach, ziemiach niemieckich, Anglii (Londyn) i Francji (Paryż). Pomimo zadłużenia skarbu litewskiego z powodu kosztownych reform, wydzierzawiono mu ekonomie królewskie w 1777 r. W krachu finansowym pewną rolę odegrali jego przeciwnicy, zwłaszcza z „partii hetmańskiej” Ogińskiego, którzy wykorzystali potknięcia i „despotyzm” Tyzenhauza, skargi i sprawy sądowe pokrzywdzonych w reformach włościan, mieszczan oraz szlachty, a nawet magnatów i duchowieństwa zakonnego (kameduli węgierscy); także zmniejszanie się dochodów królewskich. Tyzenhauz naraził się także ambasadorowi rosyjskiemu Stackelbergowi. Oddał zarząd i dzierżawę ekonomii, sąd wydał nakaz objęcia w sekwestr prywatnych dóbr podskarbiego, po czym w 1784 r. owe majątności uwolnił¹².

Reformy w Grodnie i ekonomiach królewskich objęły wszystkie sfery życia, kiedy Tyzenhauz jako stronnik przyszłego króla uzyskał stanowisko pisarza W. Księstwa (1763), koniuszego, a po jego wstąpieniu na tron – zarząd ekonomii królewskich na Litwie. Był podskarbitm nadwornym litewskim, starostą grodzieńskim, posłem (od 1761) i ministrem stanu (1765-1780). Ekonomie: szawelska, olicka, brzeska i kobryńska oraz największa mohylewska (30 miast i miasteczek – ok. 20 tys. włók ziemi, lasów i puszczy) od 1777 r. były w kontrakcie dzierżawnym Tyzenhauza na okres 12 lat. W celu zwiększenia ich rentowności kosztem włościan przeprowadzał pomiary, melioracje, zwiększanie obszaru pastwisk i liczby folwarków (zaprowadzenie dwudniowej oracy w tygodniu z włóki osiadłej). Powstały nowe proste drogi wysadzone drzewami, gmachy administracyjne i kramy kupieckie (Grodno, Szawle, Olita, Brześć, Postawy), zbudowano magazyny zbożowe, urządzenia przeciwko pożarom, lazarety i centralny szpital w Grodnie.

¹² Zdaniem biografy tej postaci większe uchybienia znaleziono w procedurach i nieudolności współpracowników i komisarzy. S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski (1765-1778)*, „Alma Mater Vilnensis”, z. 4, Londyn 1956, s. 61.

Do manufaktur znanych Radziwiłłów dołączyło, przeważnie w nowo zbudowanych gmachach, około 20 fabryk Tyzenhauza – podziwianych przez europejskich podróżników. Na przedmieściu Grodna – Horodnicy i w Łosośnie, na trakcie Petersburg – Warszawa były wytwórnie sukna, płótna, kapeluszy, pończosznicza i trykotarska, fabryka koronkarska, jedwabiu, złotogłowiu, karet, igieł, broni, kart do gry, świec oraz olejarnia, garbarnia i papiernia. Pod Brześciem Tyzenhauz założył hutę z fryszerką, fabrykę sukna wełnianego, zaś w miasteczku Szczebrze – hutę. W Szawlach powstała fabryka płótna, w ekonomii mohylewskiej garbarnia i tkalnia. Tyzenhauz popierał rozwój rzemiosł, budował cegielnie, piece wapienne, browary, a zwłaszcza rozwijał sieć nakładczą. Według S. Kościałkowskiego ilość przedsięwzięć nie dorównywała jakości towarów, które zalegały w magazynach. Pensje i należne dodatki dla majstrów sprowadzanych z zagranicy podwyższyły ceny towarów. Niedobory pokrywane były z kasy królewskiej, a następnie od 1777 r. przez Tyzenhauza.

Każda umowa z majstrem czy rzemieślnikiem zobowiązywała go do szkolenia uczniów, co wraz z założonymi szkołami zawodowymi świadczy o rozwoju wykształcenia praktycznego. Duże zyski przyniósł kantor grodzieński, który prowadził bezpośredni handel z Litwy, mając korespondentów w dwudziestu kilku miastach europejskich. Kantor również szkolił specjalistów. Powstał również oddział dla spławu drewna, zboża i innych towarów masowych do portów bałtyckich. Stronnicy litewscy Tyzenhauza: „którzy byli bardziej jednolici i karni niż stronnictwo królewskie w Koronie” w czasie drugiego i trzeciego rozbioru zdali egzamin obywatelski, zaś jego przeciwnicy znaleźli się na liście Targowiczian, zwalczających Tadeusza Kościuszkę¹³.

Po 4 latach okazało się, że po „usunięciu chaosu gospodarki skarbowej” właściwie oceniono skalę trudności oraz wprowadzić przedsięwzięcia karygodne, ale „użyte na cele publiczne”¹⁴.

Rosnące na ziemiach ukraińskich wskutek wielu nadań w pierwszej połowie XVIII w., w odróżnieniu od guberni zachodnio-północnych, majątności magnackie takich rodów jak Branickich, Potockich, Sieniawskich, Rzewuskich, Jabłonowskich, Czartoryskich i innych, nadal były widoczne w okresie porozbiorowym. Świadczą o tym dane rosyjskie z 1849 r., już po konfiskacie majątków po powstaniu 1831 r., świadczące o zróżnicowaniu warstwy szlacheckiej. Według raportu generała-gubernatora Dymitra Bibikowa na ziemiach ukraińskich w 1849 r. blisko 200 rodzin (kryterium ponad 1000 dusz chłopskich) miało aż 568 tys. chłopów, w tym 113 rodzin od 1000-2000

¹³ *Ibidem*, s. 52, 63.

¹⁴ S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, przyg. L. Ciołkoszowa, t. 2, Londyn 1971, s. 516-517.

chłopów; w tym trzech Branickich miało 83,3 tys. czyli 1/3 ogółu, a ośmioro Potockich 53 tys., sześciu Jaroszyńskich 20 tys. chłopów¹⁵.

Zniszczenia wojny północnej były najpoważniejsze na Litwie, ale tylko do lat 30. XVIII w. trwała stagnacja. Nastąpił nie tylko okres żywego rozwoju ekonomicznego tych ziem i terenów białorusko-ukraińskich, ale także widocznych elementów unifikacji z Koroną. W 1697 r. uchwalono, że kompetencje litewskich urzędów ministerialnych mają być na wzór polski oraz że dekrety wszystkie polskim językiem odtąd mają być wydane. W programach reform od 1764 r. dominowało scalenie W. Księstwa i Korony Polskiej, co znalazło swój wyraz w Konstytucji 3 Maja 1791 r. Paradoksalnie środowisko prorosyjskie z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim na czele – rzecznicy reform, wzmacniając władzę wykonawczą i królewską, podnosząc znaczenie mieszczaństwa do poziomu szlachty i obejmując ochroną państwa chłopów – pragnęło poprzez program unifikacji państwa – umocnić je wobec Rosji. Konstytucja nie poruszała statusu W. Ks. Litewskiego, jako równego partnera Polski w państwie federalnym, ale wskutek protestu Litwinów 24 października 1791 r. uchwalono Zaręczenie Obojga Narodów, zapewniające W. Księstwu: „równorzędną” pozycję w „dualistycznej Rzeczypospolitej”¹⁶.

Zamieszki w wielu miasteczkach i włościach chłopów i mieszczan w latach 1792-1793, domagających się swobód, poprzedziły wielki patriotyczny zryw powstańczy pod wodzą gen. Tadeusza Kościuszki, urodzonego na ziemi białoruskiej. Spowodowało to bardziej radykalny odzew wileńskich działaczy z płk. Jakubem Jasińskim. W nocy z 22 na 23 kwietnia 1794 r. wygnał on Rosjan z Wilna i tylko tu powieszono targowiczana hetmana Szymona Kossakowskiego. Hasła o równości w słowach *O wolność naszą i waszą, o walkę w obronie równości obywatelskiej i wolności* nie było w manifeście Kościuszki z 24 marca. Kościuszko na miejsce Jasińskiego powołał Michała Wielhorskiego. Jednak już 11 sierpnia Rosjanie zdobyli Wilno, powstanie konało we wzajemnych oskarżeniach. Rozbite wojsko litewskie wzięło udział w obronie Warszawy i tam na szanicach zginął Jakub Jasiński – 4 listopada 1794 r.

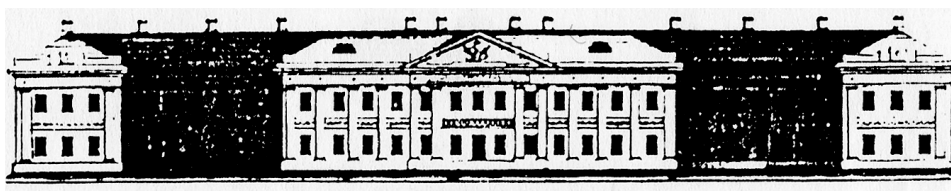
Jak potoczyłyby się rozwój gospodarczy ziem wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów gdyby nie tragedia rozbiorów? Dla Rosji były to tereny atrakcyjne pod warunkiem zmian w strukturze społecznej, jak np. fenomenu tak znacznej liczby odrębnej pod każdym względem, również wyznaniowym, szlachty. W Rosji nie było

¹⁵ Ci ostatni np. i inni przybysze przeważali pod względem liczbowym nad starą szlachtą rodową. Ta jednak posiadała większość chłopów: trzech Mniszców (ok. 7 tys.), trzech Lubomirskich (ok. 6,5 tys.) trzech Chodkiewiczów (ok. 3 tys.), trzech Jabłonowskich (ok. 10 tys.) ks. Maria Sanguszko (ok. 33,5 tys.), dwóch Stadnickich (ok. 7 tys.); (D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 452-454).

¹⁶ J. Ochmański, *Historia Litwy...*, s. 342.

szlachty bez poddanych, tzw. szlachty zagrodowej – „jednodorców”. W 1785 r. wprowadzono tam ścisłe kryteria dobrze urodzonych, spisano świadectwa ich pochodzenia, określono przywileje (do nich należał tzw. samorząd szlachecki) i wszelkie obowiązki, czyli praca dla państwa na różnych szczeblach i stanowiskach. Do tego w szeregi szlachty dopuszczano niewielu, zależnie od łaski cara i w zależności od ich zasług oraz przydzielonych obowiązków wobec państwa. Na przykład w 1630 r. było to tylko ok. 3 tys. dworzan, a w 1680 r. ok. 6,5 tys.¹⁷ Od Tadeusza Korzona poczynając badacze ustalali w Rzeczypospolitej Obojga Narodów liczebność szlachty przed rozbiorami na ponad pół miliona. Jednak najwięcej było szlachty bez poddanych chłopów. Nadal na to wskazują dane rosyjskie z lat 60. XIX w. Odmienne, niż na ziemiach południowych cesarstwa, gdzie udało się caratowi zlikwidować ponad 340 tys. tej drobnej szlachty¹⁸, na ziemiach 6 guberni północno-zachodnich było ok. 3 tys. zaścianków szlacheckich (115-120 tys. osób): „których polskość oceniano jako niewątpliwą”¹⁹.

Według spisu z 1790 r. w W. Ks. Litewskim było ok. 3,2 mln mieszkańców (454 555 dymów, licząc po 7 osób na 1 dym). Cała Rzeczpospolita po pierwszym rozbiore liczyła ok. 9 mln, w tym Litwa właściwa 1,3 mln (189 753 dymy). Prawosławie wyznawało już tylko ok. 7% ogółu ludności. Na zachodniej Białorusi i Litwie chłopci stanowili ok. 80% ogółu zaludnienia, szlachta 6-8%, a mieszczaństwo 12,5%. Gęstość zaludnienia Litwy liczyła 15 osób na km² w Koronie – 25 (w całej Rzeczypospolitej – 7-12). Po rozbiorach wszystkie reformy zostały zaprzepaszczone, ciężary podatkowe wzrosły o 50%, rozłożone nie na dymy, ale na „dusze”, jak w Rosji. Liczba wolnych chłopów zmniejszała się. A wszak na Litwie w 1790 r. w województwach wileńskim, trockim i żmudzkiem na ok. 52 tys. dymów czynszowych przypadało tylko 82,5 tys. pańszczyźnianych, co oznaczało stopniową likwidację pańszczyzny w wielu włościach i ekonomiach²⁰.



Korpus Kadetów w Szklowie (koniec XVIII w.)

17 D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 62.

18 Rozbitej w latach 1831-1853 dlatego, że: „była wolna i polska”, co było specjalnością rosyjską: „wydrążania ludzi bez fizycznej eksterminacji”, (*ibidem*, s. 347).

19 W. Wielhorski, *Stosunki językowe, wyznaniowe i etniczne w Wielkim Księstwie Litewskim pomiędzy XIII a XVIII wiekiem*, „Teki Historyczne”, t. XII, Londyn 1963-1965, s. 30-31.

20 J. Ochmański, *Historia Litwy...*, s. 160 i n.

Wiek XIX w dziejach kultury na ziemiach litewsko-białorusko-ukraińskich rozpoczął się, jak to widzę, dopiero od momentu likwidacji okręgu szkolnego w języku polskim i Uniwersytetu Wileńskiego (1832) oraz Wydziału Medycznego (1839-1840), unicestwienia unii brzeskiej (1839) i zniesienia III Statutu Litewskiego (1840). W dziejach społeczno-gospodarczych ten wiek rozpoczął się od III rozbioru Rzeczypospolitej (1795). Kres jej bytu politycznego zmienił system zarządzania, położenie wszystkich warstw społecznych i narodowości oraz wyznań. Odbierano własność ziemską magnatom i szlachcie, którzy nie przysięgali na wierność Katarzynie II i rozdawano Rosjanom. Przysięgi na wierność carycy odmówili przedstawiciele Ogińskich, Paców, Radziwiłłów, Czartoryskich. Zamożne dobra szklowskie, należące do Augusta Czartoryskiego z nowobudowanym na wzór zachodni Nowym Szklowem dostały się w 1773 r. w ręce faworyta carowej, Serba z pochodzenia gen. Zorycza. Zjawili się rosyjscy urzędnicy, nowe zarządzenia, opłaty, przepisy. Szczególnie zmienił się status Żydów i niespotykanej na ziemiach Rosji warstwy szlachty jednodworców, bez chłopów pańszczyźnianych. Ten niepewny, „polski” element, zwłaszcza po powstaniu listopadowym i styczniowym na ziemiach białoruskich i ukraińskich, po wylegitymowaniu szlachectwa i w przypadku jego braku zamieniano na chłopów. Pogorszyło się położenie chłopstwa przez wprowadzanie okrutnych kar cielesnych, zwiększenie pańszczyzny, użycie wojska w razie buntu i w razie odmowy wykonania ukazu – Sybir i chłosta za skargi, a nade wszystko poprzez wprowadzenie 25-letniej, okrutnej służby wojskowej. Po klęsce Prus Napoleon zniósł na Suwalszczyźnie poddaństwo i nadał ziemię chłopom. Ale nie na Litwie po sromotnej klęsce Rosji w 1812 r.

Właściwy zabór rosyjski stanowiło 9 guberni zachodnich Cesarstwa, ustanowionych dopiero w 1843 r. (ok. 471 tys. km²; ok. 62% obszaru i ok. 6 mln mieszkańców, czyli 45% ludności Rzeczypospolitej). Należały do niego gubernie: wileńska, kowieńska, grodzieńska z obwodem białostockim, mińska, wołyńska, podolska, witebska, mohylowska oraz kijowska, a także polskie Inflanty. Ich ustrój odpowiadał (gubernatorzy, prawnicy z asesorami, horodniczowie, policja, urzędy skarbowe itd.) guberniom w Rosji²¹. W tradycji utrzymującej się aż po koniec XX w. były to ziemie zachodniego z ducha państwa: Wielkiego Księstwa Litewskiego i odłączone odeń, od unii lubelskiej w 1569 r. – ziemie ruskie Korony. Ziemie dawnej Rusi Halickiej ze Lwowem (królestwo Galicji i Lodomerii) weszły w skład monarchii habsburskiej jako część województwa bełskiego i część wołyńskiego (zabór austriacki objął ok. 18% obszaru i 32% ludności Rzeczypospolitej, pruski odpowiednio 20% i 23%).

²¹ Por. S. Kutrzeba, *Historia ustroju w zarysie*, t. III: *Po rozbiorach*, Lwów 1917, s. 236-239.

Jeśli na ziemiach naddnieprzańskich od 1772 r. (92 tys. km² i 1,3 mln ludności), dzięki zamożnej infrastrukturze sprzed rozbiorów, udało się Katarzynie II uczynić niewielką „zachodnią wizytówkę” Rosji, olśniewającą cudzoziemców i np. cesarza Józefa II (1780), to jak można było zunifikować i poddać biurokratycznej i scentralizowanej władzy tak odmienne pod każdym względem tereny, nie tylko od Rosji, ale także od siebie nawzajem.

Na Ukrainie w początku XIX w. w trzech guberniach mieszkało ok. 3,3 mln mieszkańców, ale ludność miejska była znikoma. Kijów np. liczył ok. 13 tys., dopiero w końcu XIX w. ok. 200 tys., a w 1909 r. ok. 300 tys. W związku z przesiedlaniem Żydów do miast przez władze carskie – lepsza kontrola liczebności i urodzeń, ich liczba powiększała się. Na przykład na Wołyniu w 1815 r. na ok. 29 tys. ludności miejskiej (mężczyzn) było 17 844 wyznania mojżeszowego oraz 140 kupców i 3547 rzemieślników, a tylko 5358 chrześcijan oraz 44 kupców i 1903 rzemieślników²².

Ziemie zabrane w 1797 r. liczyły ok. 6,5 mln chłopów białoruskich, litewskich i ukraińskich, ok. 600 tys. „szlachty polskiej”, zaś tylko ok. 150 tys. rosyjskiego dworjanstwa²³. Aż ok. 80% ukraińskich terytoriów etnicznych podlegało Rosji. Najliczniejsi jeszcze na początku XX w. byli chłopci ukraińscy, stanowili ok. 93% w części należącej do Rosji i 91% ogółu ludności w części Austro-Węgier. Na lewobrzeżu Katarzyna II dekretem z 1785 r. ogłosiła zasiedlanie ziem nadczarnomorskich przez wolnych chłopów i osadników. Pojawili się licznie chłopci bułgarscy, greccy, serbscy, a przede wszystkim protestanci, głównie Niemcy (w końcu XIX w. ok. 200 tys. kolonistów) i nadal aktywny był element polski.

Pomimo wydawania mnóstwa aktów urzędowych w Kraju Zachodnim oraz zniesienia w 1840 r. III Statutu Litewskiego, w miastach samorządu opartego na prawie magdeburskim, nowych podziałów administracyjnych itd., nie zyskano zadowalającego stopnia integracji: „a prawobrzeże długi czas było pod polskim wpływem kulturalnym i politycznym. Nawet w Kijowie do lat 30. XIX w. językiem życia intelektualnego był język polski”²⁴.

Administracja rosyjska zmagiała się z wieloma problemami, jak likwidacja Kościoła greckokatolickiego, pomniejszenie wpływów Kościoła katolickiego oraz polskiego szkolnictwa. Dziewięć guberni zachodnich różniło się od pozostałej Rosji pod względem swobód politycznych i mentalności szlachty, choć nadal obowiązywała pańszczyzna i posłuszeństwo chłopów wobec szlachty. Uzależniona pod każdym wzglę-

22 D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 45.

23 J. Zdrada, *Historia Polski 1795-1914*, Warszawa 2005, s. 13.

24 J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 26-31.

dem i zmuszona do służby państwu w państwie carów była nieliczna. W W. Ks. Litewskim, tak jak w Koronie Polskiej, była obdarzana przywilejami i stawała się coraz bardziej istotnym czynnikiem władzy państwowej. Wolna od ciężarów wobec państwa, zwłaszcza ta najbiedniejsza i najliczniejsza, pozbawiała państwo rosyjskie należnych mu podatków. Należało ją podzielić, skłócić, zlikwidować po sprawdzeniu świadectw urodzenia. Wprowadzać w stan posiadania ziemi wojskowych i popów, a zwłaszcza ziemian rosyjskich. System wymagał ciągle weryfikowanych spisów szlachty i jej świadectw pochodzenia, określania jej praw i przywilejów w stosunku do stanu posiadania oraz określonej służby dla państwa. Już od czasów Katarzyny II obowiązywała „Gramota szlachectwa” – herb, akty donacji ziemskich, świadectwa sprawowania urzędów i godność służby oficerskiej.

Liczba spisanej szlachty we wszystkich guberniach zachodnich w 1795 r. wyniosła 250 970 dusz męskich, w tym 135 330 w trzech guberniach ukraińskich²⁵. Była ona niedokładna, ale określała szlachcica jako posiadającego dochód, co najmniej stu rubli uzyskiwany z posiadanych wsi i chłopów. Pozostał jednak problem licznej bezrolnej, czynszowej szlachty osiedlonej w majątkach ziemiańskich, którą projektowano przesiedlić, a po powstaniu listopadowym przekształcano ją w chłopów pańszczyźnianych. W pierwszym spisie ministerstwa finansów z 1800 r. na terenie ziem zabranych było 218 025 osób płci męskiej, należących do szlachty czynszowej tzw. gołoty szlacheckiej. Ok. 60% (ok. 130 tys.) mieszkało na terenach 3 guberni południowych (najwięcej na Kijowszczyźnie), ale była ona większa od danych spisowych²⁶. Kwestia tych, którzy według raportu francuskiego w 1807 r. „zwali się szlachtą” i byli przywiązani do swej pozycji i polskości była nierozwiązana za Aleksandra I, ze względu na wpływy jej obrońców w dobie napoleońskiej. Od 1800 r. jednakże rozpoczęła się akcja weryfikacji szlachectwa, zbyt powolna ze względu na słabe zaangażowanie przedstawicielstw szlachty w terenie i marszałków. Jej liczba była znaczna – ok. 70% ogółu szlachty. Dopiero jednak akcja za Mikołaja I od lat 30. XIX w. miała zlikwidować liczny, ale niebezpieczny element polski, czyli „jednodworców”. Skuteczny w tym względzie okazał się gen.-gubernator trzech guberni południowych Dymitr Bibikow.

W tak odmiennym od Rosji kraju, zwłaszcza po kryzysie wywołanym dwukrotnym przemarszem (do Moskwy i z powrotem) wielkiej armii francuskiej cesarza Napole-

²⁵ I. Rychlikowa, *Carat wobec polskiej szlachty na ziemiach zabranych w latach 1772-1831*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 98, 1991, nr 3, s. 59.

²⁶ Liczyła w 1800 r. ok. 242 tys. osób obojga płci, a w latach 1800-1834 jej liczba wskutek wzrostu naturalnego sięgnęła ok. 350 tys. (D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 103-105).

ona, trudno było o szybkie dostosowanie gospodarki i społeczeństwa po zmianach granic. Zdaniem Zachara Szybieki: „Rząd rosyjski po powstaniu 1831 r. osłabił polską duchową presję na Białorusi, ale zamienić jej na rosyjską jeszcze nie zdołał”. Jeszcze w 1856 r. urzędnicy przybyli z głębi Rosji stanowili w guberni wileńskiej i grodzieńskiej zaledwie ok. 20% ogółu, nie było wielkich postępów w zastępowaniu języka polskiego językiem rosyjskim²⁷. Bardziej radykalne, niż na ziemiach polskich było oblicze powstania listopadowego na ziemiach litewsko-białoruskich. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt tysięcy uczestników, głównie szlachty, ale i chłopów czynnych w licznych oddziałach partyzanckich. Pomimo spektakularnych akcji, jak np. ostateczna likwidacja Kościoła greckokatolickiego w 1839 r., polskojęzycznego wielkiego okręgu szkolnego z Uniwersytetem Wileńskim na czele itd., dopiero klęska powstania styczniowego rozpoczęła proces rusyfikacji na większą skalę. Radykalne z gruntu dowództwo powstania 1863 r. na ziemiach litewsko-białoruskich mimo wysiłków caratu, aby zjednać chłopów zdołało przyciągnąć wielu z nich. Powstanie miało szeroki zasięg, o czym świadczy akcja 123 tys, a później (na rozkaz Murawiewa) 200 tys. żołnierzy przeznaczonych do jego tłumienia oraz akt cara o większym niż gdzie indziej nadziale ziemi chłopskiej i niższej o 20% cenie jej wykupu. „Mimo to chłopci wahali się jakiś czas [...] i mogliby poprzeć powstanie [...] gdyby przekonali się, że: »dysponują wystarczającymi siłami«”²⁸.

Jednorazowo od 15 kwietnia 1864 r. chłopci uwolnieni zostali od powinności na rzecz dworów, a nawet zaległych czynszów itd. i otrzymali prawo własności budynków, inwentarza i w ograniczonym stopniu (wykup) uprawianej ziemi. Płacili natomiast podatek gruntowy, np. na ziemiach białoruskich mniejszy, zaś właściciele otrzymywali odszkodowanie sukcesywnie wypłacane z dochodów podatkowych

Reforma rolna z 1861 r. zwiększyła z 3,396 mln dziesięcin ziemi do 4,016 mln należącej do ok. 3 mln chłopów ukraińskich, tyle samo ziemi jednak posiadało 5-6 tys. najzamożniejszych polskich rodzin ziemiańskich. Ale już w 1890 r. kiedy zwiększała się stale własność zamożnej szlachty rosyjskiej 7-8 tys. „ziemian polskich i rosyjskich posiadało dwa razy więcej ziemi niż blisko pięć milionów Ukraińców”²⁹. Podkreślić należy, że srogi dla polskości i powstania gubernator Murawiew zgodził się na przydział chłopom litewskim i żmudzkiem większych nadziałów niż chłopom rosyjskim. W rezultacie własność chłopska w kowieńskim wzrosła w latach 1863-1867 o 46,4%, w wileńskim o 29,3%, w suwalskim zaś 11,5%. Przy czym nadal w guberni wileńskiej

27 Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 61, 69-70.

28 *Ibidem*, s. 106.

29 D. Beauvois, *Trojkat ukraiński...*, s. 540.

ok. 44% ziemi stanowiła własność ziemiańska, w kowieńskiej 45,4%, a w suwalskiej 23,8%³⁰. Musiało to mieć znaczenie dla wzrostu liczby inteligencji litewskiej pochodzącej z chłopstwa, tak aktywnej od końca XIX w. w utrwalaniu coraz bardziej antypolskiej litewskości.

Ukaz z 4 lipca 1863 r. kładł kres istnieniu kategorii jednodworców. W guberniach północno-zachodnich na 20 tys. osób w latach 1868/1869, którzy zdołali spełnić warunki wstępne (np. 10 rubli opłata prośby o uznanie szlachectwa) tylko 10 850 osobom komisja potwierdziła szlachectwo. Jeszcze w 1857 r. było na tych ziemiach 48 589 jednodworców na wsiach i 3088 w miastach, łącznie 51 677³¹. Dane rosyjskie wykazały w guberni wileńskiej (1857), mińskiej (1857) i grodzieńskiej (1859) – 149 545 szlachty oraz 63 347 jednodworców (w tym ok. 6 tys. w miastach). Były powiaty, w których szlachta, np. w wileńskim (16,5%), oszmiańskim (10,4%), lidzkim (12,6%), ihumeńskim (12,7%) i śluckim (10,2%) stanowiła nadal, wbrew polityce rosyjskiej, pokaźną grupę społeczną³². Prześladowano również takich, którzy się od czasu ukazu postarali o ziemię, wyszukano tych, którzy się ukrywali przed spisem, jak na Podolu (ze 178 tys. zaledwie 3 tys. winno być szlachtą). Niektóre akcje przebiegały za aprobatą, bądź z udziałem właścicieli gruntów, jak np. we wsi Kołki powiat łucki pewien szlachcic wyrzucił 300 szlachciców czynszowników, zaś 27 maja 1874 r. batalion carskiej piechoty zniszczył 230 z 270 domów i ok. 1 tys. pozostało „w szczerym polu”. Według Rosjan zdeklasowani powiększyli liczbę proletariatusz szkodliwych dla tego regionu. Hrabia Henryk Rzewuski zwrócił się o pomoc carskiego wojska w powiecie skwirskim itp. Na próżno delegacje wyjeżdżały do cara i słały petycje do senatu. Władze rosyjskie wołały przymykać na te zjawiska oczy i orzekać, iż to sprawa właścicieli, przysyłając nawet wojsko³³.

Już po zduszeniu powstania listopadowego ofiarą stała się biedota szlachecka. Komisje do 1840 r. zestawily 1800 nazwisk buntowników, z tego większość jednodworców – szlachtę nielegitymowaną przed carskimi urzędnikami oraz mieszczan dziedzicznych. Na przykład w powiecie wileńskim stanowiła ona ok. 16,5% ogółu szlachty, w guberni wileńskiej ok. 10%, w mińskiej aż 25% (23 tys.). Postanowienie wywozu 5 tys. rodzin na Kaukaz było niewykonalne zaś zrównanie biedoty szlacheckiej, bez potwierdzenia szlachectwa – z chłopami – tak. Na 37 tys. szlachty na Białorusi

30 J. Ochmański, *Historia Litwy...*, s. 223-224.

31 J. Sikorska-Kulesza, *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX w.*, Warszawa 1995, s. 9, 93-102.

32 S. Wystouch, *Ziemia oszmiańska...*, s. 17.

33 D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 608, 622.

12 tys. było bez ziemi. Na Ukrainie z 410 tys. osób spisanych w pierwszej połowie XIX w. aż 340 tys. zostało zdeklasowanych.

Represje po powstaniu listopadowym w trzech guberniach południowych objęły ziemian zamożnych. Na 55 ziemian z listy przekazanej ministrowi wojny w 1836 r. tylko 11 posiadało mniej niż 100 chłopów pańszczyźnianych, w tym sam Wacław Rzewuski oddał na Wołyniu 13,2 tys. „dusz”, zaś Adam Jerzy Czartoryski na Podolu – ok. 11,2 tys. Minister wojny uzyskał prawo zmilitaryzowania tych obszarów, do których należało ok. 56 tys. chłopów, a wprowadzono 65 tys. wojska. Liczba dusz skonfiskowanych np. na Wołyniu sięgała ok. 61 tys.³⁴ Według spisu z 1834 r. cała ludność w 3 guberniach Południowo-Zachodniego Kraju to około 4,3 mln chłopów, 410 tys. szlachty i 457,5 tys. Żydów, czyli ok. 5,2 mln. W 6 guberniach litewskich i białoruskich (Kraj Północno-Zachodni) było natomiast ponad 5,5 mln ludzi. W guberniach ukraińskich „jednodworcy” – ok. 340 tys. (na 410 tys.) byli liczniejsi niż w 6 guberniach litewsko-białoruskich. Na przykład w guberni wileńskiej jeszcze w połowie XIX w. na 51,9 tys. szlachty – 23,3 tys. zaś w kowieńskiej na ok. 90,4 tys. tylko ok. 18 tys.³⁵

Zgromadzona dokumentacja rosyjska – dotychczas zbyt mało wykorzystywana – jak wykazał w trzech ostatnich książkach prof. Daniel Beauvois, była skuteczna, w czasie 30 lat likwidacji warstwy szlachty bez chłopów poddanych – „jednodworców” w trzech południowych guberniach (podolskiej, wołyńskiej i ukraińskiej)³⁶. Akcja przeprowadzona według już dawniej obowiązujących w Rosji przepisów szlachty nieposiadającej chłopów i świadectw szlachectwa była wszak wielką manipulacją społeczną, gdyż ta warstwa, najliczniejsza wśród szlachty, była ostoją polskości. Nie sprzyjała jej także izolacja od zamożnych ziemian i magnatów, którzy mogli wykorzystać sprzyjającą jak nigdy koniunkturę handlu produktami towarowego rolnictwa Rosji z Zachodem na terenach nadczarnomorskich. Strona polska nie może przeciwstawić się tak „czarno-białemu” dramatycznemu opisowi dysponując jedynie wątłej wartości faktograficznej wspomnieniami i pamiątkami. W gruncie rzeczy idealizowały one stosunki dwór-zagroda chłopska, zbyt mało biorąc pod uwagę trzeźwe opinie wielu pisarzy, jak np. nowele i powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego. W tej sprawie, aby usprawiedliwić ziemian-posiadaczy, należy podnieść ich zasługi dla pod-

³⁴ *Ibidem*, s. 434-435.

³⁵ J. Sikorska-Kulesza, *Deklasacja drobnej...*, s. 9, 82, 93-102.

³⁶ Już dwa lata po wydaniu (październik 1831) ukazu o „jednodworcach i grażdanych” zostały zdeklasowane 72 144 osoby, w tym 3616 „miejskich” – na 410 tys. szlachty (D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 323).

noszenia stanu cywilizacyjnego tych ziem, podkreślając wszakże ich egoizm stanowy także wobec szlachty „jednodworców” zamienianej w chłopstwo.

Pogorszenie położenia chłopów (większe obciążenia na rzecz państwa oraz 25-letnia branka do wojska) w okresie zaborów nie sprzyjało dobrym stosunkom wieś–dwór. Wszak sam D. Beauvois przyznaje, iż „chłopstwo ukraińskie stało się na tym terenie stawką w grze o wpływy”³⁷. Rząd rosyjski wykorzystał również do tego celu reformę uwłaszczeniową i sławne inwentarze Bibikowa z 1847 r., ograniczające wyzysk chłopów. Nie powiększał atoli, jak w guberniach północno-zachodnich, nadziałów chłopskich, co by miało wpływ na aktywność młodzieży, wzrost oświaty i samoświadomości etnicznej. Na Ukrainie także, według najnowszych badań D. Beauvois, w trzech guberniach: podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej w drugiej połowie XIX w. miał miejsce „głód ziemi uprawnej” spowodowany zwiększeniem towarowości gospodarki rolnej i jej możliwościami zbytu po wybudowaniu sieci kolejowej do portów nadczarnomorskich. W konkurencji z ziemianami po reformie 1861 i jej poprawkach w 1886 r., a zwłaszcza „Stołypinowskiej” samodzielne gospodarstwa chłopskie po 1905 r. stawały się liczniejsze. Zaprzestano płacenia wykupu ziem należących do szlachty i ostatecznie przyznano chłopom prawo do prywatnej własności ziemskiej.

Z jednej strony reforma była spowodowana rosnącą falą rozruchów i krwawych zamieszek chłopskich. Na przykład na Ukrainie prawobrzeżnej w 1905 r. było ich 1920 i w 1907 r. liczba ich zmalała do 541³⁸. Z drugiej strony nowe reformy faworyzowały tylko stabilną pod względem ekonomicznym część chłopstwa, zaś przemiany gospodarcze w drugiej połowie XIX w. pogłębiały proces ubożenia szlachty polskiej – jednodworców – zamienionych w chłopów pańszczyźnianych w latach 1840-1850 (z 410 tys. spisanych przez komisje uznano świadectwa szlacheckie tylko ok. 70 tys.). A jednak, zdaniem D. Beauvois: „tych 300 tys. »rozbitków«, choć spadli do rangi chłopów to nadal mieli status ziemski czynszowników i poczucie przynależności do wspólnoty szlacheckiej”. Wykluczeni ze stanu szlacheckiego i nadal rugowani nie tylko przez Rosjan, ale i okolicznych zamożnych polskich ziemian, wspomaganym przez wojsko (wielu także emigrowało na Syberię za carskim pozwoleniem) nadal mieli poczucie polskości. Carat nie wyrugował także polskiego stanu posiadania. „Polscy ziemianie, posiadający w 1863 r. 5/6 prywatnych majątków (w trzech guberniach: podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej) nadal posiadali prawie połowę ziemi” w 1914 r. Wprawdzie obrona własności nie była tak silna jak na ziemiach litewsko-białoruskich, ale i tak większa niż „pomieszczyków” w całej Rosji, którzy

³⁷ *Ibidem*, s. 263.

³⁸ *Ibidem*, s. 576, 724, 725, 728.

tracili ziemię. Według Leona Wasilewskiego w 1904 r. im dalej na wschód, własność polska w guberniach północno-zachodnich malała. W guberni wileńskiej i kowieńskiej stanowiła 73-75% ogółu, zaś w witebskiej 40,6% i mozyrskiej 33%³⁹.

Według ukazu w latach 1865-1905 Polacy (katolicy) nie mogli nabywać ziemi drogą kupna, darowizny, dzierżawy, zapisem testamentowym itd. Te zmagania carskiej administracji oznaczały ciągle niezakończony proces umniejszania wpływów polskości. W tym świetle zbyt uspokajający na temat roli elementu polskiego na Ukrainie wydaje się raport generał-gubernatora kijowskiego z 1901 r. M.I. Dragomirowa, w którym według spisu z 1897 r. Polacy stanowili ok. 6% (600 tys. na 10 mln), a ich ziemia ok. 20%. W rękach rosyjskich było jego zdaniem 53% ogółu ziemi, co oznacza, że ta grupa (polska), w porównaniu ze stanem z 1863 r.: „nie ma nic do powiedzenia i nie będzie miała przewagi w wyborach do miejscowego samorządu terytorialnego”⁴⁰.

Daniel Beauvois przedstawia jeszcze zapomnianą szlachtę miejską, w większości z osiedli prywatnych. W 1897 r. na 423 401 mieszkańców miast i miasteczek (w tym Żydów – 332 tys.); na 73 tys. chrześcijan, obok niewielkiej grupy Niemców, Rosjan lub Ormian aż 70 tys. stanowiła szlachta – czynszownicy miejscy⁴¹. Na wsiach nadal było ok. 270 tys. „jednodorców”⁴². Czyli nadal trwali, podobnie jak w guberniach północno-zachodnich, choć, co stwierdzają współcześni już w początku XX w., wielu z nich uległo białorutenizacji, podobnie jak na południu. W 20-leciu międzywojennym aż 80 tys. zdeklasowanej szlachty mieszkało na Wołyniu, ale ich świadomość narodowa była już bardzo płynna⁴³.

Dramatyczny obraz likwidacji relikwów z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów w zaborze rosyjskim, czyli najliczniejszej i najbardziej biednej (bez chłopów pańszczyźnianych, bez ziemi bądź na jej małych skrawkach) warstwy szlachty polskiej, często za przyzwoleniem zamożniejszych polskich sąsiadów miał, zdaniem D. Beauvois, odmitologizować obecne w naszej historii i literaturze pojęcie „kresów”. W rezultacie autor wyjaśnia nam to zjawisko popytem na ziemię w dobie masowej sprzedaży pro-

39 Przy czym w guberniach białoruskich: mińskiej stanowiła 49,7% ogółu i grodzieńskiej – 53,6% na korzyść rosyjskiej – 41% i 40% (L. Wasilewski, *Litwa, Białoruś...*, s. 116).

40 L. Jaśkiewicz, *Carat a sprawa polska...*, s. 75.

41 D. Beauvois, *Walka o ziemię...*, s. 207-208.

42 Ta liczba odpowiadała: „ustalonej przez nas liczbie szlachty zdeklasowanej w latach 1850 (340 tys.)”. W 1926 r. na sowieckiej Ukrainie było 496 tys. Polaków, a 80 tys. na Wołyniu w II RP. Nadal więc pozostaje 230 tys. wcześniej nie podawanych. Są w tej grupie: szlachta włączona do chłopów państwowych, inteligencja, nowi osadnicy itd. (D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 661-662).

43 Por. W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921-1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław 1988, s. 116, 117.

duktów rolnych i ujednoceniem struktur społecznych na ziemiach zabranych. Konflikty społeczne nie zasłaniają racji i przedstawianych faktów zamieszczanych, w potężniejszej w miarę upływu lat rzece wydanych wspomnień, przez szlachtę o latach oporu, wyrzeczeń i dobrosąsiedzkiej pomocy, także dla etnicznego chłopstwa. Dużym zagrożeniem sprzyjającym zwiększeniu izolacji i poczuciu zagrożenia był nakaz po 1840 r. mówienia i prowadzenia wszystkich spraw, także samorządowych w języku rosyjskim.

Liczyby jednak mówią same za siebie i nie tylko te oficjalne, ale uściślone metodą porównawczą ze wszystkich spisów. Generał-gubernator Bibikow prowadził system stopniowego wykluczania z polskiej klasy ziemiańskiej gołoty szlacheckiej nadzwyczaj sprawnie (1834-1839 – 93 139 osób; 1840-1846 ok. 160 tys., w tym 81 121 mężczyzn; 1846-1853 – 15 tys.)⁴⁴. Ten system nie był tak skuteczny w guberniach białorusko-litewskich (Kraju Północno-Zachodniego). W połowie XIX w. było tam aż ok. 200 tys. „szlachty polskiej wylegitymowanej”, zróżnicowanej pod względem stanu posiadania, najwięcej szlachty drobnej⁴⁵.

Galicja wschodnia w zaborze austriackim z ludnością prawosławną i katolicką przeżywała wprawdzie również okres planowanej i przeprowadzanej germanizacji w czasach po rewolucji 1848 r., ale już od początku lat 70. XIX w. przeżywała powtórny i znacznie szerszy program łagodzenia ucisku narodowego i obywatelskiego. Powstawały instytucje samorządowe i oświatowe. Reforma rolna od 1849 r., wprawdzie wzorcowa, jak na warunki w sąsiednim zaborze rosyjskim, przyczyniała się jednak do niezadowolenia szlachty, a wobec rozdrobnienia warstwy chłopskiej, była daleka od doskonałości. Niemniej wzrost popytu na towary rolnicze od wojny krymskiej spowodował również ożywienie gospodarcze. We Lwowie aktywne było Towarzystwo Gospodarcze – w 1894 r. odbyła się Powszechna Wystawa Rolnicza. Od początku XX w. powstało wiele izb handlowo-przemysłowych, od 1903 r. Centralny Związek Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego oraz Liga Pomocy Przemysłowej. Sześć guberni północno-zachodnich korzystało z koninkury produkując niemal ósmą część wódki wytwarzanej w Rosji oraz rozwijało przemysł drzewny. W 1907 r. w guberni wileńskiej na 1846 zakładów przemysłowych było: 87 gorzeln, w guberni grodzieńskiej natomiast szybko rozwijał się przemysł tkacki – 244 zakłady w samym Białymstoku na 334 ogółem⁴⁶.

W 1914 r. na Ukrainie rosyjskiej na 9,5 mln chłopów 3/4 stanowili potomkowie chłopów pańszczyźnianych, zaś w rękach 7 tys. ziemian polskich i rosyjskich było aż

⁴⁴ D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 347.

⁴⁵ J. Zdrada, *Historia Polski 1795-1914*, Warszawa 2005, s. 315.

⁴⁶ L. Wasilewski, *Litwa, Białoruś...*, s. 118, 119.

7,5 mln dziesięcin ziemi – chłopci mieli tylko 4 mln. Tyle samo co w latach 60. XIX w. należało do dwukrotnie mniejszej liczby ich przodków. Głód ziemi powodował, że zatrudniali się w licznych cukrowniach prawobrzeża Dniepru i guberni charkowskiej. Od 1872 r. powstało wielkie zagłębienie węglowe (ok. 43% węgla imperium), dziś Donieck. Od roku 1881 kapitały europejskie powodowały szybki rozwój rud żelaza w Krzywym Rogu. Od zbudowania pierwszej linii kolejowej (1865 Bałta–Odessa) nastąpił gwałtowny wzrost linii kolejowych łączących wszystkie miasta, a już w latach 90. XIX w. porty czarnomorskie były połączone z portami Bałtyku. Ukraina już w 1854 r. produkowała 21% ogółu produkcji przemysłowej Rosji europejskiej. Rosjanie osiedlali się na jej terenach w poszukiwaniu lepszej pracy⁴⁷. W 1862 r. przez Grodno prowadziła pierwsza kolej Petersburg – Warszawa, ziemie litewskie i białoruskie miały dogodną drogę spławu towarów rolniczych, szczególnie popularnego na Zachodzie lnu i konopi oraz produktów mleczarstwa i hodowli przez Niemen i Dźwinę do portów nad Morzem Bałtyckim.

Już w 1840 r. na Wołyniu 983 gorzelnie, na Podolu – 569, a w Kijowie – 648, podobnie 122 browary należały głównie do polskich ziemian. W drugiej połowie XIX w. angażowali się oni w budowę tak potrzebnych dla handlu produktami rolniczymi linii kolejowych i rosły fortuny akcjonariuszy (Branickich) oraz znaczenie wykonawców (jak np. Stanisław Kierbedź). Cukrownictwo i gorzelnictwo stały się dźwignią osiągnięcia wielkich zysków dzięki rozbudowie kolei i jej prywatnych odnóg do majątków na Podolu i Kijowszczyźnie. Podobnie zyskowy był handel zbożem, który jako towar masowy docierał szybciej do portów nadczarnomorskich. W latach 1884-1885 wprawdzie tylko 35 cukrowni na 198 należało do katolików, ale ich zyski (Mańkowsy, Jaroszyńscy, Lipkowsy itd.) wzrastały, a rynek rozszerzał się aż do Chin⁴⁸.

W dobie zróżnicowania tej zamożnej warstwy D. Beauvois, przedstawiając proces unicestwienia bezrolnej polskiej szlachty, rozwiewa mit męczeństwa i poświęcenia dla kraju arystokracji, która żeniła się między sobą, bogaciła się korzystając z rosyjskiej koniunktury gospodarczej i budowała coraz wspanialsze pałace i dwory (por. wykład 13 i 14). W drugiej połowie XIX w. synowie ziemian kształcili się głównie na europejskich uniwersytetach, ale i w najlepszych rosyjskich uczelniach (głównie technicznych). Ukraińscy chłopci prawosławni byli 10 razy liczniejsi od niej; w tym podlegli Kościołowi katolickiemu stanowili tylko ok. 40 tys., co pogłębiało poczucie izolacji ziemian katolików. W 3 guberniach ukraińskich 70 tys. wylegitymowanej szlachty posiadało ok. 3 miliony dusz, ale 200 spośród nich – aż ok. 600 tys.

⁴⁷ J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 76, 77.

⁴⁸ D. Beauvois, *Walka o ziemię...*, s. 228, 229, 384.

Z kilkudziesięciu magnatów w pierwszej połowie XVIII w., którzy mieli ogromne latyfundia, w połowie XIX w. zostali np. Branicczy, Potoccy, Tyszkiewiczowie, Mnischowie, Rzewuscy, Lubomirscy, Ossolińscy, Jabłonowscy, Czetwertyńscy, Sanguszkowie, Przeździeccy, Dzieduszyccy. Ogromne majątki dzięki koniunkturze na płody rolnicze, zwłaszcza na ziemiach prawobrzeżnej Ukrainy, miały rody nowsze, jak Sobańscy, Hańscy, Grocholscy, Olizarowie, Jaroszyńscy i inni. Rozkwitały rezydencje, budowane w wielu stylach i wypełniane europejskimi wnętrzami. Przebudowywano i urządzano na nowo zamki, zaś miasta nadal były w żalosnym stanie. Według D. Beauvois 17 500 rodzin – 70 tys. osób żyjących w przepychu ignorowało rosyjskie szkoły, służbę publiczną i wojskową, prowadząc taki styl życia, jak gdyby bogactwo i wyzysk chłopów stanowiły wystarczającą gwarancję dla ustronnej egzystencji, wymagającej umizgów pod adresem Rosjan: „by ocalić swoją Arkadię”⁴⁹. I autor odpowiada, że była to nie tylko tradycja i przesady, ale i strach przed Rosjanami, a także chęć wykorzystania koniunktury gospodarczej. Już w 1782 r. powstała kampania handlu czarnomorskiego na czele z bankierem Prottem Potockim. Po likwidacji Siczy kozackiej w 1783 r. i zwycięskich dla Rosji wojnach z Turcją, a zwłaszcza po unicestwieniu naszego wielonarodowego państwa, wszystkie korzyści z dostępu do Morza Czarnego przepadły wszak Rosji.

Zastosowano szereg środków w procesie rusyfikacji, od wyroków na uczestnikach powstań, do kar zesłania (kilkadziesiąt tysięcy osób); zdeklasowania najuboższej szlachty w celu uzyskania dochodów z jej podatków i większej liczby żołnierzy do wojska rosyjskiego. Trudne było także życie tych zamożnych, obowiązywał zakaz nabywania i przekazywania dóbr ziemskich od 1865 r.; wybór dla synów w wieku 18 lat (od ukazu w 1852 r.) służby dla dobra państwa rosyjskiego, albo (kosztownego) wyjazdu na uczelnię, bądź poza granice cesarstwa. Przypomnijmy, że stan wojenny wprowadzony po powstaniu styczniowym w latach 1863-1870, wprowadzono zakaz druku czcionką łacińską, zakaz nauczania w języku polskim. Po udziale w powstaniach kilka tysięcy ludzi musiało emigrować. Nacisk ekonomiczny był dotkliwszy. Obrona stanu posiadania stała się więc nową wartością w kanonie zasług patriotycznych⁵⁰.

Buntowniczość polskiego ziemiaństwa była widoczna skoro admirał cara, przyjaciel zamożnych Hańskich, wieloletni korespondent (a później mąż Eweliny Hańskiej), pisarz francuski Honoriusz Balzak napisał w „Liście z Kijowa”: iż Polak nie chce słuchać niczyich rozkazów i Polska upadła; inaczej Rosja. Słowianin

⁴⁹ Idem, *Szlachta polska...*, s. 201.

⁵⁰ R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie kresów północno-wschodnich 1864-1904*, Warszawa 2001, s. 107.

posłuszny zapanował dla ich dobra: „i jeśli Rosja opanuje świat zawdzięczać to będzie swemu duchowi posłuszeństwa [...] żaden naród na świecie nie jest lepiej przygotowany do podboju”⁵¹.

Przykładem takiej Rosji są rządy i kariera Michała Murawiewa (od 1827 r. gubernator witebski, 1828-1830 – mohylewski, 1831-1835 – grodzieński). Tłumił powstanie listopadowe, a w 1864 jako generał-gubernator 6 guberni północno-zachodnich z siedzibą w Wilnie musiał przyznać, iż zasięg powstania styczniowego był szerszy, także w rejonie mohylewskim z najsilniejszymi tu wpływami prawosławia. Z jego sprawozdań oraz sławnego pamiętnika wynika, że ten kraj jest objęty duchem buntowniczym podtrzymywanym przez księży, obywateli i drobną szlachtę, szczególnie gubernia mińska, ale i grodzieńska, powiat lepelski i połocki, gdzie najbardziej utrwalił się fanatyzm katolicki. Mińskie z podolskim w adresie do cara (1862) żądało przyłączenia do Królestwa Polskiego. Program rusyfikacji i tłumienia buntów przez Murawiewa był skuteczny i wyrazisty, jak jego przydomek „Wiesziatiel”. Głównym wrogiem narodu rosyjskiego jest polonizm, a w związku z nim katolicyzm, gdyż katolik i Polak są synonimami w pojęciach ludu i dlatego rząd ten powinien zwracać uwagę, że osłabienie wpływu katolicyzmu jest jednym z głównych środków działania. Wypowiadał się także przeciwko kosmopolityzmowi warstw rządzących, gdyż arystokracja oddana zachodnim kierunkom nie uważa prawosławia i rosyjskości za priorytet.

Powstanie styczniowe było wynikiem tzw. odwilży po wojnie krymskiej, kiedy w 1855 r. na tronie zasiadł bardziej liberalny Aleksander II. Zniesienie trwającego od 1831-1856 stanu wojennego, amnestie i ulgi dla polskości wywołały nastroj oczekiwania na dalsze reformy i zmiany polityczne dla wielkiej grupy ludności polskiej (i spolonizowanej) około miliona ludzi (ok. 10% stanu zaludnienia Zachodniego Kraju). O rozmiarach powstania świadczyła liczba wojska ściągnięta przez Murawiewa (123 tys.) i wydane przez niego 128 wyroków śmierci, wysłanie na katorgę 972 osób, na zesłanie 1427, na osiedlenie się w Rosji 6346, wysiedlenie 637 rodzin szlachty zagrodowej i ponad 1 tys. wcieleń do wojska. Ok. 60% zesłanych pochodziło z ziem litewskich i białoruskich. Represje w latach 1863-1872 dotknęły w sumie ponad 100 tys. osób⁵².

Warto wskazać na położenie polskiej szlachty w Nowogródzkiem po powstaniu 1863 r. Została obciążona podatkami, a dodatkowo, jak wszędzie 10-procentową kontrybucją roczną, bez prawa nabywania ziemi, zaś Rosjanom ukaz carski pozwalał kupować tanio ziemię (w latach 1866-1873 – 28 majątków oraz 41 majątków sprzeda-

⁵¹ D. Beuvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 472.

⁵² J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 477, 534-535.

nych dobrowolnie). W 1889 r. własność średnią stanowili 1033 właściciele; większą 429 rodzin. Na 185 tys., w dwudziestoleciu międzywojennym, ludność polska stanowiła 10%, Litwini 5%, Żydzi ok. 15%, Białorusinów-katolików było 4,2 tys. i prawosławnych (w większości z unitów) – 137 tys. (ok. 70%); ponadto 408 maho-metan i 206 protestantów⁵³. Dla porównania można podać, iż w 1909 r. rosyjski Komitet Projektu Samorządu Ziemskiego tylko w powiecie wilejskim doliczył się 363 polskich majątków liczących ok. 209 tys. dziesięcin o wartości 3,765 mln rubli⁵⁴.

W porównaniu do 1790 r. nastąpił wzrost zaludnienia guberni zachodnich do 1858 r. o ok. 20%, zważywszy na spadek zaludnienia w guberni wileńskiej o ok. 25% (w latach 1790-1812). W porównaniu do zachodniej Europy nastąpił regres miast, na ziemiach białoruskich przeważała wielka własność. W połowie XIX w. magnaci mający ponad 500 poddanych stanowili ok. 3,5% szlachty, ale posiadali 41,5% poddanych i następowały konflikty między obszarnikami a chłopstwem⁵⁵.

W pierwszej połowie XIX w. chłopów ukraińskich było 10-krotnie więcej niż szlachty (4,3 mln). Ale tylko ok. 1 mln chłopów należał do szlachty rosyjskiej. W 1864 r. trzy gubernie (Kraj Południowo-Zachodni) liczyły ok. 5,4 mln ludności a po niespełna 50 latach aż 12,5 mln, w tym chłopci stanowili ok. 85%; Polacy (467 tys.) ok. 8,5% (w 1911 r. – 873 tys.)⁵⁶.

Kolejny ukaz carski z 1886 r. o wykupieniu się albo o przejściu czynszowników w stan chłopski (w kijowskim wykupiło ziemię tylko 1/3) spowodował zwiększenie areалу wielkiej własności w 3 guberniach o ok. 35% ogółu gruntów. A był to okres niebywałej prosperity gospodarczej Ukrainy po powstaniu kolei Odessa–Charków–Moskwa. Na próżno w programie Stronnictwa Konstytucyjno-Demokratycznego, jak i Narodowej Demokracji w 1905 r. widniał postulat naprawienia sytuacji czynszowników (program obliczony na głosy wyborców na delegatów do Dumy liczonych na Ukrainie na 750 tys.). Chociaż według spisu z 1897 r. w 3 guberniach południowych liczba ludności podwoiła się (9,560 tys. ludności, w tym chłopci ok. 90% ogółu) to równocześnie wzrósł odsetek ludności rosyjskiej (lepsza płaca i tańsza żywność). Na początku XX w. Ukraińcy, Rosjanie i Żydzi stanowili mniej więcej trzy równe liczebnie grupy pośród ludności miast. W przededniu pierwszej wojny światowej Ukraina była śpichlerzem zbożowym Rosji (rocznie ok. 16 mln ton zboża)⁵⁷. Do obrotów zbożem,

53 H. Łowmiański, *Rys historyczny województwa nowogródzkiego w jego dzisiejszych granicach (do 1795 r.)*, Wilno 1935, s. 60 i n.

54 J. Czekanowski, *Stosunki narodowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi*, Lwów 1918, s. 33.

55 M. Kosman, *Historia Białorusi*, Wrocław 1979, s. 224-225.

56 J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 541.

57 J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 80-81, 118.

także w eksporcie, włączyły się wówczas wysokotowarowe gospodarstwa chłopskie. Bardzo szybko następowały rewolucyjne zmiany w dziedzinie rozwoju coraz to nowych gałęzi przemysłu w oparciu o najbogatszą w złoża naturalne Ukrainę. Podobnie na Białorusi; w latach 1900-1913 średnioroczny wzrost produkcji przemysłowej był wyższy niż całego imperium i sięgał 14%⁵⁸. Zamożnej Rosji, po przystąpieniu do pierwszej wojny światowej zależało również na przyłączeniu Galicji, Bukowiny i Zakarpacia, już w 1915 r. wojska rosyjskie musiały opuścić Galicję i Bukowinę, a nawet oddać część Wołynia.

W 1897 r. oficjalny spis podawał według kryterium językowego oraz wyznaniowego w 9 guberniach zachodnich ok. 886 tys. „Polaków”, a w całej Rosji 1174,7 tys. Najwyższy wskaźnik (ok. 19%) w guberni grodzieńskiej, w wileńskiej (ok. 8%), w kowieńskiej (9%) w wołyńskiej ok.6%. W całej Rosji, według Zygmunta Łukawskiego, było 1174774 „Polaków”⁵⁹. W 1897 r., według Leona Wasilewskiego, w Rosji było ok. 3 mln katolików, ale w 6 guberniach zachodnich 563451 Polaków⁶⁰.

Gruntowne, porównawcze studia Jana Czekanowskiego wykazały rosnącą do 1909 r. liczbę Polaków) i ludności pochodzenia polskiego – katolików) w porównaniu do statystyki rosyjskiej 9 guberni w 1825 r. (10% „Polaków” i 27,8 katolików) i spisu z 1897 r. Spis wyborców do ziemstw w 1909 r. w Rosji podawał ok. 14,1% Polaków i 33,4% katolików. W 1909 r., według J. Czekanowskiego, który uwzględnił wszystkie aspekty przy odtworzeniu obrazu stosunków narodowościowo-wyznaniowych, było to 6,5 mln „Polaków”⁶¹, należy dodać i spolonizowanych przedstawicieli innych narodowości. Eugeniusz Romer z kolei podawał liczbę 5,6 mln „ludności polskiej” na terenie 9 guberni Zachodniego Kraju⁶².

Na terenach Kraju Zachodniego utrzymywało się zróżnicowanie i odmienność narodowości, wyznania i kultury. Szczególnie widoczne było to na Wileńszczyźnie (do 1915 r. gubernia wileńska, a w 20-leciu międzywojennym województwo wileńskie)

⁵⁸ Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 169.

⁵⁹ Por. Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji 1863-1914*, Wrocław 1978, s. 71-72. Według W. Wakara (P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 54, 101) spis z 1897 r. ograniczony do terytorium dzisiejszych obszarów wykazuje w guberni grodzieńskiej (Białoruś) – 13% ogółu ludności polskiej; w wileńskiej (Białoruś) – 43%; w kowieńskiej (Litwa) 11%; wileńskiej (Litwa) 39%. Spis rosyjski pokazał zaś np. w guberni wileńskiej (Litwa) tylko 14,3% ludności polskojęzycznej i 9% w guberni kowieńskiej (*ibidem*, s. 100) i tylko po ok. 3% w guberniach wileńskiej i grodzieńskiej (Białoruś), *ibidem*, s. 53.

⁶⁰ L. Wasilewski, *Litwa, Białoruś...*, s. 86-89.

⁶¹ J. Czekanowski. *Stosunki narodowo-wyznaniowe...*, s. 6, 8, 10, 27, 41.

⁶² E. Romer, *Atlas Polski*, Warszawa, Kraków 1916, tab. IX i XII.

– obszar, na którym ludność litewska ulegała sławizacji – pogranicze języków, wyznań i kultur. W 6 guberniach litewsko-białoruskich w 1897 r. Białorusini liczyli 55% ogółu, Żydzi – 14%, Litwini – 13%, Polacy, według tego zaniżonego opisu, 5% (tyle ile Rosjanie), zaś Ukraińcy i Łotysze po ok. 3% ogółu. W guberni wileńskiej Polacy stanowili tylko 8,17%⁶³. W Wilnie było najwięcej Żydów, już według spisu z 1897 r. w było ich ok. 40% ogółu, Polaków ok. 30% ale Rosjanie stanowili już 20,2% ogółu.

Wysoki odsetek ludności polskiej i spolonizowanej również na wsiach podwileńskich spowodował dramatyczną w skutkach dla powstającego państwa – Litwy sytuację włączenia Wilna i Wileńszczyzny do II RP w 1920 r. Ta ludność, zwłaszcza ziemiaństwo polskie i spolonizowane na tym terenie wykazywała po rozbiorach wyjątkową aktywność w dziedzinie gospodarczej, oświaty, piśmiennictwa i architektury. Do ok. 10% ogółu natomiast zmalała liczba ludności polskiej w stolicy niepodległej Litwy w 1923 r.⁶⁴ W II RP według spisu z 1931 r. ludność polska stanowiła 68,9% ogółu zaś mniejszości narodowe 31,1%; w tym Ukraińcy 13,9%; Żydzi 8,6%, Białorusini (990 tys.) 3,1%; Niemcy (2,5%); Rosjanie (139 tys.), 0,4%; Litwini 83 tys.; Czesi 38 tys.; inni 11 tys. oraz 707 tys. określający siebie jako „tutejsi” zamieszkujący Polesie⁶⁵.

W latach 1876-1904 kilkuset przedstawicieli ziemiaństwa w północno-zachodnim kraju (szczególnie 22 rodziny) pomimo pozbawienia ich przez carat możliwości dysponowania własną ziemią, zakazu udziału w życiu politycznym, administracyjnym i oświatowym, zdołało rozpropagować efekty modernizacji swych gospodarstw rolnych i wpłynąć na kierunek zmian zaborców wobec Polaków. W 6 guberniach zorganizowali wzorowo prowadzone Towarzystwa Rolnicze (TR), od powstałych z inicjatywy ministerialnej witebskiego, mińskiego i mohylewskiego (1876-1879). Szczególnie aktywne było mińskie, wileńskie i grodzieńskie oraz kowieńskie, gdzie była większość szlachty „polskiej”. W tym ostatnim, w oddziale szawelskim była jedyna sekcja kobieca, zaś w Poniemuniu Murowanym pierwsza w Rosji szkoła gospodarstwa wiejskiego dla kobiet. Praca towarzystw obejmowała kasy zapomogowo-pożyczkowe, składy nasion, maszyn, prowadzenie szkół rolniczych, mleczarskich, ogrodniczych, wystawy, kontrakty handlowe, zamówienia dla wojska itd. Rosjanie ze względu na

⁶³ L. Wasilewski, *Litwa, Białoruś...*, s. 89, 91.

⁶⁴ W 1897 r. stanowiła 23% ogółu. P. Eberhardt, *Polska ludność...*, s. 100, 104.

⁶⁵ Te wskaźniki można zwiększyć: ogółem mniejszości 35,1%, Ukraińcy 15,7%, Białorusini 1,8%, Litwini aż 180 tys., Żydzi 9,7%. H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 1998, s. 21-24.

aktywność i zasługi ziemiaństwa polskiego musieli się nawet zgodzić na przyjmowanie do towarzystw włościan i dzierżawców za odpowiednią składką⁶⁶.

Czy jednak można, co autor sugeruje, traktować taką działalność Polaków (i szlachty spolonizowanej – uwaga autorki) w kategoriach „bardziej trwania”, w porównaniu do zaboru pruskiego (inne zasady posiadania ziemi, praw i pozycji jednostki). Sprawę będzie można rozstrzygnąć po zbadaniu wszystkich trudnych do wytypienia przez carat odmienności w tkance gospodarczo-społecznej i świadomości obywateli Kraju Zachodniego – specyficznego pogranicza kulturowego w latach 1772-1918. Odsetek Polaków w tych towarzystwach był znaczny. Na przykład w 1884 r. w Mohylewskim Towarzystwie Rolniczym na 104 członków było ich 50; w 1895 r. na 128 – 66. W 1900 r. w Witebskim TR na 409 członków było 252 ziemian polskich a w 1886 r. w Mińskim TR na 213 – 182 Polaków, w 1915 na 458 aż 393⁶⁷. Po 1900 r. Towarzystwa Rolnicze miały swoje banki, szereg oddziałów, komisje tematyczne, sekcje i komitety. O rozwoju towarzystw po 1905 r. i spółdzielni mleczarskich na Żmudzi powiadamia Eugeniusz Romer⁶⁸.

W nowogródzkiem w 1887 r. powstało towarzystwo zaliczkowo-wkładowe, również dla włościan i w 1890 r. liczyło około 600 członków. Dyrektorem był R. Jodko-Narkiewicz. W 1895 r. kapitał obrotowy wyniósł ok. 200 tys. Ziemianie powiatu nowogrodzkiego żywo brali udział w wystawach rolniczych organizowanych przez Towarzystwo Rolnicze Mińskie. Wspomagało ono również stację chemiczno-analityczną w Muchowcach w początku XX w. W 1882 r. w całym powiecie znajdowało się 55 fabryk, ale wśród nich 8 browarów i 16 gorzelni z 183 robotnikami. Nowogródek znany ze swych murowanych świątyń i gmachów w XIX w. zamienił się w miasteczko rolnicze, gdyż dawne województwo nowogródzkie rozpadło się na powiaty w kilku guberniach. Między innymi na brukowanie ulic przeznaczono niegdyś ogromny kościół jezuicki, ale cegły pozabierano na budowę kamienic⁶⁹.

Zapewne ze względu na większe możliwości wzbogacania się w porównaniu do guberni litewskich i białoruskich, organizacja Towarzystw Rolniczych kulała w guberniach południowych. Tylko na rok Aleksander II wydał pozwolenie na zorganizowanie Towarzystwa Rolniczego i Kredytowego Ziemskiego (1860-1861), a powstała w końcu w 1874 r. Towarzystwo Rolnicze w Kijowie zaczęło się rozwijać od lat 80.

⁶⁶ R. Jurkowski, *Praca organiczna czy tylko trwanie? Przyczynek do dziejów towarzystw rolniczych i organizacji gospodarczo-społecznych ziemiaństwa polskiego na kresach północno-wschodnich w latach 1876-1904*, „Przegląd Wschodni”, t. VI, z. 4 (24), 2000, s. 706.

⁶⁷ R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie...*, s. 706.

⁶⁸ E. Romer, *Dzienniki 1914-1918*, t. 1, s. 7 i n.

⁶⁹ H. Łowmiański, *Rys historyczny...*, s. 63-64.

XIX w., według wzorów w Mińsku i w Wilnie kontrolowane przez Rosjan. Tak samo jak w 9 guberniach litewskich i białoruskich prezesem był marszałek szlachty – a więc Rosjanin, z tym że jego zastępcy i urzędnicy – polscy ziemianie – potrafili bardziej niż na Ukrainie oswoić taką sytuację.

Nie wydaje się więc paradoksem historii odsłonięcie pomnika Murawiewa w Wilnie w 1898 r., świadectwo wiernopoddańczych adresów i składek ziemian, jako że stanowiło to również podsumowanie trwającej kilkadziesiąt lat ich swoistej walki z carską administracją o ulgi handlowe, pozwolenia dostaw dla wojska, budowę spławnych kanałów, pozwolenia na budowę kościołów, rozwój oświaty zawodowej, stypendia szkolne, a wreszcie o zniesienie systemu praw wyjątkowych dla Polaków. Wielu z ziemian pełniło funkcje w samorządach szlacheckich, sędziów pokoju itd., gdzie obowiązywał tylko język rosyjski.

Mniej znana niż w zaborze pruskim postawa polskich i spolonizowanych ziemian w ich wytrwałej pracy pozytywistycznej wiązała się głównie z korzyściami szybko rozwijającej się w Rosji carskiej od końca XIX w. gospodarki rolnej i przetworów z wszystkich gałęzi rolnictwa. Ta działalność była trudna. Liczba obchodzonych zakazów, przyswojenie sobie obowiązującego łapownictwa i koneksji, zmaganie się z wszechobecnym, zbiurokratyzowanym państwem rosyjskim w XIX w. może czynić z tej szlachty bohaterów nowej Europy zważywszy na tradycje i dziedzictwo tych ziem od XV do XVIII w. Choćby tylko z punktu widzenia nielicznych Polaków służących w carskiej administracji w Królestwie Polskim wraz z Rosjanami możemy sobie wyobrazić brutalne wypieranie polskości, labirynty przepisów, przewlekania spraw w celu uzyskania łapówek itd.⁷⁰ Gdy na Zachodzie instytucje państwowe mimo wszystko tworzono w warunkach liberalizmu gospodarczego, to w Rosji kierowano się w procesie modernizacji państwa przymusem rusyfikacyjnym i totalną biurokracją. Szlachta została ujęta w karby posłuszeństwa i despotyzmu (tabela rang, przymus służenia państwu od 18 roku życia), czemu pomagał stopniowo wprowadzany, ale nieubłagany toczący się proces rusyfikacji, nie tylko oświaty i nauki, ale wszystkich dziedzin życia społecznego, a także rodzinnego.

Tylko w skrócie, celowo można tutaj podkreślić postępujący proces zacofania tych ziem w stosunku do Europy zachodniej po ogromnych zniszczeniach pierwszej wojny światowej. Podzielone pomiędzy Rosję sowiecką a II RP ziemie białoruskie i ukraińskie ulegały procesowi dalszej kolonizacji. W odróżnieniu, być może dzisiejsza Litwa swoje gospodarcze sukcesy zawdzięcza 20-leciu swej niepodległości do 1939 r., kiedy prężnie rozwijało się tam nadal mleczarstwo i przetwórstwo; miała miejsce

⁷⁰ Por. A. Chwalba, *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa 1999.

aktywizacja przedsiębiorców. Na Wileńszczyźnie należącej do II RP nadal utrwały się tradycje dobrego gospodarowania z korzyścią dla prywatnych właścicieli i państwa.

Ziemie białoruskie nie były w tak dobrej sytuacji poprzez odcięcie od rynków zbytu na Bałtyku, a i na ziemiach należących do II RP prowadzona była rabunkowa gospodarka np. leśna⁷¹. Wyludnione i zrujnowane po pierwszej wojnie światowej ziemie białoruskie, należące do ZSRR skorzystały w latach 1921-1927 na wprowadzeniu „nowej polityki ekonomicznej”, następnie jednak proces przymusowej kolektywizacji, wywożenia, przesiedlania i karania chłopstwa spowodował do 1937 r. utratę samodzielności ok. 85% gospodarstw chłopskich. Białoruś nie była już białoruska, a pod względem gospodarczym była kolonią. Podobnie ziemie ukraińskie po latach głodu w czasach wielkiej kolektywizacji.

Istotnym zjawiskiem od końca XIX w. była emigracja żydowska z ziem zaboru rosyjskiego oraz trudna dla litewskiego potencjału narodowego chłopów litewskich. Zjawisko to objęło nie tylko ziemie litewskie i żmudzkie. Po uwłaszczeniu przykład dali litewscy chłopci od 1867 r. udając się do Stanów Zjednoczonych. Na ziemiach zaboru rosyjskiego Litwini i Żmudzini – emigranci – w latach 1899-1914 corocznie stanowili ok. 16 tys. osób. W 1914 r. było ich wszystkich w USA 527 tys., co stanowiło 1/4 narodu. Zamieszkała tam litewska inteligencja wspomagała litewski ruch narodowy oraz jego wydawnictwa, zbierała fundusze dla ofiar wojny i wydatnie agitowała – od prezydenta Wilsona poczynawszy – na rzecz niepodległości Litwy⁷². Jeszcze przed wojną Litwini przesyłali pieniądze na wykup majątków i ziemi dla Litwinów.

⁷¹ W latach 1921-1936 powierzchnia lasów zmniejszyła się o ponad 400 tys. hektarów (Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 297).

⁷² Por. W. Wielhorski, *Warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów i powstania współczesnego państwa litewskiego (1861-1920)*, Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935, t. 1: *Referaty*, Lwów 1935, s. 134-135.

WYKŁAD 3

Oświata na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich w dobie Baroku, Oświecenia i Romantyzmu (do 1831 roku)

Do początku XVII w. na szerokim pograniczu dwóch stref kulturowych, centralne tereny litewsko-białoruskie W. Ks. Litewskiego znalazły się w kręgu cywilizacji zachodniej, umacnianym następnie w dobie konkurencyjnego rozwoju szkolnictwa kilku wyznań i kultury w duchu polskim i zachodnim. Ziemie wschodnio-białoruskie i ukraińskie dopiero wkroczyły w ten nurt od lat 20. XVII w.

Do połowy XVI w. istotną rolę odgrywała nauka domowa, zwłaszcza dla tych, którzy wyruszali na studia do Uniwersytetu Jagiellońskiego i uczelni włoskich¹. Już w końcu XVI w. na uniwersytecie w Padwie nazwa korporacji *Natio Polona*, w związku z ustaloną pozycją przybywszy z Litwy została zastąpiona przez nazwę *Natio regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. Tylko nieliczni i sporadycznie mogli studiować w dwóch ła-



Godło studentów Korony i Litwy na uniwersytecie w Padwie (XVII w.)

¹ Do połowy XVII w. tylko z Wilna studiowało w Krakowie ponad 100 i ok. 300 słuchaczy z ziem litewsko-białoruskich, Por. I. Kaniewska, R. Żelewski, W. Urban, *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie renesansu*, red. K. Lepszy, Kraków 1964.

cińskich szkołach katedralnych (Wilnie i Krożach), i nie wszyscy uczęszczali do reprezentujących różny poziom szkółek parafialnych. Według Jerzego Ochmańskiego w połowie XVI w. mogło być 11 szkółek w diecezji żmudzkiej i 85 w diecezji wileńskiej (na 302 parafie)².

Poziom dominującego na ziemiach białoruskich i ukraińskich szkolnictwa przy-cerkiewnego był także zróżnicowany i obniżał się, zwłaszcza na ziemiach litewsko-białoruskich, nawet w miastach, gdzie dominowało zamożne kupiectwo ruskie, w miarę narastania konkurencji ze strony szkolnictwa katolickiego. W takich szkołach, mimo iż nauka odbywała się nieregularnie i nie obejmowała całego programu trivium, to jednak była popularna zwłaszcza w drodze do kariery duchownej. Cechało ją także przebywanie uczniów w zróżnicowanym środowisku wyznaniowym i językowym. To tłumaczy np. patriotyczny stosunek do wykorzystanej w kraju i na uczelniach zachodnich wiedzy doktora z Padwy Franciszka Skoryny, wydawcy i drukarza (cyrylicą) liturgicznej księgi *Apostoł* oraz 6-księgu do nabożeństwa domowego dla swych współwyznawców w wierze prawosławnej (Wilno 1519-1525). Imponująco wielojęzyczny i wykształcony, także w duchu zachodnim okazał się dwór Aleksandra Jagiellończyka w końcu XV w., a zwłaszcza już od czasów Giedymina (król w latach 1316-1341) zespół wielkoksiążęcej kancelarii.

W dobie reformacji, od czasu przyjmowania się luteranizmu w pobliskich Prusach i jego promieniowania na Żmudź i Litwę, celem podróży stał się zwłaszcza uniwersytet w Królewcu, gdzie powstawały od 1547 r. książki drukowane w języku litewskim, a także uniwersytety niemieckie, holenderskie i szwajcarskie. Stanowiło to wyzwanie dla szkolnictwa katolickiego, również na terenie Wilna, gdzie w latach 60. XVI w. Radziwiłłowie, stojący na czele litewskich kalwinów byli bliscy realizacji otwarcia wyższej protestanckiej uczelni. Rosnące znaczenie zborów (w końcu XVI w. – ok. 200 – większość ze szkołami elementarnymi oraz 3 na poziomie średnim) spowodowało wzrost liczby szkół katolickich. Wysiłki władz duchownych w celu sprowadzenia jezuitów zakończyły się pomyślnie w 1569 r., a również dzięki wsparciu szlachty i magnaterii, do połowy XVII w. na terenie W. Ks. Litewskiego powstało ok. 70% kolegiów, „a i w następnym okresie na tym terenie zakon rozwijał się szybciej, niż na terenach Korony”³. Kolegia jezuickie objęły również tereny z osadnictwem ruskim (od Połocka – powstanie w 1580 r. do Witebska – w 1637). W chwili kasaty zakonu w 1773 r. kolegia nad Dnieprem, w tym w Mohylewie (od 1682), i Mściślawiu (od 1690)

² J. Ochmański, *Najdawniejsze szkoły parafialne*, [w:] *Dawna Litwa. Studia historyczne*, Olsztyn 1986, s. 116-119.

³ M.B. Topolska, *Spółeczeństwo i kultura...*, s. 138.

miały tak duże znaczenie, że po pierwszym rozbiorze 5 z nich pozostawiono z powodu braku szkół w Rosji i również w Dyneburgu (od 1631 r.). Do śmierci Stefana Batorego w 1586 r. na ziemiach południowych ruskich było tylko kolegium w Jarosławiu dzięki Zofii Tarnowskiej. Za czasów panowania Zygmunta III powstało ich od Lwowa począwszy aż 7. W drugiej połowie XVII w. i w pierwszej połowie XVIII w. kolegia funkcjonowały, choć nie stale, w 9 miastach litewsko-białoruskich, w tym na poziomie uniwersyteckim – w Wilnie, ale za to aż w 16 miejscowościach, w różnej częstotliwości poza Lwowem, Jarosławiem, Ostrogiem, Krzemieńcem i Łuckiem na ziemiach ruskich.

Już w XVII w. dzięki szkolnictwu jezuickiemu wychowanie domowe traciło na znaczeniu, podobnie za granicą w uczelniach protestanckich. Zyskało więc wykształcenie katolickie w znanych europejskich uniwersytetach, a także uczelniach jezuickich na Zachodzie. Według Doroty Żołądź wyjazdy z Rzeczypospolitej do 4 największych kolegiów jezuickich na ziemiach niemieckich objęły od początku założenia tych szkół do końca wojny 30-letniej 14,5% ogółu z 682 osób, których pochodzenie terytorialne udało się ustalić. Ogółem studiowały tam od końca XVI w. do 1648 r. 1124 osoby z Rzeczypospolitej Obojga Narodów⁴.

W końcu XVI w. ferment ideowy, od momentu powstania Kościoła greckokatolickiego w 1596 r. objął również prawosławne szkolnictwo ruskie. Od założenia szkół brackich (nauka w słowiańskim, greckim i polskim) w Wilnie i Lwowie ich liczba rosła, podobnie jak szkół na poziomie średnim (najlepsza była w Ostrogu na Wołyniu). Wkrótce jednak prawosławie, również wskutek powszechniejszych procesów polonizacyjnych, odstąpiło pola szkolnictwu katolickiemu i grekokatolickiemu, zwłaszcza po powstaniu kozackim i wojnie moskiewskiej w połowie XVII w. Te zjawiska z udziałem nie tylko życia politycznego klasy obywatelskiej – szlachty, ale i wielojęzycznego mieszczaństwa, ciągle za mało są rozpatrywane przez naszych wschodnich sąsiadów. Brak zwłaszcza opracowań związków kulturowych prawosławnych i unitów, ich wpływu na rozwój szkolnictwa, drukarstwa i wydawnictw rusko-polsko-łacińskich, widocznych po utworzeniu Akademii w Kijowie przez metropolitę Cerkwi prawosławnej Piotra Mohyłę w 1632 r. Taka twórczość objęła według R. Radyszewskiego ok. 100 pisarzy Rusinów, w tym i tych, którzy po pokoju andruszowskim działali na terenie ziem zabranych przez Rosję w szkołach i drukarniach Czernihowa oraz

⁴ Dla ok. 80% udało się ustalić pochodzenie: z Litwy zapisało się ok. 15%, z Małopolski ok. 43%, z Wielkopolski 26% i 12% z Mazowsza. Szlachta stanowiła 74,7% ogółu (D. Żołądź, *Niemieckie szkoły jezuickie i ich polscy uczniowie*, [w:] *Jezuicka ars educandi. Prace ofiarowane ks. prof. L. Piechmukowi SJ*, red. M. Wolański, S. Obirek, Kraków 1995, s. 270-271).

Nowogrodu Siewierskiego. Kilku z nich, pisarzy polsko-łacińskich i ruskich, profesorów i uczniów Akademii Mohylańskiej, brało udział w reformowaniu Cerkwi prawosławnej na rozkaz Piotra I, m.in. Stefan Jaworski (1658-1722), mianowany przez cara prezydentem Synodu rosyjskiej Cerkwi. Zanalizowana na podstawie różnych źródeł grupa pisarzy polskojęzycznych na ziemiach W. Księstwa i na ziemiach ruskich Korony w okresie saskim (1697-1763) stanowiła ok. 60% ogółu w Rzeczypospolitej⁵.

Oddziaływanie tego fenomenu stało się już widoczne w okresie wojen kozackich i moskiewskich. Grabież przez Rosjan dóbr kultury i ludzi – rzemieślników i chłopów objęła nie tylko szlak do Wilna (spektakularnie złupione przez wojska carskie i kozackie po zdobyciu 8 sierpnia 1655 r.), ale całe okupowane obszary. Manifest cara Aleksego Michajłowicza głosił nie tylko ochronę prawosławia, ale także ziem ukraińsko-białoruskich jako części wspólnej Rusi. Odmienne zdanie musieli mieć prawosławni ze splądrowanych i złupionych miast i wsi, od bogatych miast i miasteczek nad Dnieprem począwszy⁶.

Niektórzy wykładowcy i pisarze ulegali jednak fascynacji osobą cara i możliwością zrobienia kariery w Moskwie. Na przykład Symeon Połocki (1629-1680), wykształcony w kolegium jezuickim w Wilnie i u bazylianów, zwolennik patriarchy Nikona – reformatora Cerkwi rosyjskiej w duchu samodzierżawia i odróżnienia jej od Cerkwi w Rzeczypospolitej. W Moskwie doczekał się wyklęcia przez synod z 1690 r. za ujawnienie w swych publikacjach powiązań z łacińskimi i polskimi wpływami literackimi. Podobnie były tępione próby syntezy katolicyzmu i prawosławia widoczne np. w przekładach z języka greckiego przybyłego metropolity z Gazy Pansija Ligarisa (wykształcony w Kolegium Greckim w Rzymie). Takie prace były drukowane w założonej przez Symeona Połockiego w 1677 r. drukarni dworskiej w Moskwie, wolnej od cenzury patriarchy. Spore było oddziaływanie profesorów i uczniów powstałej w 1632 r. Akademii Mohylańskiej na powstanie szkolnictwa i bibliotek prywatnych w Moskwie, gdzie twórców w drugiej połowie XVII w. podzielono na łacinników (zapadników), wostoczników (prawosławnych) i tych pośrodku „pstrych”⁷.

Symeon Połocki, jako „zapadnik”, był nauczycielem potomstwa cara Aleksego, w tym cara Fiodora, Iwana i Piotra. Wiele bibliotek, w tym ucznia Połockiego, Miedwiediewa, a i samych carewiczów w Moskwie, zawierało zachodnie i polskie książki. Połocki wydrukował dla Piotra *Bukwar jazyka sławienskaga*. Do drukarni

⁵ Por. M.B. Topolska, *Spółczesność i kultura...*, s. 298-302.

⁶ Por. G. Saganowicz (H. Sahanowicz), *Niewjadomaja wajna 1654-1667*, Minsk 1995, s. 29-33, 70 i n.

⁷ Ł. Zwonariewa, *Popytki sintieza katolicyzma i prawosławija w tekstach Simieona Połockogo*, [w:] *Katolicyzm w Rosji. Prawosławie w Polsce...*, s. 149.

wprowadził miedzioryty, za przykładem jezuickiej drukarni w Wilnie. Zasłynął jako twórca białoruskiej poezji wzorowanej m.in. na Janie Kochanowskim, pisał także o roli kozaków, obrońców prawosławia. Jego utwory *Obiad Duszejwoj* i *Wieczer Duszejwoj* były znane na Ukrainie w końcu XVII w.

Wielu prawosławnych, już od połowy XVII w., uczyło się w kolegiach jezuickich i greckokatolickich. Szkoły unickie od 1613 r. rozwinęły się dzięki reformie zakonu bazylianów metropolity Józefa Welamina Rutskiego (1547-1637) (zatwierdzonej przez papieża Pawła V, a w 1631 r. – zrównane z jezuickimi) oraz rozwijanemu przez ten zakon szkolnictwu, głównie w języku polskim. Nauczano również greki, łaciny, cerkiewno-słowiańskiego i ruskiego). W 1671 r. prowincja litewska liczyła około 30-36 klasztorów. Wespół ze szkolnictwem jezuickim w W. Ks. Litewskim i na ziemiach ruskich Korony wzrosła liczba kolegiów wraz ze szkołami zakonnymi do około 100. W samym W. Ks. Litewskim liczbę szkół wszystkich wyznań można liczyć na ok. 300⁸.

Szkolnictwo na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej uległo zasadniczej zmianie już od lat 40. XVIII w. W kolegiach jezuickich (przypominam, że w 1736 r. znana w Europie Akademia Wileńska została zrównana w prawach z Akademią Krakowską i wygrała na tym terenie konkurencję z pijarami)⁹ nauka objęła naukę historii od 1749 r. oraz geografę, o czym świadczy podręcznik Kazimierza Alojzego Hołowki (*Compendium geographiae...*, Wilno 1743). Według Stanisława Bednarskiego w szkołach jezuickich w XVIII w. wykłady obejmowały także sprawy polityczno-obywatelskie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i wychowanie patriotyczne, zaś na tzw. sejmikach krytykę samowoli szlacheckiej, liberum veto i prywaty, o czym świadczy *Mowa ekscecercytującej się w szkołach młodzi*, Wilno 1734¹⁰.

Jezuickie Collegium Nobilium powstało najpierw we Lwowie w 1749 r., w Ostrogu i w Wilnie w 1751 r., a w 1765 r. w Wilnie zostało uniezależnione od Akademii. Działał w nim samorząd uczniowski. Profesorowie, pochodzący również z Zachodu, wykładali fizykę eksperymentalną. Szkolnictwo protestanckie głównie w Wielkopolsce i na Litwie korzystało z subwencji zagranicznych, przydzielanych w uczelniach niemieckich od Frankfurtu nad Odrą, holenderskich, angielskich i szkockich (do Aberdeen) dla zdolnych alumnów. Było ich kilku, lub kilkunastu rocznie, również z Małopolski¹¹.

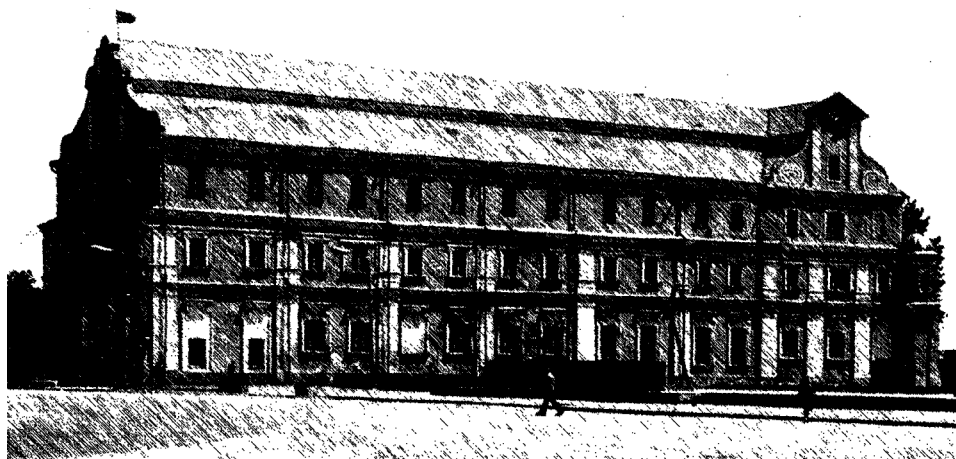
⁸ M.B. Topolska, *Spółeczeństwo i kultura...*, s. 292-293.

⁹ W czasie sporów z jezuitami w latach 1731-1741 szkolnictwo pijarów obejmowało rocznie od ok. 250 do 350 uczniów w W. Ks. Litewskim (najwięcej w latach 1735/1736 – 390) (W. Szulc, *Spory Akademii Wileńskiej z pijarami o wyłączne prawo na szkoły*, „Ateneum Wileńskie”, r. XIV, z. 1, Wilno 1939, s. 136).

¹⁰ S. Bednarski, *Geneza Akademii Wileńskiej*, [w:] *Księga Pamiętnicza ku uczczeniu 350 rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Kraków 1929, s. 422-423.

¹¹ M.B. Topolska, *Spółeczeństwo i kultura...*, s. 296-297.

Szkoły prawosławne, których liczba malała wraz ze spadkiem wyznawców prawosławia i wzrostem grekokatolików, nadal szczyły się poziomem Akademii Mohylańskiej w Kijowie jako fenomenem asymilacji kultury łaćnińsko-polskiej – zjawiska synkretyzmu kulturowego na ziemiach ruskich. Odziaływało ono na ziemiach Hetmanatu w czasach powstań kozackich i nadal trwało mimo przyłączenia do Rosji znajdującego się wszak na prawym, czyli koronnym brzegu Dniepru Kijowa. Uczniowie seminariów bazylianów mieli prawo studiowania w Kolegium Greckim w Rzymie. Często uzupełniali swe studia w kolegiach jezuickich w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i zachodniej Europy.



Kolegium jezuickie w Pińsku (1648 r.)

Liczba 24 kolegiów w W. Ks. Litewskim powstałych od 1569 i 1580 r. (Wilno i Połock) do Żodziszek (1709)¹² po dodaniu kolegiów na ziemiach ukraińskich, czyli na ziemiach ruskich Korony od Lwowa (1585) i Jarosławia (1574-1586) począwszy została uzupełniona w sumie o 16 kolegiów: Kamieniec Podolski (1608, 1669); Łuck (1604), Przemyśl (1610), Krosno (1614), Bar (1616), Ostróg (1626), Jarosław (druga szkoła – 1629) i Kijów (1632), Nowogród Siewierski (1636-1648), Perejaśław (1636-1648), Owruć (1670), Sambor (1698), Stanisławów (1715), Krzemieniec (1750)¹³. Powstania kozackie na ziemiach ruskich dla kilku kolegiów stanowiły cezurę, a z powodu wojen z Turkami w latach 1672-1699 było również zamknięte kolegium w Kamieńcu Podolskim. Kolegia w roku kasaty jezuitów (1773) zostały zlikwidowane za wyjątkiem

¹² M.B. Topolska, *Spółczesność i kultura...*, s. 288.

¹³ J. Poplatek, J. Paszenda, *Słownik jezuitów artystów...*, s. 228-261. Por. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. IV: *Dzieje 153 kolegiów i domów jezuickich w Polsce*, cz. 3 – 1608-1648, cz. 4 – 1648-1773, Lwów 1905.

sześciu: Połock, Orsza, Dyneburg, Witebsk, Mohylew i Mścisław. Kasata jezuitów nie obowiązywała Rosji i jej zaborów. W Petersburgu przebywał generał zakonu, który zdaniem przedstawiciela ziemiańskiej rodziny na Wołyniu T.J. Steckiego w latach 1814-1820 zezwolił w Romanowie ich właścicielowi Ilińskiemu założyć szkołę¹⁴.

W procesie upodabniania się ziem Korony i W. Księstwa Litewskiego w XVIII w., wskutek upowszechniania się szkolnictwa, w tym wyznania grekokatolickiego bardziej powszechny stał się język polski. Spolszczeniu uległy również język litewski, białoruski i ukraiński. Od uchwały sejmowej w 1697 r. język polski zastąpił urzędowy język ruski (wytworzony na bazie staro-cerkiewno-słowiańskiego potoczny język słowiański w odmianach starobiałoruskiej i staroukraińskiej). Przy tym samodzielności W. Ks. Litewskiego nie zlikwidowała nawet Konstytucja 3 Maja w 1791 r., o czym świadczy uchwalony 20 października Akt Zaręczenia Obojga Narodów.

Oświeceniowe przemiany od lat 40. XVIII w. były również zauważalne i bardziej jednorodne pod względem językowym na terenach W. Ks. Litewskiego. Szczególnie widoczne po pierwszym rozbiore, uwidoczniły się siecią szkół już istniejących i tylko uzupełnione przez pierwsze w Europie ministerstwo oświaty – Komisję Edukacji Narodowej – nie pokrywały się z cezurami politycznymi. Trzeci rozbiór Rzeczypospolitej nie zahamował reform oświaty wszystkich szczebli. Na przekór rozłamowi w obozie reform, który objął również nawet najbardziej reformatorsko nastawionych Czartoryskich, zbyt samodzielnych w stosunku do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, szkolnictwo umacniało się dzięki funduszowi pojezuickiemu (w roku 1774 – 240 tys. zł rocznie i wzrost coroczny). Szkoły KEN stanowiły sieć 450 szkół początkowych i 38 średnich w W. Ks. Litewskim¹⁵, zaś Akademia Jezuicka w Wilnie przekształcona została w Szkołę Główną Wileńską, w której wykładano zasady matematyki Newtona i uczyło kilku profesorów z zagranicy. Nauki ścisłe, eksperymenty wykładane były od końca XVIII w., astronomia zaś od czasu zbudowania wielkiego obserwatorium uniwersytetu, od połowy XVIII w. (z funduszu Elżbiety z Ogińskich Puzyniny i działań profesorów Marcina Poczobuta Odlanickiego oraz Tomasza Żebrowskiego). Zasobne w narzędzia, sprowadzone z Anglii obserwatorium w Wilnie (KEN dodała mu w 1777 r. 2 tys. czerwonych zł) mogło się równać z oksfordzkim. Szkoła chirurgiczna egzystowała już w Szkole Głównej od 1783 r. według projektu Rafała Czerwiakowskiego, wydział medyczny wzbogacony został darami Stanisława Augusta Poniatowskiego. W 1775 r. przybył Mikołaj Regnier z Alzacji (zm.

¹⁴ J.T. Stecki, *Wołyn pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym*, t. 1, Lwów 1864, s. 173.

¹⁵ Por. J. Szybiak, *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Monografie z dziejów oświaty*, red. J. Miąso, t. XV, Wrocław 1973.

w Wilnie w 1800 r.), zaś w 1792 r. z Wiednia – doktor medycyny Ferdynand Spitznagiel. Ozdobą uczelni był przybyły z Grodna Francuz (historia naturalna) J.E. Gilibert i profesor rysunku z Konstantynopola J. Rustem¹⁶.

*

W momencie objęcia panowania przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego szkolnictwo znajdowało się w rękach jezuitów, pijarów, bazylianów i kilku mniej znacznych zakonów męskich i żeńskich. Szkoły bardziej świeckie reprezentowały kolegia pijarskie oraz jezuickie Collegium Nobilium. W dobie powszechności szkolnictwa kilku wyznań zwiększyła się również liczba szkół protestanckich na poziomie średnim do 6 ze Słuckiem, Kiejdanami i Birżami na czele, do których przybywali w wieku XVIII ewangelicy z prowincji Rzeczypospolitej. Szkoła w Słucku przetrwała do 1871 r.

Rozwijające się od 1613 r. szkolnictwo bazylikańskie, z przerwą na okres zawieruchy wojennej w połowie XVII w., stało się bardziej nowoczesne od 1720 r., od zreformowania Kościoła greko-katolickiego na synodzie w Zamościu. Kończy się zaś na likwidacji przez Rosję unii obu Kościołów w 1839 r. W XVIII w. 23 monasterie bazylikańskie utrzymywały z pomocą szlachty ok. 20 szkół, w tym 6 parafialnych. Znane były szkoły średnie i wyższe, jak wyższa teologiczna w Wilnie, szkoła wymowy w Berezweczu oraz filozoficzne w Borunach, Byteniu, Supraślu, Żyrowicach. Jeszcze w 1817 r. Wołłowiczowie ufundowali w Antopolu (w kobryńskim) szkołę parafialną¹⁷. Było jedenaście seminariów i 8 nowicjatów oraz 22 szkoły publiczne. Wszystkie placówki kształciły na najniższym poziomie dzieci i młodzież; przyszłych księży, którzy uzupełniali swoje studia w Kolegium Greckim w Rzymie (po dwóch z każdego seminarium zakonnego) oraz zakonników, z których wyrastali hierarchowie i nauczyciele szkół średnich i elementarnych. Od połowy XVII w., dominował w nich język polski, także w seminariach, gdzie już w końcu XVIII w. teologię wykładano wyłącznie po polsku, od połowy XVIII w. naukę języka francuskiego, niemieckiego, hebrajskiego, zaś od około roku 1790 – rosyjskiego bazylianie mieli wówczas 191 klasztorów oraz 1123 zakonników w połowie XVIII w.

Seminaria zakonne zakonu bazylianów istniały w Wilnie, Połocku, Nowogródku, Chełmie, Mińsku, Witebsku, a na ziemiach ruskich we Włodzimierzu, Łucku,

¹⁶ L. Janowski, *Oświata na Rusi po rozbiorach. W promieniach Wilna i Krzemieńca*, Wilno 1923, s. 49-51. Por. J. Kamińska, *Universitatis Vilnensis: Akademia Wileńska i Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego 1773-1792*, Pułtusk 2004.

¹⁷ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 269.

Buczaczu, Świerżeniu, Humaniu, Kamieńcu, Lwowie i Hoszczy. Nowicjaty były w Berezweću, Dobromilu, Poczajowie, Wilnie, Nowogródku, Chełmie, Ławrowie i Szczepłotach. Klerycy uczyli się również w kolegiach jezuickich w Wilnie i w Braniewie. Jan Marek Giżycki wymienił 22 szkoły publiczne bazylianów działające do końca XVIII w. m.in. w Berezweću, Borunach, Brześciu Litewskim, Chełmie, Kaniowie, Ostrogu, Owruczu, Poczajowie, Podubisiu, Wilnie, Witebsku¹⁸. Na przykład we Włodzimierzu powstała w latach 70. XVIII w. staraniem biskupa włodzimierskiego Benedykta Korsaka Glińskiego. Po 1748 r. szkołę w Szarogrodzie na Podolu ufundował Stanisław Lubomirski, w Buczaczu w 1754 r. Mikołaj Potocki, w 1760 r. w Lubarze na Wołyniu – F. Ferdynand Lubomirski, w Humaniu w roku 1766 Franciszek Salezy Potocki¹⁹. W latach 1748-1772 liczba bazyliańskich szkół publicznych wzrosła trzykrotnie, a kolegia (10) zwiększyły się o 5 po 1773 r., zamienione następnie w 16 szkół podwydziałowych, w tym 2 na Litwie w Berezweću i Żydowicach²⁰.

W XVIII w. liczba katolickich szkół zakonnych na ziemiach W. Ks. Litewskiego zwiększyła się. W biskupstwie wileńskim seminarium Misjonarzy w Wilnie (zamknięte w 1844 r.) prowadziło szkoły parafialne w Białymstoku oraz w Łyskowie (dekanat wołkowyski) i w Smolińsku (dekanat wiszniewski). Pijarzy w XVIII w. po długotrwałej walce z jezuitami z udziałem króla, sejmu i papieża (1722-1731, 1738-1741) prowadzili szkoły średnie – w Wilnie Instytut Szlachecki (zamknięty w 1842 r.), oraz kolegia w Drohiczynie (1772-1832); Jaćwiesku (1777-1832); w Lidzie – szkoła i konwikt (1756-1825); w Szczuczynie – szkoła podwydziałowa 3-klasowa (1725-1832); w Werenowie; w Boćkach – seminarium (1720-1832) i w kilku innych. Oblegane były zdaniem T.J. Steckiego znajdujące się w okręgu szkolnym Komisji Edukacji Narodowej szkoła pijarska w Dąbrowicy (3-klasowa), a zwłaszcza 6-klasowa szkoła w Międzyrzeczu Koreckim powiązana ze szkołą w Krzemieńcu²¹. Najdłużej działały maryawitki w Wilnie (od 1746 do 1864 r.), które zajmowały się wychowaniem sióstr i ubogich dziewcząt. J. Kurczewski wymienia w Wilnie 11 nowicjatów i szkół zakonnych, w tym najwięcej uczniów mieli misjonarze (retoryka, filozofia, teologia, Pismo Św. i historia, prawo kanoniczne); pijarzy dodatkowo włączyli w Wilnie matematykę i literaturę, zaś Trynitarze prawo przyrodzone, etykę i naukę moralną, arytmetykę, język łaciński i rosyjski. W 16 miejscowościach na prowincji były szkoły 8 zakonów 2-3-letnie po

18 J.M. Giżycki, *Bazylianie w Humaniu*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 1800, t. 27, s. 845.

19 M. Pidlypczak-Majerowicz, *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII-XVIII w.*, Wrocław 1995, s. 30-35.

20 L. Bienkowski, *Organizacja kościoła wschodniego...*, s. 1017, 1019.

21 T.J. Stecki, *Wołyń...*, t. 1, s. 157.

kilku uczniów, najwięcej w Iwii – bernardyni (retoryka); a także np. w Druji (bernardyni – wymowa) oraz w Dereczynie – dominikanie (filozofia niższa i matematyka)²².

Szkoły bazylikańskie na ziemiach litewsko-ruskich w końcu XVIII w. cieszyły się dobrą opinią wizytatorów KEN, zwłaszcza w Berezweću, Żyrowicach, Borunach. Nakaz w nich nauki słowiańskiego dobrze świadczy o zwierzchnikach i wizytatorach. Bazylianie uczyli również języka cerkiewno-słowiańskiego, greckiego, łaciny, polskiego, francuskiego.

Do kasaty jezuitów w 1773 r., to ich kolegia i szkoły kształciły najwięcej uczniów. Po pierwszym rozbiore Katarzyna I, ze względu na brak szkół średnich w Rosji, pozostawiła 5 kolegiów na ziemiach białoruskich i w Dyneburgu (Inflanty). Natomiast na ziemiach pozostałych jeszcze w granicach Rzeczypospolitej Komisja Edukacji Narodowej podzieliła szkoły na 10 wydziałów (w tym oddzielne: litewski, ruski, żmudzki, poleski, wołyński i ukraiński). W składzie każdego była: 6-klasowa wydziałowa, 3-klasowe szkoły podwydziałowe i parafialne. Zakonne miały charakter zakładów prywatnych. Zalecenia Komisji łagodziły rygory religii katolickiej, zwłaszcza likwidując święta jezuickie i ich bractwa, kładąc nacisk na utylitaryzm nauczania, zwłaszcza logiki i przedmiotów ścisłych²³.

W latach 1795/1796 stan szkolnictwa na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich był zadowalający. Na obszarach byłego W. Ks. Litewskiego (ziemie II i III zaboru) było 48 szkół średnich, oraz jedna podległa Szkole Głównej w Wilnie, w tym 20 prowadzonych przez zakony. Na ziemiach pierwszego rozbioru było 6 kolegiów jezuickich, po jednej bazylianów i pijarów; na Ukrainie zaś – 8 szkół bazylianów, 2 – pijarów i po jednej dominikanów i karmelitów. W 1797 r. otrzymano pozwolenie władz rosyjskich na otwarcie 5 szkół świeckich na Ukrainie i 9 zgromadzeń zakonnych na ziemiach byłego. W. Ks. Litewskiego. Po 1797 r. funkcjonowały 62 szkoły średnie (gdyż tylko 5 Komisja wniosła jako nieodpowiadające wymaganiom)²⁴.

Po kasacie zakonu jezuitów po kilka szkół mieli nadal pijarzy, dominikanie, franciszkanie, kanonicy laterańscy, misjonarze, trynitarze, bernardyni, bazylianie i inni, ale także bazylianki, benedyktynki, bernardynki, brygidki prowadzące szkoły dla zakonnice i dziewcząt w Wilnie, Grodnie, w Brześciu itd. Już od XVII w. zakony żeńskie, szczególnie wizytki zajmowały się kształceniem dziewcząt, co zostało rozpowszechnione w czasach Komisji Edukacji Narodowej. W początku XIX w. powstały pierwsze prywatne pensje, jak np. w Krzemieńcu, Międzyrzeczu i Berdyczowie. Dla

22 J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie...*, s. 262-267.

23 Por. W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII-go (Studia Historyczne)*, wyd. 4, Warszawa 1979, s. 187, 192-193.

24 L. Zasztowt, *Kresy 1832-1864, szkolnictwo...*, s. 42.

tych celów właściciel Romanowa senator Iliński do zbudowanego przez siebie kościoła i klasztoru sprowadził wizytyki z Wilna²⁵.

Szkolnictwo było zróżnicowane, np. w Wilnie były 4 wyznania i uczelnia katolicka, w Mohylewie – kolegium jezuickie, 11 cerkwi z 2 szkółkami, kościół katolicki ze szkołą, synagoga, podobnie było w Szklowie, w Słonimiu, Słucku (tam szkoła średnia kalwińska do 1871 r.), szkoła prawosławna w języku greckim, ruskim, polskim, łacińskim, kolegium jezuickie, synagoga. Cerkiew, zbór luterański ze szkołą, także w języku litewskim, oraz nieczynny już, niegdyś potężny zbór ewangelicko-reformowany, dwie synagogi, jeden meczet i dwa kościoły były w Kiejdanach. We Lwowie znajdowały się cerkwie, kościoły oraz katedra ormiańska ze szkołą. Cechą charakterystyczną było szersze nauczanie w języku polskim w szkołach katolickich, w odróżnieniu od łacińskiej tradycji, zaś w szkołach unickich na miejsce łaciny wkroczyły dialekty białoruskie i ukraińskie oraz język polski. W 1763 r. w drukarni jezuickiej w Wilnie ukazał się elementarz w języku litewskim do nauki języka polskiego (dalsze wydania 1781, 1790, 1796)²⁶ świadczący, że troskę o nauczanie języka polskiego przez Litwinów wyrażaną w szkolnictwie jezuitów przejęła Komisja Edukacji. Wydany z kolei w 1775 r. elementarz litewski był wydawany do końca XVIII w. 14 razy zaś do 1864 r. ogółem 62 razy²⁷.

Szczególnie rozwinięte było szkolnictwo średnie KEN liczące w 1800 r. w guberni litewskiej 21 szkół i 5 konwiktów – (ok. 3 tys. uczniów); w mińskiej – 7 (577 uczniów); w podolskiej – 3 (806 uczniów); w wołyńskiej – 4 (823)²⁸. W 1803 r. było 7 tys. uczniów w 50 szkołach zakonnych (3/4 wszystkich szkół). Choć ich poziom był niższy, to jednak współpraca z zakonami układała się dobrze, za wyjątkiem bazylianów i dominikanów. Proces zmagania świeckiego oblicza KEN z zakonami datował się od momentu trzeciego rozbioru, kiedy władze carskie wykorzystały ten antagonizm oddając wiele szkół zakonem i pozostawiając jezuitów z ich uczelniami na Białorusi oraz w Inflantach.

Uposażone przez Stefana Batorego kolegium w Połocku (w 1580 r. – kilka tysięcy włók i kilkunaście tysięcy poddanych) było już uboższe, ale i tak utrzymywało 5 koś-

25 Por. T.J. Stecki, *Wołyń...*, t. 1, s. 174.

26 *Mokłas Nauka Skaytima Raszto Łękiško czytania pisma polskiego*, Wilniuy 1763 (po litewsku i po polsku) – zob. *Bibliografia Polska Karola Estreichera*, t. XXII, Kraków 1908, s. 514.

27 Por. J. Ochmański, *Historia Litwy...*, wyd. 3, s. 174.

28 Por. Wł. Studnicki, *Polityka Rosji względem szkolnictwa zaboru rosyjskiego. Studium polityczno-historyczne*, Kraków 1906, s. 10-11. Słuszny jest więc zarzut D. Beauvois (*Szkolnictwo polskie...*, t. 2, s. 146), że cytowana już praca I. Szybiak (*Szkolnictwo...*, s. 36-37) zaniża liczbę uczniów szkół średnich do ok. 2,2 tys. w szkołach akademickich i 1 tys. w zakonnych w 1781 r.

ciołów w Połocku i 15 w innych swych majątkach, jak również ponad 20 wybudowanych przez zakon cerkwi unickich. W XVIII w. było Kolegium Nobilium w Połocku, drukarnia od 1787 r., wielka biblioteka i teatr szkolny, muzeum, gabinety fizyczno-przyrodnicze itd. W latach 1812-1820 Akademia, zatwierdzona przez cara Aleksandra I, miała 3 wydziały: teologiczny, filozoficzny i nauk wyzwolonych oraz języków starożytnych i nowożytnych. Wypuściła ona w tych latach 100 doktorów, a w 1818 r. miała ok. 700 studentów i 30 znanych profesorów. Biblioteka, rozproszona po zamknięciu, liczyła ponad 20 tys. druków. Akademii podlegały, jak w okręgu wileńskim, szkoły jezuickie w Petersburgu, Mohylewie, Orszy, Mścislawie, Witebsku, Użwałdzie, Romanowie i w Rydze. Po zamknięciu okręgu szkolnego pracy musiało szukać 358 jezuitów i pozbawiono szkół 3 tys. młodzieży²⁹.

Szczególnie widoczne zasługi dla szkolnictwa w okresie działalności KEN poczynił Antoni Tyzenhaus, podskarbi nadworny litewski w sercu ekonomii królewskiej grodzieńskiej – w Grodnie. Od 1767 r., ale głównie w latach 1775-1780 również dzięki niemu powstały szkoły w innych ekonomiach królewskich, a nawet (kosztem króla), pokaźne (np. w Olicie) budynki. Nowoczesnym akcentem było szkolnictwo zawodowe w powstających zakładach przemysłowych: szkoła miernicza, buchalteryjna, (w której uczył Johann Ernest Roederer z Norymbergi), rysunkowo-kreślarska, budownictwa (z nauką projektowania). Szkolono uczniów w manufakturach i fabrykach oraz w szkole tzw. świątecznej (niekiedy dla około 200 uczniów w 10 kompletach), która objęła naukę czytania, pisania, arytmetyki i rachunków. Dla sprowadzanych tu Niemców w Grodnie była „szkoła niemiecka”. Tyzenhaus w Grodnie założył szkołę baletową (ok. 60 dzieci) dla potrzeb teatru grodzieńskiego z orkiestrą (ok. 30 osób), również kształcąca uczniów. Pierwszym kierownikiem baletu był sprowadzony z Francji Franciszek Gabriel El Doux, uczeń sławnego Vestrisio, później znany w Warszawie. Kajetan i Ludwik Petinetti działali w Grodnie do 1779 r., a potem na kontrakcie w Nieświeżu u Radziwiłła „Panie Kochanku”. Od 1773 r. liczył się również w Grodnie tancmistrz Morelli i jego żona – jako pierwsi Włosi. Według króla działalność artystyczna, wystawianie sztuk i oper było kosztowne. Wyjaśnienia Tyzenhauza dotyczyły ich atrakcyjności dla przyjezdnych (w czasie sejmów), oraz iż czyni tylko to, „co w pokrewnych krajach i małych widział miasteczkach”³⁰. Teatr był popularny, na co wskazuje działalność na tym polu Radziwiłłów w Nieświeżu, Ołyce,

²⁹ Por. I. Kadulka, *Akademia w Połocku... 1812-1820*, Gdańsk 2004, s. 80, 203 i n. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, Kraków 1996, s. 524-526.

³⁰ S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhaus podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 412-425, 438-439.

Słucku, Białej i Żółkwi, Ogińskich w Słonimiu, Sapiehów w Róźnie, Rzewuskich w Podhorcach, Branickich w Białymstoku, podobnie Potockich, Czartoryskich, Brzostowskich, Niezabytowskich, Sołohubów, Jundziłłów.

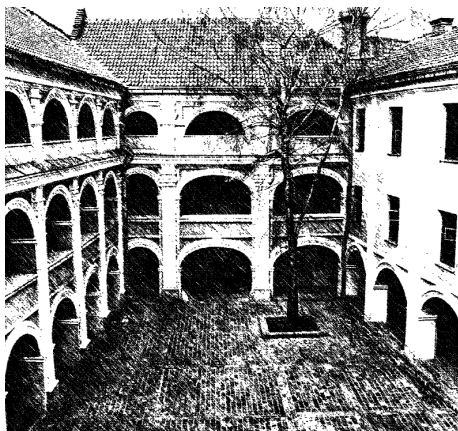
Na szkole rycerskiej w Warszawie wzorowany był Korpus Kadetów w Grodnie, z kierownikiem majorem Franciszkiem Frölichem, (dowódca korpusu w radziwiłłowskim Nieświeżu do 1773 r.). Był w nim program gimnazjum: geografia, rysunki, język niemiecki, francuski, arytmetyka z algebrą, kaligrafia, fechtunek, musztra. Nauczyciele, również cudzoziemcy, nauczali około 20-30 elewów z „ubogiej szlacheckiej młodzieży, wychowywanej kosztem JKMc”³¹. Najsłynniejsza zaś była Wyższa Szkoła Medycyna – Królewska Szkoła Lekarska w Grodnie z oddziałem położnictwa i apteką (przekazaną przez jezuitów z Grodna). Pierwsza tego typu szkoła w W. Ks. Litewskim, po załamaniu się kariery podskarbiego, przeniesiona wraz z licznymi zbiorami do Wilna w 1781 r., dała początki słynnemu Wydziałowi Lekarskiemu Uniwersytetu Wileńskiego. Jej kierownika, profesora medycyny Królewskiego Kolegium w Lionie, Jana Emanuela Giliberta sprowadzono dzięki staraniom Tadeusza Downarowicza, chorążego rzeczyckiego, przyjaciela Tyzenhauza. Gilibert, również botanik, wykorzystał okazję przeprowadzenia i opisania badań w dziele *Flora Lithuanica* (Grodno) oraz zgromadzenia, wykupionych również od Radziwiłłów z Nieświeża, zbiorów muzealnych: przyrodniczych, anatomicznych, geologiczno-mineralogicznych, zielników i innych. Zbiory po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego (1832) wzbogaciły rosyjski uniwersytet w Kijowie i Charkowie. Przy Akademii Grodzieńskiej powstał ogród botaniczny z ziołami leczniczymi (ok. 1500-2000 roślin), gabinet historii naturalnej oraz biblioteka (ok. 3 tys. dzieł). Mimo braku personelu nauczającego i niskiego poziomu uczniów, szkoła wydała szereg znakomitych lekarzy, jak np. Andrzeja Matuszewicza ze Żmudzi (zm. 1816) profesora chirurgii i akuszerii w Wilnie oraz Józefa Jasińskiego, który praktykował w woj. nowogródzkim. Berend Michelson, lekarz nadworny króla, również praktykował w Grodnie. W szkole lekarskiej nauczano także języka łacińskiego i francuskiego³².

*

Podłożem pilnie i długo strzeżonej, aż do naszych czasów, a rozwijanej w uchodźstwie pojałtańskim, ważnym czynnikiem świadomości „kresowej” – tradycji Rzeczypospolitej związanej z polskością, było szkolnictwo w latach 1803-1832.

31 Idem, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski (1765-1778)*, „Alma Mater Vilnensis”, z. 4, Londyn 1956, s. 37-38.

32 Idem, *Antoni Tyzenhauz...*, t. 1, s. 390-394.



Dziedziniec jezuickiego kolegium w Wilnie (koniec XVI w.)

Według D. Beauvois było ono „idealnym polem obserwacji dla pokazania, że tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowiły samoistne centrum kultury”³³. Jego wyspowy charakter od drugiej połowy XVI w., (głównie na ziemiach litewsko-białoruskich), wzmocniło dopiero od końca XVII w. rozpowszechnienie kościoła greckokatolickiego. Nie było możliwości przerwania tego procesu nawet na ziemiach zagarniętych przez Rosję. Pewien wpływ miało na to stanowisko władców Rosji w XVIII w. popierających lukratywne dla rozwoju państwa związki z Zachodem

i bezradnych z powodu różnic kulturowych i wyznaniowych w dziedzinie upowszechnienia oświaty. Stworzenie takiego systemu stało się wszak udziałem cara-reformatora Aleksandra I od 1803 r. oraz Adama Jerzego Czartoryskiego. Według Marceliego Handelsmana Czartoryski: „pragnął odnowić ośrodek prawdziwego promieniowania polskości wierząc, że narodowi w niewoli politycznej przystoi troska o rozwój swej kultury i utrzymanie prymatu w tej dziedzinie wśród narodów pokrewnych”³⁴. Stworzenie 5, a potem 6 okręgów szkolnych w Rosji rzeczywiście wyodrębniło wzorcowy pod tym względem i unikatowy na wieloetnicznych ziemiach okręg wileński.

Z czego więc wynikała ta aktywność kulturalna spolonizowanego litewsko-ruskiego rodu Czartoryskich, nieznacznego do początku XVIII w. wobec Radziwiłłów, Paców i Sapiehów. Swe wykształcenie w duchu Oświecenia wykorzystywali dla dobra całej Rzeczypospolitej, a także Rosji. Litewskie rody, wprawdzie bardziej separatystyczne od ruskich wobec Korony Polskiej, przejawiały podobny w okresie rozbiorów patriotyzm. Nie było jednak wśród nich królów elekcyjnych Rzeczypospolitej, jak wśród Wiśniowieckich, Sobieskich z rodów ruskich. Czartoryscy objęli wysokie urzędy po rozbiorach. Przyjaźniąc się z Aleksandrem I (od 1796 r.), wykorzystywali aktywność członków litewskiej Komisji KEN, która zorganizowała

³³ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 1, s. 9; M. Kukiel (*Kurs dziejów porozbiorowych, cz. 1: okres I (1795-1815)*, Londyn 1958, s. 42) podkreśla wpływ szwajcarskiego nauczyciela Aleksandra I – La Harpe’a na liberalne otoczenie cara.

³⁴ M. Handelsman, *Adam Jerzy Czartoryski (1770-1861)*, PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 260.

zdumiewającą Zachód i Rosję sieć szkolną (450 szkół początkowych i 38 średnich oraz zreformowana była Akademia Jezuicka w latach 1781-1783, jako Szkoła Główna Wileńska).

O przebłyskach Oświecenia w Rosji i chęci poruszenia świadomości kraju w europejskim kierunku przez Katarzynę II świadczy tolerowanie przez nią szkolnictwa katolickiego na terenach zaboru rosyjskiego, a zwłaszcza szkół jezuickich. Ale to dopiero Aleksander I zatwierdził aktem z 24 stycznia 1803 r. projekt Adama Kazimierza Czartoryskiego, stworzenia 5 okręgów szkolnych w Rosji, według już utrwalonego wzoru na ziemiach litewsko-białorusko-ukraińskich za czasów KEN, zaś rosyjska literatura podnosiła hojność cesarza dla okręgu wileńskiego, „związanego wszak przez Kraków i Lwów z zachodem”. W 1803 r. ministrem oświaty był Petro W. Zawadowskij były uczeń jezuitów w Orszy, wielbiciel łacińskiej i polskiej poezji³⁵.

Miało więc powstać 6 okręgów zwanych wydziałami: moskiewski, wileński, dorpacki, charkowski, kazański i petersburski. Wileński okręg szkolny z uniwersytetem z kuratorem Adamem Jerzym Czartoryskim na czele (był nim w latach 1803-1824), synem Adama Kazimierza, istniał już od czasów Komisji Edukacyjnej. Był największy i najbardziej znaczący (5 gimnazjów gubernialnych i 17 szkół powiatowych oraz 9 innych, 50 szkół zakonnych oraz 245 szkół parafialnych) z przeważającym językiem polskim jako wykładowym i szkolnym. Nota bene nie było by, zwłaszcza w okręgu wileńskim i dorpackim, tylu nauczycieli języka rosyjskiego, przy takim wysokim współczynniku uczniów szlacheckich³⁶. Nowością był projekt Czackiego w południowych guberniach dla szkół parafialnych rzymsko-katolickich, unickich i prawosławnych.

Charakterystyczne, iż Zachar Szybieka nazywa działalność okręgu wileńskiego: „okresem polskiej dominacji i litewsko-białoruskiego regionalizmu”, „polonizacją w imieniu rosyjskiego cara” oraz „przymusową polonizacją ludności białoruskiej”, również w szkolnictwie „przez polskich patriotów”³⁷.

System szkolny we wszystkich okręgach w Rosji był podporządkowany jednej wyższej uczelni. Przy czym żadna z tych placówek nie miała takich tradycji jak Wilno

³⁵ Wł. Studnicki, *Polityka Rosji...*, s. 25, 49.

³⁶ Tylko dane dla ok. 30 gimnazjów wskazują, że w 1826 r., a więc nie w 1803 czy później, okręg wileński miał najwięcej, gdyż 2224 uczniów, w tym – 1952 szlachciców, zaś najliczniejszy charkowski 1387 (ok. 50% szlachty), petersburski 635 (364 szlachty), Moskwa 851 (279 szlachty). D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 2, s. 267. Podobnie było z liczbą uczniów wszystkich szkół. Okręg wileński w 1822 r. (22 720 uczniów) stanowił 1/3 uczniów gimnazjów, szkół średnich i elementarnych w Cesarstwie, *ibidem*, s. 253,

³⁷ Przy tym autor stwierdza, iż w społeczeństwie rosyjskim traktowano te ziemie jako polskie. Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 21, 24, 37-40.

i wszechstronnego oddziaływania w wielonarodowościowym środowisku. Według V. Neveravičiusa choć uniwersytet, jako ognisko i krzewiciel kultury polskiej, nie poświęcał wiele uwagi językowi i kulturze litewskiej: „w drodze pośredniej działał i wpływał na przebudzenie się świadomości narodowej litewskiej i poczucie godności narodowej Litwinów”³⁸. Podobną opinię mamy już dzisiaj w odniesieniu do Białorusinów w tamtym okresie.

Kierownictwo okręgu sprawował Uniwersytet Wileński poprzez wizytatorów. Szkółki elementarne stanowiły fundament ustroju, pierwsze piętro szkoły podwydziałowe i wyższe piętro – szkoły wydziałowe typu średniego. Spośród tych ostatnich zaznaczyły się, szczególnie na opóźnionych wcześniej w stosunku do W. Ks., szkoły na byłych ziemiach ruskich Korony: Łuck, Żytomierz, Włodzimierz, Lubar, Międzyrzecz Korecki, Klewań, Winnica, Bar, Kamieniec Podolski, Starogród, Niemirów, Międzybórz, Berszada, Humań, Berdyczów, Machnówka, Kaniów. Ziemiaństwo, mieszczaństwo i duchowieństwo wspomagały ofiarnie szkolnictwo w tym okresie³⁹.

Na przykładzie działań poszczególnych rektorów Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, zwłaszcza astronoma z Krakowa Jana Śniadeckiego (rektor w latach 1806-1815), widoczny jest trudny dialog między władzą polityczną a utrzymaniem przewidzianej autonomii uczelni. Śniadecki dbał o jej niezależność narażając się nawet kuratorowi, jako „nazbyt polski” w doborze kadry nauczającej. Czartoryski, jako kurator chronił go przed władzami rosyjskimi, biorąc pod uwagę jego zasługi w rozwoju nauk ścisłych. Jego uczniem z Krakowa był późniejszy rektor, Litwin Szymon Malewski. Za jego czasów (1818-1823) była „wyjątkowo wówczas silna autonomia uniwersytecka”⁴⁰. W okresie rektoratu Józefa Twardowskiego, który w 1825 r. przez władze rosyjskie został wtrącony do więzienia oraz akcji caratu wobec buntu młodzieży autonomia została nadwątlona. Rektor Wacław Pelikan (do 1831 r.) pochodzenia czeskiego (po studiach medycyny w Wilnie) współpracował z władzami, nie bronił studentów oskarżanych w procesie filomatów i filaretów. Po likwidacji Wileńskiego Okręgu został prezydentem moskiewskiej Akademii Medycyny. W latach 1803-1810, według Ludwika Janowskiego, było od 29 do 34 profesorów rocznie wraz z emerytami oraz przybyszami (w 1803/1804 – 3 i w 1805/1806 – 7)⁴¹. Ze wszystkimi pomocniczymi etatami personel nauczający liczył około 50 pracowników rocznie. Na

38 V. Neveravičius, *Zarys rozwoju kultury i twórczości litewskiej*, „Alma Mater Vilnensis”, z. 3, Londyn 1953, s. 282-283.

39 L. Janowski, *Oświata na Rusi po rozbiorach...*, s. 237 i n.

40 D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 1, s. 66.

41 L. Janowski, *Historiografia Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1921, s. 57.

18 profesorów tytularnych, 15 posiadało wyróżnienia akademii zagranicznych. Uniwersytet nadawał doktoraty honoris causa znanym polskim i zagranicznym uczonym.

Powstało prężnie działające środowisko również w dziedzinie naukowej. Uniwersytet liczył 1322 studentów w 1830/1831 i był to wzrost postępujący gwałtownie od 1814/1815 r.⁴² Wydział fizyczno-matematyczny miał 10 katedr, medyczny – 7; wydział literatury i sztuk pięknych – 5, a nauk moralnych i politycznych aż 10 katedr, które trudno było obsadzić (logika i metafizyka, filozofia moralna oraz naturalne prawo narodów; skasowane jako niezgodne z rosyjskim prawodawstwem w 1822 r.⁴³, ekonomia polityczna, prawo carskie i dawne polskie, historia powszechna, Pismo św., teologia dogmatyczna i moralna). Medycyna zasłynęła dzięki profesorom z Wiednia od 1804 r.; ojcu i synowi (Janowi Piotrowi i Józefowi Frankom – podali się do dymisji w 1823/1824 r.), podobnie fizyka, weterynaria i przyroda. Pośród przeważającej liczby miejscowych, głównie wychowanków Akademii, był profesor literatury Euzebiusz Słowacki, ojciec poety, czy H. Oczapowski (katedra agronomii). Najwięcej wykładowców pochodziło z Grodna, następnie z Wilna, z Kroź, Lidy, Słonimia, Oszmiany, Brześcia, Witebska, Trok, Włodzimierza, Łucka. Oczywiście otrzymywali oni pensje i emerytury rosyjskie, mieścili się w tabelach rang i odznaczeń, chodzili w mundurach z galonami, zaś odznaczenia, funkcje dworskie, nagrody wiązały się z postawami mniej lub bardziej serwilistycznymi, zwłaszcza po klęsce napoleońskiej.

Pośród chlubnych wyjątków był np. prof. Stanisław Bonifacy Jundziłł, Joachim Lelewel, bracia Jan i Jędrzej Śniadeccy, Szymon Malewski, Ignacy Onacewicz, Michał Bobrowski i kilkunastu innych oskarżonych jako nieprawomyślnych przez rektora Wacława Pelikana. Uniwersytet musiał przestrzegać również cenzury w stosunku do wszystkich polskich druków (ale i żydowskich i litewskich), wychodzących na terenie okręgu. Do 1811 r. unikano spraw politycznych, aczkolwiek represje dotyczyły wielu utworów „niemoralnych”, bądź bezbożnych. Później cenzura ulega zaostrzeniu, o czym świadczy wycięcie stron w słowniku polszczyzny Bogusława Lindego. W latach 1827-1928 na 1000 publikacji, zakazano 14 tytułów, zaś 542 odrzucono autorom do przeróbek⁴⁴.

Profesor Ernest Gotfryd Grodeck (Grodek) dbał o rozwój Biblioteki Uniwersyteckiej. W 1827 r. liczyła ok. 45 tys. woluminów, w tym wiele sprowadzanych książek i rękopisów m.in. z Warszawy i Paryża. Sporo było czasopism z dziedzin nauk

⁴² D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 1, s. 273.

⁴³ Np. H. Strojnowski, *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów*, (Wilno 1785, 1791, 1795, 1805 (przekład rosyjski 1805). *Materiały do dziejów literatury i oświaty...*, t. II, 1937).

⁴⁴ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 1, s. 101, 151, 175.

ściślych i w językach obcych. Biblioteka w 1831 r., w momencie likwidacji Uniwersytetu, liczyła ok. 60 tys. tomów. Pomimo jej rozdzielenia, w Wilnie pozostało 2/3 zbiorów pod opieką Pawła Kukulnika i Adama Jochera⁴⁵.

Na najwyższym, równym paryskiemu fakultetowi medycznemu, poziomie od czasów KEN stało 7 katedr uniwersyteckich oraz klinika chirurgiczna. Za dyrekcji ojca i syna Franków z Wiednia reforma objęła nawet ubogie szpitale wileńskie, a sprawy higieny były „traktowane tak nowoczesnie jak nigdzie w Europie”⁴⁶. W 1806 r. powstało seminarium dla lekarzy, dla wojska i służby państwowej (w roku 1820 liczyło 100 uczniów). Prace naukowe Józefa Franka były znane za granicą. W 1823 r. fakultet medyczny objął Jędrzej Śniadecki – chemik, który zasłynął w pediatrii (dobroczynny wpływ słońca i wychowania fizycznego), a następnie Wacław Pelikan – rozwój anatomii – gabinet osobliwości. Położnictwo kształciło akuszerki. Na weterynarii zasłynął Alzatzkyk Ludwik Bojanus praktyk, uczony i autor cenionych w Europie rozpraw. Po likwidacji uniwersytetu pozostał Wydział Medyczny, kształcący np. 865 studentów w roku akademickim 1833/1834. Akademię Medyko-Chirurgiczną carat zlikwidował dopiero w 1842 r. i została przeniesiona do uniwersytetu kijowskiego. Towarzystwo Lekarskie założone w Wilnie (1805), dzięki Józefowi Frankowi (zatwierdzone w 1806 r.), szybko się rozrastało, mając w 1862 r. 419 członków, w tym wielu korespondentów zamiejscowych i zagranicznych. Przetrwało do 1915 r.⁴⁷ Jędrzej Śniadecki rozślawił uczelnię swym pierwszym polskim podręcznikiem pt. *Elementy chemii*. Wydział matematyki i astronomii szczylił się nowoczesnym obserwatorium astronomicznym, powstałym w 1753 r. z fundacji ks. Puzyniny z domu Ogińskiej.

Wydziały humanistyczne, choć słabsze, lecz jednak wyzwalające się spod wpływu teologii, miały sukcesy. Katedra filozofii moralnej opierała się nadal na ideach racjonalizmu skojarzonego z mistyką, (choć prace Kanta skrytykował Jan Śniadecki w dziele *O Metafizyce* w 1814 r.), ale wyróżniało się prawo: przygotowano uzupełnione wydanie III Statutu Litewskiego, również w przekładzie rosyjskim, znane prace Tadeusza Czackiego⁴⁸ oraz była sławna katedra historii Joachima Lelewela (w latach 1814-1818 i powrót do 1821 r.) Jego całościowa wizja kultury i zadania historyka w służbie narodu przytłumiły mit panslawistyczny: „będący obsesją kultury

45 M. Stolzman, *Nigdy od Ciebie miasto...*, s. 94.

46 D. Beauvois, *Szkołnictwo polskie...*, t. 1, s. 220.

47 H. Ilgiewicz, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*, Toruń 2005, s. 63.

48 Dzieło 2-tomowe *O litewskich i polskich prawach i o Statucie dla Litwy 1529* (druk 1800-1801) i inne autora urodzonego w Krzemieńcu, wykształconego na ziemiach polskich. W tworzeniu Ustawy dla utworzonego w 1805 r. Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu T. Czacki uzyskał pomoc H. Kołłątaja. Por. A. Knot, *Czacki Tadeusz (1765-1813)*, PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 145.

polskiej końca XVIII w.” i popierany przez Kuratora Czarторыskiego. Pochwalał on badania nad wspólnym folklorem Zoriana Dołęgi Chodakowskiego: od Moskwy do Łużyc, co pozwoliłoby utrzymać w jedności podzielony naród polski⁴⁹. Lelewel wydał w Wilnie, w drukarni pijarów w 1815 r. sławną *Historykę*, a wykłady oparte na syntezie wiedzy europejskiej rozstawiły go we Francji, także poprzez wykłady Adama Mickiewicza na Sorbonie. Znane były także Joachima Lelewela *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską* (Lipsk 1839). Profesorowie i uczniowie uniwersytetu wileńskiego pogłębiali w języku polskim wiedzę na te tematy, również na temat prawa litewskiego (Teodor Narbutt, Ignacy Daniłowicz i inni). Znanca języka starosłowiańskiego. Michał Bobrowski, kanonik z Brześcia, odkrywca Kodeksu Supraskiego był wykładowcą arabistyki i członkiem paryskiego Towarzystwa Azjatyckiego.

Na wydziale literatury i sztuk pięknych królowała greka i łacina, a w 1810 r. kurator wprowadził stypendia dla najzdolniejszych (według pomysłu E.G. Grodecka) na seminarium filologicznym. Językami obcymi był rosyjski, francuski, niemiecki i angielski, sporadycznie języki wschodnie. Wprawdzie w Warszawie wydano książkę Franciszka Ksawerego Bohusza *Pochodzenie ludu i języka litewskiego* (1808) (niekrytyczną w stosunku do legend), a w 1822 r. Kazimierz Kontrym opracował memoriał *Język litewski*, ale katedra tego języka nie zdążyła powstać, mimo poparcia na uniwersytecie oraz wiedzy o jego rozpowszechnieniu na Litwie i Żmudzi i Prusach. Na taki stan hamująco wpływała wielość narzeczy w tym języku i brak fachowej kadry nauczającej, nawet wśród księży.

Spektakularne były osiągnięcia szkoły malarstwa i rysunku oraz rzeźby, która wychowała również architektów i techników w wielu dziedzinach, także drukarstwa. Dzięki malarzowi Janowi Rustemowi uniwersytet wychował plejadę malarzy, autochtonów, jak Adama Szemesza, Jana Oleszkiewicza, Walentego Wańkowicza, Wincentego Smokowskiego. Na uczelni również wykładano muzykę.

Spośród studentów uniwersytetu w Wilnie – uczestników kółek naukowych i dyskusyjnych od 1816 r., wyłoniła się grupa, która pragnęła się przeciwstawić systemowi niewoli rosyjskiej w roku szkolnym. Do grona Filomatów nazywanych Janami Chrzycielami należeli: Józef Jeżowski, Jan Czczot, Adam Mickiewicz, Tomasz Zan, Onufry Pietraszkiewicz, Franciszek Malewski, Jan Sobolewski, Wincenty Budrewicz, Michał Rukiewicz, Ignacy Domeyko i inni⁵⁰. Na 13 filomatów i 176 filaretów 20 wyrzucono z uczelni w roku szkolnym 1823/1824. Połowa z nich mogła pracować, jednak 108 było narażonych na przesłuchania i półroczne uwięzienie, a następnie na nadzór policyjny.

⁴⁹ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 1, s. 252.

⁵⁰ L. Janowski, *Historiografia...*, s. 40.

Po wojnie francusko-rosyjskiej (1812) wykształcenie uniwersyteckie wygrywało z domowym, nawet z udziałem zagranicznych nauczycieli. W latach 1822/1823 w Wilnie studiowało 825 studentów; najwięcej było z guberni wileńskiej (36%), mińskiej (18%), grodzieńskiej 13%, z pozostałych guberni białoruskich ok. 10%, z ukraińskich 8,5%, z Królestwa 2%, cudzoziemcy 1%; i inni – nieustaleni 6,5%. W 1818 r., choć prowincja kijowska została oddzielona od okręgu przysłała 17 studentów. Przeważali szlachta i katolicy, ponieważ ta warstwa w byłym W. Ks. Litewskim była tradycyjnie liczna (6-9% ogółu)⁵¹.

W latach 1816-1830 na Uniwersytecie Wileńskim wydano 788 dyplomów. Kurs prorosyjski wzmógł się od 1824 r. Kuratora Czartoryskiego zastąpił Nowosilcow i jak w wielu dziedzinach np. przygotowanie likwidacji Kościoła greckokatolickiego, tak w oświacie miała miejsce reforma systemu w myśl doktryny Uwarowa, ministra oświaty: jedna władza, jeden naród, jedno państwo. Oznaczało to likwidację polskiego i katolickiego szkolnictwa. W 1818 r. odebrano uczelni wileńskiej ziemię kijowską, w roku 1824 witebskie i mohylewskie, w 1829 r. mińskie, w 1831 r. podolskie i wołyńskie. W 1832 r. powstał okręg białoruski⁵².

W chwili wybuchu powstania listopadowego studenci byli trzymani pod specjalnym nadzorem i przesłuchiwani oraz zatrzymywani przez pedli i dziekanów. Ale w końcu kwietnia 1831 r., kiedy powstańcy wypędzili Rosjan z Wilna, studenci (ok. 500) do nich dołączyli. Po miesiącu zostali rozproszeni przez konnicę rosyjską i po stronie pruskiej rozbrojeni. Z 83 tylko 8 otrzymało pozwolenie na powrót⁵³.

Mikołaj I 17 (29) grudnia 1831 r. podpisał ukaz o likwidacji uniwersytetu i okręgu szkolnego wileńskiego. Odbieranie uczelni wileńskiej już wcześniej ziem białoruskich i ukraińskich miało na celu powstrzymanie znaczenia szkolnictwa zakonnego, parafialnego wyznania rzymskokatolickiego i greckokatolickiego w języku polskim. I tak się stało wobec brutalnej akcji likwidowania wileńskiego okręgu szkolnego. Nadal jednak nie powstrzymywało to przywiązania szlachty polskiej i „spolonizowanej” do oświaty w polskim języku. Kiedy powstał uniwersytet w Kijowie w 1834 r., było tam 264 (62,5%) Polaków, a w 1863 r. stanowili 48,3%⁵⁴. Wielu studiowało w Warszawie, a jeszcze więcej w miastach Rosji, co nie przeszkodziło w ich dwu-, trzyjęzycznym wychowaniu. Otwarcie nowego uniwersytetu w Kijowie na długo przed jego powstaniem było poprzedzone oporem szlachty z guberni południowej, której *spiritus*

⁵¹ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. I, s. 277-284.

⁵² L. Janowski, *Historiografia...*, s. 61.

⁵³ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 1, s. 364-365.

⁵⁴ Por. J. Tabiś, *Polacy na uniwersytecie kijowskim*, Kraków 1974, s. 34.

movens był Tadeusz Czacki, twórca: „twierdzy polskiej, centrum jedynej i wyjątkowego dla całej polskiej Ukrainy” w Krzemieńcu, aby wbrew woli Wilna nie powstało w Kijowie gimnazjum konkurujące z liceum Czackiego⁵⁵. Istotnym argumentem mogło być istnienie w Kijowie silnego ośrodka kultury prawosławnej. Wszak Akademia Duchowna w 1805 r. liczyła tam 1146 seminarzystów.

Podobnie jak Uniwersytet, na tle 9 guberni zachodnich przodowało w cesarstwie rosyjskim polskie szkolnictwo średnie, przy tym były to nie zawsze w historiografii rozróżniane gimnazja, szkoły powiatowe, ludowe pod zarządkiem rosyjskim, akademickie, zakonne i inne świeckie, stojące najbliżej szkół elementarnych. Według Władysława Studnickiego w 1808 r., w 5 okręgach szkolnych carskiej Rosji (Moskwa, Petersburg, Charków i Wilno) były tylko 32 gimnazja (2838 uczniów), 5 uniwersytetów i 126 szkół powiatowych (12 837 uczniów). Z tego, co prawda na okręg wileński przypadało 6 gimnazjów i uniwersytet (ale na petersburski 3 gimnazja i uniwersytet). Za to na ogólną liczbę uczniów szkół średnich (12 839) aż 7422 pochodziło z wileńskiego okręgu naukowego. Dane z 1822 r. świadczą o szybkim przyroście szkół średnich różnego typu w całej Rosji. Było ich już 1427 (w okręgu wileńskim ok. 300); 1107 szkół elementarnych (w wileńskim 222 – trzecie miejsce po okręgu charkowskim i kazańskim) – w sumie 62 137 uczniów. Prawie 1/3 z nich, co było imponujące – 21 174 przypadała na cały okręg wileński⁵⁶.

W latach 1803-1822 liczba uczniów (chłopców) szkół średnich wzrosła z 9998 do 13 022, choć dziewczęta nielicznie przyjmowano w szkołach na ziemiach białoruskich. I mimo że gimnazja w Wilnie, Krzemieńcu, Krożach, Winnicy, Mińsku i Białymstoku miały po ok. 300-600 uczniów i tak wszystkie szkoły w okręgu wileńskim obejmowały 30% liczby uczniów szkół średnich w cesarstwie w 1822 r. To niekorzystne dla caratu zjawisko po wybuchu powstania listopadowego chciano zmienić. Na ogólną liczbę 486 miast i 126 szkół powiatowych w 5 okręgach cesarstwa na okręg wileński przypadało 54. A jednak na ziemiach Ukrainy i wschodniej Białorusi sieć szkół i liczba uczniów była niewielka (13 tys. uczniów na 6 mln ludności). Przeważali również uczniowie pochodzenia szlacheckiego. Niewielu też było prawosławnych w większości mieszczan, zwłaszcza w guberni wileńskiej, grodzieńskiej i białostockiej. Jedynie w mohylewskiej w latach 1822-1823 odsetek ten wyniósł 40%⁵⁷. Szkoły białoruskie i litewskie oraz ukraińskie uczyły również w rodzimych językach.

⁵⁵ Por. D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 220.

⁵⁶ Te liczby różnią się od podanych przez D. Beauvois (*Szkolnictwo polskie...*, t. 2, s. 253) w 1824 r. we wszystkich szkołach było 68 672 uczniów, w tym w okręgu wileńskim 22 720 (Wł. Studnicki, *Polityka Rosji...*, s. 57-58).

⁵⁷ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 2, s. 249-250, 253, 270.

Spis szkół zakonnych z 1804 r. wymienia 36 placówek we wszystkich guberniach według M. Ambrosa⁵⁸, przy czym szkoły jezuickie stanowiły odrębny wydział, podporządkowany powstałej z kolegium Akademii Połockiej; co zmieniałoby ich liczbę wykazaną w pracy D. Beauvois. Według tego autora cały okręg miał 76 szkół średnich w 1803 r. i 72 w 1822 r., w tym 50 zakonnych, należących do 10 zakonów, w tym 13 bazylikańskich i 6 jezuickich na Białorusi z Dyneburgiem). Tylko w Kiejdanach i Słucku pozostały szkoły protestanckie (dalsze nauki młodzież pobierała za granicą, głównie w Królewcu). Było również 9 placówek prawosławnych na ziemiach ruskich (2907 uczniów). Szkoły zakonne (3/4 wszystkich szkół) kształciły w 1803 r. ok. 70% (7708) ogółu wszystkich uczniów (10 139), zaś w 1822 r. – ok. 60% (7624 na 13 022). Najlepiej chyba radziły sobie szkoły bazylikańskie kształcąc w 1803 r. 3006 uczniów, zaś w 1821 aż 4364 uczniów. Pomimo wszelkich trudności lokalowych i kadrowych, okresu wojny napoleońskiej, braku funduszy itp., opisanych w pracy D. Beauvois, szkoły średnie kształcące młodzież stanowiły podstawę kształcenia akademickiego i rozpowszechniły jego ideę w szerszym środowisku. Pośród ich nauczycieli znajdowali się cudzoziemcy, szczególnie Francuzi, także nauczyciele z dziedzin ścisłych wykształceni już na Uniwersytecie Wileńskim. Podkreślano zaś ciężące na nich piętno „wyznania” – przewaga szkół średnich w rękach zakonnych – było cechą charakterystyczną owego okresu pod zaborami.

Według opisu zamykanych szkół przez rząd rosyjski (Jana Marka Giżyckiego, 1844-1925) w latach 1818-1842 były 22 szkoły bazylikańskie (najwięcej 11 w trzech guberniach ukraińskich – uwaga autorki), 4 bernardyńskie, 9 – oo. dominikanów, 3 – franciszkanów, 3 – kanoników regularnych, 3 – karmelitów, 3 – misjonarzy, 13 – pijarów, 1 – trynitarzy. Istotny jest opis 10 szkół jezuickich na czele z Akademią w Połocku powołaną w 1812 r. i ich szkół w Czeczersku, Dyneburgu, Krasławiu, Mohylewie, Mścislawiu, Orszy, Romanowie, Użwałdzie, Witebsku. Do tego autor dodaje prowadzone przez zakony szkółki parafialne, których było przypuszczalnie 72. Były 32 pensje (1171 uczących się) prowadzone przez zakon bazylianek (11), maria-witek (12), siostry miłosierdzia (7), benedyktyнки (5), wizytki (2), dominikanki (2), bernardynki (3) oraz cysterki i katarzynki po jednej. Były także 24 szkoły średnie i gimnazja „kierowane przez świeckie osoby na koszcie rządowym” oraz 232 szkoły przy kościołach parafialnych⁵⁹.

⁵⁸ M. Ambros, *Zarys statystyczny szkół Wydziału Wileńskiego*, „Ateneum Wileńskie” r XIV, z. 1, Wilno 1939, s. 208-209.

⁵⁹ „Wołyniak” (pseud. J.M. Giżyckiego) *Spis szkół średnich zniszczonych przez rząd rosyjski*, nadb. „Muzeum”, 1904.

Opis okręgu szkolnego w latach 1803-1831 Michała Ambrosa wskazuje na ustawę z 1807 r. o dwóch typach szkół elementarnych: większych dwuklasowych (2 nauczycieli) w miastach: „choć na życzenie obywateli mogły też powstawać na wsiach”, a także mniejszych, jednoklasowych z 1 nauczycielem⁶⁰.

Najstarsze ogniwo wileńskiego okręgu szkolnego stanowiły szkoły parafialne, choć było ich 245 w 1804 r., w tym tylko w guberni wileńskiej 109, a w roku 1811 – 395. Jednak od 1812 r. – (4312 uczniów) nie było rozwoju (w 1827 r. – 265 szkół)⁶¹. Pojawiają się nieliczne dziewczęta, liczniejsze w szkołach klasztornych benedyktynek, bernardynek, wizytek i szarytek oraz w powstających od początku XIX w. pensjach prywatnych.

W nauczaniu przeważał język polski i tylko: „w szkołach przy cerkwiach i utrzymywanych przez dumy miejskie w guberniach mohylewskiej, witebskiej i w Kijowie pełnił jego rolę język rosyjski, w wielu protestanckich – język niemiecki. W raporcie z 1808 r. wypomina się, że rosyjskiego nie naucza się w 11 szkołach guberni wileńskiej, w 6 – grodzieńskiej i mińskiej, w 2 – wołyńskiej i w 2 – mohylewskiej⁶².

W szkołach utrzymywanych przez zakony rzymsko-katolickie nierzadko uczono początków łaciny. Według M. Ambrosa: „nie jest wykluczonem, że gdzieniegdzie w żmudzkich powiatach guberni wileńskiej uwzględniano język litewski”. Żydzi rzadko posyłali swe dzieci do takich szkół, co odnotowywały raporty wizytatorów. Próba powołania takiej szkółki w 1808 r. i praca Komisji od 1811 r. na temat szkolnictwa żydowskiego nie powiodły się⁶³.

Warto podkreślić, że w guberni wileńskiej były aż 103 szkółki i 2747 uczniów, szczególnie liczne jak na Żmudzi w powiecie telszewskim (21 szkółek i 820 uczniów); dla porównania w mohylewskiej – 6 szkół, a w diecezji łuckiej i żytomierskiej – 45 szkółek i 598 uczniów: „na początku wieku”⁶⁴. Liczba szkół na Żmudzi przekonuje nas o wynikach akcji środowiska, które skupił wokół siebie biskup żmudzki J. Arnulf Giedroyc, zaszczeniając także idee szkolnictwa w języku etnicznym.

⁶⁰ M. Ambros, *Zarys statystyczny szkół...*, s. 160.

⁶¹ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 2, tab. obrazująca szkolnictwo parafialne, s. 375.

⁶² *Ibidem*, s. 361.

⁶³ M. Ambros, *Zarys statystyczny...*, s. 161-162. Autor cytuje co do Litwinów, iż w wykazie magazynu drukarni uniwersyteckiej z 1799 r. widnieje 79 egz. Elementarza litewskiego: „widocznie był on używany”. Wprowadzenia tego języka w Johaniszkielach domagał się fundator szkółki (*ibidem*, przyp. 55, s. 161-162).

⁶⁴ Wołyniak (J.M. Giżycki), *Spis szkół średnich na Litwie i Rusi zniszczonych przez rząd rosyjski*, [w:] *Polska w kulturze powszechnej*, red. T. Koneczny, cz. 2, Kraków 1918, s. 416-419.

Język litewski używany był zwłaszcza na Żmudzi w związku z dużą liczebnością wolnego chłopstwa. Jednak liczba szkół parafialnych w guberni wileńskiej od 1804 r. ciągle malała (ze 109 do 45 w 1829 r.). Naciski władz carskich na likwidację tego szkolnictwa spowodowały później akcję bpa Macieja Wołonczewskiego na rzecz litewkości najpierw w biskupstwie żmudzkiem, w połowie XIX w. W guberni białoruskiej ze 115 w 1804 r. liczba szkół zmniejszyła się do 52 (liczba uczniów tylko o 200, zaś w litewskiej o 680). To jednak było niewiele w porównaniu do guberni wileńskiej. W 1831 r. na Litwie do szkół parafialnych uczęszczało 30-40 dzieci na 10 tys., a na Białorusi 5 na 10 tys.⁶⁵

Szkolnictwo było scentralizowane i uzależnione poprzez system mianowania nauczycieli i ich rang (emerytura po 25 latach, renta w razie nieuleczalnej choroby), wizytacji kuratora i rektorów Uniwersytetu Wileńskiego. W miarę niezależne od rosyjskiej biurokracji, choć niewolne od zaniedbań, o czym świadczą pełne luk statuty, ociężałość Komitetu Szkolnego, spory ze szkołami zakonnymi, wizytatorami spoza uczelni (ok. 40% ogółu). Dyrektorzy, wyjątkowo w okręgu wileńskim w cesarstwie, byli mianowani drogą wyborów na Uniwersytecie. Wśród wizytatorów wybijał się Tadeusz Czacki na Wołyniu i Podolu oraz prowincji kijowskiej, wykorzystując jednakże swą pozycję do podniesienia rangi gimnazjum krzemienieckiego i jego funduszów. Gimnazjum uzyskało rangę liceum w 1818 r. po jego śmierci (1813). Akcją Czackiego zakończył wizytator Filip Plater. Ta rodzina, a także Ilińscy, Sapiehowie, Potoccy, Steccy i inne, w południowych guberniach ziem zabranych przyczyniała się do rozkwitu szkolnictwa polskiego. Wszystkim krytykom Czackiego należy w tym miejscu przypomnieć, że według D. Beauvois wielka kwota (procenty od byłych dóbr jezuickich) w 1807 r. – ok. 140,5 tys. złotych polskich przypadała na gubernie: wileńską, grodzieńską, mińską, wołyńską, a tylko 24 tys. na podolską, kijowską, mohylewską i witebską⁶⁶. Od starań dyrektorów, wizytatorów, nauczycieli itd. w miarę topnienia funduszu KEN wiele zależało i pod tym względem ziemie południowe mogły liczyć na zamożniejszych darczyńców.

Dzięki staraniom Czackiego i ziemiaństwa gimnazjum w Krzemieńcu posiadało wszystko co najlepsze, począwszy od kadry nauczającej i wysokiego poziomu wszechstronności nauczania, do galerii sztuki w wielkich pojezuickich gmachach, a także ogród botaniczny. Absolwenci 10-letniego liceum mogli studiować matematykę na wysokim poziomie, języki klasyczne oraz nowożytne. Liceum posiadało, jak Wilno,

⁶⁵ O. Łatyszonok, E. Mironowicz, *Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX wieku*, Białystok 2002, s. 57.

⁶⁶ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 2, s. 104.

wielką bibliotekę, w tym główny zbiór stanowiła zakupiona przez Czackiego księżnica Stanisława Augusta Poniatowskiego, wiele gabinetów przyrodniczych, zoologicznych, chemicznych; zbiory dzieł sztuki europejskiej. Uczniowie, w większym stopniu niż gdzie indziej, stanowili środowisko ziemiańskie; mogli uczyć się fechtunku, tańca itd. Do dziś żyje tradycja jej dawnych wychowanków, w czasach po drugiej wojnie światowej bardziej widoczna w środowisku uchodźstwa polskiego w Anglii. W bogatej ongiś literaturze podkreśla się europejski charakter tej szkoły oraz jego otoczenia, które z jednej strony lubiło bywać na szkolnych uroczystościach, koncertach, widowiskach, z drugiej nie szczędziło pieniędzy na utrzymanie zakładu⁶⁷.

Akademia Połocka jezuitów z kolei podzielona na 3 fakultety: języków, nauk wyzwolonych, filozoficznych i innych naturalnych i filozoficznych oraz nauk teologicznych w czasie krótkiego (7 lat) istnienia posiadała bibliotekę oraz osobne zbiory dzieł i pism wyłącznie polskich oraz liczne gabinety i zbiory (fizyczne, zoologiczne i mineralne), monet i medali, muszli i konch amerykańskich, laboratorium chemiczne, galerię obrazów. Przy Akademii funkcjonowała bursa muzyków, seminarium dla kleryków świeckich i konwikt szlachecki (do 70 „kawalerów”)⁶⁸. W latach 1818-1822 wychodził „Miesięcznik Połocki” w przeciwstawieniu do większości wydawnictw uniwersyteckich w Wilnie – katolicki i klerykalny⁶⁹. Wysiłki jezuitów w carskiej Rosji zakończone utworzeniem w 1812 r. oddzielnego od Wilna okręgu szkolnego były znaczne i popierane przez szlachtę z tego okręgu. Ten okręg szkolny miał obejmować wszystkie szkoły w Rosji.

Szkolnictwo protestanckie na 2 szkoły powiatowe (Słuck na Wołyniu i Kiejdany na Litwie) miały 10 zborowych na poziomie elementarnym, m.in. w Radziwiliskach (do połowy XIX w.), w Popielu, Birżach, Kielmach, Izabelinie. Dotowane były przez zbór protestancki, podobnie szkoła luterkańska i kalwińska w latach 1803-1815 w Wilnie. Te szkoły ze względów finansowych, przyjmowały również dzieci katolickie i prawosławne. Nieliczni byli Tatarzy, Ormianie oraz Żydzi w szkołach elementarnych. Żydzi uczęszczali do swoich szkół talmudycznych (największej w Kiejdanach) oraz szkół modlitwy (np. w powiecie wilejskim na 17 parafii każda miała taką szkołkę).

Szkoły elementarne okręgu wileńskiego działały według ustalonych schematów, a nowinki były tępione. Świadczy o tym popularyzowany przez uniwersytet elementarz

⁶⁷ Por. J. Talko-Hryncewicz, *Z przeżytych dni (1850-1909)*, Warszawa 1930, s. 105 i n.

⁶⁸ I. Kadulka, (*Akademia Połocka...*, s. 224-225) podaje, że tom 10 wychodził jeszcze w 1831 r. W latach 1822-1831 gmach Akademii użytkowali pijarzy. Od 1831 r. była tam Szkoła Kadetów.

⁶⁹ S. Załęski, *Jezuici w Polsce w skróceniu 5 tomów w jednym*, Kraków 1908, s. 266-267.

w. mistrza łoży „Pochodnia Północy” w Mińsku, członka Towarzystwa Szubrawców oraz Towarzystwa Patriotycznego – Jana Chodźki. Natomiast jego książka *Pan Jan ze Świsłoczy* (1820) (przyjęła się również w Królestwie Polskim, a w 1823 r. została przetłumaczona z polskiego na język litewski), z jednej strony nakazywała chłopom dobre gospodarowanie, pracowitość, dbałość o zdrowie (niepicie alkoholu) i mieszkanie, pobożność, nauczanie dzieci w szkole, a z drugiej zalecała nierozbudzanie w nich ambicji do kształcenia, aby w wojsku stali się prawdziwymi sługami monarchii. Na tym tle D. Beauvois, przypominając o podziwie Rosjan dla wileńskiej uczelni dorównującej poziomem Getyndze i Oksfordowi, i że zamknięcie jej „należy traktować jako jedną z największych w dziejach zbrodni przeciwko kulturze”, konkluduje: stworzona polska kultura „pozostawiła całe chłopstwo litewskie, białoruskie, ukraińskie w sytuacji przerażającego upadku”, zaś podręcznik Chodźki „był podstępnym oddziaływaniem ideologii poddaństwa”. Przyznał jednak, że: „owe sześć czy siedem tysięcy dzieci chłopskich, które co roku uczą się czytać i pisać po polsku w szkołach parafialnych, to pionierzy przebudzenia się kultur narodowych – litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej”, a cały okręg kształcił corocznie ok. 20 tys. uczniów⁷⁰. To była podstawa rozwoju przedsiębiorczości i fachowości w oparciu o model zachodni, ale również fenomen trwania modelu polskiego patriotyzmu. Jeżeli należało przedsięwziąć tak drastyczne środki w celu jego zniszczenia po powstaniu styczniowym, to okaże się, że pomimo wielu niedomagań szkolnictwo sprzed powstania styczniowego wypełniło swoją rolę. Już w latach 30. XIX w., w okresie silnych represji po powstaniu listopadowym władza nie zdołała przeprowadzić konsekwentnie zamierzonego procesu rusyfikacji, „depolonizacji” i „likwidacji polskich korzeni”⁷¹.

Uczelnia i szkoły średnie wychowały wielu fachowców w dziedzinie dydaktyki, historii, prawa, archeologii, głównie dotyczących ziem Litwy i Rusi. Na przykład już katalog Szkoły Głównej w Wilnie z 1799 r. zawierał 70 tytułów ich prac. Dbłość o nauczanie języków miejscowych dotyczyła jednak w największym stopniu tylko języka litewskiego. Taki elementarz Komisji Narodowej od końca XVIII w. do 1864 r. został przetłumaczony 62 razy⁷².

Powstało wiele bibliotek szkolnych, największe to dawno zakładane księżnice zakonne (kilka do kilku tysięcy tomów), w większości łacińskie, będące w posiadaniu szkół. Wszystkie jednak przebiła wspaniała biblioteka króla Stanisława Augusta

⁷⁰ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 2, s. 420-423, 442.

⁷¹ E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX w.*, przekł. B. Kalęba, Kraków 2003, s. 78.

⁷² M. Łukšienė, *Lietuvos švietimo istorijos bruožai XIX a.pirmojoje pušėje*, „Pedagogikos Darbai”, t. IV, Kaunas 1970, s. 94.

odkupiona w 1803 r. od Józefa Poniatowskiego za 15 tys. złotych polskich (15 680 tomów) przez Tadeusza Czackiego do liceum w Krzemieńcu. Uzupełniona darami szlachty do około 35 tys. woluminów stała się po likwidacji liceum zaczątkiem księgozbioru uniwersytetu w Kijowie założonego w 1834 r. O bibliotekach szkolnych mówi nam zakup 100 egzemplarzy słownika języka polskiego Lindego, które car zakupił dla okręgu szkolnego, zaś rektor Śniadecki zalecił kupno słownika każdej szkole typu średniego.

*

Okręg szkolny wileński zasłynął wydawnictwami w języku polskim dzięki drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego (1781-1838) przybyłego z Koźmina do Wilna w 1803 r. (por. wykład 5). Była ona łącznikiem ze Lwowem i Warszawą, Krakowem, Wrocławiem, Poznaniem. W rękach następców działała dalsze 130 lat, do najazdu bolszewików na Wilno w 1939 r. Uniwersytet Wileński zasłynął wychowaniem wielkiej plejady twórców pochodzących z ziem litewskich, białoruskich i ukraińskich, a także z ziem Korony. Mimo wojen okresu napoleońskiego dzięki uczniom, uchodźcom po powstaniu listopadowym stał się sławny na Zachodzie, wyrosłe z tego pnia Wileńskie Towarzystwo Lekarskie stało się w okresie rozbiorów do 1914 r. znane w środowiskach europejskich.

Powtórzmy, iż okręg posłużył za wzór do powstania pierwszego w dziejach Rosji systemu szkolnego obejmującego 6 uczelni z nowo powstałymi uniwersytetami w Moskwie, Charkowie, Petersburgu, Odessie, Dorpacie. Z przeniesionych z Wilna i Krzemieńca zbiorów (biblioteki, archiwa, muzea, zbiory przyrodnicze i inne) oraz wykładowców powstał w 1834 r. kolejny uniwersytet rosyjski w Kijowie. W dobie postępującej rusyfikacji usunięto najpierw wykładowców, następnie pochowano polskie zbiory, a uniwersytet kijowski stał się po powstaniu styczniowym ośrodkiem kontroli nauczania w języku i w duchu rosyjskim. Młodzież z polskich i spolonizowanych rodów oraz przebywający w Kijowie ziemianie, kupcy i mieszcianie kulturowali wszak polskie życie i opór przeciwko administracji rosyjskiej. Świadczy o tym odnowa szkolnictwa i kultury w języku polskim w Kijowie po 1905 r. (por. wykład 4).

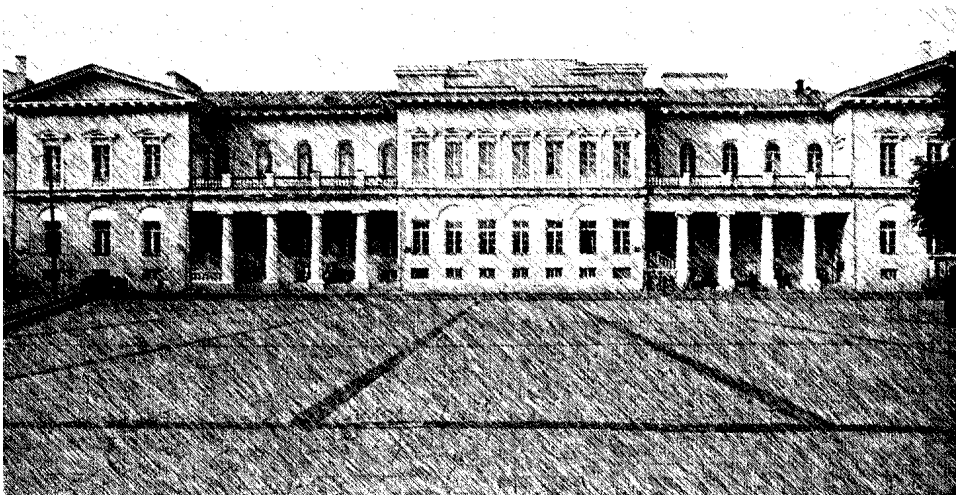
Oto na zakończenie cytaty przypominający dawną tradycję. Według Ludwika Janowskiego w 1828 r. powstał poemat Polieźajewa *Sasza* (wydany w: *Sobranije soczinienij*, 1888, s. 323-324). Autor biadał nad poziomem rosyjskich uniwersytetów w słowach: „o ojczyzny prawych studentów Getyngo, Wilno i Oksfordzie, u was nie może dostać patentu głupiec, hultaj lub niecnota”⁷³.

⁷³ Cytat za: L. Janowski, *Historiografia...*, s. 69.

WYKŁAD 4

Szkolnictwo po powstaniu listopadowym na ziemiach zabranych (1832-1914)

Przesunięcie się granicy zachodniej cesarstwa rosyjskiego na ziemie litewskie, białoruskie i ukraińskie miało konsekwencje dla uzyskania wyższej pozycji w Europie tego ogromnego i różnorodnego terytorium. To zjawisko stało się szczególnie widoczne w rozwoju szkolnictwa. Stworzenie systemu edukacji na wzór zachodni w okręgu wileńskim za Aleksandra I w pięciu okręgach w Rosji spowodowało w konsekwencji szybki rozwój szkolnictwa wszystkich specjalności w Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Kazaniu, Dorpacie, a następnie w innych miastach, w Kijowie, Odessie, Rydze. Nie można jednak było, i to jest widoczne od początków panowania Mikołaja I, pozwolić na buntownicze wobec caratu stanowisko szkolnictwa polskiego po powstaniu listopadowym.



Pałac gubernatorski w Wilnie (1824-1832)

Ostateczne zniesienie unii Kościoła rzymsko-katolickiego i prawosławnego oraz zlikwidowanie Kościoła greckokatolickiego w 1839 r. i jego szkolnictwa, po zamknięciu w 1832 r. uniwersytetu wileńskiego, po powstaniu listopadowym i udziale w nim młodzieży szkolnej i akademickiej, korespondowało z dbałością o rozwój rosyjskich okręgów szkolnych. Zamykane były przede wszystkim świeckie szkoły średnie, zakonne, greckokatolickie oraz seminaria duchowne. Rozpadowi uległ system szkolnictwa polskiego w Wileńskim Szkolnym Okręgu Naukowym. Powstał dzięki dekretowi Aleksandra I w 1803 r. i liczył na czele ze sławnym w Europie Uniwersytem Wileńskim 76 szkół średnich, w tym 50 zakonnych (w 1822 r. – 72) oraz 245 szkół elementarnych (w 1818 r. – 328, a w roku 1827 – 265)¹.

Po likwidacji polskiego szkolnictwa – pozostawiono tylko szkoły specjalistyczne jak np. Akademia Medyko-Chirurgiczna w Wilnie (do 1842 r. i dopiero potem przeniesiona do Kijowa), czy szkoły mierniczych w Krzemieńcu – zjawisko trwałości dokonań Komisji Edukacji Narodowej w duchu zachodnim wraz z rozpowszechnieniem się katolicyzmu i greko-katolicyzmu także wśród ludu w XVIII w. stawało się coraz mniej widoczne. Szkolnictwo polskie w czasach panowania Aleksandra I było potwierdzeniem fenomenu kulturowego, jakim było rozpowszechnienie europejskich prądów cywilizacyjnych w języku polskim. Najpierw w okresie reformacji i baroku (drukarnie, szkoły, czytelnictwo) potem w sferze życia publicznego. Od konstytucji sejmowej w 1697 r. (*coequatio iurium*) wszystkie akta urzędowe miast w języku ruskim miały być spisywane w języku polskim w W. Ks. Litewskim, którego samodzielności politycznej w modelu federacyjnym nie unicestwił akt Konstytucji 3 Maja 1791 r. Ponieważ nie wspomniał o dualistycznym charakterze państwa, posłowie litewscy uzyskali Akt Zareczenia Obojga Narodów 20 października tego roku.

Czas był sprzyjający. Jak nigdy przedtem i jak nigdy potem, te ziemie były blisko europejskich wzorów oświaty i kultury w epoce Oświecenia we wszystkich jego przejawach, również w działalności ruchu masonów i paramasonów. Szkolnictwo w języku polskim zostało przyjęte w sposób zupełnie naturalny. Taki model był pożyteczny dla zaborcy, który na razie nie wprowadzał systemu rusyfikacji ze względu na zbyt niski poziom szkolnictwa rosyjskiego i brak kadry. Raptowna rusyfikacja, po nieudanej próbie likwidacji unii Kościołów katolickiego i prawosławnego w końcu XVIII w., groziła natychmiastową irredentą, a nawet stopniowym wchłanianiem kulturowym napływających z Rosji urzędników, nauczycieli oraz duchowieństwa prawosławnego. Wobec umocnienia polskości na ziemiach zabranych zezwolenie

¹ D. Beauvois (*Szkolnictwo polskie...*, t. 2, s. 126-127, 249, 376) wymienia w trzech guberniach ukraińskich 19 szkół średnich (w tym 12 na Podolu) – ok. 4700 uczniów.

na rozwój szkolnictwa w języku polskim mogło zapewnić czas na wykorzystanie przez administrację carską narastających sprzeczności w interesie klasowym i narodowym w konkurowaniu z polską racją stanu. Wiadomo, że od czasów Komisji Edukacji Narodowej szkolnictwo w języku polskim miało silne podstawy zwłaszcza w guberniach litewskiej, mińskiej, podolskiej i wołyńskiej. Carska szkolna komisja uzyskała dane z 1800 r., a więc przed powstaniem wileńskiego okręgu szkolnego, o istnieniu 35 szkół (w tym 5 konwiktów i 5 pensjonatów) oraz o 5135 uczniach i 200 nauczycielach (w tym 20 osób duchownych)².

Rosja już przed wojną z Napoleonem za Aleksandra I zorientowana była w kierunku zachodnim. Nie dlatego w zaborze rosyjskim powstało szkolnictwo w języku polskim, ponieważ car według Zachara Szybieki chciał przeciągnąć na swoją stronę: „szerokie kręgi polskojęzycznej szlachty i mieszczan” i nie dlatego, że car i jego otoczenie „widziało Białoruś oczami ks. Adama Czartoryskiego”, ale dlatego że taki system szkolnictwa, akceptujący potrzeby miejscowych, był lepszy w kontekście europejskim. Wszak autor sam przyznaje, że: „Bizantyjsko-azjatyckie tradycje kultury rosyjskiej nie były na tych ziemiach akceptowane”³. Jak bardzo jednak okazał się ten system niebezpieczny w związku z napływem prądów liberalnych i wolnomularskich, wskazuje fakt powołania tajnej policji (III Oddziału Osobistej Kancelarii Jego Cesarskiej Mości) w pierwszym roku panowania Mikołaja I. Jej wpływy ocenił już w swej sławnej podróży do Rosji, otoczony szpiegami, markiz de Custin.

Po doświadczeniach wojny Napoleona z Rosją z 1812 r. i wzmożeniu prozachodnich ruchów wolnościowych, również w Rosji (ruch dekabrystów), polskie szkolnictwo w 9 guberniach zachodnich, choć podporządkowane cesarskiemu ministerstwu, musiało ulec likwidacji. Wszak program rusyfikacji szkół był już przygotowany, podobnie jak plan unicestwienia unii obu Kościołów i pomniejszenia wpływów katolicyzmu. Nie można jednak nie przyjąć trzeźwego osądu D. Beauvois, który na tle miernego stanu szkolnictwa w Rosji przed i bezpośrednio po zaborach (i jego wielojęzyczności od 1731 r. w całym imperium) wskazuje na uznanie, na tle gwar miejscowych języka polskiego jako: „jedynego językowego pośrednika”⁴.

Do uznania przez Rosję tego szkolnictwa przyczyniła się także jego szeroka podstawa społeczna. Według danych szczegółowych w latach 1843-1844 wśród 6086 uczniów

² Wł. Studnicki, *Polityka Rosji...*, s. 11.

³ Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 38.

⁴ Co powodowało pojawienie się: „w umysłach wielu ówczesnych Polaków” uczucia, iż byli Grekami „ujarzmionymi” przez Rzym i szanowanymi za swoją spuściznę kulturową (D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 2, s. 17).

szkół średnich 6 guberni północno-zachodnich było nadal 72% ogółu nielegitymowanej szlachty⁵.

Jednakże rząd carski mógł zacząć zmiany na dobre po upadku powstania listopadowego. W 1831 r. w Petersburgu powstał Komitet do spraw Guberni



Kościół pojezuicki w Krzemieńcu (1731-1746)

Zachodnich, który przygotował projekty zamknięcia uniwersytetu wileńskiego i liceum w Krzemieńcu z siecią szkół średnich i elementarnych. Gubernia grodzieńska i mińska podlegały oddzielnie generał-gubernatorowi Fiodorowi Mirkowiczowi, gdyż tam przeważała polska własność ziemska. W 1817 r. gubernia kijowska należała do okręgu charkowskiego, w 1824 r. gubernia mohylowska i witebska do Petersburskiego Okręgu Naukowego. Tajna policja oraz konsekwentnie realizowany program ministra oświecenia publicznego Siergieja Uwarowa: (samowładztwo, prawosławie, narodowość) wydał wkrótce rezultaty w postaci likwidacji społecznego i kulturalnego

zaplecza dla ruchu niepodległościowego i polskiego patriotyzmu. Narzędziem miała stać się rusyfikacja, a największe rygory objęły nauczanie języka polskiego i historii.

W Królestwie Polskim te rygory były mniejsze, dlatego wydano w 1846 r. zakaz wyjazdu i kształcenia się tam uczniów i studentów z ziem zachodnich imperium. Pozostawioną, z braku kadry lekarskiej w wojsku carskim, wzorcową (poprzednio Wydział Medyczny) Akademię Medyko-Chirurgiczną zlikwidowano po 10 latach z powodu podejrzeń o zaangażowanie studentów w ruchy wolnościowe. Podzielono i pomniejszono do guberni grodzieńskiej i wileńskiej okręg naukowy. Został odtworzony dopiero w 1850 r. i obejmował te gubernie wraz z mińską i kowieńską. Majątek okręgu w 1832 r. przejął Petersburg. Na przykład w guberni wileńskiej liczba szkół średnich zmniejszyła się z 15 do 10, a szkół elementarnych ze 153 do 67 w 1839 r. Liczba uczniów po 1832 r. w dawnym okręgu wileńskim została zredukowana do ok. 7 tys., a jednak jeszcze w 1840 r. stanowiła ponad 40% ogółu uczniów Cesarstwa⁶.

⁵ L. Zasztowt, *Kresy...*, s. 241.

⁶ *Ibidem*, s. 225-227.

W Wilnie zaczęły wychodzić już tylko rosyjskojęzyczne gazety w tym „Kurier Litewski”, początkowo jako rosyjsko-polski dziennik, później tylko rosyjski.

Już w latach 1824-1828 przygotowywano projekt reformy szkolnictwa w Rosji w specjalnej komisji ministerstwa oświaty: wykształcenie (bez względu na „różnicę wiary i języków” w całym imperium miało być „rosyjskie”: „[...] greko-katolik, rzymsko-katolik i luteranin winni być wychowani – pierwszy w mocnym i niewzruszonym prawosławiu [...], drugi i trzeci w całej dokładności pozytywnych zasad swej wiary”. W dalszych założeniach kładło się nacisk na język rosyjski, rosyjską historię i prawo, oczyszczenie nauk „ze szkodliwych mędrkowań”, ograniczenie przedmiotów w szkołach „odpowiednio do stanu, do którego przeznaczają się uczący”, wprowadzenie wszędzie „wysokiej i klasycznej literatury” (rosyjskiej), przestrzeganie pierwszeństwa języka greckiego przed łaciną i wychowania w posłuszeństwie dla religii i moralności, której nie ma poza Cerkwią. Te zadania rozwijała następna komisja powołana przez cara Mikołaja I w 1826 r. pod kierownictwem ministra oświaty A.S. Szyszkowa. Na mocy ustawy z 1828 r. usunięto z planów gimnazjów okręgu wileńskiego nauki polityczne, wprowadzając język rosyjski w nauczaniu. W okręgu białoruskim w gimnazjach i szkołach powiatowych nie wykreślono (na razie) nauczania j. polskiego i polskiej literatury, tak jak to miało miejsce w guberni kijowskiej w 1830 r.⁷

Choć najpierw język litewski obowiązywał tylko w nauczaniu religii, to jednak od 1842 r. dzięki pozwoleniu biskup Maciej Wołoncewski mógł przyczynić się do rozwoju już istniejących i powstania ok. 200 nowych szkół parafialnych. Gen.-gubernator M. Murawiew w 1864 r. odrzucił projekty biskupa założenia seminarium w Worniach dla 120 uczniów, a także szkół parafialnych i ludowych. Istotną przyczyną była opinia biskupa prawosławnego w Kownie, iż nauka języka żmudzkiego spowoduje, że szkół nie można będzie kontrolować⁸. Drukowanie od 1865 r. książek litewskich grażdanką spowodowało akcję oporu biskupa Wołoncewskiego nawołującego do: „nie posyłania dzieci do szkół rosyjskich, ich naukę w domu, trwania przy wierze katolickiej; nie emigrowania do Rosji, nie ufania księżom zaprzędanym władzy”. Akcje biskupa przerosły rezultaty, wszak według raportów gen. Bibikowa kuratora wileńskiego z 1852 r., w szkołach powiatowych etnicznej Litwy było 780 Żmudzinów na 898 uczniów (86% ogółu). Na przykład w gimnazjum kowieńskim było ich 207, a tylko jeden Polak⁹.

Represje dotyczyły zwłaszcza Kościoła katolickiego i jego szkolnictwa. Budynki po likwidowanych kolegiach katolickich, również pięciu jezuickich na Białorusi i jed-

⁷ A. Jodziewicz, *Z dziejów szkolnictwa...*, s. 62-66.

⁸ E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów...*, s. 81, 83, 203.

⁹ L. Zasztowt, *Kresy...*, s. 247.

nego w Dyneburgu, można było przeznaczyć na szkolnictwo rosyjskie, jeśli nie wykorzystano ich garnizon carski. Zlikwidowane zostały wszystkie szkoły zakonne (50), w tym 17 bazylikańskich, 13 pijarskich, 9 dominikańskich, 3 bernardyńskie. Zwyciężała formuła narodowego szkolnictwa w Rosji, a dla niej zagrożeniem byli nauczyciele świeccy i zakonni, intelektualiści z grona jezuitów i bazylianów, pisarze katolicy i unicy. Wszyscy oni na uniwersytecie wileńskim w języku polskim pracowali nad przeszłością ziem litewsko-ruskich, prawem litewskim, folklorem autochtonów, literaturą itd. Wybili się wśród nich twórcy odnowy białoruskiego ruchu narodowego, jak np. Antoni Marcinowski, unita twórca kółka młodzieżowego o zainteresowaniach historią, wyznaniem i folklorem białoruskim. Ignacy Daniłowicz, badacz prawa i kronik W. Ks. Litewskiego wraz z Michałem Bobrowskim, usunięci po procesie filomatów i filaretów w 1824 r., interesowali się również położeniem chłopów białoruskiego. Byli wśród nich katolicy, jak np. uczeń dominikanów w Zabiałach – Kajetan Maraszewski, autor *Komedii* w języku białoruskim.

Twórczość w języku polskim wpływała w okresie zaborów na wzmaganie się świadomości narodowej Litwinów i Białorusinów, a obraz Polaka był przyjazny tym nacjom. Łączył ich opór przeciwko zaborcy, zaś samookreślenie *Gente Ruthenus*, (*Lithuanus*), *natione Polonus* znane od drugiej połowy XVI w. przekładało się na znaną i wspólną trzem narodom inwokację: „Litwo – ojczyzna moja” – z poematu *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza. Z utworów i prac w języku polskim korzystało od początku XIX w. odrodzenie litewskie na Żmudzi i ukraińskie zwłaszcza, a także najszersze białoruskie. Autorzy wielu opracowań ukraińskiej epiki bohaterskiej rozpowszechnili ją w całej Europie. Powiedział o niej M. Drahomanow, nawiązując do walk ukraińskich o niezależność już od XVII w., iż: „Ukraina to słowiańska Szkocja”¹⁰.

Literatura, głównie w języku polskim, w związku z rusyfikacją szkolnictwa i nauczania po rosyjsku religii rzymskokatolickiej odgrywała w XIX w. w kształtowaniu postaw wobec wspólnej przeszłości istotną rolę w wychowaniu pozaszkolnym i domowym. Była istotna również dla wszystkich wygnańców, zesłańców i dobrowolnych emigrantów. Fascynacja przeszłością i chęć oświecania Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców wywołały talent Adama Mickiewicza, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Elizy Orzeszkowej, Seweryna Goszczyńskiego. Ich twórczość w języku polskim była szeroko rozpowszechniana. Dotyczyła wszak miejscowych wydarzeń, konfliktów i poznawania siebie nawzajem w uprzedzeniach etnicznych, religijnych i klasowych.

Ważnym czynnikiem wobec drogiego i obcego pod każdym względem szkolnictwa rosyjskiego (czesne, mundur, bursa, utrzymanie itd.) stało się także kultywowane

¹⁰ Por. S. Kozak, *U źródeł romantyzmu i nowożytnej myśli społecznej na Ukrainie*, Wrocław 1978, s. 33.

w całym okresie wychowanie domowe przez nauczycieli, często przez cudzoziemców. Nauczanie w domu obejmowało także naukę języków obcych, w tym rosyjskiego, jeśli chłopcy mieli trafić do gimnazjum rządowego. Takie wychowanie i nauczanie obejmowało w dworach także dziewczęta. Uwagę przypisywano lekcjom religii, muzyki, tańca, zajęć plastycznych, ale również lekcjom wychowania fizycznego. Oprócz nauczycieli przyjmowano również korepetytorów z przedmiotów egzaminacyjnych. Największym powodzeniem cieszyli się nauczyciele i nauczycielki z Paryża i okolic, liczył się zwłaszcza język francuski i dobry akcent. Rozchwytywani byli nauczyciele i z ziem polskich, posiadający dobrą znajomość języka i literatury francuskiej, ale i tacy, którzy mogli uczyć literatury, historii, geografii, matematyki i nauk przyrodniczych¹¹.

Nadal dominowały wpływy dziedzictwa wschodniego i zachodniego. Głównie jednak umocnienie tradycjonalizmu i jego składników: przecenianie historii, kultury polskiej i zachodniej, ustroju agrarnego. Na ziemiach wschodnich jeszcze na początku XX w. presja dziedzictwa była największa; zderzyła się więc z dążeniami do ujawnienia własnej tożsamości narodowej Litwinów i Białorusinów. Większy niż na Śląsku i Wielkopolsce dystans pomiędzy szlachtą a chłopami litewskimi i białoruskimi spowodował konflikty. A jednak ziarno odnowy świadomości narodowej Litwinów, Białorusinów i Ukraińców zasiała działalność uczniów i profesorów uniwersytetu wileńskiego w latach 1803-1832. Litewska i białoruska historiografia docenia te wysiłki twierdząc, że wiek XIX rozpoczęli jako sprzeczący się bracia, a wkroczyli w wiek XX jako śmiertelni wrogowie. Wyraził to historyk Szymon Dowkont (Daukantas): „Możesz z Polakami żyć pospołu, ale niech każdy sam gospodarzy i uczy się mówić i pisać w mowie ojców i dziadów”. Daukantas był zwolennikiem rozwoju kultury litewskiej, ale nie przeciwko jakiemukolwiek narodowi.

Stopniowa rusyfikacja przyczyniała się do głębokich podziałów etnicznych. Według rozporządzeń carskiej komisji Ministerstwa Oświaty (1824-1826), bez względu na wyznanie i język miała obowiązywać doktryna o jedynej władzy, narodowości i wyznaniu wprowadzana w system szkolnictwa za ministra oświaty Sergiusza Uwarowa w latach 1833-1849. Młodzież miała biegle znać język rosyjski i historię, prawo oraz geografję Rosji, koncentrować się w nauczaniu na zadaniach praktycznych, odpowiednio do stanu pochodzenia. Pierwszeństwo miała mieć greka przed łaciną, literatura słowiańska przed klasyczną, nauka religii prawosławnej przed katolicką itd. Szczególnie dbano o rewizję podręczników i co dla drobnej szlachty polskiej i spolo-

¹¹ Por. mnóstwo przykładów: T. Epstein, *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 43 i n.

nizowanej było najtrudniejsze, nakaz gromadzenia uczniów w „pensjonatach” i ubierania ich w mundury. Oddalenie młodzieży od wpływu domu rodzicielskiego było tak samo trudne, jak wydatki na mieszkanie, jedzenie itd. w pensjach i bursach, wysokie opłaty w rosyjskich szkołach.

Program szkolny w gimnazjach rosyjskich przewidywał oprócz religii, gramatyki, literatury, historię ze statystyką, matematykę i geometrię, fizykę oraz literaturę i języki: łaciński, niemiecki i francuski. Najlepsi po egzaminie konkursowym trafiali na uniwersytet. Po szkole średniej można było podejmować carską służbę publiczną (dla szlachciców w 14 randze po pierwszym roku i po piątym roku dla szlachty nie wylegitymowanej). Taka możliwość awansu nie była jednak popularna dla większości szlachty. Raport generała-gubernatora z 1840 r. podaje we wszystkich szkołach z trzech guberni południowych z uniwersytetem kijowskim łącznie liczbę 5346 uczniów, a wśród nich można oszacować, że było 4 tys. polskich szlachciców¹².

W początkowych latach istnienia (1838-1839) uniwersytetu kijowskiego 264 Polacy stanowili ok. 62,5% ogółu; w latach 1858-1859 – mniej – 52%, a jeszcze w latach 1862-1863 – 48%¹³. W Kijowie wraz ze studentami oraz profesorami (19 z nich było z Wilna i Krzemieńca) nadal funkcjonowała literatura w języku polskim. Za kolportowanie emigracyjnych dzieł Adama Mickiewicza i innych w 1837 r. ukarano kilku studentów. Proces uczestników spisku Szymona Konarskiego wykazał w 1838 r., że 34 polskich studentów w Kijowie należało do tego tajnego sprzysiężenia. Wyznaczono im kary zesłania i wcielenia do wojska zaś działalność uczelni została zawieszona na rok¹⁴.

Na tym uniwersytecie studiował np. Ludwik Janowski (zm. w Wilnie w 1929 r.), zwolennik tradycji federacji narodów na wschodzie byłej Rzeczypospolitej. Pozostał tam w istniejącej jeszcze w końcu XIX w. katedrze literatur słowiańskich, także dlatego aby studiować dzieła ze schowanej w zakamarkach biblioteki dawnego liceum krzemienieckiego. Po powrocie ze studiów zagranicznych w czasie pierwszej wojny wybrano go rektorem Kolegium Polskiego w Kijowie¹⁵. Już w 1837 r. na uniwersytecie w Petersburgu studiowało ok. 100 Polaków, a na wszystkich uczelniach stolicy 277 na 900 wszystkich studentów¹⁶.

W tym okresie dostęp do oświaty został zamknięty dla tej szlachty i jej synów, która nie miała świadectwa rodowego oraz chłopów pańszczyźnianych. Proces likwi-

12 D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 404-406.

13 J. Tabiś, *Polacy na uniwersytecie kijowskim*, Kraków 1974, s. 34.

14 D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 410.

15 L. Janowski, *W promieniach Wilna i Krzemieńca*, Wilno 1925, s. 5 i n.

16 J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 322.

dacji tej warstwy przebiegał dodatkowo w warunkach stresu, który przeżywali rodzice, aby ich synowie nie dostali się do carskiego wojska jak zwykli chłopcy i aby mogli ukończyć szkołę średnią, bez której nie mogli liczyć na uzyskanie posady w administracji jako czynownicy 14-ej rangi. Chwilowe zaniechanie procesu przekształcania „jednodworców” w warstwę chłopską za Aleksandra II szło w parze z pozwoleniem na funkcjonowanie szkół polskich od 1855 r. Powstałe w Kijowie Towarzystwo Naukowe pomocy ludowi polskiemu założyło ok. 50 szkół rzemieślniczych dla chłopów. Między innymi zostały otwarte szkoły i gimnazja także na Ukrainie (Biała Cerkiew, Niemirów, Równe). Studenci kijowscy założyli Towarzystwo Naukowe Pomocy Ludowi Polskiemu w 3 południowych guberniach, które założyło z pomocą ziemian 43 szkółki. Szlachta polska i spolonizowana (102 podpisy) złożyła pismo na ręce cara Aleksandra II w 1859 r. z prośbą o nauczanie ludu w języku polskim (było ok. 580 tys. chłopów katolików). Otwierane szkółki elementarne były jednak szybko likwidowane przez gen.-gubernatora Bibikowa. Już przecież w 1845 r. w rozkazie wydanym policji orzekł on, że oświata w języku polskim: „Nie jest do niczego potrzebna, nawet jeśli (uczniowie) są wyznania rzymsko-katolickiego”. W 1844 r. jego kancelaria rozesłała tajny okólnik, aby sporządzać wykazy majątków, w których dzieci chłopskie uczą się języka polskiego. Rzeczywiście takowe się znalazły, np. w dobrach ks. Marceliny z Radziwiłłów Czartoryskiej oraz hrabiego Ignacego Platera (powiat Równe), w majątku hr. S. Chołonickiego w powiecie lityńskim, ks. Lamberta Poniatowskiego w powiecie kijowskim itd. I. Plater odmówił urzędnikowi podpisania dokumentu w języku rosyjskim ze względu na nieznamość języka¹⁷.

Rosyjskie szkoły ludowe, których już w 1862 i 1863 r. było 389 funkcjonowały lepiej w tych częściach guberni mińskiej, grodzieńskiej oraz wileńskiej, gdzie była większość Białorusinów. Nie można ich było założyć z powodu braku odpowiednich nauczycieli w rejonach z ludnością litewską, o czym donoszono w rosyjskiej prasie. Nauczyciele w tych rejonach, co uznawano musieli znać język rosyjski i litewski zwłaszcza w szkołach elementarnych¹⁸.

Po zlikwidowaniu szkół zakonnych ich fundusze szkolne były przejmowane przez szkoły rosyjskie, chociaż w 1863 r. w guberniach zachodnich działały jeszcze 33 katolickie klasztory żeńskie i 436 mniszek, ale mając w 1840 r. 21 szkół dla dziewcząt musiały przestać je prowadzić. Szkoły zakonne, w tym likwidowane w zaborze rosyjskim jezuickie, nadal działały w zaborze austriackim. Mieściły się w Czerniowcach, Kołomyji, Stanisławowie, Tarnopolu, Chyrowie, Lwowie. Natomiast w zaborze

17 D. Beauvois, *Polacy na Ukrainie...*, s. 78-79, 60-62.

18 Wł. Studnicki, *Polityka Rosji...*, s. 208-209.

rosyjskim po likwidacji szkół zakonnych powstały gimnazja państwowe w Łucku, Winnicy, Kamieńcu Podolskim, Krzemieńcu oraz 9 szkół powiatowych. Do 1863 r. również w zależności od potrzeb uczniów nadobowiązkowym językiem był polski¹⁹.

Szkoły średnie stanowiły od 1832 r. wraz z innymi placówkami wydzielony z dawnego wileńskiego okręg szkolny kijowski. W guberniach ukraińskich zostało zlikwidowanych 248 szkół polskich, w tym 19 średnich (kształciły 5 tys. uczniów)²⁰. W 1850 r. w gimnazjach Kijowskiego Okręgu Naukowego uczyło się niewiele, gdyż tylko 2637 osób, z czego 2208 synów szlacheckich, 180 wojskowych, 17 kupieckich, 206 wolnych chłopów i Kozaków, 6 Żydów, 10 urzędników i tyleż duchownych oraz 17 obcokrajowców. W wileńskim okręgu na 2305 uczniów było 1874 synów szlachty, 107 wojskowych, mieszczan i innych (w tym synów chłopskich) – 223, kolonistów – 20, Żydów – 19²¹.

Już ukaz Bibikowa z 1821 r. zmuszał młodzież szlachecką do kształcenia się w rosyjskich szkołach i wstępowania do służby państwowej. A jednak aż do 1863 r. działał Instytut Szlachecki w Wilnie. Młodzież miała do wyboru pozostanie w majątkach, choć trudno się zgodzić z osądem D. Beauvois, że było to życie bezużyteczne. Mogła się kształcić na wielu uczelniach rosyjskich, polskich i zagranicznych, co zależało od wielu czynników, głównie możliwości finansowych.

Po stłumieniu powstania styczniowego Wileński Okręg Naukowy (bez guberni mohylewskiej i witebskiej) dysponował 23 szkołami średnimi z ponad 2,5 tys. uczniów. W sumie ze wszystkich typów szkół średnich, w których uczyło się 6488 uczniów odeszło 3100. Liczba uczniów szkół parafialnych zmniejszyła się z ponad 3100 do ok. 2700. Według danych ministerstwa z ogólnej liczby uczniów w 1863 r. (10 593) wszystkich szkół Okręgu Wileńskiego (wszak podzielono szkolnictwo na ten okręg i kijowski) zmniejszyła się w 1864 r. o ok. 37%²². Został zlikwidowany wileński Instytut Szlachecki, powiatowa szkoła szlachecka w Prużanach, osiem szkół parafialnych, siedem prywatnych pensji żeńskich, jedna prywatna szkoła realna i progimnazjum w Mołodecznie. W tym miasteczku władze rosyjskie założyły w 1864 r. pierwsze w Rosji seminarium nauczycielskie męskie dla nauczycieli szkół ludowych²³.

Po powstaniu styczniowym nieznaczące ustępstwa wobec szkolnictwa zniesiono, o czym świadczy cyrkularz gubernatora M. Murawiewa z 23 marca 1863 r., w którym

¹⁹ *Ibidem*, s. 73.

²⁰ J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 312.

²¹ L. Zasztowt, *Kresy...*, s. 243-244.

²² *Ibidem*, s. 308-309.

²³ W 1872 r. powstało w Poniewieżu i Połocku, zaś w 1874 r. w Nieświeżu i w 1875 r. w Świsłoczy (S. Wysłouch, *Ziemia oszmiańska...*, s. 51).

twierdzi, iż: „liczni ziemianie oraz urzędnicy, zarządzający majątkami skarbowymi, będąc Polakami, pootwierali liczne szkoły z wykładami języka polskiego i religii rzymsko-katolickiej”. Pomimo nakazu ich zniesienia z 1862 r. takie nauczanie dzieci chłopskich trwa, a jest to „zamach na prawosławie i narodowość rosyjską”. Dzieci chłopskie mają uczyć tylko popi, a w szkołach ludowych nauczanie ma być po rosyjsku, aby chłopci prawosławni nie byli uczeni katechizmu po polsku, aby nie kursowały elementarze i podręczniki polskie. Ziemianie i zarządcy mają być za to karani wysokimi grzywnami, a księża nawet aresztowani. Te przepisy zostały wydane dla szkół ludowych, ale rozszerzano je na wszystkie typy szkół. Wprowadzał je szczególnie gorliwie w życie kurator okręgu wileńskiego w latach 1869-1899 Mikołaj Siergijewskij. Jeszcze w latach 80. XIX w. i później gubernator wileński w swych raportach opisał carowi Aleksandrowi III stan tajnego szkolnictwa w guberni wileńskiej i trzech białoruskich i uzyskał zatwierdzenie przepisów czasowych z 1890 r. w 1892 r. co do wysokości kar za otwarcie szkoły bez zezwolenia (300 rubli kary ziemianin, od 100 do 200 rządcą majątku), za nauczanie w domu prywatnym (300 rubli – obie kary z zamianą na areszt; podobne kary groziły za rozpowszechnianie książek, elementarzy i katechizmów w języku polskim). Za wykrywanie tajnych szkół mieli być odpowiedzialni dyrektorzy szkół publicznych, inspektorzy oraz policja. To postanowienie, podobnie jak „Przepisy czasowe”, dotyczyło również guberni kowieńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej i zostało podpisane przez ministra oświaty hr J.D. Deljanowa. Gorliwość w ich ustanawianiu świadczyła o istnieniu tajnego polskiego szkolnictwa w tych guberniach w końcu XIX w. po okresie rusyfikacji szkolnictwa²⁴.

Pomimo ostrego kursu wobec szkolnictwa prywatnego i tajnego szkoły tajne były szeroko rozpowszechnione. Zarządzenia gubernatora Murawiewa z 1865 r. dotyczyły wycofania książek drukowanych czcionkami łacińskimi z obiegu i zakaz ich druku, a więc książek w języku polskim oraz żmudzki i litewskim. Obowiązywała cenzura nawet w książkach o treściach religijnych i zakaz przywozu z zagranicy książek drukowanych łaciną lub gotykiem. Powstała komisja do przeglądu książek litewskich i polskich nie mogła wszakże spełniać swoich zadań ze względu na ogrom literatury, zwłaszcza polskiej, uznanej w cywilizowanym świecie. Skupiono się raczej na cenzurze książek aktualnie drukowanych i na handlu książkami, do którego dopuszczano cudzoziemców, ale nie katolików. Obowiązywał zakaz trzymania polskich druków w miejscach publicznych (jak kawiarnie i czytelnie). Rozkaz zniszczenia polskich

²⁴ A. Jodziewicz, *Z dziejów szkolnictwa...*, s. 92-93, 100-105 tekst przepisów w tłumaczeniu na j. polski.

czcionek wydany w rozporządzeniu Murawiewa miał przeciwdziałać dalszym wpływom cywilizacyjnym tego fenomenu. Od tej pory wszystkie raporty przedstawicieli rosyjskiej administracji, także do cara, aż do pierwszej wojny światowej pełne są komentarzy o polskości, która rozpowszechniała się także wśród ludu.

Na ten fenomen wskazuje Władysław Studnicki. Okres wzmożonej rusyfikacji po powstaniu styczniowym pomimo gorliwości władz carskich nadal przedstawiał się pozytywnie w zakresie „dynamiki naszych sił narodowych na Litwie”. W gimnazjach wileńskich w latach 1881 i 1894 było około 35,2% i 35,7% ogółu katolików pomimo wzrostu liczby uczniów wyznania prawosławnego (z 33,5% na 46,8%). Przekształcanie zaś systemu przez oświatowe władze cesarstwa po likwidacji polskiego okręgu wileńskiego było bardzo powolne i z oporem przyjmowane przez szlachtę przyzwyczajoną do szkół polskojęzycznych. Na proces natężonej rusyfikacji w guberni wileńskiej wskazuje urzędowa tabela porównująca liczbę uczniów w 11 gimnazjach w roku 1861 i 1866. Otóż liczba prawosławnych zwiększyła się o blisko 48%, a katolików zmniejszyła się o ok. 56%, luteran o ok. 10%, zaś Żydów zwiększyła się trzykrotnie. Ogółem liczba uczniów zmniejszyła się o ok. 37,5%. Ustawa z czerwca 1887 r. o nieprzyjmowaniu do gimnazjów synów niezamożnych rodziców musiała przez kilka lat swego zastosowania zmniejszyć liczbę kształcących się w Rosji. W okresie reakcyjnej doby za panowania Aleksandra III liczba kształcących się w gimnazjach okręgu wileńskiego zmniejszyła się z 5330 do 3962 (z 8,1% do 6,3%), zaś w całym cesarstwie z 65 tys. do 62 tys.²⁵

Ze względu na rosnącą potrzebę kształcenia młodzieży w przedmiotach ścisłych i w językach obcych można przytoczyć przykład ziem białoruskich gdzie, co prawda zlikwidowano po powstaniu styczniowym katolickie szkoły elementarne pozostawiając rabinackie i szkoły elementarne przy cerkwiach, gdzie zlikwidowano naukę religii w języku polskim i białoruskim (także innych przedmiotów w tych językach), ale w gimnazjach rosyjskojęzycznych uczono łaciny i greki, oraz przynajmniej jednego języka zachodniego, głównie francuskiego. Język angielski oraz inne języki europejskie nie były specjalnie modne, ale także nauczane w niektórych gimnazjach. W gimnazjach realnych kładziono większy nacisk niż w klasycznych na naukę matematyki i fizyki. Założone progimnazja nie dawały prawa wstępu na wyższe uczelnie, ale można było kontynuować naukę w wyższych szkołach wojskowych i technicznych. W 1864 r. na ziemiach litewskich i białoruskich było 16 gimnazjów klasycznych i realnych oraz 400 szkół elementarnych. W 1871 r. skasowano gimnazja realne, zastępując je szkołami realnymi, co spowodowało spadek ich poziomu nauczania. Absolwent

25 Wł. Studnicki, *Polityka Rosji...*, s. 185, 225, 228.

szkoły realnej mógł studiować tylko w wyższych uczelniach wojskowych lub technicznych, zaś na uniwersytetach tylko absolwenci gimnazjum klasycznego²⁶.

Oświata rosyjska zaczęła konkurować z polską w wykształceniu domowym ziemian i szlachty, choć T. Epstein podkreśla jego humanistyczny i polski charakter, również nauczanie języków obcych (szczególnie j. francuskiego), muzyki, malarstwa zarówno dzieci, jak i młodzieży²⁷. Wzrosła znacznie liczba pensji żeńskich z nauką w języku polskim od lat 40. XIX w. Dla przeciwdziałania rząd spowodował wszelkie ułatwienia dla nauczycieli, którzy mieli organizować takie pensje z rosyjskim językiem szkolnym, także dla ubogich dziewcząt. Rząd również dbał o izolowanie młodzieży żmudzkiej od polskiej (rozporządzenie z 1854 r.). W 1858 r. język polski został wprowadzony jako przedmiot nadobowiązkowy do szkół w okręgu wileńskim, a w 1866 r. do szkół w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej. W 1856 r. został uchylony zakaz z 1854 r. na zezwolenia otwierania przez Polaków prywatnych zakładów oświatowych w okręgach wileńskim i kijowskim. Rozporządzenie o karach za potajemne nauczanie w 9 guberniach zachodnich wprowadzone 3 kwietnia 1890 r. przestało obowiązywać dopiero w 1906 r. W latach liberalizmu 1856-1863 język polski powrócił do szkolnictwa, a po tej dacie nawet nauka religii i jej podręczniki były w języku rosyjskim²⁸.

Okręg wileński w połowie XIX w. wyprzedzał inne pod względem liczby pensji dla dziewcząt. Do 1862 r. wybiły się takie placówki, jak: pensje Hausztejnowej, Deyblowej, Pietkiewiczów, Brodzkich, Głowackiej i innych. Znany wileński nauczyciel – Aleksander Zdanowicz, uczył córki Kieniewiczów, Kościałkowskich, Mineyków, Walickich, Wołków i innych. Dopiero od 1863 r. kierowniczką pensji musiała być Rosjanka. Do tego okresu Aleksander Zdanowicz był również autorem wielu podręczników do nauczania języka polskiego, literatury, języka francuskiego i historii. Pośród jego 16 tytułów (49 wydań) był kilkakrotnie wznawiany *Zarys historii Polski* oraz *Szkic historii polskiej dla dzieci* w 1851 r. niedopuszczony przez cenzurę, dopiero w 1857 r. po złagodzeniu tejsze za cara Aleksandra II²⁹.

²⁶ S. Łaniec, *Białoruś w drugiej połowie XIX w.*, Olsztyn 1997, s. 145.

²⁷ Poza j. polskim uczono również rosyjskiego i ukraińskiego; języków zachodnich często uczyli gubernierzy cudzoziemcy, Prus nauczał Władysława Hulanickiego z Zajączkówek; Chodkiewiczów (w Młynowie) – Adolf Dygasiński, nauczycielem był także młody Jarosław Iwaszkiewicz (T. Epstein, *Edukacja...*, s. 35, 42, 49).

²⁸ A. Jodziewicz, *Z dziejów szkolnictwa...*, s. 90-91.

²⁹ S. Kościałkowski, *Aleksander Zdanowicz (Zarys biograficzny)*, (1805-1868), „Rocznik TPN w Wilnie”, 6, s. 21-29. Zdanowicz w l. 1834-1864 był nauczycielem w rosyjskim Instytucie Szlacheckim w Wilnie, ale jako patriota działał na rzecz polskości w szkołach prywatnych. Jego syn wykształcony w gimnazjum w Wilnie ukończył matematykę w Petersburgu. Jako naczelnik powstania zawisnął na szubienicy na placu Łukiskim 23 grudnia 1863 r., *ibidem*, s. 43-44.

Jednakże według oficjalnych źródeł rosyjskich, ciągle jeszcze w 1861 r. brak było nauczycieli rosyjskich. Jeszcze w 1864 r. ci, którzy przybywali do północno-zachodnich guberni otrzymywali 50% większą pensję i 3-krotną pensję na przeprowadzkę. Te kwoty w niełatwej sytuacji ekonomicznej Rosji w 1867 r. zmniejszyły się i jeszcze trudniej było o personel. W byłym okręgu wileńskim w 1864 r. w 13 gimnazjach, 3 progimnazjach i 7 szkołach szlacheckich na 116 nauczycieli Rosjan było 173 Polaków i 36 luteran – (Niemców?). W czasach powstania w 11 gimnazjach okręgu wileńskiego wzrosła liczba uczniów prawosławnych, w 1861 r. katolicy stanowili 85%, a w 1865 r. – 60%. Pomimo wysiłków liczba uczniów w szkołach średnich jeszcze w 1852 r. była o wiele niższa niż przed powstaniem listopadowym, choć w dalszym ciągu przeważała w nich młodzież szlachecka (ok. 80%). W 17 gimnazjach i 33 szkołach powiatowych było około 9700 młodzieży³⁰.

Warto zaznaczyć, iż w porównaniu do Galicji chłopci w Rosji mieli mniejszy dostęp do oświaty. W Galicji było ok. 900 tys. uczniów w szkołach początkowych, a w wielkiej Rosji w 1895 r. np. w okręgu petersburskim było ich 117,6 tys.; w moskiewskim 413 tys.; kijowskim 164 tys. i wileńskim 94,5 tys. W końcu XIX w. w szkołach średnich nadal malała liczba katolików. W 1895 r. stanowili oni 35,7% ogółu, a prawosławni około 47%, Żydzi ponad 10% ogółu. Po chwilowym polepszeniu stanu oświaty w języku polskim w latach 50. XIX w., w latach czarnej reakcji Aleksandra III, uległa ona stagnacji, również państwowe szkolnictwo gimnazjalne. W 1838 r. w zachodnich guberniach było 3568 uczniów, a w końcu XIX w. około 4 tys. uczniów. W szkołach realnych, dających możliwość ukończenia studiów technicznych, spadek zapewne był mniejszy³¹.

Niezauważony dla szlachty omawianych rejonów, lecz widoczny dla emigracji paryskiej stał się wybuch rosyjskiej oświaty ludowej; w latach 1851-1869 powstało ok. 560 prawosławnych szkół elementarnych (każda 50-60 uczniów). Rosjanie zdawali sobie sprawę z konieczności nauczania synów chłopskich i ich dalszego kształcenia na potrzeby rozwijającej się pod względem gospodarczym Rosji. Nie sprzyjało temu zarządzenie, że wszystkie szkoły średnie i uczelnie były płatne. Poza wysokim czesnym od 60-100 rubli rocznie (po 1887 r.) opłaty musiano składać za egzaminy itd. Doliczyc także należy w zależności od typu szkoły (najdroższe były instytuty szlacheckie i gimnazja) kosztu stancji, utrzymania, mundurów itd., sięgające w najdroższych szkołach średnich od 200-500 rubli rocznie. Rodzice ponadto musieli oddając syna do gimnazjum gubernialnego wileńskiego podpisać zobowiązanie, że

³⁰ Wł. Studnicki, *Polityka Rosji...*, s. 94, 126, 185.

³¹ *Ibidem*, s. 220-221, 225.

będą go pilnie i nieprzerwanie dozorować poza szkołą. Była to swego rodzaju „lojalka”, że:

[...] za wszelkie nieprzyzwoite, niedozwolone i niezgodne z prawem zachowanie [...] przyjmą odpowiedzialność na siebie [...] wpajanie szczerzej i nieobłudnej wierności do Wszechrosyjskiego tronu, miłość i przywiązanie do Pana naszego Cesarza jego Domu, bezgraniczną uległość wobec władz, szacunek dla zwierzchników i urzędników [...] ³²

Zadanie to na pewno przerastało możliwości rodziców, ale budziło strach i wprowadzało stan napięcia, spory pomiędzy uczniami a rodzicami, ucieczki z domu itd.

Według spisu rosyjskiego „dyrekcji narodnych ucziliszcz” najrzadszą sieć szkół ludowych i cerkiewnych w latach 1890-1906 miały powiaty z dużym odsetkiem katolików. Na przykład w wileńskim (86,6% ogółu katolików) 26-39 szkół, zaś w Kobryńskim (2,6% katolików) 201 szkół ³³.

*

Można określić, że szkolnictwo na ziemiach etnicznych litewsko-żmudzkich ze względu na antypolską politykę caratu, dzięki uporczywej postawie duchowieństwa oraz pierwszego pokolenia intelektualistów od końca XVIII w., rozwijało się najbardziej. Nie przeszkadzała przy tym władzom rosyjskim słaba znajomość języka rosyjskiego przez Litwinów: w 1897 r. tylko 10,5% ogółu mieszkańców (16,8% mężczyzn i 4,7% kobiet), a w guberni wileńskiej tylko 6% ogółu (10,3% mężczyzn i 2% kobiet). To zjawisko potęgował fakt, że niski odsetek dzieci uczęszczał do szkół państwowych początkowych (np. w guberni wileńskiej w 1880 r. 7,4% ogółu chłopców i 0,2% dziewczynek). W 1898 r. jednak miał miejsce postęp (w guberni wileńskiej odpowiednio – 40% i 8%, w guberni kowieńskiej 21% i 4%, w całej europejskiej części imperium 66% i 18%). Nie były to jednak, jak na tamten okres dane alarmujące, nie można mówić w tym przypadku o wielkim wpływie rusyfikacji na litewskim terenie etnicznym ³⁴.

Warto natomiast podkreślić opinię specjalistów litewskich o szybkim rozwoju sieci tajnych szkół różnych typów i prowadzonych w różnych miejscach stałych lub wędrujących szkół (wraz z nauczycielem, który latem wynajmował się do prac polowych i jesienią zaczynał naukę z dziećmi pracującymi w polu). Nazywane dyrektorskimi miały różny poziom i język nauczania: „w większości szkół, zwłaszcza w miastach

³² L. Zasztowt, *Kresy...*, s. 278-279.

³³ S. Wystouch, *Ziemia oszmiańska...*, s. 42.

³⁴ E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów...*, s. 298-299.

i miasteczkach wschodniej i południowo-wschodniej Litwy ciągle jeszcze uczono po polsku”. Dla tajnych szkół powstały podręczniki nauczania początkowego w języku litewskim. Zaś liczba tych szkół rosła pomimo wysokich kar pieniężnych, od 1864 r. zgodnie z rozporządzeniem Murawiewa (200-300 rubli, w 1892 r. zamienione na areszt). Kary ponosili uczniowie, rodzice i założyciele szkół oraz nauczyciele. O liczbie tych szkół i ich rodzajach świadczą dane o takich, które zostały wytropione przez carską administrację. Zakładali je Litwini, Polacy, „polsko- lub białoruskojęzyczni tutejsi oraz Żydzi”. W latach 1883-1904 wykryto 223 szkoły w guberni kowieńskiej (w tym 126 litewskich), a w guberni wileńskiej 107 (4 litewskie). Według Vytautasa Merkysa w latach 1865-1905 „mogło być ok. 4800 szkół dyrektorskich. Działy one zarówno w dużych i mniejszych miastach, jak i osiedlach miejskich i w większości w dużych wsiach. Etnograficzna Litwa pod koniec XIX w. była jednym z najbardziej piśmiennych regionów imperium rosyjskiego (wyprzedzały ją tylko Łotwa i Estonia, gdzie warunki oświatowe były bez porównania lepsze), a Litwini byli jedną z najbardziej piśmiennych nacji w państwie (pisać umiało nawet do 48% ogółu mieszkańców podających język litewski jako ojczysty), choć według oficjalnych danych nauczanie początkowe na Litwie było najniższe w całym państwie. Średnia piśmienności mieszkańców europejskiej części imperium rosyjskiego wynosiła 30%, w tym mieszkańców wsi (powyżej 10 roku życia) ok. 26%. Na terytorium dzisiejszej Litwy (bez kraju kłajpedzkiego) było 53,5% piśmiennych mieszkańców (powyżej 10 roku życia) w guberni kowieńskiej 55,5%, w guberni wileńskiej ok. 35% (w tym 42,6% w trzech powiatach – wileńskim, święciańskim i trockim), w pięciu powiatach guberni suwalskiej – 63%. Warto zwrócić uwagę na powiaty w guberni wileńskiej (42,6% ogółu), a były to regiony z przeważającą ludnością polską.

W latach 60. XIX w. było na Litwie (obszar dzisiejszego państwa) 7 gimnazjów i 8 szkół średnich. Pod koniec XIX w. w guberni kowieńskiej działało 8 gimnazjów (po jednym w Kownie i Poniewieżu, dwa w Szawlach) oraz dwie szkoły realne; w guberni suwalskiej – 3 gimnazja, w tym koedukacyjne w Suwałkach i to tam język litewski był nadobowiązkowy. Stopniowo także pojawiały się szkoły zawodowe i kilka seminariów nauczycielskich od 1864 r., z których tylko jedno, w Wejwerach (suwalskie), nauczało obok innych przedmiotów również języka litewskiego³⁵. Absolwentom gimnazjum z języka litewskim przyznawano 10 stypendiów na studia w Uniwersytecie Moskiewskim lub w Dorpacie. W latach 1883-1893 na tym pierwszym studiowało

³⁵ *Ibidem*, s. 302-306, przy czym fenomenem w skali całego imperium była wysoka piśmienność kobiet w guberni kowieńskiej, według spisu z 1897 r. – 54,9%, a mężczyzn 51,9%.

56 absolwentów, zaś w latach 1894-1904 – 33; wśród nich byli tacy działacze litewscy jak Jonas Basanavičius, Jonas Jablonskis, Stasys Matulaitis i inni³⁶.

W proteście przeciw zaborcy i rusyfikacji życia publicznego nie wszyscy z białoruskich i ukraińskich guberni, uniesieni duchem patriotycznym, mogli studiować w Galicji bądź na uczelniach zachodnioeuropejskich. Wielu korzystało ze studiów wyższych, przeważnie o profilu technicznym na uczelniach rosyjskich. Według T. Epsteina studenci z ziem południowych guberni (ziem zabranych) stanowili tam już w latach 1864-1874 ok. 43-50% ogółu studentów, w latach następnych i od 1905-1914 – ok. 20%. Wyjazdy do krajów zachodnich w tym czasie stanowiły odpowiednio w latach 1864-1874 – 23-11% i w latach 1905-1914 – ok. 18%. Ogółem w latach 1864-1914 w Rosji studiowało ok. 40% ogółu, w Królestwie, ok. 8%; w Galicji 32%, w Austro-Węgrzech 3,5% i na Zachodzie ok. 17%. Ciekawy jest zwłaszcza wybór kierunków na uczelniach austriackich, niemieckich i w Belgii (rolnictwo, handel), na uczelniach niemieckich i szwajcarskich (np. medycyna)³⁷.

W latach 1864-1914 wg Epsteina najwięcej studentów różnych uczelni – aż 314 na 645 ogółem z trzech guberni, dostarczyło Podole (ok. 49%); 50 studentów z Podola wybrało Studium Rolnicze w Krakowie (z Wołynia – 28 i z Ukrainy – 22). Podobnie było w Halle (7 na 12 z trzech guberni), Petersburgu (18 na 33), Warszawie (21 na 37), Paryżu (9 na 19). Młodzież z Wołynia wyróżniała się tylko w wyjazdach do Dorpatu (16 na 32), a z Ukrainy do Rygi (22 na 87)³⁸.

Według Zygmunta Łukawskiego w latach 1864-1914 w szkołach wyższych różnego typu imperium rosyjskiego studiowało co najmniej 30 tys. Polaków, zaś w okresie międzywojennym co trzeci zatrudniony uczoney w II RP był absolwentem tych uczelni. W samej stolicy, Petersburgu w 9 uczelniach, w tym także na Wyższych Kursach Żeńskich (40 kobiet) studiowało w drugiej połowie lat 80. XIX w. – 1053 studentów Polaków (w tym 600 na Uniwersytecie, Instytucie Technologicznym i Akademii Medycznej). To była 1/6 wszystkich studentów w Petersburgu, na pozostałych 8 uczelniach Rosji było ok. 1400 Polaków, najwięcej w Moskwie i Charkowie³⁹.

W tym okresie w Rosji działało już kilkadziesiąt uczelni wyższych, w tym w większości specjalistyczne – politechniczne rozwinęły się po 1864 r. Najwięcej

³⁶ L. Zasztowt, *Kresy...*, s. 270.

³⁷ T. Epstein, *Edukacja dzieci i młodzieży...*, Aneks: *Polska młodzież ziemiańska z Wołynia, Podola i Ukrainy na studiach wyższych w Europie w latach 1864-1914*, s. 177-203.

³⁸ Autor podaje ogółem z 3 guberni 645 studentów w 12 ośrodkach akademickich, w tym w innych europejskich 128. Studenci z Wołynia stanowili 28,7% ogółu, z Podola 48,7%, a z Ukrainy 22,6% (*ibidem*, s. 128, tab. 121).

³⁹ Z. Łukawski, *Ludność polska...*, s. 122-123.

takich uczelni znajdowało się w Petersburgu, w tym Politechnika, Akademia Medyczna, Instytut Leśny i Technologiczny oraz kilka kształcących inżynierów komunikacji, a także Wyższe Kursy Żeńskie. Politechnika powstała w 1898 r. w Kijowie i w Moskwie, podobnie kilka wyższych szkół technicznych, Instytut Rolny itd. Studiowało tam kilkuset Polaków, a w Charkowie w 1885 r. ok. 130. Szczególnym powodzeniem młodzieży ziemiańskiej cieszyła się Politechnika w Rydze, choć z najdroższym czesnym dla studentów i z niemieckim językiem wykładowym. Byli oni znani ze swych polskich korporacji. Aby kształcić się za granicą oprócz paszportu należało otrzymać pozwolenie, przy panującej korupcji przeważnie za łapówkę, ale w przypadkach trudnych, np. dotyczących buntowniczych postaw była to przeszkoda nie do pokonania. Pozostawała ucieczka.

Młodzież z Ukrainy wybierała przeważnie rolnictwo (w latach 1864-1914 ok. 40% ogółu), nauki techniczne i chemię – ok. 20%, prawo – 16%, medycynę – 3%, ale humanistyczne przedmioty – aż 10%. Niezwykłe było pojawienie się polskich ziemianek na uniwersytetach w Paryżu od 1863 r., ponieważ w Rosji od tego roku zakazano przyjmowania kobiet na uczelnie wyższe. Zapisywały się więc na uczelnie zagraniczne, w Krakowie po 1897 r. i w Niemczech po 1908 r. W latach 70. XIX w. na uniwersytecie w Zurychu studiowały (z Ukrainy) Maria Potocka i Maria Korab Brzozowska, w Brnie – (z Podola) Maria Jankowska i Julia Dunin Wyhowska, uzyskując stopień doktora po 6 latach. Praktykowała na Wołyniu pod koniec lat 80. XIX w. Nieliczne dane pozwalają wnosić, że takie wykształcenie kobiet nie było przyjęte w rodzinach szlacheckich, gdyż przeważnie ich kariery kończyły się, jak w przypadku Marii Stempowskiej (nauki przyrodnicze w Genewie i studia lekarskie w Paryżu i Brukseli), kiedy w 1893 r. wyszła za mąż. Te pierwsze kobiety sukcesu, gdy nie wychodziły za mąż, to przeznaczone były przede wszystkim do obejmowania posad nauczycielskich, chyba że ojciec lub brat zatrudniali je w majątku po studiach rolniczych⁴⁰.

Na byłych ziemiach ruskich Korony, odmiennie niż w guberniach północno-zachodnich, był największy odsetek analfabetów, a 84% ogółu wszystkich uczniów uczęszczało do szkół elementarnych⁴¹. W Galicji natomiast, gdzie obowiązywał już od końca XVIII w. obowiązek szkolny, a w 1869 r. szkoły zostały wyjęte spod władzy Kościołów, szkolnictwo polskie rozwijało się coraz lepiej. Na początku wprowadzenia autonomii przeważały szkoły z językiem ukraińskim. W roku szkolnym 1868/1869 na 2469 szkół w 1293 lekcje odbywały się w języku ukraińskim. W 1900-1901 nauki

⁴⁰ T. Epstein, *Edukacja...*, s. 90-91, 101, 120.

⁴¹ *Ibidem*, s. 34.

w języku polskim pobierano w 2121 szkołach, a w ukraińskim w 2157. Dziesięć lat później było już więcej szkół z językiem polskim (2899 na 2457 z językiem ukraińskim). Od lat 60. XIX w. akcja na rzecz autonomii powodowała większy nadzór Rady Szkolnej Krajowej. Od 1868 r. był to polski nadzór szkolnictwa elementarnego i wspólnie z austriackim ministerstwem oświaty – średniego. Nałożono obowiązek na gminy utrzymywania szkół ludowych i prawa decydowania o języku nauczania. Jeśli w danej gminie było mniej Polaków, to język polski był jako drugi obowiązkowy przedmiot. U progu autonomii było w Galicji ok. 90% analfabetów, i choć ten wskaźnik uległ zmianie ku końcowi XIX w. (do 56% ogółu, ale w wieku od 12-21 lat wynosił tylko 28%), to zawsze był wyższy w Galicji wschodniej niż w zachodniej. Katastrofalny stan finansowania szkolnictwa w Galicji z 1868 r. (ok. 5% budżetu) zmienił się w sukces dzięki działalności Michała Bobrzyńskiego w Radzie Szkolnej Krajowej (1890-1901). Wraz z podwyższaniem wydatków na oświatę wzrosła w Galicji liczba szkół ludowych z 2362 (172 506 uczniów) do 6151 szkół (1 336 407 uczniów) w 1914 r. Szkoły elementarne były przeważnie jednoklasowe, do szkół średnich przygotowywały szkoły 4-klasowe (630 w 1911 r.), szkolnictwo średnie od 1910 r. miało obok klasycznych gimnazja realne. Od 1867 r. państwowe szkoły ludowe i średnie były bezpłatne. Powstała cała gama szkół specjalistycznych: rolniczych, przemysłowych i kupieckich, nauczycielskich i różnego rodzaju kursów zawodowych. Rozwojowi szkół towarzyszyły organizacje oświatowe i czytelnie. Odmiennie niż na ziemiach zaboru rosyjskiego oświata dotyczyła także ludności ukraińskiej, choć jej upośledzenie w stosunku do polskiej często było argumentem na rzecz zyskania przez Ukraińców większej autonomii. Uczelnie w Galicji, Kraków i Lwów z powodu studiów w języku polskim ściągały młodzież z ziem zabranych przez Rosję i z Królestwa. W latach 1875-1900 na Uniwersytecie Jagiellońskim prawie 8% ogółu studentów pochodziło z Królestwa i ziem zabranych, zaś w latach 1905-1914 z powodu bojkotu uczelni rosyjskich studenci z zaboru rosyjskiego stanowili okresowo ok. 33% ogółu; na Politechnice Lwowskiej ok. 25%. Na uniwersytecie lwowskim, który kształcił w 1913 r. 4980 studentów, było 7 katedr prawa, filozofii i teologii z wykładowym językiem ukraińskim. W 1877 r. we Lwowie powstała pierwsza i jedyna tego typu polska Szkoła Politechniczna, która kształciła w 1914 r. 1927 studentów⁴².

Jeżeli tak źle było z polską oświatą w kręgach włościaństwa, to jak należy tłumaczyć większy niż poprzednio udział chłopstwa autochtonicznego w powstaniu styczniowym. Jego przywódcy stawiali sobie również za cel walkę z rusyfikacją szkolnictwa. Z jednej strony spowodowała ona nagły wzrost liczby studentów na wydzia-

42 J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 654-657.

łach technicznych i ogromne osiągnięcia ich absolwentów, z drugiej zaś powodowała uwiąd nauk humanistycznych i odpływ zdolnych ludzi na Zachód, na uczelnie, do pracy, z dala od rodziny, w trudnych warunkach.

Nauki humanistyczne były skierowane na rusizm i prawosławie. Nie dopuszczano innych opinii, jak tylko takie, że katolicyzm zachodni to polityka przeciwko Rosji w religijnej szacie. Obowiązywał nawet katechizm przetłumaczony na język rosyjski. Nauka historii musiała sławić Rosję, a nie pognębiać dzieje Rzeczypospolitej i kościoła katolickiego. Postępująca rusyfikacja szkolnictwa na ziemiach byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów wywarła piętno na oświacie białoruskiej, która pomiędzy tradycją polskiego okręgu wileńskiego a rusizmem w despotycznym ustroju przejawiała się nadal nieznacznie w okresie popowstaniowym. W 1900 r. na ziemiach białoruskich było 18 gimnazjów klasycznych, 56 szkół średnich i realnych oraz 43 szkoły zawodowe poniżej poziomu średniego – łącznie 19 tys. uczącej się młodzieży. W 4200 szkołach elementarnych uczyło się 292 tys. dzieci, do tego należy dodać popularne w czasach zaborów kilkadziesiąt szkół prywatnych średnich i elementarnych, które miały charakter nauczania tajnego i były polskie, choć w szkołach na terenach z białoruskim ludem wprowadzono nauczanie w języku ludowym. Niektóre szkoły zakładane sumptem znanych rodzin ziemiańskich miały charakter jawny. Nauczano w nich w języku rosyjskim, a tajnie w językach polskim i białoruskim⁴³.

W związku z odrodzeniem białoruskim po 1905 r. na fali tworzenia kółek różnego typu przez studentów Białorusinów na uczelniach rosyjskich ujawnił się ruch tworzenia białoruskich szkół prywatnych. Były one widoczne już w 1907 r. O ich działalności przekonuje wydanie w 1910 r. pierwszego podręcznika historii Białorusi Wacława Łastouskiego w języku białoruskim *Karotkaja historyja Bielarusi*⁴⁴.

W rosyjskiej oświacie obowiązywała zasada rozdziału Polaków i spolonizowanych osób od Żydów, Litwinów itd. Żydów zniechęcano do polskiego szkolnictwa i Polaków; zachęcano do przejścia na prawosławie, zniechęcano do innych i powodowano ograniczenia w osiedlaniu się na wsiach, dostępu do wielu zawodów, w tym wolnych oraz do szkół. Prześladowania i pogromy legły u podstaw nacjonalizmu.

Cechą charakterystyczną dla wszystkich nacji obarczonych skutkami wszechstronnej i dalekosiężnej rusyfikacji było poświęcanie się nauce domowej i zakładaniu tajnych szkół i wydawnictw, wyborze szkół poza granicami Rosji i sprowadzaniu stamtąd broszur i książek. Ta praca organiczna niewątpliwie najbardziej charaktery-

⁴³ S. Łaniec, *Białoruś...*, s. 147.

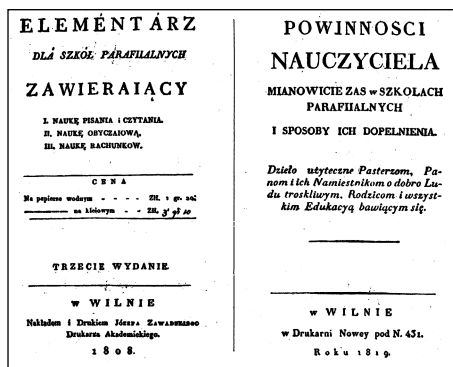
⁴⁴ Por. Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 176-177. W okresie wcześniejszym autor podnosi jedynie znaczenie Jezuickiej Akademii Połockiej i jej wydawnictwa (pieśni religijne) w j. białoruskim..., s. 41.

zowała życie Polaków i spolonizowanych przedstawicieli innych narodowości w 9 guberniach zachodnich. Była jednak bardziej widoczna w guberni wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej. Wobec przedstawionego tu prężnego środowiska litewskiego od drugiej połowy XIX w. trzeba przyznać, iż na małym terytorium (biorąc także pod uwagę gubernię suwalską) uczynili najwięcej dla zachowania swojej etniczności. Polacy z kolei mieli najwięcej szans i wykorzystali je na terenach tolerancyjnej monarchii austro-węgierskiej.

W zaborze rosyjskim to jednak Polacy zorganizowali najbardziej spektakularną akcję nazwaną przez D. Beauvois „rosyjsko-polską wojną o oświatę”⁴⁵, która objęła wszystkie terytoria etniczne, wszystkie stany i wielką gamę inicjatyw społecznych. Uczyli się języka polskiego w tajnych szkołach i kompletach uczniowie wszystkich stanów i nacji etnicznych, natomiast w tajnych szkółkach litewskich i białoruskich także obok języków ojczystych języka polskiego, a nawet rosyjskiego.

Wobec utrwalonej tradycji cywilizacyjnej najsilniejszym przeciwnikiem oficjalnego i jedyne nauczania w języku rosyjskim było nauczanie języka polskiego na przeważającym obszarze byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zgodnie z tradycją, że mówi się po polsku, ukraińsku, białorusku, a pisze po polsku, nawet w drugiej połowie XIX w. uczono się tego języka (nawet synowie chłopów litewskich i mieszczan). O takim nauczaniu informują doniesienia policyjne (od 1866 r.), zwłaszcza były to szkółki wiejskie oraz pensje i komplety prowadzone przez wiele kobiet. W latach 70. XIX w. rocznie wykrywano ok. 200 takich szkół⁴⁶. Najłatwiej je było zorganizować na terenie większych miast, a w Wilnie było ich najwięcej. W końcu XIX w. ich liczba rosła i angażowali się w te akcje ludzie pióra oraz inteligencja na terenach gubernii litewsko-białoruskich, kiedy na terenie ukraińskim typowe było organizowanie szkółek w dworach ziemiańskich.

W końcu XIX w. białoruski (ale również polskojęzyczny) poeta Franciszek



Karta tytułowa elementarza i powinności nauczyciela z drukarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie

⁴⁵ D. Beauvois, *Rosyjsko-polska wojna o oświatę na terenie Ukrainy (1863-1914)*, [w:] *Europa Nie-prowincjonalna...*, s. 401-432.

⁴⁶ Wł. Studnicki, *Tajne nauczanie na Litwie*, Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności, t. XXXIX, 1934, nr 9.

Ksawery Bohuszewicz organizował tajne komplety dla dzieci i starszych chłopców w Wilnie. Najbardziej zasłużona Julia z Moszczyńskich Maciejewiczowa po studiach w Dorpacie założyła internat dla panien uczących się w szkołach średnich, a pod tą działalnością ukrywała się szkoła polska. Nauczanie języka polskiego odbywało się w sierocińcach, klubach, przez nauczycieli często zmieniających miejsce pobytu na wsiach. Również w Mińsku oświata polska była zdominowana przez kobiety posiadające pełne lub częściowe kwalifikacje zdobyte w rosyjskich szkołach. Niektóre komplety, jak Marii Łętowskiej (1882-1901), działały długo, choć wiele z nich likwidowano. W latach 1894-1896 i 1898-1900 tajnym nauczaniem zajmowała się w Grodnie Eliza Orzeszkowa. Te kursy trwały dwa lata i liczyły ok. 15 dziewcząt. Orzeszkowa uczyła także dziewczęta przyjmowane do niej na stancje, przydzielała stypendia itd. W Pińsku tajne szkółki dla 500 dzieci prowadziły Konstancja Skirmunttówna z Józefą Kurzeniecką. W Nieświeżu w latach 1902-1905 nauczaniem zajęło się towarzystwo „Oświata”. Nauczaniem zajmowali się również proboszczowie w swych parafiach. Nauka historii, religii i języka polskiego były jednak przedmiotami podstawowymi w tajnym nauczaniu⁴⁷.

W tak pilnie strzeżonym przez władze rejonie południowym nie dało się likwidować nauczania w języku polskim ze względu na dużą ich liczbę w dworach i rezydencjach ziemiańskich. Z wielu wspomnień i kronik rodzinnych wyłania się barwny obraz takiego nauczania, dzieło aktywnych kobiet i młodzieży, które objęło również dzieci włościańskie. Taka praca wymagała przemyślności i orientacji, często udało się je prowadzić dzięki łapówkom, czy znajomościom z rosyjskimi władzami. Liczba takich szkół rosła od końca XIX w.

Z podanych raportów o wykrywaniu szkół polskich wyłania się urozmaicony obraz. Na przykład w latach 1871-1878 w Wileńskim Okręgu wykryto 194 szkoły, w tym 149 polskich, 19 rosyjskich, 14 litewskich i 12 żydowskich. Języka polskiego uczono ogółem w 168 szkołach. W latach 1882-1883 wykryto 100 takich szkół. W Kraju Północno-Zachodnim można nawet szacować liczbę szkół polskich na ok. 500⁴⁸. Dane z połowy lat 90. XIX w., dotyczące 5701 mieszkańców na pograniczu litewsko-łotewskim (gmina brasławska, krasnogorska, rymszańska i smołwieńska), wskazują, że tylko 807 mieszkańców (14%) umiało czytać w języku rosyjskim, a 4894 (86%) w języku polskim⁴⁹.

⁴⁷ Por. A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie...*, s. 285-294.

⁴⁸ Por. L. Zasztowt, *Nielegalne szkoły w wileńskim okręgu naukowym w latach siedemdziesiątych XIX wieku*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. XXXVII, 1996.

⁴⁹ A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie...*, s. 296-297.

Wobec niewielkiej liczby dzieci z terenu guberni kowieńskiej i suwalskiej, uczestniczących w państwowym procesie nauczania języka rosyjskiego, zwraca się obecnie uwagę na rosnącą od 1863 r. liczbę tajnych szkół, także pokątnych, prowadzonych przez część okresu zimowego, organizowanych przez chłopów żmudzkich i litewskich. W latach 1883-1904 r. wytropiono w guberni kowieńskiej 223 szkoły, w tym 126 litewskich, zaś w litewskiej 107 (4 litewskie). Litewscy historycy nie podają, czy owe pozostałe, poza „litewskimi” to polskie. Podobnie jak przy ogromnej liczbie ok. 4800 tajnych szkół w obu guberniach w latach 1865-1905, przy tym średnia piśmienności w końcu XIX w. w guberni kowieńskiej stanowiła ok. 55%, a w wileńskiej 35% (w europejskiej części Rosji ok. 30%)⁵⁰. Należy zwrócić uwagę na silne oddziaływanie hierarchii i księży katolickich w tym okresie. Od połowy XIX w. środowisko intelektualne skupione wokół biskupa żmudzkiego Macieja Wołonczewskiego i sprowadzane wydawnictwa religijne i dydaktyczne w języku litewskim dzięki biskupowi z Prus, odegrały poważną rolę we wzroście oświaty i tożsamości narodowej. Według Jerzego Ochmańskiego te książki i broszury skonfiskowane przez carską policję przemycane przez ofiarnych (ale i chcących na nich zarobić – uwaga autorki) kolporterów liczyły w latach 1891-1893 aż 37 718 druków; w latach 1894-1896 – 40 333, zaś w latach 1897-1899 – 39 024 druki; w latach 1900-1902 – 56 182⁵¹.

Szkolnictwo polskie i litewskie po rewolucji 1905 r., dzięki wsparciu tych ziemian polskich i spolonizowanych oraz instytucji naukowych, ożywiło się znacznie. Powstało Litewskie Towarzystwo Naukowe i Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, które ze względu na brak uczelni wyższych spełniały także rolę edukacyjną. Komisja Litewskiego Towarzystwa przyczyniła się do wydania 115 podręczników dla szkół średnich do nauki religii, logiki, psychologii, języka litewskiego, literatury, matematyki, fizyki, historii, przyrody, łaciny, niemieckiego, rosyjskiego i innych języków⁵². Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie już wcześniej skierowało swoją działalność odczytową, muzealniczą, wydawniczą na utrwalenie wspólnych losów, w tym szkolnictwa narodowości – byłych członków Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W szkołach jednakże już od 1907 r. była ograniczana rola języka polskiego, podobnie w życiu publicznym. Od 1910 r. trwała likwidacja szkół polskich, ale rozwijały się czasopisma, wydawnictwa, biblioteki. Język litewski pozostał jednym z przedmiotów nauczania w guberni kowieńskiej i litewskich powiatach guberni suwalskiej. Według sprawozdania kuratora wileńskiego w wileńskim okręgu naukowym na

50 S. Aleksandravičius, Z. Kulakauskas, *Pod władzą carów...*, s. 303.

51 J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1990, wyd. 3, s. 134.

52 S. Aleksandravičius, Z. Kulakauskas, *Pod władzą carów...*, s. 322.

14 stycznia 1911 r. było 7523 uczniów w 16 gimnazjach; w 9 realnych szkołach – 3142; w 22 żeńskich „średnich zakładach naukowych” – 8551 uczennic; w 180 szkołach miejskich – 15 746 uczniów i 443 uczennice oraz w 4701 szkołach początkowych – 311 395 uczniów (w tym 77 548 uczennic). Był to więc postęp w rozwoju szkolnictwa urzędowego, w porównaniu do okresu po powstaniu styczniowym, ale dane o liczbie ludności umiejącej czytać, najwięcej w kowieńskim (42,8% ogółu) nie odpowiadają wskaźnikowi 18 osób uczących się tam w szkołach na 1000 osób⁵³. To oznacza siłę tajnego i domowego nauczania w języku litewskim i polskim.

W przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej naukę języka polskiego prowadzono w dziewięciu szkołach wileńskich takich jak: Wileńskie Gimnazjum Realne, Prywatne 8-klasowe Gimnazjum Męskie Winogradowa, Wyższa Żeńska Szkoła Wielkiej Ks. Marii Pawłowny, w innych 4 prywatnych gimnazjach żeńskich 8-klasowych i w jednym 4-klasowym. Języka polskiego nauczano również w Realnej Szkole Cesarzewicza Aleksieja w Grodnie, w Prywatnym Męskim Gimnazjum w Brześciu, w dwóch (męskim i żeńskim) gimnazjach w Białymstoku⁵⁴.

W latach 1905-1907 powstało w trzech guberniach południowych wiele szkół elementarnych w języku polskim, a ich organizatorami, jak uprzednio, było ziemianstwo oraz organizacja „Oświata”, choć oficjalnie zarejestrowana na Kijowszczyźnie 14 sierpnia 1906 r. W 1907 r. były 102 szkoły, w 1908 r. – 81, w 1909 i 1911 – 26, a w 1910 r. – 52. W ciągu 9 lat policja zlikwidowała 299 szkół⁵⁵.

W odróżnieniu od ziem ukraińskich pod zaborem rosyjskim szczególnie rozwijała się oświata w Galicji, w tym szkolnictwo elementarne, choć w większości jednoklasowe (ok. 62% ogółu szkół) objęło jednak w 1914 r. 6151 szkół i 1336,4 tys. uczniów oraz ok. 86% ogółu dzieci do lat 12. W 1914 r. było 138 szkół średnich wszystkich typów, w tym ok. 45 tys. uczniów (w tym 14 tys. dziewcząt)⁵⁶. Polonizacja szkolnictwa wyższego od lat 70. XIX w. spowodowała wzrost liczby studentów z ziem zabranych na uczelniach Krakowa i Lwowa, a także młodzieży chłopskiej.

Po pierwszej wojnie światowej szkolnictwo na ziemiach należących do II RP przejęło spadek szkolnictwa po zaborcach. Szczególnym wydarzeniem było przygo-

⁵³ L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś...*, s. 145-147.

⁵⁴ B. Białokozowicz, *Tadeusz Stanisław Wróblewski – założyciel biblioteki im. Emilii i Eustachego Wróblewskich, patriota Wilna i obrońca praw człowieka*, [w:] *Wilno i świat: Dzieje środowiska intelektualnego*, t. 1, red. E. Felisiak, M. Leś, Białystok 2002, s. 2-3-228.

⁵⁵ L. Zasztowt, *Polskie szkoły ludowe na Ukrainie 1905-1914*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. 33, 1990, s. 187 i n.

⁵⁶ J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 654-655.

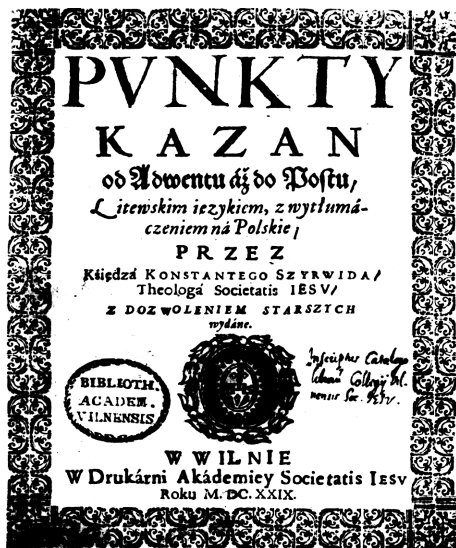
towowane od 1915 r. otwarcie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w dawnych gmachach pojezuickich i zamkniętej wszechnicy w 1832 r. Dekretem z końca sierpnia 1919 r. naczelnik Józef Piłsudski powołał do życia uczelnię. Liczba jej studentów (w roku akademickim 1919/1920 – tylko 547 na 6 wydziałach) szybko rosła. Dołączono również w 1922 r. studia rolnicze, lekarskie z wydziałem farmaceutycznym. Kadra profesorska pochodząca także z wielu stron Polski i wykształcona na zachodnich uniwersytetach zapewniła najwyższy poziom nauczania. A jednak brakowało „obsady lektoratów języka litewskiego i białoruskiego”⁵⁷.

⁵⁷ Por. M.A. Supruniuk, *Uniwersytet Stefana Batorego (1919-1939/1945)*, „Tydzień Polski”, Londyn 18 września 2004 r., s. 11.

Szkice z dziejów piśmiennictwa i kultury w XVI-XVIII wieku na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich

Dla dziejów kultury symbolicznej na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich aktualna wydaje się opinia B. Bieńkowskiej wskazująca, że rola książki i jej czytelników w dobie odrodzenia i baroku, w związku ze słabością innych czynników kształtowania świadomości kulturalnej: szkół, ośrodków naukowych i artystycznych była znacznie większa, niż zwykliśmy sądzić¹. To zjawisko uległo zwielokrotnieniu w drugiej połowie XVI w. wraz ze wzrostem liczby szkół, zwłaszcza w dobie reformacji, rozwojem szkół jezuickich, a następnie innych szkół zakonnych. Ze względu na brak szkół średnich i wyższych na tych prawosławnych ziemiach do końca XVI w. rękopisy, i to pisane cyrylicą, odegrały istotną rolę w rozwoju kultury.

Znane są liczne ośrodki twórców tych ksiąg, począwszy od autora lub tłumacza, twórcy inicjałów, oprawy intrologatorskiej pierwszego dzieła, następnie mnożonych przez licznych skrybów-przepisywaczy itd. Mieściły się w takich monasterach, jak Kijów, Połock, Nowogród Wielki, Włodzimierz, Łuck, Brześć, Witebsk, Wilno (w końcu XIV w. 12 cerkwi) i inne. Wszak w XV w. w Wielkim Księstwie Litewskim było 10 diecezji



Karta tytułowa kazań litewsko-polskich (Wilno 1629)

¹ B. Bieńkowska, *Staropolski świat ksiązek*, Wrocław 1976, s. 47.

Kościoła prawosławnego oraz kilka tysięcy parafii². Nowo zbudowany monaster w Supraślu, dar Aleksandra Chodkiewicza dla mnichów z Atos, zasłynął jako ośrodek piśmiennictwa na początku XVI w.

Najstarsza była literatura religijna i świecka, krążąca przez wieki w kolejnych odpisach, pochodzenia grecko-bizantyjskiego i z krajów południowo-słowiańskich od czasów Rusi Kijowskiej. Od czasów tłumaczeń na staro-cerkiewno-słowiański Cyryla i Metodego – apostołów Rusi Kijowskiej istotną była Biblia, w XI-XIII w. psalterze oraz apokryfy Pisma Św. – świadectwa epoki, poglądu na świat i ówczesnej literatury. Ceniono w cerkwi i w monasterach dzieła ojców Kościoła, w tym najbardziej Jana Złotoustego (347-407). Popularne stały się żywoty świętych w zbiorach Minieji, Prologów, Paterików; przeznaczone do lektury na dni im poświęcone. Krążyły również w odpisach greckie i bizantyjskie kroniki, opowieści biograficzne i inne z dziejów antycznego świata, mitologii itd. Od XI w. były odpisywane również popularne „Izborniki” oraz „Pczieły” – zbiorki aforyzmów, przysłów, cytatów itd. W XVI w. pojawiły się krążące w odpisach opowiadki o Troji, o Aleksandrze Macedońskim, o Carogrodzie, o bitwach z Tatarami o ziemie ruskie itd. Powstawały również byliny i legendy ruskie, w tym w Połocku od XI w. popularne kopie starocerkiewnych ksiąg i oryginalnych utworów hagiograficznych, jak np. *Żitie Efrosinii Połockoj* (początek XIII w.), mniszki kopiującej księgi, córki ks. Wsiesława (zm. w 1173 r.). Napisano również (ok. 1240 r.) żywot Avramija Smolenskogo. Sławą podobną Janowi Złotoustemu cieszył się biskup katedry w Turowie Kirił Turowskij (zm. 1182), twórca kazań i modlitw lirycznych i obrazowych w nastroju. W odpisach krążyły kroniki kijowskie, wołyńskie i halickie. Oryginalne były opisy podróży do Palestyny, m.in. Ignatija oraz Warsonofija. Pośród wielu nieznanych twórców kultury odznaczył się metropolita Litwy, Grigorij Camblak (zm. ok. 1420), twórca ok. 20 różnych rękopisów (kazania, żywoty świętych, modlitwy itp.)³.

Maciej Dziesjatyj z Toropców wsławił się twórczym przepisaniem słowiańskiej Biblii w Wilnie i w sławnym monasterze w Supraślu w latach 1502-1507. Pośród 7 wybitnych, podpisujących swe prace w XI-XIII w. był Łazar Boksza z Połocka oraz Maksym i Nikodem z Kijowa⁴. Rozpowszechniana *Pczieła* z 1199 r. mówi, że „rozum

² Już ok. roku 1200 było prawie 7 tys. cerkwi, które wszak potrzebowały, licząc ich najmniejszą liczbę na 1 cerkiew (8), 50 tys. książek liturgicznych. J. Kłoczowski, *Cywilizacja bizantyjsko-słowiańska*, [w:] *Chrześcijaństwo Rusi Kijowskiej, Białorusi, Ukrainy i Rosji (X-XVIII w.)*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1997, s. 95.

³ W.A. Czmiernickij, *Literatura driewniej Rusi*, [w:] *Istorija bieleonusskoj dooktjabrskoj literatury*, Minsk 1977, s. 21 i n.; idem, *Litieratura XIV- naczala XVI w.*, *ibidem*, s. 50-32.

⁴ A.C. Orłow, *Bibliografija ruskich nadpisi XI-XIV w.*, Moskwa-Leningrad 1952, s. 12-13.

bez ksiąg to jak ptak nie fruający; to światło dnia, które porzuciwszy, bezrozumny, jakby w ćmie chodzi i zginie człowiek”. Ów przekład z greckiego zawierał teksty Arystotelesa, Platona, Homera, Plutarcha, Ksenofonta, Herodota, Sokratesa i innych⁵.

Latopisy ruskie, sięgające tradycją państwa kijowskiego, w okresie średniowiecza, zawierały także dzieje litewskie, jak np. smoleński (XIV/XV w.), rusko-litewski z 1446 r. W połowie XIV w. prawdopodobnie w Smoleńsku powstała *Bielorusko-litowska lietopis (1377-1392)*. Powstały także najdawniejsze kroniki tego państwa cyrylicą, jak np. *Rodstwa wielkich knjazier litowskich* (ok. 1398 r.) i *Pochwała Witowta* (ok. 1430 r.). W nowej dla litewskich magnatów sytuacji od końca XV w. został spisany cyrylicą *Latopis Wielkiego Księstwa Litwy i Żmudzi* (tzw. większa lub średnia księga, przed 1519 r.) oraz *Kronika Bychowca* (tzw. najszerszy zwód z ok. lat 1519-1525). Około 1550 r. powstała kronika litewska zamieszczona w Kodeksie Olszewskim Chomińskich, napisana przez Litwina katolika i patriotę⁶. Przedstawiała litewską rację stanu w stosunku do Ks. Moskiewskiego i Korony. Odzwierciedlała również przemiany języka, w którym obok cyrylicy włączano do tekstu słowa polskie i łacińskie.

Najpełniejszym źródłem historycznym jest wspomniany *Latopis Wielkiego Knjażestwa* wraz z rzymską legendą o założeniu Wilna⁷. Już w XV w. pojawiły się, odtwarzane i w polskich kronikach (Jan Długosz), opisy znamionujące rzymskie pochodzenie Litwinów i rolę Litwy, twórcy państwa. Legendami zachwycili się przybyli na ziemię Litwy pisarze: polskojęzyczny przybysz z Mazur Maciej Strykowski (autor kroniki W. Ks. Litewskiego), a zwłaszcza łacińskojęzyczny prawnik i historyk z Wielunia, wójt Wilna Augustyn Rotundus Mielecki. W swych pracach z dziejów Litwy wywodził podziwiany przezeń ród Jagiellonów od rzymskiego Palemona, krewnego cesarza Nerona i jego potomków, którzy w lęku przed nim uciekli na Litwę, wykorzystując przy tym najpełniejszą redakcję owego Latopisu z początku XVI w.⁸

W pierwszej połowie XVI w. napisy na księgach łacińskich znamionują istnienie pierwszych zbiorów książek od kanclerza Olbrachta Gasztołda, wydawcy I Statutu Litewskiego i jego współpracowników, duchownych i studentów przybyłych z Krakowa

5 I.M. Goleniszczew-Kutuzow, *Gumanizm u wostocznych Słowjan, Ukraina i Bielorusia*, Moskwa 1963, s. 16-18.

6 S. Ptaszycki, *Kodeks Olszewski Chomińskich W. Ks. Litewskiego, Żmudzkiego. Kronika*, Wilno 1907.

7 Polskie tłumaczenie *Historii Litwy* (Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy...*) nie podaje właściwego tytułu ruskiego: „dwóch nowych ksiąg litewskich latopisów”, ani informacji, iż powstały cyrylicą.

8 Por. J. Jurkiewicz, *Od Palemona do Giedymina. Latopis Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego a przeszłość Litwy w dziełach Augustyna Rotundusa*, [w:] *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane prof. Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2004, s. 505-548.

i z zagranicy. Ukoronowaniem tego okresu była europejska – renesansowa biblioteka Zygmunta Augusta w Wilnie warta ok. 10 tys. czerwonych złotych (ok. 5 tys. woluminów – zbiór wiedzy i kultury, pochodzący z oficyn zachodnich)⁹. Powstał również, najpierw w Wilnie, a od czasu utworzenia luteranckiego uniwersytetu w Królewcu w 1544 r. ośrodek piśmiennictwa litewskiej książki 13 autorów – litewskich intelektualistów¹⁰.

Świadectwem ożywienia środowiska prawosławnego była twórczość doktora uniwersytetu padewskiego Franciszka Skoryny, który przy poparciu finansowym mieszczan wileńskich wydał, najpierw w Pradze (1517-1519) *Pismo Św.* oraz *Psalterz* cyrylicą, a następnie w Wilnie (1519-1525) książkę dla kupców do domowego nabożeństwa oraz *Apostoła*. W oryginalnych 62 przedmowach i dedykacjach Skoryna wyraził swój humanistyczny światopogląd oraz chęć przekazania Pisma Św. w ojczystym języku wszystkim bez względu na stan społeczny. Także z powodu odbiegającego od rękopisów języka nasyconego nowym słownictwem zaczerpniętym z innych języków Skoryna nie znalazł odbiorców i zaprzestał działalności, choć jego książki znajdujące dziś w bibliotekach miały później odbiorców. Długi czas, albowiem aż do powstania literatury polemicznej przeciwko unii język staro-cerkiewno-słowiański, na co skarżyli się Skoryna i Andriej Kurbski był odmienny od języka literackiego słowiańskiego, a najbardziej od potocznego. W 1586 r. w Wilnie ukazała się już gramatyka języka słowiańskiego i w 1596 r. także Laurentego Zizani: „iz slowienskogo języka na prostyj russkij dialekt’ istolkowany”¹¹.

Okres reformacji w drugiej połowie XVI w. był znaczący dla przemian kulturowych, wprowadzając do zborów i książek drukowanych w oficynach protestanckich prawie wyłącznie język polski. Był to język najbardziej komunikatywny dla tak zróżnicowanej społeczności na ziemiach litewskich i ruskich, zważywszy na bliskość fonetyczną języków słowiańskich a hermetyczność niewykształtowanego, a podzielonego na wiele dialektów języka litewskiego.

W latach 1553-1660 można wyodrębnić na ziemiach W. Księstwa 26 oficyn, w tym ok. 30% to efemerydy. Około 25% ogółu drukarzy pochodziło z terenu W. Ks. Litewskiego. Około 40% ogółu drukarni mieściło się w Wilnie. Dziesięć typografii protestanckich, począwszy od pierwszej, w języku polskim w Brześciu (1553) wypuściło ok. 17% ogółu druków, natomiast 6 katolickich (wraz z drukami greko-katolickimi)

⁹ Por. A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław–Warszawa 1988, s. 43-44.

¹⁰ Por. M.B. Topolska, *Spółczesność i kultura...*, s. 85-89, 81-82.

¹¹ I. Ogijenko, *Język cerkiewno-słowiański na Litwie i w Polsce w XV-XVIII w.* (Prace Filologiczne Uniwersytetu Warszawskiego), t. 4, Warszawa 1930, s. 534-536.

– 55%. Prawosławne – ruskie wydały ok. 12%, indyferentne pod względem wyznaniowym – ok. 10%¹². W języku polskim ukazało się ok. 44,5% druków, zaś w łacińskim ok. 37%; druki cyrylicą stanowiły ok. 12,5% (w XVI w. ok. 14% – 62 tytuły, dla porównania w Moskwie wyszło tylko 18 tytułów)¹³. Do końca XVI w., według autorki, w Prusach wydano 32 tytuły, a w W. Księstwie – 14 w języku litewskim; do 1660 r. w W. Księstwie – jeszcze 25, a w Prusach – 20.

O oddziaływaniu książki polskiej świadczy produkcja największej oficyny wydawniczej – drukarni jezuickiej w Wilnie. W końcu XVI w. było to 40 książek na 87 łacińskich, w XVII w. – 297 na 554 łacińskie, zaś 743 polskich na 713 łacińskich w XVIII w. książki w języku litewskim stanowiły odpowiednio 2 tytuły, 27, 56. W latach 1575-1773 wyszło 1080 tytułów w języku polskim i 1354 tytuły w łacińskim¹⁴.

Sigitas Narbutas omawia litewskie piśmiennictwo poczynając od łacińskich listów władców Litwy w XIII i XIV w. i tekstów w języku litewskim od końca XIV w. oraz litewskich zapisków na marginesach ksiąg znajdujących w drukowanych łacińskich księgach w początku XVI w., a także latopisach litewskich cyrylicą. Autor nie uwzględnia wydawnictw cyrylicą. Wylicza natomiast łącznie (od 1547 r. pierwsza książka w Królewcu) druki w języku litewskim tłoczone w Małej Litwie (Prusach) i w W. Ks. Litewskim. W latach 1600-1699 stanowiły – 60 wydań w 38 tytułach, a w latach 1700-1779 wyszło 284 (154 tytuły). Z kolei w rozdziale *Ruch wydawniczy* (dziesięciolecia) w latach 1651-1700 S. Narbutas podaje liczbę książek w języku łacińskim w W. Ks. Litewskim i poza jego granicami, natomiast książki w języku polskim nie mają tego podziału. Mamy w tym okresie 818 druków polskich i 1234 łacińskich (w tym 975 wydanych w W. Księstwie)¹⁵.

W pracy wydawniczej istotne w tym okresie stało się kryterium wyznaniowe. Pierwsza drukarnia na zamku w Brześciu, pod protekcją Mikołaja Radziwiłła Czarnego, w latach 1553-1567 – zboru kalwińskiego, ze względu na pierwsze na tych ziemiach przygotowanie przekładu przez zespół małopolski Biblii w języku polskim (1563), znana była w całej Europie. Jej polskie wydawnictwa (39 znanych tytułów)

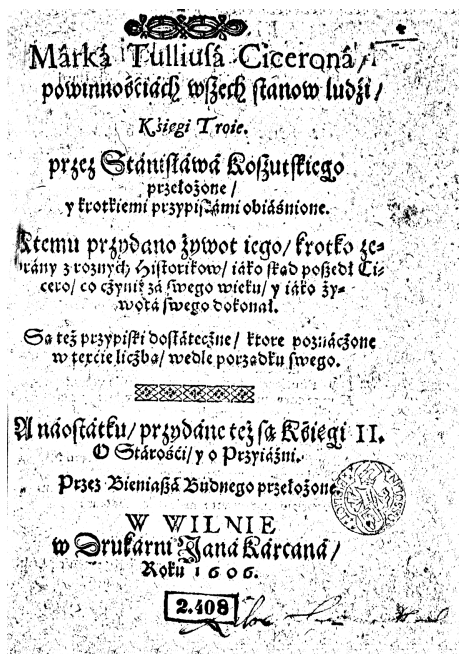
12 M.B. Topolska, *Książka na Litwie i Białorusi w latach 1553-1660 (Analiza statystyczna)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XXI, 1976, s. 150-151.

13 Te ustalone przeze mnie dane zbliżają się do szacowanych już w XVI-XVIII w. w Wilnie przez J.I. Kraszewskiego i W. Wielhorskiego: druki w j. polskim ok. 50%, łacińskim 34%, „ruskim i cerkiewnym” 9% oraz litewskim i żmudzkiem 6% (W. Wielhorski, *Litwini, Białorusini i Polacy...*, s. 118).

14 Oficyna Akademicka wydała ogółem 2549 tytułów i ok. 248 tys. stron; I. Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos Spaustuvė 1575-1773*, Vilnius 1976, s. 181-183.

15 S. Narbutas, *Litewskie piśmiennictwo*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 329-330; idem, *Ruch wydawniczy*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 631.

nie tylko religijne, ale i świeckie konkurowały z drukami religijnymi tłoczonymi w języku litewskim w protestanckim Królewcu, gdyż Mikołaj Radziwiłł Czarny, w myśl umowy z ks. Albrechtem, zapewnił im swobodny napływ na ziemie litewskie¹⁶. Drukarze pochodzili z Korony: Bernard Wojewódka, tłumacz, pisarz, wydawca, Stanisław Murmeliusz, Cyprian Bazylik z Sieradza. W oficynach Łoska i Wilna powstały tłumaczenia Szymona Budnego (z Mazowsza) *Nowego Testamentu* (1580, 1584) oraz *Postylli* Mikołaja Reja w języku polskim i litewskim. W prywatnej oficynie w Wilnie Jana Karcana (1580-1611) ukazywały się pierwsze w Rzeczypospolitej Obojga Narodów tłumaczenia na język polski rozpraw Cycerona, Erazma z Rotterdamu, Jana Kalwina i inne. Ok. 80% tej produkcji stanowiły wydawnictwa w języku polskim¹⁷.



Karta tytułowa polskiego wydania *O powinnościach* Cycerona (Wilno 1606)

Uczeń Karcana Piotr Blastus Kmita, miejscowy drukarz, po 1612 r. w Lubczu nad Niemnem drukował prace humanistyczne i popularne w j. polskim, a także książki dla użytku zborowego. Z rąk jego syna Daniela po 1645 r. oficyna przeszła w ręce Jana Lange z Kluczborka, który m.in. do 1655 r. wydał *Postyllę* i *Psalterz* A. Schönflissiusa. Działalność na rzecz protestantów, dłużej niż w Rakowie, kontynuowała także oficyna w Kiejdanach Radziwiłłowskich (1651-1655), której produkcji, poza *Kniga Nobaznistos* w języku litewskim w 5 częściach do nabożeństwa (1653) nie znamy¹⁸. Z kolei stabilne wydawnictwo ksiąg cyrylicą zapoczątkowała oficyna Kuźmy Mamonicza w Wilnie (1574-1624) i jego syna – Leona. Przeszli oni na unię w 1609 r., a następnie ich oficyna przeszła w ręce bazylianów.

U Kuźmy pracował współpracownik Iwana Fiodorowa Piotr Mściśławiec, ongiś współwydawca *Ewangelii* (Zabłudów 1569) zgodnej z tradycją liturgii bizantyńsko-

¹⁶ J. Lebedys, *Mikalojus Daukša*, Vilnius 1963, s. 324.

¹⁷ M.B. Topolska, *Spółeczeństwo i kultura...*, s. 171.

¹⁸ Eadem, *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i baroku*, Wrocław 1984, s. 95-102.

-słowiańskiej¹⁹. Nadal jednak, jak na to wskazuje przykład *Trebnika* (Kijów 1646), księgi służyły prawosławnym i grekokatolikom. Nawet w czasach reformy liturgii Piotra Mohyły, aż do reformy rosyjskiej cerkwi czasów patriarchy moskiewskiego Nikona wraz ze *Służebnikiem* używane były przez unitów i sześciokrotnie przedrukowane (w latach 1699-1747).

Świadectwem rozwoju cywilizacyjnego i świadomości narodowej wyznawców prawosławia oraz tolerancji w W. Księstwie było długowieczne istnienie oficyny bractwa św. Ducha w Wilnie od 1596 r. Wydawano w niej polemiki w sprawach unii obu Kościołów, elementarze ruskie, pierwszą gramatykę starobiałoruską Melecjusza Smotryckiego i takiż słowniczek Laurentego Zizani. Zamknięta dekretem Zygmunta III w 1610 r. za wydanie obraźliwego dla unitów dzieła *Threnos to iest Lament...*, Helwecjusza Smotryckiego, przeniesiona do Jewia Ogińskich, wyznawców i protektorów prawosławia, od 1615 nadal funkcjonowała w Wilnie i w Jewiu.

Według Antoine'a Martela w polemice wyznaniowej w języku polskim, ruskim i łacińskim, w początku XVII w. dominował język polski, zaś uchynięcie w latach 20. XVII w. polemiki w j. ruskim oznacza umocnienie się unii i języka polskiego jako literackiego²⁰. To potwierdza moje spostrzeżenie o wydaniu pierwszego w języku polskim III Statutu Litewskiego najlepszego i wzorcowego zbioru prawa w Europie Środkowo-Wschodniej (1614 i 1619) oraz poniechanie na zawsze języka oryginału Statutu – cyrylicy na rzecz języka polskiego – w wydawnictwach w XVII-XVIII w.

Drukarnie wydawnictw cyrylicą w pierwszej połowie XVII w. w Mohylewie (1616-1619 i 1636-1638), Kuteinie (1631, 1637-1654), Bujniczach 1635 r. (gdzie drukarzem był Spirydion Soból) wydały 36 znanych nam druków²¹. Kunszt drukarni w Kuteinie docenił car Aleksy Michajłowicz zabierając w 1655 r. do Moskwy warsztat, ludzi i książki (w tym 118 egzemplarzy *Leksikona sławieno-rosskogo*, Pamwy Beryndy z 1635)²².

Według Zoji Jaroszewicz-Pieresławcew w XVI-XVII w. w 19 oficynach i 11 miejscowościach W. Ks. Litewskiego ukazało się 379 druków alfabetem cyrylicy. Były to

19 Pełny tekst Biblii w języku starocerkiewno-słowiańskim powstał z tekstów wcześniejszych zapisanych głagolicą oraz istniejących tekstów cyrylicą dopiero w 1499 r. w Nowogrodzie. E. Niemirowskij, *Wozniknowienije knigopieczatanija w Moskwie – Iwan Fiedorow*, Moskwa 1964, s. 70-71; według O. Narbutta (*Historia i typologia ksiąg liturgicznych bizantyjsko-słowiańskich*, Warszawa 1979, s. 26), dopiero od końca XIII w. księgi liturgiczne bizantyjsko-słowiańskie są pochodzenia prawosławnego, do tej pory, niezależnie od języka, były zgodne z tradycją katolicką.

20 A. Martel, *La langue polonaise dans les pays ruthènes*, Lille 1938, s. 26 i n.

21 M.B. Topolska, *Książka na Litwie i Białorusi...*, tab. 1, s. 150.

22 L.S. Abecedarskij, *Bielorusy w Moskwie XVII w.*, Mińsk 1957, s. 61.



Karta tytułowa *Apostola* z oficyny Spirydiona Sobola (Kutein 1632)

drukarnie prawosławne i unickie, które szczyły się (jak drukarnia Bractwa św. Ducha w Wilnie) wydawaniem podręczników dla szkoły brackiej, w tym gramatyki „sławieńskiej” Laurentego Zizaniego (Wilno 1596)²³.

Biblie i Postylle w językach narodowych wszystkich wyznań, oraz *Żywoity świętych* Piotra Skargi (pierwsze wydanie w Wilnie w 1579 r.) miały największe powodzenie wśród czytelników, o czym świadczą proveniencje na odnalezionych egzemplarzach, podobnie prace polemiczne wyznaniowe w języku polskim, prace historyczne, tłumaczenia protestanckiej i humanistycznej literatury, zwłaszcza zaś te kompletnie zacytane i zaginione, zwane literaturą jarmarczną, romanse, opowieści różnego typu itd. Tylko współprawnna, np. z trzecim i czwartym

wydaniem *Apophtegmatów* (sentencji Bieniasza Budnego) zachowała się polska przeróbka utworu Boccaccia tegoż autora (ok. 1614) *Historii krotochwilnej o kupcu, który z drugim założył o cnotę żony swojej*²⁴. Popularne, jak na to wskazują badania autorki okazały się głównie polskojęzyczne – znak epoki baroku, panegiryki różnego rodzaju, które stanowiły ok. 35% odnalezionych wydawnictw w latach 1553-1660.

Cechą charakterystyczną było udostępnianie czytelnikom wielkiej i popularnej literatury łacińskiej w tłumaczeniach na język polski (Cyceron, Flawiusz, Lipsius, Kalwin, Erazm z Rotterdamu), a także i polskiej (Frycz-Modrzewski, Kromer, Skarga i inni, modlitwy, kazania i psalmy, opowieści religijne i świeckie, sztuki teatralne). Powstawały one w drukarniach prywatnych i reformacyjnych. Te ostatnie dłużej działały niż w Koronie, w połowie XVII w. w Kiejdanach i w Lubczu. Oficyna w Słucku przy zborze i szkole, dzięki opiece córki Bogusława Radziwiłła, Ludwika Karoliny przynosiła spore dochody, wydając oprócz literatury religijnej: J. Hermanna

23 Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Druki cyrylickie z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XVIII w.*, Olsztyn 2003, s. 179, 245.

24 M.B. Topolska, *Czytelnictwo książek...*, cz. 2, s. 262.

Ziemianin albo gospodarz inflancki (1673); K.S. Zawiszy, *Miłość bez odmiany albo historia o Agnulfie* (1688), tłumaczenie P. Ricaut, *Monarchia Turecka* (z rycinami Maksyma Woszczenki z Mohylewa) i inne. W 1687 r. wydano 23 pozycje, w tym elementarze i kantyczki. Drukarnia dopiero w 1705 r. została przewieziona do Królewca²⁵.

W dziedzinie środków masowego oddziaływania odznaczył się teatr jezuicki, przez dwieście lat poprzedzający scenę narodową od 1571 r. Jako składnik nauki języka i poetyki łacińskiej oraz retoryki w kolegiach, dzięki swej popularności na tym wielonarodowym, specyficznym terenie wchłonał wiele miejscowych elementów tkwiących w historii i obyczajach litewsko-ruskich – ujawnianych w licznych intermediach, bawiących publiczność w ich ojczystych językach. Jezuici w prowincji polskiej i litewskiej zorganizowali 29 teatrów w latach 1571-1773, w tym w Wilnie, w Nieświeżu, Pińsku, Krożach, Nowogródku, Kownie, Mińsku, Drohiczynie, Słucku, Połocku, Witebsku, Słonimiu. Była to bardziej dostępna forma obcowania z zachodnią kulturą niż książka, zaś spleciona z problematyką miejscową przyczyniała się w istotnym stopniu do wytworzenia modelu synkretycznej kultury. W związku z popularnością sztuk teatralnych drukowano wiele ich programów, w większości niezachowanych do naszych czasów.

W tym zakresie dużą rolę, w okresie burzliwego naporu prądów ideowych i literackich odegrały biblioteki przedstawicieli elit politycznych i kulturalnych. Od drugiej połowy XVI w., wzorem Zachodu powstały liczniejsze od końca XVII w., biblioteki klasztorne na czele z jezuicką, założoną w latach 70. XVI w. w Wilnie, która uzyskała humanistyczny księgozbiór Zygmunta Augusta i szereg darów prałatów i kanoników²⁶. Duchowieństwo katolickie miało również własne, zróżnicowane biblioteki. Wielu z nich, jak biskup Jerzy Albin (zm. 1570), czy Melchior Giedroyc, posiadało humanistyczne wydawnictwa; duchowni prawosławni i grekokatolicy, obowiązkowy zestaw ksiąg liturgicznych oraz żywoty św., popularną literaturę religijną i świecką (również w j. polskim). O księgozbiorach monasterów tych obrządków świadczyć może inwentarz ksiąg z Supraśla z 1557 r. i 1650 r.²⁷ W drugiej połowie XVI w. według pro-

²⁵ P. Buchwald-Pelcowa, *Kazimierz Krzysztof Kłokocki i drukarnia słucka*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 12, 1967, s. 152-153.

²⁶ Por. M.B. Topolska, *Czytelnik...*, s. 204-22; eadem, *Drukowana książka polska w kulturze W. Ks. Litewskiego*, [w:] *Lituanos-Slavica Posnaniensia, Studia Historica*, VI, 1994, s. 100-107.

²⁷ Liczył on 6 ksiąg liturgicznych oprawionych w złoto i drogie kamienie, 129 starych rękopisów i 74 „nowych”, 6 rękopisów greckich i tylko dwa druki. Wiek później w 1650 r. w bibliotece unickiej było 477 druków, w tym wiele ksiąg polskich (Strykowski, Kochanowski, Rej, Herbut itd.) zaś po książki wysyłano do Gdańska i Warszawy (zakup 51 ksiąg). *Archeograficzieskiej Sbornik Dokumentow*, t. 9, Wilno 1878, s. 52-55, 202-205.

tokołów Jednoty Litewskiej, księgozbiory zbiorowe i prywatne, nie tylko ministrów, ale i bakałarzy, pełniły ważną rolę w szkolnictwie i w działalności kalwinów na terenie ziem litewsko-ruskich²⁸. Z powodu rozdzielenia nakładu 500 egzemplarzy *Knigi Nobaznistos* w języku litewskim (Kiejdany 1653) pomiędzy 5 dystryktów Jednoty, można przypuszczać, iż większe biblioteki były w Wilnie (kalwińska i luterańska) oraz w Kiejdanach, Słucku, Birżach, Zabłudowie.

Rozwój piśmiennictwa oraz import książki z Zachodu i Korony²⁹ spowodował zwiększenie liczby użytkowników i właścicieli książek zwłaszcza w języku polskim. Od połowy XVII w. było to modne również w Moskwie. Atrakcyjność książki zależała również od działalności cenzury. Na przykład katolickie indeksy prohibitów (1603-1617) zawierają ok. 30% nazwisk oraz tytułów książek wydanych w oficynach W. Ks. Litewskiego i szereg innych sprowadzanych z zagranicy³⁰. O znaczeniu piśmiennictwa świadczy fakt przedstawienia przez posła carskiego Aleksego Michajłowicza Puszkina na dworze królewskim w Warszawie w 1649 r., czterech ustępów z książek, które lekceważąco odnosiły się do osoby cara i żądania usunięcia tych ksiąg z rynku czytelniczego³¹.

Osiągnięcia w zakresie piśmiennictwa jego roli w procesie asymilacji kulturowej oraz w podtrzymywaniu odrębności etnicznych zarówno na polu nauki, jak i literatury w dobie pełnego Baroku i jego schyłku, na całym wielonarodowym terenie nie zostały do tej pory opracowane, zwłaszcza znaczny dorobek pisarzy jezuitów, pisarzy unitów oraz prawosławnych Rusinów. Udało się uzupełnić liczbę pisarzy „polskich Rusinów” na podstawie słownika Jana Dalibora Wagilewicza (Iwana Wahylewicza 1811-1866),

²⁸ Jak np. ks. Kosteckiego na 350 złotych polskich, w 1623 r. W 1617 r. postanowiono, iż każdy zbór miał posiadać Biblię Brzeską, Nowy Testament, dwie Postylle oraz dwie książki „do posługi w j. litewskim”. *Zbiór Pomników Reformacji Kościoła Polskiego i Litwskiego, Spis Synodów Jednoty Litewskiej 1611-1913*, [w:] *Monumenta Reformationis Polonica et Lithuanicae*, seria IV, Wilno 1913-1915, s. 38, 40.

²⁹ W końcu XVI w. było kilkunastu sprzedawców książki, a np. księgarnia wileńska Kazimierza Wierzbowskiego w połowie XVII w. oferowała 1070 tytułów psalterzy, modlitw, żywotów św., gramatyk, dzieł filozofów itd. M. Łopaciński, *Materiały do dziejów rzemiosła w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1946, s. 8-10, 27; M. Łowmiańska, *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 r.*, Wilno 1929, s. 97.

³⁰ Była to prawie wyłącznie literatura protestancka, polemiczna oraz świecka typu satyr i opowieści ludowych. Z. Celichowski, *Polskie indeksy ksiąg zakazanych*, [w:] *Archiwum do dziejów literatury i oświaty*, t. X., 1904, s. 35-46.

³¹ Były to cztery ustępy z książki: J.A. Gorczyzna, *Pamięć o cnotach, szczęściu i dziełach Władysława IV*, Kraków 1648; 12 ustępów z: E. Wasenberga, *Gestorum Vladislai*, Gedanii 1643, dwa ustępy z kazania J. Cieciszewskiego, *Wojna zbiorowska szczęśliwie dokończona*, Warszawa 1649 i 12 ustępów z książki, które poseł Puszkina zakupił w Warszawie: *O życiu Władysława króla, Samuela Twardowskiego (1649)*, L. Kubala, *Wojna moskiewska 1654-1655*, Warszawa 1910, s. 405, przyp. 12 do rozdz. VII.

co najlepiej ilustruje zjawisko synkretyzmu kulturowego. Polegał on na czerpaniu z kultury greckiej, łacińskiej, ruskiej, polskiej i zachodnioeuropejskiej i wpłynął nie tylko na tok nauczania w Akademii Mohylańskiej w Kijowie aż do lat 20. XVIII w., ale również polegał na przekazywaniu Rosji tego fenomenu kulturowego – kultury zachodniej w piśmiennictwie religijnym, historycznym, satyrze, liryce, dramacie itd. Ci pisarze byli dwu- i trójjęzyczni (język polski, ruski, łacina). Na przykład Symeon Połocki uczeń Łazarza Baranowicza z Akademii Mohylańskiej wprowadził wiersz sylabiczny do literatury rosyjskiej. Wybrawszy Moskwę i obronę prawosławia, jako posiadacz ok. 500 książek z różnych dziedzin wiedzy, w tym w języku łacińskim, w tym 1/5 stanowiła polskie, był nauczycielem na dworze carskim. Baranowicz, episkop czernihowski i metropolita kijowski publikował m.in. żywoty świętych na wzór dzieła Piotra Skargi (Kijów 1670), jego uczeń Joannicjusz Galatowski archimandryta nowogrodzko-siewierski wydał wiele swych prac w języku polskim, podobnie wielu innych. Na przykład Stefan Jaworski (1656-1721), pisarz polsko-łacińsko-ruski, episkop rzański i muromski, został wezwany przez Piotra I do reformowania Cerkwi po zlikwidowaniu patriarchy i mianowany prezydentem Synodu³².

Oddziaływanie łacińskiego i polskiego kręgu kulturowego na ziemie ruskie i Moskwę, poszerzało się od założenia przez metropolitę Mohylę Akademii w Kijowie, a zwłaszcza od wojen z Rosją (1655-1667). Wraz z instytucjami samorządowymi, III Statutem Litewskim i Kościołem greckokatolickim – aż do ich zniesienia przez Rosję (1830-1840) – obejmowały, zdaniem Jarosława Hrycaka, również tereny Ukrainy prawobrzeżnej, której „stopień integracji z imperium rosyjskim przez długi czas był niewielki, a jej tereny podlegały nadal polskiemu wpływom kulturalnym i politycznym”³³. Pogranicze kulturowe, znacznie szersze, niż w poprzednim okresie, było wówczas terenem krzyżowania się tradycji Wschodu i Zachodu, współtworząc europejski nurt kultury. Twórczość pisarzy, wydawców, nauczycieli z kręgu Akademii Mohylańskiej rozpowszechniała elementy synkretyczne zbliżające wschód do zachodu w końcu XVII w. Według Rostysława Radyszewskiego od 1632 r., w ciągu stulecia napotykamy ponad 100 autorów ukraińskich, głównie poetów, posługujących się w swojej twórczości również językiem polskim. Za czasów Piotra I stało się to sprawą polityczną, gdyż w ten sposób przejawiała się ukraińska świadomość narodowa³⁴.

³² Por. M.B. Topolska, *Społeczeństwo i kultura...*, s. 298-301.

³³ Wpływy te obejmowały nawet Kijów „matkę miast ruskich”, gdzie aż do lat trzydziestych XIX w. językiem życia intelektualnego był język polski. J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 31; por. także N. Jakowenko, *Historia Ukrainy...*, s. 31.

³⁴ R. Radyševskij, *Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI w. do początku XVIII w.*, cz. 1: *Prace komisji historyczno-literackiej PAN*, t. 48, Kraków 1996, s. 6, 28-29.

Powstałe wówczas elity twórcze, nie tylko twórcy literatury religijnej, kazań, mów i panegiryków, władały językiem ojczystym, greckim i staro-cerkiewno-słowiańskim, ale również językiem łacińskim i polskim. Utrwalenie tej tradycji podkreślił już wcześniej Piotr Mohyła: „Rusi słuszną rzecz dla nabożeństwa po grecku i po słowiańsku uczyć się, ale dla Polityki nie dość im na tym, ale trzeba im do Polaszczyny i łaciny umieć”³⁵. Na przykład w okresie saskim (1699-1764), według *Nowego Korbuta* (t. 2-6) i J. Wagilewicza, taka grupa z W. Księstwa liczyła 37 osób, na ziemiach ruskich Korony – 24. Według *Korbuta* na tych ostatnich aż 94% ogółu pisarzy było polskojęzycznych, a 37% ogółu posługiwało się również łaciną. W W. Księstwie pisarze polskojęzyczni stanowili ok. 90%, łacińscy ok. 25%. Według Jana Wagilewicza spośród pisarzy Rusinów aż 46% ogółu tworzyło w języku polskim, zaś 54% w języku polskim i łacińsko-rusko-polskim³⁶. W pierwszej połowie XVIII w. pisarze, także polskojęzyczni, pochodzący z ziem wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów stanowili ok. 60% ogółu. Przy czym dotyczyło to zarówno unitów, jak i prawosławnych, z tym że w drugiej połowie XVII w. liczba prawosławnych uległa zmniejszeniu.

Zapewne rozmiary tych zjawisk chciał określić teolog prawosławny Smotrycki, który u schyłku życia przeszedł na unię, że: „nie wiara albowiem Rusina Rusinem, Polaka Polakiem, Litwina Litwinem czyni, ale urodzenie i krew ruska, polska i litewska”³⁷. Oto podkreślenie istotnych cech środkowoeuropejskiego pogranicza kulturowego, wielowyznaniowego pisarstwa w językach polskim i łacińskim. Bacz „na swe urodzenie i krew” i staraj się przechować własne tradycje etniczne. Unicy kształcili się w kolegiach jezuickich i na zachodzie, głównie w Kolegium Greckim w Rzymie. Do połowy XVII w., ok. 40% „pisarzy polskich Rusinów” posiadało wykształcenie wyższe, w następnym zaś ok. 45%, w tym tylko 4 w kolegiach jezuickich, reszta w Rzymie (5), a Jerzy Koniski (1707-1797), obrońca prawosławia oraz Michael Maximowicz (zm. 1758) – profesor języka niemieckiego i hebrajskiego – w Akademii Mohyłańskiej. Teofan Prokopowicz po tejże Akademii kształcił się w Rzymie i w Halle. Wyjątkiem był Teodor Skuminowicz Tyszkiewicz (zm. 1668), który z unii przeszedł na katolicyzm, pisarz polsko-łaciński. Uczył się prawa w Lowanium i z mnicha bazylikańskiego wyrósł na biskupa sufragana wileńskiego. Piętnastu z nich wydawało swe prace poza granicami Rusi, 7 z nich – poza granicami Rzeczypospolitej. Do tych ostatnich należy

³⁵ P. Mohyła, *Lithos albo kamień z procy prawdy. Cerkwie świętej...*, Kijów 1644, s. 374-375 (K. Estreicher, *Bibliografia Polska...*, t. 22, Kraków 1908, s. 507).

³⁶ Por. tabele w pracy magisterskiej A. Chudej pod kierunkiem M.B. Topolskiej (*Wielonarodowe pochodzenie pisarzy polskich we wczesnej epoce Oświecenia*, Zielona Góra 2001).

³⁷ M. Smotrycki, *Verificatia niewinności...*, Wilno 1620, s. 60, (K. Estreicher, *Bibliografia Polska...*, t. 28, Kraków 1940, s. 332).

np. Leon Kiszka, Teodor Tyszkiewicz i Adam Zenikau, (specjalista od fortyfikacji w wojsku hetmana Mazepy, unita, również pisarz religijny).

W piśmiennictwie białoruskim nadal liczne, jak w poprzednim okresie, były utwory krążące w rękopisach cyrylicą: pieśni liryczne i ludowe, diariusze szlacheckie (m.in. Krzysztofa Zawiszy), czy najmniej znana kronika Mohylewa (1526-1746) w języku polskim T. Surty i J. Trzebnickiego; literatura polityczna, a zwłaszcza wiele przekładów z języka polskiego na starobiałoruski, w tym nadal popularne romanse rycerskie, opowieści świeckie i religijne. Krążył również bezimienny przekład żywotów św. Piotra Skargi, odpowiadających „bukwalno” polskiemu pierwowzorowi³⁸. W XVIII w. wydano dla spolonizowanego kręgu czytelników Ks. Litewskiego, popularne już tłumaczenia na język polski *Wojny Żydowskiej* Józefa Flawiusza (Supraśl 1725 – uprzednio 4 wydania w Krakowie od połowy XVI w.; w Wilnie – 1595 i Lubczu – 1617) oraz dziełko Anzelma Polaka, wydane trzykrotnie w języku łacińskim w początku XVI w. i tłumaczone po raz pierwszy na język polski w Wilnie przez Jana Karcana (*Chorografia... Ziemi świętej*, 1595, Lubcz 1617), a następnie dwukrotnie w Supraślu w 1725 r. Również w Supraślu w 1750 r. A. Kłosowicz wydał dla kobiet w języku polskim *Instrukcję względem pryncypalniejszych punktów religii, obyczajów...*, a w 1758 r. dla wszystkich podobną instrukcję. O polonizacji kościoła unickiego świadczyło wiele przekładów z greckiego na język polski, wydawanie katechizmów itd. Świadczy o tym słownik, który tłumaczył słowa z ksiąg starocerkiewnych na słowiański i polski³⁹.

I w Rosji upowszechniały się wzory zachodnioeuropejskie, po kilkunastoletnim pobycie wojska rosyjskiego na ziemiach W. Ks. Litewskiego i ziem ruskich Korony w połowie XVII w. oraz poprzez kontakty ludności rosyjskiej z Rusinami sprowadzonymi w czasie wojen do Moskwy i w jej okolice. Dwór carski w ostatniej ćwierci XVII w. przejawiał znajomość języka polskiego i znajomość literatury, głównie w tym języku.

W procesie mieszania się zjawisk kulturowych i wytwarzania zjawisk synkretycznych zaznaczyli się pedagodzy i pisarze z kręgów jezuickich. Zwiększała się liczba ich wydawnictw w języku polskim od początku XVIII w., podobnie w kursie pełnego kolegium treści polskie były z zakresu gramatyki łacińskiej, poetyki i retoryki oraz polityki. Około 40% ogółu profesorów Akademii Wileńskiej w XVII i XVIII w.

38 W.A. Czemiernickij, *Pierwodnaja literatura*, [w:] *Istorija bieloruskoj...*, s. 242.

39 *Lexicon [...] imiejuszcz [...] słowiesia pierwieje sławnienskija azbucznujja posenmże polskija [...]*, Poczałow 1722, Supraśl 1722, s. 4-29; K. Estreicher, *Bibliografia Polska Karola Estreichera*, t. 21, Kraków 1906, s. 248.

(do lat 30. XVIII w.) posługiwało się w wydawnictwach językiem polskim, w trakcie przygotowywania wykładów i prowadzenia zajęć, również pozalekcyjnych z młodzieżą. Wśród dzieł łacińskich z zakresu historii, retoryki, matematyki np. oo. Adama Naramowskiego, Wielkopolanina, wykładowcy filozofii w Wilnie, z początku XVIII w., czy wyżej na forum europejskim cenionego historyka Litwy (Gdańsk 1650, cz. 2, Antwerpia 1669) Wojciecha Wiiiuka Kojałowicza oraz twórcy teorii retoryki Kazimierza Kojałowicza, międzynarodową sławą cieszył się również twórca łacińskiej teorii muzyki w Wilnie (*Ars and Praxis musicae*, Wilno 1667, 1669, 1693) oo. Zygmunt Lauxmin – Żmudzin (zm. 1670) i jego podręcznik retoryki (*Praxis Oratoriae...*, Braniewo 1648 – 13 wydań poza granicami Rzeczypospolitej, głównie na ziemiach niemieckich).

Jeśli przyjąć, że łaciński autor, filozof i teolog Wojciech Tylkowski (zm. 1695), uznany u nas i za granicą, stawał się popularny po przetłumaczeniu swych prac kilkadziesiąt lat później na język polski, to przytoczmy tylko jego *Uczone rozmowy wszystkie i dobre zawierające filozofię* (Warszawa 1692); *Stół Mądrości...* (52 historie z dziejów europejskich), 8 wydań, w tym w Wilnie (1663 i 1722), czy *Nauka dla poczynającego słuchać spowiedzi* (2 wydania, Wilno 1740). Do tego typu autorów, których dzieła były popularne, zarówno w języku łacińskim, jak i polskim, należał wybitny przedstawiciel teologii, zupełnie dziś nieznany – Mikołaj Lancicius-Łęczycki (zm. 1652) – z rodziny drukarza pochodzącego z Korony. Dzieło jego życia *Opusculorum spiritualium* (2 tomy) wyszło najpierw w Antwerpii (1650), potem w Ingolsztacie (2 wydania w 1724). W W. Ks. Litewskim, Koronie i zagranicą już po śmierci autora, cieszyły się powodzeniem jego medytacje: *Łatwy sposób rozmyślania dla Panów zebrane z ksiąg Łęczyckiego* wydawane w języku łacińskim (Wilno 1688, 1713 oraz Paryż i ziemie niemieckie 1667, 1689, 1694 itd.), zaś w języku polskim pod różnymi tytułami długo po śmierci autora w Wilnie (1697, 1705, 1723, 1751, 1764) i w Lublinie w 1751.

W 1733 r. w Wilnie ukazał się: *Opis wybranej braci zakonnej pod względem ich użyteczności w życiu codziennym oraz rzemiośle*. Od czasów Skargi nadal prezentowała się wymowa kaznodziejska w języku polskim jak np. prace Jerzego Barszcza (Wilno 1717, 1725), Aleksandra Dowgiałło (Wilno 1719) i innych. W 1715 r. w Wilnie wydano ponownie kazanie *Wzywianie do pokuty* P. Skargi (zm. 1612), a także jego *Kazania na niedzielę i święta...* (Pińsk 1734-1735 – 2 odbicia). W XVIII w. w Wilnie powstały podręczniki prawa kanonicznego w tłumaczeniu na język polski, podobnie podręczniki szkolne, jak *Gramatyka grecka* Mikołaja Karwackiego (1725), gdy do tej pory używany był doskonały podręcznik Z. Lauxmina (1596-1670) *Epitome institutionum linguae graecae...*, wydany w Wilnie i Brunsberdze (1648 r. – do 1770) 13 wydań

zagranicznych. Istniała ciągłość nauczania na poziomie średnim i wyższym w języku polskim oraz wydawnictw w tym języku na terenie W. Ks. Litewskiego, od początku XVIII w., aż do okresu rozbiorów⁴⁰.

W kolegium jezuickim w Wilnie już w latach 30. XVII w. na wysokim poziomie stała matematyka, czego dowodem były prace Oswalda Krügera, profesora i wykładowcy, który interesował się także matematycznymi rozwiązaniami problemów artyleryjskich (*Parallela horoscopa ad bellicorum...*, Wilno 1635). Kazimierz Siemienowicz, inżynier artylerii koronnej w latach 1646-1648 był autorem m.in. dzieła o pierwszych raketach balistycznych *Artis magnae artilleriae*, pars prima (Amsterdam 1650 – w j. francuskim; Frankfurt nad Menem 1676 – w j. niemieckim; Londyn 1729 – w j. angielskim), w języku polskim dopiero w 1963 r. w Warszawie. W Europie Zachodniej szkoły wojskowe ze specjalizacją z artylerii powstawały w drugiej połowie XVII w., a u nas dopiero w zreformowanych po 1741 r. szkołach pijarskich, gdzie zalecano studentom pracę Siemienowicza⁴¹.

Sławny i wielokrotnie przedrukowywany był słownik Grzegorza Knapskiego *Idiotismi Polonici* (Wilno 1687)⁴² oraz *Thesarus polonolatini...* (3 wydania, Wilno 1753-1766). Jezuici nadal wydawali w języku litewskim, zwłaszcza *Dictionarium polono-lithuanum-lithuanum* (Wilno 1629, 1631, 1642, 1677, 1713) Konstantego Szyrwidą. O nauczaniu języka łotewskiego w Akademii świadczy *Grammaticae Latvicae...* (Wilno 1737, a w języku niemieckim – 1685), która świadczy o akcjach misyjnych, czy tłumaczenie z łaciny katechizmu Jakuba Ledesmy na język litewski przez Mikołaja Daukszę (Wilno 1605) i także Roberta Bellarmina *Trumpas Mokslo krikščioniszko* (Wilno 1677).

W początku XVIII w. pojawiło się wiele kalendarzy, z których te, autorstwa Jana Poszakowskiego (Wilno 1737-1740), były kompendium aktualności europejskich, spisów zakonów, poczt królów i książąt, panów. Uwzględniały również sprawy litewsko-ruskie czy dzieje zakonu jezuickiego. Opinie o mentalności społeczeństwa w mrokach czasów saskich przeczą również wydawnictwa z dziedziny historii, teatru

⁴⁰ Np. S. Piramowicz, *Dykcyonarz starożytności dla szkół narodowych*, Połock 1807; E. Alvar, *Gramatyka języka łacińskiego*, Połock 1819 (druk SJ – tłumaczenie z edycji łacińskiej z 1764 r.); J. Borejko, *Nauka o krasomówstwie z ksiąg M.T. Cicerona*, Wilno 1763, 1783); K. Narbutt, *Logika*, Wilno 1766, 1769, 1775, 1791; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński 1579-1831*, t. 2, s. 682-683, 691, 420.

⁴¹ T.M. Nowak, *O nauczaniu przedmiotu „Architektura Militaris” w pijarskim kolegium wileńskim w drugiej połowie XVIII w. na tle wcześniejszego rozwoju tej gałęzi wiedzy*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury Polsce XVII-XIX wieku*, red. J. Stasiewicz-Jasiukowicz, Warszawa-Kraków 1993, s. 295, 301-302.

⁴² Podobno został wydany już w 1731 r. w Poznaniu; J. Załęski, *Jezuici...*, t. III, s. 1002; tamże wiadomości o niezanotowanych już w bibliografiach podręcznikach arytmetyki, gramatyki, literatury i innych w j. polskim.

i innych w języku polskim na ziemiach litewsko-ruskich. Od czasów Adama Kochańskiego (zm. 1700), ucznia Akademii Wileńskiej, autora nowatorskich rozpraw z dziedziny fizyki, astronomii i matematyki w Lipsku – korespondenta S.W. Leibniza, do czasów niedocenionego na tle Marcina Poczobuta Odlanickiego – Tomasza Żebrowskiego, upowszechniano pojęcia z astronomii i mechaniki⁴³.

Badania szczegółowe o udziale pisarzy z ziem litewsko-białoruskich wśród pisarzy Oświecenia i romantyzmu potwierdzają opinię francuskiego historyka D. Beauvois, iż „korzenie kultury polskiej tkwią na wschodzie”⁴⁴. Istotna jest opinia Elżbiety Aleksandrowskiej co do znacznego udziału jezuitów i pijarów w środowisku pisarskim i dydaktycznym „polskiego oświecenia” w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (ok. 22,5% ogółu pisarzy), w przeważającej części polskojęzycznego⁴⁵. W połowie XVIII w., według Józefa Bielińskiego, o wysokiej pozycji szkół jezuickich w diecezji wileńskiej świadczy fakt, że na 117 profesorów szkół pijarskich i jezuickich – 76 osób (ok. 70%) stanowili jezuici.

Niewielkie rozmiary osiągnęło raczej anonimowe piśmiennictwo protestanckie w języku litewskim i polskim. Pisarze polsko-litewsko-łacińskojęzyczni reprezentowali środowisko alumnów, nauczycieli, pastorów i seniorów zborów w W. Ks. Litewskim. Byli wśród nich pisarze litewsko-niemiecko-łacińsko-polskojęzyczni. Obok pisarzy Litwinów – autochtonów pruskich, ministrowie i pisarze Jednoty Litewskiej drukowali zwłaszcza w Królewcu, wszak ostatnia ich oficyna w Słucku została zamknięta w 1687 r. W 1637 r. np. w Gdańsku wydano *Agendę albo formę porządku usługi świętej w zborach ewangelickich koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego*. W 1720 r. w Królewcu powstał *Katechizm większy, w którym się wiary świętej [...] szerzszy wykład porządnie podaje...* (tłumaczenie J. Rekucia), drugie wydanie reformowanego modlitewnika; jak również podręczniki: Daniela Kleina pastora zboru luterańskiego z Tylży (1609-1666) – *Grammaticae Lituanicae* (1653) z dedykacją w języku łaćnińskim dla ks. Fryderyka Wilhelma, czy *Compendium Grammaticae Lithuanicae* Teofila Szulca (Królewiec 1673). Starania Jednoty Litewskiej dotyczyły

43 Żebrowski również architekt był twórcą obserwatorium wileńskiego, oprócz Poczobuta, członka Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie i Francuskiej Akademii Nauk. Wykształcił matematyków: Kazimierza Naruszewicza (zm. 1803) i Jakuba Nakacjanowicza (zm. 1790) i wielu innych. V. Zubovas, *Tomasz Żebrauskas ir jo mokiniai*, Vilnius 1986, s. 41 i in. Zachowały się jego notatki i listy w j. polskim, nie tylko w j. łaćnińskim i litewskim (*ibidem*, s. 223 i n).

44 Nie poluję na mity. Z profesorem Danielem Beauvois rozmawia Jan Strękowski, „Nowe Książki”, nr 3, Warszawa 2000, s. 7.

45 E. Aleksandrowska, *Pijarzy w środowisku pisarskim polskiego Oświecenia*, [w:] *Wkład pijarów...*, s. 37-38.

głównie kancjonałów i katechizmów (1701, 1711, 1720, 1736) drukowanych w Królewcu. Jej inicjatywy dotyczyły przekładu na język litewski Nowego Testamentu. Jedną z prób dotyczyła Samuela Bogusława Chylińskiego (zm. 1668), po gimnazjum w Kiejdanach, katechisty w Birżach (1652-54), stypendysty zboru litewskiego we Franeker (poprawiał tłumaczenie Biblii w czasie pobytu w Oksfordzie, gdzie dzieło w końcu z powodu dogmatycznych sporów wydano w 1663 r.)⁴⁶. Dla Jednoty Litewskiej natomiast wydany został *Naujas Testamentos* (Królewiec 1701) przez ks. Mikołaja Minwida i Samuela Bythnera, w nakładzie 2 tys. egz. dla Litwy i 2 tys. dla Prus, sfinansowany przez ks. Ludwikę Karolinę z Radziwiłłów i króla Fryderyka I. W 1706 r. ukazało się wznowienie (1706) 3-tomowej pracy: *Kaznodzieia (... osobny..., domowy... zborowy)* – Andrzeja Węgierskiego, oraz przekład *Summularza katechizmu Heidelberskiego* i całej *Biblii Świętej* (Królewiec 1711)⁴⁷. Wyjątkowo w Wilnie ukazał się przekład litewski Katechizmu rzymskiego Roberta Bellarmina (1677).

Według J. Łukaszewicza w 1707 r. ks. Jan Sereniusz Chodowiecki, autor m.in. popularnego podręcznika gramatyki łacińskiej i członek Berlińskiego Towarzystwa Naukowego wydał w 1707 r. zbiór praw i przywilejów dysydentów w języku łacińskim. Patron Jednoty Michał Wołk-Łaniewski zebrał w Warszawie podobne dokumenty w języku polskim i łacińskim wydane w Królewcu w 1718 r.⁴⁸

Olotne druki informacyjne, początki prasy, krążące po kraju od XVI w., zastąpiły czasopisma. Według J.A. Droba wydarzenia z terenu W. Księstwa w połowie XVII w. znajdowały odbicie „w serwisach ówczesnej prasy od Edynburga po Konstantynopol i od Lizbony do Litwy”. Nie zawsze były aktualne, z braku sieci płatnych informatorów. Odbiorcą gazet z krajów zachodnich szczególnie interesowały wojny, jak owe z września 1655 r., które donosiły, iż ku Szwedom „skłania mieszkańców Litwy także religia [...] będąc prowincja ta, bardziej niż jakakolwiek inna w Polsce, zakażona przez kalwinistów, luteran i arian”. Grozą napawały opisy okrucieństwa wojsk moskiewskich i kozackich popełniane w Wilnie, czy wobec poddania się Dąbrowny, kiedy jej

⁴⁶ Por. *Biblia Litewska Chylińskiego. Nowy Testament*, t. II, [praca zbior.] wyd. C. Kudzinowski, J. Otrębski, Poznań 1958.

⁴⁷ Ch. Dreincourt, *Epitome controwersionum, to jest summaryusz nauki Kościoła Rzymskiego z jej reputacją*, (Królewiec 1707). Ks. Michał Ręczyński wydał następny przekład tego autora z j. niem., *Pociecha dusz wiernych przeciw trwogom śmierci*, Królewiec 1730, sumptem starościny homelskiej Zofii z Sienickich Krasińskiej. W. Kriegseisen, *Ewangelicy polscy i litewscy...*, s. 276-277.

⁴⁸ *Jura et libertates dissidentium in Religione Christiana*, Gdańsk 1707, Królewiec 1720 (właściwie Gdańsk 1720). J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów*, t. 1, Poznań 1853, s. 298-299, o polskim wydawnictwie w Królewcu. *Supplement praw i wolności dissidentów w nabożeństwie chrześcijańskim*, Królewiec, 1718, i o pierwszym piśmie ewangelickim redagowanym przez J. Rekucia pt. „Pocztą Królewiecka” – 1718-1720, por. *ibidem*, t. 1, s. 335-336.

mieszkańców wycięto w pień”⁴⁹. W latach 1683-1705 ukazywały się „Nowiny”, „Awizy”, „Gazety z Warszawy”, i kilka innych pism od 1729 r., kiedy przywilej wydawania gazet uzyskał zakon pijarów, jednak nie na terenach W. Ks. Litewskiego, gdzie monopol mieli jezuiti. Dopiero w 1757 r. August III podzielił prawo druku pomiędzy dwa zakony i zaczęła się ukazywać prasa w W. Ks. Litewskim⁵⁰. Marcin Poczubut Odlanicki, jedyny w Rzeczypospolitej członek londyńskiej i paryskiej Akademii Nauk rektor Akademii Jezuickiej w Wilnie (1728-1810) był redaktorem „Gazety Wileńskiej”.

W okresie poprzedzającym formację Oświecenia w Rzeczypospolitej Obojga Narodów spod ręki wychowanków szkół jezuickich: Litwinów, Żmudzinów, Rusinów, głównie szlachciców wychodziły oprócz innych prac, pamiętniki i opisy podróży w języku polskim, zachowane w rękopisie, ostatnio na nowo wydawane, jak np. Teodora Billewicza, stolnika żmudzkiego⁵¹. Zainteresowaniem cieszyły się pamiętniki Sarneckiego⁵². Według Krzysztofa Zawiszy (1666-1721), starosty mińskiego, takie utwory rozpowszechniano w odpisach jak on, jeden z romansów rozdał w 20 egzemplarzach przyjaciółom⁵³. W rękopisach, udostępnianych znajomym odbijała się również działalność kobiet, jak np. Franciszki Urszuli Radziwiłłowej (1705-1753) autorki utworów dramatycznych w języku polskim, dla teatru w Nieświeżu (od 1746), wydanych w zbiorze 14 sztuk i oper *Komedye y Tragedye...* (1754, folio, k. 374). W 1729 r. napisała wiersz żałobny na śmierć swego syna Mikołaja, zaś córce ofiarowała *Przestrogi zbawienne alias informacje życia...*⁵⁴ Bestsellerem było 5 wydań *Nauk matki córce swojej idącej za mąż dane...* (Warszawa, Lwów, Chełm, Kalisz 1756-1783) Barbary Urszuli z Duninów Sanguszkowej⁵⁵. W 1753 r. powstały w rękopisie wiersze i epigramaty erotyczno-

⁴⁹ J.A. Drob, *Obieg informacji w Europie w połowie XVII wieku w świetle drukowanych i rękopiśmiennych gazet – w zbiorach watykańskich*, Lublin 1993, s. 61 i n., 172-175.

⁵⁰ W l. 1760-1765 wychodził „Kurier Wileński” z dodatkiem („Wiadomości Cudzoziemskie oraz Literackie”), w l. 1761-1789 – 32 lata – tygodnik z jezuickiej drukarni, jak tamte „Gazety Wileńskie”. J. Łojek, *Prasa dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje prasy polskiej*, red. J. Łojek, Warszawa 1998, s. 14-30.

⁵¹ T. Billewicz, *Diarjusz czyniony w Anglii jako się peregrynowało i mieszkało* (1678), z rkp. wyd. B. Olszewski, Poznań 1929; idem, *Djarjusz pregrinatyji niemieckiej, czeskiej i włoskiej* (1677), Biblioteka Kórnicka, rkp. 386; to samo w tłum. na litewski i oprac. przez B. Mikalonienė (Vilnius 2003); idem, *Diarjusz podróży po Europie w latach 1677-1678*, z rkp. oprac. M. Kunicki-Goldfinger, Warszawa 2004.

⁵² K. Sarnecki, *Pamiętnik z czasów Jana Sobieskiego*, Wrocław 1958.

⁵³ K. Zawisza, *Pamiętniki*, wyd. z rkp. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. XXXVIII.

⁵⁴ K. Wierzbicka-Michalska, *Radziwiłłowa z Wiśniowieckich Franciszka Urszula*, PSB, t. XXX, 1987, s. 389.

⁵⁵ Sanguszkowa była autorką wielu utworów. M.in. tłumacz powieści: F.L. Gerard, *Hrabia de Valmont czyli obłęd rozumu*, t. 1-2, Warszawa 1788, znany dziś z filmu *Niebezpieczne związki*. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXVII, Kraków 1929, s. 106-109. Na jej żądanie lekarz domowy Sanguszków Franciszek Kurcusz napisał (w jej tłumaczeniu) *O chorobach prędkiego ratunku potrzebujących* (Warszawa 1783, 1801). E. Aleksandrowska, *Sanguszkowa Barbara Urszula*, PTB, t. XXXIV, Wrocław 1993, s. 518-20.

satyryczne niedocenionej poetki Antoniny z Jełowickich Niemirykowej (ok. 1702-1760), poprzedniczki Elżbiety Drużbackiej (1695-1765)⁵⁶.

Już w początku XVIII w. piszące kobiety reprezentuje Anna Radziwiłłowa (1676-1742), żona Karola Stanisława, po jego śmierci założycielka fabryk sukna, płócien, dywanów, mebli, szkła i szlifierni kamieni szlachetnych, szabli itd., modernizatorka pałaców rodowych w stylu rokoko oraz miłośniczka literatury francuskiej. Wydawaniem książki religijne, historią rodu itd.⁵⁷ Wymieńmy także pamiętnik „polityka w spódnicy” z 1691 r. *Pamięć [...] dlaczego po kilku latach z dworu odjechałam* – Katarzyny Radziwiłłowej (1634-1694). Była ona, jako siostra króla Jana III Sobieskiego odsunięta przez stronnictwo Marii Kazimiery, w obawie, iż pragnie tronu dla swego syna Karola Stanisława⁵⁸.

O rosnącej roli kobiet pisarek świadczy np. paszkwil Andrzeja Chreptowicza, stolnika nowogrodzkiego, nakładcy kazań i innych prac Piotra Skargi mówiący, że „domowe mitregi” i niepokój oraz wynoszenie się żony nad męża mogą wynikać, „gdy do pisania różnych ksiąg nawykną”. Autor, uznający talent Drużbackiej, doczekał się repliki od Anny Chreptowiczowej, siostry Litawora. Przypomniała, że talent dany kobietom jest dziełem Boga, mąż zaś głupszy niech nie szuka mądrzejszej⁵⁹.

Rosnącą popularność książek i tekstów naukowych i literackich w języku polskim podkreśla wystawianie sztuk teatralnych w języku polskim na dworach prywatnych już od pierwszej połowy XVIII w., kiedy za przykładem króla poszli Radziwiłłowie, Ogińscy (Nieśwież, Słuck, Słonim), a także w stopniu bardziej oddziaływującym na szersze kręgi społeczne jezuiti. Już tylko nieliczne sztuki wystawiane były w języku łacińskim, w tym nawet obowiązkowe tradycyjne utwory z repertuaru religijnego i klasycznego⁶⁰. Według J. Okonia w XVII w. zakonny repertuar wynosił około 1000 sztuk, z czego około 1/3 przypadała na Wielkie Ks. Litewskie, w tym najwięcej na Kroże, Połock, Wilno, Iłkukszę, Kowno i Witebsk⁶¹.

⁵⁶ Por. W. Gomulicki, *Zapomniana poetka z wieku XVIII*, [w:] W. Gomulicki, *Kłosa z polskiej niwy*, Warszawa 1912, s. 289-384.

⁵⁷ W. Karkucińska, *Radziwiłłowa z Sanguszków Anna Katarzyna (1676-1746)*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 386.

⁵⁸ Zajmowała się jednak literaturą, zamawiając utwory poetyckie u Zbigniewa Morsztyna; tłumaczeniem *Vitae Patrum* św. Hieronima przez S. Piskorskiego (1688) itd.; J. Jaroszek, *Radziwiłłowa z Sobieskich, 1 v. Zastawska-Ostrogka Katarzyna (1634-1694)*; PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 394-395.

⁵⁹ R. Kaleta, *Miejsce i społeczna funkcja literatów w okresie Oświecenia*, red. Z. Goliński, Wrocław 1973, s. 9-12.

⁶⁰ Por. M.B. Topolska, *Spółczesność i kultura...*, s. 316.

⁶¹ J. Okoń, *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, (*Studia Staropolskie*, t. 26), s. 71-74, 78.

Na ziemiach ruskich Korony, bardziej dobitnie niż Wielkiego Księstwa Litewskiego, odznaczyły się znane w Europie żydowskie szkoły i oficyny wydawnicze. Prace unitów i prawosławnych powstawały w języku polskim w drukarniach Kijowa od 1618 r., Nowogrodu Siewierskiego i Czernihowa znajdującego się po 1667 r. w rękach Rosji i innych. Drukarstwo cyrylicą (ok. 6%) objęło w około 70% produkcję na ziemiach ukraińskich⁶². Uczniowie Akademii Mohylańskiej w Kijowie i autorzy z tych ziem znani byli w Rosji i to kilku z nich Piotr I wyznaczył do zreformowania cerkwi prawosławnej, w tym na prezydenta Synodu Stefana Jaworskiego (1656-1721). W 50 miejscowościach, od Lwowa do Kijowa w drugiej połowie XVII i w pierwszej połowie XVIII w. było około 80 drukarni, w tym katolickie – 10, bazylikańskie (greckokatolickie) – 6, prawosławne – 20, protestancka – 1, żydowskie – 23 oraz 17 polskich, prywatnych. Na ziemiach W. Ks. Litewskiego na 24 drukarni w 14 miejscowościach (najwięcej w Wilnie) było 10 drukarni katolickich, 5 prywatnych, 6 greckokatolickich, 3 prawosławne i kilka żydowskich. Oświata i życie literackie w XVIII w., do czasu zniesienia zakonu jezuitów znajdowało się całkowicie w rękach zakonów obrządku katolickiego, greckokatolickiego, najściślej prawosławnego.

W XVIII w. drukarstwo szerzej objęło także ziemie ruskie Korony i o ile na ziemiach W. Księstwa przeważały drukarnie katolickie i bazylikańskie – w Wilnie (największa jezuicka do 1803), Pińsku, Połocku, to na ziemiach ruskich Korony przeważały greckokatolickie i żydowskie oraz było kilka prywatnych. Według szacunków Władysława Wielhorskiego (który powiększył liczbę druków wydanych w Wilnie, według J.I. Kraszewskiego z 1355 do 1668) – w latach 1525-1799 powstało 107 tytułów w języku litewskim i żmudzki (ok. 6%), 840 (ok. 50%) w języku polskim, 567 (ok. 34%) w łańskim, ruskim i cerkiewnym 164 (ok. 9%)⁶³. Jeżeli połączymy dane z Wilna oraz drukarni prowincjonalnych W. Księstwa z ziemią ruską Korony to już w drugiej połowie XVII w. druki w języku polskim stanowiły ok. 66%, łańskim – ok. 30%, ruskim i cerkiewnym – ok. 5%, litewskim – ok. 0,5%, zaś w latach 1700-1730 (czyli do początków Oświecenia) druki polskie ok. 57%, łańskie 35%, 6% ruskie i cerkiewne i 2% litewskie⁶⁴. Według Inge Petrauskienė Drukarnia Akademicka (jezuicka) w Wilnie wydała w XVII – 889, a w XVIII w. 1530 tytułów,

⁶² M.B. Topolska, *Spółczesność i kultura...*, s. 329-330; *Drukarze dawnej Polski*, z. 8: *Małopolska i ziemie ruskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław 1960.

⁶³ W. Wielhorski, *Litwini, Białorusini...*, s. 118.

⁶⁴ M.B. Topolska, *Spółczesność i kultura...*, s. 330. Druki litewskie z terenu Prus (por. przyp. 12) nie zostały doliczone.

w tym kolejno 554 i 713 w języku łacińskim, 297 i 743 w języku polskim, 27 i 56 w języku litewskim, 10 w języku francuskim i niemieckim⁶⁵.

W dobie Oświecenia, według Elżbiety Aleksandrowskiej na podstawie *Nowego Korbuta* na Warszawę, Wilno, Kraków i Lwów przypadło aż ok. 87,5% ogółu druków, w tym na Wilno ok. 10%, Lwów ok. 4,5% ogółu. Na ziemiach za Bugiem urodziło się i działało wielu uznanych twórców, jak jezuita i eksjezuici Bohomolcowie, Stanisław Łuski, Karol Wyrwicz, Adam Naruszewicz, Franciszek Kniaźnin i inni. Wilno miało drugie miejsce, po Warszawie, przed Krakowem, jeśli chodzi o miejsce pobytu autorów Oświecenia w tym okresie⁶⁶. Nie wstąpiło się jednak, tak jak Warszawa czy Kraków wybitniejszymi wydawnictwami poza podręcznikami uniwersyteckimi z wielu dziedzin w Wilnie, w tym elementarza języka litewskiego dla KEN, który miał kilkanaście wydań.

Dopiero w tym okresie liczba książek w języku litewskim, zresztą spolszczonym, wzrosła z ok. 2 do kilku procent ogółu wydawnictw (w XVIII w. 304 książki). Kolebką literatury litewskiej pozostały Prusy i tam powstał poemat Krystyna Donelaitisa (zm. 1780) *Metai (Rok)*; ogłoszony drukiem dopiero w 1818 r. – chwalony przez Adama Mickiewicza.

Fenomen ten wzmocniony w czasach działań Komisji Edukacji Narodowej i zmian oświeceniowych, których przykładem jest kulturalna i oświatowa działalność Tyzenhauza, ujawnił się w całej okazałości na obszarze Wileńskiego Okręgu Naukowego. Antoni Tyzenhauz (zm. 1785), dzierżawca królewskich ekonomii na Litwie, był mecenasem oświaty i sztuk pięknych, teatru i baletu. Zebrał również kosztem króla i ofiarował galerię obrazów (1785) ks. Michałowi Poniatowskiemu, jego bratu, prymasowi gnieźnieńskiemu. Sprowadził z Lyonu profesora historii naturalnej Giliberta. W Grodnie ukazała się przynosząca mu rozgłos europejski praca *Flora Lithuanica*. Tyzenhauz zorganizował w Grodnie drukarnię w 1775 r. dzięki prasom z byłej akademickiej oficyny z Wilna. Przetrwała ona do 1794 r., publikując książki w języku polskim, łacińskim, francuskim, cyrylicą zaś dopiero od roku 1781, a druki hebrajskie przed 1785 r. Wydawała druki okolicznościowe, urzędowe i handlowe, dzieła religijne i naukowe, literaturę piękną (Molier, Wolter, Krasicki), gazety i kalendarze różnego typu z wiadomościami z całej Europy i Ameryki, zachodami i wschodami słońca, wykazem poczt z Warszawy, Wilna, Grodna i Kowna itd. W latach 1776-1779 ukazywała się „Gazeta Grodzieńska” (dwa razy w tygodniu).

⁶⁵ I. Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos Spaustuvė 1575-1773...*, s. 181-182.

⁶⁶ E. Aleksandrowska, *Geografia środowiska pisarskiego*, [w:] *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*, ser. 2, red. Z. Goliński, Wrocław 1977, s. 272.

W Mohylewie (1793-1795 w drukarni arcybiskupa) ukazywał się „Kalendarz białoruski” w języku polskim. Pijarzy wydali przedruk polskiego tłumaczenia cennej pracy Modrzewskiego (bez Księgi o Kościele, Wilno 1770). W 1753 r. (1763, 3 wydanie 1771 r.) ukazały się w drukarni Akademickiej jezuitów wileńskich *Domowe wiadomości o W.X.L. z przyłączeniem historii tego narodu* Adama Hołówki. Rosła liczba bibliotek prywatnych i zakonnych w XVII i XVIII w., widoczna w opisach rezydencji i siedzib magnackich i szlacheckich oraz w czasach kasaty zakonów rzymskokatolickich na ziemiach zabranych przez Rosję. W XVIII w. liczbę bibliotek większych, prywatnych można szacować na kilkadziesiąt na ziemiach litewsko-białorusko-ukraińskich, a ich liczba znacznie wzrosła w XIX w. wraz z budową wielu rezydencji i siedzib warstw wyższych (por. wykład 14). Do tego dodamy około 100 bibliotek zakonnych i około 50 znacznie mniejszych bibliotek zborowych. Ich rozpowszechnienie, zarówno księżniczek zakonnych, jak i prywatnych, w XVI-XVIII w. na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich zostało uwidocznione dzięki wieloletnim ostatno poszukiwaniom Urszuli Paszkiewicz⁶⁷. Po 1697 r. (uchwała sejmowa o wprowadzeniu języka polskiego jako urzędowego) – na obszarze rusko-polskim, w odróżnieniu od Korony, panował język polski, tam zaś łacina. Jednak i tu i tam – z przewagą literatury w odpisach rękopiśmiennych – w XVIII w. wzrosła liczba czytelników na terenie litewsko-ruskim we wszystkich warstwach społecznych. Świadczą o tym liczne kalendarze wydawane w języku polskim od początku XVIII w. (kilkanaście tytułów), gazety oraz przedruki kazań, homilii, postylli itp. W języku polskim sprzedawano w księgarniach książki dewocyjne, popularną literaturę itd. O zainteresowaniu prostych ludzi tego rodzaju literaturą świadczą wpisy i uwagi czytelników na stronach wydawnictw, a nawet proweniencje i uwagi do tekstu zamożnych chłopów na religijnych książkach w języku litewskim.

Większa liczba autochtonów, podtrzymując ciągłość tradycji, pisała w języku polskim, podejmując, jak Adam Mickiewicz czy Tomasz Zan (1796-1855), tematykę miejscową. Pieśni białoruskie zbierał i tłumaczył na język polski Jan Czeczot (1797-1847), po powrocie z zesłania w 1841 r. Ci twórcy, podobnie jak wielu innych w pierwszej połowie XIX w. (por. wykład 6), byli związani ze środowiskiem wykładowców i nauczycieli Uniwersytetu Wileńskiego.

Arvydas Pacevičius konstatuje, iż w okresie Oświecenia dystans pomiędzy elitą a przeciętnym czytelnikiem maleje, w odróżnieniu od poprzedniego okresu, lecz pojawiły

⁶⁷ W archiwach i bibliotekach naukowych tych państw. Por. U. Paszkiewicz, *Inwentarze i katalogi z ziem wschodnich Rzeczypospolitej (spis za lata 1510-1939)*, Warszawa 1998 oraz eadem, *Suplement 1*, Warszawa 2000; *Suplement 2*, Poznań 2006.

się nowe bariery. Wszak tylko dla magnatów i szlachty były dostępne książki w języku francuskim: „który staje się obok polskiego drugim językiem w kolegium pijarów w Wilnie i Szkole Rycerskiej prowadzonej przez jezuitów”. Czytano wiele książek również w języku polskim, na który były tłumaczone utwory francuskich pisarzy. Na przykład ks. Paweł Ksawery Brzostowski przełożył dzieło o rolnictwie H.L. Duhamela du Monceau (Wilno 1770), wyszła *Historia państwa rosyjskiego*. J. de Missy Rousset’a (przekład ks. B. Syrucia, t. 1-4, Wilno 1781) i nawet *Wiek Ludwika XIV*, Voltaire’a⁶⁸.

Oprócz kilku wartościowych tytułów religijnych wydanych w języku litewskim S. Narbutas zwraca uwagę na wielkie nakłady elementarza *Mokslas skautami raszto lėkiszko lietuviška..* dla szkół początkowych (1759-1761) następnie wydawane co dwa lata przez stulecie pod tytułem *Mokslas skaytimo raszta lietuviška*. Na język litewski tłumaczono Konstytucję 3 Maja, inne wspólnie akty prawne, odezwy przywódców powstań⁶⁹.

Badania nad literaturą Oświecenia i Romantyzmu powinny uwzględnić i uzupełnić dane pisarzy wszystkich narodowości. Na uwagę zasługuje powstanie ośrodka inteligencji litewskiej, skupionego wokół biskupa żmudzkiego Józefa Arnulfa Giedroycia. Przygotował on przekład Biblii na język litewski (1816). Rektor Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego Hieronim Stroynowski polecił zbieranie informacji o zasięgu języka litewskiego. Rozprawa Franciszka Ksawerego Bohusza *O początkach narodu i języka litewskiego*, choć z podaniami i legendami ukazuje się w Warszawie w 1808 r., a w roku 1822 rozpoczęto prace nad kolejnym wydaniem Statutu Litewskiego. Teodor Narbutt w latach 1835-1841 wydał 9-tomowe *Dzieje starożytne narodu litewskiego*. Prace nad prawem litewskim podjął Ignacy Daniłowicz.

Mniej jednak, aniżeli ta działalność ośrodka wileńskiego jest znany ośrodek odrodzenia narodowego na Żmudzi w siedzibie biskupa Józefa Arnulfa Giedroycia (1754-1838). Od końca XVIII w. skupieni tam Bonawentura Goylewicz, Dominik Mogenis, Dionizy Paszkiewicz, Antoni Klementas i inni, żywo interesowali się powstaniem litewskiego języka literackiego. Istotne było przetłumaczenie przez bpa żmudzkiego Nowego Testamentu (*Naujas istatimos Jezaus Christaus wieszpaties musu Lietuviszku...* (Wilnius 1816). Był to pierwszy przekład dla katolików pod patronatem Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego (filia Brytyjskiego i Zagranicznego), do którego wstąpili na rozkaz cara biskupi diecezji katolickich. Akcja Towarzystwa Biblijnego, nieakceptowanego przez Watykan, stała się na Żmudzi wyzwaniem dla powstania Biblii w języku

⁶⁸ A. Pacevičius, *Czytelnictwo*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 180-181.

⁶⁹ S. Narbutas, *Litewskie piśmiennictwo...*, [w:] *ibidem*, s. 332-333.

narodowym. Biskup Giedroyć opracował najpierw szkic w języku rosyjskim, dotyczący języka i historii narodu litewskiego, głównie na podstawie rozprawy Ksawerego Bohusza *O początkach narodu i języka litewskiego*. Rękopis tłumaczenia Nowego Testamentu wykonany w 1815 r., zaakceptowany w Petersburgu w Towarzystwie Biblijnym, został wydany w 5 tys. egzemplarzy (1816), nakładem (ok. 4 tys. rubli) biskupa⁷⁰. Według Aldony Prašmantaitė dzieło zostało wydane bez komentarzy, „w manierze protestanckiej”, chodziło bowiem aby dostarczyć wiernym słowa bożego w diecezji żmudzkiej⁷¹.

Inicjatorem odnowy stał się Dionizas Poška (1757-1830), autor *Chłopa żmudzkiego i litewskiego* (druk dopiero 1866). W 1829 r. wydał *Rozmyślenia nad swym ludem i językiem litewsko-żmudzkiem*. Ów Dionizy Paszkiewicz, (spolonizowany) szlachcic ufał, iż nastąpi relituinizacja elity szlacheckiej. Stały się modne dajny i wykształcony chłop Silvestras Valiūnas wydał *Pieśń o Birucie* (1828) matce Witolda, kapłance porwanej przez Kiejstuta. Gramatyka litewska Antanasa Strazdasza (rozpowszechniającego dajny) w 1824 r. nie uzyskała pozwolenia na publikację. Simonas Stanevičius alias Staniewicz napisał odę *Sława Żmudzinów* (1823), w której wywyższa W. Ks. Litewskie oraz wydał w 1829 r. *Dajny*. Juozapas Rupejka przetłumaczył na język litewski pracę Jana Chodźki *Jan ze Świsłoczy*, podtrzymującą ducha poddaństwa i tradycyjne życie chłopów. Pierwsza historia Litwy (do śmierci Witolda) Simonasa Daukantasa, studenta wileńskiego, w latach 1822-1830 została opublikowana w 1929 r. w Kownie; dwa dalsze tomy *Lietuvos Istorija* (do unii lubelskiej) w USA w 1893 i 1897 r.

Symbolem rodzącej się tożsamości ukraińskiej w XVII w. stał się utwór archimandryty monasteru Kijowsko-Pieczerskiego Innocentego Giziela (według Natalii Jakowenko autorstwo niepewne) *Synopsis* (1674, 1678, 1680, a do końca XVII w. wydany „prawie trzydzieści razy”. Ta kronika wiąże państwo kijowskie z metropolią kijowską, zaś grawiura Iwana Szczyrskiego z 1707 r. wychowanka Akademii Kijowskiej) ilustruje postaci trzech dziewic Małą, Dużą i Białą Rosję⁷². Piśmiennictwo ukraińskie widoczne w pracach rękopiśmiennych Hryhorija Hrabianki, Filipa Orlika, Samojsła Wetyczki wskazuje na ojczyznę Kozaków – Ukrainę – miejsce legendarnych Scytów i Chazarów oraz ich znaczenie i umiłowanie swobód. W związku z tym

⁷⁰ A. Prašmantaitė, *Žemaičių vyskupas J.A. Giedraitis – Naujojo Testamento vertėjas*, [w:] *Senoji Lietuvos literatūra*, kn. 3, Vilnius 1994, s. 107-268.

⁷¹ Por. eadem, *Žemaičių vyskupas Juozapas Arnulfas Giedraitis*, Vilnius 2000, s. 227 i n., 255 i n.

⁷² N. Jakowenko (*Historia Ukrainy...*, s. 286-287) w tym miejscu wskazuje na szczęśliwą Ukrainę wyzwoloną od Lachów przez cara, miast zwrócić uwagę na zapoczątkowanie w ukraińskim piśmiennictwie oddzielenia dziewicy Ukrainy od dziewicy Rosji.

oddzielenie się od Polaków oraz mesjanistycznej roli Siczy, jako załączka demokratycznego państwa ukraińskiego.

Idei formowania się tożsamości ukraińskiej służyła *Istorija Rusów* pisana od czasów najdawniejszych do 1768 r. (por. wykład 11). Grzegorz Skoworoda (1722-1769), po ukończeniu Akademii Kijowskiej, rozpowszechniał swoje utwory poetyckie i filozoficzne wędrując po ziemi ukraińskiej. Wychwalał „ojca wolności” Bohdana Chmielnickiego, ale osiedlił się na spokojnej, w porównaniu do Hetmanatu, Ukrainie słobodzkiej⁷³.

Symbolem tego okresu natomiast stało się piśmiennictwo romantyzmu, które w twórczości Adama Mickiewicza symbolizowało ożywienie dawnej tradycji litewskiej (*Konrad Wallenrod*) w odróżnieniu od okresu po unii lubelskiej i ukształtowanie się postawy „Gente Lithuanus natione Polonus” w poemacie *Pan Tadeusz* („Litwo ojczyzna moja”). Specjaliści i pisarze – uczniowie i profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego zajmowali się folklorem, dziejami prawa i historią Litwy i Białorusi. Swymi pracami w języku polskim przygotowali, po pierwsze grunt pod wykształcenie się dumy z narodowych litewskich i ruskich tradycji, po drugie podstawy formowania się od końca XIX w. postawy krajowców optujących za swoją własną etniczną ojczyzną, ale w związku z kulturą polską.

Przez cały wiek idea Mickiewiczowska przybierała odmienne znaczenia w litewskim odrodzeniu, przybierając hasło Wacława Kudirki „Litwo ojczyzna nasza”. Ukraińscy działacze za cel historii uznali sam lud. Według J. Hrycaka oraz O. Zabużko skoro Ukraina była w jej ludzie, państwo ukraińskie powinno istnieć wszędzie tam, gdzie ów lud zamieszkiwał⁷⁴.

Ze względu na tradycje polszczyzny i spełniając oczekiwania czytelników, w okresie do początków XIX w. wielki wpływ wywarła drukarnia Józefa Zawadzkiego (1781-1838), przybyłego z Koźmina do Wilna. W 1803 r. przejął on dawną jezuicką drukarnię akademicką, serce wileńskiego okręgu szkolnego. Ten dom wydawniczy na skalę europejską przetrwał w dobrym stanie w rękach jego potomków 130 lat, do najazdu bolszewików na Wilno 1939 r.⁷⁵ Tylko do 1832 r., kiedy po likwidacji uniwersytetu odebrano mu prawa drukarza uniwersyteckiego, Zawadzki wydał 197 podręczników (nakłady rosły do 1500 egzemplarzy) oraz 761 tytułów książek⁷⁶. Jego drukarnia i księgarnia była łącznikiem ze Lwowem i Warszawą, Krakowem, Wrocławiem,

⁷³ *Ibidem*, s. 367-368.

⁷⁴ Por. T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów...*, s. 149, p. 54.

⁷⁵ Por. R. Cybulski, *Józef Zawadzki, księgarz, drukarz, wydawca*, Wrocław 1972.

⁷⁶ *Materiały do dziejów literatury...*, t. 1, Wilno 1935, s. 45.

Poznaniem. W latach 1803-1831 J. Zawadzki wydawał głównie podręczniki do szkół okręgu wileńskiego, ale również dzieła hebrajskie, czy m.in. elementarz i książkę do nabożeństwa dla Tatarów. Zawadzki wydał w 1810 r. pierwszą w języku polskim *Antropologię o własnościach człowieka fizycznych i moralnych* Józefa Jasińskiego, Litwina (zm. 1833); *Teorię jestestw organicznych* Jędrzeja Śniadeckiego (t. II, 1811); *Gramatykę dla szkół narodowych* ks. o. Kopczyńskiego (do klasy I-III) czy podręcznik do nauki historii Kajetana i Wincentego Skrzetuskich, pijarów (od 1782 r. kilka wydań). Jego księgarnia przesyłała wiele książek do szkół świadczących o europejskim poziomie nauczania⁷⁷. W latach 1854-1864 w Wilnie wydano 865 druków, w języku polskim – 348 wszystkie spod prasy Zawadzkiego⁷⁸.

Księgarnia Zawadzkiego, typografa Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego sprzedawała książki w 13 miastach, w tym w 8 na terenie okręgu szkolnego wileńskiego od Kamieńca do Kowna i od Brześcia do Witebska. Profesorowie dostarczali najwięcej tekstów, oczywiście ocenzonej. Filomaci np. musieli korzystać z drukarni bazylianów, którzy nie dbali o wymagania cenzury. Uniwersytet kontrolował drukarnię jezuitów w Połocku, którą uzyskali pijarzy w 1822 r., zwolnieni z cenzury uczelni wileńskiej.

Według Ireny Kadulskiej spisy druków połockich przejętych od jezuitów wykazały w 1820 r. 40 tytułów w 225 egzemplarzach „znalezionych w celi” i ogółem 95 287 egzemplarzy w magazynach drukarni, w tym wiele podręczników w języku polskim (nawet do nauki niemieckiego, francuskiego, łaciny, greki i retoryki oraz dzieje Cesarstwa Rosyjskiego). W oficynie połockich jezuitów wznowiono dzieła Piotra Skargi i Cyserona (w tłumaczeniu na j. polski). W spisach drukarni znajdziemy również ok. 10 tytułów utworów Ignacego Krasickiego⁷⁹.

Działy jeszcze drukarnie dominikanów w Łucku, bazylianów w Poczajowie i karmelitów w Berdyczowie. W 1811 r. została założona drukarnia przy gimnazjum w Krzemieńcu na Wołyniu, dzięki hojnemu wsparciu hr. Filipa Platera. W 1817 r.

⁷⁷ *Ibidem*, t. 1, s. 159; t. 2, s. 182-184. Np. do gimnazjum w Witebsku w 1815 r. 130 egzemplarzy książek do nauki języka francuskiego i niemieckiego i 250 egzemplarzy – języka polskiego. (*Materiały do dziejów literatury i oświaty...*, t. 2, s. 200); w 1822 r. do szkoły dynabursko-krasławskiej oo. misjonarzy m.in. były to podręczniki do nauki trygonometrii, chemii, algebry, geometrii, fizyki, geografii, historii w języku polskim oraz łacińskie Wergiliusza i Cyserona. (*ibidem*, s. 199); gimnazjum w Mińsku w 1814 r. zamawiało do biblioteki *Wybór pisarzy polskich* (Warszawa 1803), tłumaczenie utworów Horacego, wydanie wileńskie, *Historię literatury polskiej* Bentkowskiego z 1814 r. itd. (*ibidem*, s. 203).

⁷⁸ M. Stolzman, *Nigdy od Ciebie miasto...*, s. 64.

⁷⁹ I. Kadulka, *Akademia Połocka...*, s. 208-225.

wynajęta T. Glücksbergowi, synowi Natana z Warszawy nadal się nie rozwijała i to nie tylko z powodu braku samodzielności od cenzury wileńskiej. Tej cenzurze podlegały również liczne drukarnie żydowskie: cztery na Wołyniu (Ostróg, Sławuta, Sidelków i Korzec), na Podolu w Mohylowie nad Dniestrem, w Mińsku jedna; jedna w Grodnie, dwie w guberni mohylowskiej (Kopyś i Szklów) oraz jedna lub dwie w Wilnie⁸⁰.

Fenomenem potrzeb nie tylko uniwersytetu i szkół, ale społeczeństwa wybierającego książkę polską była drukarnia Zawadzkiego. Według *Rejestru ksiąg elementarnych, jakie są zużywane po szkołach w Wydziale Wileńskim...* z 1817 r. w tej drukarni, jako przykład polskości służą: elementarz polsko-łaciński, polsko-rosyjski, gramatyka grecka, francuska, wszystkie podręczniki do algebry, geometrii, historii, prawa itd. W języku łacińskim (tylko dzieła starożytnych autorów) były tylko podręczniki do „wymowy i poezji”⁸¹. Wilno było polskojęzyczne, podobnie prasa. W latach 1832-1851 – pokłosem działalności uczelni było 16 polskich czasopism. „Kurier Litewski” posiadał przywilej od 1793 r. Inne tytuły to efemerydy, w tym filomacki: „Tygodnik Wileński” (23 numery w 1804 r.). „Dziennik Wileński” (1805-1806) odżył w 1815 r. i wychodził do 1832 (wydawca Zawadzki, red. K. Kontrym). Jako oficjalny organ uniwersytetu miał ok. 300 abonentów w Cesarstwie. Towarzystwo Typograficzne (1818-1821) wspierało polską prasę i wydawnictwa: dzieła Krasickiego (4 tys. egz.), Statut Litewski (1 tys.), *Pana Jana ze Świsłoczy* Jana Chodźki itd. Atrakcyjny stał się „Tygodnik Wileński” założony w 1815 r. przez Joachima Lelewela, z jego pracami o metodach badania historii. Wydawał artykuły o folklorze litewskim i białoruskim (L. Rogalski i S. Staniewicz, A. Mickiewicz). W 1816 r. redaktor Kontrym drukował „Wiadomości Brukowe”, pismo satyryczne pod wpływem Towarzystwa Szubrawców i jego prezesa Jędrzeja Śniadeckiego. Miał on przydomek litewski Sotwaros (bóg słońca) oraz Rej (zamiłowanie do satyry oraz rubasznego stylu). Po wyrażeniu poparcia dla jawności masonerii w Wilnie pismo po 6 latach zostało zamknięte. Uniwersytet wydawał również „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej” (1820-1824), towarzystwa zatwierdzonego przez cara w 1807 r. Wspomagało ono również szkolnictwo różnych szczebli⁸².

80 D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 1, s. 179.

81 *Materiały do dziejów literatury i oświaty...*, t. 1, s. 181, zob. zestawienie t. 2, rozdz. IX, s. 119-122.

82 D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 1, s. 197-202.

WYKŁAD 6

Piśmiennictwo wielu narodów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej – cechy etniczne i wspólne (XIX-XX wiek)

Dominujące w XVI-XVIII w. piśmiennictwo w języku polskim, w dobie zaborów na tych ziemiach wydawałoby się, że ustępuje, zwłaszcza w drugiej połowie XIX w. w dobie nacisku rusyfikacyjnego, utworom w językach narodowych – wynik odrodzenia poczucia świadomości narodowej Ukraińców, Litwinów, Białorusinów, no i rzecz jasna wydawnictwom w języku rosyjskim. Zastanawia jednak wobec rosnącej liczby czytelników pochodzących z niższych stanów kilku narodowości, największa popularność, również wśród nowej inteligencji – literatury i poezji w języku polskim. Język polski w okolicach Wilna określany był w XIX w. jako „pański” (Jan Otrębski, Krystyna Turska). Jeszcze dziś funkcjonuje w tym znaczeniu¹. Wyniki spisów powszechnych w Galicji z l. 1880-1910 świadczyły, że języka polskiego używało od ok. 51 do 59% ogółu wielowyznaniowej ludności w Galicji. Jeszcze szybciej rósł odsetek Żydów posługujących się językiem polskim, w tym w 1910 r. w Galicji zachodniej ok. 92,5% ogółu Żydów (w 1880 tylko 60,4%), a we wschodniej ok. 40%². W początku XX w. za P.U. Cieraszkiewiczem można podać, że na ziemiach białoruskich na 153 tys. rodzin szlacheckich – 43,3% ogółu jako język ojczysty podało białoruski, 33,8% – polski i 19,1% – rosyjski³.



Seminarium prawosławne w Mohylewie (koniec XVIII w.)

¹ Por. V. Čekmonas, *Nad etniczną i językową mapą Polaków litewskich*, „Lithuania”, 3 (4), 1991, s. 49.

² A. Chwalba, *Historia Polski...*, s. 480.

³ Zob. J. Turonek, *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi...*, s. 11.

Przy omawianiu piśmiennictwa wystąpić muszą cechy wspólne – w utworach i pracach specjalistycznych głównie w języku polskim (w pierwszej połowie XIX w.), i co najtrudniejsze w tym krótkim szkicu – piśmiennictwo etniczne czterech narodowości w całym okresie zaborów, i tylko sporadycznie w 20-leciu międzywojennym.

Okres, w którym romantyzm „wileński” w języku polskim nadał nowe znaczenie literaturom narodowym, trwał do okresu powstania styczniowego. Następnie po długim, od końca XVIII w., procesie zaczęli się uwidaczniać twórcy etniczni i praca pozytywistyczna na rzecz pozyskiwania narodu. Trzeba przyznać, iż zarówno pisarze i działacze poprzedzający swoją twórczością w języku polskim „krajowców”, jak i zwolennicy odtworzenia dawnej federacji narodów z przewagą Polski uczynili w tym zakresie znacznie mniej niż działacze litewscy i białoruscy. Wymaga to dalszych wspólnych badań, a jeśli rozdzielnych to wymaga uwzględnienia w dziejach literatury poszczególnych krajów twórców miejscowych i napływowych we wszystkich językach, zarówno w dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak i w okresie zaborów.

Twórczość romantyczna objęła również utwory poetów i pisarzy polskojęzycznych wielu narodowości. Najwięksi wieszczę uczyli się na uniwersytecie w Wilnie, albo w liceum w Krzemieńcu, które odmiennie niż Uniwersytet w Wilnie kształciło prawie wyłącznie zamożną młodzież ziemiańska. Polskojęzyczny Wileński Okręg Szkolny w tej kulturze i literaturze wychował pisarzy oraz ideologów o tożsamości litewskiej, ukraińskiej oraz najpóźniej białoruskiej. Potwierdza to analiza słowniczka zamieszczonego w podręczniku (A. Witkowskiej i R. Przybylskiego) *Romantyzm*: 34 na 77 pisarzy (ok. 45%) pochodziło z terenów wschodnich Rzeczypospolitej. Byli wśród nich poeci z Adamem Mickiewiczem na czele⁴, (twórcą *Grażyny* i *Konrada Wallenroda*) oraz Juliuszem Słowackim (*Mazepa*, *Mindowe*, *Beniowski*, *Sen srebrny Salomei*). Do piewców urody, obyczajów i dziejów ziem wschodnich Rzeczypospolitej należał polsko- i (czego nie zaznaczono) białoruskojęzyczny, Władysław Syrokomla (*Magier. Poemat z dziejów Litwy, Zaścianek Podkowa, Urodzony Jan Dęboróg*), Seweryn Goszczyński (*Zamek kaniowski* 1828), Maurycy Gośławski (*Podole, Dumka*), Michał Czajkowski (*Wernyhora, Powieści kozackie*), Józef Bohdan Zaleski (*Duch od stepu, Dumka hetmana Kosińskiego, Potrzeba zbaraska*), Wincenty Pol (*Mohort, Pieśń o ziemi naszej, Wachmistrz Dorosz na Litwie*), Kornel Ujejski (*Pieśń zemsty, Listy spod Lwowa, Skargi Jeremiego*). Autorzy gawędy obyczajowej jak np. Ignacy Chodźko (*Obrazy litewskie, Boruny, Pamiętniki kwestarza*), Teodora Tomasz Jeża (*Wasył Hołub, Handzia Zahornicka*), Henryka Rzewuskiego (*Pamiętniki Soplicy, cześnika parnawskiego*).

⁴ Co do Soplicowa w *Panu Tadeuszu* trudno się zgodzić, iż to: „centrum polszczyzny [...] pejzażowa formuła polskości” (A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1997, s. 296).

Powieść fantastyczną i romantyczną prezentował Stefan Chołoniewski (*Sen o Podhorcach* 1847), Feliks Bernatowicz (*Pojata córka Lezdejki, czyli Litwini w XIV w.*), Ignacy Chodźko (*Obrazy Litewskie*); wielką powieść historyczną – Józef Ignacy Kraszewski (*Witolorauda, Mindowe i Witoldowe boje* – trylogia dziejów Litwy (*Anafielas*), a także *Stara Baśń, Ulana, Chata za wsią, Ostatnia z księżąt słuckich, Dwa światy, Ostap Bondarczuk*), Michał Grabowski (*Starosta kaniowski, Zamieć w stepach, Koliszczynna i stepy, Tajkury*); dramaty – Dominik Magnuszewski (*Barbara Gasztołdowa*); powieść o tematyce socjologicznej – Jan Barszczewski (*Szlachcic Zawalnia czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach* 1844).

Twórczość romantycznych polskojęzycznych pisarzy i poetów opierała się na miejscowej tematyce historycznej, nawet tej dotyczącej konfliktów klasowych (legenda kozacka, humańska), mitologizowała krajobrazy, na zawsze uwiecznione w świadomości czytelników pochodzących z czterech narodów, a także utrwałała elementy folkloru litewskiego i ruskiego z głównymi bohaterami – postaciami pochodzącymi z ludu, nie unikając opisu jego położenia. To wszak mocno podkreśliła literatura pozytywistyczna (Eliza Orzeszkowa i Maria Rodziewiczówna). Zgodnie z niezrozumiałym do dziś podziałem, co do miejsc urodzin pisarzy w znanym podręczniku Henryka Markiewicza widnieją „kresowe utwory” pisarek, ale już nie Józefa Ignacego Kraszewskiego⁵.

O wyraźnej przewadze „kresowej” twórczości romantycznej w języku polskim (autorzy *Romantyzmu*, tylko przy okazji poematu Ryszarda Berwińskiego *Bogunki*, 1840) „mocno” podkreślili, iż te i inne próby dokonały „przełamania dominacji kresów i Litwy w geografii romantycznej”⁶ – świadczy o tym ogromna popularność *Trylogii* Henryka Sienkiewicza w drugiej połowie XIX w. Na tle popularnych utworów romantycznych miała spełniać swoją patriotyczną powinność w dobie popularności legendy kresów po powstaniu styczniowym. Niesłabnąca popularność autora, również w wydaniach obcojęzycznych; jeszcze dziś wydawanego dzięki filmom (w kilku milionach egzemplarzy), to nie tylko wspaniały, rzecz można „hollywodzki” warsztat i wycucie potrzeb czytelnika, ale odpowiedź na podstawowe pytanie, co do misji Polaka i polskości. Ich optymistyczny wydzwięk w czasach zaborów porywał nadal w czasach dwudziestolecia międzywojennego, w II RP, a także i w PRL-u po 1945 r. wbrew opinii sławnych historyków już sprzed II wojny światowej (np. Olgierd Górka).

⁵ H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1999, s. 537-538. W owym indeksie natomiast widnieje „kresowa” *Trylogia* Henryka Sienkiewicza o pseudonimie „Litwas”.

⁶ A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm...*, s. 479.

Chcę powiedzieć, iż Sienkiewicz, a nie Kraszewski, ukształtował obraz historii polskiej w umysłach Polaków w trudnym okresie domagania się przez Litwinów, Białorusinów i Ukraińców utworzenia własnych państw. Mimo tak wielu orientacji politycznych i kierunków ideowych od końca XIX w. poznawanie sąsiadów nie miało zbyt wielu zwolenników, nie tylko bitnej i katolickiej „polskiej” szlachty, ale i chłopów, wzbudzanie szacunku dla dziejów Wielkiej Litwy drugiego wielonarodowego członu Rzeczypospolitej Obojga Narodów⁷. Dziś zupełnie zapomniano o Kraszewskim jako historyku Wilna i Litwy. Jego zasługi omawia obiektywnie w swojej pracy Z. Stoberski (1981). Według Małgorzaty Stolzman Adam Kirkor w liście do Kraszewskiego (30 marca 1853 r.) napisał: „Dla Litwy jesteś dziś człowiekiem misji, spełniasz ją, a więc Polska, Ruś mogą Cię szanować, Litwa kochać musi”⁸.

Nie miała wielu następców twórczość ukazująca ostrość klasowych konfliktów, jak *Zamek kaniowski* Seweryna Goszczyńskiego (1828) – opis buntu z 1768 r. na Ukrainie⁹. Krwawa zemsta Kozaków i rzeź szlachty w Humaniu była częściej ukazywana w twórczości ukraińskiej Tarasa Szewczenki (1814-1861), np. w utworze *Hajdamacy*, (1840) i jego naśladowców, będących pod wpływem polskiej literatury romantycznej.

Narodowy wieszcz ukraiński, syn chłopca pańszczyźnianego jako języka literackiego używał jego współczesnej postaci. Szewczenko po studiach w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, autor tomu poetyckiego *Kobzarz*, traktował tożsamość rosyjską i polską jako wrogie tożsamości ukraińskiej. Wykorzystał w tym celu heroiczną spuściznę kozactwa, obrazując jej żądania, zwłaszcza ujawnianie przyczyn konfliktów. W wierszu *Wielki loch. Do umarłych i żywych* (1845) ukazał Rosję i Polskę jako dwa kruki dziobiące ukraińską ojczyznę. Jego własny mit Ukrainy przeciwstawiał się imperialnemu mitowi Rosji i miał wielu następców. Na przykład Łesia Ukrainka (Łarysa Kosarz) w sztuce *Szlachcianka* (1910) krytykuje obyczaje i kulturę rosyjską. Szewczenko chwalać

⁷ Młodość autorki tych wykładów przebiegała w czasach gomułkowskich, a poczucie misji co do zapomnianych dziejów Litwy i Polski została jej wpojona przez twórczość Kraszewskiego. W *Nowym Korbucie* (t. 15, Kraków MCMLXVI, oprac. S. Stupkiewicz, I. Śliwińska, W. Roszkowska-Sykałowa), jak mogę policzyć twórczość „litewska” Kraszewskiego, który wychował się i mieszkał do 1859 r. na Polesiu i Wołyniu (w l. 1829-1833 w Wilnie – rok w więzieniu w 1832 r. i pod nadzorem policyjnym w 1833 r.) obejmuje ok. 40% jego utworów, nie licząc prac edytorskich i redakcyjnych, publikacji prasowych na temat miejscowości, osób itd.

⁸ M. Stolzman, *Nigdy od ciebie miasto...*, s. 127-128.

⁹ Autor nie cytowany w *Romantyzmie...* i pomimo wielu zasług – w *Kresach* J. Kolbuszewskiego, za to w ostatniej książce D. Beauvois (*Trójkąt ukraiński...*, s. 259-260): „[...] Komu różgami ojciec zasieczony, Czyja się Panu podobała żona, Komu najmilsza córka pogwałcona, Kogo pozbawiono lubej narzeczony [...] Kto w pańskim za to umierał więzieniu [...] Kto chce odemścić te krzywdy, te zbrodnie, Zaklinam tego na zemstę na swobodę, Niech idzie zaraz, gdzie ja powiodę”.

wspaniałą przeszłość Hetmańszczyzny i Hetmanatu w walce z „Lachami” i „Moskwą” był prorokiem odrodzenia narodowego w duchu europejskiego romantyzmu. Odmienne, niż twórcy idei ukraińskiej w austriackiej Galicji odrzucał unię obu Kościołów.

W tym samym czasie żył urodzony na Ukrainie Mykoła Hohol (Mikołaj Gogol), który czerpał chętnie z motywów ukraińskich, ale stał się sławny jako pisarz rosyjski, zaś jego krytyka społeczeństwa uzyskała wymiar ogólnoludzki. Język rosyjski, jako język warstw oświeconych miał również szerszy od ukraińskiego odbiór społeczny¹⁰. Wszak pierwszy przekład Biblii na potoczny język ukraiński miał miejsce dopiero w 1903 r.

Piewcy ukraińskiego odrodzenia narodowego w Galicji podkreślali (np. Iwan Wahylewicz, por. wykład 11) znaczenie zachodnioeuropejskiej kultury na swym terytorium. Socjalista, pisarz Iwan Franko (1856-1916) w przeciwstawieniu do silnej na Ukrainie rosyjskiej idei słowianofilstwa podkreślał ideę Europy w tworzeniu tożsamości narodowej. Ukraina w swych etnograficznych granicach miała być suwerennym państwem. Ze względu na liczbę swych uczniów i przyjaciół (w tym Franko) znakomitą rolę odegrał historyk (kierownik katedry na Ukraińskim Uniwersytecie Lwowskim) Mychajło Hruśewskij (1866-1934). Ponowne odkrycie mitu Rusi i wykluczenie z niego Rosji zostało przez niego zaprezentowane w książce *Istorija Ukrainy-Rusy* (I tom w 1898). Do dziś jest to sprawa dyskusyjna dla zwolenników wspólnej z Rosją historii Ukrainy.

W końcu XIX w. podobne tezy – Młodej Białorusi – jako wyzwania dla Polski i Rosji wysunął w 1902 r., dziś mało znany Wacław Iwanowski, pochodzący ze spolonizowanej szlacheckiej rodziny. Od 1903 r. zapoczątkował on kolportaż nielegalnych wydawnictw białoruskich, także z zagranicy: pism, wierszy, opowiadań, baśni ludowych, m.in. opowiadań Henryka Sienkiewicza w języku białoruskim. W 1905 r. opracował elementarz białoruski alfabetem łacińskim na podstawie elementarza Kazimierza Promyka i po zniesieniu zakazu druku tymi czcionkami, jako organizator spółki w Petersburgu rzucił się w wir pracy wydawniczej w języku białoruskim, w tym dwóch ksiąg *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, a do 1919 r. utworów Elizy Orzeszkowej i autorów białoruskich, w tym Janka Kupały, a także literackiego almanachu *Maładaja Biełaruś*¹¹.

¹⁰ A. Wilson, *Ukraińcy...*, s. 89-90.

¹¹ Swą karierę w rządzie BSSR, w pracach wydawniczych Instytutu Pedagogicznego w Mińsku, w rządzie Litwy Środkowej w latach 1920-1921, zakończył pracą naukową i dydaktyczną w Politechnice Warszawskiej. Jako Białorusin powrócił we wrześniu 1939 r. do Wilna i został zamordowany przez Niemców w 1943 r. (J. Turonek, *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi...*, s. 35 i n.).

Po powstaniu listopadowym ujawniła się szeroka i publikowana poza granicami literatura, jak np. *Zbiór pamiętników o powstaniu Litwy i ziem ruskich w roku 1831* (Paryż 1833) K. Borkowskiego i wielu francuskich emigrantów także po powstaniu styczniowym (pamiętniki z zesłania na Syberię Rufina Piotrowskiego (1860), Agatona Gillera (1866) i inne).

W okresie postyczniowym – terroru M. Murawiewa – szczególnym niebezpieczeństwem dla państwa rosyjskiego było drukowanie i rozpowszechnianie literatury popularnej i stosunkowo taniej, jak kalendarzy, książek religijnych i opowieści w języku polskim. Musiały mieć pozwolenie cenzury, dlatego księgarnie mogły istnieć raczej w dużych miastach, za to dozwolona była sprzedaż książek w językach państw europejskich.

Pomimo spadku produkcji wydawniczej na tych terenach na przełomie XIX i XX w. ukazało się kilka wartościowych pozycji (ale nie na Litwie), jak Józefa Bielińskiego, (*Uniwersytet Wileński*, t. 1-3, Kraków 1899-1900) oraz Michała Fedorowskiego (*Lud białoruski na Rusi litewskiej, materiały etnograficzne*, t. 1-3, Kraków 1897-1903). Nadal (1805-1939 z przerwą 1917-1922) żywo działała księgarnia Zawadzkiego w Wilnie, która w sprzedaży książek kontaktowała się z wydawnictwami we Lwowie, Kijowie i Warszawie. Miała filię w Kownie (1917-1922). Mimo zakazów rozpowszechniania książki polskiej w latach 1866-1868 wydano w Wilnie aż 41 tytułów¹². Działalność księgarni była ekspansywna ze względu na czytelników w Rosji, sięgająca do Syberii (Irkuck) oraz Symbirska, Wiatki, Kazania i Charkowa, dokąd wysyłano książki¹³.

Trudny okres nastąpił za czasów następcy Murawiewa gen.-gubernatora Konstantina Pietrowicza von Kauffmana, który w 1865 r. powołał komisję na czele z Arkadijem Stołypinem do ocenzurowania polskich i żmudzkich książek. W 1865 r. wszystkie takie książki zostały wycofane z księgarni Zawadzkich, głównie modlitewniki oraz druki bez zezwolenia cenzury: „co utwierdza komisję [...] o ich szkodliwości dla tutejszego kraju, rusyfikacji którego osoby podobne Zawadzkiemu będą zawsze przeszkodą”¹⁴.

Od 1874 r. wzrosła liczba księgarń, w tym żydowskich, rozpowszechniających również zakazane dla ludu polskie teksty. Na duże trudności naraziła się odważna wobec zakazów zaborcy Eliza Orzeszkowa w Wilnie po nabyciu w 1879 r. księgarni Stefana Romanowskiego, która rozwinęła sprzedaż polskich książek, ale jako oddzielne wydawnictwo unikające cenzury musiała poleć po wydrukowaniu kilku

12 T. Turkowski, J. Czarnecki, *Wilno w dziejach książki polskiej*, Wilno 1928, s. 23.

13 M. Stolzman, *Nigdy od ciebie miasto...*, s. 65.

14 A. Romanowski, *Pozytywizm...*, s. 74-75.

ksiązek, także wskutek krytyki środowisk konserwatywnych. Dużym osiągnięciem był druk *Zarysu literatury polskiej* (okresu pozytywizmu) Benedykta Chmielowskiego w 1879 r., książek samej Orzeszkowej i innych pisarzy. Natomiast druk polskich kalendarzy ludowych (1881-1882) utrudniała rosyjska cenzura, podobnie i innych książek polskich w tym literackiego polskiego periodyku. Prześladowana przez władze pisarka musiała wreszcie zrezygnować w 1882 r. i nawet po przeniesieniu się do Grodna była nękana nadzorem policyjnym¹⁵.

*

Duże znaczenie dla kształtowania się litewskiej świadomości narodowej miało piśmiennictwo religijne widoczne najbardziej w XVIII w., zwłaszcza powstałe w utworzonym wokół biskupa żmudzkiego Józefa Arnulfa Giedroycia na początku XIX w. ośrodku twórców literatury i wydanie przetłumaczonego przez niego *Nowego Testamentu* w narzeczu żmudzkiem (Petersburg 1816). Było to znaczące wydarzenie dla katolików, ponieważ w latach 1663-1816 ukazało się siedem tłumaczeń Pisma Św. dla protestantów w Królewcu. W Krozach pracował także inicjator odnowy Dionizas Poška (1757-1830), autor *Chłopa żmudzkiego i litewskiego* (druk dopiero 1866). W 1829 r. wydał *Rozmyślenia nad swym ludem i językiem litewsko-żmudzkiem*. Ów Dionizy Paszkiewicz, (spolonizowany) szlachcic wierzył w relituanizację elity szlacheckiej. Trójjęzyczny słownik Pozski z 1825 r. pozostał w rękopisie i dwaj niemieccy uczeni w latach 1843-1876 zajęli się w swych publikacjach językiem litewskim i jego gramatyką (Friedrich Kurschat (Kuršaitis) i A. Schleicher). Od 1818 r. kiedy uczony niemiecko-litewski Ludwig Reza odkrył arcydzieło sztuki poetyckiej Kristijonasa Donelaitisa *Metai (Rok)* i wydał je w języku litewskim (czyli narzeczu auksztockim) wraz z tłumaczeniem niemieckim, cieszy się ono niesłabnącą popularnością¹⁶. Powstało



Karta tytułowa gramatyki litewskiej G. Ostermayera (Królewiec 1791)

¹⁵ *Ibidem*, s. 140-148, 152 i n.

¹⁶ Władze rosyjskie używały określenia „język litewski” na nieukształtowany jeszcze język literacki, podczas gdy większość utworów w XIX w. powstawała w narzeczu żmudzkiem.

także wiele wydań z krytycznym komentarzem naukowym. W 1860 r. *Metai* przetłumaczone na język polski, pozostało w rękopisie do 1933 r.

Mniej znany, ale wart wspomnienia jest ks. Antoni Strazdelis Drozdowski, autor do dziś śpiewanych pieśni nabożnych (zbiorek drukowany w Wilnie 1814 r.), zwolennik zdecydowanej zmiany w Kościele katolickim na rzecz litewkości¹⁷.

W latach 20. XIX w. litewskie dajny stały się popularne i rozpowszechniane nie tylko w twórczości romantycznej, ale i przez samych Litwinów. W 1825 r. zbiorek dajni opublikował Ludwik Gedymin Rėza w języku litewskim (Litwa pruska). Pierwszą historię Litwy (do śmierci Witolda) napisał Szymon Dowkont (Simonas Daukantas student wileński w latach 1822-1830) – opublikowana została w 1929 r. w Kownie; a dwa tomy jego *Lietuvos Istorii* (do unii lubelskiej) w USA (1893 i 1897). Wawrzyniec Ivinskis w latach 1846-1864 wydał 17 kalendarzy w języku litewskim; Antoni Baranowski przyszły biskup sejneński napisał poemat *Borek Onikszyński* (1860), w którym wziął w obronę chłopstwo¹⁸.

Od końca XVIII w. w Petersburgu ukształtowało się kółko litewskie, którego członkowie byli uchodźcami, studentami bądź, jak S. Daukantas, od 1825 r. magistrem Uniwersytetu Wileńskiego, urzędnikami carskimi. Daukantas po kilkunastu latach dostał posadę w trzecim departamencie Senatu, gdzie przechowywano Metrykę Litewską. Wśród jego współpracowników, zajmujących się prywatnie w Petersburgu dziejami Litwy, kształceniem ludu w języku narodowym itd., byli np. Ignacy Onacewicz, Antoni Muchliński, czy duchowni – Motiejus Valančius (Maciej Wołonczewski) i Jan Chryzostom Gintyło. Zapewne mieli wpływ na zalegalizowanie w 1846 r. szkółek parafialnych na Litwie: „zajmując wysokie stanowiska państwowe”. Zakreślili oni także program działania przygotowując podstawy dla kształtowania litewskiej świadomości i kultury narodowej. W latach 1845-1875 na Żmudzi dzieło odnowy litewskiego języka, literatury i Kościoła katolickiego podjął po biskupie Józefie Arnulfie Giedroyciu Maciej Wołonczewski, autor m.in. *Biskupstwa żmudzkiego* w języku litewskim (druk 1863). Od 1850 r. rozwijał szkolnictwo parafialne, umacniał katolicyzm wspólnoty żmudzkiej. W Worniach zebrał od 1845 r. obszerną bibliotekę lituanistyczną dla seminarium duchownego. Powstawały katechizmy, książeczki dla ludu oraz Towarzystwo Trzeźwości, które według carskich danych objęło ok. 83,2% ogółu katolików guberni kowieńskiej¹⁹. Biskupowi dedykował swą gramatykę

17 V. Neveravičius, *Zarys rozwoju kultury litewskiej...*, s. 285-286.

18 Por. D. Beauvois, *Rzeczpospolita polsko-litewska w XVIII i XIX wieku*, [w:] *Historia Europy Środkowo-Wschodniej...*, s. 290-292.

19 E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów...* s. 192-199, 279-281.

litewską w języku polskim ks. Józef Czułda (rkp. z 1855 r.). Drukiem natomiast ukazała się gramatyka litewska Jonasa Jablonskisa (1901)²⁰.

Po zniesieniu poddaństwa został wydany w 1865 r. zakaz druku książek litewskich w alfabecie łącińsko-polskim (do 1904). Udawało się jednak, zwłaszcza za pośrednictwem biskupa, księgarni Adama Zawadzkiego „wiele ksiąg żmudzkich wyprzedać²¹. Wzrósł przemysł książek religijnych i pism litewskich z Królewca i Tyłży sprowadzanych głównie przez biskupa Wołoncewskiego. Biskup działał ostrożnie przez kilku podstawionych ludzi i sam był autorem traktatów ideowych oraz religijnych. W końcu uniknął kary, ale 17 osób aresztowano. Emigranci przewozili także litewską literaturę ze Stanów Zjednoczonych. Według V. Neveravičiusa w latach 1865-1904 na teren Wielkiej Litwy zostało przekazanych 3250 tytułów²². Podobny charakter miała akcja plebana z Sudergi Marcina Sedaravičiusa, który sam opracował 30 pisemek i sprowadził książeczki z Suwalszczyzny. W Kownie po odzyskaniu przez Litwę niepodległości powstał pomnik wieśniaka-kolportera literatury w języku litewskim.

Według przytoczonych źródeł rosyjskich za lata 1891-1904 (raporty policji przytoczone przez gen.-gubernatora Piotra Dmitriewicza Światopołka-Mirskiego) w latach 1891-1893 zostało skonfiskowanych 37 718 druków litewskich, w latach 1894-96 – 40 335; w latach 1897-1899 – 39 024; w latach 1900-1902 – 56 182; w 1903 r. – 23 079, do maja 1904 r. – 7802²³.

Rosjanie po wydaniu dekretu marcowego z 1861 r. o reformie rolnej nie przestrzegali zakazu sprzedaży ziemi katolikom, gdyż uderzałaby on również w chłopstwo. W ich pozyskaniu władze carskie szły na ustępstwa nie licząc na ziemiaństwo. Zniesienie pańszczyzny i większy wykup ziemi przez chłopów w kowieńskim i suwalskim, a w mniejszym stopniu w wileńskim, powodowało wzrost ich zamożności. Synowie chłopski mogli uczęszczać do powstałych seminariów w Mariampolu z językiem litewskim, a także w latach 1865-1904 w Suwałkach, Szawlach, Mitawie, pomimo iż był zakaz druku w tym języku. Rosjanie od 1874 r. przeznaczali również po 300 rubli rocznie dla 10 najzdolniejszych gimnazjalistów Litwinów. Powstałe pismo litewskie „Auszra” (1883-1886) w Ragnecie pruskiej to zmaganie się postaw pierwszego jej redaktora Jonasa Basanavičiusa, orędownika rozwoju świadomości historycznej i narodowej Litwinów, z akcją polemiczną redaktorów pisma przeciwko Polakom i polskości, oraz redaktorów (jak Jonas Šliupas) otwarcie antypolskich i nastawionych ugodowo wobec

20 P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 31.

21 Motiejus Valančius, *Namų Užrašas...*, s. 574.

22 V. Neveravičius, *Zarys rozwoju kultury litewskiej...*, s. 295.

23 H. Ilgiewicz, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe...*, s. 43.

Rosji, gdyby został zniesiony zakaz druku w języku litewskim. Odrodzenie narodowe w antypolskim duchu i niewdzięczność zarzucał im w Królestwie zwłaszcza pravicowy „Dziennik Poznański”. Memoriał Śliupasa w porozumieniu z grupą inteligentów rosyjskich z Mariampola do władz rosyjskich był również z ducha antypolski, zaś odpowiedź władz carskich łudziła zniesieniem zakazów: „gdyż nie należy utrudniać naturalnej ewolucji całkowitego zlania się kulturalnego i politycznego półtora miliona Litwinów z Rosją”²⁴.

Zbyt wielka była polaryzacja postaw od idealizmu, romantyzmu, pozytywizmu, liberalizmu i radykalizmu. Kolejne pisma litewskie, wychodzące w Litwie Pruskiej były już nastawione bardziej na pracę od podstaw oraz danie oparcia katolikom litewskim. Słusznie Piotr Łossowski zwraca uwagę na wielu polskich zwolenników litewskiego odrodzenia narodowego od J.I. Kraszewskiego począwszy, wysoko cenionego przez Litwinów za jego twórczość, gdyż jego trylogia *Anafielas* i dzieło *Litwa* ukazały się przed ujawnieniem się ruchu narodowego (1841-1850). Popularne utwory Marii Rodziewiczówny ukazały się również w tłumaczeniu na język litewski. Wyróżnić należy również twórczość na niwie kultury i mitologii Litwy Aleksandra Brücknera. Mało zauważany był wpływ polskojęzycznej twórczości Adama Mickiewicza na twórców polsko-litewskich w drugiej połowie XIX, a także później w XX w. „Prawie każdy z poetów litewskich XIX wieku tłumaczył coś z literatury polskiej a już na pewno z Adama Mickiewicza”²⁵.

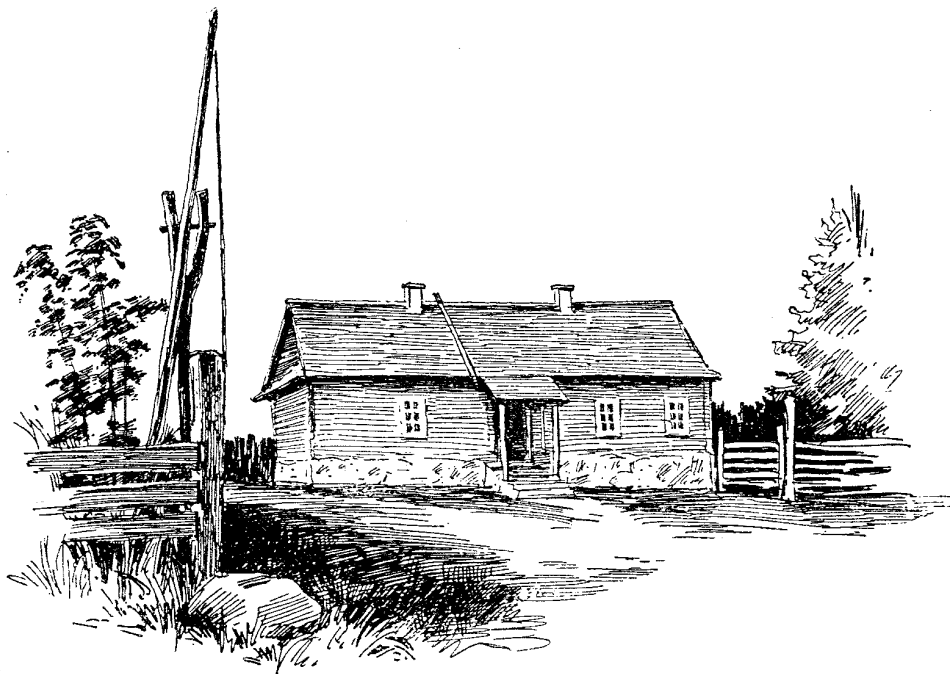
Według starszych badań Waława Birżyszki (Biržiški) w latach 1801-1904 ukazało się aż 2700 tytułów w języku litewskim (w tym w latach 1801-1864 – 620)²⁶. Według najnowszych badań historyków litewskich w latach 1801 do 1850 ukazało się 227 druków w języku litewskim, a w latach 1851-1861 – 205; w latach 1865-1890 – 485 druków. Elementarze wydawano w nakładach 1,5-5 tys. egzemplarzy, a książeczkę o bractwach trzeźwości bpa Macieja Wołonczewskiego w liczbie 40 tys. Literatura zamawiana i wydawana w Małej Litwie (Prusach) i ośrodkach emigracji inteligencji litewskiej (głównie w USA) w latach 1865-1904 w tej pierwszej liczyła 1830 wydawnictw a w USA – 700, z tym, że nie wszystko dostało się (zwłaszcza zza oceanu) w ręce czytelników. Około 50% wydawnictw stanowiły modlitewniki, elementarze i kalendarze. Od 1883 r. (kiedy ukazał się pierwszy numer „Auszry”, na wydanie której pozytywne wpływy wywarł Józef Ignacy Kraszewski), do 1905 r. wychodziła prasa litewskojęzyczna świecko-liberalna i katolicko-konserwatywna, a w końcu tego wieku prasa socjalistyczna i socjaldemokratyczna (litewsko-polska). Była legalna, ale w większości

24 P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna...*, s. 15 i n., 32.

25 Z. Stoberski, *Między dawnymi i młodszymi laty...*, s. 160-182.

26 W. Birżyszka, *Skrót dziejów piśmiennictwa litewskiego*, Wilno 1919, s. 13-63.

nielegalna, której przemykanie, podobnie jak książek, było trudne i podlegało konfiskacie, a jednak taką działalnością zajmowało się kilka tysięcy osób²⁷.



Dom w Załuczu (XVIII/XIX w.)

*

Wraz z postępowaniem piśmiennictwa białoruskiego w języku polskim i polsko-białoruskim powstało zjawisko, o którym dzisiaj anonsuje Zachar Szybieka:

jak dawniej ziemia białoruska dawała wielkich twórców kulturze polskiej: poetę Adama Mickiewicza, jego naśladowców – Antoniego Odyńca z Oszmiańskiego, Aleksandra Chodźkę z Mińszczyzny, Juliana Korsaka ze Słonimskiego, słynnego poetę Władysława Syrokomlę, pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego, kompozytorów: Stanisława Moniuszkę

i wielu innych... „Przyciągała Białorusinów” również kultura rosyjska: publicyści Tadeusz Bułharyn i Osip Siankowski, kompozytorzy: Michał Glinka i Osip Kozłowski, pisarz i etnograf Piotr Szpilewski, prawnik Włodzimierz Spasowicz. Wybrali oni stolicę państwa (Petersburg). Obie kultury przynosiły, co miały najlepsze i rywalizowały, a nawet „przybierały postać duchowej przemocy”. Iwan Hryharowicz opublikował *Biełoruskij Archiw* (1824) i był redaktorem *Słownia Zachodniorusskogo*

²⁷ E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów...*, s. 309-316, 346.

jazyka. Piotr Szpilewski na łamach rosyjskich pism opublikował wiele artykułów o obrzędach, obyczajach itp. Białorusinów, których uważał za potomków starożytnych Dregowiczów i Krywiczów. Był autorem pracy o Polesiu zaś gen. Michał Bez-Kornilowicz – *Wiadomości historyczne o słynnych miejscowościach na Białorusi* (1855). Pierwsza historia Białorusi w języku rosyjskim to podręcznik *Spojrzenie na historię Białorusi od czasów najdawniejszych* (Petersburg 1857) O. Turczynowicza²⁸.

Pod wpływem europejskiego romantyzmu nauczyciele i absolwenci, studenci i uczniowie byłego wileńskiego okręgu szkolnego, Uniwersytetu Wileńskiego, a później przedstawiciele inteligencji wileńskiej, podjęli prace na rzecz odtworzenia folkloru i tradycji etnicznej słowiańskiej. W dobie postępującej rusyfikacji po powstaniu listopadowym kontynuowali sięgnięcie do korzeni kultury ludowej, prowadzili badania filologiczne i archeologiczne. Już w latach 20. XIX w. powstał zbiór pieśni ukraińskich w języku rosyjskim (Kijów 1849) Teofila Glücksberga i wydany przez Michała Maksymowicza pod wpływem piosenek ludowych słowiańskich zebranych przez Zoriana Dołęgę Chodakowskiego. Jan Czeczot (zm. 1847) miał zbiorek 38 pieśni w języku białoruskim i 46 przetłumaczonych na język polski, a ogółem zebrał ok. 500. Prace terenowe na Wileńszczyźnie prowadził Jan Karłowicz (1836-1903), spisując baśnie ludowe, podania białoruskie wydał poradnik dla ich zbieraczy. Jego współpracownik Władysław Weryha w 1869 r. we Lwowie wydał również 32 *Podania białoruskie z terenu powiatu lidzkiego*, następnie 45 dumek (1885). Emma Iwaszkiewiczowa była autorką monografii o weselu w święciańskim, zaś Amelia Beredzińska-Darowińska przygotowała pieśni białoruskie z powiatu lidzkiego. Wiele trudu poświęcił im Zygmunt Gloger od 1868 r. zwracając uwagę na typową do dziś pieśń białoruską o Konopielce. Znana i chwalona była (m.in. przez Konstantego Tyszkiewicza) działalność Wincentego Dunina Marcinkiewicza twórcy narodowego białoruskiego teatru, autora libretta *Sielanka* do muzyki Stanisława Moniuszki (Wilno 1846) i tłumacza na język białoruski *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza (1859). Nakład, mimo zgody cenzury został skonfiskowany. Moniuszko zainteresował się również pieśniami białoruskimi przetłumaczonymi na język polski i zebranymi (1837) przez Jana Czeczota, który interesował się językiem białoruskim, sporządzając słowniczek 238 wyrazów oraz zbiór nazw „krewickich”. Adam Hrehory Kirkor, wzorując się na nim, wydał taki słownik. Sporządził również obszerny słownik białorusko-rosyjski. Od XVI w. zainteresowano się przysłowiami, które znalazły się również w intermediach sztuk wystawianych w kolegiach jezuickich. Przysłowia białoruskie znalazły się w orbicie zainteresowań J.I. Kraszewskiego i M. Malinowskiego, Eustachego Tyszkiewicza i T. Lipińskiego. Zauważane były

28 Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 84-88.

różnice w obyczajowości i obrzędach w mohylewskiej guberni od podwileńskich w pracy Marii Czarnowskiej („Dziennik Wileński”, 1817, nr 34)²⁹.

Stanisław Moniuszko wiele zaczerpnął z prac zbieraczy folkloru ludowego, a także z utworów Mickiewicza, o czym świadczy jego *Śpiewnik domowy* (1843). Na łamach „Athenaeum” J.I. Kraszewski wiele miejsca poświęcił rozprawom i tekstom krajoznawczym, ludoznawczym, folklorowi z terenów Litwy, Wołynia i Rusi. Byli wśród nich także autorzy z Petersburga. Redaktor J.I. Kraszewski przedstawił również rozprawę o pieśniach litewskich³⁰.

Prace etnograficzne prowadzili urodzeni na Białorusi: Zorian Dołęga Chodakowski (Adam Czarnocki), Maria Czarnowska, Ignacy Szidlowski, Eustachy Tyszkiewicz, Romuald Zienkiewicz. Od 1834 r. w Wilnie były drukowane *Wizerunki i roztrząsania naukowe*, a od 1838 r. znacznie bardziej popularne, a przy tym kompetentne, „Athenaeum” założone przez J.I. Kraszewskiego. Współpracował z nim autor wielu powieści i drobnych utworów, patriotycznych, jednocześnie nastawionych na utrwalenie losu szlachty zaściankowej i chłopstwa – Władysław Syrokomla, pisarz polsko-białoruski.

Poprzednikiem Oskara Kolberga (1814-1890) był Michał Fedorowski (1853-1923), który najpierw prowadził badania terenowe pod opieką Zygmunta Glogera. Wydawca *Ludu białoruskiego* zebrał 500 wariantów bajek, ok. 10 tys. przysłów, 500 zagadek i ponad 5 tys. wariantów pieśni. Folklor tego regionu występuje w literaturze pozytywistycznej (Eliza Orzeszkowa, *Cham, Dziurdziowie, Bene nati, Nad Niemnem*). Urokowi pieśni i muzyki białoruskiej uległ Moniuszko, urodzony na ziemi białoruskiej i inni twórcy. Zorian Dołęga Chodakowski zakreślił w języku polskim obszar występowania języka białoruskiego i dawnych grodów, Eustachy Tyszkiewicz w 1847 r. wydał opis, nie tylko pod względem archeologicznym, powiatu borysowskiego. Kazimierz Narbutt w swej 9-tomowej historii narodu litewskiego, dla uwydatnienia zasług Litwinów i Rusinów, przytoczył z gorliwością i patriotyzmu wiele nieudokumentowanych źródeł. W połowie XIX w. Józef Jaroszewicz zestawił (do dziś aktualny) *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca XVIII w.*, a Ignacy Daniłowicz po raz pierwszy zajął się prawem litewskim.

Twórczość białoruska była najpierw anonimowa, jak np. poemat satyryczny *Eneida na opak (nawywarat)* i *Taras na Parnasie*. Wykształcony w polskiej parafialnej szkole Pauluk Bahrym (zm. 1891) napisał wiele wierszy, ale znamy tylko jeden, *Zajhraj, zajhraj chłopcze mały* (25 lat w wojsku i 3 zeszyty skonfiskowane). Podobnie

²⁹ M. Olechnowicz, *Polscy badacze folkloru i języka białoruskiego...*, s. 22, 32, 68, 70, 103 i n., 228 i n.

³⁰ J.I. Kraszewski, *Dainos. Pieśni litewskie*, „Athenaeum”, Wilno 1844, t. II, s. 137-201.

Franciszek Sawicz był autorem jednego znanego wiersza *Gdzieś się podziato szczęście*. Aleksander Rypiński pisał wiersze po białorusku i na emigracji w Paryżu wydał książkę *Białoruś* oraz założył słowiańską drukarnię w Londynie. Czterotomowe dzieło *Szlachcic Zawalnia* wydał Jan Barszczewski z połockiego. Teatr w Mińsku prezentował autora wierszy białoruskich i dramatów, Władysława Syrokomlę. W 1858 i 1859 r. wystawił jego dramat *Kacper Kalinowski albo obrona Olsztyna* oraz *Zofia księżna Słucka*³¹. W 1872 r. wydano 10-tomowy zbiór jego pism, lecz nadal rozproszone były jego drobne utwory, artykuły, listy oraz ocenzone wiersze³². Pierwszym klasykiem został Wincenty Dunin Marcinkiewicz, autor wielu utworów epickich i przekładu na białoruski *Pana Tadeusza*, który po zakończeniu przekładu w 1859 r. został skonfiskowany. Był zwolennikiem i obrońcą języka i narodu białoruskiego. Pierwsza, zdaniem Zachara Szybieki, białoruska opera: libretto Wincenty Dunin Marcinkiewicz (Wilno 1846), muzyka S. Moniuszko i K. Krzyżanowski pt. *Sielanka* została wystawiona w Mińsku w 1852 r. Polski teatr w latach 1785-1831 reprezentował przybyły do Wilna Bogusławski i jego następcy od 1833 r. pod rosyjską cenzurą.

Po powstaniu styczniowym literatura białoruska ukazywała się prawie wyłącznie w języku rosyjskim. Wszak wydany w 1862 r. białoruski elementarz już po 3 latach został zakazany. W 1870 r. ukazał się pierwszy białorusko-rosyjski słownik Iwana Nosowicza, a w latach 1997-1902 praca Pawła Szejna o życiu rosyjskiego osadnictwa w Północno-Zachodnim Kraju. Ramanou Jeudakim (Radzimicz) był autorem *Białoruskich Sbornikow* – słownika życia i obyczajów. Członkiem Rosyjskiej Akademii był Jauchim Karski (1861-1931), autor monumentalnego dzieła (3 tomy, 7 części) *Białorusy* (wydawany w latach 1903-1922) o osadnictwie i języku białoruskim. Już w końcu XIX w. zaczął pisać swe prace znany historyk Mitrofan Daunar-Zapolski (zm. 1934). Publikował także w piśmie *Minskij Listok* (1886-1902), gdzie pojawiały się również utwory poetyckie Janko Łuczyny (Jan Niesłuchowski). Podobne pisma wydawane były w Wilnie, Smoleńsku, Witebsku.

Franciszek Bohuszewicz, piszący pod pseudonimem Maciej Buraczok w 1891 r. w Krakowie, wydał balladę *Białoruska dudka*, potem także anonimową (w Poznaniu) *Białoruski Smyk*³³, a w roku 1892 własny przekład *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza oraz kilka utworów w języku białoruskim w Petersburgu. W 1908 r. Łuka Sałaniewicz

31 Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 92-93.

32 M. Stolzman, *Nigdy od ciebie miasto...*, s. 135

33 To prawdopodobnie utwór Franciszka Bohuszewicza: „Białorusina polskiej kultury”, czyli spolonizowanego Białorusina (uwaga autorki). (Por. Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 133).

zorganizował w Wilnie „Biełorusskie obszczestwo”, a rok później rosyjskojęzyczną gazetę „Biełorusskaja Żyźń”. Po 1905 r. rosła liczba zwolenników białoruskiego odrodzenia na tle ruchu krajowców. W latach 1906-1915 na tle silnego ruchu socjalistycznego „Hromada”, białoruska partia socjalistyczna, jako jedyna w cesarstwie, domagając się autonomii ze stolicą w Wilnie, zaczęła konkurować z Litwinami. W Wilnie ukazywały się „Nasza dola” i „Nasza Niwa” (redaktor Aleksander Własow i potem Janko Kupała – nakład 4,5 tys. egz.) i wydawnictwo (kalendarze dla chłopów i białoruskie elementarze). Nie tylko w „Niwie” drukowano utwory poetów Janko Kupały (Iwan Łucewicz), Jakuba Kołasa (Konstancin Mickiewicz), Wiaczasłaua Bahdanowicza, Alesia Haruna (Aleksander Pruszyński), pisarzy i naukowców. Pierwsze wydawnictwo białoruskie w Petersburgu (Wacłau Iwanouski – Wacław Iwanowski) przeniesione w 1913 r. do Wilna – od 1905 r., wydające białoruskie elementarze poszerzyło swoją działalność. Powstały także przed pierwszą wojną wydawnictwa w Mińsku i w Wilnie. W latach 1906-1915 wydano ok. 160 książek w języku białoruskim – połowę z nich Iwanowski³⁴.

Po powstaniu styczniowym restrykcje carskie objęły wydawnictwa w języku polskim i handel książką w języku polskim. Według rozporządzenia z 5 sierpnia (25 lipca) 1866 r. mogły je sprzedawać tylko księgarnie w większych miastach należące do niekatolików i sprzedających również książki niemieckie i francuskie. Nie można było trzymać książek i gazet polskich w kawiarniach, hotelach, na dworcach i innych miejscach publicznych, a kolejne rozporządzenie Murawiewa z 4 sierpnia (23 lipca) 1866 r. nakazywało niszczenie czcionek polskich (łacińskich), pozbawiając także możliwości Litwinów druku ich książek³⁵. To właśnie Murawiew był jednym z najbardziej wpływowych carskich urzędników przekonujących cara Mikołaja I o konieczności opracowania kompleksowego programu likwidacji w szkolnictwie polskiej propagandy. Między innymi sławny podręcznik historii A.O. Turcewicza, *Russkaja istorija w swjazi z istoriej Wielikogo Knjażestwa Litowskogo* (Vilnius 1867) – miał 15 wydań i nadrabiał istotne, zdaniem Murawiewa, braki w ideologii „zapadnorusizmu” i przyczyniał się do zanikania polskich wpływów. Ten program spowodował, iż do 1917 r. nie mogły istnieć narodowe podręczniki białoruskie. Nie mogła tego reanimować działalność „Naszej Niwy” oraz takich uczonych, jak: Mitrofan Downar-Zapolskij, Anton oraz Iwan Łuckiewiczowie, Wacław Łastowski.

Za czasów Murawiewa w Wilnie działało kilkunastu rosyjskich pisarzy, jak np. historyk Paweł Kukolnik, w latach 1862-1865 przewodniczący wileńskiego komitetu

³⁴ *Ibidem*, s. 176.

³⁵ Wł. Studnicki, *Polityka rosyjska...*, s. 213-214.

cenzury, autor prac w obronie prawosławia i rosyjskości Kraju Północno-Zachodniego. Rusofilem, nie przez wszystkich krytykowanym, a zwłaszcza przez tych, którzy uważali, że wiele można osiągnąć przez postawę lojalności, został Adam Hrehory Kirkor, który przejął wydawnictwo Teofila Glücksberga w Wilnie i do 1868 r. wydawał polskie i rosyjskojęzyczne książki, w tym sprawozdanie z badań archeologicznych na Litwie i Podolu, a nawet litewski elementarz i litewsko-żmudzki słownik (rosyjskimi czcionkami). W rezultacie bogata działalność i twórczość Kirkora w tych trudnych czasach, nawet przez Rosjan była oceniana jako praca pozytywistyczna na rzecz polskości i polskich interesów³⁶.

*

Początek ukraińskiego odrodzenia wiąże się z wydaniem pierwszej części *Eneidy* Iwana Kotlarewskiego (1798) w języku ludowym i w tradycji kozackiej. Według Jarosława Hrycaka to z dawnej elity kozackiej Ukrainy prawobrzeżnej i słobodzkiej, pochodzili działacze pierwszej fali ukraińskiego odrodzenia narodowego przełomu XVIII i XIX w. Broniąc z ukraińską szlachtą praw i przywilejów (ustalenie prawa do szlachectwa) przed rosyjskim samodzierżawiem, bronili autonomii Ukrainy. Autonomiści, jak na to wskazuje *Istorijs Rusów*, odnaleziona w rękopisie w 1828 r. i opublikowana w Moskwie przez ukraińskiego historyka Osypa Bodianskiego (1846), godzili się z ideą imperium rosyjskiego. Wielu z nich ulegało rosyjskiej asymilacji³⁷.

Do utrwalenia ukraińskiej świadomości narodowej przyczyniła się twórczość „ukrainofilów” i „słowianistów” dążących, jak założyciele Bractwa św. Cyryla i Metodego (w Kijowie 1845-1847), do federacji Słowian, w której każdy naród zachowa swoją etniczną odrębność. Wielu z nich (przed aresztowaniem bractwo liczyło ok. 100 osób) czytało krążące w środowisku kijowskiej młodej inteligencji: „ukształtowanej w okresie wielkiej gorączki romantycznej” broszury i książki tajnego obiegu z Paryża i Petersburga, Rzymu i Dorpatu, Brukseli i Odessy, Berlina, Wiednia, Krakowa i Lwowa, przeplatające się z miejscową twórczością, przeważnie rękopiśmienną. Na czele tej tradycji obok anonimowej *Historii Rusów* był wówczas Taras Szewczenko³⁸.

Literatura romantyczna, nie tylko Juliusz Słowacki (*Sen srebrny Salomei*), ale Herder, Byron zachwycali się losami Kozaków, zwłaszcza Mazepy. W 1819 r. ks. Mikołaj Certelew, zrusyfikowany Gruzin z Ukrainy, wydał pierwsze wydanie ukraińskich dum

36 A. Romanowski, *Pozytywizm...*, s. 58-62.

37 J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 36.

38 S. Kozak, *U źródeł romantyzmu...*, s. 90-91.

historycznych, zaś w 1827 r. Mykoła Maksymowicz – pieśni, co wywarło duży wpływ na powiększenie się liczby ukraińskich patriotów, nawet należących jak Pantalejmon Kulisz i Mykoła Kostomarow do szkoły upowszechnienia wspólnej z Rosjanami idei słowiańskiej. Uniwersytet w Charkowie stał się ośrodkiem ukraińskiej nauki i kultury. Na przykład filolog I. Srezniewskij w 1831 r. wydał zbiór pieśni i wierszy w języku ukraińskim, a w latach 1833-1838 sześć wydań pisma „Zaporożskaja starina”. W centrum życia narodowego Ukraińców–inteligentów w Petersburgu w 1859 r. powstała pierwsza „Hromada”, a w latach 1861-1862 – literacko-naukowy miesięcznik „Osnowa”. Od 1861 r. „Hromada” w Kijowie organizowała szkoły niedzielne dla dorosłych, także w większych miastach ukraińskich. W latach 1874-1875 kijowska „Hromada” wydała *Pieśni historyczne ludu ukraińskiego* Wołodymira Antonowycza i Mychajła Drahomanowa. Znakomicie zorganizowano ukraiński zjazd archeologiczny w Kijowie w 1874 r. z udziałem gości z zagranicy. Nastąpiły jednak nowe represje, aresztowania i zakaz drukowania w języku ukraińskim, wydany przez cara Aleksandra II dwa lata później i przywozu takich wydawnictw z zagranicy³⁹. W latach 1882-1907 w Kijowie ukazywała się „Kijewskaja Starina”, powstał słownik języka ukraińskiego; od lat 80. XIX w. działał teatr i wiele ukraińskich trup teatralnych.

W Galicji widoczne miejsce zajmował Uniwersytet Lwowski od 1784 r. Pod wpływem reform oświeconego absolutyzmu w Przemysłu, wokół władcy Iwana Snihurśkiego zgromadził się krąg ukraińskiej inteligencji i ich szkoły elementarne. Powstały pierwsze gramatyki Iwana Mohylnyckiego. Ważną rolę odgrywał w kręgu działaczy romantycznych, jeden z trzech tzw. przedstawicieli Św. Trójcy (Markijan Szaszkewycz, Jekiw Hołowecki), mało znany Jan Dalibór Wahylewicz, opisujący również pisarzy polskich – Rusinów oraz łacińskich. Rękopis tej pracy powstał we Lwowie w 1843 r. i świadczył o tendencjach do zachowania tradycji pluralizmu kulturowego oraz językowego dawnej Akademii Kijowsko-Mohylańskiej⁴⁰.

W latach 60. XIX w., pod wpływem wzmocnienia pod rządami austriackimi pozycji polskich, nastąpił rozłam na zwolenników swych najdawniejszych tradycji Rusi Kijowskiej i niezależnego w XIV w. Księstwa Halicko-Wołyńskiego (starorusini) oraz na zwolenników orientacji na imperium rosyjskie. Do lat 80. XIX w. mieli oni przewagę i byli szczególnie widoczni we Lwowie. Stopniowo jednak pod wpływem radykalizacji młodego ruchu ukraińskiego od Tarasa Szewczenki powstał nurt narodowy na czele z Wołodymyrem Szaszkewyczem (synem Markijana) i innymi, tworząc

³⁹ *Ibidem*, s. 41, 83 i n.

⁴⁰ J.D. Wagilewicz, *Pisarze polscy Rusini... wraz z dodatkiem pisarze łacińscy Rusini*. Do druku przyg. R. Radyszewskij, Przemysł 1996.

organizacje studenckie „Hromady” oraz w 1868 r. towarzystwo „Prosvita”, które wydawało popularne książki, otwierało czytelnie i docierało do chłopstwa⁴¹.

W 1876 r. przybył do Lwowa wygnany z Kijowa prof. Mychajło Drahomanow (1841-1895) i przekonał młodych intelektualistów takich jak Iwan Franko (1856-1916), który wcześniej zetknął się: „z polską kulturą, rosyjską polityką i europejskimi ideologiami”), że można liczyć na lud ukraiński w walce o odzyskanie niepodległości. Franko w 1890 r. był współzałożycielem chłopskiej Ukraińskiej Partii Radykalnej, która przyjęła ideę całej ukraińskiej grupy etnicznej.

W 1900 r. metropolita Andrzej Szeptycki zaczął przekształcać Kościół greckokatolicki w Galicji: „w demokratyczną instytucję odrodzenia narodowego”, a więc radykałowie i Kościół stworzyli nowoczesną kategorię narodu ukraińskiego, obejmującą wszystkich, odmiennie niż w dawnej Rzeczypospolitej. Chłopstwo nie było w niej częścią narodu⁴².

*

Najbardziej wieloetniczny charakter, obejmujący również Rosjan, uwydatniało piśmiennictwo, ruch wydawniczy i tworzenie towarzystw oraz instytucji naukowych w Wilnie.

Trwające od 1848 r. starania o utworzenie Wileńskiego Muzeum Starożytności i Komisji Archeologicznej z braku możliwości rozwoju historii i archeologii ziem litewskich i białoruskich – dzieło hr. Eustachego Tyszkiewicza, specjalisty i autora opisów archeologicznych i historycznych tych ziem – przyniosły rezultaty. Komisja i Muzeum ukonstytuowały się za pozwoleniem władz w latach 1855-1856. Społecznym dziełem były wspaniałe zbiory archeologiczne, numizmatyczne, rękopisy, dzieła sztuki itd., ale również biblioteka (ok. 20 tys. tomów). Posiedzenia odbywane w języku polskim, wywołanie wspólnej historii trzech narodów, także przez zwiedzających muzeum w Wilnie; wydawnictwa źródłowe (jak np. „do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów” zebrane przez I. Daniłowicza) itd. nie mogły ująć bezkarnie. W 1865 r. instytucja została zlikwidowana, a zbiory i książki zagrabione i rozproszone⁴³.

Spuścizną Wileńskiego Uniwersytetu i jego znanego w Europie Wydziału Lekarskiego była długotrwała i znacząca działalność Cesarskiego Towarzystwa Lekarskiego w latach 1803-1914, podkreślająca rolę polskości oraz języka polskiego w pierwszej połowie XIX w. Towarzystwo w całym tym okresie liczyło z członkami zagranicznymi ok. 1100 nazwisk. Do 1830 r. wydało 5 tomów sprawozdań w języku polskim

41 J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 92-93.

42 Por. T. Snyder, *Rekonstrukcja...*, s. 146-148.

43 Por. M. Stolzman, *Nigdy od ciebie miasto...*, s. 55-58; H. Ilgiewicz, *Wileńskie instytucje...*, s. 105-146.

z posiedzeń różnych działów medycyny i farmacji; w latach 1846-1862 – 5 tomów: *Praktycznych najnowszych postrzeżeń niektórych lekarzy...*, (wyd. przez Adama F. Adamowicza). Zawierały materiały z ok. 100 posiedzeń różnych komisji, od 1869-1914 r. ukazywały się jako *Protokoły Zasedania Imperatorskiego Wileńskiego Miedzycznego Obszczestwa*. W szeregach członków było wiele uznanych sław lekarskich z zagranicy⁴⁴.

W drugiej połowie XIX w. władze carskie w Wilnie zakładały rosyjskie instytucje naukowe, które wydając materiały źródłowe nie mogły wszak pomijać wspaniałej wielokulturowej tradycji ziem litewsko-ruskich w duchu zachodnim, a to np. z powodu wypierania unitów przez prawosławnych i sporów prawosławnych z unitami i katolikami. Odznaczyła się szczególnie w Wilnie Komisja Archeograficzna (1864-1915), której staraniem ukazało się 39 tomów akt źródłowych z dziejów omawianych ziem. Większość dokumentów do końca XVIII w. zamieszczona została w oryginale, to znaczy w języku polskim, zwracając późniejszym specjalistom uwagę na białoruskich i ukraińskich mieszkańców ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pomimo że Towarzystwo powstało z inicjatywy rządu i z racji doboru materiału źródłowego miało wykazać nierozdzielalną więź etniczną, polityczną i wyznaniową tych ziem z Rosją, to jednak stało się nieocenionym źródłem nie tylko do dziejów gospodarczych i Kościołów, (głównie prawosławnego i greckokatolickiego). Poprzez druk dokumentów w oryginale, to znaczy w języku polskim dostarczyło dowodów na całkowitą odmienną tych ziem od Rosji. Ważnym wydawnictwem Centralnego Archiwum w Wilnie, mimo jego rusefikatorskich założeń było także 10 tomów *Opisu Dokumentów Centralnego Archiwum Akt Dawnych w Wilnie* (1901-1913). Jego współwydawca i kierownik archiwum – Iwan Sprogis był autorem rosyjskiego słownika geograficznego ziemi żmudzkiej⁴⁵.

Litewscy działacze po 1905 r. mogli zrealizować od dawna planowaną akcję zogniskowania litewskiej działalności naukowej celem badania zarówno dziejów Litwy, jak i zabytków języka, etnografii itd. Takie stowarzyszenia powstały na terenie Prus („Birutė”) i Stanów Zjednoczonych („Litewskie Stowarzyszenie Naukowe”). W 1907 r. założone zostało w Wilnie (poprzedzone pismem z 1905 r. „Lietuvių Tauta” – *Naród Litewski*) Litewskie Towarzystwo Naukowe (80 członków z Jonasem Basanavičiusem na czele). Członkowie i sam przewodniczący przekazali Towarzystwu swe zbiory biblioteczne (kilka tys. tomów) i inne zbiory, które zachowały się po pierwszej wojnie światowej⁴⁶. Rozpoczęte akcje, jak działalność komisji podręcznikowej, która

44 Por. H. Ilgiewicz, *Wileńskie instytucje...*, s. 82-89.

45 Por. *ibidem*; rec. M.B. Topolska, [w:] „Acta-Baltico-Slavica”, 31, Warszawa 2007, s. 339-345.

46 E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów...*, s. 319-332.

zdążyła wydać przed wybuchem wojny wiele podręczników, stały się zaczynem litewskości w wolnej ojczyźnie ze stolicą w Kownie. Według Leona Wasilewskiego w Wilnie w 1911 r. wychodziło 7 tytułów czasopism w języku litewskim, w tym wznowienie „Auszry” i „Pošta” (dla kalwinów litewskich). Na 45 tytułów prasowych jednak tylko 13 ukazywało się na Litwie, zaś pozostałe poza granicami: w Sejnach – 3, w Litwie Pruskiej – 8, w Rydze – 2, w Szkocji – 2 i w USA – 17⁴⁷.

Warto zwrócić uwagę na aktywność polskiego piśmiennictwa i wydawnictw, które ustępowały pola twórczości w językach narodowych⁴⁸. Z 9 guberni zachodnich przenosiły się wraz z Polakami na tereny etnicznej Rosji. Tylko w latach 1905-1920, spośród 136 polskich firm księgarskich w Rosji, według J. Kuszłejki w guberniach północno-zachodnich w 40 miastach i miasteczkach było 50 firm, np. w Wilnie – 11, w Kownie – 5, w Grodnie – 4 itd. W guberniach południowych zaś było ich 44 (w 22 miejscowościach), w tym w Kijowie aż 12, w Kamieńcu – 4, w Żytomierzu – 5. Zadziwiające, że aż 15 księgarń znalazło się na ziemiach Rosji azjatyckiej a 33 – europejskiej, co było związane nie tylko z obecnością zesłańców, ale i ludności polskiej szukającej pracy w rejonach obfitujących w bogactwa naturalne, a cierpiących z powodu braku kadr technicznych i robotników. Trzynaście najznacniejszych drukarni w Kraju Północno- i Południowo-Wschodnim wydało w latach 1905-1920 ok. 2 tys. tytułów. Księgarnie sprowadzały również na teren Rosji (łącznie z Syberią) książki nie tylko z Królestwa i Galicji, ale również z Europy Zachodniej⁴⁹.

Większe księgarnie polskie na ziemiach Rosji znajdowały się w Odessie, Charkowie, Petersburgu, Jekaterynosławiu i Nowomikołajewsku. Około 40 księgarń było rozrzuconych (w tym 6 w części azjatyckiej Rosji); aktywizowały one środowiska polskie, wśród których ok. 65% stanowili pracownicy umysłowi⁵⁰. J. Kuszłejko zwraca uwagę na ciekawy repertuar wydawniczy domu księgarskiego Leona i Władysława Idzikowskich w Kijowie – nie tylko muzyczny i literacki w języku polskim, ale i publicystyczny⁵¹.

47 L. Wasilewski, *Litwa, Białoruś...*, s. 197-200.

48 Np. tylko w latach 1854-1864 w Wilnie wydano 865 druków w j. polskim, z tego 348 tytułów wyszło spod pras Józefa Zawadzkiego (M. Stolzmann, *Nigdy od Ciebie miasto...*, s. 64).

49 J. Kuszłejko, *Książka polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1993, s. 77, 84-85, 94-55. Np. w 1858 r. w Wilnie Maurycy Orgelbrand miał na składzie 600 książek francuskich, a w swojej wypożyczalni 2 tys. dzieł polskich i „tyleż samo francuskich”. W 1831 r. katalog księgarni Teofila Glücksberga miał 1870 pozycji w j. francuskim (M. Stolzmann, *Nigdy od Ciebie miasto...*, s. 228-229).

50 J. Okołowicz, *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową*, Warszawa 1920, s. 368.

51 Jak np. J. Bartoszewicza, *Na Rusi polski stan posiadania* (1912) oraz *Opis powiatu kijowskiego*, które stanowiły „pośrednio” odpowiedź na antypolskie poglądy głoszone przez Mychajkę Hruszewskiego (J. Kuszłejko, *Książka polska...*, s. 115).

W 1909 r. po złagodzeniu cenzury we wszystkich 66 ośrodkach na terenie cesarstwa rosyjskiego, z Petersburgiem na czele (ok. 33,5% ogółu wydanych książek w języku polskim) – Kijów na 4 miejscu (6,5%), zaś Wilno przed Charkowem na 9 miejscu (ok. 3%) zostało wydanych ok. 100 książek, a w 233 ośrodkach wydawano prasę w języku polskim. Jeszcze w latach 1914-1920 ukazało się 270 druków⁵². Drukowano i sprowadzano nie tylko beletrystykę, ale i podręczniki, książki religijne, kalendarze itd. Wskazuje to na wzrost liczby ludności polskiej i spolonizowanej w Rosji, nie tylko w jej wielkich i przemysłowych miastach i ośrodkach.

Eugeniusz Romer, profesor geografii Uniwersytetu Lwowskiego, opublikował w Paryżu (prawdopodobnie na użytek uczestników konferencji wersalskiej) dane z 1910 r. o 625 polskich bibliotekach, z których aż 165 znajdowało się na terenach Litwy, Białorusi i Rusi. Liczba książek w języku polskim wydanych w latach 1864-1913 we wszystkich zaborach w jego raporcie wynosiła 94 148 tytułów, a w okresie od 1794-1863 – 35 180 tytułów⁵³.

Nie sposób tutaj choćby nie zaanonsować rozprzestrzeniania się książki polskiej nie tylko w Kraju Zachodnim, ale na terenie całej Rosji. Po powstaniu styczniowym Rosjanie niszczyli katolicyzm i polskie wydawnictwa na terenie 9 guberni zachodnich i oto po odwilży 1905 r. nie tylko te zjawiska odżyły, ale wykazały szeroką ekspansję. Książka polska i polskie parafie wraz z polskimi inżynierami, prawnikami, przedsiębiorcami, technologami, specjalistami w dziedzinie rolnictwa, ale i z robotnikami i żołnierzami znaleźli się na terenach prawosławnej Rosji.

Repertuar wydawniczy w języku polskim obejmował głównie książkę religijną oraz literaturę piękną. Przybierał jednak cechy miejscowe, ukazujące wspólną przeszłość kulturową i tradycję. Na przykład w 1897 r. w Wilnie wydrukowano *Kazania świąteczne* ks. Jana Kurczewskiego, w 1899 r. jego *Kazania przygodne* (t. 2 w 1901), *Szkice z archeologii przedhistorycznej Litwy* Wandalina Szukiewicza (1901), *Zarys dziejów litewskich* Konstancji Skirmuntówny (1901) czy *Katedrę wileńską* Władysława Zahorskiego (1904). Wileńskie Koło Oświatowe wydało w 1897 r. *Wianek* Syrokomli (zbiorek jego poezji)⁵⁴. Pośród druków wileńskich z 1910 r., rozpowszechnianych przez księgarnie polskie w całym imperium, była prasa (19 tytułów, pośród których „Kurier Wileński” w tym roku zastąpił „Kurier Litewski” (red. i wydawca Napoleon Rouba, druk Józef Zawadzki) i miał aż 12 dodatków, w każdym miesiącu jeden tom – powieści polskich i obcych, bezpłatnych dla prenumeratorów. Z innych wydawnictw przewagę

52 *Ibidem*, s. 27.

53 E. Romer, *Etudes de civilisation comparée (Polonais, Ruthènes et Allemand)*, Paris [b.d.], s. 34, 43.

54 A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie...*, s. 412-413.

miały powieści i książki historyczne, były jednak i prace dotyczące spraw rolnictwa i ekonomii. W 1912 r. spośród 20 czasopism ukazały się: po raz pierwszy dziennik „Kurier Krajowy. Pismo demokratyczne” (wydawca Wojciech Baranowski, druk J. Zawadzki); tygodnik „Przegląd Wileński” (redaktorzy Ludwik Abramowicz i Witold Abramowicz) (wyszły 52 numery); zaś w 1913 r. wśród 44 książek i broszur kilka kalendarzy; przetłumaczone z francuskiego przez W. Zahorskiego *Pamiętniki* Józefa Franka w 3 tomach; *Pamiętniki z lat 1857-1865* Jakóba Gieysztora; przekład z francuskiego *Uwagi o konflikcie języków polskiego i litewskiego w diecezji wileńskiej* Hipolita Korwin-Milewskiego; *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. 1 (1772-1800); *Biskupstwo wileńskie...* ks. Jana Kurczewskiego (Wilno 1912) i inne⁵⁵.

W latach 1905-1918 ujawniło się bujne polskie życie literackie w Kijowie. Znajdowało się tam ok. 40 tys. Polaków przed pierwszą wojną światową, a w latach 1915-1918 – ponad 100 tys. Istniało kilka teatrów, księgarń, prasa i polskie wydawnictwa, byli dziennikarze, pisarze i krytycy. Tylko niektóre instytucje przetrwały do 1922 r., a w 1926 r. było 26 tys. Polaków. Polacy kijowscy wnieśli bardzo duży wkład w życie polityczne, gospodarcze i kulturalne II RP.

Środowisko literackie na Ukrainie w latach 1905-1915 tworzyła liczna grupa ok. 80 osób, z nich według *Kalendarzyka Kijowskiego* (na lata 1910-1912) aż 44 mieszkało w Kijowie. W 1915 r. z Królestwa przybyła grupa (20 osób), składająca się ze znanych twórców, jak m.in.: Kornel Makuszyński, Janusz Korczak, Kazimierz Rubinkiewicz, Józef Weysenhoff. Znanych twórców polskiej literatury, m.in. Bolesława Leśmiana, wykształcił Uniwersytet św. Włodzimierza w Kijowie. Szeroki zasięg od połowy XIX w. miała prasa polska. W 1897 r. poczta dostarczała 554 egzemplarze gazet polskich i 120 tygodników z polskich miast, a w latach 1905-1918 Kijów miał najwięcej wydanych polskich tytułów prasowych od czasu ukazania się pierwszego numeru „Dziennika Kijowskiego” (14 lutego 1905 r.). W 1906 r. ukazały się 4 tytuły, w 1908 r. – 8, w 1915 – 6, w roku 1918 – 10 tytułów. Ogółem 32 tytuły pism i 10 dodatków. „Dziennik Kijowski” ukazywał się do 1917 r. Niektóre z nich ukazywały się przez kilka lat, większość jednak była efemeryczna, jak np. „Biały Paw” – tygodnik satyryczno-literacki. W latach 1906-1914 działał teatr polski w Kijowie, w którym sztuki polskie były grane również w języku rosyjskim, a ukraińskie zespoły teatralne wystawiały sztuki polskie⁵⁶.

⁵⁵ L. Czarkowski, *Spis druków polskich wydanych w Wilnie od r. 1910-1913*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie”, t. 5: 1911-1914, Wilno 1914, s. 401-422.

⁵⁶ T. Zienkiewicz, *Polskie życie literackie w Kijowie w latach 1905-1918*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie. „Studia i Materiały”, nr 21, „Filologia polska”, Olsztyn 1990, s. 16-17, 127, 175.

Pomimo ogromnych zniszczeń w czasie pierwszej wojny światowej i rewolucji bolszewickiej uratowała się spora część bibliotek prywatnych w siedzibach ziemiańskich, które, jeśli nie wywiezione do Polski po 1939 r., zostały rozgrabione. Uratowała się tylko ich niewielka część włączona do księgozbiorów największych rosyjskich bibliotek. Kiedy po likwidacji zakonów ich księgozbiory zasiły najpierw biblioteki gimnazjalne oraz największy księgozbiór na ziemiach zabranych – Bibliotekę Uniwersytecką Cesarskiego Uniwersytetu w Wilnie (ok. 60 tys. tomów), to już po powstaniu styczniowym, według okólnika Murawiewa z 28 marca 1863 r., rozpoczął się proces zamykania pozostałych bibliotek klasztornych, bibliotek gimnazjalnych i tych w skonfiskowanych prywatnych majątkach. Na przykład biblioteka gimnazjalna w Szawlach liczyła 754 dzieła, księgozbiór hr. Czapskiego w Kiejdanach – 3 tys. tomów, książki powstańców, w tym Aleksandra Niezabitowskiego, Antoniego Jeleńskiego, Władysława Spirydowicza; bpa Adama Stanisława Krasieńskiego (po 1863 r. zesłanego do Wiatki) – 1500 książek. Najwięcej książek zgromadzono od 1832 r. w Centralnej Wileńskiej Bibliotece: nadając jej niewątpliwie polski charakter, na który często uskarżali się jej kierownicy⁵⁷.

Wspólną wartością minionej tradycji kulturowej w wielowyznaniowym i wieloetnicznym środowisku stała się w dwudziestoleciu międzywojennym literatura w języku polskim. Reprezentantką tego zjawiska była autorka z Polesia Maria Rodziewiczówna i jej powieści, ongiś krytykowane, a podniesione na poziom nieosiągalny nawet dziś, w okresie rozrachunku z bolesną przeszłością, przez Czesława Miłosza. Przypominam, że z Wołynia pochodziła, sławna do dziś, Helena Mniszkówna. Podobnie pisarz i poeta Jarosław Iwaszkiewicz. O popularności wielu pisarzy, uchodzących za prominentnych przedstawicieli omawianych ziem i poruszających ich skomplikowane problemy na czele z Henrykiem Sienkiewiczem, można tylko napomknąć.

Lwów należał w 20-leciu międzywojennym do najciekawszych ośrodków teatralnych w kraju, zwłaszcza za czasów dyrekcji Leona Schillera (1930-1931) i Wiliama Horzycy (1932-1937). W Wilnie i Grodnie działał Juliusz Osterwa założyciel nowatorskiego zespołu „Reduty”. Wilno, jako miasto kultury polskiej, litewskiej, białoruskiej i żydowskiej zasłynęło z grupy „Żagary” (Czesław Miłosz opuścił Wileńszczyznę dopiero w 1940 r.); ze znanej w świecie literatury w języku jidysz. W połowie lat 30. XX w. w Wilnie mieszkał Konstanty Ildefons Gałczyński, redaktor „Słowa” Stanisław Cat Mackiewicz: „wśród młodych wyróżniali się Czesław Miłosz, Teodor Bujnicki, Antoni Gołubiew, Stanisław Stomma, Henryk Dembiński⁵⁸.

⁵⁷ Por. M. Szulkin, *Zamykanie bibliotek polskich na Litwie po r. 1863*, „Przegląd Historyczny”, t. 30, Warszawa 1932-1933, s. 77-85.

⁵⁸ A. Zawada, *Dwudziestolecie literackie*, Wrocław 1995, s. 114.

Podkreślić należy bujny rozwój litewskiego życia literackiego, znaczniejszy niż Białorusinów. Na przykład uczniowie litewskiego gimnazjum im. Witolda Wielkiego w 1924 r. wydali almanach 24 utworów prozą i 33 poetyckich. Literaci litewscy drukowali swe utwory w piśmie „Żagary”. Szczególnie liczna była prasa. Według M. Jackiewicza w 20-leciu międzywojennym w Wilnie wraz z dodatkami ukazało się ok. 100 tytułów w języku litewskim (tygodników i miesięczników)⁵⁹. Ta liczba świadczy o aktywności środowiska w polskim Wilnie, ale także o braku zaplecza finansowego wydawców tej prasy, poszukujących zapewne czytelników i prenumeratorów w państwie litewskim. Nasuwa się także pytanie, dotyczące tak licznej reprezentacji twórców-Litwinów w „polskim wszak Wilnie” wobec istnienia własnego państwa litewskiego ze stolicą w Kownie. Być może jedna z odpowiedzi dotyczy nadal centralnej roli Wilna dla Litwinów, Polaków i Białorusinów, lecz również całego systemu dotacji Litwinów w II Rzeczypospolitej przez rząd Republiki Litewskiej i ośrodki litewskiej emigracji. Z kolei według M. Jackiewicza grupa polska na Litwie, licząca ok. 70 tys. osób, była bardzo aktywna od 1919 r. w wydawaniu prasy (7 tytułów dzienników oraz tygodników, pism dla katolików, rolników, młodzieży, robotników). Aktywne było środowisko literackie, 6 księgarń, 49 bibliotek, czytelnie, świetlice, amatorskie teatry w Kownie, Poniewieżu i Wiłkomierzu i inne przejawy życia kulturalno-oświatowego, 11 towarzystw studenckich (w tym Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy). Wszystkie organizacje, instytucje i szkoły zostały w latach 1940-1945 zlikwidowane, a działacze aresztowani i wywiezieni w głąb ZSRR⁶⁰.

⁵⁹ M. Jackiewicz, *Literatura polska na Litwie XVI-XX wieku*, Olsztyn 1993, s. 188.

⁶⁰ Idem, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919-1940*, Olsztyn 1997, s. 11, 17-79 i n.

Religia a społeczeństwo od XVI do XVIII wieku w W. Ks. Litewskim i na ziemiach ruskich Korony

Kościół katolicki w najmłodszym feudalnym państwie Europy – W. Ks. Litewskim, po unii w Krewie w 1385 r. stał się w następnych wiekach istotnym czynnikiem zmiany cywilizacyjnej na ziemiach litewsko-ruskich¹. Historycy litewscy, choć dziś, po wstąpieniu do Unii Europejskiej przyznają słuszność tej drogi, przypominają jednak, by nie wiązać faktu chrztu z polskością, ponieważ już przed chrztem z 1387 r. (Litwinów) i Żmudzinów (1413) były trzykrotne próby chrystianizacji warstwy rządzącej, począwszy od Mendoga w 1251 r., próby ochrzczenia Litwy za Giedymina i przed unią w Krewie Witolda z rąk krzyżackich. Od czasów Giedymina były pierwsze zakony dominikanów i franciszkanów w Wilnie i Nowogródku, a od 1323 r. również w Kijowie (dominikanie). Kościoły powstawały w miastach handlowych Smoleńska, a prawdopodobnie w Kownie, Połocku, Pskowie i Witebsku i na szlaku miast Rusi Halickiej ze Lwowem². Podkreślić także należy wpływy cywilizacyjne od czasów przybycia Zakonu Kawalerów Mieczowych nad Bałtyk i próby stworzenia biskupstwa ryskiego dla Litwy za Giedymina w 1323 r. Litewscy specjaliści pragną więc podkreślenia zachodnich związków swego państwa i warstwy rządzącej z językiem łacińskim i niemieckim oraz



Kościół w Iszkoldzi (połowa XV w.)

¹ Por. M.B. Topolska, *Spółeczeństwo i kultura...*, s. 244 i n.

² W. Abraham, *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904, s. 49 i n.

prób chrztu wcześniejszego przed chrztem zbiorowym w 1387 r., jako warunku unii W. Ks. Litewskiego z Koroną Polską.

Misja Kościoła spotkała się najpierw w początku XV w. z Kościołem prawosławnym, głęboko zakorzenionym w społeczności ruskiej (osiedlonej na ok. 90% terytorium W. Ks. Litewskiego), z jego wspańiałym budownictwem (Połock, Grodno, Kijów od XI w.) i wybitną kulturą. Wielu członków szeroko rozrodzonej dynastii przechodziło na prawosławie. Było ono otoczone opieką rządzących Giedyminowiczów i katolickich Jagiellonów. Stopniowo jednak ustępowało nawet z najdalszych wschodnich rejonów W. Księstwa na rzecz katolicyzmu, wzmocnionego od końca XVII w. wpływami Kościoła unickiego.

W epoce rozbiorów katolicyzm na ziemiach zabranych egzystował w imperium rosyjskim, a następnie wraz z katolikami, zesłańcami i innymi członkami Polonii w XIX i XX w. przenosił się na najdalsze krańce, aż do Oceanu Spokojnego. Trzeba podkreślić, że w perspektywie pięciu wieków, do rozbiorów, granice katolicyzmu przebiegały głównie w zlewisku Morza Bałtyckiego, ograniczając się do terenów zachodnich prawosławia, od dorzecza Dniepru począwszy. Około 1772 r. w diecezji wileńskiej było 429 parafii, w żmudzkiej – 100, w smoleńskiej – 3; w łuckiej – 224, lwowskiej – 136, kamienieckiej 59, chełmskiej – 84, zaś w kijowskiej – tylko 31³.

Rozwój parafii katolickich na wschód od Królestwa Polskiego jest pasjonującym zagadnieniem, bowiem najwcześniej katolicyzm wkroczył na tereny prawosławia od Rusi halickiej, należącej do Korony. W drugiej połowie XIV w. liczba parafii wzrastała. Już w 1434 r. w archidiecezji halickiej (lwowskiej) były 22 parafie, w tym 3 fundacji Kazimierza Wielkiego i 3 Władysława Jagiełły. Na ziemi drohiczyńskiej w 1427 r. było 17 parafii, 3 w ziemi brzeskiej, w diecezji kamienieckiej 7 udokumentowanych parafii i kilka klasztorów. Szczególnie odznaczyli się dominikanie (16 klasztorów) przybyli do Kijowa już w XIII w. i franciszkanie (10 klasztorów)⁴. W W. Ks. Litewskim Kościół, jako instytucja po ustanowieniu biskupstwa wileńskiego w 1387 r., oficjalnie powstał po ochrzczeniu, według Jana Długosza – przez króla Jagiełłę gromad Litwinów wraz z fundacją pierwszych 22 parafii przez Jagiełłę i Witolda. Biskupstwo wileńskie, zależne od metropolii gnieźnieńskiej, w 1430 r. obejmowało obszar ok. 900 km² i 40 tys. ludzi: 300 wsi i 16 miasteczek⁵. Kość niezgody – wysiłki w celu uzyskania niezależnego biskupstwa (1631 i 1764) nie powiodły się.

3 Największe „wschodnie” dekanaty w diecezji wileńskiej posiadały najmniej parafii: bobrujski – 14; orszański – 25 witebski – 12, S. Litak, *Kościół łaciński...*, s. 42, 307-308, 319-320, 332-333.

4 T.M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386-1434)*, t. 1, Wrocław 1983, s. 54, 100, 160 i n., 257-260.

5 J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój, uposażenie*, Poznań 1972, s. 5.

Sprawa chrztu Litwy oraz po pokonaniu Krzyżaków pod Grunwaldem (1410) – chrztu Żmudzi (1413) stała się momentem zwrotnym w dziejach Zakonu. Delegacja żmudzka, jako poselstwo w. ks. Witolda po przemówieniu Pawła Włodkowica, prawnika z Uniwersytetu Jagiellońskiego na soborze w Konstancji 13 lutego 1416 r. uzyskała zapewnienie rozpatrzenia skarg z powodu napadów i krzywd doznanych od Krzyżaków oraz zależności diecezji żmudzkiej od archidiecezji gnieźnieńskiej. Zarówno wygląd poselstwa, jak i wystąpienia posłów świadczyły na korzyść nowych krajów – łączących się z katolicką Europą. W 1417 r. Witold utworzył również biskupstwo w Kijowie. W 1421 r. uposażył dobrami z pełnym immunitetem biskupstwo żmudzkie.

Chrzest Litwinów, jako akt zbiorowy w czasie pobytu Jagiełły na Litwie, wiązał się z traumatycznymi przeżyciami na widok niszczonej miejsc kultu, gaszenia świętych ognisk, usuwania czczonych drzew, kamieni itd. Podobnie jak 400 lat wcześniej ludność w Polsce, pogańscy Litwini niższych stanów opierali się niszczeniu swej tradycji i jeszcze długo, według M. Kosmana, czczono dawne bóstwa i święte dęby, palono ciała zmarłych⁶.

Także dzięki fundacjom parafii przez możnych (w latach 1430-1500 powstało ich 125), w połowie XVI w. w biskupstwie wileńskim było już 259 kościołów parafialnych, w tym ok. 40% z nich znalazło się na ziemiach ruskich⁷. Na Żmudzi były 43 kościoły. Parafie były otoczone opieką władców – w. książąt z dynastii Jagiellonów, w tym najwięcej, według Władysława Pociechy, w pierwszej połowie XVI w. Kościół katolicki zawdzięczał królowej Bonie. Według wielu specjalistów polskich i litewskich katolicyzm zwłaszcza na ziemiach wschodnich i południowo-wschodnich, tradycyjnych ziemiach prawosławia napotykał na duże przeszkody. Nie wszędzie funkcjonowały parafie, brakowało duszpasterzy i nie wszyscy z nich władali miejscowym językiem. Łacina – język obrzędów i liturgii nie zachęcała do brania udziału w nabożeństwach. Zwłaszcza, iż kościoły były rzadko rozmieszczone.

Wytrwała praca duszpasterzy polskich, uczących się języka Litwinów i Rusinów, obiektywnie przedstawiona przez Jana Fijałka, zaczęła przynosić rezultaty. Najlepiej o tym świadczą rosnące szeregi studentów na Uniwersytecie Jagiellońskim, pochodzących z tych terenów. Możliwość podwyższenia statusu społecznego przez plebejuszy była siłą przyciągającą do nauki od początku funkcjonowania Kościoła rzymskokatolickiego. Stanowiska kościelne obejmowali synowie mieszczan i chłopów, niektórzy nawet po studiach na uniwersytetach włoskich. W dodatku, co trzeba zaznaczyć, według badań autorki, sieć fundacji parafialnych do połowy XVI w. wytycza mapę

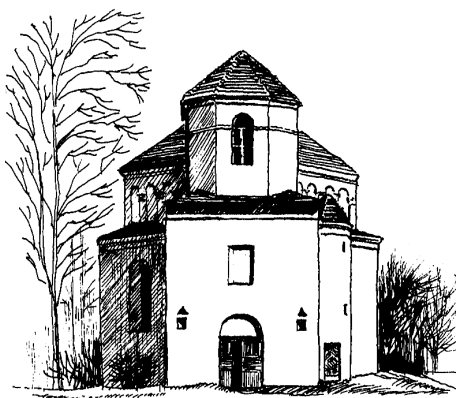
⁶ Por. M. Kosman, *Drogi zaniku pogaństwa u Bałtów*, Wrocław 1976.

⁷ J. Ochmański, *Historia Litwy...*, por. mapa, s. 120-121.

klasztorów, bibliotek, drukarni, itd. – wszystkich elementów przemian cywilizacyjnych również w okresie późniejszym. Na przykład 5 klasztorów bernardyńskich powstało w drugiej połowie XV w. od Wilna do Połocka. Wprawdzie na terenach polskich do połowy XVI w. było ok. 200 konwentów, a na Litwie 15, ale rosła liczba szkółek. Według Jerzego Ochmańskiego, młodzież z 95 miejscowości w obu diecezjach, a także z dwu szkół katedralnych, zapisywała się na Uniwersytet Jagielloński (co stanowiło, jak można obliczyć około 400 studentów), w tym najwięcej z Wilna (ok. 100)⁸. Trzeba przyznać, iż „wyższe wykształcenie w duchu katolickim i potrzeby misyjne katolicyzmu były potężną dźwignią nowych kontaktów kulturowych”⁹.

Od tego czasu fenomenem stało się, czego przykładem są większe miasta na ziemiach litewskich i białoruskich od Połocka, Wilna, Mińska i Brześcia, ich wielowyznaniowe budownictwo. Liczne kościoły i klasztory katolickie sąsiadowały z unickimi i prawosławnymi, w większości w tych miastach były także synagogi i meczety¹⁰.

W okresie wybuchu reformacji, w drugiej połowie XVI w., kiedy największe rody litewskie z Radziwiłłami na czele oraz ruskie z Sapiehami były jej podporą, Kościół katolicki zyskał impuls do zakorzenienia się w W. Ks. Litewskim, także dzięki przybyłym tu jezuitom w 1569 r. W tym czasie liczba zborów protestanckich – 200 – dorównywała być może liczbie parafii. I choć trwałość sieci zborów i 5 dystryktów była silniejsza niż w Koronie: przed 1640 r., według ustaleń Henryka Merczynga, pozostało 140, czyli



Zbór w Smorgoniach (1606-1612)

ok. 70% stanu z końca XVI w., zaś w końcu XVII w. 50 – ok. 25% (w 1768 r. Małopolska miała 13, Wielkopolska 9, a Litwa 38; a w 1591 r., zaś analogicznie: 250, 120, 200), to postępy misyjne katolicyzmu, zwłaszcza na terenie prawosławia, były imponujące. Składała się na to zjawisko nie tylko powiększająca się liczba parafii (do ok. 560 na

⁸ Idem, *Najdawniejsze szkoły...*, [w:] *Dawna Litwa. Studia Historyczne*, Olsztyn 1986, s. 116-119.

⁹ M.B. Topolska, *Spółczesność i kultura...*, s. 65.

¹⁰ Np. w Wilnie w połowie XVII w. na 37 świątyń były 23 katolickie (z klasztorami), 9 unickich i klasztor, 2 prawosławne, 2 zbory, synagoga i meczet. W Połocku od 1448 r. mieściły się klasztory, kościoły obok cerkwi (w XVIII w. tylko unickich) oraz synagogi, we Lwowie na pocz. XVI w. w śródmieściu 9 kościołów i 1 cerkiew, a na przedmieściach 13 cerkwi i monasterów i 1 kościół, 1 synagoga i 4 kienesy ormiańskie.

terenach W. Ks. Litewskiego oraz Inflant w 1772 r. i ok. 750 w diecezji lwowskiej), ale o wiele szybciej, w porównaniu do Korony, rosnąca liczba klasztorów.

Na Żmudzi według Stanisława Litaka w 1772 r. było 100 parafii i 115 kościołów (filialnych i kaplic). Diecezja wileńska w 1772 r. liczyła 429 parafii i 192 kościoły filialne i kaplice. W Wilnie np. na 23 tys. mieszkańców było 5 parafii katolickich, 7 filii i 1 prawosławna oraz 2 zbory. Diecezja lwowska w 1772 r. miała 743 parafie i 219 kościołów filialnych oraz 962 kaplice publiczne. Biskupstwo gnieźnieńskie (3225 parafii) oraz lwowskie (743 parafie z diecezją bakowską – 34 parafie – na terenie Mołdawii) łącznie obejmowało 3968 parafii (ok. 32% ogółu) i 573 filie (22%); w tym w W. Księstwie były 532 parafie i 30 w Inflantach (ok. 17% ogółu) oraz 354 kościoły filialne (19% ogółu). W prowincji lwowskiej w 6 diecezjach na 709 oraz 205 filii, najwięcej parafii było w diecezji łuckiej – 224 i 49 filii¹¹.

Około 30% powierzchni wszystkich diecezji zajmowała wileńska. O rozpowszechnieniu katolicyzmu, za wyjątkiem ziemi smoleńskiej (3 parafie i 3 filiały) i kijowskiej (31 parafii i 3 filiały) świadczył fakt, że przed rozbiorami około 1/3 ogółu parafii wraz z kaplicami i filiałami znajdowała na obszarach litewsko-białorusko-ukraińskich. Na tych ziemiach od początku XV w. rosnąca sieć parafii i filii parafialnych towarzyszyła głębokim przemianom kulturowym prawosławia oraz Kościołowi unickiemu od czasów unii brzeskiej na pomniejszonym obszarze ziem ruskich Korony po wojnach moskiewskich już od 1667 r. Stolica diecezji kijowskiej przeniesiona została do Żytomierza, gdzie w latach 1724-1725 Samuel Jan Oźga wybudował drewnianą katedrę i wznosił murowaną (1732) oddaną następnie jezuitom¹².

W Koronie w 1550 r. było 187 klasztorów (93% ogółu), a w W. Ks. Litewskim – 14 (7%). Sto lat później odpowiednio: 285 (80%) i 95, czyli 7-krotnie więcej niż w połowie XVI w.¹³ Zakony żeńskie były nieliczne: w 1600 r. – 3 w W. Księstwie Litewskim i 1 na Rusi, a w latach 1772-1773 odpowiednio: 42 i 27¹⁴. Według J. Kurczewskiego, tylko w diecezji wileńskiej w 1690 r. było 101 klasztorów. Ich liczba zmniejszała się już od 1797 r., od czasów rozgraniczania diecezji, celem jej osłabienia (np. w 1849 r. 4 dekanaty włączono do diecezji żmudzkiej w guberni wileńskiej i grodzieńskiej było już tylko 46 klasztorów, w tym 19 żeńskich). Po 1866 r. pozostało ich tylko 6, a przetrwały tylko 4 (w Wilnie 1, w Grodnie 2, w Słonimiu 1)¹⁵.

11 S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 r.*, Lublin 1996, s. 42, tab. 2.

12 *Ibidem*, s. 41-42.

13 M. Kosman, *Reformacja...*, s. 259.

14 Por. E. Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie w Polsce w XVI-XVIII w.*, [w:] *Kościół w Polsce. Studia nad historią Kościoła katolickiego w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. II, cz. 2, Kraków 1969, s. 767-777.

15 J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 252.

W 1772 r. w W. Ks. Litewskim było 296 klasztorów, 24 w Inflantach i 333 w prowincji lwowskiej. Prowincję litewską i ruską mieli bernardyni (31, 30), dominikanie (43,65) i franciszkanie (34,31). Najwięcej klasztorów (90 męskich i 10 żeńskich) było w województwie wileńskim, a najmniej w połockim (17 męskich i 2 żeńskie), choć znacznie wspomogło to rzadką sieć parafialną¹⁶. Rozprzestrzenienie misji jezuickich w dorzeczu środkowego Dniepru i nad Dźwiną oznaczało szeroki zasięg ich działalności, podobnie jak na Żmudzi oraz w Inflantach. Według S. Litaka w 1772 r. w prowincji litewskiej wraz z kolegiami było aż 56 placówek duszpasterskich (kolegiów, misji, parafii) wraz z Warmią i Prusami, a w prowincji małopolskiej (z lubelskim i Warszawą) – 29, w tym 13 aktualnie działających kolegiów. Na ziemiach ruskich z Chełmszczyzną były 23 placówki, w tym 4 w kijowskim, w tym 12 kolegiów¹⁷. Według literatury przedmiotu (np. S. Załęski, J. Kłoczowski) na ziemiach ruskich Korony w XVIII w. było 16 kolegiów, w tym w Jarosławiu 2.

Co ciekawe na misje zamorskie z Rzeczypospolitej zgłosiło się aż 114 jezuitów, w tym również do Chin – Michał Boym, który zasłynął jako znawca języka i kultury chińskiej¹⁸. W latach 1578-1585 była misja ojców jezuitów (jeden z nich Stanisław Warszewicki znany później w Wilnie) w Szwecji na dworze ojca Zygmunta – Jana.

W 1750 r., na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich, w porównaniu ze stanem początkowym z końca XVI w. (13 kolegiów) działających było 26 kolegiów jezuickich, 7 rezydencji, 38 domów misyjnych. Najwięcej kolegiów (29) na ziemiach Rzeczypospolitej powstało za Zygmunta III, w tym na ziemiach ruskich: we Lwowie (1608), w Smoleńsku (1611), Ostrogu (1624), Kijowie (Fastowie) (1632), Dyneburgu (1626), a także w Jarosławiu, Łucku, Winnicy, Owruclu. W latach 1632-1773 powstało ich 31, w tym aż 18 ze sławnym Krzemieńcem (1696-1773) na ziemiach południowo-ruskich. Jeżeli popatrzymy na rozmieszczenie kolegiów, rezydencji i domów misyjnych asystencji polskiej w latach 1758-1773, to zauważymy, począwszy od linii Płocka, Piotrkowa i Krakowa, raczej ich równomierne rozmieszczenie, za wyjątkiem kijowskiego (4 kolegia) oraz niezgodne z pochodzeniem etnicznym granice prowincji wielkopolskiej (obejmowała również Brześć, Kraków, Krosno), mazowieckiej (ziemie białoruskie) i wielkiej prowincji litewskiej (od Mitawy do Reszla i Słonima).

W roku likwidacji zakonu (1773) na ziemiach pierwszego rozbioru, aż do 1820 r. nie uległy likwidacji z powodu braku szkół na poziomie średnim, kolegia jezuickie

16 S. Litak, *Kościół łaciński...*, s. 87-90, 104.

17 *Ibidem*, s. 510-512.

18 Por. J. Tazbir, *Jezuici między Rzeczpospolitą a Rzymem*, [w:] *Szkice z dziejów papieżstwa*, red. Z. Koberdowa, J. Tazbir, Warszawa 1989, s. 111.

na ziemiach białoruskich (Mohylew, Witebsk, Połock, Mścisław, Orsza), oraz w Inflantach (Dyneburg). Zakony i kolegia jezuickie zajmowały się nie tylko działalnością duszpasterską, ale przede wszystkim kształciły liczne rzesze młodzieży. Sławna Akademia Wileńska po 30 latach istnienia, w końcu XVI w., miała ok. 1 tys. uczniów, czyli tyle ile znane uczelnie w Hiszpanii¹⁹. Uzyskawszy prawa uniwersyteckie, dopełniła je katedrą prawa w 1640 r., zaś od początku XVIII w. stała się największą i najbardziej znaną wyższą uczelnią w Europie Środkowo-Wschodniej.

Jezuici, dzięki swym szkołom przyjmującym również najuboższych uczniów, które przygotowywały do różnych zawodów oraz innym akcjom, takim jak teatr, publikacje, procesje, widowiska religijne, osobisty przykład spowiedników i pracowitość na wszystkich polach, wpłynęli na nawrócenie przedstawicieli możnych protestantów, jak np. Radziwiłłów, Sapiehów, Paców, Tyszkiewiczów itd., ale i rodów prawosławnych, uboższej szlachty. Stali się oni następnie fundatorami wielu parafii, kolegiów, misji, rezydencji oraz wielu nowych kościołów i budynków klasztornych w dobie baroku²⁰.

W okresie do rozbiorów na ziemiach litewsko-białorusko-ukraińskich Kościoły rzymskokatolicki i greckokatolicki stały się najbardziej istotnymi czynnikami przemian kulturowych w wielojęzycznym społeczeństwie. Po przeżyciach związanych z grozą wojny moskiewskiej i szwedzkiej, a więc z prawosławnymi i luteranami, znacznie wzrosła powaga religii i Kościoła. Świadczy o tym nie tylko rola szkół zakonnych i stabilizacja sieci parafialnej w oparciu o nowych donatorów, ale przede wszystkim kult Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie oraz wiele miejsc kultu maryjnego na ziemiach ruskich. Według M. Kałamajskiej-Saeed, wbrew tradycji Matka Boska Ostrobramska zasłynęła szeroko cudami dopiero po okrucieństwach moskiewskich w 1654 r., gdy karmelici boski w 1671 r. przenieśli obraz nabramny (z połowy XVI w. pędzla miejscowego na podstawie niderlandzkiego rysunku artysty de Vosa) do drewnianej kaplicy, przebudowanej w latach 1712-1715, a od połowy XVIII w. murowanej²¹. Według autorki wielki kult Matki Boskiej Ostrobramskiej był następnie silnie powiązany z ruchem skierowanym jednoznacznie przeciwko Rosji²².

Paweł Sapieha przywiózł do Żyrowic ukradziony z kaplicy Watykańskiej obraz Matki Boskiej i tam pozostał po wyjednanym mu przebaczeniu. Inny obraz zasłynął w dalekich Jurowiczach – misji jezuickiej w powiecie mozyrskim, gdzie w 1758 r. do

19 Jak np. Sewilla (900) czy Kordoba (800), J. Brodrick, SJ, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, tłum. z ang. W. Baranowski, M. Bednarz, t. 1, Kraków 1969, s. 371.

20 Por. M.B. Topolska, *Spółeczeństwo i kultura...*, s. 141-142.

21 M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, Warszawa 1990, s. 68-71.

22 *Ibidem*, s. 190.

wymurowanego kościoła zawitał dar lwowskich jezuitów – obraz Matki Boskiej Łaskawej, który zasłynął po okrucieństwach wojen i zdążyły do niego pielgrzymki z Wołynia i Polesia. Z kolei Augustyn Rokoz Konstantynowicz darował kolegium w Mścislawiu stary obraz Matki Boskiej Bolesnej z cerkwi w Kłodzinie²³. Fenomenem w Europie, poza ziemiami włoskimi, stał się rozpowszechniony po wojnach moskiewskich kult maryjny, przy czym koronacja kilkudziesięciu obrazów, w tym około 20 na ziemiach litewsko-ruskich w kościołach katolickich i greckokatolickich z Madonną Ostrobramską w Wilnie pozwala ocenić zarówno hojność magnatów i szlachty, jak i przywiązanie ludu²⁴. Obraz Matki Boskiej „z Moskwy niegdyś przywieziony, do Częstochowskiego podobny, z kościoła w Smoleńsku car Aleksy Michajłowicz po zajęciu twierdzy wziął do stolicy”²⁵.

Do rozpowszechnienia katolicyzmu w XVIII w. paradoksalnie przyczyniło się zmniejszenie po pokoju andruszowskim terytorium ziem ruskich z dużą przewagą prawosławia. W modelu trójrządzenia państwem (król, senat, sejm), nuncjusz papieski i hierarchia katolicka nie dopuszczali do krzesła senatorskich hierarchów unickich, ani tym bardziej prawosławnych, których liczba dramatycznie zmalała w XVIII w. Nietolerancja edyktów wydawanych przez biskupów w stosunku do heretyków, dyzunitów i Żydów pozostawała jednak na papierze, poza nielicznymi przypadkami (tumulty w Wilnie, w 1581 i 1640 r.).

Tolerancja jako filar szlacheckiej podmiotowości w państwie łączyła się ze sprawą ochrony państwa i religii nawet w dobie saskiej, kiedy w czasie wojny północnej Piotr I i Karol XII ustanowili częstą praktykę ochrony prawosławnych i protestantów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Kościół katolicki z kolei, korzystając bardziej z ochrony, choć królowie zawsze przysięgali na artykuły Konfederacji Warszawskiej z 1573 r. o zapewnieniu tolerancji wszystkim wyznaniom, umocnił się w dorzeczu Dniepru i Dźwiny. Szlachta litewska i ruska w XVII i XVIII w. troszczyła się w większym stopniu, niż poprzednio o powiększanie liczby parafii. Kilkadziesiąt takich nazwisk podaje w swym *Biskupstwie wileńskim* Jan Kurczewski (Wilno 1912). Na Żmudzi, np. w latach 1618-1762, było 20 fundacji domów zakonnych przez królów i szlachtę (w tym 12

²³ S. Załęski, *Jezuici w Polsce...*, t. 4, cz. 4, s. 1746.

²⁴ Zważywszy na koszt koron i sukienek ok. 60-80 tys. złotych polskich. Np. w Żyrowicach było 140 tys. pątników na tej uroczystości. T. Ciesielski, *Koronacje cudownych obrazów w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, [w:] *Przestrzeń i „sacrum”: geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymek*, red. A. Jankowski i in, Kraków 1996, s. 194 i n.

²⁵ L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 236

w pierwszej połowie XVII w.)²⁶. Hojne dla Kościoła były rody magnatów konwertytów, np. 15 przedstawicieli Sapiechów ufundowało 32 placówki rzymskokatolickie, podobnie działali Sanguszkowie, Ogińscy, Chreptowiczowie, Tyszkiewiczowie²⁷. Powiększał się majątek kapituł biskupich, parafii i klasztorów, zwłaszcza jezuitów, którzy za zgodą szlachty zdominowali szkolnictwo od końca XVI w. Wszak nawet innowiercy przyznawali, że posyłają swe dzieci, gdyż ich dobrze uczą. Niektóre klasztory, jak np. ufundowany przez Paców reguły kamedułów w Pożajściu, uzyskiwały oprócz wspaniałych gmachów uposażenie w wysokości 40 tys. złotych polskich i kilku folwarków w powiecie kowieńskim. Szlachta i mieszczenie kilku narodowości składali się na potrzeby szkół, bractw kościelnych, fundusze szpitalne dla ubogich, żebraków itd.

W XVII w. synkretyzm religijny – dawni bogowie litewscy utożsamiali się z katolickimi; żywoty św. i kazania były pełne codzienności, podobnie niezliczone mowy pogrzebowe, w których wiarę i Kościół utożsamiano z obroną państwa przed licznymi wrogami: islamem, protestantyzmem, rosyjskim prawosławiem – oznaczał rozpowszechnienie religii w życiu chłopów litewskich i żmudzkich oraz ruskich. Świadczy o tym również unarodowienie kultu na tych bogatych w tradycje ziemiach, gdzie dawni bogowie utożsamiani byli ze świętymi katolickimi. Pojawili się również żyjący w opinii świętości, jak mieszcanka Teresa Warzkietówna, czy szlachcic zbratany z pańszczyźnianymi chłopami Kazimierz Korsak. Czczony w opinii świętości Michał Giedroyc (zm. 1485) nie został błogosławionym. Przejawem synkretyzmu był kult Andrzeja Boboli zamordowanego przez Kozaków 16 maja 1657 r. i dopiero od 1831 r. błogosławionego (obecnie święty). W czasach wojen połowy XVII w. poległo 49 jezuitów. O potrzebie narodowego kultu świadczył proces beatyfikacyjny w 1521 r. św. Kazimierza, syna Kazimierza Jagiellończyka (zm. w 1484 r., w 1604 r. święty, w 1922 r. czterechsetna rocznica beatyfikacji)²⁸; czy Jozafata Kuncewicza, biskupa unickiego zamordowanego w 1623 r. (1580-1623, ur. we Włodzimierzu Wołyńskim, błogosławiony w 1642 r., od 1867 r. – święty). W *Hagiografii polskiej* – pośród postaci związanych z Litwą (z samego Wilna – 28) znajdują się Radziwiłłowie (biskupi Jerzy i Wojciech), Mikołaj Krzysztof Sierotka, Stanisław Albrycht, Wojciech oraz Katarzyna z Sobieskich (zm. 1694 r.), Lew Sapieha, Władysław Jagiełło i Władysław Warneńczyk, bp Eustachy Wołowicz, Benedykt Wojna, jezuita Andrzej Rudomina i inni²⁹.

²⁶ G. Błaszczyk, *Fundacje i fundatorzy klasztorów w diecezji żmudzkiej w XVII i XVIII wieku*, „Lithuano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, I, 1985, s. 144-149.

²⁷ Co można było wyliczyć z biogramów zamieszczonych w *Polskim Słowniku Biograficznym*, por. M.B. Topolska, *Spółczesność i kultura...*, s. 252-253.

²⁸ Z. Ivinskis, *Św. Kazimieros 1458-1484*, New York 1955.

²⁹ *Hagiografia polska*, t. 2, Poznań 1972.

Katolicyzm na omawianych ziemiach nie miał jednak charakteru wojującego. Od połowy XVI w. nie działała inkwizycja. Kilka tumultów w Wilnie i słabnąca pozycja protestantów nie oznaczała ich bezsilności. W całej Rzeczypospolitej w 1730 r. było 210 rodzin dysydenckich, ale tylko w W. Ks. Litewskim – 126, czyli 60% ogółu³⁰. Protestanci mogli się procesować z duchowieństwem katolickim na podstawie III Statutu Litewskiego, wspomagać zbory. Nadal, choć konwertyci – opiekunowie niszczyli zbory, a proboszczowie odbierali zbory na kościoły, można było się odwoływać do sądów grodzkich³¹. Wspólnota Litewska działała do 1939 r., zaś magnateria w swych dobrach wspierała zarówno cerkwie, jak i kościoły i klasztory. Fenomenem na skalę europejską było miasteczko Radziwiłła – Nieśwież, urządzone jako model współistnienia wyznań i kultur. W. Wielhorski podaje, że ok. 5 tys. parafii rzymskokatolickich i greckokatolickich w W. Ks. Litewskim w końcu XVIII w. miało wpływ na powstanie kręgu ok. 525 tys. włościan, będących także pod wpływem spolonizowanych miast, dworaków, zaścianków szlacheckich itd.³² Co do podziału wyznaniowego to ok. 80% ogółu stanowili wyznawcy obu obrządków, a prawosławni ok. 7-8%.

W uzupełnieniu podajmy, że liczby parafii są przesadzone. Według W. Kolbuka (ok. 1772 r.) w W. Księstwie (3 diecezje unickie: wileńska część metropolitalnej, połocka i pińska liczyły 1345 parafii), na ziemiach ruskich Korony w 5 diecezjach było 8107 parafii³³, zaś według S. Litaka parafii rzymskokatolickich było 532.

Zniszczenia miejsc i przedmiotów kultu był dotkliwie w czasie najazdu armii rosyjskiej cara Aleksego Michałowicza w połowie XVII w., i także w czasie wojny północnej przez Rosjan i Szwedów. Ale materiały źródłowe wybrane do druku przez Archeograficzną Komisję w Wilnie w największej liczbie donosiły o „gwałtach” na wyznawcach i cerkwiach prawosławnych na ziemiach litewsko-ruskich w XVIII w.³⁴

Na ziemiach pierwszego rozbioru arcybiskupstwo Kościoła rzymskokatolickiego mieściło się w tym samym mieście, co w XVIII w. jedyna archidiecezja prawosławna,

³⁰ S. Tworek, *Działalność oświatowa i kulturalna kalwinizmu małopolskiego (połowa XVI - połowa XVIII w.)*, Lublin 1970, s. 33.

³¹ Np. Bogusław Blinstrub (stolnik starodubieński) za zniszczenie w 1706 r. „zboru alias kaplicy” został w 1712 r. skazany na banicję i 2700 zł grzywny, M. Kosman, *Litewska Wspólnota Ewangelicko-Reformowana od połowy XVII w. do 1939 r.*, Opole 1986, s. 37.

³² W. Wielhorski, *Litwini, Białorusini, Polacy...*, s. 62-63.

³³ W. Kołbuk, *Kościoły wschodnie...*, s. 47, 81-95.

³⁴ Por. tylko działalność bpa Sadkowskiego i Konisskiego, Akty izd. Wilenskoju Archeograficzeskiju Komisijeju (AWAK), t. II, Vilna 1867, s. 131 i n., *O rozgrabieniu w 1708 r. przez Szwedów cerkwi w Bujniczach, ibidem*, s. LVIII.

w Mohylewie nad Dnieprem. Unicy jednak na ziemiach zabranych stanowili ok. 80%, 10% wyznawało katolicyzm, zaś reszta – prawosławie³⁵. Katarzyna II otoczyła opieką zakon jezuitski; było to wraz z 6 kolegiami aż 13 placówek i 160 jezuitów, a nawet otwarto nowicjat. Pius VI zaaprobował te fakty w 1783 r. Do 1820 r. funkcjonowały na ziemiach zabranych inne szkoły zakonne³⁶.

Na kwestie wyznaniowe w zaborze rosyjskim nakładał się podział narodowości, do końca XIX w. pomijany w polityce Rosji³⁷. Co do innych konfesji poza prawosławiem kierowano się polityką popierania ich i zarazem osłabiania, w celu ich likwidacji, nawet katolicyzmu, choć liczone się ze zdaniem Stolicy Apostolskiej i choć wiara ta, w odróżnieniu od racjonalistycznego protestantyzmu wzbudzała w poddanych szacunek dla władz. Jednak Cerkiew nie mogła tolerować zachodniej, łacińskiej wiary oraz jej związków z polskością. Już po pierwszym rozbiore postanowiono, że katolicy będą zależec od władz świeckich. Już po 1772 r. zostało utworzone dla ziem zabranych przez Rosję arcybiskupstwo mohylewskie. Jego Pasterz nosił miano „jedynego katolickiego metropolity wszystkich kościołów rzymskokatolickich w cesarstwie rosyjskim”, lecz wszyscy arcybiskupi Polacy (14 – do 1917 r.) rezydowali w Petersburgu. Paweł I mianował biskupem nowej mohylewskiej prowincji katolickiej (6 biskupstw rzymskokatolickich i 3 unickie) Stanisława Bohusza Siestrzencewicza.

Od 1772 r., od pierwszego rozbioru nastąpiły zmiany, choć dawne szerokie pogranicze wyznaniowe było widoczne jeszcze w początkach XX w. na ziemiach zabranych. W II RP podział wyznaniowy – mieszkańcy prawosławni i unicy na jej wschodnim pograniczu – był widoczny. Po przesunięciu granic rosyjskich nad Bug po 1945 r. uległo dziś zawężeniu do niewielkich wysp. Nie brak tam wspomnień o wzajemnych urazach i gwałtach, jak np. na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu, gdzie w 20-leciu międzywojennym, zniszczeniu uległo kilkaset cerkwi i kaplic prawosławnych. W lubelskim parafia prawosławna mogła powstać tylko dla ok. 5 tys. wiernych. Trwał proces przyciągania ich do uniatyzmu – obrządku wschodniego w łonie Kościoła katolickiego. Nadal także i dzisiaj uważa się Kościół unicki za główną przeszkodę w dialogu ekumenicznym pomiędzy dwoma Kościołami.

35 A. Alekna, *Katalikų Bažnyčia Lietuvoje*, Kaunas 1936, s. 115 i n.

36 E. Jabłońska-Deptuła, *Katolicyzm łaciński w imperium rosyjskim w XIX w.*, [w:] *Katolicyzm w Rosji...*, s. 262.

37 L.E. Gorizontow (*Pol'skij wopros i konfessional'naja politika samodierzawija (30-e gody XIX-naczalo XX ww.)*, [w:] *ibidem*, s. 270) cytuje K.P. Pobiedonoscewa, że: „imperator austriacki może mówić o swoich narodach, a u nas narod odin”.

*

W najnowszej polskiej historiografii (Witold Kołbuk) poprawie ulega dawne stanowisko (np. Edwarda Likowskiego, Ottona Hedemanna, Ludomira Bienkowskiego)



Cerkiew w Nowogródka (pocz. XVI w.)

wobec badań Kościoła wschodniego łącznie, czyli prawosławnego i greckokatolickiego od średniowiecza do trzeciego rozbioru. Wyrażało to stanowisko biskupów ruskich, dążących do unii obu Kościołów, którzy po bulli papieskiej Klemensa VIII (1595) złożyli wyznanie wiary: „że (do tej pory) nie byli członkami Ciała Chrystusowego, którym jest Kościół [...] z najwyższym biskupem

rzymskim”³⁸. Czyli że po unii Obu Kościołów, Kościół greckokatolicki mógł zawłaszczając tradycję Cerkwi prawosławnej, nie należącej do Kościoła powszechnego. Podobnie istotne jest przypomnienie, że tradycja chrześcijaństwa na ziemiach polskich objęła najpierw obrządek metodiański (misja św. Cyryla i Metodego), potem bizantyjski i ruski, zaś te dwa pierwsze są wcześniejsze od pierwszych misji chrześcijańskich³⁹.

Do końca XVI w., pomimo dużych postępów katolicyzmu, pozycja i przywileje dla Kościoła prawosławnego na ziemiach ruskich za panowania dynastii litewskiej Giedyminowiczów oraz od ich następców Jagiellonów – były niezachwiane, zaś dążenia Kościoła rzymskiego do unii obu Kościołów – długie i trudne. Trwały kilka wieków nie tylko ze względu na różnice dogmatyczne: pochodzenie Ducha Św., komunia, liczba sakramentów, wiara w czyściec, sposób oddawania czci – prawosławie znaczy po grecku *orthodoksia* oraz małżeństwa księży, ale również ze względu na płynny stan prawny i status Kościoła prawosławnego. Od czasu rozłamu w połowie XI w. do pierwszej, krótkotrwałej unii florenckiej w 1439 r. – ustrój Cerkwi kształtował się odrębnie w zależności od lokalnych warunków w autokefalicznych Kościołach. W latach 1458-1460 nastąpił podział przygotowywany (od czasów Witolda) na metropolię kijowską (podporządkowały się jej eparchie na ziemiach litewsko-białoruskich, ukraińskich i autokefaliczną moskiewską i całej Rusi. Nasi królowie, czego do dziś podręczniki nie odnotowują, byli głową kościoła prawosławnego do trzeciego rozbioru. Słabością Cerkwi była jej zależność od patriarchów, najpierw w Konstanty-

³⁸ A. Mironowicz (*Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 60) dostarcza również wielu innych dowodów w tej kwestii.

³⁹ Por. K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite in Poland*, Rome 1961.

nopolu, w końcu wszak podbitego przez muzułmanów – Turków, a od 1688 od autokefalicznej cerkwi i ortodoksyjnego moskiewskiego patriarchatu.

W XIV-XV w. ludność ruska zasiedlała ok. 90% terytorium W. Ks. Litewskiego. Od czasów w. ks. Olgierda jego granice sięgały ok. 100 km od Moskwy i obejmowały Kijów. Wielki ks. Witold umieścił forty na porohach na Dnieprze. Językiem kancelaryjnym i kulturalnym był ruski, alfabetem cyrylica. W XVI w. w dobie rozwoju reformacji liczba prawosławnych była pokaźna, liczyli oni ok. 60-70% ogółu zaludnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Giedyminowicze i kniaziowie litewscy przed unią w Krewie, najściślej poprzez małżeństwa i podboje Rusi, związani byli z Kościołem prawosławnym i rusko-bizantyjską kulturą. Prawosławie, według J. Ochmańskiego, dotarło do Wilna, Nowogródka i Trok – na tereny etnicznie litewskie⁴⁰. W Nowogródku przed połową XVI w. na 1 kościół przypadało 10 cerkwi, a w Wilnie na 15 cerkwi – było 14 kościołów, we Lwowie w XV w. na 13 cerkwi i monasterów było 9 kościołów katolickich. W samym Krzemieńcu było w XVI w. 5 monasterów. Od XI w. w Księstwie Kijowskim było ok. 6 tys. parafii, Połock i Kijów stały się ośrodkami kultury ruskiej i piśmiennictwa, następnie stolica W. Księstwa – Wilno, Ostróg i Supraśl. W XVI w. Cerkiew, posługująca się nadal księgami rękopiśmiennymi, otoczona była opieką rodów Ostrogskich, Chodkiewiczów, Tyszkiewiczów, Czartoryskich. Pierwszym drukarzem, patriotą Rusi, był wszak w Wilnie Franciszek Skoryna z Połocka (oficyna w latach 1519-1525), zaś drukarstwo ruskie rozwinęło się na stałe od połowy XVI w.

Udział rodów ruskich w elitach politycznych W. Ks. Litewskiego zaczął wzrastać od czasu przywileju z 1434 r. i według J. Suchockiego wynosił 37% ogółu rodów piastujących stanowiska i urzędy, a przed unią lubelską stanowił ok. 40% (27 rodów ruskich na 65)⁴¹. W 1443 r. Władysław Warneńczyk zrównał przywilejem w Koronie Polskiej i na Węgrzech Kościół wschodni z Kościołem katolickim. W W. Ks. Litewskim istniały jednak nadal ograniczenia, głównie w dostępie do najwyższych urzędów. A jednak Ostrogscy w XVI w., podobnie Chodkiewiczowie, czy Iwan Hornostaj, piastowali wysokie stanowiska. Dopiero przywileje Zygmunta Augusta (1563, 1568) przyniosły szlachcie ruskiej całkowite równouprawnienie. Hierarchowie prawosławni nie zasiadali jednak w senacie obok katolickich, za wyjątkiem reformatorskiego Sejmu Wielkiego, podobnie jak hierarchowie unicycy.

Według K. Chodynickiego, położenie Kościoła prawosławnego w W. Ks. Litewskim, a także w Rzeczypospolitej Jagiellońskiej, było korzystne, zwłaszcza w porównaniu do

⁴⁰ J. Ochmański, *Historia Litwy...*, s. 80 i n.

⁴¹ J. Suchocki, *Formowanie się i skład narodu politycznego w Wielkim Księstwie Litewskim późnego średniowiecza*, „Zeszyty Historyczne”, t. 48, 1983, z. 1-2, s. 75.

państwa moskiewskiego⁴². Pomijając podporządkowanie carowi, obowiązywał tam zakaz druku ksiąg dla cerkwi i dla wiernych (dopiero w końcu XVI wieku wydrukowano, tylko w Moskwie 18 tytułów). Natomiast w naszym państwie już od czasów sławnego doktora Skoryny, który wykazał w swych drukach (*Apostoł i Malaja Podorożnaja Knieżica*) przemiany języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, do czasów powstania stałej drukarni Mamoniczów w Wilnie w 1575 r. ukazało się 9, zaś do końca XVI w. ok. 70 tytułów cyrylicą⁴³. Alfabetem tym, zgodnie z wpływem europejskiego Odrodzenia i Reformacji, pozyskiwano czytelników druków w ich językach narodowych⁴⁴. Na przykład działacz zboru ariańskiego na Litwie, Szymon Budny pod opieką Radziwiłłów nie miał trudności w przetłumaczeniu *Katechizmu* Lutra na język starobiałoruski w Nieświeżu. Budny, podobnie jak Skoryna swe ambicje literackie, ożywiony szczytnymi ideami humanizmu, przejawiał w przedmowach i posłowiach: „ko czti i pospolitym liudiom jazyka ruskogo”. O wartości przekładu świadczy fakt ponownego wydania *Katichizisu [...] dlja prostych liudiej jazyka ruskocho [...]* w Nieświeżu w 1562 r. i. w Szwecji w 1628 r. dla Rusinów, którzy zamieszkałi w jej granicach, po pokoju w 1618 r.⁴⁵ Na niemożność kontynuowania jego pracy miała wpływ hierarchia prawosławna, upatrująca w fakcie samego wydrukowania ksiąg łamanie tradycji, ale jak w przypadku Skoryny nowatorskie w duchu europejskim poglądy.

Liczba cerkwi prawosławnych w całej Rzeczypospolitej w połowie XVII w. była wysoka (około 12 tys., zaś unickich było 4 tys.)⁴⁶. Kiedy liczba parafii katolickich, kolegiów jezuitckich i klasztorów rosła od około 500 w XVI w. do ok. 5 tys. w 1772 r. przed pierwszym rozbiorem, to liczba cerkwi prawosławnych zmalała z ok. 15 tys. do ok. 300 parafii, w tym 267 pozostało w W. Ks. Litewskim, a tylko 37 na ziemiach ruskich z biskupstwem mohylewskim⁴⁷. Na całym obszarze znajdowało się ok. 10 tys. parafii unickich, w tym najwięcej na ziemiach ruskich Korony.

Był to skutek procesu gwałtownej, choć powierzchownej europeizacji tych ziem w języku łańskim i polskim od czasu zawarcia unii obu Kościołów w Brześciu.

⁴² K. Chodynicki, *Kościół prawosławny...*, s. 74.

⁴³ Por. M.B. Topolska, *Książka na Litwie i Białorusi w latach 1553-1660. Analiza statystyczna*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 21, 1976, s. 147 i n.

⁴⁴ Pierwszy po Skorynie, lecz oryginalny tekst Ewangelii: Psaltira (staro-cerkiewno-słowiański) wydali w Zabłudowie Chodkiewiczów (1569-1570) – Iwan Fiodorow i Piotr Mścislawiec. M. Gębarowicz, *Iwan Fiodorow i jego działalność w latach 1569-1583 na tle epoki*, „Roczniki Biblioteczne”, t. 13, z. 1, 1969, s. 74-75.

⁴⁵ Nie zachował się utwór Budnego, *Oprawdanije*, wydany w Nieświeżu oraz polemika (rpk.) z mnichem Artemijem, I.W. Sawierczanka, *Simon Budny, gumanist i refarmatar*, Mińsk 1993, s. 12-24.

⁴⁶ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny...*, s. 220.

⁴⁷ W. Kołbuk, *Kościół wschodnie...*, s. 331-342.

Proces ten został gwałtownie przyśpieszony po upadku powstania kozackiego oraz w wyniku najazdu rosyjskiego w latach 1655-1660. Car Aleksy Michajłowicz, ojciec przyszłego cara Piotra I, wkroczył w granice W. Księstwa i ziem ruskich Korony, jako obrońca Kozaków i wiary prawosławnej, a wywiózł do siebie przeszło sto tysięcy Rusinów, w tym zdolnych rzemieślników z Białej Rusi, ograbił bogatych, również i prawosławnych mieszczan, cerkwie i kościoły. W rozejmie andruszowskim zagarnął najpierw na 13 lat lewobrzeżną Ukrainę, na stałe zaś w pokoju Grzymułtowskiego (1686 r.), który poddawał prawosławie u nas władzy moskiewskiego patriarchatu. Czyż porzucenie prawosławia przez odporne do tej pory i bogate biskupstwa lwowskie, łuckie i przemyskie (lata 1692-1702) i przejście na nią nie oznacza wyboru podstawowego – drogi na Zachód? Cerkiew utraciła wówczas około kilkadziesiąt klasztorów oraz 3 tys. parafii⁴⁸. Proces ten trwał nieprzerwanie od unii w Krewie wraz z powstaniem Kościoła narodowego, kiedy w. ks. Witold uzyskał oddzielną metropolię prawosławną litewską, połączoną z metropolitą halicką od 1415 r., co zatwierdzono w 1458 r. Skutkiem jednak konkurencji i sprzeciwu Moskwy nie udało się wprowadzić unii florenckiej z 1439 r. – obu Kościołów, co by unicestwiło próby narzucania władzy metropolitalnej Kijowa-Włodzimierza nad prawosławiem w W. Ks. Litewskim.

*

Prawosławie traciło swe znaczenie na ulegających wpływowi zachodnim ziemiach litewsko-białoruskich i zachodnio-ukraińskich, wskutek aneksji przez Turków ziem ich wyznawców i podział oddalonych od siebie Kościołów narodowych i od centrum jego kultury – Konstantynopola. Braku szkół na tle powstających szkół katolickich nie równoważyło wykształcenie domowe. Duchowieństwo prawosławne obciążone sporymi rodzinami zdominowało zakon bazylianów. Nie w każdym mieście brak kolatorów mogli zastąpić zamożni mieszczanie, zorganizowani w bractwach kościelnych. Reformacja w większym stopniu opanowująca prawosławne rody ruskie, niż katolickie i uprzywilejowane litewskie, pozbawiła prawosławie sporej liczby opiekunów.

Jezuici przybyli do Wilna, zgodnie z postanowieniami soboru trydenckiego w Akademii na wzór zachodnioeuropejski, dali możliwość kształcenia się młodzieży z kręgów prawosławia, a przede wszystkim z niższych stanów. Misyjny program jezuitów pozyskania prawosławnych, widniał w rozprawach Piotra Skargi *O jedności Kościoła Bożego* (1577 r.; następne wydania 1592 r., 1597 r. miały przedmowę, iż pierwsze wydanie niszczyła „bogatsza Rus”), również w tłumaczeniu cyrylicą. Inne prace

⁴⁸ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny...*, s. 235.

polemiczne w tej sprawie, wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego, zbiegły się z utworzeniem patriarchatu moskiewskiego w 1589 r.

Stefan Batory w trzech wyprawach (lata 1579-1581) odepchnął grozę agresji Iwana IV i zapobiegł zdobyciu przez Rosję Inflant – dostępu do Morza Bałtyckiego, ale walka o władzę w Księstwie Moskiewskim i okres smuty (lata 1604-1612 wraz z interwencją wojsk Zygmunta III) zbiegły się z wielkim przełomem dla prawosławia w Rzeczypospolitej. Już pośrednictwo legata papieskiego Antoniego Possewino w wojnie o Inflanty wykazało bezskuteczność skłonienia Iwana IV do unii obu Kościołów.

Miejscowi hierarchowie już przywykli do nowinek cywilizacyjnych: biskup łucko-ostrogski Cyryl Terlecki, turowsko-piński Leoncjusz Pełczycki, lwowsko-halicki Gedeon Bałaban i chełmsko-bełski Dionizy Zbirujski w 1590 r. postanowili poddać się obediencji papieskiej. Terlecki wraz z władką włodzimierskim Hipacym Pocijem wszczęli rokowania z nuncjuszem i doradcami Zygmunta III, zaś jezuici pragnęli pozyskać stronników wśród magnaterii, zwłaszcza Konstantego Ostrońskiego, opiekuna prawosławia. W latach 1590-1595, do czasu podpisania tzw. unii rzymskiej, ścierały się stanowiska i poglądy w sprawie warunków unii kościelnej i miały miejsce ważne wydarzenia świadczące o polepszającym się stanie oświaty i kultury prawosławia. Działy szkoły średnie w Wilnie, Lwowie i Ostrogu, wychodziło wiele wydawnictw polemicznych cyrylicą i w języku polskim, reformowano bractwa zajmujące się trój- i czterojęzycznym szkolnictwem. W rezultacie skoro nie udało się przeprowadzić koncepcji unii uniwersalnej dla wszystkich kościołów prawosławnych (stanowisko Konstantego Ostrońskiego) i zatwierdzić wszystkich warunków wymaganych przez inicjatorów, sobór w 1596 r. w Brześciu mógłby zakończyć się krwawo ze względu na zebranych na kontrsynodzie liczniejszą niż zwolennicy liczbę przeciwników i prywatne wojsko Ostrońskiego. Ograniczono się jednak do wzajemnego wyklęcia, zaś sygnatariusze do papieża władcy Terlecki i Pocij podjęli za poparciem króla całe ryzyko połączenia. W rezultacie dyktat papieski oznaczał już rok wcześniej w 1595 r. w Rzymie w czasie pobytu hierarchów włączenie prawosławnych do Kościoła z najwyższym biskupem rzymskim. Tylko opór posłów i duchownych spowodował złagodzenie warunków unii. Władcy lwowski i przemyski wycofali się. Za zgodą patriarchy powstała dwuwładza w wielu biskupstwach. Jednakże Cerkiew osłabiło uznanie unii przez Zygmunta III w 1600 r. Według O. Haleckiego, znawcy tych trudnych czasów w dziejach Rzeczypospolitej, w perspektywie okazało się, że unia brzeska miała konsekwencje w rozwoju kultury prozachodniej, wpłynęła nie tylko na zwiększenie liczby katolików. Do unii brzeskiej byli nimi głównie Litwini i Polacy⁴⁹. Kościół

⁴⁹ O. Halecki, *Borderlands of East Western Civilisation...*, s. 181-195.

grekokatolicki stawał się uznanym i jedynym wyznaniem, choć Zygmunt I oficjalnie był za dobrowolnością zmiany wyznania.

Poparcia Cerkwi prawosławnej udzielili posłowie z wielu dzielnic, nawet koronnych⁵⁰. Wierni walczyli na ziemiach litewsko-białoruskich o odbierane im cerkwie; istotne było poparcie zamożnego mieszczaństwa ruskiego. Za panowania Zygmunta III spory o majątek cerkwi prawosławnych przejmowanych przez unitów oraz polemiki religijne w przyjętym już za czasów reformacji języku komunikacji ogólnospołecznej – w języku polskim, rozpoczynały proces kształtowania się „wyznania greckiego” w sensie ideowo-prawnym. Postawy posłów z wielu sejmików traktowały gwałt na religii greckiej, jako zamach na wolności szlacheckie. Ich stronę brali szczególnie uczuleni na nietolerancję znaczni posłowie protestancy (Andrzej Leszczyński, Krzysztof Radziwiłł). Porozumienie zawarte 18 maja 1599 r. w Wilnie miało wyznaczyć wspólną linię obrony. Sejm w 1603 r. pokazał ich siłę, a w 1605 r. udało się odebrać unitom archimandrię pieczerską w Kijowie. Pod naciskiem rokoszan Zygmunt III wydał dyplom potwierdzający prawa ludności wyznania prawosławnego, potwierdzony na sejmach w 1607 r. oraz w 1609 r. Rzeczywistość jednakże, zwłaszcza w czasie wojny z Moskwą, była inna, obfitująca w gwałty i wzajemne oskarżenia. List jednego z najwyższych dostojników państwowych, kanclerza W. Ks. Litewskiego Lwa Sapiehy (w języku polskim) do Jozafata Kuncewicza z 17 marca 1622 r. wyjaśnia przyczyny zamieszek⁵¹. Ich spektakularnym wyrazem było zamordowanie w Witebsku arcybiskupa połockiego Jozafata Kuncewicza w 1623 r. Sąd królewski skazał 19 mieszczan na śmierć, prawosławni oddali unitom cerkwie i swe dobra. Osłabiło to wyraźnie pozycję Cerkwi, zaś papież Urban VIII w 1624 r. zakazał unitom przechodzenia na katolicyzm. Unię wzmocniła również reforma zakonu bazylianów, którzy od razu opowiedzieli się po jej stronie.

Do konfliktu grożącego osłabieniem państwa przyłączyli się jako obrońcy prawosławia Kozacy Zaporoscy. Powstawały jednak nowe plany ułożenia stosunków pomiędzy grekokatolikami a dyzunitami, bezskuteczne wobec oporu nuncjuszy i hierarchii katolickiej. Ważne jest przy tym zrozumienie różnic dogmatycznych i obrzędowych, które według prawosławia polegały na odmiennej nauce o świętych, komunii,

⁵⁰ Por. E. Opaliński, *Sejmiki szlacheckie wobec kwestii tolerancji religijnej w latach 1587-1648*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XXXIV, Warszawa 1989, s. 28-29.

⁵¹ Kanclerz jakby usprawiedliwia buntowników – prawosławnych: iż biskup unicki sam ich przecież odprawił i że unia spowodowała oderwanie wielu ziem od W. Księstwa: „i tera ta unia wielką przyczyną jest odrącenia narodu moskiewskiego od królewicza Imci (Władysława IV)”, Biblioteka Kórnicka, rkp. 1288, s. 256.

czyśćcu, pochodzeniu Ducha Św., zachowaniu starego kalendarza, roli śpiewu w obrzędach, formach ołtarzy (tzw. carskie wrota) itd. Z tych różnic wielu ówczesnych nie zdawało sobie początkowo sprawy.

Cerkiew opuszczali jej obrońcy i zdolni pisarze, jak władca połocki Melecjusz Smotrycki. Pojawili się natomiast, w dobie normowania stosunków międzywyznaniowych za panowania Władysława IV, nowi wykształceni reformatorzy Cerkwi, jak metropolita Piotr Mohyła, założyciel sławnej grecko-rusko-polsko-łacińskiej Akademii w Kijowie w 1632 r. O jej znaczeniu na tym pograniczu zachodniej i polskiej kultury świadczy niedawne powołanie jej na nowo do życia po „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie.

Zmiany były możliwe po akcji Kozaków i wojska zaporoskiego pod wodzą swego hetmana Piotra Sahajdacznego w 1620 r., kiedy w Kijowie ochronili oni synod (z inicjatywy patriarchy jerozolimskiego Teofanesa). Przywrócił on hierarchię duchowną z metropolitą Hiobem Boreckim, byłym rektorem szkoły brackiej we Lwowie. Powstała metropolia i 7 biskupstw, co hierarchia unicka i katolicka traktowała jako akt nieposłuszeństwa wobec państwa. Król wobec niebezpieczeństwa tureckiego i roli pułków kozackich (pod Chocimem ok. 30 tys.) był powściągliwy w reakcjach. Walka toczyła się nadal na pióra i na głosy (w druku i na sejmach), aż do wydania sławnego przywileju Władysława IV w 1632 r. *Puncta assecurationis*. Wprowadzały stan uspokojenia pomiędzy unitami a prawosławnymi po 12 latach sporów i chroniły stan posiadania „wiary greckiej” w państwie zagrożonym przez Moskwę i Turcję. Te prawa chroniły najświętsze zasady wolności szlacheckich, co przypominało Władysławowi IV jego protestanckie i ruskie otoczenie. Postulaty o cerkwiach, szkołach, nadaniach, swobodzie nabożeństw również dla protestantów, gwarancji urzędów dla niekatolików itd. były ważne również dla katolickich senatorów, jak np. dla Albrychta Stanisława Radziwiłła⁵².

Król – niedoszły car Rosji uczył się na błędach ojca Zygmunta III, który uniknął zewnętrznej i wewnętrznej katastrofy państwa. Za panowania Władysława IV dalej trwały spory o warunki unii, nasilając się wobec żądań prawosławnych zwrotu cerkwi i majątku. Przypomnijmy, że unicy, w oparciu o hierarchię Kościoła katolickiego i papieża, sądzili, iż posiadają prawo do całości dorobku Kościoła wschodniego i jego wiernych. Prawosławni zaś, że kto nie opuści ich szeregów może swobodnie wyznawać ryt grecki, posiadać legalną hierarchię, zwierzchnictwo patriarchów, wykazując

⁵² A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce 1632-1656*, przekł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 1, Warszawa 1980, s. 125-29.

lojalność wobec króla Rzeczypospolitej⁵³. Wprawdzie rozpowszechnienie unii, zwłaszcza na ziemiach litewsko-białoruskich było słabe, lecz o pracy misyjnej jezuitów i w tym kierunku zaświadcza intermedium w jednej z tak popularnych sztuk wystawianych np. w kolegium w Grodnie, z pochwałą „lackiej (katolickiej) i unickiej” wiary⁵⁴.

Wobec niebezpieczeństwa moskiewskiego (lata 1632-1634) i tureckiego, Władysław IV niebawem znalazł się pod presją hierarchii katolickiej i unickiej. Wprawdzie król zatwierdził stanowiska hierarchów prawosławnych z metropolitą Piotrem Mohyłą, lecz o walce o cerkwie i beneficja świadczy potwierdzenie tolerancji w 1638 r.⁵⁵ Po ujawnieniu się katechizmu patriarchy Łukaris, podejrzanego o sprzyjanie kalwinizmowi metropolita Mohyla zwołał sobór w 1640 r. w Kijowie i doprowadził 6 lat później do wydania nowego *Trebnika*, oraz wersji łacińskiej, polskiej i ruskiej *Zebrania krótkiej nauki o artykułach wiary prawosławnej* (1645 r.)⁵⁶.

Działalność metropolity Mohyły na rzecz unormowania na zasadach równości prawosławia i unitów wobec katolicyzmu oraz zbliżenia stanowisk w sprawie zwierzchności (Rzymu i Carogrodu) wpłynęła na wytworzenie się mediacyjnej elity prawosławnej – świecko-duchownej z wojewodą braclawskim Adamem Kisielem na czele. Śmierć króla i wybuch powstania kozackiego w 1648 r. przekreśliły projekty unii zadowalającej wszystkich. Jej próby w czasach wojen szwedzkich i moskiewskich nie mogły się udać, ze względu na rolę, jaką pełniło wyznanie prawosławne w sprawach polityki zagranicznej. W punkcie IX traktatu Grzymułtowskiego Cerkiew została oddana pod zwierzchnictwo metropolii kijowskiej zależnej od jurysdykcji patriarchy Joakima w Moskwie. Jednocześnie zobowiązaliśmy się do zapewnienia wolności religijnej i swobód wyznawcom prawosławia. To stało się przyczyną mianowania, jeszcze przed ratyfikacją traktatu w 1710 r., przez cara Piotra I biskupa mohylewskiego (Sylwester Czetwertyński), a potem przez carową Elżbietę od 1755 r. jej stronnika (Jerzy Konisski).

53 Pismo metropolity Hioba Boreckiego przedłożono królowi w grudniu 1622 r., K. Chodynicki, *Kościół prawosławny...*, s. 439-440.

54 W dialogu prawosławnego z unitą, ten pierwszy mówi: „Dobra nasza wiera usmatykajka [...] lepsza lackajka, ta y woniackajka. Bo szto Lach albo uniat to panok, a szto usamtyk to muzyk [...]”, J. Okoń, *Wschód na zachodzie [...]*, [w:] *Unia brzeska – geneza, dzieje i konsekwencja w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński, Kraków 1994, s. 212.

55 Por. A. Mironowicz, *Kościół prawosławny...*, s. 103 i n.

56 Grecka wersja (Amsterdam 1672 r.), rosyjska (1696 i 1717 r.), następnie Czernihow (1745 i 1752 r.) oraz Wenecja (1763 r.), W. Deluga, *Prawosławna myśl teologiczna w Rzeczypospolitej XVII w.*, „Przegląd Wschodni”, t. 8, z. 4, 2003, s. 880-882.

Cerkiew w tym okresie nadal wiele zawdzięczała szlachcie i magnatom wyznania rzymskokatolickiego. Na przykład Michał Kazimierz Radziwiłł był opiekunem cerkwi i ufundowanego przez siebie klasztoru unickiego w Świerzeniu – miejscu czczonego obrazu Matki Boskiej i w 1750 r. doznał łaski wyzdrowienia⁵⁷. Opiekunami innych cerkwi z obrazami Matki Boskiej byli Ogińscy, Maskiewiczowie, Stetkiewiczowie (Kutein, Borkułałów, Mohylew, Witebsk) i inni.

Kościół unicki objął Ormian. Powstał na Węgrzech, Słowacji, w Siedmiogrodzie, Syrii, Iraku, Egipcie i w innych państwach. W Rzeczypospolitej uległ wzmocnieniu (po ruinie wojny północnej) przez „obcych” – wojska rosyjskie i szwedzkie. Reformy kościoła i przyzwolenie wiernych na dalszą latynizację Cerkwi od 1720 r., wraz z rozwojem szkolnictwa w językach narodowych oraz łacińskim i polskim, spowodowały nagły wzrost liczby parafii unickich, zwłaszcza na ziemiach ruskich Korony w latach 1746-1788⁵⁸. Już w 1722 r. prawosławni mieli tylko 40 monasterów męskich i 10 żeńskich w archimandrii wileńskiej i słuckiej oraz 30 monasterów na pozostałym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem ruskich Korony.

W końcu XVII w. było 6 diecezji prawosławnych, ale wskutek postępów unii, kiedy w 1680 r. nieoficjalnie przystąpił do niej administrator diecezji kijowskiej Atanazy Szumlański, w 1692 r. oficjalnie diecezja przemyska, w 1700 r. lwowska, a w 1702 r. łucka, pozostała tylko jedna mściśławsko-witebsko-orszańska (białoruska) pod jurysdykcją metropolity kijowskiego, całkowicie zależnego od Moskwy. Do unii przystąpiło wiele monasterów we Lwowie, Kamieńcu Litewskim, Podhorcach, Satanowie, Poczajowie, Trembowli, Uniowie, Żółkwi, Zbarażu, itd., ponadto 24 cerkwie parafialne w województwie mściśławskim, 4 w witebskim; 8 w powiecie orszańskim, 20 w ekonomii mohylewskiej, i inne w powiecie rzeczyckim, nowogródzkim, itd. Zaznaczmy, że florenckie wyznanie wiary na synodzie unijnym w Przemyśle uchwalono w języku polskim ze „względu na niejasność terminów w języku łacińskim i słowiańskim”. Od tego czasu zwiększała się, zwłaszcza w województwach ruskich, dysproporcja pomiędzy parafiami łacińskimi a unickimi. Na przykład około 1772 r. w diecezji lwowskiej na 150 parafii łacińskich było aż 1700 parafii unickich, w łuckiej na 211 aż 2700, a w kijowskiej na 30 aż 1000⁵⁹.

57 *Pełnia pięknej jak księżyc łask promieniami świata przyświecająca*, przekł. i wstęp Maciej Siekierski, Berkeley Cal. 1985, s. 110 i n.

58 Dwukrotny wzrost miał miejsce w woj. braclawskim (z 479 na 984 parafii) i znaczny w kijowskim (z 731 na 1145 parafii). Np. Franciszek Salezy Potocki w swych rozległych (8 miast i 173 wsie) dobrach humanśkich ufundował ponad 100 parafii, L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła wschodniego...*, [w:] *Kościół w Polsce...*, s. 933-934.

59 *Ibidem*, s. 971-972, 947.

W diecezjach unickich na ziemiach W. Ks. Litewskiego znajdowało się około 1500 parafii, największa była metropolitalna, obejmująca woj. mińskie, trockie, nowogródzkie, podlaskie (ok. 570 parafii) i część wileńskiego (ok. 600 parafii). Jeszcze w 1804 r. pozostało 120 klasztorów bazylikańskich, z których ok. 60% znajdowało się w diecezji brzesko-litewskiej⁶⁰. Unia rozpowszechniła się również w Połocku, gdzie w latach 1596-1780, w miejscu tradycyjnego wszak od XI w. prawosławia, nie było cerkwi prawosławnych (za wyjątkiem lat moskiewskiej okupacji 1656-1667), tylko unickie.

U schyłku w XVIII w., dzięki protekcji Katarzyny II, działały 3 cerkwie prawosławne, nadal jednak nie było katedry, za to wspaniała unicka cerkiew w stylu wileńskiego baroku. Pojezuicki kościół przeistoczony w cerkiew św. Mikołaja w 1833 r. zaczął pełnić służbę dla prawosławia⁶¹. W Dziśnie i Druji z kolei, mimo rozpowszechnienia unii na tym obszarze, dzięki opiece królów i bractwa, złożonego z rzemieślników i kupców przetrwały do trzeciego rozbioru cerkwie dyzunickie⁶². Na Naddnieprzu w 1773 r. nadal było 9 męskich monasterów prawosławnych i 3 żeńskie oraz ponad 100 parafii. W całym W. Ks. Litewskim było 6 męskich monasterów i ok. 300 parafii, a w całej Rzeczypospolitej ok. 400 „a może 500 parafii” i ok. 300-400 tys. wyznawców⁶³.



Unicki Sobór Sofijski w Połocku (XII w., stan z 1738-1750)

*

Sejm z 1768 r. przywrócił wprawdzie tolerancję religijną, ale nasz los był już przesądzony. Podziw budzą uchwalone wówczas komisje (sądy) mieszane w sprawie rozstrzygania sporów pomiędzy prawosławnymi a unitami o zwrot cerkwi i monasterów. Prawosławie miało być wyznaniem równouprawnionym, a nazwy „dysydenci”

⁶⁰ E. Likowski, *Dzieje kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX w.*, wyd. 2, Warszawa 1906, cz. II, s. 27, 80.

⁶¹ W. Glinnik, *Połocki Sabornija Cerkwy*, [w:] *Bielaruski Gorad u czasie i prastory: 500 gadou połockaj magdeburgii*, Nawopołock–Minsk 2001, s. 199, 200-202.

⁶² O. Hedemann, *Dzisiaj i Druja magdeburgskie miasta*, Wilno 1934, s. 334-335.

⁶³ W. Kołbuk, *Prawosławie w Rzeczypospolitej w przededniu rozbiorów (połowa XVIII w.)*, [w:] *Katolicyzm w Rosji...*, s. 173-174.

oraz „odszczępięcy” zostały potępione⁶⁴. Na sławnym sejmie w 1717 r., na którym losy wyznań zależały od cara Piotra I, posłowie mu przeciwni nie wnieśli (choć zamierzali postawić) wniosku o likwidacji prawosławia. Konstytucja sejmowa zabraniająca dysydentom publicznych nabożeństw i budowy świątyni była na rękę Rosji, pragnącej opiekować się mniejszościami wyznaniowymi. Memoriały rosyjskie o prześladowaniu prawosławia wywołały w 1720 r. konstytucję Augusta II Wettina o zatwierdzeniu wszystkich dawniejszych przywilejów Cerkwi i jej stanu posiadania. To z kolei powodowało tworzenie się prorosyjskiego stronnictwa, zaś opieka Rosji nad prawosławiem i Prus nad protestantami wydatnie przyczyniły się do osłabiania tempa reform.

Na podstawie art. IX traktatu Grzymułtowskiego Piotr I, ingerując w sprawy cerkwi, przyjmował zażalenia, udzielał wsparcia prawosławnym, choć ratyfikacja traktatu wskutek wojny północnej odbyła się dopiero w 1710 r. Zostały zrównane w prawach interesy Kościoła rzymskokatolickiego oraz unickiego z prawosławiem. W 1707 r. Piotr I obsadził episkopa mohylewskiego Sylwestra Czetwertyńskiego, jako biskupa całej Białej Rusi, mściławskiego, orszańskiego, mohylewskiego, i namiestnika metropolity w W. Ks. Litewskim. W 1717 r. otrzymał przywilej króla na biskupstwo mohylewskie pod presją Piotra I. Car promował starania Czetwertyńskiego o zwrot zabranych cerkwi i monasterów, karaniu przeciwników i dopuszczenie biskupów do senatu. W 1720 r. August II musiał wydać przywilej reaktywujący diecezję „Białoruską, Mściławską, Orszańską, Mohylewską” z siedzibą w Mohylewie⁶⁵.

Król August II oraz rosyjscy dyplomaci mieli sporo pracy z rozwiązywaniem wielu spornych problemów Kościoła prawosławnego. Na przykład car interweniował w stolicy papieskiej z powodu zajęcia przez unitów monasterów w Pińsku i Nowodworze, do których należało 20 tys. wiernych. Po śmierci S. Czetwertyńskiego w 1728 r. wybór biskupa Józefa Wołczańskiego nie rozwiązał konfliktu. Zatwierdzony przez Augusta III Sasa w 1733 r. został odesłany w 1742 r. do Moskwy. Sakrę biskupią w Moskwie otrzymał jego brat Hieronim w 1744 r. i nadal apelował do króla o odzyskanie zabranych 124 cerkwi w diecezji białoruskiej, zaś komisja pod presją Rosji nie mogła nie uznać, że takie przypadki miały miejsce. Carowa Elżbieta wymogła sakrę biskupa białoruskiego – rektora Akademii Kijowskiej Jerzego Konisskiego (1755-1785), który w 1755 r. założył seminarium duchowne w Mohylewie. Zatwierdzone przez synod w 1768 r. uzyskało nowe budynki i drukarnię. Carowa wspomogła tam zakończenie budowy cerkwi katedralnej, rezydencji biskupów białoruskich i innych

⁶⁴ *Volumina Legum*, t. VII, s. 256, 492, 598.

⁶⁵ A. Mironowicz, *Diecezja białoruska...*, s. 84.

cerkwi. Koniski podporządkował również Cerkiew w Rzeczypospolitej synodowi w Petersburgu. Zwraca uwagę liczba skarg prawosławnych, które zawiera tom XI (1890 r.) rosyjskiego wydawnictwa Archeograficznej Komisji w Wilnie (działającej na rzecz poszukiwań więzi ziem zabranych z Rosją w latach 1864-1915) mówiących, najczęściej w języku polskim, o wzajemnej niechęci trzech wyznań i gwałtach mających miejsce nie na terenach niezależnych jeszcze od carskiej Rosji. Wiele takich przypadków ilustruje np. skarga z 1748 r. Hieronima Wołczańskiego biskupa białoruskiego do Hieronima Radziwiłła o odbieranie cerkwi przez unitów w jego hrabstwie kopylskim. Najwięcej skarg prawosławnych instytucji adresowanych do króla wystosowanych było przez metropolitę Konisskiego⁶⁶.

Po trzecim rozbiore Katarzyna II (1762-1796) dążyła do równouprawnienia prawosławia w Rzeczypospolitej. W oparciu o metropolitę Konisskiego i ambasadorów państw zaborczych na sejmie w 1767 r. uzyskała prawo prawosławnych do restaurowania cerkwi, które budowano przed 1717 r. Dążyła również do stworzenia stronnictwa wiernego Rosji, złożonego także z protestantów, którzy uzyskali prawo do urzędów i swobodę kultu oraz szkoły. To stawało się jednak bronią obosieczną. Równouprawnienie wyznań wiązałoby zbyt mocno prawosławnych z Rzeczpospolitą. Domagała się tego szlachta na konfederacji generalnej w Toruniu:

Greków dyzunitów i dysydentów, tak stanu szlacheckiego jako i niższej kondycji ludzi, kupców, rzemieślników i rolników, trudno ich uciemiężliwości zamilczeć [...] Obywatelem ciż dopiero w naszej ojczyźnie, gdzie w każdym stanie prawa i ustawy nasze na fundamencie równości stanowią być zwykły [...] Ojczyzna nasza jako matka, dobra matka, sprawiedliwa, równo wszystkie dzieci swoje kochać powinna [...] nie jest uszczerbkiem wiary świętej katolickiej dotrzymać praw i prerogatyw tym, co tak jak my nie wierzą [...]⁶⁷

Konfederaci barscy wystąpili w obronie katolicyzmu, a przeciw prawosławiu, a głównie przeciwko interwencji Rosji w sprawę Rzeczypospolitej. Ruch powstańczy na ziemiach ukraińskich (1768-1769) i jego kulminacja – rzeź szlachty polskiej w Humaniu, była z kolei prowadzona w obronie prawosławia. Poza granicami Rzeczypospolitej Obojga Narodów, po pierwszym rozbiore znajdowała się prawie cała i jedyna diecezja białoruska oraz jej hierarchia, co oznaczało zwiększoną opiekę Rosji nad pozostałymi wyznawcami, duszpasterzami i monasterami.

Pod wpływem Rosji i Prus, sejm w 1768 r., pod strażą wojsk rosyjskich, potwierdził prawa biskupstwa białoruskiego „ze wszystkimi należącymi cerkwiemi,

⁶⁶ AWAK, t. VII, 1870, s. 206-207; *ibidem*, t. II, 1867, s. 131-135, s. 144 i n.

⁶⁷ A. Mironowicz, *Diecezja białoruska...*, s. 93.

monasterami i ich funduszami” oraz jurysdykcją, wolności kultu, druku i budowy nowych cerkwi, a także do zwrotu, po pracach komisji mieszanych, starych cerkwi. Prawosławni uzyskali dostęp do stanowisk i pełni praw obywatelskich. Podobnie zagwarantowano wolność wyznaniową dysydemtom stanu szlacheckiego⁶⁸. Jednocześnie potwierdzono najważniejsze stanowisko religii katolickiej. Skrajne pod tym względem stanowisko konfederacji barskiej spowodowało powstanie Kozaków zaporoskich i ludności ukraińskiej.

Władcy reaktywowanej katedry słuckiej, według E. Sakowicza, był oskarżany o podburzanie włościan przeciwko królowi i „Lachom” i wytoczono jemu oraz innym duchownym proces, a specjalna komisja zdawała sobie sprawę, iż przyczyną była ingerencja Rosji, zwłaszcza zaś zmuszanie wiernych do przysięgi na wierność carowi, zaś w mianowaniu hierarchów pomijanie patriarchy w Konstantynopolu⁶⁹. Sejm Wielki optował za niezależnością struktur Cerkwi i ich reaktywaniem, wybierając specjalną komisję dla rozstrzygnięcia spraw spornych. Największe zasługi miał przewodniczący Najwyższego Konsystorza Sawwa Palmowski, kandydat na metropolitę, który nie krył radości z powodu podjęcia uchwały przez Sejm Wielki, o powstaniu niezależnych „od zagranicy” władz cerkiewnych (metropolita i trzech biskupów)⁷⁰. Konstytucja sejmowa, przyjęta przez sejm 21 maja 1792 r., o urządzeniu hierarchii obrządku grecko-orientalnego, jednak nie weszła w życie z powodu II rozbioru i jej unieważnienia przez władze cerkiewne – biskupa Wiktora Sadkowskiego, podlegającego już Rosji.

Według W. Kołbuka, diecezja białoruska przed 1773 r. liczyła 267 parafii prawosławnych oraz 39 męskich i 13 żeńskich monasterów z ważniejszymi ośrodkami: Mohylew, Witebsk, Dubrowna, Homel, Orsza, Kopyś, Szklów. W W. Księstwie Litewskim w XVIII w. dodatkowo na Podlasiu było 5 monasterów męskich, 2 na Polesiu, 5 wokół Słucka i Mińska, 6 na Litwie etnicznej, a także 10 monasterów żeńskich. Skupiskiem parafii była także protopopia słucka; w diecezji kijowskiej było 230 parafii, najwięcej w woj. mińskim i nowogrodzkim⁷¹. Można tylko wspomnieć o losie Cerkwi prawosławnej na Ukrainie od czasów Hetmanatu, zależnej od patriarchatu moskiewskiego w powoływaniu metropolitów kijowskich od 1722 r., a od 1742 r.

68 Jeszcze w 1720 r. August II, wzorem poprzedników, potwierdził prawa episkopii Białoruskiej, Mścisławskiej, Orszańskiej, Mohylewskiej z dwoma katedrami i cerkwiami i 42 monasterami męskimi i 12 żeńskim oraz innymi „w W.X.L będące”, 28 stycznia 1720 r., AWAK, t. XI, s. 62-63.

69 E. Sakowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w epoce Sejmu Wielkiego*, Warszawa 1935, s. 92, 121 i n.

70 List ihumena Sawwy Palmowskiego, prezydenta Najwyższego Konsystorza z 26 maja 1792 r., AWAK, t. XI, s. 181.

71 W. Kołbuk, *Kościół wschodnie...*, s. 331-342, 354-356.

zniesionych na rzecz biskupa w randze metropolity. Od 1688 r. Ławra Pieczerska należała do jurysdykcji moskiewskiej, a synod wyznaczał archimandrytów na ziemiach ukraińskich. Stopniowo rusyfikowano język liturgii oraz wprowadzano do nabożeństw tradycję rosyjską, rusyfikacja objęła Akademię Mohylańską w Kijowie, przekształconą w 1819 r. w Akademię Duchowną. Niszczono literaturę cerkiewną w języku ukraińskim⁷².

Na naszych ziemiach, począwszy od reform rosyjskiej Cerkwi patriarchy Nikona, osiedlali się jej przeciwnicy, uciekający z Rosji. Starowiercy – zbiedzy od 1667 r. wykluczeni nie tylko z grona wyznawców, ale skazywani na różne kary, do kary śmierci włącznie, osiedlali się w Starodubiu, a następnie utworzyli duże skupisko na wyspie Wietce, na rzece Soż, dopływie Dniepru, od 1685 r. w dobrach starosty mozyrskiego Karola Kazimierza Chaleckiego. Na początku XVIII w. było tam ok. 30 tys. mieszkańców w 23 osadach. W latach 70. XVII w. osiadali w dobrach Jana Mikołaja Chodkiewicza nad rzeką Prypecią, który zapewnił im dogodne warunki dla osiedlenia. Inne skupisko powstało w okolicach Dyneburga w Inflantach. Dzieje starowierców szeroko opracowane⁷³, zaś ich dalsze losy – ucieczka z tych miejsc, głównie na ziemie suwalsko-sejneńskie, to odzwierciedlenie procesu przesuwania granicy cywilizacyjnej na zachód poprzez Rosję, która od połowy XVII w. do 1795 r. pochłonęła ziemie Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W latach 1793-1795 oddano do użytku prawosławnych 2328 cerkwi unickich według danych biskupa Wiktora Sadkowskiego, a pozostało 2996. Liczba 5324 parafii greckokatolickich jest więc zbieżna z wyliczoną dawniej sumą 5600 parafii w 6 diecezjach, które w trzech rozbiorach dostały się pod panowanie rosyjskie. Na terenie całej Rzeczypospolitej było ich 8850⁷⁴. Z tego wniosek, iż pod panowanie austriackie dostało się 3250 cerkwi unickich.

Według W. Kołbuka nie należy oceniać siły Kościoła greckokatolickiego poprzez liczebność cerkwi w Rzeczypospolitej – w 1772 r. – ponad 9 tys. parafii i prawie 10 tys. duchownych, ok. 4 mln wiernych, 147 klasztorów bazylikańskich i 1,2 tys. zakonników (1345 cerkwi na terenie W. Ks. Litewskiego, 8107 na terenach ruskich, por. przypis 33). Nie dopuszczono wszak hierarchów do senatu, ale: „traktowano Cerkiew unicką

⁷² Por. W. Mokry, *Stosunek państwowych i cerkiewnych władz do cerkwi ukraińskiej*, [w:] *Unia brzeska...*, s. 26-27.

⁷³ Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Z życia starowierców w Rzeczypospolitej. Geograficzne rozprzestrzenianie i liczebność starowierców*, [w:] *Między Barokiem a Oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 186 i n.

⁷⁴ Por. A. Deruga, *Kościół prawosławny a sprawa „buntu” we wschodnich województwach Rzeczypospolitej*, Wilno 1938, s. 201.

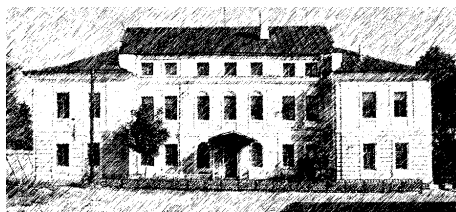
jako wyznanie drugorzędne”. Brak było opieki ze strony państwa i partnerstwa ze strony Kościoła rzymskokatolickiego. Magnaci i szlachta postrzegali wiarę greckokatolicką, jako wyznanie chłopów i popów. Parafie były słabo uposażone, stan świadomości religijnej chłopstwa słaby. Jedynie zakon bazylikański był aktywny w swej działalności oświatowej i wydawniczej oraz mógł on przeciwstawić się prawosławiu także dzięki aktywności duszpasterskiej⁷⁵. Zakon mógł liczyć na wsparcie ze strony papieżstwa. Kształciło ono alumnów w Kolegium Greckim w Rzymie, ale także np. według Jana Poplatka, 38 alumnów studiowało w seminarium papieskim w Wilnie w XVIII w.⁷⁶

⁷⁵ W. Kołbuk, *Prawosławie w Rzeczypospolitej...*, s. 171-172.

⁷⁶ W latach 1582-1773 było ich 618, a w XVIII w. 237, J. Poplatek, *Wykaz alumnów seminarium papieskiego w Wilnie 1582-1773*, „Ateneum Wileńskie”, t. XI, Wilno 1936, s. 264-282.

Kościół, wyznania a społeczeństwo w czasach zaborów i międzywojnia

Zagadnienie trwałości struktur Kościoła katolickiego i greckokatolickiego na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów – świadectwo przynależności tych ziem do Europy zachodniej, stało się najbardziej widoczne po trzecim rozbiore. Rosja carska – państwowość jednowyznaniowa, z powodu skupienia wszelkiej władzy nie licząca się, aż do zawarcia konkordatu ze stolicą Apostolską w 1847 r., z władzami Kościoła rzymskokatolickiego, usiłowała podporządkować sobie różnymi metodami również i inne wyznania. Z tego powodu, a także z braku szkół średnich Katarzyna II pozostawiła po pierwszym rozbiore, po likwidacji zakonu jezuitckiego na świecie (1773), kolegia jezuitckie na ziemiach białoruskich (Mohylew, Witebsk, Połock, Mścisław, Orsza), oraz Dyneburg w Inflantach, a także 7 innych placówek i 130 jezuitów.



Pałac biskupi w Mohylewie (lata 80. XVIII w.)

Szeroki plan likwidacji polonizmu i katolicyzmu na ziemiach zabranych rozciągał się jednak w czasie, wykorzystano więc sprzyjające okoliczności, które w historiografii polskiej wyznaczają powstania listopadowe i styczniowe. W celu podporządkowania sobie wyznania łacińskiego i jego stopniowej likwidacji po unicestwieniu słabszego Kościoła greckokatolickiego w 1839 r. – carat wykorzystywał wszystkie możliwości. Program likwidacji parafii, klasztorów, szkół Kościoła rzymskokatolickiego był prowadzany w życie stopniowo, już w drugiej dekadzie XIX w. W nim wysunął się na czoło projekt weryfikacji szlachectwa, prowadzony od 1800 r., który miał na celu usunąć z tej warstwy bezrolną polską i spolonizowaną szlachtę, podporę polskości i katolicyzmu, a następnie oskarżanie o czynny udział wyznawców obu Kościołów w oporze przeciwko władzy, w tym udział w powstaniu 1830-1831.

Po rozbiorach papieństwo niewiele uczyniło dla wyznawców i duchowieństwa obu Kościołów – rzymskokatolickiego i greckokatolickiego. Konkordat został zawarty dopiero w 1847 r., natomiast Allokucja Grzegorza XVI, potępiająca prześladowanie unitów, wydana dopiero w 1842 r., 3 lata po oficjalnym i obfitującym w konflikty i okrucieństwa zlikwidowaniu unii w cesarstwie rosyjskim. Im bardziej jednak władze prześladowały tradycyjne wyznania i ich wyznawców na obszarze ziem zabranych, tym bardziej musiały się liczyć z tworzeniem na terenach swego państwa parafii rzymskokatolickich. Podkreślał to już W. Meysztowicz w 1956 r., podając liczbę „z górą 500 świątyń [...] do Wyspy Sachalin [...]”¹. Metropolii mohylewskiej, w której 14 arcybiskupów było Polakami, podlegali katolicy od Finlandii aż po Syberię i Alaskę oraz tereny od Gruzji do Chin. Już w latach 1803-1815 placówki jezuickie powstały wśród Niemców nad Wołgą w Saratowie, Astrachaniu oraz w Odessie, w Mozdoku na Kaukazie, Irkucku i Tomsku na Syberii. Stopniowo likwidowane po 1820 r. ustąpiły miejsca parafiom organizowanym dla Polaków. W 1914 r. ponad 10 tys. wiernych liczyły Krasnojarsk, Tomsk, Omsk, Władywostok, Taszkient, Irkuck, Czyta, Petersburg (7 kościołów i 35 tys. wiernych, seminarium duchowne; od 1873 r. nowy kościół św. Kazimierza). Mniejsze (ok. 10 tys. wiernych) były porzucane na Syberii, wzdłuż szlaku kolei transsyberyjskiej oraz w miastach europejskiej Rosji. W związku z rolą Polaków w podbijaniu przez Rosję Zakaukazia zezwalano nawet na kapelanów wojskowych².

Po utworzeniu w 1801 r. rzymskokatolickiego kolegium duchownego w Petersburgu, Kościół łaciński w Rosji miał 6 diecezji, 845 kościołów, 318 klasztorów



Kościół Misjonarzy w Wilnie (1695-1730)

¹ W. Meysztowicz, *Kościół katolicki w Polsce*, [w:] *Polska i jej dorobek...*, s. 516.

² Ks. marianin o. Krzysztof Szvernicky (zm. 1894 r.) na Syberii objeżdżał swoją parafię wielkości Europy przez 4 lata, E. Jabłońska-Deptuła, *Katolicyzm łaciński...*, [w:] *Katolicyzm w Rosji...*, s. 263-264, 266-269.

męskich (3094 zakonników), 80 żeńskich klasztorów, 569 zakonnice oraz 1710 kapłanów³.

Po trzecim rozbiornie ze względu na niepełne rosyjskie dane liczba katolików obojga płci (według francuskiego źródła z 1805 i 1811 r.) wynosiła w diecezji wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej 1 057 823, oraz 866 037 unitów⁴. Nie ma jednak guberni białostockiej oraz Żmudzi, gdzie na trwałe umocniły się zbory protestanckie i gdzie w końcu XVIII w. aż ok. 80% szlachty na 5600 rodzin nie posiadało poddanych. W guberni kowieńskiej w połowie XIX w. katolicy nadal stanowili ok. 80% ogółu, prawosławni 1,5%, raskolnicy 1%; Żydzi 12%, inni – głównie protestanci 8%. Wcześniej w 1804 r. w diecezji żmudzkiej było 237,6 tys. katolików⁵, a w latach 20. XIX w. w 11 dekanatach 336 037⁶. W 1840 r. w 3 guberniach ukraińskich prawosławie liczyło 3,7 mln wiernych i aż 11049 popów, podczas gdy na ok. 1 mln wyznawców Kościoła łacińskiego („w tym 570 tys. Ukraińców i 410 tys. Polaków”) przypadało tylko 603 proboszczów (4171 cerkwi i 427 kościołów). „Duchowieństwo katolickie stało się 20 razy mniej liczne od prawosławnego”. W 1840 r. według raportu gen.-gubernatora małe już grupki unitów zostały przyłączone do prawosławia – 130 tys. dusz⁷.

W 1804 r. w 9 guberniach zachodnich Rosji było 1640 tys. katolików, co wydaje się liczbą pomniejszoną, jeśli dodamy ok. 1 mln katolików na Ukrainie. Pozostaje jeszcze problem Galicji, a tam, co przyznaje J. Zdrada, w latach 40. XIX w. na ok. 3,5 mln ludności Polacy (katolicy) stanowili 47,5%, a Rusini 45,5% – grekokatolicy i „częściowo prawosławni”⁸.

W latach 1803-1822 według danych rosyjskich w diecezji wileńskiej i mińskiej było 226 kościołów murowanych i 327 drewnianych oraz 64 kaplice (w tym 5 murowanych); 2709 duchownych przewodzących 64 034 duszom. Unicy w diecezji wileńskiej metropolitalnej oraz w brzeskiej posiadali 280 świątyń murowanych i 1161 drewnianych oraz 466 kaplic, 4005 duchownych i 72 007 poddanych⁹. W porównaniu do danych z pierwszego rozbiornie z 1772 r. to stan Kościoła katolickiego za Aleksandra I na ziemiach zabranych nie uległ wielkim zmianom do lat 20. XIX w. Nadeszły one

³ M. Radwan, *Repertorium wizytacji kościołów i klasztorów w archiwach petersburskiego kolegium duchownego (1797-1914)*, Lublin 1998, s. 7.

⁴ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 2, s. 256.

⁵ G. Błaszczuk, *Żmudź w XVII i XVIII wieku. Zaludnienie i struktura społeczna*, Poznań 1985, s. 97, 90, 86.

⁶ Por. A. Prašmantaitė, *Žemaičių vyskupas Juozapas Arnulfas Giedraitis*, Vilnius 2000, s. 121-127.

⁷ D. Beauvois, *Polacy na Ukrainie...*, s. 32, 234-235.

⁸ J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 15, 252.

⁹ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 2, s. 149.

stopniowo, nasiliły się po powstaniu listopadowym i po zniesieniu unii obu Kościołów. Wcześniej starannie zaplanowana, skrajnie autorytarna doktryna, wykluczająca wolność wyznania, została wykorzystana jako kara za pomoc udzieloną powstańcom 1831 r.

W 9 guberniach zachodnich z 304 skasowano 191 klasztorów, a więc prawie 2/3. Ze 113 zachowanych liczebnością wyróżniały się: bernardyńskie (22 klasztory – 481 zakonników), dominikańskie (odpowiednio – 30 i 396), franciszkańskie (10 i 126) oraz misjonarzy (5 i 96). Najwięcej klasztorów zostało skasowanych w guberni mohylewskiej (z 24 na 6 klasztorów oraz na Ukrainie z 86 na 25). Istotne, że na 191 skasowanych klasztorów od 1832 r. (w tym 7 oddanych unitom) aż 50 klasztorów oddano na cerkwie, a 30 całkowicie zamknięto. Natomiast 79 zostało przekształconych na kościoły parafialne, 12 na filialne, a 6 na przytułki dla starych księży. Rosyjskie dane z 1835 r. szacują pozostawiony majątek klasztorów Kościoła rzymsko-katolickiego w cesarstwie rosyjskim na ok. 1 mln rubli, a zlikwidowanych klasztorów i jego dóbr na 27,7 mln rubli wartości handlowej¹⁰.

W połowie lat 40. XIX w. było ciągle 1070 parafii: „skupiających [...] 2 309 587 wiernych i 2261 duchownych”¹¹. Cezurą dla wykazania ludności wyznania rzymsko-katolickiego jest rok 1840, po likwidacji unii kościelnej, kiedy unitów zaliczono do wyznawców prawosławia i kiedy wbrew zakazom dołączali oni do rzymskich katolików. Oto według oficjalnych rosyjskich danych: w 1840 r. w 9 guberniach litewsko-ruskich i 6 diecezjach było 2552,1 tys. katolików; w 1862 r. 2733,9 tys.; w 1872 r. 3221,6 tys. Byli wśród nich nie tylko Polacy, ale także Litwini, Białorusini i Niemcy. Według danych przedstawiciela Piusa VII, T. Arezzo, w latach 1802-1806 było 1 398 478 wiernych grekokatolików (1482 parafie i 1388 księży); zaś wyznawców katolicyzmu było 1 635 490 (1233 parafie, ale tylko 877 księży)¹².

W 1840 r. w 3 guberniach Ukrainy zachodniej była przewaga prawosławia – 11049 popów gromadziło 3,7 mln wiernych, a 603 proboszczów sprawowało pieczę nad 980 tys. osób (w tym 570 tys. chłopów ukraińskich i 410 tys. Polaków). Było w tych 3 guberniach (najwięcej w kijowskiej – 1385) – aż 4171 cerkwi i 427 (najwięcej w guberni wołyńskiej) – kościołów. W Kijowie było w 1850 r. 40 cerkwi murowanych,

¹⁰ Według D. Beauvois (*Trójkąt ukraiński...*, s. 417-419), były one likwidowane na podstawie zasad ustalonych przez Komitet Guberni Zachodnich (3 grudnia 1831 r.) o tych właścicielach, którzy brali udział w powstaniu, posiadających poddanych wyznania niekatolickiego i tych, którzy nie spełniali kryterium liczebności.

¹¹ J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 313.

¹² J. Zatkan, *The Catholic Church and Russian statistics 1804-1817*, „The Polish Review”, vol. 5, n° 1, winter 1960, s. 45.

13 drewnianych i 9 monasterów, a tylko 3 kościoły. Oficjalne dane podawały w 1872 r. na Małej Rusi liczbę 389 do 412 tys. katolików¹³.

W 1897 r. spis rosyjski podawał ok. 600 tys. Polaków w guberniach północnych i ok. 650 tys. w guberniach południowych. A przecież w 1914 r. liczba Polaków na Ukrainie wzrosła do ok. 1 mln (ok. 9% ogółu), zaś na ziemiach litewsko-białorusko-ukraińskich wynosiła ok. 1,5 mln¹⁴. Prawie wszyscy byli wyznania rzymskokatolickiego. Rosjanie, co przyznawały raporty gubernatorów, celowo ciągle zaniżali liczbę ludności polskiej (i spolonizowanej). Według Leona Wasilewskiego, tylko w 6 guberniach północno-zachodnich w 1897 r. na ok. 10 mln ludności ok. 3,056 mln stanowili katolicy, a 5,166 mln prawosławni¹⁵.

Aktem z grudnia 1841 r. odebrano Kościołowi ziemie, pozostawiając parafiom i służbie kościelnej po 33 dziesięciny ziemi. Zubożenie kościołów jednak paradoksalnie wpłynęło na odnowę życia religijnego i wzmogło opór wiernych. Odebrano duchowieństwu również dochody z działalności gospodarczej, w tym i handel alkoholem (100 lat wcześniej niż we Francji).

Na terenach ukraińskich pod zaborem austriackim panowała tolerancja religijna, ale Kościół był podporządkowany państwu. Przywrócenie w sierpniu 1814 r. (przez papieża Piusa VII) zakonu jezuitów nie miało wpływu na jego stan w Rosji wyganego w latach 1816-1820, kiedy tylko oświata rosyjska zaczęła się rozwijać, pod pozorem odciągania młodzieży od wiary prawosławnej i akcji misyjnych nawet wśród żołnierzy. Część z nich z Połocka, Mohylewa, Mścisławia i Użwałdu znalazła schronienie w Galicji. Powstały kolegia w Tarnopolu (1821-1905), liczące na początku już ok. 400 uczniów i konwikt szlachecki (80), oraz w Starej Wsi. Od 1836 r. jezuita mogli pracować w szkołach publicznych według swych reguł nauczania, uzyskali również zgodę na obsadzanie opustoszałych probostw. Kolegium w Starej Wsi podlegało 8 misji jezuitów, następnie powstały misje w diecezji tarnowskiej, co spowodowało zarzuty hierarchii prawosławnej o przeciąganiu Rusinów na katolicyzm. Po przybyciu jezuitów z cesarstwa niemieckiego od 1872 r. zakon miał w Galicji kolegia, drukarnie, misje itp.¹⁶

Według Mariana Kukiela, silne poparcie ruchu powstańczego w 1831 r. wyrażało wyższe duchowieństwo z Królestwa, słabsze na Litwie i Białorusi. I choć biskup

¹³ D. Beauvois, *Szlachta polska...*, s. 150, 234-235.

¹⁴ L. Zasztowt, *Kresy...*, s. 60-61, według Z. Łukawskiego (*Ludność Polska w Rosji...*, s. 71-78) w 1897 r. było 885 952 Polaków, w tym tylko 322 108 w trzech guberniach południowych.

¹⁵ L. Wasilewski, *Litwini i Białorusini...*, s. 86-87.

¹⁶ S. Załęski, *Jezuici w Polsce. W skróceniu...*, Kraków 1908, s. 274-296.

żmudzki J.A. Giedroyc wydał płomienną odezwę do wszystkich stanów w kwietniu 1831 r., to po miesiącu się wycofał¹⁷. M. Kukiel nie wziął pod uwagę realiów na ziemiach zabranych, znajdujących się wszak w granicach imperium i fanatycznej wręcz postawy w obronie uniatyizmu duchowieństwa obu obrządków. Ich wysoki autorytet, zwłaszcza duchownych unickich dla prawosławnego chłopstwa, nadal był przyciągający do katolicyzmu i polskości. Nie poważali oni, zwłaszcza byli unicy, popów prawosławnych, tak odmiennych od ich duszpasterzy. Powtarzany ciągle zakaz posiadania chłopów prawosławnych przez duchowieństwo katolickie świadczył o przypadkach przechodzenia chłopów na katolicyzm. Innym argumentem Rosjan w tych przypadkach była obrona chłopów przed pańszczyźnianym wyzyskiem szlachty i duchowieństwa. Na opracowanie zasługują zwłaszcza różnice w mentalności byłych unitów, katolików i świeżo pozyskanych dla prawosławia wyznawców na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich. Na ziemiach ruskich brakowało tak aktywnej walki o wiarę katolicką, sprzężoną ze świadomością etniczną i językiem narodowym, jak na Żmudzi.

Do 1838 r. zasłużył się dla katolicyzmu litewskiego biskup żmudzki Józef Arnulf Giedroyc, opiekun chłopów i szkolnictwa, wydawca Nowego Testamentu w języku litewskim w 1816 r. w Wilnie. Kolejny biskup żmudzki od 1849 r. Motiejus Valančius (Wołonczewski) ze swym uczniem (biskup sejneński Antanas Baranauskas – Antoni Baranowski), przez 25 lat zdołał przy poparciu arcybiskupa Ignacego Hołowińskiego odbudować zarówno Kościoł na Litwie i Żmudzi, jak i więzi z papieżem. Seminarium duchowne w Worniach (gromadzące duchownych, jak i świeckich, literatów na czele z Szymonem Daukantasem) oraz w Petersburgu przyjmowało kandydatów z chłopstwa i drobnej szlachty, co wzmocniło litewski katolicyzm, opierający się rusyfikacji. Za rządów biskupa wymurowano na Żmudzi, według sporządzonego przez niego wykazu, 30 kościołów oraz wystawiono 20 kościołów drewnianych. W latach 1850-1875 gorliwy jako Pasterz „pobierzmował” 752 402 wiernych¹⁸.

Podporą kościoła katolickiego byli litewscy chłopci organizowani przez biskupa Wołonczewskiego w towarzystwach trzeźwości w latach 1858-1863 (na wzór irlandzkich od 1838 r., zatwierdzonych przez Piusa IX w 1851 r.). Władze carskie zlikwidowały towarzystwa, zorientowawszy się, według spisu z 1860 r., o rozmiarach ruchu. W 197 parafiach z guberni kowieńskiej na 827,7 tys. katolików do bractw zapisało się 689,5 tys. osób – ok. 83% (najwięcej w powiatach poniewieskim – 89% i w szawel-

¹⁷ M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowe 1795-1921*, Londyn 1963, s. 89.

¹⁸ Motiejus Valančius, *Namų Užrašas...*, s. 854-856, *Dokładne zestawienie w: Wiadomości o czynnościach pasterskich...*, *ibidem*, s. 708-854.

skim – 88%; ogółem w miasteczkach – ok. 1/3). W guberni wileńskiej ten odsetek (325 261 zapisanych) wyniósł 52% ogółu, a w grodzieńskiej 59% (114 040). Chłopi z pewnością traktowali to jako przejaw oporu obywatelskiego i przywiązania do katolicyzmu. Zapewne nie zaprzestali lub zmniejszyli spożycie alkoholu. Władze zaś i właściciele ziemscy z kolei obawiali się utraty dochodu z propinacji, choć Michał Brensztejn wymienia całą listę ziemian i poniesione przez nich straty z powodu likwidacji gorzelni i karczem¹⁹. Zakaz ruchu był zapewne wywołany stratami administracji państwowej głównie, a raczej obawami Rosjan przed skutkami tego ruchu.

Biskup Maciej Wołonczewski był także twórcą biblioteki litewskiej w bibliotece seminarium duchownego w Worniach, dla kształcenia kleryków w tym języku, dla proboszczów i nauczycieli. Nie udało się jednak uzyskać zgody gen.-gubernatora M. Murawiewa na powstanie szkół parafialnych na Żmudzi, a także Małego Seminarium (litewska szkoła średnia) na 120 uczniów. Drukowanie litewskich książek grażdanką miało wzmacniać rusyfikację, lecz pod koniec 1867 r. biskup Wołonczewski zorganizował w Prusach druk książek litewskich alfabetem łacińskim, tajnie rozpowszechnianych (do 1869 r. wyszło 19 tys. tytułów). Sam napisał 9 rozprawek o prześladowaniu Litwinów-katolików przez władze carskie. Nakazywał w nich nauczanie dzieci katechizmu po litewsku, bojkot szkół rosyjskich, nieufanie księżom uległym władzy itd. Biskup był autorem 20 prac „w żmudzkiem” i „kurlandzkim” języku, większość z nich to popularne książeczki religijne w 5-10 tys. nakładzie²⁰. Akcje te rozwijano pomimo zsyłki biskupów i kar, co okazały wypadki kroskie w 1893 r., o których było głośno w całej Europie. Zakaz przeniesienia nabożeństw ze starego drewnianego kościółka do zamkniętego rok wcześniej murowanego klasztoru benedyktynów w Krożach wywołał rozruchy: zginęło 9 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych²¹.

Jest faktem, że dopiero po 1837 r. los Polaków przestał być obojętny papieżowi, być może z powodu ich ścisłych więzi z Napoleonem, choć Watykan interesował się sprawą powstania listopadowego i okrucieństwami Rosjan, licząc na pośrednictwo Anglii i Francji. Car wymógł wydanie encykliki (*Cum primum* – 29 czerwca 1832 r.) przez papieża Grzegorza XVI, wzywającej katolików do posłuszeństwa prawowitej

19 Byli wśród nich ks. Ireneusz Ogiński, Edward i Adolf Czapsy, Kazimierz Broel Plater, Ludwik Pietkiewicz i Antoni Pietuch Kublicki, marszałkowie jezioroscy – M. Brensztejn, *Bractwa trzeźwości na Litwie*, Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. VI, 1915-1918, Wilno 1918, s. 94 i n.

20 Motiejus Valančius, *Namų Užrašas...*, s. 864-866.

21 J. Borodicz, *Pod wozem i na wozie...*, czyli kilka lat pracy duszpasterskiej na Litwie, Białej Rusi i w głębi Rosji, Kraków 1911, s. 38 i n.

władzy. Sprawa stała się głośna, kiedy emigranci we Francji spowodowali druk artykułu w londyńskim „Timesie” o tej encyklice i o okrucieństwach w stosunku do katolików w Rosji²².

Papiestwo dopiero w 1842 r. wydało zbiór dokumentów, objaśniających politykę Rosji wobec unitów i katolików, z zaznaczeniem, że ukazał się on na Zachodzie (w j. niemieckim i francuskim), gdyż władze uniemożliwiały kontakty katolików i unitów z Kurią Rzymską. Allokucja Grzegorza XVI, z 22 lipca 1842 r., krążyła również w rękopisie w języku polskim. Papież oznajmiał w niej: „najopłakańszy stan kościoła katolickiego w Cesarstwie rosyjskim [...]” chcąc oddalić podejrzenie: „iż tak wielki ucisk milczeniem pominęliśmy”. Wymienia wszystkie formy tego ucisku pisząc, iż na 1 mln wiernych wyznania łacińskiego przypadają 272 parafie na „ziemiach włączonych”, które z powodu klimatu, żywności i obfitości płodów przyrodzonych należą do: „najpiękniejszych tego państwa”. Z Allokucji wynika, że rząd carski nie dotrzymał umów (nb. za potępienie oporu katolików w powstaniu listopadowym w 1832 r.) i nadal kościoły rzymskokatolickie i greckokatolickie zamieniane były na cerkwie. Mamy również protest i opis likwidacji unii („szkaradny czyn”) oraz gnębienie Kościoła greckokatolickiego przed unią („świętokradzkie odprawienie biskupów”, pozostał tylko jeden) itp.²³ Konfiskaty w diecezjach na ziemiach zabranych zmniejszyły liczbę 323 klasztorów męskich zakonów w początku XIX w. do 72 oraz liczbę 40 klasztorów żeńskich do 34 w 1846 r.²⁴

Zapewne skutkiem konkordatu z 1847 r. był zakaz odprawiania nabożeństw w języku rosyjskim we wszystkich kościołach poza cerkwią prawosławną, zniesiony w grudniu 1869 r. przez Aleksandra II. To jednak natrafiło na duży opór duchowieństwa i akcja z lat 1869-1875: „zakończyła się, ogólnie rzecz biorąc niepowodzeniem”²⁵. Konkordat z 1847 r. został zerwany w 1863 r. W tym okresie biskupem wileńskim został Wacław Żyliński, arcybiskupem mohylewskim Ignacy Hołowiński, który do 1855 r. był jednocześnie rektorem Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu.

Do 1901 r. na ziemiach zabranych pozostało tylko 9 klasztorów²⁶. Największe straty poniosło Wilno, gdzie najwspanialsze świątynie, w tym p.w. św. Kazimierza, zostały

22 M. Żywczyński, *Geneza i następstwa encykliki „Cum Primum” 29 VI 1832 r. Watykan a sprawa polska w latach 1832-1837*, Warszawa 1935, s. 140-147.

23 Około 1 mln katolików oznacza zapewne tylko ziemie litewskie i białoruskie. Biblioteka Kórnicka, rkp 86, mkf 1170, „Dokumenty dotyczące się prześladowań kościoła katolickiego w zaborze rosyjskim”, s. 1-8a.

24 J. Zatko, *The Catholic Church...*, s. 46.

25 L. Jaśkiewicz, *Carat...*, s. 155.

26 J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbak, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 235.

przekształcone na cerkwie. Księży i biskupów popierających polskość i powstanie zsyłano, jak np. biskupa wileńskiego Adama Stanisława Krasińskiego, i biskupów Karola Hryniewickiego i Stefana Zwierowicza po 1863 r. Gubernator Murawiew ograniczył swobodę przemieszczania się duchownych, nakaz prowadzenia korespondencji wydawanie metryk w języku polskim.

Dotkliwe stały się rozporządzenia o posługiwaniu się językiem rosyjskim w Kościele katolickim w korespondencji i administracji oraz nauczaniu seminaryjnym kleryków, o zakazie posiadania przez kler chłopów pańszczyźnianych. Od 1842 r. w czasie konsystorza miano używać języka rosyjskiego. Księża nie mogli chrzczyć dzieci z rodzin mieszanych. Prawosławni, którzy przeszli na katolicyzm, musieli oddać majątki. Na katolicyzm nie mogli przechodzić unici. Obowiązywał zakaz budowy i remontu kościołów. Zgoda na ewentualną budowę świątyni katolickiej zależała od władzy i carskich urzędników. Sprawa odnowienia tylko jednego kościoła w Gorbulewie w kijowskim w dobrach W. Podhorodeckiego (834 parafian) toczyła się w latach 1850-1859, choć właściciel według nakazu odnowił cerkiew. Raport następcy Bibikowa – gubernatora I.I. Wasilczikowa (za lata 1853-1855) mówi o osłabieniu katolicyzmu, o opuszczeniu go przez zamożne rody, „nie ma już kapitałów [...] Jednak duch fanatyzmu religijnego i bezsilnej nienawiści do prawosławia i Rosjan nie zanikł całkowicie” na co jest szereg przykładów antyrosyjskości kleru, wychowywanego wszak w seminariach w języku rosyjskim²⁷.

Następca Murawiewa, gubernator K.P. von Kaufman od 1865 r. rozpoczął jeszcze bardziej bezlitosną rusyfikację życia publicznego oraz dalszą likwidację kościołów, pod pretekstem stanu zniszczenia, „szkodliwości dla prawosławia” itd. W czasach tego gubernatora i jego następcy (1864-1868) w diecezji wileńskiej odebrano katolikom 35 kościołów parafialnych, 25 filialnych, 48 kaplic (łącznie 140)²⁸. Według Z. Szybieki, likwidacja przez Murawiewa 30 klasztorów za pomoc powstańcom oraz inne represje dla katolików spowodowały powstawanie tajnych polskich szkół i przyciąganie chłopów białoruskich – dawnych unitów na Mińszczyźnie i Grodzieńszczyźnie²⁹. Dokuczliwe było niszczenie pamiątek, krzyży, zakaz sprzedaży dewocjonaliów, a zwłaszcza donosicielstwo i łamanie charakterów. Coraz większą podległość hierarchii Kolegium Rzymskokatolickiemu w Petersburgu potępił Pius IX w 1867 r. Obowiązywał zakaz budowy i remontów świątyń, odbywania procesji poza terenem kościelnym, Drogi Krzyżowej w kalwarii wileńskiej i żmudzkiej.

²⁷ D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 428-429.

²⁸ A. Romanowski, *Pozytywizm...*, s. 71.

²⁹ Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 120.

Po powstaniu styczniowym akcje przeciwko Kościołowi były zdecydowane, a jeszcze wcześniej społeczne akcje na rzecz budowy kościołów, często wiążące się z wiernopoddanymi gestami owocowały pozytywnie, jak budowa ukończonego w 1846 r. kościoła rzymskokatolickiego p.w. św. Aleksandra w Kijowie³⁰.

Przywrócono sprzed 1847 r. cenzurę postylli do kazań, które mogli głosić tylko sami proboszcze w języku rosyjskim od 1869 r. Przy udzielaniu ślubu katoliczce z prawosławnym panna młoda musiała przejść na prawosławie i vice versa. W latach 1863-1870 obowiązywał zakaz przyjmowania kleryków, następnie przyjęcie ich było uzależnione od gubernatora i to po zdaniu egzaminu, w obecności przedstawicieli carskiej administracji z języka i historii Rosji.

Liczba wszystkich księży (w zaborach i w Królestwie) ukaranych za udział w powstaniu styczniowym była niewielka. Było ich 466 (ok. 2,2%) – na 20,6 tys. skazanych. Ale na ziemiach białoruskich i litewskich ukaranych zostało 265 – z 420 duchownych, a na Ukrainie 25 – z 450 osób duchowieństwa katolickiego. Kary w stosunku do tej grupy zawodowej były też najdotkliwsze³¹. Według D. Beauvois, mimo wsparcia zwłaszcza szlachty podolskiej duchowieństwo katolickie było sterroryzowane, w porównaniu z „konspiracją warszawską” i nieobecne w powstaniu styczniowym³².

Szczególne straty w procesie rusyfikacji ponosili katolicy Białorusini. W 1869 r. biskupstwo mińskie zostało ponownie przyłączone do wileńskiego, reaktywowane dopiero w 1882 r. Od 1897 r. język białoruski mógł być używany w kościołach katolickich; władze carskie natomiast zabraniały używania go w cerkwi. To zapewne spowodowało, iż np. w powiecie mińskim w latach 1858-1897 spadek liczby katolików (ok. 20% ogółu) był większy niż w wileńskim (ok. 6%), zaś w słuckim zmniejszył się o ok. 10%. W 1897 r. w powiecie mińskim katolicy stanowili ok. 30% ogółu, zaś w wileńskim aż 86%³³.

Kasata kościołów parafialnych (109) w 5 guberniach północno-zachodnich (wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, mohylewskiej i witebskiej) objęła również 43 kościoły filialne i 213 kaplic (najwięcej – 102 obiekty w wileńskiej guberni)³⁴.

W 1883 r. na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie było jeszcze 514 766 katolików oraz 257 kościołów i 565 kaplic. W 1912 r. liczba ich zwiększyła się do 820 tys., głównie za przyczyną przybycia niemieckich katolików (ok. 100 tys. niemieckich

30 D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 199.

31 H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864)*, Lublin 1981, s. 146.

32 D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 430.

33 S. Wysłouch, *Ziemia oszmiańska. Na rubieży dwóch kultur*, Wilno 1932, s. 25.

34 M. Kosman, *Historia Białorusi...*, s. 250.

kolonistów) na Wołyń, kościołów zaś ubyło (o 10 i 254 kaplic). Na katolicyzm przechodzili również unicy, np. w latach 1909-1910 – ok. 1500 osób na Podolu, Kijowszczyźnie i najwięcej na Wołyniu (ok. 700)³⁵. Z kolei w latach 70. XIX w. w guberni wileńskiej katolicy stanowili jeszcze 60,2% ogółu, w grodzieńskiej 28,5%, zaś w mińskiej 11,5%³⁶.

Warto jednak przytoczyć siłę i wytrwałość pracy duszpasterskiej na zsyłce i pod zaborem, np. ks. Jana Borodzicza. W parafii w Niemenczynie katechizował 1270 dzieci, następnie w Lidzie i w Trokach, gdzie katechizował również w języku litewskim, za co osadzony został w więzieniu w Grodnie. Co kilka lat musiał zmieniać parafię, ale i tak udało mu się odbudować trzy kościoły; przy czwartym zesłany został do Jarosławia³⁷.

W 1878 r. cofnięto zakaz stawiania krzyży (wydany w 1864 r.), a w 1897 r. przymus uczestniczenia młodzieży w nabożeństwach odprawianych w cerkwiach oraz zakaz budowy świątyń. Jeśli od jesieni 1905 r. na Litwie etnicznej zwiększyła się liczba wiernych, to wpłynął na to okres pracy organicznej duchowieństwa katolickiego na rzecz odrodzenia narodowego litewskiego. W seminarium w Worniach na stałe zagościł język litewski od początku lat 90. XIX w. Do ruchu na rzecz odrodzenia litewskiego garnęło się młode pokolenie litewskich duchownych. Uczestniczyli oni w wydawaniu „Aušry” i innych pism. W guberni kowieńskiej działały również litewskie szkoły.

Aleksander III połączył w 1882 r. dwie diecezje mińską i mohylewską, za potwierdzeniem papieża Leona XIII i wobec ostrego kursu walka toczyła się o wyznaczanie proboszczów przez biskupów oraz o posługiwanie się językiem rosyjskim w obrzędach według obowiązującego *Trebnika*. Najtrudniej było pod okiem gubernatorów, np. biskup wileński Karol Hryniewicki (zm. 1929), po dwóch latach wojny z władzami, został w latach 1885-1892 zesłany do Jarosławia nad Wołgę. Przy pomocy nastawionych rusofilsko księży powstawały jednak książki: rytuały, katechizm, śpiewniki w języku rosyjskim, np. w diecezji mińskiej i mohylewskiej, ale nie na Żmudzi. Jesienią 1887 r. nakaz posługiwania się językiem rosyjskim w nabożeństwach katolickich jako szkodliwy został zniesiony³⁸.

Tajna instrukcja ministra spraw wewnętrznych Dymitra Sipiagina do gubernatorów: wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego w momencie oczekiwania na

35 D. Beauvois, *Religie a narody w walce polsko-rosyjskiej na Ukrainie prawobrzeżnej w latach 1863-1914*, „Przegląd Historyczny”, 1997, t. LXXXVIII, z. 1, s. 92.

36 S. Wysłouch, *Ziemia oszmiańska...*, s. 23.

37 J. Borodzicz, *Pod wozem i na wozie...*, s. 18-93.

38 Por. L. Jaśkiewicz, *Oddzielić katolicyzm od polonizmu. Z dokumentów polityki etniczno-wyznaniowej caratu na Białorusi (początek XX wieku)*, „Przegląd Wschodni”, t. V (1998), z. 3, s. 519-520.

zatwierdzenie przez cara nowego gubernatora wileńskiego dotyczyła rozwiania „fałszywych nadziei”. Wszystkie rozporządzenia ograniczające działalność duchowieństwa rzymskokatolickiego „po wydarzeniach lat 60. XIX w.” miały na celu umocnienie prawosławia:

[...] uciskanego przez katolicyzm opierający się na bogatej i wpływowej polskiej szlachcie. Masa ludności, która nie tak dawno oswoiła się od unii znajdowała się w stanie religijnego zubożenia i nie była w stanie, bez postronnej pomocy, przeciwdziałać wszelkim zawłaszczeniom i pokusom solidnie zorganizowanego, w pełni okrzepłego i umiejętnie kierowanego Kościoła katolickiego. Cel wyżej ukazany nie jest jeszcze całkowicie osiągnięty. Poleca się zatem nie zezwalać na procesje, zjazdy księży, tworzenie bractw, ustawianie krzyży przydrożnych, surowo przestrzegać przepisów remontu świątyń, itp.

– co oznaczało, że zjawiska te miały miejsce nagminnie. Minister dodaje, aby promować tych księży, którzy: „świadomie wychodzą naprzeciw polityce rządowej”, ale nie służalczo nastawionych³⁹.

Liberalne koła w Dumie, w tym i Koło Polskie w latach 1906-1908, po rewolucji w Rosji w 1905 r. i ukazie tolerancyjnym (30 kwietnia 1905 r.) aktywizowały się w obronie katolicyzmu, ale zdaniem gubernatora Kraju Zachodniego (do 1912) Dymitra Mikołajewicza Lubimowa, biskup wileński Edward Ropp nadużył swoich praw, zabraniając nabożeństw w języku litewskim. A rządowi zależało przecie, aby Litwinów, zwłaszcza młodzież, odsunąć od polskich wpływów. Według Lubimowa należało rozdzielić katolicyzm od „polonizmu, aby połączyć interesy kresów zachodnich z ogólnorosyjskimi i w tym polsko-litewska walka (o język litewski w Kościele) pomoże [...] Jedność państwa naruszona jest przez różnorodność wyznań”. W tym celu gubernator wreszcie usunął biskupa na mocy carskiego dekretu w 1907 r. Wiele kar i obostrzeń ustalono za zapraszanie duchownych z Królestwa czy skutki zorganizowania pielgrzymki do Częstochowy z wileńskiego (20 księży i ok. 800 osób z orkiestrą, pocztami sztandarowymi, dziećmi ubranymi w stroje narodowe)⁴⁰.

Biskup Edward Ropp, znający język litewski, rozbudził nadzieje Litwinów na rozwiązanie kwestii używania tego języka w kościele katolickim, niestety płonne. Wiele uczynił w tej kwestii jego następca biskup K.M. Michałkiewicz, który tworzył komisje mieszane do rozwiązywania konfliktów między Polakami a Litwinami.

³⁹ L. Jaśkiewicz, *Carat...*, s. 100-104.

⁴⁰ R. Jurkowski, *Sytuacja polityczna w guberni wileńskiej, stosunek władz do religii katolickiej, ludności polskiej w świetle dwóch raportów gubernatora Dymitra Lubimowa z 1907 i 1908 r.*, „Przegląd Wschodni”, 19, 2003, s. 269-276 i n.

W lutym 1909 r. zwołał spotkanie, na którym ustalono dwujęzyczność duchownych w mieszanych parafiach itp. Ale czy tylko, co twierdzi Algimantas Katilus z powodu niechęci kapituły i społeczności polskiej: „z trudem tylko dało się wprowadzić to w życie”. To prawda, że bardziej niż biskupi wileńscy, biskupi sejneńscy, wszyscy z pochodzenia Litwini, szanowali ich prawa. Jednym z punktów niemożności porozumienia byli wszak zajadle nastawieni przeciw Polakom działacze litewscy, którzy jak sam autor przyznaje, opisywali w opublikowanej w 1906 r. w Kownie książce krzywdy od Polaków doznane, od samego chrztu⁴¹. Pytanie, dlaczego carska cenzura zezwoliła w 1900 r. na opublikowanie apelu nielegalnej organizacji inteligenckiej (*Dwunastu Apostołów Wilna*) do bpa wileńskiego Stefana Zwierowicza (zakaz druku czcionkami łaćnińskimi zniesiono w 1904 r.) o prawo użytkowania dla Litwinów „opuszczonego kościoła św. Mikołaja”. Najpierw zaczęli się tam modlić, a później uzyskali zezwolenie.

Na Białorusi, pomimo iż w latach 1827-1905 obowiązywał zakaz przechodzenia z unii na rzymski katolicyzm po jego zniesieniu, to w latach 1905-1909 na katolicyzm przeszło tylko 18 tys.⁴² Według S. Matiunina, w 1917 r. na terenach współczesnej Białorusi było najwięcej – 445 parafii, a w 1772 r. ok. 240, w czasach drugiej wojny światowej ok. 350 parafii, w latach 1970-1984 ok. 80-100, zaś ostatnio w latach 1990-1992 nastąpił wzrost od 229 do 354⁴³.

Według zaniżonych w pierwszym oficjalnym spisie z 1897 r. danych, katolicy na ziemiach zabranych liczyli ok. 4 mln, co stanowiło ok. 35% ogółu, zaś wraz z Królestwem Kongresowym ok. 96% ogółu⁴⁴.

Po 1917 r. liczba katolików w Rosji jest szacowana na około 1 milion. W 1897 r. prawosławni stanowili ok. 65,4%, przy czym liczbę Polaków zaniżono, gdyż w 1909 r. stanowili oni 14,1%⁴⁵. W Królestwie katolicy stanowili ok. 70% ogółu, w 2 diecezjach ukraińskich ok. 7-8%, w Kraju Północno-Zachodnim na ziemiach litewsko-białoruskich – ok. 40% ogółu.

Gubernatorzy, szczególnie świątli, jak cytowany Dymitr Lubimow, zdawali sobie sprawę z niemożności zrusyfikowania katolicyzmu. Wykonawcy systemu w Rosji

41 A. Katilus, *Konflikty polsko-litewskie o język nabożeństw...*, [w:] *Pozostawione historii...*, s. 118-119, 113.

42 Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 162.

43 S. Matiunin, *Granica pomiędzy kościołem katolickim a cerkwią prawosławną na terenie współczesnej Białorusi*, [w:] *Katolicyzm w Rosji...*, s. 312. Owa granica według autora to dwa zlewiska rzek bałtyckich i czarnomorskich.

44 J. Zatko, *The Catholic Church...*, s. 36-37.

45 Por. J. Czekanowski, *Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi w świetle źródeł oficjalnych*, Lwów 1918, s. 6-7.

(jedna władza, jeden naród, jedna religia) zdawali się nie zauważać, iż tępiący i prześladowany wszystkimi sposobami na ziemiach „odebranych” katolicyzm, zaczął wraz z zesłańcami, osiedleńcami, emigrantami i pracownikami budowanych kolei, fabryk, przedsiębiorstw, kopalni, złóż ropy, sklepów i hurtowni, rolników itd., przenosić się na tereny Rosji aż po Ocean Spokojny, do Alaski i od granicy Chin do Finlandii. Był to pochód nieprzerwany, zaś parafie obsługiwały również inne europejskie kolonie, a także miejscowych neofitów, nawet wśród ludów syberyjskich.

Katolicyzm, najpierw wraz z rosnącą liczbą Polaków w miastach centralnej Rosji, rozwijał się do 1820 r., dzięki jezuitom i pijarom, innym zakonom, również w stolicy imperium w Petersburgu (2 kolegia). Akademii w Połocku (w 1812 r., uzyskała prawa uniwersyteckie) podlegało 8 szkół średnich (Połock, Mohylew, Mścisław, Orsza, Użwałda, Witebsk, Ryga, Romanów). Placówki jezuickie latach 1803-1815 istniały nad Wołgą w Odessie, Saratowie, Astrachaniu i na Kaukazie (Mozdok), w Irkucku i Tomsku na Syberii. W 1820 r. jezuita zostali wygnani, a 312 z 358 zakonników opuściło ziemie białoruskie. Ich schedę Ministerstwo przekazało zakonem katolickim: kolegium w Mścisławiu przypadło bernardynom, w Orszy dominikanom, w Połocku pijarom, w Witebsku bazylianom. Szkoły pijarskie przetrwały do 1832 r. zaś bazylikańskie do 1839 r. Ponad 60% wszystkich pozostałych klasztorów na ziemiach zabranych uległo kasacji po powstaniu listopadowym. Zdaniem D. Beauvois była to „jedna z najcięższych klęsk polskiej kultury szlacheckiej w XIX w.”⁴⁶

Trwalsze, niż na terenach byłej Korony Polskiej procesy reformacji, według badań M. Kosmana, owocowały w czasach zaborów zwiększeniem liczby wiernych, również dzięki tolerancji caratu wobec wyznań reformowanych i osiedlania się większej liczby Niemców (ok. 190 tys. w guberni wołyńskiej, kijowskiej, podolskiej, a ok. 38 tys. w guberniach litewsko-białoruskich). W 1881 r. na 142,5 tys. protestantów było w guberni kowieńskiej 69,6 tys., 12,7 tys. w grodzieńskiej, 46,9 tys. w witebskiej; i po kilka tys. w guberniach wileńskiej, mińskiej i wołyńskiej. Pomimo restrykcji i prześladowań w czasie pierwszej wojny światowej (głównie niemieckich luteran) ze strony władz rosyjskich, w II RP w 5 województwach wschodnich mieszkało ok. 15% (wołyńskie, wileńskie) ogółu członków Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Nadal niezależna była Jednota Wileńska (ewangelicka wspólnota reformowana – w 1936 r. 9 parafii z Kiejdanami i Birzami i 10 filiałów), zlikwidowana po zagarnięciu tego terenu przez armię radziecką w 1939 r.⁴⁷

⁴⁶ D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie...*, t. 2, s. 167 i n., 187.

⁴⁷ Por. M. Kosman, *Litewska jednota ewangelicka od połowy XVII do 1939 r.*, Opole 1986.

*

Czynnikiem prozachodnim i wyróżniającym na terenie „ziem odebranych” był silny, zwłaszcza wśród niższych warstw społecznych, Kościół greckokatolicki. Jego powstanie i woła istnienia na ziemiach ukraińskich w XVIII w., do dziś budzi kontrowersje, zwłaszcza w dawnej ukraińskiej historiografii. Wskazywała na jego polityczny – więź z Polską i klasowy (rola szlachty) charakter, a także przyczynianie się do wynarodowienia narodu ukraińskiego⁴⁸. Rola tego Kościoła w podtrzymywaniu (język i tradycja) świadomości etnicznej Białorusinów i Ukraińców od XVII w., szczególnie widoczna w pierwszej połowie XIX w. pod zaborami jest dopiero dziś doceniana.

Ukaz Katarzyny II o jego zniesieniu z 22 kwietnia 1794 r. nie mógł być zrealizowany skutkiem silnego oporu wyznawców na ziemiach litewsko-białoruskich i Paweł I wycofał go w listopadzie 1796 r. Pomimo szerokiego i konsekwentnie realizowanego planu Kościół ten trwał jeszcze 43 lata, a więc przez dwa pokolenia i jeszcze w początku XIX w. – np. w diecezji połockiej liczył ok. 470 cerkwi, a w wileńskiej-litewskiej ok. 300. Tylko na Ukrainie wskutek słabszej świadomości ukraińskiego chłopstwa liczył on już tylko ok. 160 parafii i 130 tys. wiernych, mimo silnego oporu niektórych duchownych⁴⁹. Donosi o tym carowi w 1840 r. gubernator Ilia Gawriłowicz Bibikow: „Nawrócenie na wiarę prawosławną poddanych Waszej cesarskiej Mości, oderwanych przemocą od prawdziwej wiary swoich przodków przez polską zwierzchność i gwałt łacińskiego kleru, nastąpiło, dzięki Bogu, w ciszy i w całkowitym spokoju w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej”. Nawróceni parochowie otrzymali po 520 rubli srebrem zasiłku ponieważ: „Duchowieństwo katolickie i szlachta polska, zasadniczo wroga prawosławiu i wszystkiemu co rosyjskie” po ich przejściu na prawosławie odmawiali im wsparcia. Bibikow oznajmia, iż: „kilku fanatycznych ziemian i parochów wezwano do Kijowa i przyrzekli nie sprzeciwiać się, po poddaniu ich obserwacji”. Od 1843 r. w seminariach duchownych Bibikow założył Komitety Gubernialne dla wspierania duchowieństwa prawosławnego. Każdy pop w majątku miał otrzymać ziemię, kilku chłopów także inne świadczenia. Na tych ziemiach udawało się zmuszać właścicieli ziemskich do wspomagania i budowy parafii prawosławnych.

W 1865 r. wznoszono nowe cerkwie głównie za pieniądze pochodzące z kontrybucji, np. trzy w Wilnie i jedną w Druskiennikach. Tylko w latach 1863-1865 za

⁴⁸ Por. M. Hruszewskij, *Istoria Ukrainy – Rusy*, Lwiv 1907, t. 6, s. 237-238.

⁴⁹ Np. bazylianin o. Sierociński z Owruca zesłany na Syberię zmarł w 1831 pod 6 tys. kijów – M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowe...*, s. 310.



Cerkiew Mikołajewska w Mohylewie (1669-1672)

rządów gubernatora Murawiewa w Kraju Północno-Zachodnim powstało 98 nowych cerkwi i 63 kaplice; 126 cerkwi odrestaurowano, zaś 196 kościołów i kaplic przekształcono na cerkwie⁵⁰. Liczba cerkwi prawosławnych rosła nieprzerwanie. Pod koniec XIX w. w guberni kowieńskiej np. było 50 cerkwi parafialnych i filialnych, a w roku 1863 tylko 17. W Wilnie przed 1904 r. było 29 cerkwi, w tym 2 sobory i 3 monastera⁵¹. Na Litwie i Białorusi Piotr Batuszkow, uczoney – kurator carski

po 1863 r., odznaczał się także wspieraniem budowy wielu cerkwi prawosławnych z podatków nałożonych na ziemiaństwo, oraz z darowizn dworu carskiego i rosyjskich patriotów. Bractwa cerkiewne działały agresywnie przeciwko bractwom innych wyznań (ukaz z 1890 r. tego zabronił). W rejonach guberni zachodnich proces wzrostu liczby prawosławnych, jak np. w guberni grodzieńskiej (dane rosyjskie z 1871 r.) wykazywał, iż 15 tys. mężczyzn i tylko 7620 kobiet to głównie wojsko i rosyjscy urzędnicy⁵².

W mieście Zaslawiu np. w połowie XIX w. na ok. 8,5 tys. mieszkańców prawosławni stanowili ok. 20%, rzymskokatolicycy 7%, (1 kościół i kościół z klasztorem bernardynów), Żydzi ok. 73%, ale w powiecie zaslawskim na 137 tys. mieszkańców aż ok. 107 tys. stanowili prawosławni, 270 osób luteranie, ok. 10 tys. Żydzi i 12,5 tys. rzymskokatolicycy⁵³.

Warto wspomnieć o tym, iż na ziemiach imperium niepewnie się czuli starowiercy, którzy po reformie Cerkwi rosyjskiej od końca XVII w. napłynęli na ziemie białoruskie, ukraińskie, Kurlandię, Inflanty Polskie. Przed pierwszym rozbiorem liczyli oni ok. 90 tys. i następnie przesunęli się, w okolice Grodna, Suwałk, Augustowa i Prus, na Mazury. Najlepiej wiodło się im pod zaborem pruskim i w guberni augustowskiej w Królestwie. W okresie międzywojennym w województwach wileńskim,

⁵⁰ A. Romanowski, *Pozytywizm...*, s. 52.

⁵¹ Por. opis świątyń. P. Paszkiewicz, *W służbie imperium rosyjskiego 1721-1917. Funkcja i treści ideowe rosyjskiej architektury sakralnej na zachodnich rubieżach cesarstwa i poza jego granicami*, Warszawa 1999, s. 103-104.

⁵² S. Wystouch, *Ziemia oszmiańska...*, s. 23.

⁵³ J.T. Stecki, *Wołyń...*, t. 1, s. 285-287.

nowogrodzkim i białostockim w 52 gminach wyznaniowych było od ok. 35-50 tys. wiernych. Do dziś enklawy w Polsce, zwłaszcza augustowsko-suwalska, zachowały zasady starej wiary prawosławnej⁵⁴.

Losy Kościoła prawosławnego – umacnianego przez carską administrację w tak zróżnicowanym pod względem etnicznym społeczeństwie oraz unickiego po rozbiorach, potoczyły się wartko i wskutek walki o dusze obywateli imperium przyczyniły się do pogłębienia podziałów etnicznych.

*

W pierwszym okresie o umocnieniu się polskości i zachodniego ducha cywilizacyjnego na ziemiach zabranych świadczy odwołanie przez Pawła I w 1796 r. ukazu Katarzyny II z 1794 r. Wśród powołanych przez cara gubernatorów, którzy przyczynili się do oddania diecezji unickich w zarząd katolickiego duchowieństwa i pozostawienia unii (zniesionej dopiero w 1839 r.) był gubernator miński Karniejew. W raporcie dotyczącym 23 „nienawróconych parafii” widział on przywiązanie nawet chłopów do dawnej tradycji, świątyń, jarmarków, targów odpustowych, procesji, wyglądu duchownych (brak bród), silnych związków rodzinnych i społecznych, obcość i grubiańską postawę przybywających z Rosji popów oraz groźbę rozruchów wyznaniowych⁵⁵. W najnowszej historiografii nadal nie mamy pełnego obrazu tych wydarzeń opisywanych w raportach gubernatorów. Wszak nawet chłopci stwierdzali całkowitą obcość prawosławia „moskiewskiego” i demonstrowali przywiązanie do łaćńsko-polskiego Kościoła greckokatolickiego. Z kolei szlachta, nawet najuboższa, nie rezygnowała z polskości i Kościoła rzymskokatolickiego. W wielu pamiętnikach z epoki mamy opis uczęszczania wiernych do Kościoła, bądź



Matka Boska Żyrowicka (XV w.) miedzioryt z wydawnictwa z 1628 r.

⁵⁴ Por. Z. Jaroszewicz-Pierśławcew, *Staroobrzędowcy w Polsce*, „Studia Warmińskie”, XXIX, 1992, s. 137-140.

⁵⁵ Dokument [w:] W. Charkiewicz, *U grobu unii kościelnej. Z podróży do Żywic*, Kraków 1926, s. 22-27.

cerkwi unickiej, jeśli znajdowała się bliżej. Sam metropolita Cerkwi Józef Siemaszko widział trudności w nawracaniu na prawosławie duchowieństwa i ludu unickiego wychowanych na podłożu kultury łaćwińskiej i polskiej.

W guberniach litewskich i białoruskich powrót do prawosławia, gdzie unicy stanowili większość wyznaniową, był dramatyczny. Według Tadeusza Korzona, unicy w 1789 r. w W. Ks. Litewskim stanowili ok. 39% ogółu, a na ziemiach ukraińskich ok. 40%, w sumie liczyli ponad 3 miliony⁵⁶. Rosjanie organizowali masowe konwersje wśród chłopów, np. w okolicach Witebska we wsiach liczących po ok. 100-200 mieszkańców, potem jeszcze większych osiedli. Szlachta protestowała na próżno, zaś car odbierał raporty i na nich pisał „Bogu dzięki” – za nawrócenie ludu. Po 1831 r. na Ukrainie pozostało ok. 130 tys. unitów (160 parafii i 23 klasztory bazylikańskie), można było więc wcześniej zlikwidować unię pomimo wielu spektakularnych punktów oporu. W guberni podolskiej pozostali tylko bazylianie w Barze ze szkołą, w kijowskiej – 6 parafii unickich i trzy klasztory bazylikańskie, w guberni wołyńskiej – 40 parafii. Szczególnie silny był kościół unicki w brzeskim. Diecezja liczyła 500 cerkwi parafialnych, a nie było w 1808 r. ani jednego kościoła katedralnego⁵⁷. Podobnie w diecezji łuckiej – były 182 cerkwie.

Na ziemiach litewsko-białoruskich liczba cerkwi mogła oscylować wokół 2 tys. Na Ukrainie w 1840 r. było aż 4171 cerkwi, a w guberni wołyńskiej najmniej z trzech guberni – tylko 1230. W Kijowie w 1850 r. było ok. 40 cerkwi murowanych i 13 drewnianych oraz 9 monasterów i tylko 3 kościoły rzymskokatolickie – jeden przy uniwersytecie⁵⁸. Poza nieliczną grupą w Białostockiem, dopiero w 1807 r. oddanym przez Prusy Rosji, wszyscy prawosławni znaleźli się w obcym państwie, zaś religia państwowa spowodowała utratę znaczenia hierarchii i pozbawienie Cerkwi osobowości prawnej. Duchowieństwo przybyłe z Rosji było obce i nie umiało znaleźć wspólnego języka z wiernymi.

W 1825 r. w Królestwie Polskim z działań Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia wyłączone zostało wyznanie prawosławne i wbrew Konstytucji Królestwa podporządkowane władzy biskupstwa mińskiego, a więc i Św. Synodowi w Petersburgu. Według J. Wolińskiego zmaganie się z prawosławiem wpływało na budzenie się postaw patriotycznych i narodowych, ale szereg innych czynników, takich jak niski poziom duchowieństwa, pogarda dla budzących się uczuć narodowych, brak poparcia polskich czynników politycznych wpłynęła na to, iż 3,5 mln wyznawców białoruskich i ukraińskich (w tym Rosjan 200 tys.) weszło w granice wyzwolonej II Rzeczypospolitej

56 T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski 1764-1794*, Warszawa 1897.

57 E. Likowski, *Dzieje kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX w.*, t. 2, Warszawa 1906, s. 33.

58 D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 426.

w poczuciu osamotnienia, znalazłszy się w centrum sporu pomiędzy patriarchatem moskiewskim a rządem polskim⁵⁹.

Metropolita Józef Siemaszko opracował dla cara Mikołaja I w 1820 r. memoriał „oprawosławienia unii rzekomo dla jej dobra” (*O przeprowadzeniu reform w Cerkwi unickiej dla połączenia jej z Cerkwią prawosławną*). Był w memoriale zakaz przyjmowania w szeregi bazylianów wyznawców innych obrządków, stworzenie grecko-unickiego kolegium w Połocku i Żyrowicach z wykluczeniem języka polskiego w przedmiotach teologicznych i niekształcenie księży na Uniwersytecie Wileńskim, zmniejszenie liczby biskupstw z 4 do 2 (Połock – Białoruskie i Żyrowice – Litewskie), zakaz mszy cichych, nakaz odebrania dzieci unitów ze szkół katolickich.

Akcja likwidacji unii rozpoczęła się od 1828 r., kiedy car Mikołaj I zezwolił na wprowadzenie tego planu, ale już wcześniej arcybiskup Herakliusz Lisowski alarmował o sukcesach katolików, wyprosił u Aleksandra I godność metropolity i prawo wyświęcania biskupów, przeciwstawiał się bazylianom, którzy skłaniali się do obrządku łańciskiego. Od 1817 r. jego politykę kontynuował metropolita Jozafat Bułhak⁶⁰. Argumentowano, iż unicy – lud prosty, są zależni od duchowieństwa, ci zaś są poddanymi panów katolików i mogą być prześladowani po przejściu na prawosławie, zależni od właścicieli, którzy odprawiali nadal, nawet po zamknięciu cerkwi, nabożeństwo „po części w obrządku katolickim” w kaplicach dworskich, przyciągając wiernych. Unicy przechodzili również na katolicyzm, młodzież nadal kształciła się w szkołach bazylikańskich i unickich zaś duchowni unicy w Rzymie razem z katolikami. W 1828 r. według nakazu unicy musieli uczyć się w Połocku, w prawosławnej Akademii, a nie w Wilnie, wkrótce przeniesiono ich do Petersburga.

W 1828 r. skasowano 57 z 87 klasztorów bazylikańskich. W diecezji brzesko-litewskiej z 42 pozostało 12⁶¹. W guberni podolskiej pozostał klasztor w Barze, na Kijowszczyźnie 6 parafii i 3 klasztory, ale na Wołyniu nadal istniało 150 cerkwi unickich, a w guberni brzeskiej aż 500 parafii. Minister A. Szyszkow miał plan zmniejszenia liczby parafii i diecezji unickich. Popierał więc plan Siemaszki, który miał zabraniać przechodzenia unitom na katolicyzm. Wykorzystywał również niesnaski pomiędzy duchowieństwem świeckim a bazylianami, którzy zbytnio się wzbogacili, zagarniając m.in. dobra 13 kasowanych cerkwi w Wilnie i prowadzili nadal szkoły w Poczajowie, Kurzeńcu, Żyrowicach, Supraślu oraz Witebsku w domu pojezuickim od 1822 r. Unicy żądali założenia tam szkoły dla dzieci, zwłaszcza synów

59 J. Woliński, *Polska i Kościół Prawosławny. Zarys historyczny*, Lwów 1936, s. 135-136.

60 E. Likowski, *Dzieje kościoła unickiego...*, cz. 2, s. 71.

61 Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 72-73.

parochów, drukarni i zamiany kościoła w Supraślu na katedrę. Memoriał Siemaszki mówi o tym, iż unia i łacinnicy mieli się gorzej za Katarzyny niż za Aleksandra I. Obok jednej diecezji unickiej na Litwie powstała druga białoruska w Połocku i w białostockim⁶².

Rusyfikacja Kościoła polegała na mianowaniu wykształconych w języku rosyjskim parochów i kształceniu w szkołach rosyjskich dzieci białoruskich duchownych, obowiązku korzystania z ksiąg drukowanych w Rosji i prowadzeniu ksiąg metrykalnych w języku rosyjskim. Biskupami zostali, podobnie jak Józef Siemaszko, wojujący z katolicyzmem: Józef Żarski, Anton Zubko, Wasyl Łużyński. W 1835 r. zaczął obowiązywać zakaz przechodzenia unitów na katolicyzm. W 1831 r. powstała cerkiew unicka w Petersburgu, w celu ogłoszenia zjednoczenia Cerkwi. Triumfujący jednakże Siemaszko, musiał przyznać, że car w obawie przed rozruchami nakazał zwiększenie środków ostrożności, które poczyniono w guberniach: grodzieńskiej, wileńskiej i mińskiej, a to z powodu sprzeciwu duchowieństwa także katolickiego i tegoż wyznania ziemian, dzierżawców i ekonomów niegodzących się z przechodzeniem włościan na: „obce (i wstrętne wyznanie)”. Aresztowania i strach w związku z opresjami osób związanych z emisariuszem Konarskim będą jego zdaniem przydatne⁶³.

Po śmierci Józefa Bułhaka i Józefa Żarskiego, którzy byli przeciwni zniesieniu unii i po podporządkowaniu Kolegium Grekokatolickiego Synodowi oraz gdy na czele biskupstwa połockiego stanął Wasyl Łużyński, los unii był przypieczętowany. W 1838 r. na 680 księży tylko 186 podpisało tę zgodę i przeszło na prawosławie. Protestujący i ci, którzy pisali memoriały do cara zostali uwięzieni. Według Z. Szybieki, carat pozbył się wyznania zależnego od Rzymu i spolszczonego, ale obejmującego ok. 1 mln ludzi, którzy identyfikowali się z dawną tradycją, nie z rosyjskim prawosławiem. Około 1/3 unitów na Białorusi przeszła na katolicyzm. Od 1840 r. nie było kazań po białorusku. I choć akt z 1839 r. uczynił z prawosławia wyznanie panujące na Białorusi i spadkobiercę prawosławia sprzed unii brzeskiej 1596 r., zaś unitów przyłączono: „do upolitycznionej Cerkwi prawosławnej, która została przekształcona w oręż rusyfikacji prawosławnych Białorusinów”, to autor zgadza się z poglądem Ryszarda Radzika, że: „unia i katolicyzm dawały Białorusinom więcej szans na osiągnięcie narodowej tożsamości niż zależne od państwa prawosławie”⁶⁴.

62 E. Likowski, *Dzieje kościoła unickiego...*, s. 51.

63 List do hr. Potasowa z dnia 18 (30) listopada, [w:] *Z tajnej korespondencji urzędowej w przededniu zniesienia unii*, oprac. W. Gizbert-Studnicki, „Ateneum Wileńskie”, r. II, 1924, s. 433-437.

64 Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 75-77.

Według aktu z 12 lutego 1839 r., podpisanego przez biskupów w Połocku, ok. 1300 księży i zakonników (w tym 938 z diecezji litewskiej i 367 z białostockiej) zobowiązało się przejść na prawosławie⁶⁵. To rozpoczęło proces przejścia aż 1,5 mln unitów na prawosławie na ziemiach białoruskich i litewskich oraz 130 tys. na ziemiach ukraińskich⁶⁶.

Silny opór unitów zwłaszcza na byłych ziemiach W. Ks. Litewskiego na jego obszarach od unii lubelskiej był symbolem utrwalenia się tradycji procesów integracyjnych z kulturą polską i zachodnią. Świadczy o tym memoriał do cara 54 parochów unickich z nowogródzkiego, którzy dowodzili, iż tylko używane przez nich mszały (1659, 1727, 1797) są odpowiednie, a nie mszał z Moskwy (wprowadzony w 1831 r.). Różni się on, co do artykułów o pochodzeniu Ducha Św. „i nie ma tam wzmianki o papieżu, któremu zawsze przysięgaliśmy”⁶⁷. Unicy przywykli do wystawiania Najświętszego Sakramentu w czasie procesji do mszy czytanych, nie śpiewanych. Wezwani do cofnięcia podpisu na memoriale, oporni zostali skazani na rok pokuty klasztornej. Akty męczeństwa za odmowę przyjęcia mszału zostały opisane w Roczniku Towarzystwa Literackiego w Paryżu. Według Waleriana Charkiewicza, silny sprzeciw wykazywały żony księży unickich, mające największy udział w akcji oporu przeciwko zapuszczaniu bród przez mężów, obecnie popów⁶⁸. Powodowało to np. wymyślanie usprawiedliwień co do zgolonych bród. Prawdziwym ciosem stała się likwidacja seminarium w „unickiej Częstochowie” w Żyrowicach, miejscu stałych pielgrzymek unitów do obrazu Matki Boskiej.

Dawne unickie monasterium Torokanie i Zahorów stały się więzieniami i miejscami kar cielesnych. Pozostało tylko 20 z 65 klasztorów. Wprowadzono do cerkwi carskie wrota, śpiew cerkiewny, usunięto organy, zakazano modlitw i pieśni w języku polskim. Przywieziono z drukarni moskiewskich księgi: 700 dla diecezji litewskiej i 600 dla białoruskiej oraz 1500 śpiewników. Właściciele dóbr mieli zapłacić za ikony, których ciągle było za mało. Legendą tego okresu, utrwaloną w literaturze (Juliusz Słowacki), stała się była przełożona bazylianek w Mińsku Makryna Mieczysławska. Po ucieczce z więzienia opisała (w protokole biskupa poznańskiego wysłanym do Paryża) męczeństwo zakonnice i znęcanie się nad nimi Rosjan⁶⁹. Wobec

65 W. Charkiewicz, *U grobu unii...*, s. 27.

66 J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 313.

67 E. Likowski, *Dzieje kościoła unickiego...*, cz. 2, s. 85-88.

68 W. Charkiewicz, *U grobu unii...*, s. 111.

69 Opis męczeństwa mniszek w Mińsku, Witebsku, Połocku (m.in. budowały potem pałac Siemionowski w Połocku; były bite, pławione w wodzie, itd.; 346 bazylianów wysłano na Syberię). Por. [Anonim], [w:] *Pamiętniki polskie*, wydał k. Bronikowski, Paryż 1845, s. 178-187, 190. Relacja została opublikowana dopiero w 1918 r.

licznych skarg na likwidowane klasztory i akty przemocy, zsyłki itp. nie było reakcji ze strony cara Mikołaja I.

Na ziemiach Królestwa Polskiego najsilniejszy Kościół unicki, nieuginający się pod naciskami władz, iż nie „oczyszcza obrządku”, był w diecezji chełmskiej jeszcze w latach 70. XIX w. W 1872 r. Aleksander II powołał Komitet Nadzwyczajny do Spraw Diecezji. W maju 1875 r. Kościół unicki został przyłączony do prawosławia, które w ten sposób zyskało 267 parafii oraz 260 tys. wiernych (a było uprzednio tylko ok. 40 tys. prawosławnych). Ale opornych wobec Cerkwi jeszcze w latach 90. XIX w. było aż 80 tys. W 1905 r. od prawosławia odeszło i powróciło na łono Kościoła katolickiego ok. 120 tys. ludzi.⁷⁰

Tygodnik „Warta” (Poznań) w 1878 r. podał wiadomość o walce caratu z unią w diecezji chełmskiej z 1872 r., postępującą od czasów powstania styczniowego. Relacja świadka dotyczy oporu zsyłanych alumnów reformowanego unickiego seminarium do rosyjskiego (od 1840 r.). Nie chciano, aby alumni szli na studia do Akademii Duchownej Rzymskokatolickiej w Petersburgu, ale do Warszawy. Ostatecznie udali się do Kijowa. Opis z 1878 r. kijowskich warunków tendencyjnie przypomina Azję: „Moskale nie przypuszczali, że zamiast olśnić i pociągnąć do siebie unitów, na łonie cywilizacji zachodniej wykołyszanych, utwierdzali ich tylko w przekonaniu o swojej ciemności i bizantyjskiej skamieniałości [...]”, alumni z Chełma byli rzuceni na „wpół cywilizowany kraj wschodni”⁷¹.

Choć bezprzykładnie antyrosyjskie, jednak ze względu na liczbę cytowanych dokumentów rosyjskich i faktów anonimowe wydawnictwo z końca XIX w., wprowadza nas w okres terroru wobec procedur „oczyszczenia” Cerkwi unickiej w diecezji chełmskiej oraz przechodzenia unitów na katolicyzm. Prześladowani i będący pod nadzorem policji księża unicy w 1874 r., według spisu urzędowego liczyli 74 osoby, w tym wielu uwięzionych, a 71 zbiegło do Galicji, po prześladowaniach i więzieniach. W publicznej protestacji (Lwów, 1 kwietnia 1875 r.) opublikowanej w języku polskim w Galicji i na emigracji unickie duchowieństwo przeciwstawiło się propagandzie rosyjskiej o chętnym i dobrowolnym przechodzeniu z unii na „schizmatyczną moskiewską wiarę: o umęczeniu wielu kapłanów, kontrybucjach, wywożeniu opornej ludności w głąb Rosji, zamykaniu do więzień, mordowaniu niejednokrotnie ludności całych wsi przez wojsko”⁷².

⁷⁰ H. Dylągowa, *Kościół unicki na ziemiach Rzeczypospolitej 1596-1918*, „Przegląd Wschodni”, t. 2, z. 6, Warszawa 1992-1993, s. 286.

⁷¹ [Anonim], *Materiały do dziejów upadku unii w diecezji chełmskiej*, Poznań 1878, odb. z „Warty”, s. 16.

⁷² *Czasy Nerona w XIX w. pod rządem moskiewskim czyli prawdziwe neronowskie prześladowanie unii w diecezji chełmskiej*, t. 1, s. 96-97, 131-32, *ibidem*, t. 2, s. 185-196.

Inny charakter miał Kościół unicki w zaborze austriackim, cieszący się względną tolerancją władz, gdzie dużą rolę w formowaniu się świadomości ukraińskiej i religii odegrał władca arcybiskup Andrzej Szeptycki (1865-1914) katolik, potem unita – bazylianin i po studiach archimandryta tego zakonu we Lwowie od 1890 r., zaś od 1900 r. metropolita galicyjski. Niechętnie przyjmowany przez nacjonalistów, został wysoko oceniony przez ukraińską historiografię na uchodźstwie, ale nie na Ukrainie sowieckiej. Jako archimandryta klasztoru św. Jura założył we Lwowie wydawnictwo cerkiewne i pismo „Missioner”, zaś w latach 1900-1914 jako arcybiskup lwowski działał na rzecz Kościoła greckokatolickiego i katolickiego w Austro-Węgrzech, Rosji, Bułgarii i Królestwie Polskim. Był rzecznikiem zjednoczenia prawosławia i greko-katolicyzmu w celu połączenia Ukraińców w jednej wierze. Taka działalność miała objąć także tereny ukraińskie pod zaborem rosyjskim⁷³. Najlepiej świadczy o władcyce – z największej świątyni św. Jura we Lwowie – rosnąca tam liczba unitów przed pierwszą wojną światową, aby uzyskać po jej zakończeniu w latach 1921-1931 w II RP wzrost z 27 269 do 49 650 wyznawców⁷⁴.

Dekret Mikołaja III z 1905 przywrócił wiernych unii⁷⁵. A jednak następnie wyłączenie Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego w 1912 r. i podporządkowanie jej guberni kijowskiej likwidowało unię. Tak długo trwająca walka z unią w imperium rosyjskim nie była znana na zachodzie, nie odróżniano jeszcze kościoła prawosławnego od unickiego. Papieństwo i polskie ugrupowania prawicowe łączyły zaś ich los wraz z katolikami. Dopiero w drugiej połowie XIX w. francuscy obserwatorzy zauważyli, iż likwidacja unii w zaborze rosyjskim doprowadziła do tego, że zwiększyła się liczba katolików (Litwinów i Białorusinów), przeciwnych Rosji. Rusini to nie Polacy ani Rosjanie, a spolonizowana jest tylko szlachta. Z kolei brytyjscy obserwatorzy najbardziej, gdy w Europie ujawnione zostały prześladowania unitów w ZSRR, bronili i relacjonowali opór wiernych i cuda. Materiały do prześladowania unitów na ziemiach ukraińskich wydane zostały w Toronto w 4 tomach (2248 s.) dopiero w latach 1987-1985.

Jednocześnie unicy nawracali się na katolicyzm. W latach 1905-1909 w 6 guberniach północno-zachodnich stanowili oni grupę 54 100 osób⁷⁶.

W czasie pierwszej wojny światowej i zaraz po niej do 1924 r. na Ukrainie zostało odtworzonych 1200 parafii. W II RP Kościół greckokatolicki w 1925 r. liczył

⁷³ Por. E. Prus, *Władca świętojurski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1865-1914)*, Warszawa 1985, s. 10-11, 25, 32 i n.

⁷⁴ E. Romer, *Rady i przestrogi*, Lwów 1938, s. 132.

⁷⁵ Prawosławie porzuciło ok. 100 tys. wiernych.

⁷⁶ J. Zatkan, *The Catholic Church...*, s. 49.

ok. 3,3 mln wiernych i 2226 parafii (arcybiskupstwo lwowskie i diecezja stanisławowska oraz przemyska, 3/4 ogółu wyznawców stanowili Ukraińcy). W czasie drugiej wojny światowej po likwidacji Kościoła na przełomie lat 1945/1946 przez władzę radziecką nastąpiła ich masowa deportacja. Do Kazachstanu i na Syberię wywieziono ok. 500 tys. wiernych oraz episkopat z metropolitą Josifem Slipyjem w kwietniu 1946⁷⁷. Duchowny spędził kilkanaście lat w łagrze o zaostrzonym rygorze i przeżył dzięki ofiarności współwięźniów. Po uwolnieniu udał się do Rzymu. Kościół unicki przetrwał jednak w podziemiu i na emigracji, ostatnio zaś została restaurowana diecezja przemyska i diecezja na Ukrainie.

Władze sowieckie w latach 20. XX w. zniszczyły również autokefaliczną ukraińską Cerkiew prawosławną (ponad 1 tys. parafii). Istniejąca od 22 czerwca 1922 r. w II RP Autokefaliczna Cerkiew Prawosławną liczyła 3,7625 mln wiernych (ok. 11,8% ogółu zaludnienia) i najliczniejsza – 680 parafii, była w diecezji wołyńskiej (1,5 mln wiernych). W 1939 r. było 5 diecezji: wołyńska, grodzieńska, wileńska, poleska, warszawska.

Prawosławne duszpasterstwo połowe istniało także w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej. Dla 28 oficerów i 2136 szeregowców wydawano również modlitewniki w języku polskim. Trwało na uchodźstwie aż do śmierci biskupa Mateusza w 1985 r. Na kresach południowo-wschodnich II RP w 1925 r. na 2,338 mln wiernych w trzech diecezjach rzymskokatolickich było 1500 kapłanów, a w 1939 r. – 717⁷⁸.

Kościół prawosławny w II RP był w trudnej sytuacji ze względu na politykę narodowościową w stosunku do Ukraińców i Białorusinów. Już w 1919 r. na Chełmszczyźnie i Podlasiu przywróconych zostało 29 parafii (5 tys. wiernych przypadało na jedną). Województwa uzyskały: białostockie – 63 parafie i 14 filii, wileńskie – 91 i 22, nowogródzkie – 118 i 28, poleskie – 222 i 64, a zlikwidowano 177 zbędnych parafii. Na Lubelszczyźnie powstało tylko 46 parafii i 12 filii (dane z 1928 r.). W 1934 r. w 9 na 12 województw było 991 parafii i 316 filii, najwięcej w województwie wołyńskim – 455 parafii⁷⁹. Tymczasowy status Kościoła prawosławnego od 1922 r. został uregulowany dopiero w 1938 r. po kilkuletniej pracy Komitetu do Spraw Narodowościowych, przy współpracy Komisji Naukowych Badań Ziem

⁷⁷ W. Żyliński, *Tragedia Kościoła greckokatolickiego*, „Kultura”, 8, 1947, s. 30, 41.

⁷⁸ J. Marecki, *Rola i znaczenie kościołów na Kresach Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polacy, Ukraińcy dawniej i dziś*, red. B. Grott, Kraków 2002, s. 40, 45.

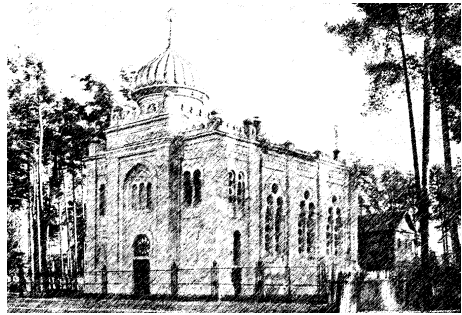
⁷⁹ Por. M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 309-317, 360 i n.

Wschodnich. W 1935 r. projekt zakładał wprowadzanie w szerszym stopniu języka polskiego i związania duchowieństwa z kulturą polską. Miało to również związek z odbieraniem cerkwi i ich niszczeniem, szczególnie na Chełmszczyźnie i Podlasiu, w tzw. akcji rewindykacyjnej. Dekret prezydenta RP (19 listopada 1938 r.) dla Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego dotyczył jego niezależności od ośrodków zagranicznych i likwidował jego tymczasowy status. Planowany przez władze program polonizacyjny nie sprzyjał jednak atmosferze zadowolenia z powodu uchwalonego aktu.

Trudna sytuacja wyznawców obu obrządków katolickich interesowała przedstawicieli istotnych nurtów ideowych Rosji. Na przykład Piotr Czaadajew uważał, że wyłączenie ze wspólnoty katolickich narodów Europy Rosji jest jej nieszczęściem. Słowianofile z kolei wykluczili pojednanie, oskarżając Kościół zachodni o zdradę autentycznych wartości chrześcijańskich. Idee wspólnoty przeciwstawili zachodniemu indywidualizmowi, a Kościół jako lud boży – hierarchiczno-instytucjonalnemu modelowi katolickiemu. Oskarżenia, iż rewolucyjne nurty w Rosji to m.in. podstęp katolickiej szlachty dla własnych celów pchającej młodzież do buntu, stały się podstawą systematycznej polityki rusyfikacyjnej. Z kolei wybitny teolog rosyjski Władimir Sołowjow (1853-1900) pragnął uznania przez Kościół wschodni prymatu papieża i przekształcenia cesarstwa rosyjskiego w chrześcijańską monarchię uniwersalną, urzeczywistniającą ideę zjednoczenia Kościołów. Zbliżyłoby to Polaków i Rosjan, a Polacy staliby się pomostem między Moskwą a Rzymem. Ze względu na pamięć o tezie Jana Pawła II o dwóch płucach Kościoła powszechnego przyznajmy, że byłaby to próba przełamania izolacjonizmu Rosji i zespolenia jej z Zachodem na poziomie duchowym.

Grupy etniczne na ziemiach litewsko-białorusko-ukraińskich – Karaimi, Tatarzy, Ormianie, Żydzi, Polacy – od XV do XVIII wieku

Omawiane ziemie były miejscem wielu migracji od Niemców i Polaków poczynając. Na przykład rola cywilizacyjna Niemców na ziemiach etnicznych Litwy, od czasów średniowiecza (na pograniczu ciężącym do brzegów Morza Bałtyckiego, ze względu na obecność Zakonu Kawalerów Mieczowych oraz Krzyżackiego), podkreślana ostatnio przez specjalistów litewskich, jest niedoceniana.



Kienesa Karaimska w Wilnie (1922)

Kwestia liczniejszej obecności Polaków w okresie od XVI do początku XX w., wspomniana w wielu wykładach, jest tu tylko zaznaczona. Żydów zaś poszerzona, ze względu na opóźnienia badań w historiografii polskiej przed 1990 r. i możliwością ich wykorzystania od lat dwudziestu.

W XVI w. i później przybywało tu wielu Włochów – artystów, dyplomatów, rzemieślników – od wczesnego średniowiecza podążających szlakiem kupieckim z osiedli na brzegach Morza Czarnego na Ruś Halicką. Na tereny W. Ks. Litewskiego przybywali również mieszkańcy z całej Europy: Hiszpanii, Niderlandów, Anglii, Szkocji, Czech, Węgier, z ziem niemieckich itd. Nie tworzyli oni jednak w okresie do pierwszej wojny światowej na ziemiach litewsko-białorusko-ukraińskich wspólnot etnicznych, takich jak Karaimi, Żydzi, czy cieszący się dużym zainteresowaniem badaczy w PRL-u – Tatarzy. Wszyscy oni jednak charakteryzują się wspólną zasadniczo cechą. Przywiązaniem do miejsc osiedlenia i najbardziej w przypadku Tatarów i Ormian, w mniejszym stopniu Żydów, a najmniej Karaimów przyjmowaniem szlachectwa i polskości w języku i wartościach kulturalnych.

Karaimi (Karaici) – wyznawcy judaizmu przybyli do kraju Chazarów (VII-X w.) znad pobrażę Morza Czarnego i Kaspijskiego, powodując ich utożsamienie z nimi pod względem wyznaniowym. Od Chorezmu przez Kijów wiódł szlak handlowy na ziemie niemieckie. Karaimi osiedlili się więc w XII i XIII w. w Czernihowie i Kijowie, a od XIV w. we Lwowie (kieneses i gmina karaimska w XV w.)¹.

Ich tradycje były utrwalane na Litwie od początku XV w., od pierwszej kienesy w Trokach i kulturowane nawet w okresie sowieckim. To miejsce było jedynym czynnym domem modlitwy tej grupy etnicznej w całej Europie. Osiedleni (ok. 400 rodzin) w Trokach w początku XV w. (pierwsze przywileje z 1388 r. dla ludności żydowskiej) przez w. ks. Witolda dla bezpieczeństwa granic z Krzyżakami. Mieszkali także jako załoga zamków w Birżach, Wilnie, w kilkunastu innych na Litwie oraz w grodach ruskich: Łucku, Ołyce, Lwowie, Haliczu². Uzyskali przywilej Witolda oraz Kazimierza Jagiellończyka z 1441 r., potwierdzany przez królów, a w 1646 r. Władysław IV Waza ogłosił go dla całej wspólnoty karaimskiej W. Ks. Litewskiego. Posiadali samorząd i wójta, według prawa magdeburckiego i był on unikatowy w całej Europie. W Trokach był samorząd miejski i karaimski. Karaimi jednak, ze względu na zamknięty charakter swojej wspólnoty, mieli tylko zwolnienie od cła, środki na działalność samorządu, dzielone z chrześcijanami. Była to próba jedyna w swoim rodzaju utrwalenia tradycji ich zamieszkiwania w państwie chrześcijańskim. Przywilej Zygmunta Starego nadał im prawo zamieszkiwania w dzielnicy karaimskiej w Trokach, płacili jak wszyscy czynsz, ale nie podatki, za wyjątkiem nadzwyczajnych. W gminie rozpatrywano sprawy cywilne Karaimów według kodeksu prawa świeckiego i religijnego, skodyfikowanego na przełomie XV i XVI w. przez Eliahu Beszyjata i jego ucznia Kaleba Afendopula. Wszystkie inne, mające związek z innymi mieszkańcami, sądził wojewoda trocki lub jego namiestnik według III Statutu Litewskiego.

Do połowy XVII w. Karaimi w źródłach widnieją pod nazwą Żydów trockich, choć w 1506 r. zwrócili się do w. Księcia: „wszyscy Żydzi Łucka – rabiniści, Karaimi”, a Karaimi troccy zostali wymienieni dopiero w przywileju Władysława IV. Ich alfabetem był hebrajski. Wraz z Żydami musieli w latach 1495-1503 udać się na wygnanie. Od końca XVII w. prof. orientalistyki w Uppsali – Gustaw Geringer określił ich jako naród odrębny od Żydów. Spokrewnieni z nimi, ale z powodu odrzucenia Talmudu, byli nawet przez Żydów prześladowani. Znani są teolodzy i filozofowie z XVI-XVII w., jak Salomon Trocki (1650-1725), który wygłosił w uniwersytecie w Uppsali odczyt o litewskich Karaimach. W 1698 r. historyk i filozof karaimski napisał w Łucku traktat

1 Por. S. Gąsiorowski, *Karaimi...*, s. 155 i n.

2 G. Pełczyński, *Najmniejsza mniejszość. Rzecz o Karaimach polskich*, Warszawa 1995, s. 8-9, 14.

o ich pochodzeniu oraz religii (wydany po łacinie w Hamburgu w 1721 r., a sto lat później w języku karaimskim). Członkami wspólnoty karaimskiej W. Ks. Litewskiego byli sławni lekarze królów: Jana Kazimierza – Ezra Horofe; książąt i magnatów, jak Ezra Nizanowicz (1596-1666) czy Abraham Moskiewicz z przełomu XVII i XVIII w.

Teolog Izaak Ben Abraham z Trok był autorem *Twierdzy wiary* w języku hebrajskim, w której polemizuje z chrześcijanami (Nowy Testament) jako przedstawiciel Karaimów i Żydów (Stary Testament). Dzieło zostało wydane w 1595 r. na ziemiach włoskich, później w języku łacińskim i francuskim³. *Forteca wiary* dopiero w 1681 r. została przełożona i wydana w języku polskim pt. *Ogniostrzały szatański jako atak na boskość Chrystusa*. Był to katechizm karaimskiej religii, który rozpowszechnił nawrócony na arianizm Żyd Józef Ben Murdoch Malinowski od 1681 r.

H. Haumann określa nadal Karaimów (Karaitów) osiadłych „głównie na Litwie”, nieuznających Talmudu, ani tradycji prawa rabinicznego, a jedynie Biblię i tylko częściowo stosujących się do nakazów życia codziennego: „jako wyizolowanych z pozostałej żydowskiej ludności”⁴. Osiedlili się głównie na Wołyniu, w Łucku i jego okolicach, a na Litwie w Trokach (za w. ks. Witolda – 383 rodziny), gdzie od 1507 r. posiadali szkołę i jeszcze w 1794 r. było 35 właścicieli domów, a ogółem ok. 200. W XVII w. osiedlali się w dobrach radziwiłłowskich w pobliżu Birż i w Kiejdanach⁵.

W XVII w. było w Rzeczypospolitej ok. 4 tys. Karaimów. W 1790 r. podaje się 2184 „Karaitów”⁶. Według S. Gąsiorowskiego było ich w 1790 r. w Koronie i na Litwie ok. 700⁷. Słynęli z ogrodnictwa. Stanowiąc załogę twierdz obronnych, podobnie jak Tatarzy, początkowo walczyli w chorągwiach. O ich obecności świadczą zachowane jeszcze gdzieś kienesy w Haliczu, Kijowie, Łucku, Trokach i Wilnie i obok nich charakterystyczne, podziwiane do dziś nagrobki na cmentarzach, podobnie jak nazwiska wybitnych hazzanów (zwierzchników religijnych), wójtów i nauczycieli, uczonych jak Abraham Firkowicz.

Ormianie osiedlali się od XIII w. na znanych szlakach handlowych Wschód-Zachód na Rusi Halickiej (Kamieniec Podolski, Łuck, Włodzimierz, Lwów) za pozwoleniem Lwa ks. halickiego. Ściągnął ich do założonego przez siebie (1270 r.) miasta Lwowa. Kazimierz Wielki zapewnił im, po przyłączeniu Rusi Halickiej, wszys-

³ J. Štaučiuaitė-Verbickienė, *Karaimi*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 241-248.

⁴ H. Haumann, *Historia Żydów...*, s. 44.

⁵ S. Gąsiorowski, *Karaimi...*, s. 166, 206, 489 i n.

⁶ E. Helleniusz, *Wizerunki Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1891, t. 2, s. 323.

⁷ S. Gąsiorowski, *Karaimi...*, s. 212. Według M. Bałabana (*Historia i literatura...*, s. 423) w końcu XVIII w. w Trokach było tylko 377 Karaitów, w Haliczu ok. 90, w Łucku ok. 100.

tkie prawa i wolności i w 1367 r. jako siedzibę ich biskupa wyznaczył Lwów. W końcu XIV w. były tam ich 4 świątynie. W tym okresie znacząca była gmina w Łucku. W czasach dwu ostatnich Jagiellonów powstały, bądź odnowione zostały świątynie w Kamieńcu Podolskim, Zamościu, Horodence, Stanisławowie i kilku innych miastach. Po upadku nadczarnomorskiej Kaffy w 1475 r. ich liczba uległa zwiększeniu, szczególnie później w takich ośrodkach, jak: Bar, Tyśmienica, Podhajce, Zamość. Posiadali przywileje od czasów Kazimierza Wielkiego (od 1364 r. stałe biskupstwo we Lwowie), odnawiane od czasów Zygmunta Starego. W 1630 r. biskup lwowski Mikołaj Torosowicz poddał obediencji papieża Kościół ormiański i od tej pory po przyjęciu unii obu Kościołów liczba spolonizowanych Ormian rosła. Z bardziej znanych był poeta Bartłomiej Zimorowicz (1597-1677) i Grzegorz Piramowicz (1735-1801) sekretarz Komisji Edukacji Narodowej. W połowie XVII w. było ich ok. 3 tys. W końcu XVIII w. Ormianie posiadali 16 świątyń, najokazalsze we Lwowie⁸. W dwudziestoleciu międzywojennym wychodziło we Lwowie pismo „Posłaniec św. Grzegorza” z artykułami o dziejach Ormian na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Po drugiej wojnie światowej wielu z ocalałych Ormian przeniosło się do Polski, gdzie aktywną gminę stworzyli w Krakowie⁹.

W odróżnieniu od Żydów, którzy stanowili w najwyższym stopniu zwartą grupę kulturową i religijną, Ormianie nie potrafili u nas przechować swoistości swego oblicza kulturowego. Ulegli więc procesom polonizacji, a w czasie rozbiorów wielu z nich rusyfikacji. Do naszych czasów przetrwali również spolonizowani Ormianie, przedstawiciele dawnych znaczących w dziejach Rzeczypospolitej rodzin.



Meczet w Kruhynianach (1679)

Tatarzy w W. Ks. Litewskim byli osiedlani jako niewolnicy, osadnicy wojskowi (przez Witolda) oraz imigranci różnych stanów. Kiedy w walkach o władzę, jedni woleli osiedlać się w granicach

W. Ks. Litewskiego, zwycięskie państwo Orda Krymska stanowiła potężne zagrożenie dla ziem białoruskich i ukraińskich. Już w spisie z 1528 r. 544 rodzin tatarskich wysta-

⁸ E. Helleniusz, *Wizerunki...*, s. 324.

⁹ Por. J. Hermaszewska, *Non-European Minorities*, [w:] *The Polish Cultural Scientific Heritage at the Dawn of the third Millennium*, ed. by E. Szczepanik, London 2003, s. 227-229.

wiało konie do służby wojskowej. Według Olgierda Górki w pierwszej połowie XVI w. było ich ok. 7 tys., a w XVII w. 9 tys., z tym, że ich liczba, zwykle po wojnach rosła do kilkudziesięciu tysięcy. W początku XVI w. liczniej osiedlali się na stałe. Na przykład syn Achmata Aziubek Sołtan uzyskał 70 służb od Zygmunta I i był założycielem rodu kniaziów Ostryńskich. W nadanych przez króla dobrach – Kroszyn w Nowogrodzkim – pozostało potomstwo Melik-Paszy¹⁰. Wielu z nich przyjmowało chrześcijaństwo, choć właśnie przykład przywódców Tatarów temruckich, kniaziów czerkieskich z połowy XVI w. świadczy, że wybrali oni gościnną Litwę w obliczu intensywnej chrystianizacji temruckich Tatarów¹¹.

Kontakty bojarów i ludności W. Księstwa z Tatarami były rozliczne. Od dawna służyli w wojsku, choć próba ustalenia ich liczebności jest trudna. Według spisu z 1790 r. na Litwie było tylko ok. 10 tys. Tatarów, a na Podlasiu 1110, najwięcej w woj. nowogrodzkim (946 posiadaczy ziemi) i trockim (493). Oddzielne chorągwie oddziałów tatarskich, pozwolenie na budowę ok. 20 meczetów (w tym 5 w trockim) – odrębność etniczna i kulturowa, nie sprzyjały asymilacji Tatarów, ale wielu z nich się polszczyło, nadając m.in. charakter litewsko-ruskiej konnicy¹². Wbrew zakazowi Koranu w XVI w. i pomimo zakazów ze strony władz (konstytucja z 1616 r. groziła śmiercią obojgu małżonkom) żenili się z chrześcijankami.

Tatarska ludność Wołynia i Podola (zwana Lipkami) w 1569 r. uzyskała takie prawa jak gospodarcy Tatarzy na Litwie. W czasie wojny z Turkami (1672-1678) część z nich (a było ich ok. 3 tys.) zbuntowała się przeciwko Rzeczypospolitej. W początku XVIII w. wiele rodzin powróciło wybierając Podlasie i Grodzieńszczyznę¹³.

Dzięki Tatarom rozwinęła się kultura wyżywienia ludności, gdyż rozwijali pracochłonne ogrodnictwo na wydzierżawionej na przedmieściach Wilna ziemi, zajmowali się służbą wojskową, transportem, byli w straży, myśliwymi, naprawiali drogi i mosty. Utrzymywali się z niewielkich nadziałów ziemi i mogli być uwalniani z części lub całej służby. W ich piśmiennictwie, mowie codziennej zaznaczył się wpływ języków słowiańskich. Istotny problem polega jednak na niemożności uch-

¹⁰ Po rozbiciu chanatów w Rosji woleli jednak osiedlać się na Wołyniu i Podolu, Chanacie Krymskim i Turcji. J. Sobczak, *Położenie prawne...*, s. 30-32.

¹¹ M. Rawita-Witanowski, *Tatarzyn Temnik-Szymkowicz Petyhorski indygena*, „Rocznik Tatarski”, I, 1932, s. 180 i n.

¹² W 1631 r. na 6 chorągach 5 było zasymilowanych: np. w wileńskim – Abraham Kieński, w nowogrodzkim – Eliaszb Zabłocki, Jahij Zawadki, Szahmanzer Rudnicki. W XVI w. pojawiły się nazwiska z nowogrodzkiego – chorążego Ajsy Azarowicza, z grodzieńskiego – Mechmeta Jakubowicza, Mortuzy Oliszkiewicza i inni (J. Sobczak, *Położenie prawne...*, s. 62-63, 110).

¹³ J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów...*, s. 20.

wycenia liczby zasymilowanych rodzin tatarskich. Spis z 1894 r. podaje tylko 5049 osób, na pewno było ich więcej, dodając tych, którzy wtopili się w swe rolnicze, rzemieślnicze, kupieckie i szlacheckie środowisko¹⁴.

Tolerancja dla Tatarów w W. Ks. Litewskim obejmowała możliwość budowy, odbudowy czy reperatury meczetu na starym miejscu, za zgodą hospodara (potwierdzona konstytucją z 1768 r. i 1775 r.) W XVI w. zbudowano 8 meczetów w trockim; w wileńskim – Łukiszki; w oszmiańskim – Dowbuciszki, w nowogródzkim – Łowczyce oraz w Mińsku, na Wołyniu w Ostrogu i przy ujściu Taśminu do Dniepru. W XVII w. powstało 5 meczetów w powiecie trockim, 4 w wileńskim, 2 w grodzieńskim oraz kilka innych. Według historyka tureckiego Ibrahima Paszy Peczewi było ich w początku XVII w. aż 60. Ich styl miał wpływ na budowę cerkiewek, np. na Polesiu zamieszkałym gęsto przez prawosławną szlachtę zaściankową pochodzenia tatarskiego. Niektóre nawet były przerabiane z meczetów, jak np. drewniana cerkiewka w Łachwie w powiecie łunickim¹⁵.

W okresie kontrreformacji przejawem niechęci w stosunku do muzułmanów stało się wydanie przez członka kapituły gnieźnieńskiej pod nazwiskiem Piotra Czyżewskiego ostrego paszkwila (*Alfurkan tatarski...*, Wilno 1616 r., Uniejów 1640 r.). Jedynym wszakże przypadkiem nietolerancji stało się zburzenie meczetu w Trokach w 1609 r., zaś kara śmierci za małżeństwo Tatarza z chrześcijanką nie była stosowana. Tolerancja wobec Tatarów owocowała rozwojem ich piśmiennictwa w rękopisach. Przepisywanie tekstów, również przywożonych z Turcji, owocowało wieloma zapożyczeniami już w XVI w. z języka ruskiego i staropolskiego. *Koran* był jednak wydrukowany w Wilnie dopiero w 1830 i w Warszawie w 1858 r.

Według III Statutu Tatarzy szlachta – potomkowie sołtanów i murzów (np. Ostryńscy i Puńscy wywodzili się z rodu Czyngis Chana) stali najwyżej, potem szła szlachta, której nazwiska pochodziły od nadań ziemi. Tatarzy z wielkich rodów, zwani kniaziami, przybierali niekiedy nowe nazwiska, jak np. Mozelewscy w połowie XVII w. Po przyjęciu chrześcijaństwa do własnych herbów dodawali jeszcze krzyże katolickie, bądź prawosławne, jak np. Assanczukowie, Bahryńscy, Buczaccy, Gliniecy, Haraburdowie, Juszyńscy, Koryccy, Kotłubajowie, Sołtanowie, Szyryńscy, Talkowscy, Taraszewscy, i inni. Syn Mamaja założył na Zadnieprzu m.in. Glinieck. Jego syn Leksa

¹⁴ Np. w insurekcji kościuszkowskiej był gen. Józef Bielak, płk Mustafa Achmatowicz, płk Jakub Azulewicz, w kolejnych powstaniach Kryczyńscy, Sulkiwiczowie, Ulanowie i inni (P. Borawski, *Tatarzy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1986, s. 251, 257).

¹⁵ P. Borawski, Aleksander Dubiński, *Tatarzy polscy, obrzędy, legendy, tradycja*, Warszawa 1986, s. 60-61.

przyjął prawosławie (Aleksander Gliński, ok. 1397 r.), od ks. Witolda otrzymał znaczne dobra, zaś jego syn Iwan posiadał je w kilku województwach. W początku XVI w. Michał Gliński został marszałkiem nadwornym, jego brat Iwan – wojewodą kijowskim, brat Wasyl – podstolim litewskim i starostą brzeskim. Zdrada na rzecz Moskwy w 1508 r. Michała Glińskiego, następnie nauczyciela Iwana IV zakończyła karierę tak zasymilowanego rodu. Tatarzy, zwłaszcza ci, którzy przechodzili na katolicyzm i koligali się z miejscowymi rodami szlacheckimi, stawali się ważnym elementem życia lokalnego i całej Rzeczypospolitej. Byli wśród nich np. Smolscy, Korzonowie, Fursowie. Szczególnie jednak w dobrach Radziwiłłów było ich więcej, choć niższego pochodzenia, jak Kotłubajowie, Hurynowie, Achmatowiczowie¹⁶.

III Statut Litewski (rozdział XII, artykuł 9 i 12) określał niektórych z nich (murzów, kniaziów i wojskowych) jako tych, którzy jak szlachta mają płacić stosowne do prawa kary, zaś zabraniał im dostojęństw i urzędów oraz posiadania chrześcijan jako niewolników. Do trzeciego rozbioru najbardziej widoczna była grupa ziemiańska ze znacznym udziałem wyższych wojskowych, niektórzy po przyjęciu chrztu mieli prawa szlacheckie. W pełni zaś w XIX w. rozpoczął się proces kształtowania spolonizowanej inteligencji o silnych korzeniach etnicznych. Kariera Kryczyńskich np. zaczyna się od wpływowego rotmistrza królewskiego Aleksandra z nowogródzkiego w połowie XVII w. Było to największe skupisko ziemian: Łowczyckich, Koryckich, Ułanów, Dowgiałłów, Bieleckich, Buczackich, itd. Józef Bielak (1741-1795) w 1772 r. został mianowany przez króla gen. majorem i komendantem IV Pułku Przedniej Straży Wojsk W. Ks. Litewskiego (ok. 550 żołnierzy z imamem – kapelanem). W końcu kwietnia 1794 r. pułk ten (650 żołnierzy i oficerów) w powstaniu Kościuszki bronił Grodzieńszczyzny i Podlasia – Bielak, podobnie jak Mustafa Achmatowicz, stracił życie. Tatarzy zasilili także słynnych obrońców Pragi w bitwie pod Warszawą; następnie wzięli udział w kampaniach napoleońskich, 250 zaciągnęło się do wojska Księstwa Warszawskiego, pięcioszwadronowy pułk pod dowództwem Janusza Tuhana-Baranowicza walczył w wojsku pruskim. Pośród kilkunastu walczących na polach europejskich w wojskach napoleońskich znany był kapitan Samuel Ułan¹⁷.

*

Czy można sobie wyobrazić dzieje Polski napisane raz jeszcze, lecz z uwzględnieniem wkładu we wszystkich dziedzinach najbardziej liczebnych mniejszości

¹⁶ Por. P. Borawski, *Tatarzy radziwiłłowscy XVI-XVIII w.*, „Przegląd Historyczny”, t. XXXII, z. 1, 1990, s. 43 i n.

¹⁷ J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów...*, s. 22, 26-33.



Synagoga w Słonimiu (1642)

osiedlenia i autonomii. Nadal jednak obecni i żywotni, nie tylko w propagowaniu i pomnażaniu naszych i swoich zasobów, lecz znajdujący tu najlepsze warunki dla rozwoju swojej tradycji i przemian duchowych. Uznany dziś zwolennik pojednania polsko-żydowskiego Szewach Weiss, były ambasador Izraela w Polsce, na 12 premierów powstałego w 1948 r. państwa Izrael wymienia aż sześciu: Ben Gurion (1886-1973 – pierwszy premier Izraela urodził się w Płońsku pod Warszawą), Begin, Szamir, Szkol, Peres i Szarett pochodzili z małych miasteczek (sztetł) polskich i ukraińskich zaludnionych nieraz do ok. 80% ogółu ludności przez Żydów. Begin Menachem, ur. w 1913 r. w Brześciu Litewskim, zm. w 1992 r., jest laureatem pokojowej nagrody Nobla. W Buczaczu na Podolu urodził się pierwszy pisarz państwa izraelskiego Agnon Samuel Josef Szmuel (J. Czaczkes – od 1907 r. w Palestynie), który w 1966 r. otrzymał literacką nagrodę Nobla. Jego chasydski debiut przypadł na Buczacz w 1903 r. w języku jidysz: w dorobku – 11 tomów nowel i powieści (nieliczne są przetłumaczone na język polski)¹⁸. Na ziemiach Podola, Wołynia i Ukrainy były szkoły, synagogi, a od końca XIX w. także instytucje syjonistyczne, tam wyrosło i rozwinęło się w nich „głębokie poczucie żydostwa”¹⁹.

Żydzi, wypędzani już w końcu XIII w. z Angli, największego pogromu doznali w Hiszpanii w 1492 r., choć nie udało się przekreślić ich udziału w finansowaniu wszystkich najzyskowniejszych przedsięwzięć Europy, z wyprawą Kolumba na czele, organizowania plantacji cukru w Brazylii itd., finansowania kampanii wojennych i sprowadzania żywności dla szybciej rozwijającej się Europy Zachodniej z krajów położonych na wschód od Łaby. Na nasze ziemie przybywali od XIII w. (1264 r. przywilej kaliski). Najbardziej sprzyjające warunki znaleźli na ziemiach ekonomii królewskich w brzeskiej i grodzieńskiej od końca XV w. Znana jest kariera Abrahama Ezofowicza,

etnicznych? Czy można sobie wyobrazić wysiłek autorów, zwłaszcza w partiach najbardziej trudnych do odtworzenia: stosunków polsko-litewsko-białorusko-ukraińsko-żydowskich?

Żydzi w naszej historii. Zapomniani przez zaniechanie, przez niechęć do „obcych”, a jednak tak liczni ze względu na bardziej tolerancyjne u nas, niż w krajach Europy Zachodniej i Rosji przepisy

¹⁸ A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura...*, s. 3-4.

¹⁹ Por. „Wprost”, 18 listopada 2007 r., s. 108.

podskarbiego W. Księstwa za Zygmunta I. Od drugiej połowy XIV w. w Brześciu Litewskim Żydzi odgrywali coraz większą rolę w handlu zagranicznym i lokalnym, w XVI w. do tamtejszej szkoły talmudycznej przybywali uczniowie także z zagranicy. Bełczy Żydzi na Ukrainie już w 1473 r. dzierżawili podatki królewskie; Szania z Belzu był królewskim bankierem. Obdarzeni przywilejami królewskimi prowadzili handel na wielką skalę ze Wschodem i Wołoszczyzną²⁰. Wahl Szaul Ben Jehuda (Saul Judycz) z Brześcia Litewskiego uzyskał od Stefana Batorego w dzierżawę warzelnię soli w 1578 r., następnie kopalnię w Wieliczce, a także dochody z komór celnych, gorzelni i browarów w starostwie brzeskim. Jego syn był jednym z organizatorów sejmu żydowskiego. Żydzi uzyskali w latach 1573-1645 pięciokrotne potwierdzenie przywilejów wolnego handlu, własnego sądownictwa, budowy synagog itd. Na ziemiach W. Księstwa było najmniej, może kilka tumultów, podczas gdy 71 w Krakowie i 222 w Poznaniu (w latach 1588-1668)²¹.

Pozycja Żydów w W. Ks. Litewskim była lepsza w porównaniu do Korony. Pojawili się oni podobnie, jak tam w XIII-XIV w., najpierw w Ejszyszkach, słynących z jarmarków końskich, a potem w Brześciu, Wilnie, Grodnie, Łucku, Janowie, Drohobyczu, Włodzimierzu, Smoleńsku. Autonomia, jaką cieszyła się ludność żydowska w XV w. od przywileju Witolda w 1388 r., zwiększyła jej liczebność, zapewniła rozwój gospodarczy i kulturalny. Język hebrajski wzbogacił się o terminy polskie, związane z samorządem żydowskim. Choć wygnani za w. ks. Aleksandra, ale tylko na 8 lat (1495-1503)²², udoskonaliли swoją autonomiczną organizację (5 okręgów), do czego przyczynił się Zygmunt I (1518-1522) ze względu na uzyskiwanie podatków od gmin. W 1530 r. otrzymali trybunał rozjemczy w Lublinie. W połowie XVI w. gminy (kahały) uzyskały prawo wyboru rabinów, stosowania kar i sami zbierali poglówne. W związku z trudnościami ich ściągania ustalono sumę podatku 10 tys. zł dla Korony i 3 tys. dla Litwy rocznie.

Już od 1551 r. za Zygmunta Augusta były cztery ziemstwa (Wielkopolska, Małopolska, Ruś i Litwa). Stefan Batory po wprowadzeniu podatku poglównego w 1581 r. powołał walne przedstawicielstwo ludności żydowskiej. Sejm (Waad arba Racot dla Korony) zwany Radą Czterech Ziem (w tym Litwy): 9 naczelników prowincji i trzech rabinów) w Lublinie na jarmarku, wybierał sędziów, odbywał sądy

20 W 1880 r. stanowili 24 tys. osób i ok. 70% ogółu mieszkańców. W 1921 r. 16 tys. (ok. 53%), A. Cała., H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura...*, s. 23-24, 36-37.

21 D. Tollet, *Historia Żydów...*, s. 19-23.

22 Był to zamiar zaprowadzenia jedności wyznaniowej w państwie. Por. K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995, s. 161-165.

i przyjmował skargi. Powierzono mu także zbórkę ryczałtowej sumy pogłównego i podymnego, kontrolę i pertraktacje z organami władzy państwowej. W porównaniu do Rosji, gdzie Żydzi nie mieli żadnych praw, a Iwan IV po zdobyciu Połocka w 1563 r., głosił chrzest lub śmierć dla Żydów, można określić tę sytuację jako wyjątkową²³.

W 1623 r. oddzielono sejm Korony od Litwy (Waad Medinet Lita – Rada Kraju Litwa), co było bezprecedensowe. Rozwiązana na sejmie konwokacyjnym w 1764 r., powołano ją na krótko: „przed unicestwieniem państwa polskiego”. Waad poza swymi istotnymi uprawnieniami (podatki), negocjowała z władzą, w tym z sejmikami i sejmami, regulowała życie społeczne i gospodarcze, reagowała również na konflikty z katolikami i zalecała nie drażnić innych przejawami pychy i zamożności w życiu codziennym. Na gminy nałożyła obowiązek wspierania panien bez posagu i kształcenia zdolnych, niezamożnych chłopców. Od 1534 r. (w Krakowie) rozwijało się drukarstwo w języku hebrajskim, a później w jidysz. Do szkół na poziomie wyższym (jeszyboty) podążali studenci z całej Europy. Od XVII w. większość rabinów kształciła się na ziemiach rusko-litewskich i polskich, w XVIII w. zaznaczając, jak najbardziej znany Gaon z Wilna (1720-1797), swój konserwatyzm przeciwko zwolennikom żydowskiego Oświecenia oraz mistycznemu ruchowi chasydów. Tutaj również kultura żydowska wydała swoje istotne prace naukowe i artystyczne. Pomimo że żydowskie kobiety z reguły nie otrzymywały wykształcenia, to np. córka rabina z Tykocina Riwka była autorką znanych pieśni religijnych, a także poradnika dla kobiet wydanego w 1618 r. po jej śmierci²⁴.

Na Litwie według III Statutu, jak i w Koronie, Żyd mógł zostać nawet szlachcicem (posiadając majątek ziemski) dopiero po chrzcie, jak np. Abraham Ezofowicz, ale duchowieństwo katolickie było bardziej tolerancyjne w stosunku do gmin. Podobnie królowie, jak np. Zygmunt I zezwolił im pozostawać właścicielami ziemskimi i dzierżawcami. Władysław IV w 1633 r. zwolnił Żydów od ceł handlowych w Wilnie²⁵. Radziwiłłowie otaczali ich opieką, jak np. Mikołaj Radziwiłł Sierotka legendarnego Saula Wahla (zm. 1617), syna rabina z Padwy, który przybył na studia do Brześcia i został jednym z założycieli sejmu żydowskiego. Jego syn został rabinem w Brześciu, zaś drugi we Lwowie.

23 Podobnie ocenia sytuację Żydów na prawobrzeżnej Ukrainie po pokoju andruszowskim J. Kucharzewski, *Od Białego Caratu do czerwonego*, t. 6: *Rządy Aleksandra III*, Warszawa 2000, s. 257-264.

24 H. Haumann, *Historia Żydów...*, s. 34-36.

25 S. Ettinger, *Sejm czterech ziem*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 37, 70-71.

III Statut Litewski z 1588 r. (rozdział III, artykuł 7 i 8) stawiał zabójstwo, zranienie czy pobicie Żyda przez szlachcica na równi z innymi poszkodowanymi (kara śmierci za zabójstwo, stosowne opłaty za inne przestępstwa). Jeśli dopuścił się ich człowiek z niższego stanu i nie miał pieniędzy, musiał ponieść karę uwięzienia. Stosownie do przepisów Żydzi nie mogą nosić złotych łańcuchów i ozdób, nawet na broni, ale (artykuł 8) mogą mieć sygnety i pierścienie, których łącznie z ozdobami nie zabrania się Żydówkom. Najlepsze czasy Żydzi przeżywali w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, posiadając autonomię i sejm rozwiązany dopiero w 1764 r. Nie doszedł już do skutku popierany przez króla projekt *Urządzenia ludności żydowskiej w całym narodzie polskim*, po Konstytucji 3 Maja, kiedy w lipcu 1791 r. przybyli do Warszawy plenipotenci Żydów z kilkudziesięciu miast Wielkopolski, Małopolski i Litwy na rozmowy z delegacją sejmową do spraw żydowskich.

Zgodnie z zasadą jednoetniczności w państwach absolutnych, którą w stosunku do Żydów ustanowił już Iwan Groźny, nakazując topienie tych, którzy odmówili przejścia na katolicyzm, poszukiwali oni schronienia aż do czasu rozbiorów, zbiegając zewsząd. Już w 1503 r. Zygmunt I mianował „rabinem Polski” Jakuba Polaka, choć było tu ok. 20-30 tys. Żydów, ale już 50 lat później ok. 150 tys. Do tego Żydzi utworzyli własny samorząd akceptowany przez Jagiellonów. Stworzenie przez gminy żydowskie, w oparciu o bogate firmy niderlandzkie i niemieckie, systemu operacji kredytowych, pozwoliło im na odegranie poważnej roli w rozwoju gospodarczym ziem polskich, litewskich i ukraińskich. Według potocznej opinii, magnaci mieli zboże, niemieccy luteranie zarządzali portami, duńscy kalwiniści byli właścicielami większości statków, resztę zaś robili Żydzi. Posiadali kredyt, barki spławne, karczmy i młyny, niekiedy nawet własne majątki, byli dzierżawcami. Brali udział w procesie kolonizacyjnym Ukrainy i w ten sposób, po raz pierwszy poza Palestyną, zdominowali lokalną kulturę. Przodowali zwłaszcza w rozprowadzaniu zachodnich towarów, wymienianych również za zboże, nawet zakładali handlowe miasteczka na ziemiach ukraińskich.

Właściciele latyfundiów, zwłaszcza na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej, przejęli po Jagiellonach model tolerancyjnego traktowania „innych”, zabiegając o zwolenników i wyższe dochody. Byli wśród nich i Żydzi, którzy przejęli funkcje bankierów, pośredników, ekonomów, karczmarzy, dozorców. Na przykład hetman polny koronny S. Mateusz Rzewuski bronił praw Żydów do utrzymywania parobków chrześcijan, budowy i konserwacji synagog: „bez świątyń Żydzi, a bez nich miasteczka nasze być nie mogą”²⁶. Zawierucha powstania kozackiego w latach 1648-1649 była

²⁶ A. Link-Lenczowski, *Ludność żydowska w świetle uchwał sejmowych XVII-XVIII w.*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 161.

dla dobrze prosperujących pośredników Żydów, oskarżanych przez prawosławnych chłopów o nadmierny wyzysk, w dodatku obcych wyznaniowo, tak jak i rozrzutni katolicy panowie, prawdziwą katastrofą. Dosięła także niewinną biedotę żydowską, zwłaszcza na ziemiach ruskich Korony²⁷. Liczba ofiar liczona jest na ok. 100 tys. (300 gmin), które nie znalazły schronienia w większych miastach. Nie jest to zapewne liczba przesadzona, gdyż jak tłumaczyć organizowanie oporu Żydów w białoruskich miastach wraz z innymi, aby nie poddać się rabunkom wojsk carskich w 1655 r. Żydzi wzięli udział w powstaniu Tadeusza Kościuszki w 1794 r. – zorganizowany pułk pod dowództwem Berka Joselewicza, jedyny konny pułk w Europie, zginął prawie w całości w obronie Pragi.

Społeczność żydowska w dawnych wiekach nie była tak zamknięta. Trafne byłoby sformułowanie, że miała odrębną religię piętnowaną przez Kościół katolicki oraz że rządziła się własnymi prawami, była odrębną zbiorowością, zamieszkałą od 1564 r. w swoich dzielnicach, gdzie nie wolno było osiedlać się chrześcijanom. Na co dzień w miastach, w czasie podróży i na jarmarkach Żydzi handlując stykali się ze wszystkimi. Wiele kontaktów miało miejsce przy kupowaniu ich wyrobów rzemieślniczych.

Żydzi przybyli jako kupcy, następnie opanowali wiele umiejętności rzemieślniczych i kultywowali je organizując się, zwłaszcza w miastach białorusko-ukraińskich, w cechy. Nie były to tylko typowe dla nich cechy krawieckie (np. Lwów, Łuck. Brody, Ostróg, Latyczów), kuśnierskie (np. Lwów, Sudyłków, Wielednin) czy rzeźniczek (Międzybóż, Szklów, Ostróg), ale również piekarskie (Szklów), blacharskie i płatnerskie (Lwów), szklarskie i złotnicze (Lwów). Pierwszy cech kuśnierski powstał w Krakowie w 1613 r., następnie: rzeźniczek, kuśnierski i krawiecki we Lwowie, a w wielu miastach żydowscy rzemieślnicy zawierali umowy z cechami miejskimi. W Tarnowie i Białej Cerkwi Żydzi stali się członkami cechów chrześcijańskich. Przywilej Zygmunta III z 26 marca 1629 r. zakazał im tego w miastach królewskich, ale mogli swobodnie pracować w innych, podobnie Władysław IV dał im przywilej w 1646 r. „na zamieszkanie i swobodne wykonywanie wszelkich rzemiosł”. Cechy miejskie Grodna i Wilna zaprzestawały szykan po opłaceniu się na ich rzecz²⁸. Szczególnie w latach 1573-1648 kupcy żydowscy byli bardzo widoczni w handlu wewnętrznym i zagranicznym. Zdecydowana większość Żydów żyła w miastach i czerpała swe dochody z kontaktów z ludnością chrześcijańską.

²⁷ Co m.in. opisał (w jidysz, potem przetłumaczono na inne języki) Natan Hanower z Zaslawia (Wenecja 1653 r.) – M. Bałaban, *Historia i literatura żydowska...*, s. 261-264.

²⁸ Por. M. Horn, *Żydowskie cechy rzemieślnicze w Polsce 1613-1795*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 204-207.

Po włączeniu do ziem Korony województw ukraińskich działalność gospodarcza Żydów, odmiennie niż na ziemiach włączonych do Rosji, osiągnęła swoje apogeum. Proces kolonizacji tych ziem oraz wzrost fortun magnackich i szlacheckich włączył Żydów jako finansistów, dzierżawców i innych. Problemem ich jednak było zagrożenie ze względu na społeczne zatargi z katolikami, prawosławnymi i unitami; pomiędzy chłopstwem i szlachtą. W przypadku rozruchów społecznych, czy wojny, jak w czasie najazdu wojsk rosyjskich na Ukrainę od 1654 r., stawali się oni „kozłami ofiarnymi”.

W 1566 r. było ich w W. Księstwie Litewskim 8-10 tys., w 1676 r. – ok. 32 tys., w 1766 r. – ok. 158 tys., zaś w końcu stulecia – 250 tys.²⁹ Wówczas na całym terytorium Rzeczypospolitej było ich ok. 800 tys., co stanowiło ok. 75% całej społeczności żydowskiej na świecie, z tego ponad 160 tys. na ziemiach litewsko-białoruskich i ok. 260 tys. na ziemiach ruskich Korony. Dwa wieki wcześniej było ich tylko 150 tys., w tym tylko ok. 10 tys. mieszkało w W. Ks. Litewskim, a w 1650 r. ok. 350 w Rzeczypospolitej, a dziesięć razy mniej w W. Księstwie³⁰.

W okresie rozwoju samorządów, w złotym dla Żydów okresie od połowy XVI w. do połowy XVII w., powstawały bóżnice w stylu barokowym, jak np. w Lesku, czy Wilnie. Obserwuje się wpływy mistrzów włoskich i bizantyjskich, a nawet jak w Wielkopolsce wpływy architektury zborów ewangelickich i kościołów katolickich³¹.

Ziemie ruskie Korony, gdzie np. tylko na terenie dawnej Rusi Halickiej żyło ok. 50% Żydów z obszarów Rzeczypospolitej, a w którym to państwie liczba Żydów stanowiły 2/3 żydowskiej ludności na świecie, odznaczały się wysokim poziomem żydowskiej oświaty i nauki. To tam, w znacznie większej liczbie niż na Litwie powstały sławne i znane do dziś w Europie i na świecie szkoły talmudyczne i przywódcy duchowi. Liczne były drukarnie żydowskie. Na ziemiach ruskich w drugiej połowie XVII w. i do lat 30. XVIII w. było ich ok. 50. Duże zróżnicowanie majątkowe wywołało powstanie oryginalnego mistycznego ruchu religijnego, dla większości Żydów pozbawionych na co dzień wiary w polepszenie swego bytu. Ruch chasydzki był uważany za jeden z największych przewrotów w historii duchowości żydowskiej. Ojczyzną chasydyzmu stała się ziemia podolska, a głównym motywem była wiara, iż chasydzi mogą żyć na co dzień i od święta z Bogiem, który jest wszędzie. Chasydzi ze swoimi cadykami wyrażali swoją wiarę w modlitwie, a radość z wiary

²⁹ D. Feinhaus, *Ludność żydowska...*, s. 351-352.

³⁰ Por. M.B. Topolska, *Spółczesność...*, s. 198, p. 314, s. 199.

³¹ I. Rejduch-Samkova, *Sztuka żydowska w Polsce w XVII i XVIII w.*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 322 i n.

wyrażali tańcem. Wierzono, że w każdym pokoleniu żyje 36 sprawiedliwych, wielu z nich nie rozpoznanych jako cadyków, z powodu których Bóg zachowuje istnienie świata.

Jednym z uznanych cadyków – nadzwyczajnych istot ludzkich, będących w zgodzie z Bogiem, którym przypisywano moc uzdrawiania i wypędzenia demonów był Izrael ben Eliezer z Międzyrzecza Podolskiego, znany jako Baal Szem Tow (Dow Ber) – Mąż Dobrej Sławy (ok. 1700-1760). Stał się nową, czczoną do dziś osobowością, podnosząc na najwyższy poziom modlitwę, a raczej mistyczne z nią połączenie („Tora i Bóg są w rzeczywistości jednością”), kontemplację i pobożność, która miała przyspieszyć nadejście Mesjasza. Cadycy nauczający w jidysz byli popularni, także m.in. Nachman z Braclawia, wnuk Baala³², którego grób czci się od 1811 r. w Humaniu niedaleko od Kijowa; Menahem Mendel z Witebska, Lewi Izaak ben Meir z Berdyczowa, Elimelech z Leżajska, i inni. Dwa razy do roku na grób cadyka Elimelecha przyjeżdżają do Leżajska tysiące chasydów z całego świata.

Kabalistyczny mistycyzm, w jego zdemokratyzowanej i spopularyzowanej formie, obrośniętej zabobonami i magią, ludowymi opowieściami, stał się szczególnie popularny wśród ubogich i niedouczonej warstw. Kabała stała się nie tylko źródłem poznania Boga, ale środkiem służącym przyspieszeniu odkupienia Izraela i przybycia Mesjasza. Stanowiło to jakby panaceum na krzywdy doznawane przez Żydów w nietolerancyjnej Europie. Mogli oni wierzyć, iż los ich nie był przesądzony i jeśli spadały na nich katastrofy, to dzięki religijności i modlitwie ich dramat się skończył. Cadycy, odmiennie niż ortodoksi, zdobyli wielką popularność poprzez swe specjalne modlitwy, śpiewy i ekstatyczne tańce, pełne żywiołowej radości (w mieszaninie polsko-aszkenazyjskiej, a na zachodzie luriańsko-sefardyjskiej). Na Litwie chasydyzm zyskał bardziej racjonalny charakter; w tym wariantcie ma wielu wyznawców na całym świecie. Międzyrzecz Podolski, Braclaw, Berdyczów zwłaszcza, ale i Połonne i Humań i wiele innych miast, chasydzi do dziś uznają za swoją kolebkę³³. Chasydyzm budził radość życia. Nie wymagał ascezy i pokuty, ale radości i uctowania połączonego z modlitwą, braterstwa i miłości. Uwolnienie się od tradycji należało do tradycji kabały, jednak ucieczka w sferę mistyki opanowana przez

³² Założyciel grupy chasydzkiej w Braclawiu, jego przypowieści opublikowano w 1816 r. Zwolennicy oczekiwali jego powtórnego przyjścia i zabrawszy w czasie II wojny światowej szczątki jego krzesła, odtworzyli w Jerozolimie jego wspólnotę. A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura...*, s. 49.

³³ N. Jakowenko, *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII w.*, przekł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000, s. 316-317.

rabinów „cudotwórców” miała wpływ na powstanie typu „wschodniego Żyda” jako „zamkniętej w sobie osobowości kulturowej”, posługującego się językiem jidysz, uformowanym w XVIII w. – pozostawiając hebrajski językiem nauki i sfery religijno-kultowej³⁴.

Trudno było walczyć z chasydyzmem, kiedy ten przyjął się na ziemiach niemieckich, a stamtąd rozpowszechnił się na świecie, w dodatku w czasie kiedy pojawili się przedstawiciele żydowskiego Oświecenia, czyli Haskali. Uczniem Kanta był filozof wileński Salomon Maimon, piszący w języku niemieckim, chwalony przez niego za zrozumienie też jego filozofii i przenikliwość umysłu. Jeden z głównych działaczy Oświecenia żydowskiego Lewin Menachem Mendel, zwany Satanowerem z Satanowa na Podolu (1749-1826), wykształcony w Berlinie, uczył, co było rzadkością, fizyki i matematyki dzieci ks. Adama Czartoryskiego, uznano go za ojca Haskali w Galicji³⁵. Rabin Chaim Zelig (1810-1904), rabin z Zabłudowa, jako pierwszy w Europie nauczał w hebrajskim nauk przyrodniczych, opublikował książki z astronomii i matematyki. Właśnie na ziemiach niemieckich, gdzie Oświecenie, odmiennie niż we Francji, usiłowało zrozumieć istotę religijności człowieka i zaakceptować ją, Żydzi zaczęli utożsamiać się z kulturą niemiecką. To były trudne wyzwania dla Żydów, którzy preferowali model społeczeństwa religijnego i łączyli władzę świecką z religią. Takie procesy były łatwiejsze dla Żydów w Galicji, gdzie oświecony judaizm i zasymilowani Żydzi mieli bardziej tolerancyjne warunki rozwoju.

Cadycy różnili się znacznie od innych przedstawicieli sekt mesjanistycznych. Ostatnim przedstawicielem ruchu mesjanistycznego, oskarżanym o niemoralność, był Jakub Lejbowicz Frank (1726-1791), jeden z mesjaszów (reinkarnacja Sabataja Cwi – 1758 r.), twórca frankizmu (z wpływem sabataizmu) na Podolu. Syn kupca, poprzez przyjęcie chrztu katolickiego w 1759 r., odrzucił, wraz ze swymi zwolennikami, oskarżających go o herezję rabinów oraz Talmud i tradycję. Przekształcał również po przejściu na katolicyzm podstawy tej wiary i za to został uwięziony na 13 lat w klasztorze częstochowskim. Od 1773 r. w austriackiej monarchii – która budziła nadzieję asymilacji Żydów z autochtonami w Europie Środkowo-Wschodniej, wysiedlony został na rozkaz Józefa II. W 1756 r. rabini w Brodach nałożyli kłatwę na frankistów.

34 Z jednej strony jidysz wpływał na opanowanie przez Żydów języka niemieckiego i sprzyjał asymilacji, z drugiej strony typ „wschodniego Żyda” miał wpływ jako stereotyp antysemitki propagandy. Por. H. Haumann, *Historia Żydów...*, s. 66-67.

35 Uważał wykształcenie za skuteczną formę przeciwstawiania się chasydyzmowi, spotkał się też z potępieniem ortodoksów, kiedy przetłumaczył na jidysz *Księgę Przysłów*, A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura...*, s. 183.

W 1772 r. ortodoksyjni rabini wyklęli zwolenników chasydyzmu, ich pisma zostały spalone³⁶. Ruch jednak przetrwał, a ich cadycy, zmarli przed dwoma wiekami, cieszą się niesłabnącą popularnością.

Elijahu Ben Szlomo Zalman, zwany Eliaszem z Wilna lub Gaonem (Geniusz) (1720-1797) – wielki znawca Talmudu, przeciwnik chasydyzmu, został przywódcą litewskiego odłamu mitnagin. Jego uczeń Chaim z Wołożyna założył tam szkołę (jesziwę), ucząc całego Talmudu. W Wołożynie Tyszkiewiczów (1900 Żydów, tylko 406 prawosławnych i 140 katolików) w znanej Akademii – od 1806 r. dla rabinów i malamedów, przybywających tu z Anglii, Austrii, Egiptu, Syrii, uczył m.in. rabin Berlin. W 1892 r. została ona zreformowana przez władze oświatowe i zamieniona na szkołę żydowską ludową³⁷.

Podkreślić trzeba działalność w II RP od 1928 r. na Wileńszczyźnie 6 szkół świeckich (z 1540 dziećmi), 3 gimnazjów i 2 gimnazjów prywatnych, 1 seminarium nauczycielskiego, a także szkół świeckich hebrajskich (4 powszechne i 5 średnich) oraz 10 szkół religijnych, 5 średnich i „Talmud Tana” w Wilnie³⁸.

W Europie Środkowo-Wschodniej pojawiły się liczne szkoły żydowskie, zwłaszcza słynęły znane z poziomu, miejsca kształcenia rabinów europejskich jesziwy w Wilnie i na Podolu. Typowe dla tych ziem rozwiązania konstrukcyjne synagog „dziewięciopolowych”, pod wpływem rozpowszechnionego tu baroku włoskiego i murowanej architektury cerkiewnej³⁹. Typowym zjawiskiem dla ziem Rzeczypospolitej, jeszcze w czasach zaborów, były bóżnice drewniane, które zawierały prawdziwe skarby sztuki, wiele architektonicznych rozwiązań, będąc pod wpływem architektury dworów szlacheckich, kościołów i cerkwi. Wiele z nich zostało przeniesionych na ziemie niemieckie. W muzeach świata zachowały się księgi, srebra i inne przedmioty uratowane z synagog nieistniejących obecnie na ziemiach polskich, litewskich, białoruskich i ukraińskich.

³⁶ A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura...*, s. 92-93.

³⁷ Mieściła się w barokowym budynku. C. Jankowski, *Powiat oszmiański...*, t. 1, s. 93-94.

³⁸ Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie (od 1925 r. miał oddział w Polsce i w 17 krajach); Żydowskie Towarzystwo Historyczno-Etnograficzne w Wilnie (z biblioteką powstałą w XIX w.); Biblioteka im. M. Sztraszuna (25 tys. tomów, największa w II RP) – uzupełniają ten obraz – M. Heller, *Wilno jako ośrodek żydowskiego życia kulturalnego...*, [w:] *Wilno i Ziemia Wileńska*, t. 1, Wilno 1930, s. 264-271.

³⁹ W XVII w. powstało wiele wspaniałych (z ornamentacją i ozdobami baroku) tego typu budowli w Ostrogu, Lwowie, Wilnie, Łucku, Pińsku, Słonimiu, Nowogródku, Tykocinie, Żółtkwi – I. Rejduch-Samkowa, *Sztuka żydowska w Polsce...*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 324.

*

Zarówno dawna, jak i dzisiejsza obecność Polaków na Litwie, Białorusi i Ukrainie to problem złożony i może być rozpatrywany jedynie w kategoriach długiego trwania i długotrwałych cykli historycznych. W tej części będzie omawiany do 1830 r., zaś w następnej sięga wieku XX. Los Polaków na tych ziemiach zmienił się diametralnie od chwili wejścia na omawiane ziemie Armii Radzieckiej 17 września 1939 r. Zamknięty został rozdział ich wspólnego bytowania na byłych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jest to nadal problem

nieobecny w polskich programach szkolnych i uniwersyteckich, zarówno u nas, jak i w tych krajach, z wielu powodów. Nie można także nie zauważyć u naszych sąsiadów postaw świadczących o tym, iż wszystko co uwłacza ich historii, zagraża ich niepodległości. Borykają się ze spuścizną o wiele dłuższego i głębszego w świadomości społecznej – totalitaryzmu. Białoruś ponadto, odmiennie niż niepodległa obecnie Litwa, która w krótkim okresie od 1990 r. czyni niezwykle postępy, znajduje się ciągle jeszcze *in statu nascendi* swej niepodległości. Dłuższa niż Litwy jest droga Ukrainy do normalizacji politycznej i gospodarczej. Jest również bardziej dziś skłonna do wyłaniania z kart jej dziejów wspólnych z nami europejskich prądów kulturalnych, równoważąc to, co ją spotkało od Polaków z zaborem i wyzyskiem Rosji od XIX w.

Nawet przeciętnie wykształcony na studiach humanistycznych polski obywatel wykazuje nieznajomość trudnych i zagmatwanych losów Polaków, pozostałych za wschodnią granicą wskutek zmian granic i eksterminacji oraz akcji przesiedleńczych w byłym ZSRR. Nie wie o ich solidarności grupowej oraz o ich silnym oddziaływaniu na rzecz wolności Polski, po ich osiedleniu się na Zachodzie po 1939 r. Tematyka wspólnej spuścizny kresowej jest nadal w Polsce postrzegana „politycznie”, podobnie na Litwie, Ukrainie i Białorusi. Litwini i Białorusini nadal rywalizują w zawłaszczaniu chwały Wielkiego Księstwa Litewskiego i podnoszenia własnych zasług. Litwini nie ukrywają, mimo podziwu dla polskich i zachodnich zjawisk kulturalnych na ich terenie, niechęci do okresu we wspólnej historii, od unii lubelskiej aż do roku 1918. W nielicznych publikacjach litewskich, przetłumaczonych na język polski, wyraźnie widzimy za to przewagę niedocenianego u nas okresu potęgi średniowiecznego państwa



Kościół św. Teresy Karmelitów z Ostrą Bramą (1633-1650)

litewskiego, wpływów zachodniej kultury poprzez kulturę łacińską oraz niemiecką, okresu litewskiej reformacji i roli „Małej Litwy” (Prusy Wschodnie) w dziejach formowania się narodowości litewskiej, upatrywanie przyczyn silniejszej polonizacji ze względu na przewagę Słowian w ich państwie itd. Podobnie w duchu podnoszenia własnych zasług i obniżania roli Korony Polskiej i Polaków wypowiada się współczesna historiografia białoruska, co przedstawia obiektywnie traktujący rolę polskości na wschodzie A. Smaljanczuk⁴⁰. Istotne, że sąsiedzi mają za złe polskim historykom, że okres Rzeczypospolitej Obojga Narodów określają jako „Historia Polski”, sami zaś dopiero od kilku lat wychodzą – i to tylko w treści poza granice swego etnicznego państwa. A przecież wszyscy, co jest mottem tych wykładów, braliśmy udział w przesunięciu granicy zachodniej cywilizacji na wschód. Ustalona wszak z Moskwą w 1522 r., zdaniem W. Wielhorskiego, za wyjątkiem okresów wojen, przetrwała niezmienna (na ziemiach W. Ks. Litewskiego) do 1772 r.⁴¹

To na ziemiach Korony zaczęła się ona cofać na dobre dopiero od połowy XVII w., kiedy część ziem białoruskich i Ukraina do Dniepru znalazły się w rękach Rosji. To cofanie osiągnęło swój szczyt jesienią 1939 r., aż po granice etnicznie polskie. Sami jednak możemy się przekonać o sile wspólnych związków, powadze i trwaniu dziedzictwa kulturowego wśród ludzi, którzy zostali zdziesiątkowani przez wojny i politykę eksterminacyjną oraz planową akcję usuwania warstw przodujących.

Tego procesu nie można przedstawić zanim się nie określi siły i zakresu wpływów zachodnich, nie tylko polskich na tych wieloetnicznych i wielowyznaniowych terenach od XV w. do połowy XIX w. oraz ich gwałtownego cofania się po Rewolucji Październikowej. Istotne przemiany polityczne, kulturowe oraz demograficzne nastąpiły w wyniku pierwszej wojny światowej. W wyniku wojny polsko-sowieckiej (od marca 1919 r. do marca 1921 r.) granica polsko-litewska przebiegała, zdaniem Litwinów, przez sporne terytoria, zaś ich stolica – Wilno, w wyniku akcji zbrojnej gen. L. Żeligowskiego, decyzją Konferencji Ambasadorów zostało przyznane Polsce. (por. wykład 10).

W Rzeczypospolitej Obojga Narodów Polak na ziemiach litewsko-ruskich oznaczał Polaka etnicznego, ale i Litwina czy Rusina posługującego się językiem polskim. Istotne jest określenie Polaka z Litwy historycznej, który zdaniem Juliusza Bardacha, specjalisty w zakresie genezy polskiej świadomości narodowej na ziemiach Wielkiego

⁴⁰ A. Smaljanczuk, *Paljaki Biełonusi i Litwy XIX-paczatku XX st. Jak etnakul'turny i sacyjal'ny fenomen (Gistaryjagraficzny agljad)*, „Biełaruski Gistaryczny Agljad”, t. 7, z. 1(12), Miensk 2000, s. 158-161.

⁴¹ W. Wielhorski, *Białonusini a Ukraińcy w doświadczeniach historii*, Londyn 1964, s. 10-11.

Księstwa Litewskiego, „był zdecydowanie bliższy Litwinom lub Białorusinom, niż jak mawiano – Koroniarzom, a więc Polakom z Polski etnicznej”⁴². Ważnym czynnikiem powstania takiej świadomości było wykształcenie się już w XVII w. narodu politycznego, a więc społeczności o wyróżniku państwowym, który posługiwał się językiem polskim jako wehikularnym, również w życiu publicznym (oficjalna uchwała sejmu z 1697 r. zastąpiła w tym zakresie język ruski. Naród polityczny oficjalnie przyznawał dwuszczeblowość swej postawy etnicznej *Gente Ruthenus (Lithuanus natione Polonus)*. *Gens* – więź narodowościowa, a *natio* – narodowo-państwowa.

Warto zwrócić uwagę na typy osadnictwa polskiego na ziemiach białoruskich W. Werenicza, wśród których najpierw wymienia byłe wsie szlacheckie (zaścianki), zamieszkałe zazwyczaj przez „potomków spolonizowanej szlachty białoruskiej i znacznie rzadziej przez potomków etnicznej szlachty polskiej; następnie słabo się asymilujących mazurskich „budników” pracujących w przemyśle leśnym i dalej dawno i niedawno przybyłych chłopów i innych z Korony⁴³.

Podjęte przed 1939 r. badania dowodzą, iż Wilno i Wileńszczyzna, w języku litewskim Kraj Wileński – *Vilniaus Kraštas*, lub Litwa Wschodnia, były obszarem, na którym ludność litewska uległa daleko posuniętej sławizacji, było to pogranicze języków, wyznań i kultur⁴⁴. Warto jednak w kontekście dziejowym przytoczyć opinię Leona Wasilewskiego, iż: „łatwiej było przyjąć język polski Litwinowi, używającemu bliskiej polszczyźnie mowy białoruskiej, aniżeli rdzennemu Żmudzinowi”. Toteż polonizacja mniej zamożnej szlachty litewsko-żmudzkiej czyniła stosunkowo powolne postępy w porównaniu z szybką i łatwą polonizacją szlachty wschodnio-litewskiej, rdzennie białoruskiej lub zbiałoruszczonej⁴⁵.

Już w połowie XVII w. w Wilnie było najwięcej Polaków, a Rada Miejska składała się w połowie z katolików i w połowie z prawosławnych, zaś po unii brzeskiej 1596 r. z unitów. Ludność żydowska stanowiła ok. 10% ogółu. W 1897 r. ludność Wilna wyznania rzymskokatolickiego stanowiła 36,7%, prawosławnego 18,5%, mojżeszowego 41,3%, grupa polska szacowana była na ok. 37,8%; litewska na 2%, białoruska 0,8%, żydowska 45%, rosyjska 12,2%. Jeżeli zaniżający liczbę

42 J. Bardach, *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX-XX wieku*, [w:] J. Bardach, *O dawnej...*, s. 197.

43 P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 47-48.

44 J. Jurkiewicz, *Ojczyzny Polaków wileńskich*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. III, *Małe ojczyzny na kresach II Rzeczypospolitej*, Gdańsk-Toruń 1995, s. 149-151.

45 L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Przeszłość – teraźniejszość, tendencje rozwojowe*, Kraków 1912 (1917), s. 37.

Polaków (kryterium – język i wyznanie) w guberniach zachodnich, spis rosyjski z 1897 r. wykazał ich na ok. 8-9% ogółu mieszkańców w guberni wileńskiej i kowieńskiej, grodzieńskiej 19%, mohylewskiej ok. 1%, to spis z 1909 r. podawał już w guberni wileńskiej ok. 15%, w kowieńskiej i mohylewskiej 3,5%, Polscy badacze podwyższyli ten wskaźnik⁴⁶. W 1880 r. Polacy w Galicji Wschodniej stanowili 28,1% ogółu, w 1890 r. – 31,1%, zaś w 1910 r. – 39,7% ogółu⁴⁷.

Wśród autochtonów znajdują się potomkowie od dawna osiadłych w W. Księstwie rodzin, przybyłych z ziem Korony jako działacze reformacyjni, drukarze, humaniści, nauczyciele, począwszy od słynnej Akademii Wileńskiej. Wszak już na dworze w ks. Witolda na przełomie XIV/XV w. kariery zrobili: Jakub z Kobylan, Mikołaj Sepieński, Mikołaj Cebulka, Bartłomiej z Górki, Jan Lutkowic z Brzezia. Polacy – humaniści otaczali w Wilnie w ks. Aleksandra, jak słynny astronom Wojciech z Brudzewa, humanista Erazm Ciołek i inni. Wiek później dołączyli do nich ekonomowie, oficjałiści, dworzanie, m.in. ekonomista ks. Hieronim Kwilecki z Kwilcza w Poznańskim, wybitni specjaliści mierniczowie (m.in. trzech bracia Chwalczewscy z kaliskiego). Jerzy i Stanisław jako teoretycy i praktycy przyczynili się do pomyślnego przebiegu reformy wólczej, którą zapoczątkowała królowa Bona na Litwie w dobrach gospodarskich, a następnie magnaci, chętnie otaczający się zespołami specjalistów z różnych dziedzin, jak np. kalwińscy Radziwiłłowie, Chodkiewiczowie czy Sieniawscy. A był to okres żywej wymiany płodów rolnych, drewna, popiołu i smoły, lnu i konopi – wyprawianych na Zachód przez porty bałtyckie – za pieniądze i towary europejskie.

Udział w procesach rozwojowych W. Ks. Litewskiego nie budzi zastrzeżeń badaczy z krajów sąsiednich. Inna sprawa dotyczy napływu większej liczby ludności z Korony Polskiej i ciągłość procesu polonizacyjnego do XX w.

Polacy na Litwie stawali się autochtonami od średniowiecza, począwszy od jeńców wojennych, których przesadzone liczby podaje Władysław Abraham (ok. 100 tys.), litewscy badacze ok. kilka tysięcy, a G. Błaszczyk szacuje ich ostatnio na ok. 12,5 tys. osób w XIII i XIV w., licząc 53 wyprawy litewskie na ziemie koronne w ciągu 200 lat⁴⁸. Zwrot

⁴⁶ W guberni kowieńskiej 8%, w zachodniej części guberni wileńskiej 46%, we wschodniej 48%, w grodzieńskiej 15%, w witebskiej 9% – P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie...*, s. 457; Zwraca uwagę kryterium spisu według języka i wyznania – wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego stanowili: ok. 30% ogółu ludności (por. L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś...*, s. 86-87); 35% ujmując wszystkie gubernie – dane J. Zatkan, *The Catholic Church...*, s. 36-37.

⁴⁷ L. Wasilewski, *Kresy wschodnie. Litwa, Białoruś, Podlasie, Chełmszczyzna, Galicja Wschodnia, Ukraina*, Warszawa 1917, s. 42.

⁴⁸ G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 1: *Trudne początki*, Poznań 1998, s. 43 i n.

jeńców przez Litwę warunkował małżeństwo Jadwigi i Jagiełły, i był wymieniony w akcie krewskim. W napadach Litwini wybierali z ziem Korony młode kobiety, przyszłe matki⁴⁹. Była to ludność szybko asymilująca się w litewskim i ruskim środowisku. Inna była, po wojnach litewsko-krzyżackich, rola osadników z przeludnionego Mazowsza, postępujących na Podlasie, Polesie i dalej kolonizujących puszcze. Ludność Podlasia najchętniej też odpowiedziała na apel Zygmunta Augusta w czasie unii lubelskiej, aby dokonać ściślejszej unii Korony Polskiej z W. Ks. Litewskim.

Postanowienie III Statutu Litewskiego z 1588 r. ograniczało, wbrew postanowieniom unii lubelskiej, osiedlanie się Polaków, ze względu na nadawanie im na Litwie dóbr i urzędów. Takie postanowienie oznaczało także ich żywy napływ. Miał on jednak miejsce nadal skutkiem nadań hospodara, małżeństw, pokrewieństwa, udziału w wojnach itd. Od początku XVII w., według inwentarzy Kiejdan, Birż, Gieranonów do początku XVIII w. ich liczba wzrosła dwukrotnie, do około 10% ogółu⁵⁰.

Początkowo nieznaczny i ważny tylko na dworze wielkksiążęcym był napływ obywateli z prowincji koronnych i znaczący w procesach kulturowych. Najpierw w procesie chrystianizacji tych ziem przybyli biskupi, księża, zakonnicy, w tym sławni ze swej pedagogicznej działalności jezuita (w pierwszej połowie XVII w. już 16 kolegiów z Wileńską Akademią, której pierwszym rektorem był Piotr Skarga, 26 kolegiów w 1772 r.). W XVI w. w dobie Odrodzenia przybyli artyści, pisarze, pastorzy, drukarze, oficjaliści i specjaliści, rzemieślnicy, kupcy itd. Przenosili oni nowinki cywilizacyjne. Druga, po ruskiej, oficyna padewskiego doktora Franciszka Skoryny drukarnia kalwińska w Brześciu wypuszczała druki tylko w języku polskim. (w tym przekład Biblii z 1563 r.). Mędzy innymi tłumaczenia z języka łacińskiego na polski – jedyne w Rzeczypospolitej, jak np. tylko w Łosku A. Frycza Modrzewskiego *O naprawie Rzeczypospolitej* (1577 r.), czy w Wilnie u Józefa Karcana dzieł Cycerona i Lipsiusa (1577-1605) przyczyniły się do ujednoczenia pod względem kulturowym narodu politycznego wraz z inteligencją i usytuowanym obok nich gronem osób z niskich stanów⁵¹. O popu-

49 Odrzucić należy natomiast fakt, iż Giedymin dał swej córce Aldonie przy ślubie z Kazimierzem Wielkim 24 tys. jeńców (ok. 8% zaludnienia etnicznej Litwy). W. Wiellhorski, *Stosunki językowe, wyznaniowe i etniczne w W. Ks. Litewskim pomiędzy XIII i XIV w.*, „Teki Historyczne”, t. 3, Londyn 1964-1965, s. 19.

50 Por. M.B. Topolska, *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII wieku (Przyczynek do dziejów polskiej emigracji na wschód w okresie staropolskim)*, „Lituanos-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” II, 1987, s. 150, 163-164.

51 Drukarnie na ziemiach rusko-litewskich od 1553 r. do połowy XVII w. wydały ok. 45% ogółu książek w języku polskim, 37% w języku łacińskim i 10% cyrylicą. Por. M.B. Topolska, *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984, s. 121.

larności języka polskiego w edycjach ksiąg religijnych świadczy działalność wielkiej oficyny jezuickiej w Wilnie w latach 1570-1773, w której polskie wydawnictwa stanowiły ponad 40% ogółu już w XVII w.

Szczególną przewagę zdobyli Polacy i książki w języku polskim w okresie rozwoju protestantyzmu, najwięcej w zborach i drukarniach kalwińskich, ale również byli to działacze i druki ariańskie (por. polskie Biblie, dzieła Szymona Budnego z Mazowsza). Luteranizm zdobył sobie czytelników w języku litewskim na terenie Prus Książęcych. W 8 drukarniach protestanckich W. Księstwa w latach 1553-1600 książka polska stanowiła ok. 40% druków. Była również przeważająca w oficynach prywatnych – ok. 80% ogółu ich produkcji w pierwszej połowie XVII w.⁵²

Rosła przy tym również rola inteligencji miejscowej. W XVI w. przybysze z ziem Korony stanowili ok. 60% ogółu pisarzy, a w XVII w. tylko ok. 40%. Niektórzy z nich, jak np. przybyły spod Łęczycy Maciej Strykowski zasłynął z współczesnej koncepcji polityczno-społecznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVI w. I choć na korzyść elementu miejscowego rosła liczba nauczycieli w Akademii Wileńskiej, w kolegiach jezuickich i bazylikańskich, to jednak w języku polskim toczyły się polemiki protestantów i prawosławnych z katolikami. Kościół unicki od początku XVI w., a zwłaszcza w XVIII w. przyczynił się do polonizacji jeszcze szerszych kręgów. Do XVIII w. ruch ten był jednokierunkowy, co świadczy o atrakcyjności modelu kultury. W XVIII w. już spolonizowane rody litewsko-ruskie, jak Sapiehowie, Pacowie, Radziwiłłowie, Czartoryscy osiedlały się na ziemiach polskich. Przedstawiciele ówczesnej elity intelektualnej przyczyniały się do rozkwitu literatury i nauki w epoce Oświecenia (jak np. Adam Naruszewicz, Franciszek Bohomolec i inni). Wraz ze szlachtą ulegały polonizacji szeregi ówczesnej inteligencji i drobnego ziemiaństwa.

Tylko napomknąć można tutaj o przedstawicielach różnych stanów z Korony, którzy na stałe wybrali jako ojczyznę W. Ks. Litewskie, a po unii lubelskiej także ziemie ruskie Korony: jak np. potomkowie polemisty kalwińskiego Andrzeja Wolana, drukarza Daniela z Łęczycy (Mikołaj Łęczycy był znanym w Europie teologiem w połowie XVI w.), rodziny z Mazowsza, Podlasia oraz innych dzielnic Korony jak Sobiescy, Lubomirscy, Potoccy, Brzostowscy, Chrząstowscy, Kiszkwowie, Kłokoccy, Niezabitojscy, Oborscy, Grocholscy, Scypionowie. Wielu z nich nie zachowało się na kartach historii W. Ks. Litewskiego i ziem ruskich Korony, lecz, co istotne, zachowali na długo poczucie wspólnej tożsamości regionalnej (Litwa, Białoruś i Ukraina) oraz państwowej.

⁵² Por. M.B. Topolska, *Drukowana książka polska w kulturze Wielkiego Księstwa Litewskiego na przełomie Renesansu i Baroku (1553-1654)*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, VI, 1994, s. 85.

Spektakularna próba odzyskania własnej tożsamości przez szlachtę litewsko-białoruską w czasie inwazji szwedzkiej w 1655 r. wykazała na podstawie Ugody Kiejdańskiej, iż na 1044 nazwiska jej uczestników prawie 1/4 to nazwiska polskie lub spolonizowane⁵³.

Kult Matki Boskiej Ostrobramskiej stał się powszechniejszy również na terenach etnicznie polskich od XIX w., a i dzisiaj wraz z uchodźcami z tamtych ziem rozproszył się po świecie⁵⁴. Dla odległych od Wilna kościołów wielkopolskich są zamawiane u Marii Bardońskiej w Poznaniu witraże z Jej wizerunkiem. Takie witraże zostały zamówione również dla kościołów na Białorusi.

Ze względu na wcześniejszy, niż na ziemiach ruskich Korony, fenomen rozwoju cywilizacyjnego w W. Ks. Litewskim elementy napływowe, głównie Polacy, odegrali poważną rolę nie tylko w dobie formowania się Kościoła katolickiego, napływu prądów Odrodzenia i Reformacji, lecz także wypracowując formy współżycia z ludnością miejscową⁵⁵. Byli widoczni w każdej dziedzinie, nie tylko jako drukarze i wydawcy, ale pisarze i poeci. Spore ich grono zgromadziło się na dworach w Birżach i Kiejdanach Radziwiłłów, w tym znany płk artylerii w służbie holenderskiej, Krzysztof Arciszewski z Wielkopolski⁵⁶.

Pośród licznego grona jezuitów, począwszy od Piotra Skargi i Stanisława Warszewickiego z Mazowsza oraz grona Wielkopolan ze Stanisławem Grodzickim – organizatorów kolegium wileńskiego, wyróżniają się jezuici artyści. Architekci z ziem polskich, pracujący przy budowie i rozbudowie kolegiów prowincji polskiej i litewskiej, stanowili ok. 40% ogółu (68), podobnie murarze, a złotnicy ok. 60% (17 na 28); pochodzący z ziem polskich stanowili ok. 40% ogółu (na 394)⁵⁷.

W XVI do XVIII w. na ziemiach tych pracowali jezuici – nauczyciele i wykładowcy i specjaliści z wielu dziedzin z ziem Korony, a także cudzoziemcy z tego zakonu, którzy ulegali tutaj spolszczeniu. Trzeba však liczyć także architektów, złotników, murarzy i innych, jak np. (XVIII w.) architektów z Wielkopolski: Pawła Giżyckiego, Józefa Karśnickiego, Franciszka Antoniego Koźmińskiego, którzy pracowali dla zakonu jezuitów czy wielu innych specjalistów wymienionych w pracy Jana Poplatka i Jerzego Paszendy.

⁵³ Por. M.B. Topolska, *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim...*, s. 162 i p. 72.

⁵⁴ Por. M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, Warszawa 1990, s. 168 i n.

⁵⁵ Spis seniorów Jednoty kalwińskiej wskazuje na ok. 40% ogółu, w tym wielu znanych teologów i pisarzy. Por. J. Łukaszewicz, *Dzieje Kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. 2, Poznań 1842, s. 270 i n.

⁵⁶ A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki. W kręgach mecenatu Radziwiłłowskiego*, Poznań 1965, s. 41-89.

⁵⁷ J. Poplatek, J. Paszenda, *Słownik Jezuitów artystów*, s. 56-57, 229-262 – prezentuje biogramy wielu takich twórców, pracujących w kolegiach na ziemiach litewsko-rusko-ukraińskich.

Ważnym elementem przemian etniczno-kulturowych stała się identyfikacja wyznawców kościoła katolickiego z polsnością. Oficjalny spis carski z 1897 r. stosował kryterium językowe i wyznanie religijne. I tak na przykładzie terytorium dzisiejszej Białorusi spis ten wykazał ok. 880 tys. wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego, zaś mówiących po polsku tylko 156,5 tys. osób. Reszta – 725 tys. katolików została zaliczona do białoruskiej grupy językowej. Pozwoliło to W. Wakarowi do zaliczenia ich prawie w całości do grupy narodowości polskiej (838,9 tys.) – ok. 13% ogółu⁵⁸.

⁵⁸ P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa...*, s. 53-54.

WYKŁAD 10

Polacy, Karaimi, Żydzi, Tatarzy w kontekście tradycji narodowo-wyznaniowych na byłych ziemiach wschodnich I Rzeczypospolitej, w okresie zaborów i II RP (do 17 września 1939 roku)

W zarysowanej problematyce składu etnicznego przybyszy na omawiane ziemie w poprzednim rozdziale, jak i w tym nie sposób omówić wzajemnych odniesień tych grup do autochtonów: Litwinów, Białorusinów i Ukraińców w kontekście historycznym. Te zagadnienia są osią rozważań całej pracy, mieszczą się wszak we wszystkich poruszanych sferach życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego byłych ziem wschodnich I Rzeczypospolitej.

W okresie zaborów, zwłaszcza do powstania styczniowego w 1863 r. polskość i Polacy stanowili główny czynnik. Dowodzi tego zaakceptowanie polskich

wydawnictw oraz najlepszego i wzorcowego dla Rosji carskiej, polskiego okręgu szkolnego. Obejmował on (1803-1831) z uniwersytetem w Wilnie 9 guberni zachodnich i południowych byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Nie tylko upadek powstania styczniowego przyczynił się do spadku prestiżu polskość, lecz z wielokrotną na wszystkich polach akcją rusyfikacyjną, w tym likwidacją ciągle legitymowanej gołoty szlacheckiej i wzmocnienie chłopstwa w strukturze społecznej po reformie rolnej od 1861 r. Ich synowie, zgodnie z wiodącym nurtem nacjonalistyczno-radykalnym w całej Europie, przeciwstawiając się dawnej tradycji, wytworzyli podstawy świadomości narodowej Litwinów, Ukraińców i Białorusinów. Pokrewieństwo kulturowe zastąpiła



Kościół św. Józefa Oblubieńca (ok. 1637-1877)

najstarsza z zasad świadomości etnicznej, o której napisał obrońca prawosławia Melecjusz Smotrycki w początku XVII w.¹

Polacy na ziemiach zabranych przez Rosję w połowie XIX w. stanowili ok. 10% ogółu, lecz bardziej znacząco zmagali się z zaborcą obywatele 6 guberni (ziemie litewsko-białoruskie dawnego W. Ks. Litewskiego).

Od końca XVIII w. (konfederacja barska w 1768 r., powstanie kościuszkowskie – 1794 r.) Polacy zsyłani byli na Syberię, bądź wcielani do wojska carskiego. Po trzecim rozbiore, buntownicy już jako obywatele imperium, byli poddawani inwigilacji, a po powstaniu listopadowym wysłano ich na Syberię (ok. 50 tys.). Czyniono tak przy wszystkich oznakach oporu, np. w 1850 r. na Syberię zostali zesłani członkowie Związku Młodzieży Litewskiej. Zsyłki i represje objęły również uczestników powstania styczniowego. Na ziemiach litewskich i białoruskich po przybyciu Michaiła Murawiewa wykonano 128 wyroków śmierci, konfiskaty dóbr, niszczenie zaścianków szlacheckich i wysiedlenie 637 rodzin szlachty zagrodowej, 972 skazanych na katorgę, na zesłanie 1427 osób, do rot aresztanckich 864, do wojska 345, na osiedlenie w głębi Rosji 5346 osób².

Szeroki problem, o którym można tylko wspomnieć to osiedlanie się Polaków w miastach imperium. Według spisu z 1897 r. w Petersburgu, Moskwie, Rydze, Dorpacie zamieszkiwało ok. 37% ogółu Polaków, a w Rosji europejskiej (222 952 osoby)³.

Dane z 9 guberni zachodnich Rosji dotyczyły 1 174 774 osób („ludności polskiej”, według kryterium językowego i wyznaniowego); na Syberii – 29 177, w Azji środkowej – 11 576, na Kaukazie – 25 117 (łącznie 1 174 774 osoby). Te dane były zaniżone, skoro spis z 1909 r. podaje liczbę ok. 1 miliona tylko w guberniach zabranych⁴.

Polacy w Rosji, szczególnie z tych ziem, odegrali poważną rolę w szkolnictwie rosyjskim, budowie kolei (Stanisław i jego bratanek Kierbedziowie), w poszukiwaniach geologicznych (np. Aleksander Czekanowski zesłaniec z 1863 r. pochodził z Krzemieńca), w przemyśle na kierowniczych stanowiskach, w rolnictwie, propagując towarzystwa rolnicze i nowe sposoby gospodarowania, w zakładaniu spółek i przed-

1 „Nie wiara albowiem Rusina Rusinem, Polaka Polakiem, Litwina Litwinem czyni, ale urodzenie i krew ruska, polska, litewska” (M. Smotrycki, *Weryfikatia niewinności...*, Wilno 1620, s. 60).

2 J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 480.

3 W Kijowie Polacy (44,4 tys.) stanowili ok. 15% (J. Zdrada, *Historia Polski...*, s. 795); w Moskwie według spisu z 1897 r. – 9236 osób (ale na 1035 tys. mieszkańców), a w 1902 r. – 10,5 tys., A. Kijas, *Polacy w życiu społeczno-politycznym Moskwy na przełomie XIX/XX wieku...*, [w:] *Cywilizacja Rosji imperialnej*, red P. Kraszewski, Poznań 2002, s. 214-215.

4 Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji...*, s. 74.

siębiorstw, w przemyśle naftowym itd., także na Syberii i Dalekim Wschodzie⁵. O roli Polaków w organizowaniu parafii rzymskokatolickich w całej Rosji (por. wykład 8) świadczy np. życie pierwszego ordynariusza diecezji władywostockiej (1923) od 1912 r. proboszcza (po pracy duszpasterskiej w Kazaniu) we Władywostoku – biskupa Karola Śliwowskiego i wielu innych. Sporządzony aneks na końcu pracy wskazuje na różnorodność zawodów Polaków i osób spolonizowanych przebywających w Rosji w XIX i w początku XX w.

Wśród studentów w uczelniach Petersburga, podobnie jak w Dorpacie, przeważali młodzi ludzie z ziem litewskich i białoruskich. Na przykład w Petersburgu Polacy stanowili ok. 30% ogółu studentów w latach 80. XIX w. Na ok. 6,4 tys. najwięcej było ich w Instytucie Leśnym, Instytucie Komunikacji oraz Inżynierów Cywilnych (ok. 25-30% ogółu), a na Akademii Medycznej ok. 16,9% ogółu⁶. Nieco mniej Polaków – 128 uczyło się np. na uniwersytecie w Charkowie. W 1886/1887 – 91 osób na uniwersytecie, pozostali w instytucie technicznym i weterynaryjnym⁷.

W dwudziestoleciu międzywojennym zachodnia Wileńszczyzna, południowa Suwalszczyzna i północna Grodzieńszczyzna należały do II RP. Na tym obszarze (28 tys. km²) w guberni kowieńskiej, według spisu niemieckiego (1916), Polacy stanowili 6,9% (w Kownie 34,9%), zaś w guberni wileńskiej 35,7% (w samym Wilnie 50,2%). Liczby te były jeszcze pokaźniejsze w odniesieniu do okręgów podwileńskich (ok. 70-80%)⁸. Polsczenie się chłopów litewskich na tym obszarze od trzeciej ćwierci XIX w. było związane z przywiązaniem ich do dawnej tradycji, polskości jako oznaki lepszego wykształcenia i wyższej pozycji społecznej⁹.

Okolo 10% ogółu stanowili Polacy na Litwie kowieńskiej, ale ok. 26% ogółu ziemi należało do polskich właścicieli ziemskich. Jeszcze po reformie w 1922 r. własność ta powyżej 80 ha stanowiła ok. 54,3% ogółu, a litewska – tylko 11,4%¹⁰.

⁵ Por. A. Kijas, *Polacy w Rosji od XVII do 1917 r.*, [w:] *Słownik Biograficzny...; Encyklopedia emigracji polskiej i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 1-5, Toruń 2003-2005.

⁶ Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji...*, s. 74, 84, 123.

⁷ W końcu XIX w. na uniwersytecie studiowało 70 słuchaczy, w Instytucie Technologicznym – 170 i Weterynaryjnym – 25, A. Kijas, *Polacy na uniwersytecie charkowskim 1805-1917*, Poznań 2005, s. 133, 183. W sierpniu 1885 r. na Wydział Lekarski Uniwersytetu wstąpił Józef Klemens Piłsudski, znany z udziału w antycarskich wystąpieniach oraz udziału z bratem Bronisławem w zamachu na cara Aleksandra III w 1887 r.

⁸ R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie...*, s. 30.

⁹ Por. K. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, Wrocław 1982, s. 40.

¹⁰ D. Górecki, *Kształtowanie się państwowości polskiej na Wileńszczyźnie po pierwszej wojnie światowej*, „Teki Historyczne”, t. XXII, Londyn 1999, s. 195-197.

Według S. Sopickiego, okręg wileński był polską wyspą językową, przed połączeniem ze wschodnimi obszarami RP, rozszerzając się następnie w kierunku wschodnim i południowym. Granice językowe Suwalszczyzny w XIX i XX w. nie uległy zmianie¹¹. Litwini kwestionowali spis niemiecki z 1916 r. jako tendencyjny, zaliczający do Polaków Litwinów-katolików, a nawet całe wsie katolickie z mieszaną ludnością polską i litewską¹². Był to argument w oficjalnych staraniach i sporządzaniu map Litwy, ogarniających obszar etnograficznej, historycznej Litwy, kosztem ziem polskich i białoruskich. Białorusini działali z pewnym opóźnieniem, stawiając na niepodległość w wyniku rewolucji październikowej. Litwini w lipcu 1917 r., w odpowiedzi na memoriał Polaków, przekonujący o sile polskości na ziemiach byłego województwa wileńskiego, uznawali obecność elementu etnicznego polskiego tylko w południowo-wschodniej części guberni wileńskiej. Argumenty sięgały daleko w przeszłość przypominając, iż litewskie prawo zabraniało osiedlania się Polaków¹³.

Rada Ligi Narodów z 28 października 1920 r. uznała za sporne powiaty: wileński, trocki, brasławski, święciański, oszmiański, lidzki, grodzieński. Znalazły się jednak w całości lub częściowo, we wskazanych przez rząd RP 15 okręgach wyborczych w 1921 r. w głosowaniu do sejmu Litwy Środkowej, kiedy: „ustalono na gruncie międzynarodowym pojęcie terytorium spornej ziemi wileńskiej”¹⁴. Białorusini natomiast przyznawali Litwinom tylko powiat wileński i święciański, w granicach z 1914 r., resztę guberni wileńskiej traktując jako przynależną do Białorusi.

Do niepodległej Litwy należał ziemczony okręg Kłajpedy według Piotra Eberhardta. Autor przedstawił skład narodowościowy obszarów przedwojennej polskiej Wileńszczyzny w 1931 r. Na 546,1 tys. osób było to ok. 69,1% Polaków i po 12,6%

¹¹ S. Sopicki, *Litwa a Polska*, Londyn 1941, s. 11.

¹² Odpowiedź litewska na memoriał polski. Do Jego ekscelencji Kanclerza Rzeszy, Wilno 10 lipca 1917, [w:] *Problem Litwy podczas wojny [zbiór dokumentów]*, Warszawa 1918, s. 113.

¹³ „Dopiero w XVIII w. wskutek niebezpieczeństwa wobec Rosji szlachta litewska „zaczęła ciężać ku połączeniu się z Polską [...] polityczne zjednoczenie z Polską paraliżowało przez tak czas długi materialny rozwój Litwy [...] spolszczonych mieszkańców naszej Ojczyzny nie możemy uznać za osobną narodowość, jak nią jest np. szlachta kurlandzka, uważamy ich jedynie za szkodliwy produkt nieszczęśliwego historycznego rozwoju naszego kraju”. Dalej pada argument, iż „wielu pisarzy litewskich w języku polskim przyczyniło się do wszechświatowej sławy Polaków [...]”, *ibidem*, s. 108-111.

¹⁴ Wybory do sejmu Litwy Środkowej objęły także powiat lidzki i brasławski, które leżały poza linią demarkacyjną. Wykazały też 56% i 75% wyborców na 100 mieszkańców, najwyższa frekwencja była w okręgu wyborczym Oszmiana – 74,7% na 100, w samym mieście Wilnie 54,8%, a w okręgach pod Wilnem 78-77%. Ten sejm powziął 96 głosami (przy 6 wstrzymujących uchwałę wcielającą Wilno i ziemię wileńską do Polski, a 24 marca 1921 r. sejm w Warszawie uchwałę zatwierdził (D. Górecki, *Kształtowanie się państwowości...*, s. 215-220).

Żydów, 11,3% Litwinów, 1,8% Rosjan, 2,8% Białorusinów. Z kolei na ziemiach ukraińskich należących do II RP był to wskaźnik ok. 45% ogółu, (znajomość języka polskiego objęła ok. 17%). Po najtrudniejszych dla Polaków latach II wojny światowej, a także akcji przesiedleńczej na radzieckiej Ukrainie (spis z 1989), Polacy stanowili tylko 1% ogółu na 51 452 tys. ludności¹⁵. W 1959 r., po repatriacji z ziem Wileńszczyzny ok. 180 tys. osób (z samego Wilna ok. 100 tys.) do Polski i stratach wojennych i wywózkach pozostało w granicach Litwy ok. 500 tys., a na Białorusi ponad 200 tys. Polaków. W 1989 r. było na Litwie ok. 260 tys., a na Białorusi ok. 400 tys.¹⁶

Po traktacie ryskim – 30 kwietnia 1921 r. pozostało: „w Sowietach około 1 miliona Polaków, skupiających się wokół 1000 miejscowości, w których znajdowały się świątynie i kaplice dla ludności polskiej wyznania rzymskokatolickiego¹⁷. Z prawa do obywatelstwa polskiego stany niższe nie mogły lub nie potrafiły skorzystać w tak krótkim okresie czasu. Nie były również w stanie, jak np. na ziemiach białoruskich, porzucić swej tradycji i zżytego z nimi sąsiedztwa „tutejszych”.

Spis z 1926 r. w ZSRR wykazał 781,7 tys. osób narodowości polskiej, a w rubryce „język” – tylko 362,4 tys. przyznało się do języka polskiego; na Ukrainie na 476,4 tys. tylko 230 tys.¹⁸ Nawet w przypadku zamierzonych niedokładności można wskazać, iż obrazował on skutki akcji eksterminacji, rusyfikacji i przesiedlania oraz pozbycia się sporej części ludności polskiej, zwłaszcza inteligencji i wolnych zawodów. W świetle uzyskanych danych co do sowieckiej Białorusi po okresie liberalizmu wobec polskiego szkolnictwa na Mohylewszczyźnie w latach 1925-1927 (1 szkoła 7-klasowa w Mohylewie, 13-czteroklasowych oraz 5 białoruskich z językiem polskim jako przedmiotem nauczania) było ponad 700 dzieci pochodzenia polskiego i ponad 200 w szkołach białoruskich. Uległy one najpierw, od 1928 r. białorutenizacji, zaś po 1930 r. rusyfikacji¹⁹.

Inny problem dotyczy wyznania. Ludność wyznania rzymskokatolickiego w 9 guberniach zachodnich oraz w guberni kurlandzkiej w 1840 r. liczyła 2,552 mln, a w 1862 r. 2,733 mln i dalej rosła (w 1872 r. – 3,221 mln)²⁰. Przeprowadzony w 1902 r.

15 P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie...*, s. 90, 110-112, 122; idem, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie*, Warszawa 1994, s. 94, 100, 261; idem, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996, s. 43.

16 Idem, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1994, s. 126; idem, *Przemiany... na Litwie...*, s. 227.

17 W. Sukiennicki, *Polacy w ZSRR przed 1939 r.*, wykład z 4 lipca 1949 r., „Kurs Spraw Wschodnich”, seria III, z. 9, mps, s. 3-5.

18 Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji...*, s. 71.

19 I. Puszkin, *Polskie instytucje kulturalno-oświatowe na Mohylewszczyźnie w latach 1918-1939*, mps.

20 L. Zasztowt, *Kresy 1832-1864...*, s. 60-61.

spis gen.-gubernatora Wincentego Świątopyłki Mirskiego wykazywał w guberni wileńskiej, iż katolicy (także 280 tys. Litwinów) stanowili 59% ogółu, w kowieńskiej (Litwini – 66% ogółu) katolicy stanowili ok. 77% (Polacy zaś ok. 10% ogółu)²¹. Według Kalendarza Diecezjalnego z 1909 r. w dwóch archidiecezjach w cesarstwie rosyjskim było 647 602 rzymskich katolików, po odjęciu innych mniejszości, ok. 500 tys. Polaków. Archidiecezja mohylewska i tyraspolska obejmowały obszar Rosji właściwej, Syberii, Kaukazu i Azji Środkowej. Według Michała Świechowskiego (określiwszy polski „region białoruski” szerzej niż poprzednie spisy – 126 tys. km² i 6,304 mln ludności) Polacy i Białorusini wyznania rzymskokatolickiego stanowili w 1912 r. 41,4%, Litwini – 9,4%, Rosjanie – 6%, a Białorusini – 41%. Na mniejszym terytorium „białoruskim” (30,4 tys. km² i 1,487 mln mieszkańców) zwiększyła się liczba Białorusinów (81,9%), a zmniejszyła się Polaków (12,8%), którzy na terenie litewskim (gubernia kowieńska z Suwałkami) stanowili 11,7%²². Podobny zabieg uczynił w stosunku do terytorium współczesnej Litwy Piotr Eberhardt. Na przełomie XIX i XX w. było tam 59,2% ogółu Litwinów, 17% Polaków, 13,1% Żydów, 3,5% Rosjan i 4,3% Niemców²³.

W 20-leciu międzywojennym Białorusini twierdzili, iż gdyby usunąć administrację, wojsko, ziemian, osadników wojskowych, to liczba Polaków zredukowana byłaby do zera. A jednak wybory do Rad Najwyższych z 1940 r. objęły 58 kandydatów, z których 16 było Polakami (stanowiło 1/4 ogółu). Ciągłe wszak, i to nie tylko według danych ze *Statistical Year Book* z 1941 r., na ziemiach wcielonych do ZSRR było 137 tys. Polaków wyznania prawosławnego na 1,650 tys. prawosławnych Białorusinów oraz 650-700 tys. Białorusinów katolików, a liczba katolików nie pokrywała się z liczbą Polaków i odwrotnie – prawosławnych z liczbą Białorusinów²⁴. Warto podać również liczbę 1,597 mln katolików z okresu rewolucji białoruskiej z 1917 r., z których aż ok. 69% objęło aktualne wtedy 4 diecezje (Mohylew, Kamieniec, Żytomierz, Mińsk)²⁵.

Nadal istnieje na ziemiach białoruskich liczba „tutejszych”, niezdecydowanych do podawania swej narodowości. Według danych z 1978 r. w BSSR żyło 2,25 mln rzymskich katolików, w tym ok. 500 tys. Polaków i 250 tys. niezdecydowanych do podawania swej narodowości, reszta to Białorusini (ale w tym sporo zruszczonych).

21 L. Jaśkiewicz, *Carat...*, s. 148.

22 J. Zatkan, *The Catholic Church...*, s. 40-41.

23 P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami...*, s. 35.

24 Na ziemiach wcielonych do ZSRR było 137 tys. Polaków prawosławnych (na 1, 65 tys. Białorusinów tego wyznania) oraz 650-700 tys. Białorusinów katolików. W. Wielhorski, *Naród białoruski...*, s. 22-23.

25 J. Zatkan, *The Catholic Church...*, s. 51.

Liczba parafii jednak zmniejsza się od 1946 r. (342 parafie i 380 księży); w 1979 było tylko 49 księży, a nabożeństwa odbywały się także w języku rosyjskim²⁶.

Jeżeli nasze widzenie Litwinów jest obecnie bardziej związane z dziedzictwem historycznym, niż kwestią położenia Polaków na Litwie i bardziej obciąża Litwinów za stan obecnych stosunków, to nasze widzenie Białorusinów dodatkowo komplikują silniejsze, niż na Litwie rewolucyjne wystąpienia Białorusinów (1905-1907), okres rewolucji październikowej (1917) i działalność „Hramady” (w 1925-1926 r.) przeciwko polskiej administracji, wojsku, ziemiaństwu. Wskazuje na to sztuka *Czerwony kur* (Jana Kroka Paszkowskiego wystawiana w Londynie), która w literaturze emigracyjnej współżyje z utrwalonym wcześniej stereotypem (we wspomnieniach Seweryna Wyśloucha, Franciszka Wyśloucha, Janiny Żółtowskiej, Jana Godlewskiego i innych) sielskich stosunków dworu z poddanymi. Zdaniem Jana Jurkiewicza, obraz ten stał się bardziej skomplikowany w okresie 20-lecia międzywojennego wskutek: politycznych stosunków pomiędzy II RP a Białoruską SSR; skomunizowaniem ludu białoruskiego (stereotyp prawosławnego Białorusina) oraz jego dobrodusznym i cierpliwym charakterem, oddanym tradycji polskości na ziemiach ruskich²⁷.

W. Wielhorski zwraca uwagę na procesy wynaradawiania Białorusinów od początku XVI w., po zabranie przez W. Ks. Moskiewskie Litwie ok. 120 tys. km² terytorium. Od 1772 r. na zawsze odpadła Mohylewuszczyzna. Na niej zaś nadal było ok. 82% Białorusinów, a tylko 3,4% Rosjan i 17,5% Polaków. Granice północno-wschodniej Białorusi po drugiej wojnie światowej odpowiadały dawnym granicom W. Ks. Litewskiego. Oznaczało to respektowanie dawnych stosunków politycznych i „hołd dla Litwy historycznej, która zdołała uchować indywidualność etniczną i białoruską w ciągu wielu stuleci, zniszczoną dziś po epoce totalitaryzmu”²⁸.

Inny to problem „tutejszych”, również sporny, zwłaszcza na owym, oddzielnym już jako polska wyspa językowa obszarze okręgu wileńskiego, przed połączeniem się ze wschodnimi obszarami II RP, od kiedy rozszerzył się w kierunku południowym i południowo-wschodnim. Problem „tutejszych” o niesprecyzowanej świadomości narodowej i kwestia przyznania Wilna Polsce decyzją Rady Ambasadorów oraz głosowanie do sejmu Litwy Środkowej w 1921 r. w spornych 7 powiatach Wileńszczyzny

26 Z. Gajewski, *Białorusini a Kościół Rzymskokatolicki*, [w:] *Colloquium narodów. Materiały z Sympozjum „Litwini, Białorusini, Polacy – przesłanki pojednania”*, 1987, Łódź 1991, s. 29.

27 J. Jurkiewicz, *Nasze widzenie Białorusinów w XX w., (do 1939 r.)*, „Dzieje Najnowsze”, r. XXVI, 1995, 2, Warszawa 1995, s. 69-73.

28 W. Wielhorski, *Białorusini a Ukraińcy w doświadczeniach historii*, Londyn 1964, s. 10-11. W guberni mohylewskiej było 17,5% Polaków. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Białorusi...*, s. 6, 17.

za Polską, stały się decydujące w opracowaniach o wzajemnych stosunkach, a zwłaszcza zaciążyło to na badaniach polonizacji i Polaków na ziemiach białorusko-litewskich w okresie całego naszego wspólnego bytowania od końca XIV w. Początkowa akceptacja przewagi żywiołu polskiego w każdej dziedzinie za czasów panowania Pawła I i Aleksandra I w Zachodnim Kraju rosyjskiego imperium wydaje się zjawiskiem normalnym. To tylko tam, a nie w Rosji szkolnictwo w duchu zachodnim miało długą tradycję, a stosunkowo liczna szlachta polska i spolonizowana, prawo, obyczaje, administracja, religia nie mogły być usunięte drastycznymi środkami. Rosja od początku XVIII w. była państwem liczącym się w Europie Zachodniej, a w epoce napoleońskiej była jeszcze bardziej przydatna i przeciwnie, to wówczas Zachód stał się potrzebny odmiennemu pod względem politycznym, kulturowym i wyznaniowym państwu rosyjskiemu. Już w XVIII w. Rosja wykazywała liczne zasoby surowki żelaznej w wygranych wojnach, siłę armii i swych dowódców; Zachód zaś dawał Rosji wykształconych fachowców i stał się ważny w wielu dziedzinach dla potężniejszego państwa²⁹.

Według Tadeusza Korzona, sądząc po cechach przedmiotowych kultury (wyznanie i język rodzinny) wiek wcześniej, w 1789 r. w W. Ks. Litewskim białoruska grupa językowa stanowiła 37% ogółu, polska – 26%, litewska – 20%, żydowska – 10%, rosyjska – 3,6%, niemiecka – 3,4%. Unicy stanowili 39%, rzymsko-katolicy – 38%, starozakonni – 10%, prawosławni – 7%, staroobrzędowcy – 3,6%, kalwiniści i luteranie – 1,5%, muzułmanie i karaimi (1%)³⁰. Pamiętać należy, że grupa ludności mówiąca w języku polskim nie oznaczała Polaków, których już wówczas szacujemy na ok. 10% ogółu ludności. Tak jak katolicy nie byli tylko Polakami, a znaleźli się wśród nich Litwini, Polacy i Białorusini, osoby pochodzenia tatarskiego czy karaimskiego.

W latach 1860-1864 w ważnych dla caratu guberniach zachodnich (kowieńska, wileńska, grodzieńska, mińska), 8-tomowy spis rosyjski wykazał 2 tys. polskich zaścianków szlacheckich (75-80 tys. osób), w pozostałych 2 guberniach (witebskiej i mohylewskiej) tę szlachtę zagrodową oszacowano na ok. 1 tys. zaścianków³¹.

Polszczenie chłopów litewskich wokół tego miasta, w trzeciej ćwierci XIX w., było spowodowane przywiązaniem ich do dawnych tradycji, oznaką wykształcenia oraz wyższej pozycji³². W tym samym okresie, który był szczytowy dla tworzenia się nacjona-

²⁹ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 49, 52.

³⁰ W. Wielhorski, *Stosunki językowe, wyznaniowe i etniczne w Wielkim Księstwie Litewskim pomiędzy XIII a XVIII wiekiem*, „Teki Historyczne”, t. XII, Londyn 1963-1965, s. 36-37.

³¹ *Ibidem*, s. 30-31.

³² K. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych...*, s. 40.

lizmu litewskiego, ludność ta w konflikcie katolików litewskich z polskimi wykształcała w sobie polskie poczucie narodowe. Jeżeli, zaniżający liczbę Polaków w guberniach zachodnich, spis rosyjski z 1897 r. wykazał ok. 8-10% ogółu mieszkańców, to spis z 1909 r. w guberni wileńskiej już ok. 15%³³, w tym w powiecie wileńskim – 47%, powiecie trockim – 21,7%. Ciekawe, iż w spisie z 1916 r. wystąpiła kategoria „tutejszych” (Oszmiana – 17,6%, w innych powiatach ok. 2,3%). Na Litwie kowieńskiej (ok. 10% ogółu Polaków) wyróżniali się oni sporymi majątkami ziemskimi – stanowili ok. 90% ogółu. Jeszcze po reformie w 1922 r. własność ta powyżej 80 ha stanowiła ok. 54,3% ogółu, a litewska – tylko 11,4%³⁴.

Polacy na Ukrainie (por. wykład 2) po wielkiej likwidacji szlachty bez chłopów pańszczyźnianych nadal stanowili w latach 1897-1911 ok. 10% ogółu. Była co prawda większa, niż w innych guberniach zachodniej Rosji, liczba ziemian majątnych, ale w końcu XIX w. nadal liczna była szlachta czynszowa w miastach i na wsiach³⁵.

Z kolei na terenach Galicji (monarchia austro-węgierska – 3,140 mln osób) Polacy stanowili 78,7% ogółu ludności, Ukraińcy – 13,2%, Żydzi – 7,6%³⁶.

Po drugiej wojnie światowej była dotkliwa zmiana w statusie społecznym Polaków na ziemiach Litwy i Białorusi, inteligencja zawodowa, polscy oficerowie i ziemiaństwo zabici i wymordowani, deportowani w głąb Rosji, bądź opuścili te tereny, udając się do Anglii i Polski. Dlatego też ok. 50% ludności polskiej zadeklarowało już w spisie z 1959 r. na Białorusi język polski jako ojczysty, zaś w 1989 r. już tylko 13,3% ogółu (94,2% ogółu Polaków). Zmalała również w 1989 r. o 22,5% ich liczba (stanowiąc 4,1%), podczas gdy poza ludnością żydowską (25,54%) liczba Rosjan wzrosła o 103,6%, Ukraińców o 118,6% (Białorusinów tylko 21%)³⁷. Rejon grodzieński w porównaniu np. do spisu z 1970 r. wykazał zmniejszenie się liczby ludności polskiej np. w Lidzie i Wołkowysku o 3-4% itd., w innych miejscowościach jeszcze więcej, ponieważ w 11 rejonach obwodu grodzieńskiego w 1989 r. Polaków było od ok. 20-30%, (w Grodnie 25,7% ogółu), a w Woronowie 83% ogółu, w Szczuczynie i Lidzie ok. 51% i 40% ogółu; Białorusinów – 52,5%, Rosjan – 11,8%, zaś w 1970 r. w 7 rejonach było 45,7% Polaków (w 1959 – 46,3%), a Białorusinów – 44,7%, Rosjan 6,6%³⁸.

33 Por. L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś...*, s. 90-95, 99.

34 D. Górecki, *Kształtowanie się państwowości polskiej...*, s. 195-197.

35 Co przyznaje D. Beauvois (*Trójkąt ukraiński...*, s. 661) podając dane z 1897 r. (70 tys. czynszowników miejskich i 340 tys. wiejskich), potwierdzone przez późniejszy spis ZSRR z 1926 r. – ok. 500 tys. Polaków oraz ok. 80 tys. w polskiej części Wołynia.

36 P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami...*, s. 81.

37 Idem, *Przemiany narodowościowe na Białorusi...*, s. 164, 160.

38 *Ibidem*, s. 122, 135, 147-148.

Określenia charakterystyczne już dla postaw elit w drugiej połowie XVI w. *Gente Lituanus (Ruthenus) natione Polonus*, oznaczające później Polaka, również jako Litwina czy Rusina (Białorusina i Ukraińca), mówiącego w języku polskim przeniosły się w pojmowaniu dwuszczeblowej świadomości narodowej poprzez wiek XVIII do naszych czasów. Spadkiem po wspólnym bytowaniu było uznanie etniczności. Jeszcze w czasie powstania styczniowego Wydział Wykonawczy dla prowincji Litwy wzywał „braci naszych Litwinów i Białorusinów”³⁹. Autor nieznaney u nas broszury – Jan Wężyk mówi o sobie:

My Litwini mówiący po polsku, mieszkańcy Wilna, Kowna, Mińska czy Brześcia Litewskiego mamy takie same prawo i taką samą rację – kiedy to Wilno uznajemy za swoją stolicę. [...] Skoro bowiem Litwini Kowieńscy uważają Wilno za swoją stolicę z całkowitą słuszością i racją, to tak samo Białorusini czyli Litwini mówiący po białorusku, gdziekolwiek tylko żyją [...] z tym samym prawem i z tą samą słuszością widzą swoją stolicę w Wilnie⁴⁰.

Pokłosie tej świadomości odnajdujemy w wypowiedziach pisarzy z tamtych terenów, jak: Elizy Orzeszowej, Janiny Żółtowskiej, Mariana Zdziechowskiego, Franciszka Wysłoucha. Jednak, co podkreśla Juliusz Bardach, Jan Jurkiewicz czy Roman Wapiński, to poczucie więzi historyczno-terytorialnej nie zawsze szło w parze z gotowością do kompromisów w kwestiach narodowościowych (postawy skrajne z pomniejszaniem roli pozostałych elementów etnicznych i kulturowych). Podobnie zastanawia nadal otwarty problem powiązania tego ruchu z wcześniej powstałymi lożami masonskimi, których było aż 15 na czele z w. mistrzem M. Platerem w 1817 r.⁴¹ O lożach masonskich w Wilnie oraz ich inspiracji utworzenia młodzieżowych organizacji filomatów i filaretów wspomina Ludwik Has⁴².

Istotną sprawą wydaje się określenie „Polaka” na Litwie i Białorusi, odmienne w poszczególnych okresach istnienia Wielkiego Księstwa Litewskiego, do końca XVIII w., w czasie zaborów, w dwudziestoleciu międzywojennym i po drugiej wojnie światowej. Czy to spolonizowani Litwini, czy spolonizowani Białorusini, czy obywatele przybyli

³⁹ W. Wielhorski, *Litwini, Białorusini i Polacy w dziejach kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Alma Mater Vilnensis”, z. 2, Londyn 1951, s. 145.

⁴⁰ J. Wężyk (*Wielka Litwa*, Londyn 1948, s. 3-4, 9) określa Wielką Litwę jako obszar Wilna, Nowogródka, Grodna, Suwałk, Brześcia, Polesia, Mińska i dalsze tereny Białorusi oraz wschodni odcinek Prus z ludnością trójjęzyczną – 400 tys. km² i 16 mln ludności.

⁴¹ Wspomina o tym W. Panucewicz, *Odrodzenie Białorusi i jej współczesne perspektywy*, „Pamiętnik Wileński”, Londyn 1972, s. 328-329.

⁴² L. Has, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX w.*, Wrocław 1982, s. 284-285.

przez wieki z ziem polskich, stanowiący odrębny typ Polaka, czy przybyli na ziemię litewsko-ruskie z ziem polskich w dwudziestolecie międzywojennym. Nie można wszak przeczyć, że w XVII i XVIII w. proces polonizacji objął również rodziny szlacheckie. Można tu przypomnieć pracę W. Wielhorskiego o rodowodzie Adama Mickiewicza. Samo nazwisko pochodzi, według Cezarii Baudoin de Courtenay Jędrzejewiczowej od ruskich, prawosławnych bojarów (Mićka – zdrobniale od Dymitr)⁴³. Warte uwagi jest określenie J. Jurkiewicza, związane ze zróżnicowaniem się świadomości narodowej na terenach byłego W. Ks. Litewskiego w XIX w. – wykształcenie się nowej formuły w miejsce niewystarczającej już *Gente Lithuani, natione Poloni* (z urodzenia Litwini narodowości polskiej). Zastąpiona przez krajowców w początku XX w. formułami: „Litwino-Polak”, „Białorusino-Polak” etc. co podkreślało wspólnotę narodową ziemian z litewskim i białoruskim ludem. Być może te rozróżnienia, doczekają się wreszcie uznania dla postaw krajowców („Litwinów” – „Polako-Litwinów” i „Polako-Białorusinów”) przed pierwszą wojną światową. Utożsamiali oni kultury etniczne z kulturą polską w celów wyzwolenia się spod dominacji i polityki Rosji, jak również podkreślali wspólnotę narodową ziemian z litewskim i białoruskim ludem⁴⁴. Nie wszyscy jednakowo widzieli przyszłość wspólną lub rozdzielną. Zupełnie inny wszak był typ Polaka na Ukrainie, znacznie bardziej oddalony (por. wykład 2) od miejscowego podłoża etnicznego i bardziej mu obcy pod względem przynależności kulturowej.

Należałoby określić rozmiary procesów społeczno-kulturowych, które wpływały na określenie „polskości” i „spolszczania się” w różnych zakresach i w kolejnych fazach formowania się tej świadomości. Miała ona duży wpływ na kształtowanie się, zwłaszcza w okresie do pierwszej wojny światowej, postaw tych właśnie „Litwinów” lub „Polako-Litwinów” czy „Litwino-Polaków”, którzy utożsamiając kulturę polską z litewską, tak właśnie określali całą zróżnicowaną pod względem etnicznym ludność w zachodnich guberniach rosyjskich⁴⁵.

Jest to również problem pohamowania emocji w badaniu najnowszej historii Polaków na Litwie i Białorusi, poczynając od okresu unicestwienia, deportacji i wysiedlenia inteligencji, a głównie warstwy ziemiańskiej w północno-wschodnich

43 W. Wielhorski, *Narodowość Mickiewicza w świetle współczesnej socjologii i etnografii*, „Alma Mater Vilnensis”, z. 5, Londyn 1958, s. 102; Por. także pochodzenie etniczne szlachty z *Pana Tadeusza*: 19 nazwisk litewsko-żmudzkich, polskiego brzmienia – 12, ruskich aż 35, *ibidem*, s. 103.

44 J. Jurkiewicz, *Koncepcja krajowa a przemiany stosunków narodowościowych*, [w:] *Krajowość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu*, Materiały z sesji międzynarodowej, Poznań 1999, s. 123.

45 Por. J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w l. 1905-1922*, Poznań 1983, s. 95.

województwach II RP, z wyłączeniem tzw. Okręgu Wileńskiego (X 1939-VI 1940 – przekazany Litwie). Według K. Jasiewicza w 1939 r. („extrapolując” dane ze spisu 1931 r.) w województwie białostockim, nowogródzkim, poleskim i wileńskim właściciele majątków ziemskich powyżej 50 ha stanowili populację ok. 21 tys. osób (ok. 26,6%), w województwach zaś lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim oraz wołyńskim – ok. 12 tys. osób. Było to łącznie ok. 7,4 tys. właścicieli stanowiących pokaźną grupę – ok. 42% ogółu w II RP, z tego aż 63,3% zamieszkiwało północno-wschodnie województwa. Skala deportacji objęła ok. 15% populacji wiejskiej. Na 13,5 mln w 1939 r. było ok. 5,5 mln Polaków zamieszkujących byłe tereny Rzeczypospolitej Obojga Narodów w II RP. Skala deportacji była: „przynajmniej sześciokrotnie większa od przeciętnej (15% liczone od ogółu społeczności Kresów, dawałoby ok. 2 mln represjonowanych), podczas gdy liczba wywiezionych w 4 wielkich deportacjach wynosiła 320 tys.”⁴⁶.

Obecnie Polacy na Litwie i Białorusi nie pragną być nazywani Polakami litewskimi czy białoruskimi, jak to się używa w literaturze (G. Błaszczuk). Zapewne, dlatego że Litwini stereotypowo przyznawali i nadal utrzymują, że nie ma na Litwie Polaków, są tylko spolonizowani Litwini. Białorusini utrzymywali i utrzymują, iż Polacy to skatolicyzowani Białorusini. Tak naprawdę trudno jest – wobec nadal skomplikowanej mapy etnicznej Litwy i Białorusi oraz kontrowersji w tej problematyce – wyliczyć, które to pokolenie Litwinów i Białorusinów czuje się Polakami. Od chłopca z gminy w Bujwidach w rejonie wileńskim (ok. 90% deklarowanych Polaków) po Jerzego Giedroycia⁴⁷. Długotrwały również (aż do dziś) jest proces wykształcania się z „tutejszych” Polaków, Litwinów i Białorusinów⁴⁸.

Tradycja dawnej wspólnoty kulturowej i politycznej rozkwitała w XIX w. Polak, Litwin, Rusin – oznaczał zarówno obywatela wielonarodowościowej Rzeczypospolitej, jak i na przełomie XIX/XX w. osobę pochodzenia polskiego, bądź spolonizowaną, poczuwającą się do solidarności z przejawiającymi swoją etniczność Litwinami

⁴⁶ Por. K. Jasiewicz, *Zagłada polskich kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką*, Warszawa 1997.

⁴⁷ Według J. Wężyka, w l. 40. XX w.: „tysiące Polaków [...] zakamuflowanych pośród ludności białoruskiej”, tysiące Białorusinów przedostawszy się w czasie wojny na zachód, podaje się za Polaków, aby się dostać do wojska i walczyć o wspólną sprawę, podobnie z Litwinami, J. Wężyk, *Wielka Litwa...*, s. 18.

⁴⁸ Np. „spis ludności z 1931 r. odnalazł na Polesiu 75 tys. Białorusinów i 54 tys. Ukraińców »uświadomionych«, poza tym 707 tys. »tutejszych« o nie wykrystalizowanej świadomości narodowej”. Por. W. Wielhorski, *Naród białoruski*, [w:] „Kurs Spraw Wschodnich”, seria III, z. 9, Londyn 1949, s. 21.

i Białorusinami. Bronisław Limanowski (m.in. autor historii Litwy), deklarujący swą trójśczeblową świadomość narodową (Inflantczyk, Litwin, Polak), w swych pamiętnikach (1833-1870), pisząc o wspólnej walce z caratem stwierdzał m.in.: „Nam Litwinom, tj. młodzieży polskiej z Litwy historycznej”.

Przykładem połączenia w XIX w. świadomości narodowej ze świadomością historyczną W. Księstwa była twórczość Ludwika Kondratowicza (pseud. Władysław Syrokomla – to jego herb z Mińszczyzny) i Józefa Ignacego Kraszewskiego, który zawsze na pierwszym miejscu stawiał problem odrębności Litwy. Przeciwwstawili się im w końcu XIX w. twórcy i publicyści litewscy oraz białoruscy, zrywający historyczne więzy i rywalizujący ze wspólną przeszłością w imię litewskiego odrodzenia narodowego. Postawy świadomościowe uległy komplikacji i wielu obywateli byłego W. Księstwa musiało opowiedzieć się za jedną z opcji narodowych, także i ci, jak krajowcy, którzy chcieli odtworzenia liberalnej wspólnoty narodów z poszanowaniem ich wspólnej tradycji kulturowej.

Litewscy historycy nie negują dziś istnienia stanowiska demokratów, zwanych krajowcami, na przełomie XIX i XX w. Wiąż narodową stawiali oni na dalszym planie, nazywając siebie obywatelami Litwy i Białej Rusi, nie kolonistami polskimi, a jedynie w „zakresie kulturalno-narodowym uważając się za synów narodu polskiego i tego pokrewieństwa wyrzekać się nie chcieli” (program z 1906 r.)⁴⁹. Pragnęli odrębności kraju swego zamieszkania – Litwy historycznej, ale zachowania dawnej wspólnoty kulturowej i pomocy ze strony żywołu polskiego.

Krajowcy nie byli jednolici. Wybitnymi postaciami tradycjonalistów był Roman Skirmunt, rzecznik federacyjnego państwa w 1917 r. oraz Marian Zdziechowski, zwolennik tolerancji i jej przedłużenia w nowym W. Ks. Litewskim. Wśród ich wybitnych przedstawicieli – demokratów jest Michał Römer, zwolennik odtworzenia historycznej formacji państwowej – W. Księstwa, bytu samodzielnego i związanego jedynie z Koroną unią realną: narodowość – Polak, a ojczyzna polityczna – Litwin. Przeciwny zajęciu Wilna i Wileńszczyzny, aktywny w życiu politycznym do 1920 r. w II RP, wiosną 1920 r. przybył rozczarowany do Kowna, gdzie pełnił wiele funkcji na rzecz Republiki Litewskiej, także na polu międzynarodowym. Od 1922 do 1943 r. wykładał prawo państwowe i międzynarodowe na litewskim uniwersytecie w Kownie nigdy nie ukrywając swych polskich korzeni, ani „polskiej przeszłości”⁵⁰. Przyznawał jednak, że choć Polacy są rozsiedleni wyspowo wokół Wilna, to polskość ma trwałą i historyczną

⁴⁹ J. Jurkiewicz, *Ojczyzny Polaków wileńskich*, Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków, t. II, *Moje ojczyzny na kresach Rzeczypospolitej*, Gdańsk–Toruń 1995, s. 155.

⁵⁰ Z. Solak, *Między Litwą a Polską...*, s. 441-444.

charakter, a postęp kulturalny odbywał się za pośrednictwem Polski i przez całe wieki⁵¹. Niepokoiło go również, iż w próbach rozgraniczenia obszaru polskojęzycznego od litewskiego i białoruskiego zabrakło więzi krajowców z ludnością wiejską. Była to ludność tzw. pasa mieszanego (część powiatów lidzkiego, oszmiańskiego, wileńskiego i święciańskiego). Mówiła ona gwarą złożoną z języków polskiego, litewskiego i białoruskiego. Römer był więc za relituanizacją owych obszarów, przewidując ich zwiększone ciężenie ku polskości⁵². Postawę probiałorską obrał np. Roman Skirmunt, prolitewską np. Stanisław Narutowicz, Bronisław Piłsudski, a także, szczególnie w młodości, Józef Piłsudski. Postacią szczególną był Litwin, pisarz Józef Albin Herbaczewski (1876-1944), lektor języka litewskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1911-1924. Nie znalazłszy oddźwięku dla spraw odnowienia unii, powrócił do Kowna, lecz na emeryturze, od 1933 r. był znowu w Polsce.

Wpływy krajowców zmalały wobec wzmaganie się nacjonalizmu polskiego oraz litewskiego w dwudziestolecie międzywojennym. Szczególnie dotkliwie odczuwają to Polacy przywiązani do idei krajowców, jak np. Czesław Miłosz. Na spotkaniu polsko-francuskim podkreślił on swoją przynależność do Europy nie wschodniej, ale środkowej, ze względu na jej przynależność geograficzną i kulturalną⁵³.

W uświadamianiu losu Polaków pozostałych po układzie jałtańskim poza Polską (odjęty został obszar 186 tys. km² – 47,7% obszaru RP i 11,749 mln obywateli) odznaczył się w czasie wojny i jeszcze do początku lat 50. XX w. Związek Ziem Północno-Wschodnich RP w Londynie. Oddziały w Edynburgu, Glasgow, Sztokholmie organizowały wiece, spotkania i akademie rocznicowe, wysyłały memoriały i broszury. Związek wydawał również „Biuletyn”, zamawiany w liczbie 500 egzemplarzy przez Ministerstwo Informacji i Propagandy Rządu RP na Uchodźstwie. Już jednak 2 marca 1943 r. okazało się, że rząd brytyjski nie życzył sobie (poufny okólnik szefa cenzury prasowej admirała Thompsona) dyskusji na temat powojennych granic Polski, zwłaszcza zaś innego stanowiska w tej sprawie, niż oficjalne⁵⁴. W Statucie Związku podkreślona została rola członków „obywateli polskich o nieposzlakowanej

51 M. Römer, *Stosunki etnograficzno-kulturalne na Litwie*, Kraków 1906, s. 12-13. Por. J. Sawicki, *Michał Römer wobec problemów narodowościowych ziem litewsko-białoruskich na początku XX wieku*, [w:] *Krajowość...*, s. 72 i n.

52 J. Sawicki, *Michał Römer wobec problemów narodowościowych*, [w:] *Krajowość...*, s. 82-85.

53 „Kultura”, Paryż 1983, nr 1-2, s. 44.

54 Np. w wydawnictwie Jadwigi Harasowskiej w Glasgow powstało 2 tys. egzemplarzy broszury autorstwa W. Wielhorskiego pt. *Eastern Provinces of Poland* oraz 3 tys. nakład broszury tegoż autora: *Strefa pięciu mórz. Sprawozdanie Związku Ziem Północno-Wschodnich za rok 1942/1943*, kolekcja 486 Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie.

opinii, pochodzących z tych ziem, lub związanych długoletnią pracą [...] niezależnie od ich przekonań politycznych” w celu utrzymania łączności na uchodźstwie wraz z troską o ich przyszłą odbudowę, opiekę nad tymi ziemiami i ich ludnością. Rezolucja zjazdu z 31 października 1942 r. (400 obecnych), na którym generała Lucjana Żeligowskiego wybrano honorowym członkiem Związku (prof. Władysław Wielhorski był członkiem Rady), była hymnem pochwalnym dla Polaków z ziem wschodnich⁵⁵.

Mamy dziś także, szczególnie na Pomorzu, ziemi lubuskiej i na wschodzie Polski, dawnych Polaków i spolonizowanych mieszkańców byłych ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Ich problemem, a zostało ich niewiele z pierwszego pokolenia imigrantów, było to, że zostali wyrwani ze swego miejsca zamieszkania i przesiedleni na nowe miejsca. Bawiąc się perypetiami bohaterów „Sami swoi” nie zauważamy ich odrębnej od naszej polszczyzny oraz tego, iż ich tradycje i obyczaje zostały wykształcone w czasie wielowiekowego współżycia ich przodków z autochtonami.

Nadal mamy problem związany z „Polakami” (czyli według Litwinów: „mieszkańców Litwy, uważających się za Polaków”), pozostałymi po drugiej wojnie światowej na ziemiach niepodległej Litwy. Pozbawieni elit, tworzący je dopiero od końca lat 80. XX w., są nieufni, niezadowoleni ze swej sytuacji i pragną większej samodzielności politycznej. Pamiętając dziś o swojej dumnej tradycji życia w państwie, w którego życiu dominowała polszczyzna, w dwudziestoleciu międzywojennym byli częścią narodu polskiego. Obecnie jako mniejszość narodowa w państwie litewskim muszą oczekiwać spełnienia swych postulatów w atmosferze poszanowania prawa wspólnoty europejskiej.

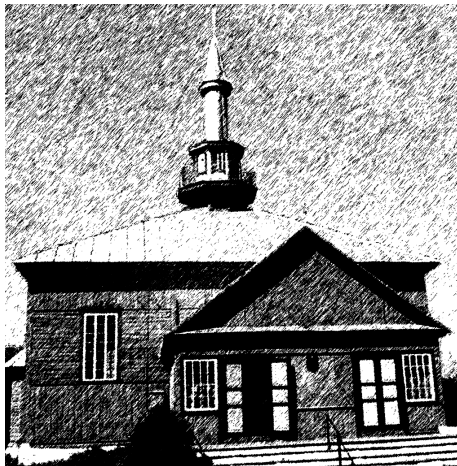
Jeśli potrafimy wspólnie oswoić przeszłość – dumę z dokonań kulturowych w tym zachodnioeuropejskim z ducha Commonwealth narodów i wyznań w XVI i XVIII w., to przyznamy, iż zasługi w tym dziele przypadają wszystkim nacjom. Jeśli opracujemy obiektywne podręczniki o zacznach ekumenizmu, tolerancji i płodnej odmienności tego obszaru, to stwierdzimy, że różni się on od Europy Wschodniej pod względem wyznaniowym, stosunku do jednostki i jej własności, systemu rządów itd. Białorusini

⁵⁵ „Ziemie wschodnie RP stanowią kolebkę, w której się wykształcił historycznie typ Polaka o wysokich wartościach ducha, zespolił z rdzeniem narodu, przyniósł wkład pierwszorzędny do wszystkich dziedzin życia. To bliższa ojczyzna Chodkiewiczów, Reytanów, Kościuszków i Kołłątajów, Śniadeckich i Czackich, Mickiewiczów, Słowackich, Naruszewiczów i Trauguttów, Piłsudskich i Paderewskich. Rzetelny wysiłek wielu stuleci, pracy pługą i mieczem, krzyża i książki stopił na zawsze los tych obszarów w całość nierozdzielalną z resztą ojczyzny. Zespolił z kulturą zachodnią”. „Biuletyn Związku Ziem Północno-Wschodnich”, nr 1, grudzień 1942. W 1948 r. Biuletyn nosił nazwę „Biuletynu Ziem Wschodnich”, reprezentując również były Związek Ziem Południowo-Wschodnich.

mają wszak wkład do tego dzieła, począwszy od wspaniałej kultury Połocka, Kijowa i unii brzeskiej w 1596 r., Litwini z powodu organizacji wielkiego organizmu politycznego i przenikliwości politycznej w obronie jego granic, Polacy z powodu ich ruchliwości intelektualnej i zawodowej w przenoszeniu zdobyczy cywilizacyjnych coraz dalej na wschód i harmonijnej w tym dziele współpracy z Litwinami i Białorusinami (również z ich spolonizowanymi warstwami). Musimy jednak odważnie przyjąć zarówno straty, jak i korzyści ze wspólnego związku. Zacznijmy od siebie od Polski; nasze literackie korzenie znajdują się na ziemiach W. Ks. Litewskiego – wystarczy porównać biografie postaci naszej wielkiej literatury w XIX i XX w.

*

Przypomnijmy krótko losy mniejszości etnicznych w XIX-XX w., jak Karaimów czy Tatarów. W epoce porozbiorowej w Rosji powstał Karaïmski Zarząd Duchowny na Krymie, gdyż Karaimi byli także wśród kubańskich Kozaków. Głową Kościoła w guberniach zabranych był Hachan w Trokach. Najważniejsze gminy były również w Łucku, Poniewieżu oraz w Wilnie. W zaborze austriackim były dwie gminy, w tym



Meczet w Iwju (Iwju) (XVII w.)

jedna w Haliczu. W II RP po okresie odrodzenia etniczności karaimskiej, w początku XX w. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało 12 zeszytów *Mysli Karaimskiej*, zaś w Łucku 12 numerów „Karaj Awazy”. W 1932 r. powstało Towarzystwo Miłośników Historii Litewskich Karaimów. Po II wojnie światowej było ich niewiele, obecnie jest ich ok. 500 na Litwie i w Polsce ok. 200⁵⁶. Karaimi w XVIII i XIX w. posługiwali się językiem polskim, w XIX w. żenili się z przedstawicielkami spolonizowanych i polskich rodzin. Zachowując religię i tradycję prezentowali umiejętność współżycia z innymi, czytali literaturę romantyczną w języku polskim, tłumaczyli utwory Adama Mickiewicza i inne. Nieliczni potomkowie Karaimów, podobnie jak przedstawiciele starej i chrześcijańskiej cywilizacji – Ormianie, z kolei zajmujący się handlem na ziemiach Rusi Halickiej (najliczniejsi we Lwowie), zachowali się do dziś.

⁵⁶ G. Pełczyński, *Najmniejsza mniejszość...*, s. 17-20, 69.

W czasach zaboru rosyjskiego Tatarzy posiadający dowód szlachectwa zostali zatwierdzeni przez Heroldię. Uznane zostało szlachectwo byłych wojskowych z lat 1749-1839 oraz przyznane im w 1840 r. Zapewniono im prawo własności, bardziej trwale niż przedstawicielom ludności niechrześcijańskiej. Takie traktowanie spowodowało napływ przedstawicieli tej ludności do rosyjskiej warstwy urzędniczej. Spis z 1853 r. wykazał w zachodnich guberniach Rosji 5485 Tatarów, a w 1897 r. – 22 982 (w tym ok. 5 tys. z guberni zachodnich). W 1938 r. było ich nadal ok. 6 tys. w granicach II RP i posiadali swój muftiat w Wilnie⁵⁷.

W tym okresie na podkreślenie zasługuje działalność Leona Kryczyńskiego, w latach 1912-1921 zaangażowanego w działalność polityczną na rzecz Tatarów. M.in. był sekretarzem Związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy w Piotrogradzie (1916-1917) i wysokim urzędnikiem w Republice Krymskiej (pod protektorem Niemiec). Od 1921 r. jako znany prawnik, kiedy powstał Związek Kulturalno-Oświatowy Tatarów RP, zorganizował w Wilnie jego oddział, muzeum i bibliotekę. Był redaktorem *Herbarza Rodzin Tatarskich* Stanisława Dziadulewicza, redaktorem naczelnym „Rocznika Tatarskiego” (Wilno 1932, Zamość 1935, Warszawa 1938). Brał żywy udział również jako autor w wychodzącym w Wilnie „Życiu Tatarskim” (1932-1939). Kryczyńskiego wspomagało szerokie grono działaczy i pisarzy, w tym pisarz i historyk, jego daleki krewny, Stanisław Kryczyński⁵⁸.

*

W zaborze rosyjskim zastosowano, w ramach inżynierii społecznej, izolację Żydów na terenach 25 zachodnich guberni od Morza Czarnego do Bałtyckiego, w tym najwięcej mieszkało w guberniach „przyłączonych” oraz w guberni połtawskiej, jekaterynosławskiej, chersońskiej, taurydzkiej i w Besarabii. Przed rozbiorem: „mimo lokalnych uprzedzeń Żydzi cieszyli się w mieście zinstytucjonalizowaną tolerancją”, zaś Rosja miała w swych granicach największą zbiorowość Żydów na świecie⁵⁹. Mieszkając w strefie osiedlenia byli



Biała synagoga w Sejnach (1860-1870)

⁵⁷ *Ibidem*, s. 49-50, 58-59, 79.

⁵⁸ J. Tyszkiewicz, *Dorobek historyczny Leona i Stanisława Kryczyńskich, Środowisko historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. II, Warszawa 1987, s. 371 i n.

⁵⁹ T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów...*, s. 37.

powoli gromadzeni w miastach i miasteczkach. Nie mogli jak przed rozbiorami handlować alkoholem, a jako ortodoksyjni nie mogli uprawiać wszystkich zawodów (nie mogli być oficerami, muzykami, nauczycielami, lekarzami, prawnikami, wydobywać metali szlachetnych, ropy). Za brak przy sobie dokumentów byli aresztowani i osadzani w więzieniu. Młodzież obowiązywała służba wojskowa, co jednak sprzyjało asymilacji.

Tylko dla tych, którzy włączali się do pracy dla państwa, były pewne przywileje. Proces asymilacji miał większe szanse za panowania Aleksandra II (1855-1881). Ze względu na stałe debaty w sprawie kwestii żydowskiej, np. w autonomicznym Królestwie Kongresowym popularna była (m.in. ks. Adam Czartoryski) kwestia asymilacji Żydów, czyli wyłączenie sfery religii. Lecz w Królestwie Polskim Żydzi nadal nie mieli żadnych praw i od 1822 r. zamknięci byli w wydzielonych dzielnicach miast. Restrykcyjne prawa uchwalano w latach 1882, 1887, 1892. Do I wojny światowej ludność żydowska w Rosji pozbawiona była własnego prawodawstwa i dopiero Rząd Tymczasowy 20 marca 1917 r. proklamował równouprawnienie Żydów.

Nadal ścisłe związki dotyczyły polskich ziemian na Ukrainie oraz ich dzierżawców – Żydów, karczmarzy. W trzech guberniach Ukrainy prawobrzeżnej było ok. 1 mln Żydów w 1882 r.⁶⁰ Tylko na Podole przypadało aż 418,8 tys. osób. Byli wśród nich zamożni dzierżawcy, spekulanci żywnością, bankierzy, właściciele zakładów przetwórczych itd. Na Podolu mieli cukrownie i na 130 gorzelni aż 113 należało do Żydów. Była to grupa zasymilowana z rosyjskością. Grupa ta liczyła ok. 20 tys. osób, w tym najwięcej (ok. 2,3%) na Wołyniu, w tym ok. 50% było związanych z rosyjskim ziemiaństwem⁶¹. Wykorzystanie również motywu zawiści o dochody, po zabójstwie Aleksandra II w 1881 r., zwróciło się w pogromach przeciwko masie Żydów żyjących w miastach i miasteczkach w nędzy. Dużą rolę odgrywały również konflikty wyznaniowe, także z prawosławiem.

Według badaczy przeniesienie się Żydów do Europy Środkowo-Wschodniej spowodowało ich wzrost demograficzny, w odróżnieniu od niskich standardów higieny ich życia w basenie śródziemnomorskim. Młodzi rodzice mieli dużo dzieci, a przede wszystkim przestrzeganie tradycyjnych zasad żywienia i higieny powodowało niski wskaźnik śmiertelności, nie tylko na ziemiach niemieckich, ale na ziemiach europejskiej Rosji (czyli również zaboru rosyjskiego) – śmiertelność była ponad 50% niższa niż wśród ludności prawosławnej. W latach 1880-1914 liczba Żydów wzrosła

⁶⁰ Był to znaczny wzrost w porównaniu do 1850 r., kiedy w 3 guberniach było ich 457 547, a szlachty polskiej 410 212 na 4 284 439 chłopstwa ukraińskiego, D. Beauvois, *Szlachta polska...*, s. 30.

⁶¹ D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 718-721.

w Europie z 7,5 mln do 13 mln. Pomimo iż w tym czasie z powodu pogromów i wypędzeń w Rosji od 1881 r. rosła liczba Żydów w Ameryce Północnej, to w tym okresie w granicach imperium austriackiego było 2,5 mln, a rosyjskiego 5,5 mln, łącznie 8 milionów Żydów, prawie wyłącznie w małych miastach i miasteczkach⁶². W Mińsku było 51,2% Żydów, podobnie w Wilnie w 1897 r. zwanym Jeruzalem Północy. Według S. Wysłoucha w latach 1857-1862 ludność żydowska liczyła 48,3% ogółu w guberni wileńskiej, aż 62,5% w guberni grodzieńskiej i 50,6% w mińskiej, czyli około 50% z ogólnej liczby ok. 266 tys. ludności⁶³. We Lwowie w tym okresie Żydzi stanowili ponad 30% ogółu; najwięcej (ok. 90%) mieszkało w Brodach i w Berdyczowie. W 1890 r. w miastach powiatowych Galicji ok. 50% stanowiła ludność żydowska⁶⁴.

W Palestynie mieszkało tylko 10 tys., zaś spis rosyjski z 1897 r. podawał ok. 5,2 mln Żydów, w tym 1,5 mln na Ukrainie (gub. kijowska, wołyńska, podolska), ponad 1 mln w Królestwie, ok. 1,4 mln na Litwie, Białorusi i reszta w prowincjach południowych.

W państwach zaborczych, dopiero po 1773 r. ich liczba do końca XVIII w. ciągle wzrastała. Prusy oraz Austria podjęły próby zasymilowania tej ludności, znosząc zwłaszcza w Prusach swobody gmin i sądów. Faworyzowane były rodziny zamożne, akceptujące język niemiecki i obyczaje. Podobnie było, chociaż bardziej tolerancyjnie, w zaborczej Austrii. Na przykład w Brodach w 1826 r. Żydzi stanowili ok. 89% ogółu ludności (16,3 tys.), ze względu na szybki rozwój miasta w strefie wolnego handlu z Rosją do 1880 r. W sławnym Łucku, gdzie w XV w. mieszkali także Karaimi i Żydzi, w 1913 r. ludność żydowska na 30 tys. mieszkańców liczyła 24,4 tys. osób, a swój samorząd posiadała od 1432 r., Berdyczów zaś zwany wołyńską Jerozolimą w 1907 r. miał 6 synagog i 72 domy modlitwy. Zamieszkiwało tam w 1865 r. ponad 47 tys. (ok. 90% ogółu mieszkańców) i był on jednym z najważniejszych centrów naukowych i religijnych⁶⁵. Prowadzono tam operacje finansowe z udziałem banków w Londynie, Paryżu i Wiedniu⁶⁶.

62 Od 1881 r. rocznie opuszczało Rosję 50-60 tys. Żydów: „Po wydaleniu Żydów z Moskwy w roku 1891 Rosję opuściło 110 tys. Żydów, a w roku 1892 – 137 tys.”. W latach 1881-1914 ponad 350 tys. Żydów opuściło Galicję. Do samych tylko Stanów Zjednoczonych udało się więcej niż dwa miliony spośród tych emigrantów (P. Johnson, *Historia Żydów...*, s. 389).

63 S. Wysłouch, *Ziemia oszmiańska...*, Wilno 1932, s. 19.

64 A. Chwalba, *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2000, s. 486.

65 To wpłynęło na rozwój drukarni i pism w duchu oświecenia. A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura...*, s. 25, 35-36.

66 O. Olijnik, J. Chodorowski, *Jerozolima w architekturze i urbanistyce dawnej Rusi i na Ukrainie*, [w:] *Jerozolima w kulturze europejskiej*, red. P. Paszkiewicz, T. Zadrozny, Warszawa 1997, s. 270-271.

Żydzi lwowscy stanowili potęgę handlową w wymianie Wschód–Zachód, dzierżawili dochody królewskie, zajmowali się rzemiosłem. Z powodu ich przewagi na krótko ograniczano im prawa handlowe. Po włączeniu Lwowa do zaboru austriackiego liczba Żydów wzrosła. W 1800 r. było ich 18 tys., w 1869 r. – 27 tys., zaś w 1910 r. – 57 tys. (28% ogółu mieszkańców). Równouprawienie Żydów w zaborach pruskim i austriackim nastąpiło w dobie Wiosny Ludów. Od 1848 r. mieli więc prawo udziału w wyborach do rad miejskich. Było sporo zwolenników chasydyzmu, ale w XIX w. także haskali. Postępowały rabin Abraham Kohn przyczynił się do otwarcia niemiecko-izraelskiej *Hauptschule* (dla ok. 500 dzieci), a w 1846 r. poświęcił postępową synagogę (został zamordowany w 1848 r.). W końcu XIX w. ruch asymilatorski zdobył przewagę, a jego reprezentanci współdziałali z Polakami, z Kołem Polskim w parlamencie wiedeńskim. W II RP gmina lwowska była trzecim pod względem liczebności skupiskiem ludności żydowskiej w Polsce w 1939 r. – 110 tys. Żydów stanowiło 1/3 ludności Lwowa. W Brodach (50 tys.) nadal Żydzi stanowili ok. 80% mieszkańców miasta. Obok szkół średnich i innych współczesowały tradycyjne jesziwy i wiele modlitewni chasydzkich – zwolenników cadyka z Bełża⁶⁷.

Do lat 60. XIX w., zwłaszcza w Królestwie Polskim, doszło do manifestacyjnego zbliżenia żydowsko-polskiego, po wprowadzeniu równouprawnienia Żydów. W zaborze rosyjskim zaś było to trudne, ze względu na ciągłe restrykcje i manipulację społeczną oraz rosnący antysemityzm. A przecież już w XVIII w. rozpoczął się proces asymilacji. Na przykład we Lwowie Jan Jakób Frank, założyciel kościoła dla Żydów przechrzczo-nych był zwolennikiem całkowitego ich równouprawnienia. Projekt Andrzeja Zamoj-skiego z 1775 r.: „ponieważ się do obu państw polskich i litewskich garnęło żydos- two”, miał na celu pozostawić mających środki i użytecznych dla publicznego dobra. Bóżnice należało otoczyć opieką władz, jeśli jednak Żyd się ochrzci, musi natychmiast opuścić swe otoczenie, rodzinę i kahał⁶⁸. Zaznaczyć należy trud nawracania Żydów przez jezuitów w XVII w. i mariawitki w początku XIX w. Jeśli w XVIII w. na Litwie było 89 takich Żydów nawróconych na katolicyzm, a w Koronie 255 osób, to w początku XIX w. ich liczba sięgała kilkuset osób. Aleksander I zezwolił na akcję angielskiego towarzystwa misyjnego dla Żydów, które powstało w 1809 r. i chrzcilo Żydów zarówno

⁶⁷ W czasie drugiej wojny światowej pozostało kilka tysięcy, zaś instytucje samorządowe i wyznaniowe zlikwidowane przez Sowiety w latach 50. i 60. XX w. Po odzyskaniu niepodległości państwa ukraińskiego w 1991 r. na powrót działa synagoga i instytut historyczny. A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura...*, s. 195.

⁶⁸ A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *ibidem*, s. 125, 133, 147,

w kościołach protestanckich (do 1855 r. na ziemiach Rusi z polskimi ok. 3 tys.). Na 1300 tys. Żydów ogółem chrzest katolicki przyjęło 12 tys., a chrzest prawosławny – 69 tys.⁶⁹

Tradycja wielu kultur utrzymała się i na ziemiach II RP. Jak wspomina Stanisław Stomma, w Kiejdanach były dwa kościoły, cerkiew, zbór luterkański, opustoszała już, ale potężna świątynia ewangelicko-reformowana, dwie synagogi i jeden meczet⁷⁰.

Dalszy rozwój haskali w latach 30. i 40. XIX w. reprezentowali w Wilnie: kupiec Kirsz Kacenenbogen, Kirsz Klaczko, Mojżesz Rozental, Jakun Jogiches. Znane były ich salony literackie, także „polski salon” Tuby Leji Klaczko. W Wilnie wyszła pierwsza gazeta w języku hebrajskim (Samuel Fin), zaś Mordechaj Ginzburg opublikował szereg prac historycznych. W latach 1851-1864 w Wilnie również w 6 oficynach żydowskich ukazało się 706 druków hebrajskich i żydowskich. W 1847 r. powstała słynna Szkoła Rabinów, także kształcąca nauczycieli w języku rosyjskim. W 1845 r. w Wilnie na 49 519 mieszkańców było aż 22 586 Żydów, dla porównania zaś w Kownie w 1860 r. mieszkało 22 669 osób, w tym 12 374 Żydów⁷¹.

W 1826 r. w Warszawie założono Szkołę Rabinów, a w 1847 r. seminaria rabinackie odróżniające się od tradycyjnych szkół talmudycznych. W 1818 r. został opracowany projekt „Talmud Tora” założenia szkoły z językiem hebrajskim, polskim i niemieckim, do 1823 r. niezrealizowany i potem zaniechany. Powstałe w 1847 r. w Żytomierzu: Szkoła Rabinów i następnie pierwsze żydowskie gimnazjum państwowe zapoczątkowały ich dalszą sieć. Nowe pokolenie żydowskiej inteligencji uznawało, że emancypacja nie może być narzucana, a powinna wyrastać z historyczno-kulturowej tożsamości narodu. Powstawały więc w jidysz utwory Szolema Alejchema (1859-1916), Mendele Mojchera Sforima (1836-1917), Izaaka Lejba Pereca (1852-1915). Zawierały nie tylko pieśni, dowcipy i anegdoty, ale żydowską muzykę i obyczaje. W Petersburgu zaznaczyło się założone w 1908 r. Towarzystwo Żydowskiej Historii i Etnografii nazwane im. barona Horacego Ginzburga (1833-1909), bankiera i rabina petersburskiej gminy. Wiele badań w strefie osiedlenia poczynił Szlomo Zajnweł Rappaport (An-ski 1863-1920), autor

69 Ta liczba zwiększyła się po dekrete carskim z 1868 r. o zapewnieniu każdemu wolności wyznania. J. Hermaszewska, *Materiały do chrystianizacji Żydów w Polsce w XVIII w.*, t. XXXII „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie” 1988/1989, Londyn, s. 64-71.

70 S. Stomma, *Trudne lekcje historii*, Kraków 1998, s. 13.

71 D. Feinhauz, *Ludność żydowska...*, s. 357-359.

najsławniejszego dramatu *Dybuk*⁷². W epoce liberalnej Aleksandra II ukazywały się w Rosji żydowskie gazety, jako widoczna oznaka haskali oświecenia żydowskiego⁷³.

Problem asymilacji Żydów, ich zamożniejszej reprezentacji na ziemiach niemieckich, łączył się z jedną z istotniejszych technik współżycia tej społeczności z autochtonami. Powstał język jidysz, który w ich wzajemnych kontaktach i z innymi przybierał również formy miejscowe na byłych ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, pod zaborami i w II RP. Asymilacji podlegała niewielka grupa, a pogromy i ucieczka Żydów z rejonów swego osiedlenia od 1881 r., po zamordowaniu Aleksandra II, do Królestwa pogłębiła te podziały na tradycyjną większość i niewielką mniejszość, podającą w spisie z 1897 r. język polski jako ojczysty. Wielu z nich odchodziło do „świeckich” nurtów, socjalistycznych lub syjonistycznych.

W 1840 r. w Galicji austriackiej żyło 250 tys. Żydów – 6% ogółu ludności, w początku XX w. stanowili 12%. Nadal nie mieli praw, mimo konstytucji napoleońskiej w Królestwie, prawa wykonywania wolnych zawodów. Tylko ok. 1/10 z Kresów dzierżawiła majątki Polaków i Rosjan oraz zajmowała się lichwą. Niewielu (60) było znanych bankierów, kupców i przemysłowców, którym dano status „obywateli honorowych” w Królestwie. Jedynie w Galicji model koegzystencji się sprawdzał pod opieką cesarstwa i szkołom żydowsko-niemieckim (obejmował 8% dzieci przy sprzecznie chasydów)⁷⁴.

Oświecony judaizm nie dotarł na ziemię litewsko-ruskie. Jedynie frankiści po 1850 r. zaczęli się bardziej asymilować z polskością. Najznacniejsi byli chasydzi na Ukrainie, jak Nachman z Braclawia w Humaniu (czczony po śmierci), Menahem Mendel z Witebska, Dow Ber z Międzyrzecza, Lewi Icchak z Berdyczowa.

Już w Królestwie Polskim w wyniku rozwoju gospodarczego powstała grupa kapitalistów i „Żydów postępowych” skłaniających się do kultury polskiej, a od końca XIX w. – rosyjskiej. Było to zauważalne dopiero od lat 60. XIX w. W połowie XIX w. na 61 fabryk bawełny w Królestwie 50 należało do Żydów, a kontrolowali oni większość

72 Ur. koło Witebska, pisarz, etnograf, działacz socjalistyczny, w latach 1911-1914 na czele wyprawy badającej folklor Żydów na Podolu i Wołyniu finansowanej przez barona H. Ginzburga. W 1918 r. organizował życie kulturalne, współtworząc Związek Żydowskich Literatów i Dziennikarzy oraz Żydowskie Towarzystwo Etnograficzne włączone do Jidyszer Wisnshaftlecher Institut (JIWO) w Wilnie. Dramat *Dybuk – na pograniczu dwóch światów* (1914) został wystawiony 5 lat później w jidysz na scenie moskiewskiej, po śmierci autora w 1920 r. wystawiła ją Trupa Wileńska odnosząc światowy sukces; w 1935 r. m.in. na scenie Opery Warszawskiej. Do dziś jest grana z sukcesem, także na polskich scenach. Por. hasło: *An-ski Szymon*, [w:] A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia...*, s. 8.

73 H. Haumann, *Historia Żydów...*, s. 130-131.

74 D. Beauvois, *Rzeczpospolita polsko-litewska w XVIII i XIX w.*, [w:] *Historia Europy...*, t. 1, s. 284-286.

przedsiębiorstw eksportujących drewno, len, bydło, cukier, inwestowali w budowę kolei. Około 20 tys. Żydów w trzech guberniach południowych (najwyższy wskaźnik ok. 2,3% na Wołyniu), związanych dzierżawą majątków ziemskich cieszyła się względnymi przywilejami⁷⁵. Wyróżniali się przedsiębiorcy łódzcy, powiązani z rynkiem wschodnim i zachodnim. Tym niemniej w latach 1826-1863 wśród 1209 uczniów państwowej Warszawskiej Szkoły Rabinów, większość nie została rabinami, w tym 30 przeszło na katolicyzm, 15 na protestantyzm, 19 na prawosławie, inni związali swe losy z życiem gospodarczym⁷⁶.

Masowa emigracja Żydów z ziem polskich od 1881 r. objęła z ziem zaboru rosyjskiego w latach 1881-1990 ok. 400 tys. osób. Wyjeżdżano do USA, następnie do ziem zaboru austriackiego, także do Palestyny. Po 1917 r. wyjazdy do Palestyny nasiliły się. W latach 1924-1928 z II RP wyjechało ok. 30 tys., a w latach 1933-1936 następną falą (ponad 20 tys.) wskutek rosnącego kryzysu i antysemityzmu⁷⁷.

W spisie z 1897 r. w Rosji i na ziemiach zabranych z Królestwem Polskim łącznie mieszkało 5189 tys. Żydów, a w tzw. strefie osiedlenia 4 874,6 tys. Według raportu gen.-gubernatora Światopołka-Mirskiego w 1904 r. w Kraju Północno-Zachodnim stanowili ok. 15% ogółu ludności (700 tys. w trzech guberniach)⁷⁸. Według D. Beauvois na Wołyniu, Kijowszczyźnie i Podolu było ok. 1 mln Żydów, w tym ponad 40% ogółu w tej ostatniej guberni⁷⁹.

Warto podkreślić rolę drukarni żydowskich w XIX w., które jak np. w Żytomierzu (założona przed rozbiorem w Sławucie pod Zasławiem; w 1839 r. przeniesiona do Józefowa w Królestwie Polskim i w 1847 r. do Żytomierza) było 18 pras ręcznych i 4 mechaniczne. Produkowały one wyłącznie nabożne „księgi hebrajskie” dla kilku guberni⁸⁰.

Od 1881 po fali antysemityzmu, do Warszawy i okolic po 1881 r. przybyło 100 tys. Żydów z Litwy, którzy jako zrussyfikowani różnili się od Żydów miejscowych. Pogłoska że Aleksander II padł ofiarą spisku żydowskiego spowodowała pogromy (Kalisz, Warszawa), zaś ustawa (1882 r.) zabroniła im opuszczania miast. Powstały więc getta i odbywały się pogromy na Ukrainie. Kilkaset tysięcy wyemigrowało w świat.

Specyficzny jest fragment raportu do cara z 1903 r. gen.-gubernatora Światopołka-Mirskiego poświęcony ludności żydowskiej. Jej liczebność oceniał na ok. 700 tys.

75 Były to 424 majątki na Podolu oraz na 130 gorzelni aż 113 gorzelni oddanych Żydom w dzierżawę, D. Beauvois, *Walka o ziemię...*, s. 271.

76 D. Beauvois, *Rzeczpospolita polsko-litewska w XVIII i XIX w.*, [w:] *Dzieje...*, s. 287.

77 A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia...*, s. 82.

78 L. Jaśkiewicz, *Carat i sprawa polska...*, s. 150.

79 D. Beauvois, *Walka o ziemię...*, s. 269.

80 J.T. Stecki, *Wołyń pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym*, t. 1, Lwów 1864, s. 185.

(15% ogółu) w Kraju Północno-Zachodnim – w trzech guberniach, zaś w całym państwie na ponad 5 mln. Zaproponował więc stopniową jej asymilację, będąc odważnym prekursorem tej polityki w „szowinistycznym imperium”⁸¹. Jej konieczność widzieli również postępowi przedstawiciele szlachty polskiej po wielkich pogromach Żydów w latach 1882-1891⁸².

W dwudziestoleciu międzywojennym Żydzi stanowili w II RP ok. 1/3 ogółu mniejszości (ok. 10% ogółu) – 3 miliony. Przybywali również po fali antysemityzmu bolszewickiego. W świetle prawa Żydzi mieli pełne równouprawnienie, ale często było ono sprzeczne z obyczajami istniejących gmin żydowskich, co porządkowano w latach 1928-1931. Kwestia żydowska była ciągle nierozwiązana. W tym świetle należy oceniać antysemityczną akcję młodzieży Wszechpolskiej (ze sławnym, wywołującym zamieszki na uczelniach *numerus clausus* w szkołach od 1931 r.), która miała przeciwdziałać tolerancyjnej konstytucji i prawom gmin żydowskich, reprezentacji Żydów w samorządzie, w sejmie itd. Istniała jedyna na świecie organizacja pisarzy – Pen Club, stowarzyszenie dziennikarzy, Instytut Nauk Judaistycznych w Warszawie.

W Republice Litewskiej Kowno stało się ośrodkiem kultury żydowskiej, władze utrzymywały szkoły powszechne. Co do Wilna, zdaniem D. Feinhauza, to: „na gruncie stuletnich tradycji Jerozolimy litewskiej puszczało głębokie pędy życie polityczne i społeczno-kulturalne”. W latach 30. XX w. do świeckich szkół „hebrajskich i żydowskich” uczęszczało ponad 4 tys. dzieci, były dwa gimnazja, dwie prywatne szkoły średnie (ok. 1500 dzieci z Wilna i Wileńszczyzny), na Uniwersytecie Stefana Batorego uczyło się ok. 1100 Żydów. W Wilnie działały 72 instytucje filantropijne (na 122), 30 kulturalno-oświatowych (na 148), 12 naukowych (na 64), 2 kulturalno-rozrywkowe (na 16), 8 organizacji akademickich (na 66), 32 związki zawodowe (na 186) oraz 5 innych stowarzyszeń (na 57); ukazywało się 5 dzienników (na 13), było Studium Dramatyczne i Teatr Żydowski. Biblioteka im. Matatiahu Straszuna w 1935 r. liczyła ok. 35 tys. książek, w tym rękopisy oraz inkunabuły; czytelnia mieściła ok. 100 osób. W 1919 powstało Żydowskie Towarzystwo Historyczno-Etnograficzne z wartościowymi zbiorami⁸³.

Największym osiągnięciem na skalę światową stał się powstały w 1925 r. w Wilnie Jidyszer Wisnshaftlecher Institut (JIWO), z prof. Majerem Bałabanem (1877-1942) i innymi uczonymi. Po II wojnie światowej siedziba została przeniesiona do Nowego Jorku. Judaica w wileńskim Instytucie liczyły ok. 40 tys. tomów, w archiwum samych

81 L. Jaśkiewicz, *Carat i sprawa polska...*, s. 150-151.

82 Por. D. Beauvois, *Walka o ziemię...*, s. 271-273.

83 D. Feinhauz, *Ludność żydowska...*, s. 356.

rękopisów było kilka tys. Wychodziło mnóstwo prac naukowych, w tym dzieje Żydów, badania socjologiczne, konkursy itd. Zgromadzono ponad 600 biografii i innych źródeł. „Jivo Bleter” organ Instytutu (do końca 1937 r. ukazało się 11 tomów), seria monografii (20 tomów), „Biuletyn Informacyjny” (70 numerów), tłumaczenia z języków obcych i broszury uzupełniały bogatą działalność. W Warszawie znajdowała się siedziba Towarzystwa Przyjaciół Instytutu. Wyniki prac ogłaszano w kilkunastu czasopismach i wydawnictwach książkowych w języku hebrajskim, jidysz i polskim⁸⁴.

Wielcy twórcy, jak Schulz, Lechoń, Słonimski, Tuwim weszli w języku polskim na stałe do kanonu naszej literatury. Podobnie jak artyści plastycy, twórcy kina, a zwłaszcza teatru. Powstały liczne biblioteki, największa zaś przy Wielkiej Synagodze w Warszawie. Sławne były zbiory Muzeum Bersohnów w Warszawie i kolekcja Maksymiliana Goldsteina we Lwowie. Kultura żydowska była w rozkwicie, o czym świadczą nazwiska kilkunastu pisarzy, jak np.: Izrael Jozua Singer (1863-1944) oraz jego brat Isaac Bashevis Singer (1904-1991). Szczególnie interesująco prezentuje się teatr żydowski; niewystawiane dramaty pojawiły się już w końcu XVIII w. Mimo zakazów rabinackich w XIX w. pokazywało się coraz więcej popularnych zespołów wędrownych komików i aktorów, może właśnie dzięki zakazowi carskiemu w latach 1878-1905 wystawiania sztuk w języku jidysz⁸⁵. Na przykład we Lwowie występowała trupa z Odessy, a w latach 1888-1920 działał pierwszy lwowski teatr żydowski założony przez J.B. Wimpla. W 1910 r. było już ok. 60 wędrownych trup teatralnych zawodowych i amatorskich. Już w 1900 r. Abraham Izaak i Ester Rachel Kamińscy założyli teatr wędrowny z ambitnym repertuarem, od 1913 r. już na stałe na Dynasach w Warszawie. W 1916 r. Trupa Wileńska występowała również gościnnie w wielu miejscach. W II RP powstało wiele teatrów w Krakowie i Warszawie. Były także dwie szkoły teatralne i prasa w jidysz. W 1925 r. wystawiono sztukę An-Skiego *Dybuk*. W latach 1933-1941 działał w Wilnie żydowski teatr lalek, we Lwowie amatorskie studio Maska, zespoły żydowskie grały w Lublinie, Łodzi. W Gdańsku w latach 1934-1938 reżyserował jeden z twórców Trupy Wileńskiej S. Wejnsztok. Po drugiej wojnie światowej w Polsce, po czasach holocaustu pozostał tylko jeden Teatr Żydowski w Warszawie, zlikwidowany w latach 60. XX w. Teatr odżył po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, po 1990 r.

Wytwórnice filmowe zaczęły powstawać w Polsce przed I wojną światową od 1911 r., kilka wytwórni działało w II RP. W 1937 r. reżyser M. Waszyński zrealizował sławny film *Dybuk*. Należy przypomnieć, że ogromne zasługi ma sławny reżyser Aleksander Ford, od 1933 r. od powstania filmu dźwiękowego. Związany w czasie

⁸⁴ *Ibidem*, s. 366-368.

⁸⁵ A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura...*, s. 349-350.

wojny z I Armią Wojska Polskiego, od 1945 r. zorganizował w Łodzi przedsiębiorstwo Film Polski. Twórcą i operatorem Polskiej Kroniki Filmowej był Ludwik Perski⁸⁶.

Od końca XIX w. popularny teatr żydowski i jego twórcy byli tak sławni, że to z naszych ziem, zwłaszcza z terenów Małopolski wschodniej, twórcy teatru żydowskiego po emigracji za ocean, stworzyli amerykański musical, amerykańskie kino i popularne piosenki (np. Jerome Kern ponad 1000 piosenek dla 104 przedstawień i filmów). Jako twórca musicali zasłynął George Gershwin (*Błękitna rapsodia, Amerykanin w Paryżu*) w filmie bracia Marx, Zucker (Zukor). Żydzi przybyli z Kresów do USA stworzyli przemysł filmowy, najpierw tworząc małe kina w Nowym Yorku (ok. 400 w 1908 r.). Zygmunt Lublin uczynił z Filadelfii miasto przedsiębiorstw kinowych. W 1912 r. w Los Angeles było 8 firm producentów żydowskich: Universal, Twentieth Century Fox, Paramount Pictures, Warner Brothers, Metro Goldwyn Mayer, Columbia, i duże udziały w United Artists.

Niezwykłe rozczarowanie przeżyli Żydzi na ziemiach wschodnich RP, gdzie wielu chroniło się pod opieką Armii Czerwonej, okupującej te tereny po 17 września 1939 r., wyrażając również sympatię dla komunistów. Wpływy lewicowe dominowały, a Wilno stało się siedzibą od 1897 r. Ogólnożydowskiego Związku Robotniczego Litwy, Polski i Rosji (Bund), który: „przyczynił się w istotny sposób do wykształcenia nowej żydowskiej tożsamości w Europie”. Liczył on, iż w nowej Rosji – federacji różnych narodowości, nieprzypisanych pod względem terytorialnym, znajdzie się miejsce dla Żydów. Alternatywą był syjonizm – tęsknota za ojczyzną Syjonem i państwem w Palestynie. Organizacja Mizrachi powstała w Wilnie w 1902 r. Ważnym źródłem tego ruchu była haskala, ruch oświecenia. To w 1852 r. nauczyciel z Kowna Abraham Mapu (1807-1867) w powieści *Ahavat zion* (Miłość Syjonu) stworzył wyidealizowany obraz Izraela. Powstało mnóstwo ugrupowań syjonistycznych i prasa. Mimo słabych postępów osiedlania się w Palestynie to Leon Pinsker (1812-1891) z Odessy wyraził pragnienie „autoemancypacji” w 1882 r. Było znacznie silniejsze wśród Żydów ze Wschodu. Sami doszli do wniosku, że nie otrzymają jej z zewnątrz. Syjonizm kulturowy był traktowany pozytywnie, gdyż powołując się na wschodnio-żydowskie korzenie łączył świadomość własnej kultury z akceptacją innych kultur⁸⁷. To zjawisko A. Hertz wiąże z ideą swojskości wyrażonej przez Adama Mickiewicza, rozumiejącego związki żydowsko-polskie. Na przykład poeta zwraca nam uwagę na muzyków żydowskich (Jankiel) jako źródło wartości kulturalnych⁸⁸.

⁸⁶ Por. *ibidem*, s. 88-89.

⁸⁷ H. Haumann, *Historia Żydów...*, s. 176-181.

⁸⁸ Por. A. Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej...*, s. 54-55.

Stereotyp pokutujący w społeczeństwie polskim, który przybrał znamiona antysemityzmu, uzasadniającego wrogą postawę wobec Żydów, powinien zostać rozchwiany po sławnych czystkach stalinowskich i prześladowaniach komunistów Żydów w Rosji Radzieckiej. Początkowo po zmuszeniu wszystkich do przyjęcia paszportów radzieckich, stworzono Żydom warunki życia społeczno-oświatowego, jak dla innych mniejszości, ale w szkołach żydowskich zaczynał obowiązywać język rosyjski. Wielu Żydów było jednak aresztowanych w związku z akcjami przeciwko wszystkim związanym z polską administracją, polskim życiem ekonomicznym i kulturalnym. Jeśli nie zginęli w okresie deportacji w głąb Syberii, to mieli szansę przeżycia wojny ze względu na brak niebezpieczeństwa ze strony armii niemieckiej. Po zawarciu porozumienia Sikorski–Majski w armii pod dowództwem gen. W. Andersa udało się, wbrew sprzeciwom Rosjan, nieuznających Żydów jako obywateli RP, przyjąć Żydów. 2,5 tys. z nich na Bliskim Wschodzie porzuciło szeregi II Korpusu, aby mogli być gotowi do walki o niepodległe państwo żydowskie. Żydzi zaciągnęli się również do sowieckiego wojska i doszli w kampanii do Berlina. W tej wojennej tułaczce Żydów, zwłaszcza po ich unicestwieniu przez Niemców w obozach koncentracyjnych, głównie na terytoriach polskich pod ich okupacją, gdzie zginęło ok. 3 mln i po wojnie zostało w wolnej Polsce kilkaset tysięcy, niewielu mogło przedostać się do Palestyny. Ostatnie dane mówią tylko o obecności ok. 4 tys. Żydów.

Wraz z wiedzą na temat bytności Żydów w naszym kraju – wszak sami przyznali, że tutaj została przechowana ich tradycja, ortodoksyjna religia i nowa tradycja w oparciu o kulturowe ich przemiany w nowym miejscu zamieszkania, należy również przypomnieć o przejawach antysemityzmu. W porównaniu do Hiszpanii dekret o wygnaniu Żydów w. ks. Aleksandra na Litwie był niegroźny i krótkotrwały. Pogromy, takie jak w Wilnie, czy Krakowie – rzadkie. Intensywny, porównywany ze sławnym 1881 r., w Rosji był okres prześladowania i mordowania Żydów w powstaniu kozackim od 1648 r. W końcu XIX w. antysemityzm polski ma wiele wspólnego z rosyjskim, ukraińskim i litewskim i jest zauważalny w prasie polskiej, zwłaszcza Narodowej Demokracji. W *Mysłach Nowoczesnego Polaka* (Kraków 1904) Roman Dmowski umacniał wśród czytelników „Przeglądu Wszechpolskiego” stereotypy antysemityczne⁸⁹.

S. Hertz podchodząc obiektywnie do kwestii zamknięcia i stopniowego otwierania się na polską kulturę Żydów (i mimo opuszczenia kasty, traktowania ich często jak ludzi z marginesu) wymienia nazwiska poetów Tuwima, Leśmiana, Wittlina, Ważyka,

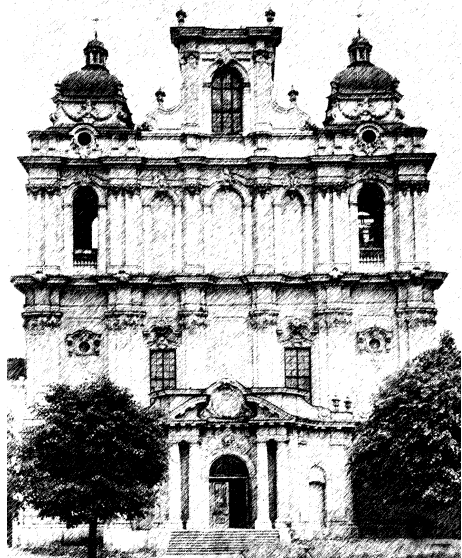
⁸⁹ *Ibidem*, s. 288.

Jastruna oraz innych twórców literatury, teatru, historii, plastyki, prawników i lekarzy. Byli oni wszak Polakami jak my, ale żydowskiego pochodzenia. Przypomina on także, dając przykład własną twórczością, iż wielu z nich nigdy za granicami kraju nie zerwało związków z polskością⁹⁰. Zanika pamięć o Żydach walczących z nami ramię w ramię, jak Berka Joselewicza w powstaniu kościuszkowskim oraz w I Armii pod dowództwem gen. Andersa. O niektórych z nich (jak pamiątkowa tablica w Strzelnie Alberta Abrahama Michelsona, amerykańskiego fizyka, noblisty z 1907 r., urodzonego tam w 1852 r.) nie wszyscy woleliby pamiętać. Z najtrudniejszych dziejów historii najnowszej nie chcemy opracować tych jej kart, które świadczą o losach Żydów w naszym kraju także po drugiej wojnie światowej.

⁹⁰ A. Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Warszawa 2004, s. 302-303.

Cechy specyficzne świadomości narodowej na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI-XVIII wieku

Ze względu na niewystarczający ciągle stan badań, tematyka świadomości narodowej na terenach zróżnicowanych, nie tylko pod względem geograficznym, lecz przede wszystkim pod względem tempa przemian społeczno-kulturowych – w Wielkim Księstwie Litewskim i ziemiach ruskich Korony po 1569 r. – jest zjawiskiem złożonym. Nadal polscy uczeni dowiadują się, że Polska to obszar z jednej strony jednorodny pod względem etnicznym, a z drugiej, że w XVI-XVIII w. sięgała po dzisiejszy Charków, Naddźwinie i Naddnieprze. Z tym, że nie ukazuje się złożonej problematyki narodowościowej Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, jeśli nawet napomyka się o ich polonizacji, w procesie ujednoczenia się ich ziem pod względem prawnoustrojowym.



Kościół św. Kazimierza w Wilnie (pocz. XVII w.)

Nie można jednak na podstawie, iż wyróżniał się, jako „naród polityczny” – naród szlachecki – czyli naród feudalny połączony więzią współdziałania na rzecz wspólnego państwa, wyrokować, że dotyczyło to całej warstwy szlacheckiej. Świadomość narodową ówczesnej szlachty litewsko-ruskiej, która uczestniczyła w życiu nie tylko swego regionu, badacze (np. Juliusz Bardach) określają jako dwu- lub wieloszczeblową. Szlachta ta, spolszczywszy się językowo i kulturalnie (zasadniczo w XVI-XVIII w.), uważała się za Litwinów i Rusinów (obywateli W. Ks. Litewskiego),

a równocześnie za Polaków (obywateli wspólnej Rzeczypospolitej). Było to poczucie się do wspólnoty – ale nie identyfikacja – z mieszkańcami etnicznej Polski, czyli Polakami w węższym tego słowa znaczeniu („Koroniarzami”). Świadomość narodowa tradycyjna („politycznego typu”) była warunkowana poprzez ukształtowaną przez wielonarodowościowy charakter i federacyjną strukturę dawnej Rzeczypospolitej.

W tym okresie najbardziej dominujący był patriotyzm lokalny – regionalny. Zagadnienia wielostopniowej świadomości społecznej w sensie odczucia przynależności do wspólnej ziemi, narodu, wyznania, oraz odczucia przynależności do ponadnarodowego państwa formowały się w Wielkim Księstwie Litewskim w czterech okresach: do unii brzeskiej obu Kościołów (1596); do 1668 r. (zakończenie dynastii Wazów, pochodzących od Zygmunta III – od Jagiellonów z żeńskiej linii), następnie w epoce saskiej i od 1763 r. do połowy XIX wieku¹. Przy tym najsilniejsze przejawy separatyzmu, czy jak określają to polscy historycy, partykularyzmu występowały w XV w., kiedy przodującą rolę w W. Ks. Litewskim odgrywali panowie i bojarzy litewscy – katolicy. Miały wówczas miejsce kolejne unie, charakteryzujące się kolejno osłabianiem, wzmocnieniem (unia wileńsko-radomska z 1401 r.; horodelska z 1413 r., grodzieńska z 1432 r.) bądź zrywaniem unii dynastycznej (lata 1440-1447 i 1492-1501)². Proces unifikacji prawno-ustrojowej w sposób widoczny trwał od połowy XVI w. do okresu reform i Konstytucji 3 Maja, przy czym, zdaniem Andrzeja B. Zakrzewskiego, elementy prawa i ustroju Korony służyły dowartościowaniu W. Ks. Litewskiego. Stawało się ono z jednej strony jedną z trzech prowincji państwa, z drugiej zaś miało spore obszary niezależności i stale ją akcentowało³.

Dla okresu przedindustrialnego, istotnym elementem określenia narodowości była więź członków wspólnoty do siebie nawzajem i do ziemi, na której osiedli: język, wspólnota historycznych tradycji, obyczajów. Pogłębianie świadomości narodowej, jej wyższego stopnia od świadomości lokalnej i patriotyzmu regionalnego następuje również wskutek nacisku wroga, który zagraża istnieniu i tradycji osiadłej na wspólnym terytorium grupy etnicznej.

Na ziemiach wschodnich nazwy etniczne występujące wówczas w źródłach „Litwini i Rusini” nie odpowiadają nazwom powszechnie stosowanym: Białorusini

1 Por. M.B. Topolska, *Between regional and state patriotism conditions of national consciousness in the Grand Duchy of Lithuania in 15th and 18th Century*, [w:] *History, Culture and Language of Lithuania*, ed. by G. Błaszczuk, M. Hasiuk, Poznań 2000.

2 Por. G. Błaszczuk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. II: *Od Krewa do Lublina*, cz. 1, Poznań 2007, r. II-IV.

3 A.B. Zakrzewski, *Paradoksy unifikacji, prawa i ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony XVI-XVIII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 51, Poznań 1999, z. 1-2, s. 222, 236-237.

i Ukraińcy oraz Litwini w sensie etnicznym. Nazwa Litwini oznaczała wówczas także wszystkich obywateli W. Księstwa Litewskiego, nie tylko w okresie do unii lubelskiej, ale nawet w okresie zaborów. Od XVI w. wytwarzał się w procesie polonizacji typ Polaka na Litwie historycznej, bliższy Litwinom i Rusinom, niż Polakom etnicznym⁴.

Podobnie bardzo długo w użyciu, jako podstawa etniczności było używane określenie „ruski” na język nawet wówczas, kiedy od końca XVI w. zaczął się kształtować jako protobiałoruski i w XVII w. jako staroukraiński. W kancelarii wielkksiążęcej w XV w. był to najpierw dialekt krywiczkański (z okolic Nowogródka, Grodna i Słonima) później wzbogacony dialektami północnymi i wpływami z południa (Halicz, Wołyń). Język ruski był wzbogacany także polonizmami i latynizmami. W XVI w. odbiegał nadto od staro-cerkiewno-słowiańskiego. A jednak od 1614 r.: „obowiązujący i wspólny dla Białorusi i Ukrainy” język *Statutów Litewskich*, stanowiący odmianę języka kancelaryjnego, książkowego, zachodnioruskiego, zastąpiła w ich kolejnych wydaniach polszczyzna⁵.

Już od połowy XVI w. elita społeczna ziem litewskich i ruskich Rzeczypospolitej Obojga Narodów, pomimo zróżnicowania wyznaniowego o silnym poczuciu odrębności etnicznej, tworzyła i publikowała w języku polskim, a ich język codzienny, którym się posługiwali, był spolszczony.

Posługiwanie się językiem ojczystym nie było utożsamiane z wyznaniem ani z pozycją społeczną. Słowo „Rusin” mogło oznaczać katolika, nie tylko prawosławnego i grekokatolika. Językiem komunikowania w życiu publicznym mógł być polski, zaś wśród swoich chłopów mógł to być litewski lub ruski w wielu odmianach języka potocznego. Szlachcic „Litwin” z kolei mógł być „ruskim”, bądź nazywany „Grekim”, jeżeli chodzi o wyznanie⁶.

Wiara prawosławna, bardziej niż katolicka, jednoczyła różne stany. Świadczy o tym skład wyznawców prawosławia w latach 1596-1620, kiedy władze uznawały, że tylko kościół greckokatolicki ma prawo działać na Rusi legalnie. Walka z unią była jednym z czynników, dzięki którym możliwe stało się odrodzenie prawosławia w XVII wieku⁷.

W dziedzinie pojmowania, uczestniczenia i współtworzenia postaw życiowych, patriotycznych, religijnych i innych ideowych, mamy na omawianych ziemiach wiele

⁴ Por. J. Bardach, *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi*, [w:] *Polska myśl polityczna w XIX i XX w.*, t. 1: *Między Polską etniczną a historyczną*, Wrocław 1988, s. 228.

⁵ Wilno 1614, 1619, 1693, 1744, 1780, 1786, 1819. Warszawa 1848, Petersburg (wraz z tłumaczeniem na język rosyjski) 1811 – M.T. Lizisowa, *Prawem sądzić czyli o języku „Statutów Litewskich” w „Panu Tadeuszu”*, Kraków 1998, s. 34-35.

⁶ T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów...*, s. 35.

⁷ A. Wilson, *Ukraińcy...*, s. 51.

punktów odniesienia: stosunek do państwa, do własnego narodu, wyznania, do grupy stanowej i lokalnej, do tradycji, do nowych prądów kulturalnych, ale także w stosunku do obcych. Byli nimi Polacy, napływający na te ziemie od średniowiecza, tak liczni, że trzy redakcje zbioru prawa W. Ks. Litewskiego i ten obowiązujący w latach 1588-1840 (*III Statut Litewski*) zakazywały wszystkim „cudzoziemcom”, poza tymi, którzy są tu urodzeni, osiedlania się na ziemiach państwa (rozd. III, art. 12).

Polskość i to wszystko, co niosła ze sobą szybko (gdyż od drugiej połowy XVI w.), zaczynała dominować pośród warstwy narodu politycznego jako wyższy szczebel cywilizacyjny, nośnik treści i obyczaju w epoce Odrodzenia i Reformacji, aby następnie w epoce Baroku i Oświecenia stać się czynnikiem rozpowszechnienia oświaty i kultury w różnych warstwach.

Obcymi natomiast stali się Żydzi, którzy pozostali w kręgu własnej kultury żydowskiej, gdyż opuszczali ją także ci, którzy starali się utożsamiać z polską i spolonizowaną społecznością narodowo-kulturalną. A jednak kultura żydowska bogata we wzajemne związki z miejscowymi poprzez wieki (por. wykład 10) nie rozwijała się w całkowitej izolacji. Podobnie jak w karczmie żydowskiej, sklepie, przywożonych nowinach i poczcie z podróży, a także w muzyce i rozrywce, kultura łączyła Żydów z autochtonami. Należy także podkreślić, że asymilacja Żydów polskich szła w kierunku polskiej kultury szlacheckiej. Ta kultura odegrała niemałą rolę w końcu XIX w., w tworzeniu idei syjonizmu i dzisiejszego państwa Izraela⁸.

Na pierwszy plan we wzajemnych stosunkach od XVI w., kiedy W. Ks. Litewskie na ogromnym obszarze od morza do morza stało się (pod wpływem upodobnienia do ustroju Korony) państwem nowożytnej Europy, wysuwały się postawy patriotyczne i świadomość posiadania wspólnej ojczyzny. Według Timothy Snydera koncepcje narodu w tym okresie, bardziej wykluczające członków narodu ze względu na uprawnienia klas wyższych, niż „nowoczesny nacjonalizm”, oznaczały przeświadczenie, że szlachtę może cechować kulturowe pokrewieństwo i odmienna lojalność polityczna. Wszak Korona Polska i Litwa stały się pod względem prawnym i administracyjnym odrębnymi podmiotami: „Było całkiem normalne, że szlachcic używa jednego języka (polskiego) wśród swoich w życiu politycznym, a innego (dziś nazwanym białoruskim i litewskim) w domu i w rozmowie z chłopami”⁹.

W wypowiedziach możliwych z drugiej połowy XVI w. dominowało określanie swej narodowości jako Litwin czy Rusin w języku polskim, przy tym słowo „ojczyzna” dotyczyło Litwy czy Rusi. Podkreślał to już dawno Stanisław Kot. Przytaczał on

⁸ A. Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Warszawa 2004, s. 204-205.

⁹ T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów...*, s. 35.

również wypowiedzi najbardziej trafne, mówiące o kilkustopniowym poczuciu świadomości narodowej państwa. Słowami o. Piotra Skargi: „Ta matka (ojczyzna) skupiła do jednego ciała Rzpitej tak szerokie i zacne narody [...] tak wielkie państwa, jak [...] Polacy, Litwini, Prusacy, Mazowszanie, Rusini, Inflantczycy, Podlasianie, Wołynianie, Kijowianie”. W słowniku Jana Mączyńskiego z 1564 r.: „*natio* – to lud, której krainy albo królestwa, zwłaszcza, który jest jednego języka”¹⁰. Była to dwuszczeblowa, a w przypadku np. mieszkańca Inflant trójsczeblowa świadomość oznaczająca mieszkańca prowincji (np. Litwy) oraz Rzeczypospolitej¹¹.

Poczucie odrębności nacji litewskiej i ruskiej w XVI-XVIII w. odbijało się zauważone w całej historiografii w przeciwstawieniu Litwa–Polacy. Przy czym słowo Litwa oznaczało obywateli całego W. Ks. Litewskiego. Swoją odrębność zaznaczyli panowie litewscy w trakcie sławnego sejmku lubelskiego, nie godząc się na Akt Unii w 1569 r. Niestety ich postawa po opuszczeniu obrad sejmku, w obliczu niebezpieczeństwa moskiewskiego (wojska Iwana Groźnego zajęły Inflanty), spowodowała ujawnienie postaw szlachty, zwłaszcza z ziem ukraińskich popierających unię ze względu na korzyści z posiadania żyznej ziemi i chłopów w bezpiecznych od Rosji granicach¹².

Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony Polskiej w 1569 r., zasiedlonych głównie przez ludność napływową i nieukształtowaną w pełni warstwę posiadaczy w sensie prawnym, oznaczało np. nadanie praw szlacheckich bojarom-ziemianom, bojarom-sługom i innym, którzy np. z biednego Mazowsza i Małopolski, a nawet Wielkopolski, napływali na te żyzne ziemie. Były one godne pożądaniami przez zubożałą szlachtę i magnatów, o czym piszą ówczesi, jak np. specjalista od finansów państwa na obronę jego granic przed Rosją, Turkami i Tatarami – ks. Piotr Grabowski (zm. 1625 r.)¹³.

Na nurtujące nas pytania, jak kształtowały się poglądy, wartości ideowe i postawy mieszkańców kilku narodów, mówiących na co dzień nawet dwoma czy trzema

10 S. Kot, *Świadomość narodowa w Polsce XV-XVI w.*, „Kwartalnik Historyczny”, r. LI, 1938, s. 22-23.

11 Por. J. Bardach, *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX i XX w.*, [w:] J. Bardach, *O dawnej...*, s. 201 i n.

12 Według listu szlachty z obozu pod Witebskiem do Zygmunta Augusta (1562 r.), tylko ściślejsza unia z Koroną Polską zapewnia skuteczną obronę. Zwraca uwagę skład poselstwa: Jan Chodkiewicz – Litwin, Malcher Szemet – Żmudzian, Hawryło Bohiej Pieczychostka – Rusin. Por. O. Halecki, *Sejm obozowej szlachty litewskiej pod Witebskiem*, „Przegląd Historyczny”, t. XVIII, z. 3, s. 335 i n.

13 „Polska Niżna. Albo osada Polska na cześć y chwałę P. Bogu [...] y na wiele znacznych ozdób i pożytków Rzeczypospolitej. A osobliwie na ochronienie Państw od Tatar, y na uczciwe opatrzenie rozplodzonych synów koronnych pachołków chudych podana”, [b.m. druku] 1625.

językami, nie ma łatwej odpowiedzi. Nie liczymy tutaj kilkunastu dialektów, gdyż język litewski, białoruski i ukraiński były ciągle *in statu nascendi*.

Podobnie rzecz się miała z kulturami narodowymi, w obrębie których znajdowało się wiele specyficznych kultur stanowych, regionalnych, wyznaniowych itp. Im bardziej w dół drabiny społecznej, tym mniej była ona podatna na wpływy. Mieszanie się wpływów kulturowych, począwszy od łacińskich i niemieckich u zarania plemiennej i wojowniczej Litwy (XIII w. i XIV w.), było bowiem typowe dla omawianego okresu.

Państwo litewskie w drugiej połowie XV w. skutecznie rywalizowało z Moskwą o wpływy w bogatym, na wzór miast hanzeatyckich, handlowym ośrodku położonym w pobliżu dróg wodnych łączących go z Bałtykiem – Nowogrodzie Wielkim. Obszar państwa litewskiego od czasów Witolda Wielkiego objął ziemie ruskie i stepowe po ujścia Dniepru. Wysoka kultura i rozwój „piśmienności” oraz piśmiennictwa w narodowym języku księstw ruskich była wynikiem przyjęcia przez władców księstwa kijowskiego chrztu z Bizancjum. Dziś podkreśla się nie tyle jej ujemne wpływy na Słowian: skostniałość wpływów cywilizacyjnych poprzez odosobnienie (inwazja Turcji) w porównaniu do zalet dynamicznego modelu uniwersalnej kultury łacińskiej Zachodu, ile przewagę w dawnych wiekach nad niszczącym wszystko, co było przed chrztem – Kościołem łacińskim. Wszak była to prawdziwa „rewolucja kulturowa”, co przyznaje dziś Karol Modzelewski, mówiąc o doszczętnym zniszczeniu pogańskiej kultury¹⁴.

Działalność Cyryla i Metodego przyczyniła się do powstania Kościołów narodowych, dużej liczby parafii oraz rozpowszechnienia alfabetyzacji w języku narodowym. Ale dla przeciwstawienia: czy chłopci w naszym kraju znali łacinę? Ten czynnik od razu wpłynął na polaryzację kultury na wysoką i niższą, którą pogłębiały obrzędy w języku łacińskim, nie narodowym oraz na przepaść pomiędzy duchowieństwem a laikatem, co usiłowały pokonać prądy reformacyjne od Jana Husa począwszy¹⁵.

Osią uznanych i u nas postaw historyków litewskich (J. Bardach, G. Błaszczuk, J. Jurkiewicz, M.B. Topolska) stały się przykłady z epoki, jak np. iż o niezależności litewskiej warstwy rządzącej (magnackiej, ziemiańskiej, bojarskiej) świadczy znana

¹⁴ K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004, s. 455.

¹⁵ Podnosząc wartość zachodniego Kościoła w tworzeniu Europy – przyznaje to J. Kłoczowski, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji średniowiecza*, Warszawa 2003, s. 417, 421. Z kolei M. Janion (*Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2006, s. 56 i n., 141) w rozpowszechnianiu łaciny jako języka męczyzn przytacza argumentację pomniejszania przez ponad tysiąc lat roli kobiet w społeczeństwie.

teoria o ich rzymskim pochodzeniu. Zdobyła ona popularność w drugiej połowie XV w. dzięki kronice Jana Długosza. Rękopiśmienny *Latopis Wielkiego Księstwa Litwy i Żmudzi* (cyrylicą) z początku XVI w. mówi o krewnym Nerona Palemonie i ucieczce jego z Rzymu na Litwę przed prześladowaniami wraz z 500 innymi obywatelami. Podnosiło to znaczenie rodu rządzącego, Giedyminowiczów i Jagiellonów, a także rodów magnackich i szlacheckich. Długosz podkreślał przy tym podobieństwo języka litewskiego (Baltów) do łaciny. Ponieważ szlachta polska, jak wywodzono, pochodziła ze szlacheckiego i wysokocywilizowanego plemienia Sarmatów znad Donu, legendarne, ale rozpowszechnione dopiero po nadaniu pierwszych (łącznie z przyjęciem do herbów polskich) przywilejów dla szlachty litewskiej – rzymskie jej pochodzenie może oznaczać chęć jej wywyższenia nad szlachtę polską w dynamicznym związku obu państw.

Niezależności Litwy i litewskiej warstwy posiadającej dowodzą jej pierwsze latopisy od początku XV w. do początku XVI w., pisane cyrylicą, zwłaszcza zaś pierwsza redakcja *Statutu Litewskiego* z 1529 r. (również cyrylicą w rękopisie) – kodyfikacja starodawnego prawa litewskiego. Przygotowany został przez miejscowe środowisko prawnicze dzięki kanclerzowi Olbrachtowi Gasztołdowi. Pod wpływem prawa rzymskiego i zachodniego oraz polskiego powstała również cyrylicą druga redakcja *Statutu* w 1566 r. Na język łaciński przełożył *Statut* Augustyn Rotundus, humanista, pisarz, wójt wileński. Przybysz z Wielunia i wielbiciel historii Litwy był również, jak Piotr Rojzusz po studiach we Włoszech doktorem prawa i redaktorem *II Statutu*¹⁶.

W *III Statucie* (1588) występuje forma „obywatele tego państwa” W. Ks. Litewskiego oznaczająca szlachtę, duchowieństwo oraz gwarancję praw szlachty, jej stanu posiadania, także ich żon, matek, córek i wdów. Był zakaz aresztowania szlachciców bez wyroku sądu¹⁷.

Nie bez związku z atrakcyjnością Litwy i Litwinów było w tym czasie napisanie w języku polskim przez Macieja Strykowskiego *Kroniki Polskiej, Litewskiej, Żmudzkiej i wszystkiej Rusi* (Królewiec, 1582 r.). Autor był zwolennikiem wspólnego pochodzenia szlachty polskiej i litewskiej od Sarmatów. Przedstawił więc aktualny obraz wielonarodowego społeczeństwa, podczas gdy sławna łacińska praca Michalona Litwina (Wenclawa Mikołajewicza, litewskiego bojara z Mojszagoły *O zwyczajach Tatarów, Litwinów i Moskwinów* (rkp. z 1550 r., druk Bazylea 1615) przedstawia teorię rzymską pochodzenia Litwinów, niezależność magnatów, przeciwników unii

¹⁶ Por. J. Bardach, *Statuty litewskie w ich kręgu kulturowym*, [w:] J. Bardach, *O dawnej...*, s. 31.

¹⁷ *III Statut...*, Rozdział III i IV, np. art.12: *O wolnościach szlacheckich*, s. 118-119, *O prawach szlachcianek, ibidem*, od s. 154.

z Koroną Polską i żądanie przywrócenia Litwy z czasów Witolda, niezależnej i rządzonej przez w. księcia.

Te trzy najważniejsze składniki litewskiej tożsamości: mit pochodzenia od Rzymian, tradycja wielkiego państwa za w. ks. Witolda oraz znaczenie prawa w *Statucie Litewskim*, podkreśla także ostatnio M. Niendorf¹⁸.

W okresie do rozbiorów, zdominowanym przez poczucie tożsamości narodowej słowami poematu w języku polskim *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza (1834 r.) „Litwo ojczyzna moja”, języki narodowe funkcjonowały w Kościele rzymskokatolickim, grekokatolickim i tracącej już znaczenie Cerkwi prawosławnej. Dla warstw niższych były to również języki nauczania w szkołach parafialnych i jako jeden z kilku języków (łacina, polski) w wielowyznaniowych szkołach, w tym w najliczniejszych w XVIII w. szkołach unickiego zakonu bazylianów. W końcu XVIII w. widoczne było poczucie narodowe Polaków i Litwinów, przedstawione również przez Adama Mickiewicza w XII rozdziale *Ksiąg Pielgrzymstwa...*: „Litwini i Mazur bracia są [...] nazwisko ich jedne jest, nazwisko *Polaków*”¹⁹. Na przykład Tadeusz Kościuszko, potomek białoruskich bojarów, spisując swój testament przed sądem w USA w 1806 r., określił się jako: „a native of Lithuania in Poland”²⁰. Najnowsza literatura słusznie podkreśla wątki litewskie w dramacie jezuickim, zwłaszcza propagowanie narodowych świętych i bohaterów z dziejów W. Księstwa w kazaniach, panegirykach itd.²¹

Duma z przynależności do narodu ruskiego i do kręgu cywilizacji europejskiej wyrażana przez Franciszka Skorynę w staro-cerkiewno-słowiańskim (działalność drukarska w Pradze i Wilnie w latach 1517-1525) w XVII w. znalazła godnego następcę. W wyniku przywileju Władysława IV z 1632 r., który przywrócił wolność obrządku i stan posiadania Cerkwi prawosławnej, metropolita Piotr Mohyła w tym roku dokonał otwarcia pierwszej, w zachodnim duchu, uczelni w Kijowie (języki wykładowe: słowiański, łaciński, polski). Przez następne 150 lat Akademia Mohylańska w Kijowie, podobnie jak szkoły w Czernihowie i Nowogrodzie Siewierskim, zapewniała wykształcenie w tych językach.

Okres przełomu w narodzie ruskim, który bronił swej tradycji i wyznania w języku polskim, przedstawił Antoine Martel w 1938 r.²² Już po 1620 r. język

18 M. Niendorf, *Das Grossfürstentum Litauen. Studien zur Nationalbildung in Der Frühen Neuzeit (1569-1795)*, Wiesbaden 2006, s. 211-215.

19 W. Wielhorski, *Litwini, Białorusini...*, s. 140-141.

20 O. Halecki, *Tysiąclecie Polski katolickiej*, Rzym-Londyn 1966, s. 443.

21 Por. np. M. Ślusarska, cyt. za: A.B. Zakrzewski, *Paradoksy unifikacji prawa...*, s. 237.

22 A. Martel, *La langue polonaise dans les pays ruthènes*, Lille 1938, s. 56 i n., 141.

polemik to prawie wyłącznie język polski. Po 1640 r. w tym języku sporządzono większość dokumentów. Sam Piotr Mohyła, wielki reformator Cerkwi prawosławnej, wydał wiele ksiąg i tłumaczeń w tym języku. Nadal jednak słowo „Ruś” oznaczało zarówno ziemie białoruskie i ukraińskie, a ta ostatnia nazwa używana była w sensie politycznej ojczyzny dopiero od czasów powstania kozackiego na Ukrainie w 1648 r. Świadczy o tym sławna, acz krótkotrwała (lata 1658-1659), choć zatwierdzona przez sejm, Ugoda Hadziacka, która stworzyła Rzeczpospolitą Trojga Narodów (Polska, Litwa, Ruś). Nie zadowalało to nikogo, gdyż nadal oznaczało podziały wyznaniowe i społeczne, zwłaszcza zaś ograniczenie praw większości nieuszlachconych Kozaków.

Największym sukcesem Ugody było wytworzenie się środowisk świadomych swej ruskiej odrębności narodowej, zaś okresu powstania kozackiego i drugiej połowy XVII w., po przyłączeniu ziem „lewodnieprza” do Rosji i Kijowa, możliwość przenikania na ziemie Rosji prądów zachodnioeuropejskich w języku polskim²³.

Charakterystyczna dla postaw narodowych i państwowych szlachty litewsko-ruskiej, ukształtowanych pod wpływem recepcji treści zachodniego Odrodzenia i Reformacji w języku polskim, była wspólna obrona posłów z Korony Polskiej i Litwy Kościoła prawosławnego po unii obu Kościołów w 1596 r., kiedy unici odbierali wiernym Cerkwie prawosławne. Poczucie wspólnej Ojczyzny (Rzeczypospolitej Obojga Narodów) oznaczało przyswojenie wspólnego modelu demokracji szlacheckiej, dla której zagrożeniem był „zamach” także na wolność wyznania²⁴.

Władysław Wielhorski (w 1951 r. na uchodźstwie z Wilna w Londynie), czerpiąc z doświadczeń unii polsko-litewsko-białoruskiej, obdzielił zasługami najważniejsze narodowości:

Litwini wnieśli ideę mocarstwowości do Wielkiego Księstwa [...] z ich środowiska wyszedł zacyzn patriotyzmu wielko-litewskiego, cementujący składniki różnolite w jedną całość [...] i utrzymujący się w litewskich warstwach produjących mimo ich rutenizowania i polonizacji.

Rusini przelali:

[...] gasnące już zdobycze bizantyjsko-chrześcijańskiej kultury Kijowa do rodzinnej Litwy i Północnej Rusi, gdzie były trudne już do oddzielenia wpływy skandynawskie [...] upodobnili sobie warstwy dziejotwórcze szczytu litewskiego. Uchrześcijanili je częściowo przed chrztem [...] użyczyli wreszcie

²³ Por. T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów...*, s. 135. Wcześniej niestety osamotniony w tym krótkim stwierdzeniu był J. Ochmański, *Dzieje Rosji do roku 1861*, Poznań 1970, s. 255-256.

²⁴ Por. H. Wisner, *Sejmiki litewskie i kwestie wyznaniowe 1611-1648*, „Reformacja w Polsce”, t. XXIII, s. 141 i n.

Litwie historycznej obszaru do rozrostu na pomoście: Bałtyk–Czarnomorze [...] oraz rąk do obrony państwa.

Polacy przyczynili się do odwrócenia kierunku cywilizacji Litwinów:

[...] którzy mając skłonności psychiki zachodniej, dzięki rzymskiemu katolicyzmowi przyniesionemu przez Polskę nie wsiąkli w bizantyzm. To uratowało później jego samoistność duchową od Rosji. Polacy współdziałali w szybkim przeobrażeniu Litwy z monarchii despotycznej w demokrację parlamentarną [...] ugruntowaniu zasad wielkości jednostki, a także tolerancji światopoglądowej²⁵.

Władysław Wielhorski wskazał także na szybki proces adaptacji „przybyszy Polaków”, stwierdziwszy trafnie, że:

Wzorem dla otoczenia stawał się jednak nie Polak cudzoziemiec, lecz dopiero rodowity Litwin czy Rusin, który własnowolnie i samoistnie adaptował pewne właściwości polskiego sąsiada, nie zatracając przy tym i rodzinnych narodowych i najwartościowszych cech²⁶.

*

Stanowisko litewskie nie neguje co prawda trwałości zadzierzgniętych w przeszłości więzi kulturowych i psychicznych, nie mniej na pierwszy plan wysuwają jednostronne korzyści dla Polski. Unia dała Litwie wyłącznie straty – wynarodowienie całej górnej warstwy społecznej, los rozbiorów i inne niekorzystne koleje dziejów Polski. Według T. Snydera, opisany w języku litewskim „nacjonalizm litewski” w 1822 r. przez Szymona Dowkonta (1763-1864) – (studiującego w Wilnie wraz z Mickiewiczem), który „jak się zdaje, był pierwszym historykiem”, który uznał unię lubelską z 1569 r. za kapitulację i uważał „upowszechnienie się języka polskiego za unicestwienie wartościowej kultury lokalnej” – był już we fragmencie znany w 1845 r. (publikacja 1929 r.)²⁷.

Kwestionowana często w Polsce, widoczna również w najnowszych podręcznikach, dysproporcja dziejów Litwy na korzyść Litwy pogańskiej i Litwy, która: „w pierwszej połowie XIII w. osiągnęła jakościowo nowy poziom rozwoju cywilizacyjnego”, tworząc własne państwo²⁸ – zasługuje na rozpowszechnienie. W *Historii*

²⁵ Podkreśla nadto unikatowy w Europie związek obu państw oraz siłę oręża „która na kilkaset lat była skuteczna”, W. Wielhorski, *Litwini, Białorusini, Polacy...*, s. 152.

²⁶ W. Wielhorski, *Podstawowe grupy etniczne Wielkiego Księstwa Litewskiego. Litwini, Białorusini i Polacy*; odczyt z 18 listopada 1954 r., [w:] *Wschód Polski*, red. T. Jankowski, Londyn 1954, z. 22, mps. pow., s. 12.

²⁷ T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów...*, s. 47.

²⁸ Por. J. Kiaupienė, *Historyczne dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego: blaski i cienie*, [w:] Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy...*, s. 347.

Litwy, po raz pierwszy wydanej w języku polskim (2007 r., przekład z drugiego uzupełnionego wydania z 2000 r.), 230 stron obejmuje dzieje Litwy do 1569 r. i 113 stron za lata 1569-1795. Zagadnieniom społeczno-kulturalnym poświęcono wprawdzie 21 stron, ale polonizacji tylko jedną, podkreślając niewielkie jej znaczenie w dwukulturowości warstw wyższych, a także znikome jej oddziaływanie na chłopów. Zastrzeżenie budzi jednak stawianie w jednym rzędzie: „prawdziwego zagrożenia, jakim było wynarodowienie, przejawiające się w polonizacji w Wielkim Księstwie Litewskim oraz germanizacji w Małej Litwie”, którym: „w XVIII w. cała ludność litewska musiała stawić czoła”²⁹.

Dla historiografii litewskiej ważny jest obszar tzw. Małej Litwy (w Prusach) i struktura jej ludności – oaza kultury litewskiej w drugiej połowie XVI w.; postaw intelektualistów litewskich – twórców pierwszej książki w języku litewskim (1547 r.), przekładu Biblii (w rękopisie) i innych druków reformacyjnych w Królewcu. Od początku XVIII w. były tam wydrukowane inne książki litewskie, w tym poemat Kristijonasa Donelaitisa, ojca świeckiej literatury litewskiej *Metai* (rkp. 1765-1775, druk 1818 r.).

Wybija się więc, na plan pierwszy ambiwalencja kolebki litewskiej kultury, w części Prus Wschodnich czy w W. Ks. Litewskim, państwie złożonym i rozbudowanym przez Litwinów. Podobny problem dotyczy roli polskości i Polaków w dziejach tego państwa, nie zawsze korzystny, co ignorowała polska historiografia.

Historycy litewscy prawie zupełnie pomijają rolę kultury ruskiej do 1569 r., zawłaszczają dzieje i kulturę ziem białoruskich i ukraińskich, wskazując na wykształcenie specyficznego typu obywateli szlacheckich w Wielkim Księstwie Litewskim, którzy w sensie językowym i kulturowym skłaniali się ku kulturze polskiej, a w sensie politycznym i ideologicznym pozostawali Litwinami, obywatelami i patriotami państwa litewskiego. Pozostając tylko przy opiniach historyków litewskich, przetłumaczonych na język polski podajmy sformułowanie Edvardasa Gudavičiusa (1998 r.) o polskich wpływach kulturowych na Litwie, zapoczątkowanych w XIV w. jako zjawisko:

[...] rozprzestrzeniania się cywilizacji, nie negując wówczas wpływu europejskiego Zachodu w postaci wpływu niemieckiego. Tylko, że w XIV wieku dystans cywilizacyjny między Litwą a Polską był już większy niż między Niemcami a Polską w X wieku. Ponadto Litwini stanowili mniejszość w państwie litewskim, a oddziaływanie kulturowe Słowian-Rusinów dodatkowo ułatwiało penetrację Słowian-Polaków³⁰.

²⁹ *Ibidem*, s. 291.

³⁰ E. Gudavičius, *Geneza polskiego fenomenu kulturowego na Litwie*, [w:] *Pozostawione historii...*, s. 27.

Radziwiłłowie, opiewani w ówczesnych polskich i łacińskich utworach, ród nowy, najbardziej uprzywilejowany w XVI w. w związkach z Polską i Zachodem, w wypowiedziach swych przedstawiciele podkreślał odrębność W. Ks. Litewskiego. Swój udział i mecenat w ruchu reformacyjnym również wykorzystywali, aby ze względów politycznych po załamaniu się fermentu ideowego w jego apogeum – w latach 70. XVI w., podzielić się na katolików i protestantów. Obie gałęzie rodu współpracowały jednak zgodnie (dla podniesienia znaczenia rodu), zwłaszcza w latach rządów – tolerancyjnego również dla swego wielowyznaniowego otoczenia – Władysława IV. A jednak nadal objaśnia się „zdradę” Janusza i Bogusława Radziwiłła w czasie potopu szwedzkiego tym, iż byli „kalwinistami”. Tereny Rzeczypospolitej do Krakowa opanowane były przez Szwedów. 8 sierpnia 1655 r. wojska rosyjskie zdobyły i spustoszyły Wilno, zaś Aleksy Michajłowicz ogłosił się księciem Litwy, Białorusi, Wołynia i Podola, porozumiewając się ze Szwecją. Zważmy przy tym, że za pośrednictwem także negocjatorów szwedzkich na zjeździe w Kiejdanach ponad tysiąc przedstawiciele szlachty podpisało unię ze Szwedami³¹.

Wyrazicielem opinii przeciwników unii lubelskiej stała się epokowa dla Litwinów *Historia Litwy* (w języku łacińskim) jezuita Wojciecha Wijuka Kojalowicza, który unię uważał za krzywdę uczynioną przez króla Zygmunta Augusta Litwie, wskutek nacisku Polaków. Król zresztą rozchorował się z powodu niemożności jej zerwania i zmarł³². A przecież w dziejach obu państw i w trudnych latach wojny północnej, warstwę rządzącą nadal obowiązywał model patriotyzmu wyłożony w słowach skierowanych do synów przez Mikołaja Radziwiłła Sierotkę w 1602 r.: „abyście byli dobrym naczyniem do służb tej Rzeczypospolitej, ojczyzny swej miłej Wielkiego Księstwa Litewskiego”³³.

*

Przyspieszenie procesów dyfuzji kulturowej i wybór kierunku zachodniego miało miejsce wśród różnicującej się społeczności ruskiej (w W. Ks. Litewskim i na ziemiach ruskich przyłączonych do Korony po 1569 r.) w czasach umocnienia się Rosji pod

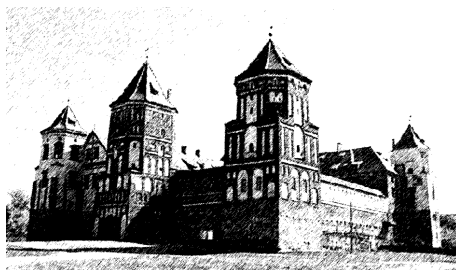
31 „Układ w Kiejdanach świadczył o tym, że unia lubelska nie miała zbyt dużego wpływu na Wielkie Księstwo Litewskie.” Ludzie, którzy się znaleźli: „nie byli jednak zbyt liczni” (Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy...*, s. 305) – „A jednak, jak mogłam wyliczyć na 1044 osoby, prawie 25% sygnatariuszy stanowiły nazwiska polskie” (M.B. Topolska, *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII wieku. Przyczynek do dziejów polskiej emigracji na wschód w okresie staropolskim*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, II, 1987, s. 162).

32 A.W. Kojalowicz, *Historiae Lituanae [...], libro octo [...]*, Antwerpiae 1669, s. 472, 489, 493.

33 *Admonitorium Mikołaja Radziwiłła Sierotki*, 1602, [w:] *Archiwum Domu Radziwiłłów*, Kraków 1885, s. 60.

rządami Romanowów. Jeśli w 1613 r. po usunięciu polsko-rusko-litewskiego garnizonu z Kremla list 30 szlachciców z powiatu orszańskiego (wśród nich trzej Chodkiewiczowie, Aleksander Sapieha i inni) krytykował monarchę Zygmunta III za wywołanie wojny i spustoszenie ich włości, to już w czasie wojny, w której wojska cara Aleksego Michałowicza pustoszyły wsie i miasta, a także wywoziły rzemieślników i chłopów do Rosji – postawy antyrosyjskie stały się silne. Powstanie kozackie od 1648 r. operujące na południowych i wschodnich ziemiach białoruskich wchłaniało miejscowych chłopów. Pustoszone majątki ziemian, palono dwory. Według diariusza Kazimierza Filipa Obuchowicza, na stronę Kozaków przeszli mieszczenie Homla, Mozyrza, Łojowa, Rzeczycy i Turowa. Przeciwko powstaniu własne oddziały zorganizowali Władysław Chalecki, Jan Pac, Władysław Wołłowicz, Grzegorz Mirski. Czterotysięcznym wojskiem dowodził hetman polny Janusz Radziwiłł. Obiegał zdobyty przez Kozaków Mozyrz oraz zdobył zbuntowany Bobrujsk. Jego mieszczenie wydali Kozaków, których Radziwiłł skazał na surowe kary³⁴.

Wojska trzech armii cara Aleksego Michajłowicza i 25 tys. Kozaków pod wodzą Iwana Zołotareńki, po zdobyciu bogatych miast W. Ks. Litewskiego nie były traktowane jako wyzwolicieli, choć np. Konstanty Pokłoński utworzył pułk kozacki i przeszedł na stronę cara, a za jego sprawą otworzył swe bramy Mohylew, Hory, Horki i Szklów. Kiedy jednak broniące się miasta zostały zniszczone i ograbione, ludność zabijana i wywożona, wspaniałe Wilno zdobyte 8 sierpnia 1655 r. zrabowane i palone – ruch oporu stał się silny. Car wydał ukaz likwidacji unickich kościołów, świątyń rzymskokatolickich, wygnania Żydów. Wszyscy mieli przejść na prawosławie, ale nawet hierarchia nie była zadowolona, gdyż przysyłano duchownych z państwa moskiewskiego. Opis zdobytych ziem to pustynia, głód i dzuma. Przesiedlanie i rozdawanie ludności Rosjanom, wywożenie jej do Rosji, spowodowało silny opór w powiatach: orszańskim, witebskim, mścisławskim i smoleńskim. Partyzantka dowodzona była przez szlachtę, ale również przez chłopów w 1657 r. Opanowana już była Mohylewszczyzna i do boju z Rosjanami zmobilizowała się nawet szlachta, która wcześniej pokłoniła się carowi.



Zamek w Mirze (XVI w.)

³⁴ Por. H. Sahanowicz, *Historia Białorusi...*, s. 261, 267-269.

Rozlokowane na białoruskim Naddnieprzu zagony kozackie Iwana Nieczaja po Ugodzie Hadziackiej, która tworzyła Księstwo Ruskie jako trzeci człon Rzeczypospolitej, otwarcie walczyły z wojskiem rosyjskim. Chłopi zaciągali się do chorągwi wojska W. Ks. Litewskiego. Szczególnie dopomagali oni oddziałom pod dowództwem Stefana Czarnieckiego w rozgromieniu armii ks. Iwana Chowańskiego. Mnożyły się powstania i akty przemocy przeciwko Rosjanom stacjonującym w miastach. Na przykład w Mohylewie 1 lutego 1661 r. mieszczanie wybili 2-tysięczny garnizon, a wojewodów przekazali królowi. Załogi carskie samodzielnie likwidowały również miasta: Dzisna, Mścisław, Siebież, Szkłów, Homel, Stary Bychów³⁵.

Duży wpływ na zmianę mentalności miały określone warunkach polityczne, kiedy nie tylko lewobrzeże Dniepru, ale także część ziem białoruskich: powiat starodubowski, województwo smoleńskie i czernihowskie należały do Rosji oraz – co dla Rusinów musiało mieć ogromne znaczenie – Kijów. Według pokoju andruszowskiego (1667) miał być oddany za 2 lata, ale po zawarciu pokoju w 1686 r. wraz z prawobrzeżem Dniepru pozostał w granicach Rosji. Oddano Białorusinom tylko Newel, Siebież i Wieliż.

Z jednej strony ta granica, niezmienna do 1772 r., stała się istotna dla przyspieszenia przemian kulturowych w duchu zachodnim (oświata, wydawnictwa, rozpowszechnienie Kościoła greckokatolickiego). Z drugiej strony: „obszar etniczny dawnych Krywiczów pozostał nienaruszony [...] wykazując ok. 70-80% ludności posługującej się j. białoruskim”. Wschodnie granice Białoruskiej SSR w 1926 r. były „dokładnie zbieżne” jako świadectwo uchowania Białorusinów – wyznawców głównie zachodniego Kościoła unickiego, zadomowionych w „całoksztalcie stosunków kulturalnych”³⁶. Po wojnie wracali z Rosji i otrzymali od niej odszkodowanie właściciele majątków pozostawionych za wschodnią granicą³⁷. Masowo zbiegali również z Rosji chłopi. Postawa *Gente Ruthenus natione Polonus*, rozpowszechniana coraz bardziej także wśród uboższej szlachty, stała się widoczna w XVIII w. wśród spolonizowanego zamożnego mieszczaństwa, np. w Mohylewie³⁸.

³⁵ „Jednak, jak dotąd ten ruch białoruski jest słabo znany współcześnie na Białorusi”, *ibidem*, s. 281; por. idem, *Niewiadoma wojna; 1654-1667*, Mińsk 1995.

³⁶ W. Wielhorski, *Wielkie Księstwo w rozwoju kulturalnym*, [w:] *Polska i jej dorobek dziejowy...*, s. 364.

³⁷ Por. M. Kulecki, *Wygnańcy ze Wschodu. Egzulanci w Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Jana Kazimierza i panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 1997, s. 22 i n.

³⁸ Por. *Kronika miasta w języku polskim*, S. Alexandrowicz, *Rola miast i miasteczek w przemianach kulturalnych i językowych na ziemiach białoruskich w XVII-XVIII w.*, „Nasz Radawod”, kn. 7, Grodno 1996, s. 237-238.

Białorusini oraz Ukraińcy (w źródłach nazywali sami siebie Rusinami) mieli większe pole do ujawniania swej tożsamości jako wyznawcy Kościoła prawosławnego. Przykładem postaw świeckich, gdyż postawy duchowieństwa prawosławnego w stosunku do unii brzeskiej obu Kościołów były znaczące, był opór Konstantego Ostrogskiego przeciwko hierarchii rzymskokatolickiej, jezuitom i papieżowi. Jego otoczenie i on sam, przekonali się, że unia to nie Kościoły siostrzane, jak miało być w przededniu jej zawierania, ale całkowite unicestwienie Cerkwi prawosławnej oraz podporządkowanie Cerkwi greckokatolickiej władzom Kościoła łacińskiego. Opór polemistów wspomagała jego zbyt mało znana działalność: ośrodek wydawniczy i znana z wysokiego poziomu bracka szkoła w Ostrogu. Był wśród nich rektor szkoły i redaktor *Biblii Ostrogskiej* (1581 r.) Gierasim Smotrycki, czy Wasyl Surażski, którzy polemizowali z jezuitami i z ich polemikami w języku polskim³⁹. Konstanty Ostrogski posunął się tak daleko w obronie prawosławia, że do Brześcia przybył z wojskiem, wspierając kontrynody i zgromadzonych przeciwników unii. Skoro jednak przy poparciu Zygmunta III (racja stanu) Kościół unicki stał się jedynym Kościołem wschodnim w Rzeczypospolitej, to cały okres aż do 1632 r. wyróżniał się dojrzałością postaw szlachty, występującej na sejmikach nie tylko w Wilnie, Mińsku, Trokach i Wiłkomierzu, ale i w Koronie, nawet w dalekiej Środzie Wielkopolskiej (1596-1597). Żądali oni zniesienia unii. Prawosławni walczyli o odzyskanie cerkwi i rozruchy osłabły dopiero po męczeńskiej śmierci arcybiskupa połockiego Jozafata Kuncewicza w 1623 r. w Witebsku. Kanclerz Lew Sapieha, zalecający umiar unitom był zmuszony wydać wyrok śmierci na 19 prawosławnych mieszczan. W latach 1632-1635, bardzo aktywne wokół wybranego króla Władysława IV, środowisko reformatorskiej szlachty, w tym protestantów odniosło sukces po uchwaleniu aktu, który miał na celu uspokojenie religii greckiej.

W początku XVII w. na pierwszy plan był wysuwany język ruski, jako wyraz postaw narodowych, choć już wówczas utwory polemiczne w coraz większej liczbie były pisane cyrylicą, zaś drukowane przeciw unii także w języku polskim i, co charakterystyczne, w potocznym języku ruskim. Napisał o tym w wierszu Jan Kazimierz Paszkiewicz⁴⁰. Był to już język starobiałoruski, który wytworzył się

³⁹ Por. M.B. Topolska, *Spółczesność i kultura...*, s. 148-149.

⁴⁰ *Polska kwitniet łacinoju, Litwa kwitniet nusczyznoju. Biez toj w Polsce nie priebudiesz, Biez siej w Litwie błaznom budiesz. Toj łacina język dajet, Wiersz odkryty w Wilnie w rękopiśmiennym tekście I Statutu (1621 r.) – najpewniej wcześniejszy (H. Sahanowicz, Historia Białorusi..., s. 247).*

<i>Ta biez Rusi nie wytrwajet.</i>	
<i>Wiedzź że już Ruś, iż twa chwala,</i>	
<i>Po wsiem swiecie już dojrzała.</i>	
<i>Wisieli ż się ty Rusinie,</i>	
<i>Twa sława nihdy nie zhinie.</i>	

jako komunikacyjny, kiedy w literaturze i w religii górował staro-cerkiewno-słowiański⁴¹.

Istotne były osiągnięcia drukarstwa ruskiego w okresie 100 lat od połowy XVI w., a także twórczość tłumaczy, wydawców i pisarzy ruskich. Świadczy o tym stała już od końca XVII w. działalność drukarska cyrylicą. Intelktualiści ruscy słynęli z utworów w języku łacińskim i polskim, jak np. Salomon Rysiński z Połocczyny (jego księgozbiór liczył ok. 1 tys. tomów), czy twórca oryginalnych utworów, najpierw przeciwnik unii, a następnie jej zwolennik – Melecjusz Smotrycki (1572-1630) i wielu innych. Smotrycki i Piotr Mołyła, metropolita Cerkwi prawosławnej w latach 1632-1647, przejawiali postawy istotne dla zrozumienia mentalności Rusinów wobec szybko zmieniających się realiów w życiu i polityce skierowanej na Zachód Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Postawy te uległy wprawdzie polaryzacji po wojnie moskiewskiej (1654-1660), polszczyzna jednak w XVII w. zaczęła przeważać w aktach urzędowych oraz w druku i w prywatnych księgozbiorach Białorusinów, kształconych w kolegiach jezuickich i bazylikańskich. W XVI w. większość zabytków tego typu powstała w rękopisach, jak starosty orszańskiego Filona Kmity Czarnobyłskiego (1530-1587), mnicha Apanasa Filipowicza (1597-1647) czy *Latopis Barkułabowski*. Późniejsze natomiast, jak diariusze Maskiewiczów, Fiodora Jewłasowskiego (1546-1619), wydrukowano w XIX w. Pierwszy białoruski poeta, Symeon Połocki, absolwent Akademii Kijowsko-Mołyłańskiej, uczeń jezuickiej Akademii Wileńskiej oraz Połockiej, pisał w języku starobiałoruskim, polskim i łacińskim. Po zagarnięciu Połocka przez wojska cara Aleksego witał go i przeniósł się do Moskwy. Założył tam drukarnię, wprowadził wiersz sylabiczny i otoczył się kręgiem uczniów – zwolenników edukacji typu zachodnioeuropejskiego.

Pomimo istnienia drukarni ruskich w pierwszej połowie XVII w. (Kutein, Jewie, Mołylew) i późniejszych w Kijowie, Lwowie, Czernihowie oraz mecenasów literatury i drukarni jak Bogdan Stetkiewicz czy Bohdan Ogiński, wpływ wyznawców prawosławia od drugiej połowy XVII w. był już niewielki.

*

Obywatele ziem południowych W. Ks. Litewskiego, zróżnicowani pod względem etnicznym i wyznaniowym, nie od razu przedzierzgnęli się w mieszkańców Korony, po odłączeniu ziem ruskich z Kijowem od Litwy w 1569 r. Już w XIV w., co prawda za Kazimierza Wielkiego do Korony Polskiej należała Ruś Czerwona ze Lwowem – zamożna ze względu na szlak handlowy, który prowadził do włoskich kolonii nad

41 H. Sahanowicz (ibidem, s. 253) stwierdza, że literatura elitarna w języku białoruskim nie mogła istnieć w tym okresie.

Morzem Czarnym. Pomimo iż poza nimi były to ziemie słabo zasiedlone, ich obywatele, zwłaszcza zaś napływający coraz szybciej osadnicy, dzielili się zasadniczo na właścicieli ziemskich oraz uzależnionych przez nich chłopów. W XVII w. ziemianie zaczęli się różnicować na lepiej i słabo uposażonych, bez siły roboczej. Napływali również coraz liczniej Żydzi.

Postawy właścicieli latyfundiów, starych rodów magnackich były szczególnie widoczne w czasie powstania kozackiego pod dowództwem Bohdana Chmielnickiego. To dzięki prywatnym wojskom Jaremy Wiśniowieckiego i innych magnatów powstrzymano powstańców. Po poko-



Cerkiew Wołoska we Lwowie (XV-XVII w.)

naniu natomiast wojsk cara Aleksego Michajłowicza, na ograniczonym terytorium – prawobrzeżnej – koronnej Ukrainie rozpowszechniło się szybko wyznanie greckokatolickie, kolegia jezuitckie i parafie katolickie. Paradoksalnie, więc przyłączenie do ziem Korony ziem ruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1569 r. przyspieszyło procesy dyfuzji i mieszania się kultur, które rozpoczęły się na centralnych ziemiach litewsko-białoruskich w okresie Odrodzenia i Reformacji.

Także odbudowany (przez metropolitę Piotra Mohyłę) Kościół prawosławny przejawiał wszak już w latach 1632-1647 wiele elementów polskiej i zachodniej kultury. Krytycy reform Mohyły zarzucali mu plany „latynizacji” Cerkwi i to, oprócz obecności armii rosyjskiej po 1654 r., mogło być przyczyną odwrócenia się niższych warstw społecznych, a zwłaszcza Kozaków od tego elitarnego programu. Jego program, mający na celu odnowę patriotyzmu lokalnego, połączenie Rusinów z tradycjami Rusi Kijowskiej, był widoczny w utworach pisarzy, obrońców prawosławnej Cerkwi Kassjana Sakowicza, Hioba Boreckiego i samego Mohyły. Jego księgi liturgiczne do reformy patriarchy Nikona były również popularne w Rosji.

Powstanie kozackie jednak stało się ostrą cezurą odcinającą elity intelektualne i starszyzną kozacką, w dodatku podzielonych na propolskich i promoskiewskich od „czerni” kozackiej. Z tym, że podział postaw wyznaniowych, społecznych i etnicznych był duży. Przyczyniała się do tego możliwość uzyskania wykształcenia przez Rusinów w szkołach bazylikańskich i jezuitckich również w językach polskim i ła-
cińskim, nie tylko ojczystym. Akademia Kijowska – dzieło Mohyły, spowodowała

powstanie szerokiej (ok. 100) warstwy pisarzy, piszących głównie w języku polskim, ale także łacińskim (do początku XVII w.)⁴².

Przyjęcie przez elity polskiej kultury i rzymskiego katolicyzmu pogłębiało przepaść z prawosławnym chłopstwem. Dlatego szybsze niż w pierwszej połowie XVII w. przechodzenie na unię – dzieło głównie jezuitów i bazylianów, prawie zupełne wyparcie prawosławia, widoczne w drugiej połowie XVIII w., spowodowało wytworzenia nowej sytuacji.

Sprzyjające warunki, zważywszy na rosnącą obcość prawosławia po dwóch reformach Cerkwi moskiewskiej patriarchy Nikona (1654-1656) i Piotra I (1721), przyczyniły się z wolna do powstania idei ukraińskiego narodu.

Za metropolity Piotra Mohyły Cerkiew zbliżyła się do ludu i jego tradycji, zwłaszcza na ziemiach ukraińskich. Służyło temu „unarodowienie” prawosławia: kult regionalnych relikwii oraz ikon; lokalnego kultu świętych i religijnych obyczajów. W 1635 r. w Kijowie wydano *Pateryk* Sylwestra Kossowa – żywoty pieczerskich świętych, w 1638 r. opis cudów związanych z Ławrą Pieczerską (Afanazego Kalnofojskiego). W 1648 r. Mohyła kanonizował ponad 100 błogosławionych, spoczywających w pieczarach i zajął się również odnowieniem zespołu architektonicznego Kijowskiej Ławry. Zapoczątkował on również rozwój oświaty, od powstania w 1632 r., mającego potem 300-letnią historię Kolegium Mohylańskiego wzorowanego na zasadach jezuitkich kolegiów. Te z kolei na ziemiach ukraińskich przyjmowały także uczniów biednych. Na przykład w Kamieńcu Podolskim, Łucku czy we Lwowie liczba uczniów z rodzin prawosławnych rosła.

Nie docenia się również w kształtowaniu nowych postaw, ośrodków szkolnictwa protestanckiego, jak np. kalwińskich szkół wyższych w Dubiecku (Przemyskie), czy w Paniowcach koło Kamieńca Podolskiego; ariańskiej szkoły w Kisielinie (1638-1644) na Wołyniu (po zamknięciu szkoły w Rakowie w 1638 r. przybył tu zespół nauczający). Już od początku XVII w. powstały szkoły unickie (np. we Włodzimierzu Wołyńskim – 1609 r. – nauczanie w języku greckim, łacińskim, słowiańskim, polskim i ruskim). Bazylianie mieli 26 stypendiów rocznie w papieskich kolegiach europejskich⁴³.

Czy jednak silniejsza przewaga języka polskiego, przy tym także liczba wykształconych w tym języku osób wyznania prawosławnego, oznaczała spychanie języka autochtonów do roli „użytku domowego”? Ten proces był nieunikniony i oznaczał

⁴² R. Radyšewskij, *Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początku XVIII w.*, cz. 1: Prace Komisji Historyczno-Literackiej PAN, t. 48, Kraków 1871, s. 28-29.

⁴³ N. Jakowenko, *Historia Ukrainy...*, s. 204-207.

rozwoj oświaty skierowanej w kierunku zachodnim, naturalny proces coraz szerszego włączania późno zasiedlonych ziem ukraińskich, szybko nadrabiających zaległości po unii lubelskiej. Nic przecież nie przeszkadzało wyrażać się wykształconym wyznawcom prawosławia w języku polskim i łacińskim, jak Piotrowi Mohyle i pisarzom w Kijowie, dumy z lokalnych, narodowych tradycji.

Podobnie jak język polski, łączyło szlachtę Rzeczypospolitej wspólne pochodzenie z Sarmacji: „Jednak w chwili przebudzenia narodowego, które z pełną siłą zostało zaświadczone w dokumentach, poczynając od lat dwudziestych XVII w. idea sarmacka w wersji ukraińskiej ulega niespodziewanej modyfikacji” oznaczającej „Ruś” oraz używania pojęcia naród, czyli lud ruski⁴⁴. Świadomość narodowa miała silne podstawy w dziejach Rusi Kijowskiej, jej miast i jej rodów książęcych, pochodzących od Rurkowiczów: Ostrojskich, Zaslawskich, Czetwertyńskich, Wiśniowieckich i innych.

Im bardziej jednak elita kozactwa oraz wykształcona szlachta zbliżały się do wspólnoty szlacheckiego narodu Rzeczypospolitej, tym bardziej „czerń” kozacka zbliżała się do uzależnionych chłopów, uświadamiając sobie przynależność do ludu ruskiego. Kozacy, zwłaszcza ci, którzy uzyskali po powstaniu Chmielnickiego znacznie wyższą pozycję, stali się od drugiej połowy XVII w. symbolem wolności Ukrainy. Symbolem antypolskim, jakim stał się od tej pory ten istotny czynnik formowania się świadomości narodowej i czynnik polaryzacji postaw propolskich – posiadaczy ziemskich i antypolskich warstw upośledzonych. Ugoda Zborowska (1649 r.), którą sejm odrzucił (1652 r.), oznaczała autonomię („państwa”) Hetmanatu w województwie kijowskim, braclawskim i czernihowskim, wschodniej części Wołynia i Podola. Warunki stawiane przez Kozaków świadczyły z jednej strony o ich rozbudzonej świadomości narodowej, lecz z drugiej strony rozpoczęły proces mnożenia się postaw o tyle skomplikowanych, że dotyczyły one postaw wyznaniowych, społecznych i politycznych (pomiędzy Rosją a Rzeczpospolitą).

Na zmianę postaw Kozaków wobec Rzeczypospolitej już od 1648 r. wpłynęła okrutna pacyfikacja powstania przez 8-tysięczne wojsko ks. Jaremy Wiśniowieckiego. Powstańcy burzyli dwory, zabijali szlachciców, a pogrom Żydów w 1648 r. objął kilkadziesiąt tysięcy ofiar (ok. 300 gmin przestało istnieć). Z kolei starszyzna kozacka szukała sojusznika dla powstania autonomicznej Ukrainy, którym stał się car, zrywający wieczysty pokój z Rzeczpospolitą i odbierający w Perejasławiu 18 stycznia 1654 r. na ręce swych posłów przysięgę od Bohdana Chmielnickiego oraz 200 przedstawicieli kozactwa. Car przyjął powstałe państwo „Wojsko Zaporoskie” wraz z podlegającą bezpośrednio władzy hetmana Siczą Zaporoską. Armia carska skierowała się

44 *Ibidem*, s. 209.

również na Kijów, nie tylko na Mińsk i Wilno oraz Grodno (1655 r.), gdzie car od ruskich przedstawicielei narodu odebrał przysięgę wierności.

Symptodem zmian postaw Kozaków po śmierci Chmielnickiego w 1653 r. był nieunikniony podział przywódców na rozgoryczoną wobec „Wojska Zaporoskiego” Sicz Zaporoską i przywódców Hetmanatu. Magnata–Rusina Adama Kisiela, wojewodę kijowskiego (zm. 1653 r.) zastąpili również zwolennicy kompromisu – hetman Iwan Wyhowski oraz konwertyta (z arianizmu na prawosławie w 1657 r.) Jerzy Niemirycz. Na powstanie tego stronnictwa miały wpływ także zniszczenia i grabież wojsk carskich oraz odstręczające praktyki Rosjan godzące w inne tradycje Rzeczypospolitej. Ugoda Hadziacka (1658-1659), tworząca powstanie trzeciego członu Rzeczypospolitej – Wielkie Księstwo Ruskie, akceptowała autonomię, własny skarb, trybunał sądowy i armię 30 tys. już istniejącego organizmu. Kolejne warunki: zniesienie unii, równouprawnienie Cerkwi z Kościołem rzymskokatolickim, łącznie ze stałymi miejscami w senacie dla hierarchów Cerkwi, dawały również możliwość nobilitacji szlacheckiej (100 osób na każdy pułk). Obowiązywać miała powszechna amnestia i zwrot majątków uchodźcom polskim⁴⁵.

Przy stanowisku propolskim stał również hetman Paweł Tetera, wybrany w Czehryniu przez Radę Pułków Prawobrzeżnych (1663 r.). Zwolennik cara na Zaporozu Iwan Brzuchowiecki, przy pomocy wojsk carskich obrany hetmanem, jednak zwyciężył. Jego ustępstwa wobec Rosji (na początku 1666 r. na terytorium Lewobrzeża miał mieć miejsce spis ludności i jej stanu posiadania) spowodowały powstanie trzeciej opcji. Prezentował ją antyrosyjski hetman Piotr Doroszenko, który proponował wygnąć również Polaków. Rozejm andruszowski, zdaniem Natalii Jakowenko, zatwierdzał więc precedens istnienia dwóch Ukrain Lewo- i Prawobrzeżnej oraz władzę Rosji na lewobrzeżu Dniepru⁴⁶.

Doroszenko był wspólnym hetmanem przez rok. Potem w zamieszkach przeciw carskiej administracji w 1672 r. hetmanem został Iwan Samojułowicz. Doroszenko zaś szukając oparcia w Turcji przywołał w czerwcu 1672 r. 100-tysięczną armię, która po zdobyciu Kamieńca i oblężeniu Lwowa spowodowała zabranie przez Turcję Podola i rabunki oraz zniszczenie ludności. Opustoszały ziemie naddnieprzańskie, co było na rękę Rosji. Po pokonaniu Doroszenki przez wojska rosyjskie w 1676 r., ziemie ukraińskie pustoszyły wojska tureckie w starciach z rosyjskimi. Na mocy układu rosyjsko-tureckiego ziemie między Kijowem a Czehryniem aż do Bohu miały pozostać puste. Potwierdzał to pokój Rosji i Rzeczypospolitej w 1686 r.

⁴⁵ Por. S. Kościółkowski, *Ugoda Hadziacka*, „Alma Mater Vilnensis”, z. 2, Londyn 1958, s. 20, 22 i n.

⁴⁶ N. Jakowenko, *Historia Ukrainy...*, s. 259.

Hetmanem rosyjskiego terytorium został Iwan Mazepa – szlachcic i ongiś zwolennik orientacji propolskiej Wyhowskiego. Wykształcony w Akademii Kijowsko-Mohylańskiej oraz jezuickiej w Warszawie, były paź Jana Kazimierza uczył się na jego koszt wojskowości w Europie zachodniej. Po 1663 r. powrócił do wsi Mazepińce (białocerkiewskie) i po utracie wiary w misję Doroszenki poparł hetmana lewobrzeża – Samojłowicza. W czasie pełnienia urzędu hetmana (21 lat) wpłynął na podniesienie stanu osadnictwa i budowli cerkiewnych, w tym 12 nowo zbudowanych i około 20 zostało odrestaurowanych na jego koszt⁴⁷. W czasie wojny północnej, tracąc popularność wskutek grabieży pułków Piotra I, postanowił za pośrednictwem króla Stanisława Leszczyńskiego poprzeć szwedzkiego króla Karola XII. Na mocy układu z 1708 r. powrócić miała Ugoda Hadziacka⁴⁸.

Plany stworzenia „samostijnoj Ukrainy” nie mogły się ziścić po klęsce wojsk szwedzkich i kozackich pod Połtawą w 1709 r. Piotr I zrównał z ziemią stolicę Mazepy – Baturyn i kilka tysięcy mieszkańców wycięto w pień. Mazepa tylko o kilka miesięcy przeżył zwycięską bitwę Piotra I z Karolem XII. 4,5 tys. Kozaków i ich starszyzna wybrały hetmanem Filipa Orlika, pisarza Mazepy, wykształconego w Kolegium Jezuickim w Wilnie i Mohylańskim w Kijowie. Kozacy pragnęli autonomii w oparciu o Karola XII i Chana Krymskiego. Piotr I pokonany przez Turcję w 1711 r. musiał się zrzec ziem prawobrzeża, a 3 lata później Turcja odstąpiła te ziemie Rzeczypospolitej. Od 1714 r. do swojej śmierci hetman Orlik na próżno szukał europejskich zwolenników przeciwko Rosji.

W świetle wydarzeń lat 1654-1714 oraz wielu świadectw źródłowych widoczna jest idea ukraińskiej ojczyzny, która rozbijała się o ekspansję na te tereny Rosji i Turcji. Nic dziwnego, że stronnictwo propolskie, reprezentowane także przez Mazepę, zyskało wobec potężniejszej Rosji popularność na ziemiach ukraińskich. Także bratobójcze walki Kozaków wpłynęły na ukształtowanie się postaw duchowieństwa prawosławnego, cierpiącego również z powodu rozłamu ziem ukraińskich. Wybierano wszak także promoskiewskich metropolitów, jak np. wyświęconego na metropolitę ks. Gedeona Świętopełka Czetwertyńskiego, emigranta z Wołynia. Niechętny unitom zgodził się w 1686 r. na zniesienie zwierzchnictwa Konstantynopola i przyjęcie władzy patriarchy moskiewskiego nad metropolią kijowską.

Skoro zwyciężała także w literaturze cerkiewnej koncepcja prorosyjska, wyzwoliło to serię kozackich utworów z końca XVII i początku XVIII w. o Ukrainie jako ojczyźnie Kozaków. Wystąpiło to w preambule do *Konstytucji* Filipa Orlika (1710 r.),

47 W tym cerkiew św. Katarzyny w Czernihowie oraz przebudowany w stylu barokowym (1690-1707) kompleks Ławry Pieczerskiej (A. Wilson, *Ukraińcy...*, s. 68-69).

48 T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów...*, s. 136.

utworze Hryhorijsa Hrabianki (*Dijstvija prezilnoj walki*) oraz kronice Samożła Wełyczki (*Litopys*) po 1715 r. Naród kozacki wystąpił u Wełyczki jako „małorosyjska ojczyzna”, a legenda sarmacka wykluczała Polaków⁴⁹. Jego rękopis krążył w odpisach, podobnie Hrabianki (około 1793 r.), został wydany drukiem dopiero w połowie XIX w.

Według Wacława Piotrowskiego (1930 r.):

Na Zadnieprzu Kijowskim rolę elity społecznej po usunięciu szlachty polskiej objęli Kozacy [...] starszyzna kozacka wzoruje się na obyczajach szlachty [...] Młodzież ruska kształci się w Akademii Kijowskiej, uczy się także łaciny i j. polskiego, a potem uczęszcza do szkół jezuickich⁵⁰.

Podkreślmy, że te procesy szły w parze z rozpowszechnieniem oświaty i wydawnictw również w języku polskim na lewobrzeżu Dniepru, gdzie Akademia przeniesiona z Czernihowa do Nowogrodu Siewierskiego liczyła w końcu XVII w. 2 tys. słuchaczy: w 1715 r. 1100. Na wzór kijowski zorganizowano uczelnie w Charkowie (1727 r.) i Perejasławiu (1738 r.). Wspaniałe biblioteki, również łacińsko- i polskojęzyczne, posiadali profesorowie Akademii Mohylańskiej w Kijowie i Nowogrodzie Siewierskim – Łazarz Baranowicz, Joannicjusz Galatowski, Teofan Prokopowicz, Samożło Wełyczka, a także wykształceni hetmani Mazepa i Orlik. Wszyscy oni byli także przedstawicielami narodowej, rodzącej się kultury ukraińskiej.

Przedstawiciele prawosławia (pisarze, teologowie) z prawobrzeża Ukrainy, ze względu na swój wyższy poziom cywilizacyjny zostali wezwani przez cara Piotra I do zreformowania Cerkwi. Prezydentem Kolegium św. Synodu Cerkiewnego w Petersburgu został Stefan Jaworski – mianowany przez Piotra I, który słynął ze swych łacińskich elegii. Wyróżnił się także Teofan Prokopowicz, uczeń i wykładowca Akademii Kijowskiej. Budownictwo barokowe, fundacji hetmanów i starszyny kozackiej towarzyszyło przemianom w tej dziedzinie w dobrach magnackich.

Uczelnie i szkoły na ziemiach ukraińskich, powstające od 1632 r., dostarczyły wielu wykształconych ludzi, pisarzy w języku polskim, łacińskim i ruskim. Wielu z nich przyczyniło się do zmian kulturowych w Rosji w końcu XVII w. Wydawano także wiele tłumaczeń z różnych języków, a książki w języku polskim były popularne nie tylko wśród dworzan na carskim dworze i wśród rosyjskiej administracji. Ów „polski okres” był także rezultatem 16-letniej wojny Rosjan z Rzeczypospolitą, zaś autonomiczne dążenia Kozaków na Ukrainie – ziemiach ruskich Korony nie ustawały. Szczególnie odznaczył się do 1702 r. hetman Semen Palij.

⁴⁹ N. Jakowenko, *Historia Ukrainy...*, s. 288-289.

⁵⁰ W. Piotrowski, *Kultura polska na ziemiach wschodnich*, Londyn 1944, s. 15-16.

Początki narodu ukraińskiego, najpierw ujawnione na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej i początki społeczeństwa obywatelskiego od połowy XVII w., oznaczają posiadanie wspaniałych tradycji: Ruś Kijowska, wspólni święci i bohaterowie (także z okresu powstania kozackiego), obrona prawosławia i dążność do uzyskania przynajmniej autonomii, którą najlepiej reprezentuje Hetmanat aż do śmierci Mazepy.

Pod wpływem przemian na prawobrzeżu, idea ukraińska na lewobrzeżu stykała się z przemożnym wpływem rosyjskiej państwowości. Hryhorij Poletyka (1725-1784) był m.in. twórcą systemu, który miał na celu stworzenie urzędowego języka rosyjskiego. Inni Ukraińcy działali na niwie kultury, jak muzyk Maksym Berezowski (1745-1777), a także pisarze i malarze, którzy wprowadzali po raz pierwszy motywy świeckie⁵¹. Zawłaszczanie ich dorobku przez Rosjan, wraz z zawłaszczeniem tradycji państwa kijowskiego, wpływało stopniowo na obniżanie tradycji autonomii kozackiej.

Największą karierę w upowszechnianiu idei narodowej miała tzw. *Historia Rusów*, z której następnie czerpali historycy ukraińscy Wołodimir Antonowicz i Mychajło Hruszewski. Rękopis dziejów Rusi Kijowskiej i Kozaków (do 1769 r.) odnaleziono we wsi Hryniewo, należącej do właściciela ziemskiego Bezborodki w początku XIX w. Utwór ten był szeroko rozpowszechniany, najpierw w rękopisach, od 1834 r. drukowany we fragmentach, a w 1846 r. w całości w Moskwie przez prof. sławistyki na Uniwersytecie Moskiewskim jako praca autorstwa Georgija Jerzego Konisskiego⁵². W kronice wykorzystano źródła do dziejów Kozaków, m.in. Grabianki, Węlyczki i innych. Według Ludwika Janowskiego, najbardziej prawdopodobnym autorem był Grzegorz Poletyka (1725-1784) z Wołynia, wykształcony w Akademii Mohylańskiej i w Petersburgu. Był zwolennikiem autonomii Małorosji w ramach państwa rosyjskiego.

Tradycja kozacka w tworzeniu się tożsamości ukraińskiej jest dominująca. Mówi o tym również hymn narodowy Wolnej Ukrainy, zatwierdzony przez Parlament 6 marca 2003 r. – pierwsza zwrotka popularnej pieśni sprzed ponad 100 lat. Słowa napisał ukraiński etnograf i poeta Pawło Czubiński, a muzykę – marsza kozackiego – Mychajło Werbicki, grekokatolicki ksiądz z Przemyśla⁵³.

Obraz tej tradycji ma silne piętno społeczne już od lat 30. XVIII w., kiedy kozacki ruch hajdamaków (i zdecydowanych na walkę z panami chłopów) rozszerzał się,

⁵¹ W. Serczyk, *Historia Ukrainy...*, s. 208.

⁵² L. Janowski, *O tak zwanej Historii Rusów*, Kraków 1913, s. 4-5.

⁵³ Pieśń ta wzorowana była na hymnie polskim: „Nie zginęła Ukraina, ni chwała, ni wolność [...] Duszę i ciało oddamy za wolność. Pokażemy, że jesteśmy kozackiego rodu”, *Ukraina ma tekst hymnu*, „Gazeta Wyborcza”, Poznań, 7 marca 2003, s. 2.

rozprawiając się z ludnością polską i żydowską, ale także z wojskami carskimi. 20-21 czerwca 1768 r. miała miejsce sławna rzeź w Humaniu (12-20 tys. ludzi, w tym Żydzi oraz nauczyciele i uczniowie kolegium bazylińskiego).

Jednak pomimo zasług w przesunięciu zachodniej granicy cywilizacyjnej przez państwo wielu narodów – Rzeczpospolitą, trzeba się powoli pogodzić także z „czarnym obrazem” kolonialnej obecności polskich i rodzimych – spolonizowanych właścicieli ziemskich na Ukrainie w XIX w., zwłaszcza że w stosunkach chłopi–ziemianie odgrywał również rolę element walki o „swoje” przywileje, majątki, koncesje itd. w warunkach bezpardonowej walki z administracją carską. Carat interesując się dolą chłopów (reforma uwłaszczeniowa z 1861 r.), nastawiał ich przeciwko katolicyzmowi i polskości. Jeżeli świadomość narodowa: „najczęściej określa się przeciwko komuś”, to z pewnością ukraiński ruch narodowy na ziemiach carskiej Rosji musiał być nastawiony przeciwko Polakom⁵⁴.

W okresie przedrozbiorowym warto wskazać na ujednoczenie postaw warstwy rządzącej, zapoczątkowane we wspólnym państwie po unii lubelskiej w 1569 r. Magnaci i szlachta, bardziej z ziem litewskich i białoruskich niż ukraińskich, od 1773 r. brali udział w procesie unifikacji Korony i W. Ks. Litewskiego, który zakończyła w 1791 r. Konstytucja 3 Maja. Wszakże tendencje do gwarantowanej przez wieki autonomii tych ziem spowodowały uchwalenie jesienią 1791 r. Zaręczenia Obojga Narodów.

Na ziemiach W. Ks. Litewskiego była silniejsza świadomość współpracy etnicznej i państwowej. Naczelną rolę w Komisji Edukacji Narodowej – co jest bardzo charakterystyczne od 1775 r. i co miało wpływ na szkolnictwo w języku polskim i pod zaborem rosyjskim na całym omawianym terenie – odegrali: Joachim Chreptowicz, podkanclerzy W. Ks. Litewskiego; Michał Mniszech, sekretarz; Michał Radziwiłł, wojewoda wileński; Dawid Piechowski, biskup sufragana wileński; Hieronim Stroynowski, biskup wileński; Joachim Gintowt-Dziewałtowski, sekretarz; ks. Kazimierz Narbutt; ks. Marcin Poczobut Odlanicki, profesor, rektor i reorganizator Akademii Wileńskiej z ramienia Komisji od 1780 r.⁵⁵

Nie rozróżniano także w tym okresie swojej etniczności, o czym świadczy apel Tadeusza Kościuszki z 2 czerwca 1794 r. do Komisji Dobrego Porządku W. Ks. Litewskiego:

[...] ratunek lub zaprzepaszczenie wieczne [...] dwie możliwości, które mają zająć Naród Polski i was obywatele Litwy [...] oto my Polacy [...] Litwini rodacy! Urodziłem się na waszej ziemi [...] cała Polska [...] liczy na waszą dzielność. A wy patrzcie na resztę Narodu, którego część stanowicie [...] Litwo⁵⁶.

54 *Trójkąt ukraiński. Między kolonizacją a patriotyzmem*. Z prof. Danielem Beauvois rozmawia Jagienka Wilczak, „Pomocnik Historyczny”, „Polityka”, nr 23, 9 czerwca 2007.

55 J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński 1579-1831*, t. 1, Kraków 1899, s. 216.

56 W. Wielhorski, *Litwini, Białorusini, Polacy...*, s. 138.

*

Warto także przypomnieć o ważnym czynniku przemian świadomości na ziemiach litewsko-białorusko-ukraińskich w epoce Oświecenia, jakim był wpływ łóż masonskich. Wywodzące się z istniejących poprzez wieki łóż architektów i budowniczych (ich symbolika i reguły naśladowały różokrzyżowców i inne tajne stowarzyszenia) były tajemne i chronione, tak sami mistrzowie, jak ich plany wielkich katedr i innych budowli. Oświeceniowy deizm (Bóg jako Wszemmocny Architekt Świata) oraz racjonalizm, antyklerykalizm i kosmopolityzm spowodował powstanie innego charakteru łóż wolnomularskich i szybkie rozpowszechnienie (około tysiąca rytów w końcu XVIII w. oznaczało powstanie masonerii krajowych). Na przykład Wolnomularstwo Narodowe z 1819 r. Waleriana Łukasińskiego było masonskie tylko z nazwy. W 1717 r. ukonstytuowała się Wielka Loża w Londynie, w 1725 r. w Paryżu, w 1730 r. w Kalkucie i Bostonie, a w latach 20. XVIII w. „Bractwo Czerwone” w Warszawie – odwrotnie niż w Anglii – za przykładem francuskim skupiające kobiety i katolików, a głównie arystokrację, miało „Radę Zakonu” w Toruniu. Należeli do niego m.in. Michał Fryderyk i Aleksander August Czartoryscy; F.M. Ossoliński, podskarbi nadworny koronny; J.J. Przebendowski, podskarbi wielki koronny. Posługujące się symbolami masonskimi bractwo nazywano „Azylem dla ludzi godnych szacunku”⁵⁷. W latach późniejszych wolnomularstwo rozwijało się w Saksonii i w Rzeczypospolitej dzięki poparciu głównie Augusta II i Augusta III z dynastii Wettinów, zaś od 1764 r. Stanisława Augusta Poniatowskiego i jego reformatorskiego otoczenia.

Wolnomularstwo oświeceniowe miało na celu doskonalenie jednostek, ich łączenie się bez względu na stan i religię w celu naprawy ich samych i społeczeństwa; walkę z nierównością, nietolerancją i szowinizmem. Symbole wolnomularstwa to: kielnia, młotek, dłuto, cyrkiel, fartuszek itd.; lecz także i tajemne spotkania w przygotowanych komnatach, specjalne inicjacje, po również tajnych rekomendacjach, wpływające na stan psychiki zaprzysiężenia itd. Owa tajność (naruszająca struktury demokratyczne, utrata kontroli aktualnej władzy nad obywatelami), zwłaszcza w XX w., była podstawą wielu zarzutów przeciwników masonerii („skrajni lewicowcy i skrajni prawicowcy”). Kościół katolicki po 3 bullach papieskich od 1738 r., stawiał wierzącym ultimatum: Kościół albo loża masonska. Wrogiem masonerii była również arystokracja, której wpływy w państwie się umniejszały, przeto wobec masonerii przyjęła starą angielską zasadę: „jak nie możesz zwalczyć, przyłącz się”.

57 L. Has, *Wolnomularstwo...*, s. 63.

W 1717 r. – 4 loże utworzyły Wielką Lożę w Anglii, ustalono tzw. porządek szkocki (33 stopnie wtajemniczenia) i w XVIII w. wydano 200 dokumentów założycielskich dla łóż europejskich, w tym 1 w Gdańsku i 6 placówek rosyjskich. Loże, powstałe w Dreźnie i w Warszawie od lat 20. XVIII w., były pod wpływem wolnomularstwa francuskiego. Loża „Gwiazda Północy” powstała w Warszawie w 1778 r., należeli do niej Wilnianie. Kolejna warszawska loża „Przyjaciele Doświadczeni” miała filię w Wilnie. Należał do niej hetman w. lit. Michał Ogiński i kanonik wileński Michniewski⁵⁸.

W Dreźnie „Towarzystwo okrągłego stołu” przyjęło także córki Augusta II, hrabinę Cosel, Pocięnową i Branicką. Z W. Ks. Litewskiego był „któryś z Sapiehów” i kilku Polaków: „związanych i spokrewnionych z Czartoryskimi”. Odnowione, o wyraźnym obliczu masońskim, w 1728 r. liczyło około 30 członków. Do organizacji nawiązujących do masonerii należała warszawska loża „Trzech Braci” (Sas, Polak i Litwin) oraz inna z 1729 r., związana poprzez członków z pułkiem grenadierów i grandmuskietierów w Warszawie. Pierwsza, świecka szkoła oficerska, przybycze z Drezna (1730 r.), ożywiła ruch masoński⁵⁹.

W 1744 r. w Warszawie, pomimo bulli papieskiej z 1738 r. powstało „Bardzo Czcigodne Towarzystwo Trzech Braci”, również o składzie międzynarodowym i działające na rzecz powiększenia wpływów dworu wobec sejmu. Mimo bulli papieskiej z 1751 r., pojawienie się Jeana Luc de Toux de Salvert i powstanie w Warszawie jego loży „Dobrego Pasterza” rozszerzyło ideologię masońską w wydaniu dworskim o mistycyzm i nauki tajemne. Loże zaczęły także grupować tych aktywistów dworskich, polskich, litewskich i saskich, którzy pragnęli reform i zmiany systemu rządów. Słowo trójka zaczęło oznaczać trzy stolice: Warszawę, Drezno i Grodno. „Familia Czartoryskich”, tępiąca przez Brühla, oddaliła się od tych łóż, stanowiąc „trzecią siłę”. Część wolnomularzy należała do przeciwników króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Po wojnie siedmioletniej, pod wpływem Drezna, odbudował w Warszawie masonerię J.K. Moszyński i do niej należeli „niewątpliwie stronnicy Familii” oraz syn A.F. Brühla. Była to dawna działalność dworska na rzecz nowego króla. W styczniu 1767 r. dawną lożę „Trzech braci” zastąpiono „Cnotliwym Sarmatą” (o randze Wielkiej Loży) w systemie niemieckim, bardziej zhierarchizowaną i zdyscyplinowaną. Szeroka współpraca z lożami w Lipsku

⁵⁸ *Ibidem*, s. 16 i n.

⁵⁹ Pośród 40 kadetów z Rzeczypospolitej w Dreźnie byli: Bratkowscy, Giedroyciowie, Swinarscy, Jeżewscy. Por. L. Staszewski, *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 116-117, 123, 135-137.

i Dreźnie oznaczała w latach zaborów współpracę na rzecz odrodzenia Rzeczypospolitej⁶⁰.

Rozszerzenie ruchu wolnomularskiego nastąpiło pod wpływem francuskim w latach 60. i 70. XVIII w., ze względu na przemiany stronnictw politycznych (konfederacja barska i radomska). Na przykład w 1769 r. loża warszawska ufundowała szpital dziecięcy, a w nim m.in. bezpłatne szczepienia przeciwko ospie. Na plan pierwszy wybiła się działalność oświatowa: w Komisji Edukacji Narodowej byli wybitni wolnomularze (na 19 aż 5), jak książe Adam Kazimierz Czartoryski, Ignacy Potocki, A. Mokronowski. W 1777 r. członkiem loży był sam król. W 1779-1780 w Warszawie powstała loża „Katarzyny”, „Zakon Różanego Krzyża Złotego Starego Systemu”, loża „Katarzyny pod Gwiazdą Północną” i w 1780 r. oddzielna loża wileńska „Gorliwy Litwin” (polska); „Bon Pasteur” (francuska) oraz „Tempel der Weisheit” (niemiecka). W Wilnie była również loża kobieca. W 1781 r. na czele z Michałem Ogińskim, wielkim mistrzem prowincjonalnym litewskim w Wilnie, sekretarzem rady był profesor prawa Hieronim Stroynowski. W loży „Doskonała Jedność” było 11 mistrzów i 12 członków, w tym 2 Rosjan i 1 kupiec. W loży „Gorliwy Litwin” było 10 mistrzów, w loży „Bon Pasteur” – 11, w loży niemieckiej – 13. W lożach tych było 11 czeladników i 14 uczniów⁶¹. W Dubnie Wołyńskim w 1786 r. powstała loża „Polak Dobroczynny”, założona przez Ignacego Działyńskiego. W 1781 r. była już organizacja nadrzędna „Wielka Loża Narodowa Wielkiego Wschodu” z wielkim mistrzem Ignacym Potockim (statut angielski). W jej działalności naukowej i odczytowej uczestniczyło wiele osób z różnych stanów, m.in. Adam Kazimierz Czartoryski, Michał Ogiński, ale również przyszyły targowiczanie, Stanisław Szczęsny Potocki. Loża adopcyjna kobiet w Warszawie skupiała 20 osób, z Elżbietą Lubomirską, Teresą Potocką, Izabelą Czartoryską, Marią Teresą Tyszkiewiczową itd. Według S. Załęskiego: „Masonia polska w stanisławowskiej dobie nie liczyła więcej nas 21 łóż, z których kilka nie dawało żadnych oznak życia”⁶².

W 1783 r. proklamowano w Londynie polską obediencję „Wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego i W. Ks. Litewskiego”. Komendantem Szkoły Rycerskiej w Warszawie był wolnomularz Adam Kazimierz Czartoryski, należało do niej również kilku oficerów i wychowanków⁶³. Wolnomularze organizowali (jak w Warszawie w 1783 r.)

⁶⁰ *Ibidem*, s. 125-126.

⁶¹ S. Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1776-1822. Dzieje i Materiały*, Wilno 1930, s. 4-6, 9.

⁶² S. Załęski, *O Masonii w Polsce od roku 1738 do 1822 na źródłach wyłącznie masonskich*, wyd. 2 popr., Kraków 1908, s. 108.

⁶³ Por. K. Mrozowska, *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764-1794)*, Warszawa 1961, s. 25 i n., 194 i n.

Towarzystwa Dobroczynności i Domy Ubogich, zbierali pieniądze na ubogich i chorych. W 1788 r. do centrali warszawskiej należały 23 loże symboliczne (ok. 1 tys. członków, w tym 400 w Warszawie) i 4 prowincjonalne (Warszawa, Wilno, Poznań, Dubno). W Wilnie np. charakterystyczni byli duchowni katolicy, tam inicjowano mistrza sceny Wojciecha Bogusławskiego, w Warszawie – ambasadora carskiego Stackelberga, pisarza Juliana Ursyna Niemcewicza, malarza Marcelego Bacciarelliego itd.⁶⁴ Siła masonerii w czasie obrad Sejmu Czteroletniego była znaczna, choć jej członkowie stanowili tylko 20-25% ogółu. Członkom łóż przypisuje się udział w formułowaniu programu reform oraz Konstytucji 3 Maja, silny ruch niepodległościowy wymierzony w zaborców, konspirację na emigracji i legiony. Wolnomularzami byli również targowiczanie. Na 14 osób: Jerzy Wielhorski i Stanisław Szczęsny Potocki piastowali w lożach najwyższe godności, Adam Moszczeński należał do masonerii od 1775 r.⁶⁵

Z masonerią związana była więc magnateria i szlachta litewska, w tym działacze Sejmu Czteroletniego: Ignacy i Stanisław Kostka Potoccy oraz ks. Scypion Piattoli, wychowawca dzieci Stanisława – później zwolennicy kandydatury saskiej na emigracji w Dreźnie. Szacunkiem oficerów garnizonu drezdeńskiego cieszyli się Józef Weysenhoff i Michał Zabięto. W 1794 r. w Dreźnie przebywali: ks. Józef Czartoryski oraz Stanisław Potocki z rodzinami i służbą. Po upadku powstania kościuszkowskiego przybyła rodzina wojewody wileńskiego Michała Radziwiłła i wreszcie w 1796 r. Jan Henryk Dąbrowski, założyciel legionów. W działalność konspiracyjną w Dreźnie, w jej radykalny nurt w latach 1794-1796 zaangażowali się także: Tadeusz Kościółkowski, Antoni i Kazimierz Gliszczyńscy, gen. Franciszek Niesiołowski, hr. Ludwika Zyberg-Platerowa, ks. Czartoryska (żona Jozefa), Ignacy Ledóchowski, Górcy, Stanisław Sołtyk. Prawie wszyscy z nich, pochodzący z Litwy, byli członkami przedrozbiorowej loży warszawskiej „Świątyni Izis”⁶⁶.

Według S. Załęskiego liczny był: „Obraz [...] prowincji litewskiej” pod nazwą „Doskonała Jedność” w Wilnie (4 loże), Nieświeżu, Mińsku, Nowogródku, Grodzie, Rosieniach i Słucku było 10 mistrzów, 9 „exmistrzów”, 6 reprezentantów łóż symbolicznych, 19 uczestników oraz 100 wszystkich „członków honorowych”, których nazwiska wymienione w dokumencie oznaczają wiele znanych rodów szlacheckich litewskich i białoruskich oraz polskich. W 1786 r. w Dubnej loża pod nazwą „Doskonała Tajemnica” miała 14 mistrzów, 15 czeladników, 7 uczniów, 8 urzędników i mistrza Michała Lubomirskiego⁶⁷.

64 L. Has, *Wolnomularstwo...*, s. 169-171.

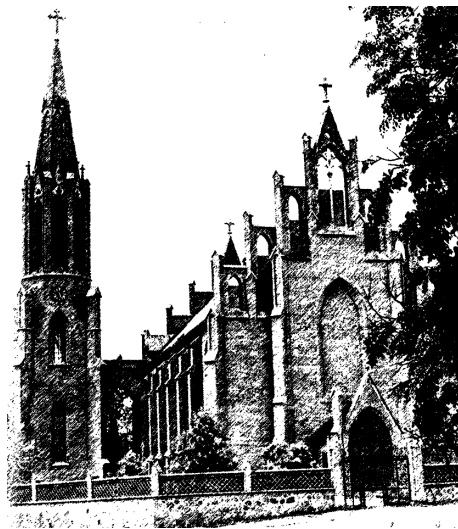
65 W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1897, s. 312.

66 L. Has, *Wolnomularstwo...*, s. 153, 156-159, 163.

67 S. Załęski, *O Masonii w Polsce...*, s. 117-119, 127.

Kierunki przemian etniczno-światopoglądowych ludności na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich od końca XVIII do XX wieku

Trudno przedstawić, wychodząc od naszkicowanej w poprzednim wykładzie ujednoczonej postawy warstw rządzących w W. Ks. Litewskim i na ziemiach ruskich Korony, komplikujący się proces przemian tych postaw w kierunku formowania się nowoczesnych narodowości. Datą graniczną będzie powstanie styczniowe, co zobrazuje manifest Wydziału Wykonawczego dla Prowincji Litwy (ekspozytury Rządu Narodowego) z 19 marca 1863 r. wzywający: „Litwinów i Białorusinów, stanowiących z Polską całość nierozdzieloną [...] Bracia Litwy i Białorusi [...] do wszystkich, w których bije serce polskie wołamy: na-przód pod sztandar Orła Białego i Pogoni¹.”



Kościół w Rakiszkach (1866-1883)

Utrwaliła się różnorodność postaw, zwłaszcza na ziemiach białoruskich i ukraińskich. Ziemianin prawosławny – urzędnik rosyjski mógł być synem katolika bądź grekokatolika, umrzeć zaś jako Polak czy Rosjanin, patriota białoruski czy ukraiński, bądź jako rewolucjonista (z polskich lub rosyjskich ugrupowań). Zwodniczym kryterium był także język ojczysty. W przypadku wielojęzyczności oficjalny rosyjski, w życiu osobistym polski, litewski, bądź polski i białoruski czy ukraiński i polski; w życiu wykształconych elit języki zachodnie z francuskim i niemieckim na czele. W złożonym kontekście

¹ W. Wielhorski, *Litwini, Białorusini i Polacy...*, s. 144-145.

społeczno-kulturowym miejsce szlacheckich i ponadetnicznych elit polsko-litewskich, polsko-ruskich czy polskich, litewskich i ruskich zajmują od końca XIX w. zdeterminowani zwolennicy swego narodowego etosu, wykształceni i przeważnie plebejskiego pochodzenia, wśród których Litwini znaleźli się najszybciej i byli najbardziej widoczni.

W połowie XVIII w. rzymskokatolicka oraz greckokatolicka oświata wraz z napływem prądów zachodniego Oświecenia doprowadziły do umocnienia się postaw propolskich. Niebezpieczeństwo ze strony Rosji od połowy XVII w. i jej opieka nad prawosławiem w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, szczególnie za Piotra I, było zapewne główną przyczyną przejścia diecezji lwowskiej, przemyskiej i łuckiej na unię (1691-1702) i umacniała wpływy zachodnie w języku polskim.

Na widoczny już w szerszych warstwach ludności obraz propolskich i prozachodnich postaw nałożył się cień najpierw reform przeprowadzanych w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego w oparciu o Rosję, następnie otwarta zdrada Targowiczan. Trzej z nich: Szczęsny Potocki, Franciszek Ksawery Branicki i Seweryn Rzewuski byli właścicielami ogromnych latyfundiów na Ukrainie i posiadaczami wspaniałych, zachodnich w stylu rezydencji. W początkowym okresie rozbiorów dla zachowania swych majątków zaznaczyli się np. generał Stefan Lubowidzki, jego oficer Seweryn Burek, czy senator Pawła I – Józef August Iliński².

Ok. 1820 r. już 1200 Polaków na 35 tys. cudzoziemców zamieszkiwało w Petersburgu³, zaś w połowie XIX w. było ich 12 tys. (na 6635 mężczyzn – 75 właścicieli ziemskich, 83 generałów i wyższych oficerów oraz 118 urzędników, ok. 350 inteligencji twórczej, w tym najwięcej prawników i lekarzy)⁴.

Pomijając ocenę całości postaw środowiska reformatorskiego, nieakceptowanego zresztą przez carycę Katarzynę, należy podkreślić jego najlepsze rezultaty do rozbiorów, a także w okresie panowania liberalnego Aleksandra I. Odznaczył się Adam Jerzy Czartoryski (1780-1861), minister spraw zagranicznych Rosji, współtwórca i kurator wzorcowego dla Rosji, polskiego okręgu szkolnego w 9 zabranych Rzeczypospolitej guberniach zachodnich. Powstanie 6 takich okręgów z uniwersytetami na ziemiach rosyjskich przyczyniło się do jej „zeuropeizowania”. Kształciły się tam, zwłaszcza na wzorcowych wydziałach technicznych, rzesze Polaków i osób spolonizowanych z różnych wyznań i stanów. To wileńscy filomaci i filareci zainicjowali w Rosji powstanie nurtów ideowych przeciwko despotacji. Po zlikwidowaniu Uniwersytetu Wileńskiego

2 Por. H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy...*, s. 40, 115, 154.

3 L. Bazylow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984, s. 26 i n.

4 Z. Łukawski, *Ludność polska...*, s. 46-47.

i sławnego Liceum Krzemienieckiego na Wołyniu młodzież z 9 guberni zachodnich cesarstwa kształciła się również na uczelniach niemieckich i austriackich.

Polskość była na ziemiach ukraińskich, białoruskich i litewskich tak dominująca, że jeszcze w raporcie Dymitra Lubimowa z 1907 r. występuje określenie: „odporności narodowości polskiej”⁵. Dopiero wszak po powstaniu styczniowym wysiłki caratu za pomocą wszelkich dostępnych środków administracyjnych we wszystkich dziedzinach, zwłaszcza rusyfikacja szkolnictwa i wydawnictw; likwidacja szlachty nieposiadającej chłopów pańszczyźnianych, terror i strach – wyjątkowy na tle Finlandii, Łotwy, Estonii, a nawet Królestwa Polskiego – zaczęły dawać pewne wyniki.

W pracy na temat splątanych dróg dochodzenia do nowoczesnej narodowości i powstania narodowych państw na omawianym terytorium, Timothy Snyder słusznie proponuje zamianę cezury czasowej w dziejach Rzeczypospolitej (1795 na 1863 r.). Ostatnie szlacheckie powstanie przeciw Rosjanom przyspieszyło zwalczanie przez carat polskiej dominacji i zapoczątkowało powstanie: „wrogich nowożytnemu dziedzictwu nacjonalizmów polskiego, litewskiego i rosyjskiego, a także ślad idei białoruskiej”. W dodatku, kiedy carat zakazał wydawania ukraińskich druków w 1876 r., idea ukraińska w Austrii zaczęła przybierać na sile, a w austriackiej Galicji powstały odpowiednie warunki dla ukraińsko-polskiej rywalizacji⁶.

Nowożytnie koncepcje narodu obejmowały ludzi mieszkających na tym samym terytorium i pochodzących z jednego pnia etnicznego, „z jednej krwi”. To rozszerzało dotychczasowy krąg narodu politycznego – szlachty – różnorodnej pod względem wyznaniowym, etnicznym oraz językowym o masy chłopskie. Zniesienie poddaństwa chłopów przez Aleksandra II (1861) miało długofalowe oddziaływanie, gdyż szlachta miała tylko plany tej reformy. Sprzyjało to polityce caratu kształcenia młodzieży chłopskiej, głównie z ziem litewskich (gdzie od końca XVIII i XIX w. rozwijała się oświata, szkoły parafialne), ale także młodzieży ukraińskiej. Zakaz wydawania druków litewskich „łaciną” (1865-1904) i kierowanie studentów litewskich na studia na uczelnie rosyjskie tworzyły podstawy ruchu litewskiego. Podstawą odrodzenia narodowego Litwinów było ich rzymskokatolickie wyznanie i akcja biskupa Macieja Wołonczewskiego (Valančiusa) – wydanie na obszarach Małej Litwy (w Prusach), w języku litewskim ok. 3,5 tys. tytułów i potajemne ich kolportowanie na ziemiach Litwy etnicznej i Żmudzi. Powstało tam również już od 1832 r. czasopiśmiennictwo

⁵ R. Jurkowski, *Sytuacja polityczna w guberni wileńskiej, stosunek władz do religii katolickiej, ludności polskiej, litewskiej i białoruskiej w świetle dwóch raportów gubernatora Dymitra Lubimowa z 1907 i 1908 r.*, „Przegląd Wschodni”, t. 19, 2003, s. 271.

⁶ T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów...*, s. 15-16.

w języku litewskim, jak np. „Gazeta Litewska”, stojąca na gruncie niepodległości Litwy⁷.

Działalność wyznaczonego przez papieża i cesarza biskupa żmudzkiego Macieja Wołoncewskiego, wyraźnie wskazuje na istnienie kolebki tożsamości litewskiej w tym regionie w oparciu o wiernych kościoła rzymskokatolickiego – chłopów, ale i drobną szlachtę, fundatorkę wielu kościołów. Pamiętnik biskupa w języku polskim, z lat 1850-1875 i poprzednie (od 1831 r.) w tym języku *Rozmaite wiadomości zebrane...*, wskazuje na niezmodernizowaną pracę duszpasterską, budowę przy współudziale wiernych kościołów murowanych i drewnianych, ale głównie na jego pisarstwo w języku żmudzki (25 pozycji w wielkich nakładach) dla ludu, starszych, a nawet dzieci⁸. W czasie audjencji, 24 lutego 1850 r. u cesarza biskup przyrzekł (i słowa nie dotrzymał), że będzie: „zapobiegał uczęszczaniu poddanych naszych do Prus”, i jak mówił cesarz: „aby się nie wkładało do państw moich duch cudzoziemski”⁹.

Paradoksalnie do odnowy litewskiej kultury narodowej najbardziej przyczyniło się szkolnictwo polskiego okręgu wileńskiego w latach 1803-1831. Studenci i profesorowie, w celach jej przypomnienia oraz politycznego znaczenia tradycji Litwy pogańskiej i wielonarodowego W. Ks. Litewskiego, opracowali w języku polskim dzieje tych ziem ze szczególnym uwzględnieniem prawa litewskiego. Obok wielu miejscowych specjalistów zasłynął Teodor Narbutt swoją polskojęzyczną historią Litwy w 9 tomach ok. 4 tys. stron (1835-1841), a uwidoczniła w zakończeniu niewola państwa litewskiego (od unii lubelskiej z 1569 r.) wyznaczyła drogę nowożytnej litewskiej historiografii. Poematy Mickiewicza *Grażyna* i *Konrad Wallenrod* włączyły się w ten nurt, odcinający wspaniałe dziedzictwo średniowiecznej Litwy od jej nowożytnej historii związanej z Koroną Polską.

W środowisku białoruskim natomiast odznaczył się promieniujący daleko, najmniej znany ośrodek polskości, Akademia Jezuicka w Połocku, dzieło pracujących nadal jezuitów. Posiadała ona od cara Aleksandra I prawa uniwersytetu (1812 r.), stojącego na czele kolegiów jezuickich w Rosji, a została zlikwidowana w 1820 r. W chwili kasaty liczyła 700 uczniów i wykształciła wielu księży unickich oraz pisarzy. Największemu rozproszeniu uległa zbierana przez wieki, wielka biblioteka i powstała

⁷ V. Neveravičius, *Zarys rozwoju...*, s. 294-295.

⁸ Zorganizował liczne bractwa trzeźwości w parafiach; w latach 1850-1855 „pobierzmował” 752 402 wiernych; konsekrował 30 nowych murowanych i 20 drewnianych kościołów w diecezji żmudzkiej; był autorem 25 i 22 wydrukowanych książek w j. żmudzki. Por. wykl. 6, Motiejus Valančius. *Namų Užrašas...*, s. 854-867.

⁹ *Ibidem*, s. 494.

w 1787 r. drukarnia oraz muzealne i służące do ćwiczeń gabinety chemiczne, fizyczne, historii naturalnej, architektury i rzeźby, galeria malarstwa. W latach 1820-1830 wspaniałe murowane gmachy służyły jeszcze szkole pijarów, a po jej likwidacji powstała tam rosyjska szkoła kadetów¹⁰.

Kiełkująca na Żmudzi od końca XVIII w. świadomość narodowa umocniła się dzięki nowej, wykształconej po 1861 r. warstwie inteligencji, głównie potomków chłopów żmudzkich i litewskich. Odrzucili oni najpierw możliwość dalszej współpracy z Polakami i przy tym, według Leona Wasilewskiego na swym zjeździe w 1905 r., ujawniając słuszne postulaty litewskiej odrębności, Polaków i innych uważali za wynarodowionych; za Litwinów mówiących po polsku, bądź spolonizowanych Litwinów. Zyskał więc popularność *Hymn Litewski* (w języku polskim) Ottona Zawiszy (3 wydanie, Wilno 1907). Radzi on Polakom i tym: „kto się swojej mowy wstydzi, tylko polską władą, uciekać lub dzielić los Litwy i Litwinów [...] Górą naszą tu kultura, nasz Adam!, Kościuszko [...] a Wołyń, Polesie, Podole, Żmudź i Ruś też Biała [...] to nasza Litwa”¹¹.

Jeżeli ostatnio młodszy historycy białoruscy łatwiej przyjmują wypracowaną wcześniej tezę historiografii polskiej o pochodzie zachodniej cywilizacji na wschód świadcząca, że pod wpływem narodowego Kościoła greckokatolickiego ich poczucie tożsamości etnicznej było silniejsze w XVII w. niż dziś, to historycy litewscy z trudem przezwyciężają antypolskie stereotypy, które pobudzały odrodzenie ich silnej narodowości. Tym przemianom patronuje duch biskupa Antoniego Baranowskiego (1835-1902), jednego z twórców litewskiego języka literackiego, który pod koniec życia w utworze *Boża kara i łaska* stwierdził, iż unia dynastyczna w Krewie przyniosła sukcesy obu krajom¹².

Dziś możemy także korzystać z osiągnięć wileńskiej szkoły romantycznej, czerpiącej ze skarbnicy zapomnianego przez wieki litewskiego i ruskiego folkloru. Była ona wzorem dla popieranej przez uchodźców z ZSRR na Zachodzie po 1939 r. – idei Litwy jako kraju wielu narodów.

O oddaniu ludności dawnej tradycji wyznaniowej i kulturowej świadczy wycofanie się Katarzyny II z likwidacji Kościoła greckokatolickiego w latach 1795-1797. To był długotrwały i trudny proces, zwłaszcza na ziemiach litewsko-białoruskich od 1839 r., zaś na ziemiach Królestwa w Chełmszczyźnie od 1875 r. wydarzenia miały charakter wręcz dramatyczny. Doskonała carska machina administracyjna natknęła się

¹⁰ I. Kadulka, *Akademia Połocka...*, s. 32, 167 i n.

¹¹ L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś...*, s. 216, 257-259.

¹² P. Łossowski, *Dwie drogi odrodzenia kulturalnego i narodowego Litwinów: Baranauskas i Basanavičius*, [w:] *Biskup Antoni Baranowski (Antanas Baranauskas) 1835-1902. Orędownik pojednania litewsko-polskiego*, red. W. Jemielity i in., Warszawa 1998, s. 26.

na duży opór warstwy szlacheckiej na ziemiach zabranych, które pielegnowały od drugiej połowy XVI w. postawę: *gente Lithuanus (Ruthenus) natione Polonus*. Ulegały one jednakże polaryzacji od czasów rozbiorów, nie tylko dlatego, że istniał zdaniem D. Beauvois, opisany przez niego na ziemiach ukraińskich podstawowy konflikt pomiędzy polskim ziemiaństwem a gołotą szlachecką w XIX w. Uwzględniony nawet w Konstytucji 3 Maja, określającej szlachtę według jej stanu posiadania, nie oznaczał wykreślenia poza jej nawias szlachty zubożałej czy zbiedniałej. W Rosji carskiej należało dostosować ją do rosyjskiej, by służyła państwu i była posłuszna carowi. Spisy dokumentów szlachectwa miały służyć likwidacji największej ostoi idei polskości na tych ziemiach – jednodworców.

O postawach ziemiaństwa uznanego w księgach rosyjskiej Heroldii, które uczestniczyły w zgromadzeniach szlacheckich oraz innych, pozostawionych jej przez władze carskie, formach aktywności, również nie można mówić tylko w kategoriach negatywnych. Nie zawsze to było wiernopoddaństwo, ale najczęściej działalność wymuszana dla ochrony własnych interesów. Własność szlachecka zawsze była zagrożona przez carat. Do 1831 r. posesjonaci polscy i spolonizowani również działali w organach sądowych, jak np. hr. Gustaw Olizar, marszałek gubernialny kijowski po hr. Piotrze Potockim (przyczynił się do ukończenia w 1846 r. świątyni katolickiej w Kijowie). W latach 1823-1831 gubernatorem Podola został hr. Mikołaj Grocholski. Nie można ich atoli stawiać w jednym rzędzie z przedstawicielami samorządu szlacheckiego. Marszałkami zgromadzeń szlachty podolskiej byli np. w Kamieńcu Piotr Stadnicki, w Winnicy Czesław Jaroszyński, w Jampolu – Józef Potocki itd.¹³ Wielu, jak ks. Roman Sanguszko i ks. Stanisław Światopełk-Czetwertyński, hr. Feliks Czacki, ks. Bogdan Ogiński, hr. Konstanty Sobański, hr. Ksawery Branicki, hr. Henryk Potocki, Adam i Marian (syn Adama) de Broel-Platerowie posiadali np. tytuły (rangi dworskie)¹⁴.

W latach rusyfikacji wszystkich dziedzin życia społecznego, religii, oświaty, kultury, współpraca arystokracji wzbogaconej na handlu produktami rolno-spożywczymi na Ukrainie z rządem carskim, według D. Beauvois, miała także na celu zdobycie ziemi po likwidacji warstwy jednodworców. Sprawy jednak były dalece bardziej skomplikowane, niż to stara się wykazać w swych pracach D. Beauvois, oskarżając posesjonatów ukraińskich o utratę narodowych ideałów¹⁵.

¹³ D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 149, 154.

¹⁴ L. Jaśkiewicz, *Carat i sprawa polska...*, s. 68.

¹⁵ D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 394. „Jakie perspektywy mieli przed sobą ludzie, którzy uparcie nie przyjmowali do wiadomości 40 lub 50 lat trwających już zaborów, ignorowali rosyjskie szkoły, rosyjską służbę i wojsko, upierali się żyć tak jakby bogactwo i wyzysk pańszczyźnianego chłopca stanowiły wystarczającą gwarancję dla ustronnej egzystencji, wymagającej umizgów pod adresem Rosjan, aby ocalić Arkadię”, *ibidem*, s. 398.

Na ziemiach litewsko-białoruskich, gdzie nie dało się wbić takiego klina pomiędzy chłopa a właściciele ziemi, władza musiała, w celu uzyskiwania większych dochodów, iść na współpracę z dobrze prosperującymi w produkcji rolnej ziemianami i arystokracją. Wzorcowe wszak były Towarzystwa Rolnicze, w których np. w Mińsku w 1886 r. na 213 członków było tylko 31 Rosjan¹⁶. Ziemianie z guberni litewsko-białoruskich już w 1857 r. podejmowali starania o zniesienie pańszczyzny. Natomiast ziemiaństwo z guberni podolskiej wystosowało do cara Aleksandra II manifest temu przeciwny¹⁷.

Prezydentem Mińska w 1890 r. został hr. Karol Hutten-Czapski. Udało się zbudować rzeźnię, kuchnię, szpital, przytułki, przeprowadzić dezynfekcję miasta i oświetlenie elektryczne, wybrukować ulice i zorganizować targi. W Landwarowie pod Wilnem hr. Władysław Tyszkiewicz otworzył hotel z restauracją, aptekę, salę balową, w której wystawiano sztuki teatralne z udziałem przyjezdnych aktorów. Tego rodzaju działalność miała miejsce w Wilnie oraz w Grodnie z żywym udziałem Elizy Orzeszkowej¹⁸.

Szlachta na ziemiach zabranych, od czasu przymusu złożenia przysięgi na wierność carycy Katarzynie, prezentowała nadal, w dominującym stopniu, postawy propolskie. Wielu tego nie uczyniło tracąc swe majątki. Niektórzy, jak Jan Nikodem Łopaciński w swym pałacu w Leonpolu postawił kolumnę ku czci Konstytucji 3 Maja i stracił go po trzecim rozbiore.

Rosyjska zasada, iż szlachcic żyje po to, aby służyć państwu dopiero od połowy XIX w., powodowała włączenie tej grupy do służby wspólnej i opodatkowanie na rzecz administracji centralnej, gubernialnej i powiatowej. Szlachta i mieszczaństwo, poświęcający się tajnej i jawnej pracy organicznej w tradycjach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, musieli wielokrotnie iść na ustępstwa. Najlepszym tego przykładem była budowa ze składek społecznych w Wilnie, najpierw pomnika znieprawidzonego wszak Murawiewa (Wieszatiela), a następnie w 1904 r. pomnika carycy Katarzyny II z datami rozbiorów i napisem: „oderwane powróciłam”. Wówczas to za nowego gubernatora Piotra Dmitriewicza Światopełka-Mirskiego nastąpiło odprężenie w zarządzaniu krajem i ulgi dla Kościoła katolickiego. Polacy mogli pełnić funkcje w samorządzie terytorialnym. W 1902 r. kilkuset szlachty z towarzystw rolniczych zasiadło pierwszy raz w Komitetach Nadzwyczajnej Rady do spraw rolnictwa, zaś rok później Polacy uzyskali stały dostęp w zarządzaniu gospodarką rolną. Kościół katolicki od 1903-1904 był pod rządami liberalnego i przychylnego dla Litwinów biskupa

16 R. Jurkowski, *Ziemiaństwo...*, s. 706.

17 D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński...*, s. 294.

18 A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie...*, s. 376, 382 i n.

Edwarda Roppa. Nota bene poświęcił on pomnik Katarzyny II, ale uzyskał wiele ulg dla wiernych i duchowieństwa¹⁹.

Na placu w dniu poświęcenia pomnika carycy pojawiło się 49 ziemian z Adamem Platerem na czele. Grupę tę, również ziemian z towarzystw rolniczych, nazwano „kataryniarzami” w trzech zaborach, także w ulotkach i w prasie. Usprawiedliwiali się osiągniętymi dekretami w sprawie religii katolickiej oraz ustawach zezwalających na nauczanie (nadobowiązkowe) języka polskiego w szkołach średnich. Była to chwila prawdy, ale czy także w innych okolicznościach, niż odsłonięcie pomnika Murawiewa? Wielu zbojkotowało ostatnią uroczystość oprócz kilku z zarządu miasta i marszałka gubernialnego Adama hr. Broela-Platera, lecz wieczorem 16 stycznia 1898 r. bal polsko-rosyjski – kilkuset osób – był bardzo udany²⁰. Swoiste przykłady wspólnych zabaw i balów we wspaniałych rezydencjach ukraińskich przytacza D. Beauvois²¹. Janina Puttkamer-Żółtowska z Litwy przyznała, że nigdzie nie bawiono się tak okazałe, jak np. w pałacu Czetwertyńskich w Obarowie na Wołyniu, zaś rezydencja Jaroszyńskich w Wolicy przypominała siedziby plantatorów Wirginii²².

A jednak komitet obywatelski (12 osób) zebrał pieniądze od szlachty, mieszczan z kilku guberni i przywiózł (w częściach) kolejną popiersie A. Mickiewicza (5,5 m wysokości), które stanęło w 1898 r. w kościele św. Jana w Wilnie, za pozwoleniem biskupa Stefana Zwierowicza, potępianego za uświetnienie odsłonięcia pomnika Murawiewa. Patriotyczne Wilno pojawiało się natomiast na koncertach Ignacego Paderewskiego (styczeń 1899 r.). To, co było dozwolone, a więc towarzyskie i rodzinne zebrania, tajne komplety, koncerty i amatorskie sztuki teatralne, było bardzo widoczne. Powstawały orkiestry, a nawet szkoły muzyczne. Wnuk Kleofasa, Michał Mikołaj Ogiński założył taką szkołę, która przetrwała 30 lat w Pługianach (żmudzkie), a jego brat Bohdan (20 lat) w Retowie. Podobnie w końcu XIX w. szkołę muzyczną i orkiestrę w Rakiszkach utworzył hr. Antoni Tyzenhauz. Wykształciły one wielu litewskich muzyków²³.

Na przełomie XIX i XX w. po raz trzeci w warunkach pojawienia się silnych nacjonalistycznych tendencji na wschodzie Europy rozwijała się myśl federacyjna pośród spolonizowanej szlachty oraz inteligencji litewsko-białoruskiej. Tak zwana świadomość krajowa reprezentowała tradycyjny typ świadomości narodowej z charak-

19 T. Krahel, *Arcybiskup Edward Ropp*, „Tygodnik Powszechny” nr 1, 1 stycznia 1984.

20 R. Jurkowski, *Ziemiaństwo...*, s. 489.

21 M.in. z okazji festynów na cześć cara z okazji manewrów wojskowych w Równem na Wołyniu w 1890 r., D. Beauvois, *Trójkąt...*, s. 693-694.

22 J. Puttkamer-Żółtowska, *Imie czasu, imi ludzie*, Londyn 1959, s. 160-161.

23 J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1990, s. 215.

terystycznym dla niego pierwszoplanowym znaczeniem więzi historyczno-terytorialnej – dobrem wspólnej ojczyzny (ziem byłego W. Ks. Litewskiego). Program tzw. demokratów wileńskich z 1906 r. podkreślał ich więź z narodem polskim wyłącznie w zakresie kulturalno-narodowym, zaś po względem społecznym, gospodarczym i politycznym – z interesem ich krajów ojczystych Litwy i Białorusi²⁴. Ostre spory z Litwinami dotyczyły autonomii Litwy w jej historycznych granicach. Narodowa Demokracja promowała włączenie ziem białorusko-litewskich do Królestwa Polskiego.

W latach 1918-1920 większość krajowców wybrała łączność z Polską, inni liczyli się ze stanowiskiem litewskim, w większości jednak byli po stronie Białorusinów i Litwinów, przeciwstawiając się polskiemu nurtowi nacjonalistycznemu. W bogatej literaturze na temat ich ideologii, głównie w języku polskim, ostatnio daje się zauważyć krytyczny nurt litewski. Rimantas Miknys dostrzega więc chęć zaliczenia do krajowców tych, którzy żyli lub żyją: „wspomnieniami i sentymentami obywatelstwa Wielkiego Księstwa Litewskiego”; także „nurt konserwatyzmu feudalno-arystokratycznego” na emigracji w Londynie po 1950 r. z „Alma Mater Vilmensis” na czele²⁵.

Ruch krajowców miał w początku XX w. duży wpływ na formowanie się tego nurtu inteligencko-szlacheckiego, który w poszanowaniu tradycji i etniczności pragnął federacyjnej przyszłości dla tej części Europy w przeciwstawieniu jej do Rosji. Głównym celem była ochrona dziedzictwa polskiego i zachodniego przed ekspansjonizmem prawosławia. Od czasów ukazywania się wielu artykułów, broszur i książek, Konstancji i Romana Skirmunttów, Leona Wasilewskiego, Heleny Römer-Ochenkowskiej i Michała Römera minęło wiele czasu, ale ich wpływy były silne również po drugiej wojnie światowej na uchodźstwie w Londynie. Krajowcy byli zróżnicowani: na potomków szlachty litewskiej, pragnących większego równouprawnienia w związku federacyjnym Litwy, na bardziej konserwatywnych i propolskich oraz na Polaków wileńskich o przekonaniach demokratycznych (Witold Abramowicz, Ludwik Chomiński, Zygmunt Nagrodzki, Bronisław Krzyżanowski, Jan Piłsudski, Aleksander Zasztowt, Czesław Jankowski). Związani z polityką Józefa Piłsudskiego, niektórzy z nich po 1922 r., z Ludwikiem Abramowiczem na czele, krytykowali projekt Litwy Środkowej i odebranie Litwie Wilna.

24 Por. J. Jurkiewicz, *Koncepcja krajowa a przemiany stosunków narodowościowych na Litwie i Białorusi w początkach XX w. (do 1918 r.)*, [w:] *Krajowość – Tradycje zgody narodów...*, s. 119, 123-124.

25 R. Miknys, M. Römer, *Krajowcy a idea zjednoczenia Europy w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] *O nowy kształt Europy. XX-wieczne koncepcje federalistyczne w Europie Środkowo-Wschodniej i ich implikacje dla dyskusji o przyszłości Europy*, red. J. Kłoczowski, S. Łukasiewicz, Lublin 2003, s. 94-95. Por. bogatą literaturę zebraną na ten temat.

Założenia ideologii krajowców, według której wszystkie narody – spadkobiercy „historycznej Litwy” mają prawo do swobodnego rozwoju gospodarczego, kulturalnego i narodowego, wykluczały postawy zaborcze czy imperialne, zaś w przekształcaniu się pod względem narodowościowym i obywatelskim uwzględniały do tej pory bierne chłopstwo. Eugeniusz Römer przekazał w spadku koncepcję państwowości Litwy historycznej swym synom:

Jako Polacy, chociaż na Litwie zamieszkali, musimy wierni pozostać naszej narodowości, żadnego zaparcia się swojej polskości [...] musimy dążyć do uznania praw naszej narodowości i jej kulturalnego rozwoju, musimy walczyć o szkoły polskie i uszanowanie języka. Ale to wszystko nie pozbawia nas charakteru obywateli tego kraju, w którym od wieków jesteśmy zamieszkali, w którym i dla którego pokolenia naszych dziadów pracowały na każdym polu; musimy wszystko spełniać, co nakłada na nas pojęcie „obywatelstwa krajowego” choćby ten kraj i jego ster rządzący nie był nam przychylny i: „chciał nas jako wrogów traktować”²⁶.

*

Idea krajowości w początku XX w., z jednej strony twórcza i rokująca na przyszłość, z drugiej jednak była już anachroniczna, na co wskazuje szybka polaryzacja poglądów pośród jej przedstawicieli już na łamach „Gazety Wileńskiej” (redaktor Michał Römer) w latach 1906-1907 i jej trudności finansowe. Rozumiał to Römer, wydając w Krakowie w 1908 r. swoją znamieną rozprawę *Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego*. Przywołana tradycja zgody narodów miała pojednać Litwinów i polonofilów. Rozbiła się jednak, nie tylko z powodu różnic dzielących chłopów i właścicieli ziemskich, którzy: „są lub uważają się przeważnie za Polaków”, ale z powodu różnic poglądów co do przyszłości Litwy jako państwa. Zostało wszak odtrącone także przez zwolenników federacji w łonie piłsudczyków²⁷.

Działacze na rzecz swobody wyznawania poglądów i utrwalania świadomości narodowej skupiali się w lożach masonskich. Szczególnie miało to miejsce od jesieni 1910 r., kiedy uśpiona od 1822 r. wileńska loża „Jedność” („Jednienie”) powstała za pośrednictwem łóż „Wielkiego Wschodu Rosji”. W 1911 r. wyłoniła się z niej loża „Litwa” na czele z Michałem Römerem, „która skupiła grono demokratów polskich i białoruskich oraz działaczy lewicowych – Litwinów”²⁸.

26 E. Römer, *Dzienniki...*, t. 2, s. 529.

27 Z. Solak, *Między Polską a Litwą...*, s. 35, 269.

28 *Ibidem*, s. 163, 168-169.

W okresie zaborów rozproszeni członkowie łóż z terenów byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów należeli do łóż w innych krajach, głównie we Francji, w Anglii, USA. Wkrótce w zaborze pruskim działały prawie same loże niemieckie z udziałem Polaków w Kaliszu, Gnieźnie, Bydgoszczy, Grudziądzu, Elblągu. W Galicji zaś już od pierwszego rozbioru odnowiła się loża „Trzy Orły” (w 1780 r. 26 Polaków na 83 członków)²⁹. Loże masonskie w okresie panowania Józefa II w jego monarchii były szczególnie czynne we Lwowie i Kamieńcu Podolskim, Zwiąhelu, Wieliczce itd. Powstawały w Rosji, a także na ziemiach ukraińskich, od 1784 r. w Kijowie i innych miastach. W Połtawie działał klasyk literatury ukraińskiej, Iwan Kotlarewski³⁰.

W zaborze rosyjskim za panowania Aleksandra I, tak jak w całej Europie Środkowo-Wschodniej, nastąpił rozkwit wolnomularstwa, o czym świadczy potępienie masonerii przez papieża Piusa VII w 1814 r. oraz wydanie w 1821 r. przewodnika Natana Majera Glücksberga z adresami łóż. Na czele „Wielkiego Wschodu” stał wielki mistrz, Ludwik Plater. W 1817 r. w Wilnie urządzono pogrzeb Kościuszki z symboliką masonską. Podobno już sam carewicz Piotr i inni, w tym Wiliam Bruce w Niemieckiej Słobodzie, sympatyzowali, bądź należeli do wolnomularstwa spekulatywnego dawnego typu³¹. W 1812 r. w Wilnie wskrzeszono lożę „Gorliwy Litwin”: (na 23 członków było 3 profesorów uniwersyteckich i 6 duchownych)³². Od 1813 r. do loży „Świątynia Izys” należał Adam Jerzy Czartoryski – kurator szkolnictwa w okręgu carskim wileńskim. Pomimo zakazów dotyczących wolnomularstwa wraz ze zmierzchem epoki napoleońskiej, na ziemiach byłej Rzeczypospolitej od 1812 r. nastąpił jego wzrost. Loża „Wielki Wschód” w 1812 r. miała w 8 miastach 12, zaś w latach 1818-1820 w 12 miastach – 23 loże. W Wilnie, druga loża „Gorliwy Litwin” liczyła 23 członków, w tym marszałka gub. hr. Sulistrowskiego, Aleksandra Ławińskiego – wileńskiego cywilnego gub., zarządcę lasów państwowych hr. Ludwika Platera (w Warszawie był wielkim sekretarzem loży „Wielki Wschód”). Jan Chodźko stworzył warsztat w Mińsku, w 1810 r. powstał w Nieświeżu, a w 1821 r. loże były w Wilnie, Mińsku, Mohylewie, Nieświeżu, Grodnie, Odessie, Nowogródku, Słucku, Dubnie, Kijowie, Rosieniach. W sumie na ziemiach litewsko-białoruskich było 11 łóż

²⁹ L. Has, *Wolnomularstwo...*, s. 347-349, 124-125.

³⁰ S. Kozak, *Źródła romantyzmu...*, s. 87-89.

³¹ Na co szeroko wskazuje rosyjska tradycja, L. Has, *Wolnomularstwo...*, s. 66, p. 6.

³² Wielkim Mistrzem tej loży i marszałkiem szlachty wileńskiej był Michał Römer, więziony za działalność patriotyczną w Cytadeli warszawskiej i twierdzy Pietropawłowskiej. Jego syn, związany z Szymonem Konarskim, został skazany na karę śmierci, później na dożywotnie zesłanie, E. Römer, *Dzienniki 1914-1918*, t. 1, s. 6.

symbolicznych w 8 miejscowościach i ok. 800 członków. W warszawskich 3 lożach było wielu ziemian z zaboru rosyjskiego – z 9 guberni zwanych Krajem Zachodnim. W latach 1800-1814 w Petersburgu powstało 13 loż, w Moskwie – 4. W 1821 r. cały Wielki Wschód Polski liczył 38 loż w 24 miejscowościach (4,3 tys. członków) i był najliczniejszą obediencją w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Do loż należeli ludzie różnych stanów, w tym Rosjanie, nawet ministrowie, posłowie, żołnierze, księża katolicy, rzemieślnicy, kupcy itd. Masonem–wielkim mistrzem był np. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisław Kostka Potocki. Dużo członków Towarzystwa Lekarskiego w Wilnie, w tym zespół *Pamiętnika Farmaceutycznego Wileńskiego*, należało do masonerii. Z inicjatywy wolnomularza hr. Aleksandra Chodkiewicza powstał, cieszący się powodzeniem, liberalny organ „Pamiętnik Warszawski” w latach 1814-1822 finansowany przez: księgarza i drukarza wileńskiego, członka loży wileńskiej Józefa Zawadzkiego oraz również księgarza i wydawcę – N.M. Glücksberga³³.

Na ziemiach wschodnich byłej Rzeczypospolitej realizowano programy raczej powierzchowne, lecz bardziej wyraziste. Na przykład w Wilnie optowano za zniesieniem poddaństwa chłopów i radykalnymi dążeniami młodzieży akademickiej (ruch filomatów i filaretów). Członkiem loży był Tomasz Zan³⁴. W powstaniu tych organizacji brali udział Jan Chodźko, Michał Römer, Kazimierz Kontrym³⁵. Z lożami współpracowało również Towarzystwo Szubrawców. Według S. Załęskiego w loży „Szkoła Sokratesa” (dokument z 1820 r., rok masoński 5820) mistrzem katedry był Michał Dłuski, a poza nim było 16 urzędników, 40 członków z Wilna, 24 spoza Wilna, 9 uwolnionych, 86 członków honorowych. Pośród szlachty znaleźli się lekarze, kupcy, wojskowi, nauczyciele, a także aktorzy³⁶.

W 1821 r. Aleksander I wydał ukaz dla Królestwa i Rosji (pod naciskiem Świętego Przymierza i także Cerkwi) zakazujący działalności wolnomularskiej. Tragiczne dni powstania dekabrystów i represji postawiły sądzonych i sądzących z grona masonów po obu stronach barykady. Po 1855 r., na krótko za Aleksandra II nastąpiło w Rosji liberalne nastawienie wobec wolnomularstwa, ale prawdziwy jego rozwój nastąpił dopiero po 1905 r. Charakterystyczne, że w październiku 1914 r. z loży „Litwa” wyłoniła się loża „Białoruś” (Anton Łuckiewicz i inni), nie udało się

³³ L. Has, *Wolnomularstwo...*, s. 244, 273, 277, 283.

³⁴ T. Zan wstąpił do loży „Szkoła Sokratesa” w Wilnie w 1821 r. przed jej zamknięciem – S. Małachowski-Łempicki, *Wolnomularstwo na ziemiach dawnego W. Ks. Litewskiego...*, s. 186-188.

³⁵ Por. H. Mościcki, *Z filareckiego świata*, Warszawa 1924, s. 202, 261, 267.

³⁶ M.in. znany nam drukarz wileński Józef Zawadzki – S. Załęski, *O Masonii w Polsce...*, s. 165-171.

jednak Michałowi Römerowi, mimo istnienia 3 łóż w Wilnie, po jednej w Mińsku i Witebsku, utworzenie autonomicznej formacji („Litwa Historyczna”), niezależnej od „Wielkiego Wschody Narodów Rosji”³⁷.

Po rewolucji 1905 r. nowoczesne loże w ciągu następnych dwóch lat powstały w Moskwie i Petersburgu, potem zaś na Ukrainie (Odessa, Kijów). „Wielki Wschód Ludów Rosji” był formacją niezależną (pod koniec 1913 r. ponad 40 warsztatów i ok. 400 członków). W kijowskiej loży poważną rolę odgrywał znany historyk ukraiński M. Hruszewski, a w Petersburgu jeden z pierwszych działaczy socjalistycznych oraz Ligi Polskiej inż. Aleksander Więckowski, w Mińsku sympatyk „Narodnoj Woli”, lekarz Teodor Kodis i socjaldemokrata, adwokat Kazimierz Petruszewicz oraz przypuszczalnie adwokat Edmund Iwaszkiewicz. Przedstawiciele wolnomularzy z partii konstytucyjnych demokratów (kadetów) znaleźli się w III Dumie³⁸. Po 1909 r. miał miejsce także ruch promonarchistyczny w Rosji, mnożyły się na ziemiach zabrzanych organizacje paramasońskie, w tym np. YMCA w Kijowie.

Na I Ukraińskim Kongresie Wolnomularstwa powołano Wielką Lożę Ukrainy. Obok uśpionych na pewien czas łóż z czasów Aleksandra I (Kamieniec Podolski, Połtawa, Odessa) powołano nowe w Kijowie, Charkowie, Czernihowie. W czasie pierwszej wojny światowej podstawą dla działalności łóż wolnomularskich była akcja niepodległościowa, od wileńskiej – demokracji, przedstawiciele *krajowców* (Michał Römer, Witold Abramowicz, Zygmunt Nagrodzki, Tadeusz Wróblewski), zaś z loży „Litwa” Mykołas Sležewičius – do lewicowej lubelskiej (orientacja na państwa centralne – PSL-lewica i PPS). W tym zakresie czynna była Jadwiga Marcinowska (redaktorka „Polski Ludowej”). Z kolei w Petersburgu Aleksander Więckowski utworzył tajne zrzeszenie niepodległościowe w oparciu o „Wielki Wschód Ludów Rosji”. Loża w Wilnie zgromadziła kilkunastu zwolenników Józefa Piłsudskiego, w tym jego brata Jana, a także Stanisława Bagińskiego, Bronisława Krzyżanowskiego, Aleksandra Zasztowta i wielu innych³⁹. Po pierwszej wojnie światowej wielu wolnomularzy skupionych było w Wileńskim Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej.

Rząd w II RP składał się w dużej mierze z członków masonerii (jak np. premier K. Bartel i 11 ministrów rządu pomajowego). Wielka loża w 1923 r. miała 19 oddziałów; po jednym w Łodzi, w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim w Krakowie i Wilnie, resztę w Warszawie – ok. 330 członków. Dwie loże Żydów asymilowanych w 1921 r. miały 951 członków. Liczba łóż rosła i należeli do nich politycy, pisarze, dziennikarze,

37 Z. Solak, *Między Polską a Litwą...*, s. 243.

38 L. Has, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość...*, 1984, s. 62-63, 66-69,

39 *Ibidem*, s. 115, 151.

aktorzy, działacze, wojskowi: np. gen. Michał Tokarzewski, Bolesław Wieniawa Długoszowski, aktor Juliusz Osterwa, Marian Zyndram Kościałkowski, Aleksander Prystor, Gabriel Narutowicz, Sławoj Składkowski, Edward Rydz-Śmigły, Walery Sławek, Kazimierz Bartel, Janusz Korczak; August Zaleski (pierwszy prezydent RP w Londynie 1947-1972) i wielu innych⁴⁰.

O wpływach masonerii w Europie świadczy edykt Benedykta XV z 1917 r. oraz energiczne przeciwdziałanie Romana Dmowskiego, wielkiego ideologa oraz przywódcy obozu narodowego. Po wycofaniu się z czynnej polityki wstąpił się nieznaną dziś powieścią *Dziedzictwo* (kilka wydań od 1931 r., a w 1942 r. staraniem ks. Stanisława Bełcha w Londynie; w 1944 r. w okupowanym Krakowie). Zagrożenia masońskie, kierowane przez Żydów przeciwko narodowi polskiemu, ilustrują w tej powieści: rozwiązłość i morderstwa. Liberalizm jest także traktowany jako żydomasoński spisek. To najtrudniejszy z elementów badania świadomości, także i obecnie, o czym świadczą np. ataki skierowane ostatnio (ok. 2000 r.) przeciwko Tadeuszowi Cegielskiemu (łoża „Kopernik” powstała w 1922 r. – ok. 300 adeptów) i muzeum wolnomularstwa w Dobrzycy.

*

Interesują nas głównie zamiary i rezultaty polskiej myśli politycznej po rewolucji 1905-1906 r., kiedy nurt konserwatywno-ziemiański na ziemiach litewsko-białoruskich w obronie swego stanu posiadania skłaniał się do myśli federacyjnej, ale przede wszystkim do rozszerzenia granic, jak najdalej na wschód. Narodowa Demokracja uznawała hegemonię Polski i włączenie tych ziem. Jedno ze stanowisk zajmowali krajowcy, uznając Polaków jako jeden z trzech narodowych elementów i powstałe państwo litewsko-białoruskie miało zadecydować o formach więzi z Polską. Było to odmienne od stanowiska większości polskich federalistów, którzy według Juliusza Bardacha zapewniali po wojnie przodującą pozycję Polsce⁴¹. Według T. Snydera, w miarę powiększania się liczby członków (w tym także rzymskich katolików): „litewskich i białoruskich ruchów narodowych po 1905 r. wraz z napływem ze wsi litewskich działaczy narodowych, narodowość stawała się powoli wyborem, którego trzeba było bronić”.

Silny ruch litewskiego odrodzenia narodowego od schyłku XIX w. oraz ustępstwa rządu carskiego w latach 1904-1905 na rzecz Litwinów, skłoniła część „polskich

⁴⁰ *Ibidem*, s. 228, 231-233. Por. lista nazwisk w książce L. Hasa, *Masoneria polska XX wieku*, Warszawa 1983, s. 160-340.

⁴¹ J. Bardach, *Krajowcy, federaliści, inkorporacjoniści*, [w:] *O dawnej...*, s. 263-266, 270-271.

Litwinów”, takich jak Michał Römer (1880-1945, później Mykolas Römeris) do akceptowania wiodącej roli Litwinów: „w wielonarodowościowym państwie Litwinów, Białorusinów, Żydów i Polaków [...] Polacy zaś mogliby pośredniczyć między kulturami”⁴². Taki kompromis był na rękę niektórym działaczom litewskim. Powstałe w grudniu 1904 r. Koło Polskich i Litewskich Autonomistów reprezentowane było przez litewskich demokratów (z Antanasem Smetoną) oraz „krajowców” (z Ludwikiem Abramowiczem i Tadeuszem Wróblewskim). Już wtedy mieli oni różną opcję przyszłości Litwy⁴³.

Trudno było pogodzić się Litwinom z siłą tej historycznej tradycji, na której ukształtowanie wpływał ruch masonerii. Krajowcy z kolei już w początku XX w. mieli problemy z bardzo widocznym już nacjonalizmem litewskim. Działalność nowej inteligencji litewskiej wśród chłopów i starcia nacjonalizmu polskiego oraz litewskiego w Kościele katolickim podsycały dążenia do relituanizacji spolonizowanych (Polacy na Litwie to tylko spolszczeni Litwini). Litwini już w 1905 r. domagali się Litwy autonomicznej – Litwy etnograficznej w dobrowolnym połączeniu, np. z Białorusinami, których nazywano zeslawizowanymi Litwinami. Najpoważniejszy spór trzech narodowości toczył się o Wilno; czy Litwa miała być etnograficzna czy historyczna (obszar W. Ks. Litewskiego); Polak zaś był synonimem szlachcica i katolika. Szczególnie ostry antagonizm litewsko-polski, sławny w trzech zaborach, wywołało pismo litewskie „Auszra”, wydawane w Ragnecie, potem w Tylży (1883-1886). Ujawniło w dodatku także prorosyjski charakter tej akcji.

Z kolei prasa endecka ostro występowała przeciwko Litwinom (mgliste tradycje pogańskiej Litwy, brak dorobku cywilizacyjnego). Organ pojednawczy w duchu endeckim „Kwartalnik Litewski” starał się wyjaśnić, że Polacy zawsze byli życzliwi dla aspiracji litewskich, ale pragnął im w języku polskim dostarczyć źródeł prawdziwej, jedynej kultury. „Litwa i Ruś”, kontynuacja „Kwartalnika”, służyła także polskiej kulturze na ziemiach kresów wschodnich: współpraca i uznanie aspiracji litewskiej, ale tylko pod sztandarem przodującej polskiej kultury.

Na ogół nie rozumiano źródeł litewskiego Odrodzenia, podobnie duchowieństwo katolickie. Krajowcy poszukiwali „złotego środka”. (Konstancja Skirmuntt, Mieczysław Jałowiecki). Niektórzy byli jeszcze bardziej prolitewscy, jak np. Józef Albin Herbaczewski, który jednak optował za ideą współpracy i należywym traktowaniem antypolskiej wszak „Auszry”. Najtrudniej było tłumaczyć zamieszki polsko-litewskie

42 T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów...*, s. 71.

43 Por. J. Jurkiewicz, *Demokraci wileńscy w latach 1905-1914*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XV, 1963, s. 126 i n.

w Kościele. Trwały one ustawicznie z powodu żądań wiernych dotyczących używania języka litewskiego. Niektóre przypadki, jak np. pozwolenie bpa Kazimierza Michałkiewicza na taką mszę w akademickim kościele św. Jana, wywołało protesty Polaków i różnorodne oceny w prasie wileńskiej. Litwini kierowali na biskupów wiele skarg do Rzymu. Atakowali postawę *Gente Lithuanus natione Polonus*, o czym świadczy broszura Aleksandra Mejsztowicza *Przenigdy* w odpowiedzi na atak Aleksandra Dambrauskasa z 1902 r. (*Tylża. Głos Litwinów do młodej generacji*).

Ideologię krajową na ziemiach ukraińskich prezentował, choć miała nikły oddźwięk, W. Lipiński (1903) zapewniając, iż organizacja studentów kijowskich „Ogół” sprzed 1863 r. ogłaszała, co „krajowcy” czynić powinni nazywając się Rusinami i reprezentantami interesów Rusi, zaś ze względu na przynależność cywilizacyjną (zwaną „polską”) i państwową (Rzeczpospolitą) nazywani Polakami-Rusinami. Po 40 latach autor prezentował aktualne stanowisko dotyczące wyboru tożsamości, gdyż: „nie ma już Polski na Ukrainie” co potwierdziła szlachta polska tworząc stronnictwo krajowe. Uznała tym samym prawo do samostanowienia ludu ukraińskiego⁴⁴.

W okresie pierwszej wojny światowej symbolem polaryzacji postaw narodowych było Wilno. Pretendowali do niego Litwini, z racji swej roli politycznych organizatorów państwa od czasów Giedymina, Białorusini, którzy wnieśli kulturowy wkład do rozwoju W. Ks. Litewskiego, jak i Polacy. Stanowili obok Żydów przeważającą część ludności miasta. Działacze białoruscy z racji obaw przed wielkorosyjskim szowinizmem i litewskim nacjonalizmem, pragnąc etnicznej Litwy byli podobnie jak „Krajowcy” za odrodzeniem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wszak w Wilnie dominował język polski, jidysz i białoruski, a Litwini stanowili zaledwie kilka procent ogółu. Na te ziemie, po armii niemieckiej, wkraczała Armia Czerwona, nakładała podatki i rekwizycje, bezprawnie zabierała zwierzęta hodowlane i dobytek. Podobnie jak Niemcy, również bolszewicy przymierzali się do parcelacji większych majątków, rabowali meble z majątków i wywozili książki⁴⁵.

Koniec wojny wpłynął na jeszcze większe spolaryzowanie postaw. Różne opcje prezentowali zwolennicy idei polskości, wielonarodowości i nacjonalistycznych tendencji; działacze polscy, litewscy, białoruscy, bolszewicy. Narodowa Rada Litewska (Taryba) od września 1917 r. apelowała o powstanie niepodległego państwa

44 W. Lipiński, *Szlachta na Ukrainie. Udział jej w życiu narodu ukraińskiego na tle jego dziejów*, Kraków 1903, s. 66, 68-69.

45 E. Römer, *Dzienniki...*, t. 2, Warszawa 1995, s. 205-207.

litewskiego w jego etnicznych granicach, a 16 lutego 1918 r. ogłosiła niepodległość Wilna pod niemieckim protektoratem. W grudniu z powodu klęski wojsk niemieckich rząd litewski ewakuował się do Kowna. Wilno stało się zaś stolicą Białorusko-Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Na tym tle występowała akcja samopomocy polskich ziemian już w czasie wojny w Kowieńskim Towarzystwie Rolniczym, w tych trudnych czasach rekwizycji i gwałtów. Według Eugeniusza Römera w czasie wojny istniało Towarzystwo Rolników Poszkodowanych Przez Wojnę oraz Polskie Towarzystwo Powrotu do Kraju z kilkoma sekcjami, członkami byłego Komitetu Wileńsko-Kowieńskiego i przedstawicielami bloku stronnictw polskich z Litwy⁴⁶. Ziemianie z Kowieńszczyzny, jak na to wskazuje zebranie w sprawie wyboru przedstawicieli do Komitetu Polskiego, byli podzieleni zarówno pod względem etnicznym: Litwini: (Czesław Milwid, Jerzy Dowiat), „Krajowcy”: (Ludwik Abramowicz i Aleksander Meysztowicz), Polacy (Stanisław Kossakowski, Ignacy Sokołowski i inni), a wśród nich narodowi demokraci, przeciwnicy endecji i lewica. Uchwalona 22 grudnia 1918 r. platforma polityczna ziemian kowieńskich (obywateli kraju litewskiego narodowości polskiej) popierała rząd Litwy i obowiązek pracy nad budową państwowości litewskiej oraz: „budowę Wielkiej Litwy przy uznaniu zupełnego równouprawnienia wszystkich narodowości i uznaniu współrzędności języków polskiego i litewskiego”⁴⁷.

Ta odezwa, która podzieliła środowisko ziemiańskie podkreśliła jednak, że dotyczy ona zarówno „Wielkiej Litwy, jak i – gdyby nie powstała – Litwy ściśle etnograficznej”. Po zdobyciu Wilna 19 kwietnia 1919 r. przez wojsko wodza Piłsudskiego, rząd komunistów uciekł do Mińska. Te wydarzenia wpłynęły na radykalizację postaw federalistów, zwolenników koncepcji krajowej. Osłabiły zaś zwolenników komunistów. Polaryzacja postaw była szeroka, gdyż silne były opcje narodowo-chrześcijańskie litewskie oraz narodowo-lewicowe białoruskie.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej Litwini zdecydowali się na utworzenie państwa etnicznego ze stolicą w Wilnie. Ten dramatyczny proces (Wilno przechodziło z rąk do rąk) trwał aż do ukonstytuowania się państwa – Republiki Litewskiej ze stolicą w Kownie. Wódz naczelny Józef Piłsudski już 22 kwietnia 1919 r. w odezwie do Wilnian, jako „polski Żmudzin” i szlachcic, zdając sobie sprawę z nastawienia znacznej części ludności, podkreślał, że wojsko polskie „niesie ze sobą wolność i swobodę decyzji mieszkańców o własnym losie”. W sporze o granice Litwy

⁴⁶ *Ibidem*, t. 2, s. 20.

⁴⁷ *Ibidem*, t. 2, s. 225-234.

wsparła ją Rosja, uznając w lipcu 1920 r. prawo posiadania Wilna i Wileńszczyzny. Litwini 26 sierpnia 1920 r. zajęli więc miasto. W tej oto sytuacji dowódca Białorusko-Litewskiej Dywizji, gen. Lucjan Żeligowski (ród z łęczyckiego – na Litwie od XIV w.) stał się wykonawcą planu marszałka Piłsudskiego, zajęcia Wilna (9 października 1920 r.), przy poparciu oficerów i żołnierzy pochodzących z tych stron. Wyprawa gen. Żeligowskiego 9 października 1920 r. spotkała się z przychylnym przyjęciem Polaków na Wileńszczyźnie. Generał wydał kilka dekretów organizujących Litwę Środkową, jej władze i wojsko, wyjaśniał przy tym nielojalność państw Ententy, uzasadniał akcję militarną zagrożeniem bolszewickim oraz rządu litewskiego⁴⁸.

Spis z 1922 r. w Wilnie wykazał, że Polacy stanowili 56% ludności, Żydzi – 36%, Tatarzy – 3,1%, Litwini – 2,3%, Białorusini – 1,4%⁴⁹. Z nieprzychylnym i nawet nienawistnym stosunkiem Litwinów spotkała się akcja generała. Pomiędzy obelżywe określenia, z których najłagodniejsze to: podstępny jak Polak⁵⁰. Wielkie emocje Litwinów rozładowywała prasa litewska, która odnotowywała kolejne rocznice niesławnej wyprawy Żeligowskiego, zaś w „Trinitas” (nr 41 z 1931 r.) znalazła się mapa Polski, wcinająca się w granice Litwy z podpisem: „Rodaku pamiętaj, że 9 października 1920 r. długie kły wpiły się w ciało Litwy”⁵¹.

Różne były formy antypolskich akcji, jak pocztówki, broszury, mapy, odznaki, audycje radiowe, pochody i pomniki. W 1932 r. w Kownie powstał (odbudowany w 1990 r.) pomnik w. ks. Witolda, stojącego na tarczy niesionej przez Krzyżaka, Rusina, Tatara i Polaka”⁵².

Przypomnijmy, że okrojone państwo litewskie ze stolicą w Kownie, pozbawione swej stolicy Wilna, stało się największym przeciwnikiem II Rzeczypospolitej. Według E. Römera rząd litewski, gdy pod naporem bolszewików przeniósł się do Kowna, wezwał obywateli do obrony niepodległości Litwy⁵³. W 1925 r. powstał w Kownie

⁴⁸ D. Fabisz, *Generał Lucjan Żeligowski...*, s. 101-102, 121-122, 130, 133, 147.

⁴⁹ W. Wielhorski, *Litwa współczesna*, Warszawa 1938, s. 56.

⁵⁰ Także nagrobek w Muzeum Wojskowym w Kownie w 20-lecie międzywojennym z napisem w j. litewskim: „Litwinie pamiętaj, że zdradziecki Polak odebrał Tobie Wilno”, poświęcony złamaniu umowy suwalskiej, która wszak nie weszła w życie do 10 października 1920 r. (K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XIX w.*, Białystok 2006, s. 137-138, 141.

⁵¹ Idem, *Panowie i żmogusy. Stosunki polsko-litewskie w międzywojennej karykaturze*, Białystok 2004, s. 188.

⁵² Idem, *Litwomani i polonizatorzy...*, s. 225.

⁵³ Lecz w tej odezwie liczba oskarżeń przeciwko Polakom (41 wierszy) dominuje nad oskarżeniami bolszewików (11). (E. Römer, *Dzienniki...*, t. 2, s. 296).

Związek Wyzwolenia Wilna na czele z Mykołasem Birzišką, który w 1938 r. liczył 612 oddziałów oraz 27 tys. członków⁵⁴.

Akcja generała Żeligowskiego podzieliła nie tylko Litwinów, Polaków i Białorusinów, zgłaszających również pretensje do Wilna, ale i opinię międzynarodową, która w większości potępiła pucz. Piłsudski, zdobywca Wilna w kwietniu 1919 r., po wojnie z bolszewikami i zajęciu Kijowa (maj i czerwiec 1920 r.), w Polsce witany był w sejmie jako: „wracający ze szlaku Bolesława Chrobrego [...] od czasu Kircholmu i Chocimia naród polski takich triumfów oręża nie przeżywał⁵⁵. A jednak Litwa Środkowa, twór quasi-państwowy, miałby sens, gdyby wraz z Litwą etniczną ze stolicą w Kownie oraz państwem białoruskim ze stolicą w Mińsku, stworzyła trójkantonalny twór lub federację państw sprzymierzoną z Polską. To jednak już wówczas było niemożliwe do zrealizowania ze względu na zatwierdzenie przez Ententę suwerennego państwa litewskiego ze stolicą w Kownie i Litwy Środkowej, przyłączonej następnie po traktacie ryskim do II RP. Sejm Wileński z 8 stycznia 1922 r. wykazał, iż frekwencja wyniosła ok. 65%, 96 posłów głosowało na tak, a 6 wstrzymało się od głosu, 3 było za porozumieniem polsko-litewskim⁵⁶.

O przyłączeniu Wileńszczyzny w granice RP zadecydowało zwycięstwo wojsk polskich 15 sierpnia 1920 r., kiedy wojska bolszewickie znalazły się 50 km od Warszawy. Ofensywa wojsk polskich w sojuszu z wojskiem ukraińskim Semena Petlury na bolszewicką Rosję spowodowała również sojusz Rosji z Litwą w lipcu 1920 r. W 1923 r. Litwa odebrała znajdujący się w gestii Ententy, a głównie Francji port w Kłajpedzie, zaś „sprawa wileńska” stała się źródłem wrogości Litwy wobec II RP. Litwa i Polska pozostawały w stanie chronicznego konfliktu. Dopiero w 1938 r. Litwa, po postawieniu jej ultimatum, nawiązała formalne stosunki polityczne.

W 20-leciu międzywojennym historiografia litewska nie tylko na Litwie, ale i na emigracji, stała się zdecydowanie antypolska. Opracowania i podręczniki odrzucały wspólną przeszłość (Adolfas Šapoka, Antanas Juška). Zgodne do tej pory rodziny ziemiańskie dzieliły się na litewskie i polskie. Oskar Miłosz został dyplomatą młodej Republiki Litewskiej⁵⁷, a jego młodszy krewny Czesław Miłosz, bez względu na swe losy w swej twórczości, pozostawał nadal częścią polskiej literatury i polskim noblistą.

⁵⁴ Różnorodne akcje i wydawnictwa, odczyty i propaganda Wilna we wszystkich przejawach życia codziennego dotyczyły nie tylko pamiętnej rocznicy oddania Wilna (9 X 1920 r.). W USA było 50 oddziałów Związku i 10 wśród innych emigrantów. (K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy...*, s. 192-212).

⁵⁵ Była to mowa marszałka sejmiku (A. Romanowski, *Prawdziwy koniec Rzeczypospolitej*, Kraków 2007, s. 13).

⁵⁶ G. Błaszczak, *Litwa współczesna...*, s. 99, 101.

⁵⁷ Por. J. Bardach, *O dawnej...*, s. 367 i n.

Podzieliły się rodziny Staniewiczów, Mickiewiczów, Cepryńskich, Dowojnów i inne. Alfred hr. Tyszkiewicz, ordynat w Birzach, został po 1918 roku chargé d'affaires Litwy w Londynie. Rektorem Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie został jego wykładowca od 1922 r., Michał Römer⁵⁸.

W 1919 r. Józef Piłsudski odnowił uczelnię wileńską. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie wychował w II RP wielu uczniów: Czesława Miłosza, Mariana Zdziechowskiego, Władysława Wielhorskiego i całą plejadę historyków żyjących na uchodźstwie⁵⁹, w Polsce zaś Stanisława Stomę⁶⁰, Henryka Łowmiańskiego, mego Mistrza na UAM w Poznaniu i wielu innych. W 20-leciu międzywojennym Wilno zachowało swój wielokulturowy i wielowyznaniowy charakter. Było wiele polskich szkół, wydawnictw, literatów, naukowców. Cała inteligencja używała języka polskiego. Liczna była populacja Żydów i ich placówki naukowe i kulturalne (por. wykł. 10). Litwini byli nieliczni, lecz działały towarzystwa naukowe i prasa. Wilno także z powodu obniżenia stanu kultury na ziemiach białoruskich w II RP stało się również centrum działalności szkół i organizacji tego środowiska.

Jest jednak faktem, że młode państwo litewskie umocniło swe poczucie narodowe, rozwinęło towarowe rolnictwo i mleczarstwo, nade wszystko wyzwoliło inicjatywę jednostek. Szanowali te osiągnięcia pozostali tam ziemianie polscy. Polacy stanowili ok. 10% (urzędowe dane ok. 3%) na 2,1 mln ludności.

Chęć posiadania Wilna przez Litwinów i Białorusinów ostatecznie uległa po zniszczeniu państwa polskiego przez hitlerowskie Niemcy i ZSRR we wrześniu 1939 r. Białorusini i w Polsce byli przekonani, że ich Białoruska SRR zostanie przez Stalina powiększona o obszar Wileńszczyzny z Wilnem. Nie brali pod uwagę, że i tak tereny te będą sowieckie. Takie nadzieje żywił również Anton Łuckiewicz, którego skazano na areszt, w którym zmarł. Rosjanie pozostawili Wilno na Litwie, a po zakończeniu wojny z Niemcami „Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej”. Litwa zgodziła

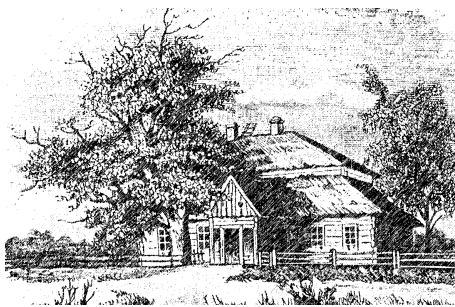
⁵⁸ Czyż jednak, czego nie przyznaje Z. Solak w zakończeniu biografii Römera, na wybór Litwy wiosną 1920 r. nie miało największego wpływu stanowisko marszałka Piłsudskiego wobec konfliktu polsko-litewskiego. Jak to ujął Römer: „jestem Polakiem, obywatelem prawowitym Litwy, krajowcem Litwy – nie Kresowcem Polski”. (Z. Solak, *Między Litwą a Polską...*, s. 432).

⁵⁹ Również Stanisław Kościakowski, Wiktor Sukiennicki, Bohdan Podoski, Marian Bohusz-Szysko na emigracji w Londynie, zorganizowali uczelnię (1947-1981) oraz pismo „Alma Mater Vilnensis” (6 tomów w latach 1949-1973). Por. M.B. Topolska, *Wilno w Londynie – dzieje Uniwersytetu Stefana Batorego na emigracji po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Nauka polska na obczyźnie, Stan i perspektywy badań*, Konferencja naukowa 11-12 września 1998 r. w Zielonej Górze, red. W. Hładkiewicz, M. Szczerbiński „Prace naukowe Rady Porozumiewawczej Badań nad Polonią”, t. 3, Gorzów Wlkp. 2000.

⁶⁰ Por. S. Stomma, *Trudne lekcje historii*, Kraków 1998.

się na pobyt 20 tys. sowieckich żołnierzy. W latach 1940-1941 sowieckie NKWD deportowało 20-30 tys. Litwinów, Polaków i Żydów na Syberię i do Kazachstanu. Wilno mówiące po polsku, jak twierdzono, to „spolonizowani Litwini – których należy zlikwidować”. Pomimo iż w czerwcu Litwa utraciła niepodległość, ta teza była realizowana w czasach ZSRR po drugiej wojnie światowej⁶¹.

Na zróżnicowanych pod względem gospodarczym, wyznaniowym i etnicznym „ziemiach zabranych” w XIX w., postawy patriotyczne Litwinów zaznaczyły się najszybciej. Rosły i ulegały zmianom od wyrażania umiłowania dziejów ojczystych i folkloru w języku polskim w ośrodku uniwersyteckim w Wilnie (1803-1831), przez m.in. Ksawerego Bogusza, Ignacego Onacewicza, Józefa Jaroszewicza, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Ludwika Jucewicza. Rodzący się nacjonalizm językowy w tym okresie sprzyjał także stopniowo umacnianiu etniczności. A jednak wiek XIX Litwini i Polacy zaczęli jak bracia, a skończyli w XX w. jako wrogowie. Powstałe aktem z 16 lutego 1918 r. państwo – Litwa było nowe: „niemające prawie nic wspólnego z historycznym Wielkim Księstwem Litewskim”⁶². Władze imperialnej Rosji wykorzystały znaczenie litewskiego ruchu narodowego po 1863 r. dla pogńębienia tradycyjnego znaczenia polskich elit. Rozwijał się on wartkim strumieniem, zyskując ideologów i twórców z warstwy chłopskiej oraz zaplecze w postaci możliwości druku broszur i książek w zakazanym w Rosji języku litewskim w Prusach. Animoszje polsko-litewsko-białoruskie wykorzystywał gen.-gubernator wileński Murawiew, określając: „polski buntownik” wszystkich bez wyjątku, nawet białoruskojęzycznego Konstantego Kalinowskiego, którego kazał powiesić jako „przywódcę polskiego i katolickiego spisku”⁶³.



Dworek w Siechnowiczach (XVIII w.)

*

Jak to się stało, że grupa etniczna, tak liczna (według rosyjskiego spisu ludności z 1897 r. w guberni wileńskiej, mińskiej, grodzieńskiej, mohylewskiej i witebskiej językiem białoruskim posługiwało się trzy czwarte ludności) nie stała się narodem?

61 Por. T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów...*, s. 95-99.

62 V. Trumpa, *W poszukiwaniu modelu historii Litwy XIX wieku*, [w:] *Pozostawione historii...*, s. 56.

63 T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów...*, s. 63.

Białorusini, uznając się do XX w. za „naród niesamodzielny”, podkreślają obecnie białoruskie korzenie Tadeusza Kościuszki, Juliana Ursyna Niemcewicza, Adama Naruszewicza, Marcina Poczobuta i in. Szczycą się również, choć tworzyli w języku polskim – i Białorusini – nie tylko Polacy – wielkimi twórcami literatury: Adamem Mickiewiczem, Władysławem Syrokomlą, kompozytorem Stanisławem Moniuszką i innymi. W pierwszej połowie XIX w. w języku polskim powstawała literatura i dzieła specjalistyczne, które stanowiły później podstawę odrodzenia białoruskiej tożsamości.

Jednakowoż wielu urodzonych na ziemiach białoruskich wybierało orientację rosyjską, jak publicyści: Tadeusz Bułharyn, Osip Siankowski, czy kompozytorzy Michał Glinka i inni. Ale to jednak polskojęzyczni twórcy znali białoruską historię, język, zabytki, w pierwszej połowie XIX w. Zoran Dołęga Chodakowski (1784-1825) opisał obrzędy, zasięg języka białoruskiego. Po wielu latach starań i wydawnictw opisujących archeologię i etnografię czterech guberni hr. Eustachy Tyszkiewicz uzyskał pozwolenie założenia w 1855 r. wileńskiego Muzeum Starożytności z Komisją Archeologiczną⁶⁴. Współpraca uczonych i działaczy trzech narodowości na rzecz podniesienia tradycji wspólnej, ale i opisów ziem oraz osiągnięć Litwinów i Białorusinów, spotkała się z silnym przeciwdziałaniem Rosjan. Placówki zostały zlikwidowane w 1866 r., a zbiory i książki rozproszone.

Literatura w języku białoruskim pojawiła się najpierw w anonimowych utworach rękopiśmiennych, jak np. *Eneida nawywarat* (na opak). Jednym wierszem *Gdzież się podziało szczęście* wszedł do literatury białoruskiej Grzegorz Rawicz, rewolucjonista. Aleksander Rypiński z dzisieńskiego, na emigracji we Francji, wydał (1840) *Białoruś* w języku polskim. Jan Barszczewski z połockiego był autorem *Szlachcica Zawalni*. Jan Czeczot (1796-1847) z nowogródzkiego pisał wiersze po polsku, jak i po białorusku, badając właściwości leksykalne tego języka, który nazwał krywickim. Wincenty Dunin Marcinkiewicz (1807-1884) w licznych utworach upamiętniał chłopów białoruskich i przekładał na ten język *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza⁶⁵.

Po powstaniu styczniowym program rusyfikacji, wprowadzony przez M. Murawiewa w białoruskich szkołach ludowych, napotykał na trudności, gdyż chłopcy i właściciele dóbr nie chcieli ich utrzymywać. Wzrosła liczba szkół cerkiewnych. Powstawały również seminaria nauczycielskie, począwszy od Mołodeczna w 1864 r.

⁶⁴ Było 66-120 członków, wiceprezesem był Michał Baliński, sekretarzem Maurycy Krupowicz. W 1856 r. otwarto Muzeum Starożytności w Wilnie z bogatymi, rosnącymi zbiorami. Por. H. Ilgiewicz, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe...*, s. 117-141.

⁶⁵ Por. M. Olechnowicz, *Polscy badacze folkloru i języka białoruskiego w XIX w.*, Łódź 1986.

Było to pierwsze seminarium w Rosji⁶⁶. Rezultatem polityki caratu było powiększanie się kręgu zrusyfikowanych elit: urzędników, nauczycieli, duchowieństwa prawosławnego. Powstrzymało to proces powstawania narodu białoruskiego.

W czasach zaborów, gdy obowiązywał tylko język rosyjski, powstał np. w 1867 r. oddział Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego w Wilnie, który miał zbierać materiały o rosyjskości ziem białoruskich. Działo do 1915 r. i w założeniu miało propagować ideę wielkorusyjskiego szowinizmu, lecz działalność sekcji etnograficznej temu przeczyła, sporządzanie map (spisów ludności), wyznań⁶⁷. Został opublikowany pierwszy białorusko-rosyjski słownik Iwana Nasowicza z powiatu bychowskiego oraz 3-tomowa praca (1887-1902) Pawła Szeina z Witebska *Materiały do studiów nad życiem i językiem rosyjskim osadnictwa w Kraju Północno-Zachodnim*. Po rosyjsku również publikował szkice o ludzie białoruskim. Największą sławę jednak zyskała praca Joachima Karskiego (1860-1931) z Grodzieńszczyzny – *Białorusy* (trzy tomy w siedmiu częściach, drukowane od 1903 r.). Aleksiej Sapunow z Witebska wydał 5-tomowe wydawnictwo źródłowe *Witebskaja Starina*. Najwybitniejszy historyk Mitrofan Downar-Zapolski (1867-1934) w swoich licznych pracach, dotyczących dziejów Białorusi w języku rosyjskim, nie wywarł jednak takiego wpływu na młodzież jak Michał Kojałowicz, który w wykładach o historii Zachodniej Rosji (1852-1924) utrzymywał, iż Białoruś była i jest częścią Rosji. To była teoria „zachodniorusizmu”⁶⁸.

Paradoksalnie jednak niepiśmienność prawosławnego ludu białoruskiego wpłynęła na trwałość etniczno-kulturowej odrębności wsi białoruskiej. W czasie spisu powszechnego w Rosji (1897): 73% mieszkańców Białorusi deklarowało białoruski jako ojczysty, ok. 14% jidysz, ok. 5% ukraiński. W Imperium Rosyjskim mieszkało wtedy około sześciu milionów Białorusinów.

W końcu XIX w. nic więc dziwnego, że powstała opcja rosyjska poczucia narodowego, który reprezentował Łuka Sałaniewicz. Uznawał, jako organizator, towarzystwa i rosyjskojęzycznej gazety „Białoruskie życie” (od 1909 r.), Białorusinów jako naród, ale jego językiem kulturalnym był rosyjski. Nawet jednak i taka postawa została zakazana. Nie przeszkadzano natomiast rozwojowi polskich czasopism i stowarzyszeń, zwłaszcza w Wilnie i to również wpływało na osłabienie elit białoruskich w duchu narodowym. Krajowcy prezentowali zachowanie wspólnych polsko-białorusko-litewskich korzeni na Wileńszczyźnie i wyzwolenie Białorusinów z carskiej niewoli.

⁶⁶ Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 119.

⁶⁷ H. Ilgiewicz, *Wileńskie towarzystwa...*, s. 199-220.

⁶⁸ Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 130-131.

Ruch narodowy białoruski stał się więc dopiero zauważalny po rewolucji 1905 r. Między innymi dzięki finansowemu poparciu Edwarda Wojniłowicza, Romana Skirmuntta i innych, powstało pismo „Nasza Niwa” (1906-1915); od 1910 r. dla chłopów wydawano „Bielaruski Kalandar” z utworami poetyckimi; w 1912 r. w Wilnie satyryczne czasopismo „Krapiwia”. Redaktorami „Naszej Niwy” byli bracia Iwan i Anton Łuckiewiczowie, Waclau Łastouski (autor *Historii Białorusi* – również podręcznika – 1910 r.), Aleksander Własow i Janko Kupała. Współpracownicy i autorzy utworów literackich tworzyli białoruski język literacki i domagali się szkolnictwa w języku białoruskim. W 1905 r. w Petersburgu oficyna Waclawa Iwanowskiego, przeniesiona do Wilna w 1913 r., wydała elementarze. Wydawnictwa w Mińsku i inne przed samą wojną, spowodowały, że wśród około 160 książek białoruskich były również podręczniki i sztuki sceniczne. Od 1907 r. powstawały pierwsze prywatne białoruskie szkoły, trupy teatralne (od 1910 r. Ihnata Bujnickiego z powiatu dziśnieńskiego)⁶⁹. Wszak jeszcze wiersze białoruskie Franciszka Bohuszewicza ukazywały się po białorusku, ale z polską ortografią, a polski alfabet wciąż był powszechnie używany w publikacjach białoruskich, nawet po 1905 r., kiedy stały się legalne⁷⁰.

Nakład „Naszej Niwy” wynosił ok. 4,5 tys. egzemplarzy, przy tym jej oddziaływanie było kilkakrotnie szersze. Wskazuje na to białoruski ruch narodowy po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Wpłynął na to podział ziem białoruskich, w części należący do II RP. Anton Łuckiewicz (1884-1946) założył w Wilnie (1921 r.), Muzeum Białoruskie im. Iwana Łuckiewicza. Powstało tam również, staraniem Bronisława Taraszkiewicza, Towarzystwo Szkoły Białoruskiej, czuwające nad rozwojem białoruskich gimnazjów w Wilnie, Grodnie i 6 innych miejscowościach. Były 2 seminaria nauczycielskie i ok. 400 szkół początkowych. Konstytucja II RP zapewniała prawa mniejszościom narodowym, przewidując tworzenie szkół dwujęzycznych. W 1925 r. Białorusini uzyskali 3 szkoły z językiem białoruskim oraz 19 szkół dwujęzycznych. Marianie w 1923 r. otworzyli gimnazjum białoruskie i od 1926 r. finansowali drukarnię im. F. Skoryny. Szkolnictwo i kultura białoruska w II RP były jednak traktowane po macoszemu.

O sile postaw narodowych Białorusinów świadczy skomplikowana, skutkiem rywalizacji o ich terytorium sił niemieckich, bolszewickich i polskich, sytuacja w czasie pierwszej wojny światowej, oraz terytorialnych pretensji także Litwy i Ukrainy. Już w kwietniu 1917 r. w Mińsku powstał Białoruski Front Narodowy (przewodniczący Roman Skirmuntt), który uległ wojskom sowieckim, a po ich ucieczce w lutym 1918 r.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 175-177.

⁷⁰ Por. T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów...*, s. 59.

został stworzony pierwszy 5-dniowy rząd – Ludowy Sekretariat Białorusi. Po pokoju brzeskim i podziale ziem białoruskich między Niemców a Rosję powstała w Mińsku Rada Białoruskiej Republiki Ludowej z udziałem 9 przedstawicieli Wileńskiej Rady Białoruskiej, w tym bracia Łuckiewiczowie i przedstawiciele mniejszości narodowych. Dzięki przewodniczącemu Rady, Antonowi Łuckiewiczowi niepodległość Białorusi od 25 marca 1918 r. stała się faktem. W październiku 1918 r. stanął on na czele Rady Ludowych Ministerstw. Jego sytuacja, w tym m.in. chęć odtworzenia z Litwą dawnej federacji, wpłynęła na konflikt białorusko-litewski. Wielu białoruskich działaczy uwierzyło Rosji bolszewickiej w 1919 r., po zajęciu przez nich Mińska. Walki partyjne i niechęć bolszewików Rady – „wrogów ludu” były powodem załamania się rządu, w trudnym dla Białorusinów okresie wojny rosyjsko-polskiej. A. Łuckiewicz 28 lutego złożył dymisję i przeniósł działalność do Wilna⁷¹. Nastąpił okres podziału ziem białoruskich pomiędzy Rosję sowiecką i II RP w latach 1921-1939 i jeszcze bardziej rozległa polaryzacja postaw narodowościowych.

W Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej rząd początkowo do 1930 r. sprzyjał białorutenizacji. Odnowił również szkolnictwo w języku polskim do dziś słabo opracowane. Na przykład na Mohylewsczyźnie, w latach 1925-1926 była szkoła siedmioklasowa w Mohylewie (229 uczniów), 14 szkół czteroklasowych. Powstawały nowe szkoły, w których uczyło się 720 dzieci, a w szkołach mieszanych – 210. Szkolnictwo to było likwidowane do 1930 r. – w okresie, kiedy w latach 1928-1930, aby zrównoważyć i zlikwidować polskość, nastąpił okres białorutenizacji⁷².

Proces członków Związku Wyzwolenia Białorusi w 1931 r. osądził 90 pracowników naukowych, artystów i członków aparatu państwowego i zakończył się represjami. Wśród nich od 1937 r. wymierzano również karę śmierci. W latach 1929-1930 wydalono ponad 1500 polskich rodzin, a jednocześnie pokazowo (rejon dżerżyński) zorganizowano dla Polaków rejon, w którym akcja została zakończona czystkami. Terror polityczny w okresie kolektywizacji powodował przesiedlenia chłopów białoruskich w głąb Rosji radzieckiej. Na ich miejsce przybyli Rosjanie. Od 1930 r. szkolnictwo bez dotacji było zrusyfikowane pod kontrolą NKWD. Jeszcze w 1932 r. na 6984 szkoły 6269 to były szkoły białoruskie, ale nakład podręczników (po 1930 r.) rosyjskich ustalony na 230 tysięcy, dla podręczników białoruskich wynosił 119,5 tys.

⁷¹ M. Iwanow, *Sprawa przynależności Wilna i problemy narodowościowe na Białorusi*, [w:] *Spółczeństwa białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 72 i n.

⁷² J. Puszkin, *Polskie instytucje kulturalno-oświatowe na Mohylewsczyźnie (1925-1927)*, [rkp. w języku polskim uzyskany przez autorkę w 1995 r.].

Rusyfikacja objęła również uczelnie wyższe i Akademię Nauk, a białorutenizacja polskich i żydowskich szkół była wstępem do rusyfikacji. Represje objęły pisarzy białoruskich i ich dzieła – nie mniej niż ok. 100 tys. ludzi, w tym i komunistów.

Czy narodowość białoruska miała szanse po działaniach wojennych, walkach radziecko-niemieckich oraz krwawo tłumionym oporze Białorusinów na zajmowanych przez Sowietów terenach zachodnich, należących do II RP? Już w latach 1939-1941 doszło do represji i deportacji, także na Sybir ponad 1 mln ludzi łącznie z jeńcami wojennymi (w tym ponad 700 tys. Polaków), 217 tys. Ukraińców oraz 91 tys. Białorusinów, 83 tys. Żydów, 20 tys. Rosjan i Litwinów. Lasy Katyńskie stały się miejscem zbrodni: rozstrzelano na rozkaz Stalina 4421 oficerów i żołnierzy polskich oraz ok. 18 tys. (marzec 1940 r.) w innych miejscach Białorusi i Ukrainy⁷³.

Kiedy wojska radzieckie wkroczyły do Wilna, aresztowano Antona Łuckiewicza, dyrektora Muzeum Białoruskiego i wykładowcę gimnazjum białoruskiego i wielu innych działaczy⁷⁴. Litwa uzyskała część terytorium białoruskiego, zaś Białoruś – ukraińskiego (15% powierzchni i 20% jej ludności). Białorusini walczyli z polską Armią Krajową, z radzieckimi partyzantami i ukraińskim ruchem oporu (1943 r. – Taras Bulba i Stefan Bandera). Próbowali stworzyć narodowe państwo białoruskie w oparciu o Niemców w czerwcu 1944 r. Białorutenizacji nie przewidywał program budowy komunizmu w ZSRR. Język białoruski stał się jednym z wybieranych dowolnie przedmiotów. W rozwoju nauki, literatury i sztuki były jednak inicjatywy białoruskie; literaci – Wasil Bykow, Aleś Adamowicz, Janko Bryl; czy artyści plastycy, mimo kar upamiętniający białoruskich twórców (pomnik Janki Kupały, Jakuba Kolasa w Mińsku oraz Franciszka Skoryny w Połocku). Naukowcy wykonywali szereg prac z dziejów Białorusi.

Pomimo malejącego poczucia etnicznego, przypomnijmy utworzenie Białoruskiego Frontu Ludowego i Organizacji Młodzieżowych w początku 1989 r., który zgromadził ok. 40 tys. osób. Nastąpił szybki wzrost liczby cerkwi (370), kościołów (65) i wspólnot baptystów (ponad 100). Dopiero w 1990 r. powstały wspólnoty unickie w Mińsku, Homlu, Połocku i Nowopołocku. Zrodziła się białoruska literatura i sztuka, powstało Towarzystwo Języka Białoruskiego im. Franciszka Skoryny, białoruskie wydawnictwa i prasa w powstałej (19 września 1991 r.) Republice Białoruś (sztandar biało-czerwony-biały, herb Pogoń). Kiedy w 1994 r. wypłynął przewodniczący Komisji Parlamentarnej ds. Ścigania Przestępstw Aleksandra Łukaszenka na fali krytyki elit

⁷³ Z. Szybieka, *Historia Białorusi...*, s. 313, 319, 325, 327-328.

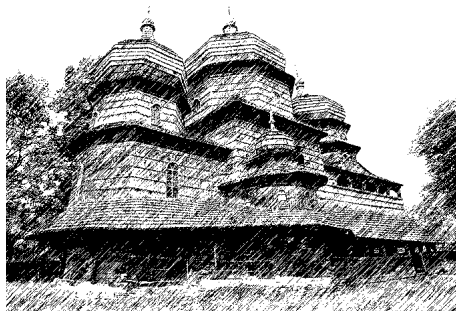
⁷⁴ A. Bergmanowa (*Łuckiewicz Anton, pseud. Anton Nawina i in.*, PSB, t. XVIII/1, 1973, s. 514-516) pisze, iż w imieniu inteligencji witał Armię Czerwoną na placu Łukiskim w Wilnie. Jak można sądzić według Z. Szybieki (*Historia Białorusi...*, s. 333-334), są to dane niekompletne.

sprawujących władzę nastąpiło, ze względów gospodarczych i politycznych, zbliżenie z Rosją i oddalenie od Polski.

Przy słabości stronnictwa narodowego i bardzo powolnego procesu białoruskiej zrusyfikacji społeczeństwa białoruskiego – metodą represji i zastraszania oraz zacieśnieniu związków z Rosją, Łukaszenka sprawuje władzę do dziś. Próba odnowy białoruskiej tradycji w latach 1989-1995 została zastąpiona systemem radziecko-rosyjskiego prowincjonalizmu.

*

Odrodzenie litewskie zapoczątkowane na przełomie XVIII i XIX w. przez środowisko katolików z centralną postacią biskupa Arnulfa Giedroycia i 100 lat później, kiedy stało się widoczne w wielu warstwach społecznych – przypomnijmy – najczęściej zawdzięczało Kościołowi katolickiemu. Cerkiew prawosławna natomiast osłabiona na ziemiach ruskich Korony w przededniu rozbiorów, następnie zaś jeszcze bardziej w trakcie jej przekształcania na model moskiewski, nie stała się oparciem dla elit białoruskich i ukraińskich. Źródłem tego procesu było upodobnienie Cerkwi na ziemiach ukraińsko-białoruskich do reformowanej w duchu państwowym i wielkorosyjskim Cerkwi w Rosji, od jej reformy za imperatora Piotra I (1721 r.).



Cerkiew św. Jura w Drohobyczu z przełomu XV i XVI w.

Pomimo prowadzonej carskiej polityki asymilacyjnej, która przyciągała zdolnych Ukraińców do kariery państwowej, niektórzy z nich działali dla dobra swego kraju, jak minister oświecenia publicznego Rosji, Piotr Zawadowski (1738-1812), jeden z założycieli Uniwersytetu w Charkowie, czy Mikołaj Gogol (1809-1852) jeden z najbardziej znanych pisarzy rosyjskich, sięgający w swych utworach po motywy ukraińskie. Większość jednak nie manifestowała swego pochodzenia, zaś „pojęcie ukraińskości” w zaborze rosyjskim stało się synonimem wsi, z jej szczątkowym folklorem, ale bez śladów kultury wyższej. W miastach dominującym żywiołem byli Rosjanie, Żydzi i Polacy⁷⁵.

W 1810 r. Austriacy wydali pozwolenie na wydawanie „Gazety Lwowskiej” w języku polskim, która przetrwała do 1939 r. Literacki dodatek tygodniowy

⁷⁵ A. Wilson, *Ukraińcy...*, s. 77-78.

„Rozmaitości” dawał solidny przegląd literatury światowej i zagranicznej, głównie prasy angielskiej. Od końca XVIII w. we Lwowie działał teatr polski, w którym wystawiał swe sztuki Aleksander Fredro. W 1827 r. we Lwowie powstał, staraniem wpływowego na dworze we Wiedniu Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Sejm stanowy galicyjski popierał szkolnictwo w języku polskim, przyczyniając się również w drugiej połowie XIX w. do rozwoju wielu polskich instytucji gospodarczych.

Nie bez znaczenia był fakt, że w końcu XIX w. ok. 85% Ukraińców nie umiało czytać. Nie było ukraińskiego ani ukraińskiego szkolnictwa. Przy tym rząd carski zezwalał na szkolnictwo litewskie, aby przeciwdziałać polskiemu. Zakaz nauczania w języku ukraińskim miał wpływać na to, aby chłopstwo nie kontaktowało się z inteligencją ukraińską. A jednak w tym okresie w zaborze austriackim, w Galicji ze słynnym Lwowem ukształtowała się ukraińska (rusińska) inteligencja. Ze względu na przymus szkolny, od 1791 r. jej krąg rozszerzał się. Ten ruski „Piemont” stał się widoczny w drugiej połowie XIX w. ze względu na liberalny stosunek rządu do narodowości i wyznań. Zachowane tam wyznanie grecko-katolickie, przy rozwoju narodowego szkolnictwa, stało się następnie ośrodkiem kształtowania ukraińskiej narodowości.

Odrodzenie ukraińskie na ziemiach zaboru rosyjskiego, co należy przypomnieć i o czym dziś przypominają działacze i pisarze ukraińscy, powiązane było od lat 80. XVIII w. z ideą powrotu autonomii Hetmańszczyzny, która uwidoczniła się w kręgach ziemian i pisarzy z okręgu nowogrodzko-siewierskiego. Elity ukraińskie fascynowała anonimowa opowieść *Historia Rusów*, krążąca w rękopisach od początku XX w. – saga kozacka mająca wielu domniemanych autorów.

Rosja carska, wykorzystując intelektualne i artystyczne moce Ukraińców, nigdy nie optowała za autonomią tego kraju. Ukraina i Rosja miały stanowić pełną jedność w swym pochodzeniu od Rusi Kijowskiej. Dlatego na pierwszy plan w rozwoju świadomości ukraińskiej wysuwa się twórczość syna chłopca pańszczyźnianego, Tarasa Szewczenki (1814-1861), który tworzył romantyczne wiersze o wspaniałej przeszłości kozackiej. Pragnąc wskrziesić tę ideę – przepowiadał zmartwychwstanie Ukrainy. W jego wierszach element ucisku klasowego utożsamiali Polacy, zaś Rosja zgnębiła Kozaków i katuje Ukraińców. Szewczenko łączył patriotyzm ukraiński z prawosławiem i niechęcią do katolików, unitów i Zachodu. Był także autorem poematu o sławnych rzeziach Polaków przez hajdamaków, chłopów ukraińskich. W stosunku do Moskwy (za Donem – Azja) Szewczenko podkreślał kulturę i umiłowanie wolności Ukraińców – Rosji zarzucając przemoc nad ludźmi i ich podporządkowanie⁷⁶.

⁷⁶ J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 53.

Pochodzący z ludu pisarze ukraińscy na ziemiach zaboru rosyjskiego, aż po lata 20. XX w. (koniec NEP-u w Rosji Sowieckiej), prezentowali wyraźnie lewicowe poglądy. Szewczenko miał wielu następców. Wśród nich wybija się Łesia Ukrainka (1871-1913), jej sztuki oraz poezja, w których patriotyzm ukraiński zderza się z krytyką Rosji i Rosjan. W drugiej połowie XIX w., obok historyków i pisarzy ukraińskich, którzy nie uznawali wpływów zachodnich (narodowcy) lub takich, którzy doceniali ich znaczenie dla rozwoju społeczno-kulturalnego Ukrainy (okcydentaliści), pojawili się również przedstawiciele panslawizmu. Był on jednak bardziej ukraiński, o czym świadczy działalność Bractwa Cyryla i Metodego. Nie przewidywało ono Rosji w unii państw słowiańskich⁷⁷. Było dziełem 12 osób – uczniów Mykoły Kostomarowa (wykładowca mitologii słowiańskiej w Kijowie na przełomie 1845/1846 r.) i w 1846 r. wstąpił do niego Szewczenko. Bractwo czerpało z romantycznych i mesjanistycznych tłumaczeń utworów Adama Mickiewicza (już w 1827 r. w Moskwie ukazał się zbiór *Matorosijskich Piesni z jego balladami*). Bractwo połączone w idei chrześcijańsko-narodowej rozgromił carat w 1847 r.⁷⁸

Podział społeczności rusińskiej w Galicji pod zaborem austriackim, prócz polonofilów i zwolenników Austrii, wyłaniał coraz większą liczbę lokalnych patriotów ukraińskich. Uczyli się w szkołach elementarnych w języku polskim, ale i słowiańsko-ruskim. Na poziomie średnim i uniwersyteckim obowiązywał język polski i niemiecki. Elita odrzucająca nawet język rodzimy, wolała się polonizować, niż germanizować. Stało się to podstawą do ożywionej działalności patriotów rusińskich. Znaleźli oni oparcie w zwierzchniku Kościoła greckokatolickiego, Andrzeja Szeptyckiego (1865-1944). Metropolita, pochodzący z polskiej rodziny, katolik który przeszedł na unię, w latach 1901-1944 we Lwowie wzorem Piotra Mohyły szukał dróg do połączenia obu Kościołów greckokatolickiego i prawosławnego na Ukrainie. Jego działalność na niwie pogłębienia ukraińskiej idei tożsamości narodowej i religii była szczególnie owocna przed pierwszą wojną światową⁷⁹.

Program nacjonalizmu polskiego ograniczał atrakcyjność polskiej kultury. Podnosiło to znaczenie Kościoła unickiego we wzroście fali odrodzenia się nacjonalizmu ukraińskiego. Przekształcenie tradycyjnego określenia ruski, na rusiński w Galicji, oznaczającego lud ukraiński dokonywało się powoli. Jeszcze bowiem w 1848 r. w deklaracji Najwyższej Rady Ruskiej widniało, iż Rusini galicyjscy są częścią

⁷⁷ A. Wilson, *Ukraińcy...*, s. 99

⁷⁸ S. Kozak, *Ukraińscy spiskowcy i mesjaniści. Bractwo Cyryla i Metodego*, Warszawa 1990, s. 64-67.

⁷⁹ Por. E. Prus, *Władysław świętojurski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1895-1914)*, Warszawa 1885.

wielkiego, piętnastomilionowego ludu ruskiego, który mówi tym samym językiem i którego dwa i pół miliona członków żyje w Galicji⁸⁰. W procesie powstawania tożsamości ukraińskiej moskalofile, mniej liczni w Galicji, nie mogli przeciwstawić się wpływowi Kościoła unickiego. To jednak na tych ziemiach wykształcił się model ideologii narodowej, promieniujący na wschodnie, rosyjskie ziemie Ukrainy. W 1893 r. zakończył się trudny okres ujednoczenia reguł gramatycznych, pisowni i kodyfikacji zasobu leksykalnego języka ukraińskiego, kiedy w Austrii został wprowadzony ten język do szkół w wersji Pantelejmona Kulisza, jednego z członków Bractwa Cyryla i Metodego.

Już w latach 90. XIX w. ukrajinofile galicyjscy wprowadzali wzorcową sieć kooperatyw chłopskich, banków ziemskich, czytelni towarzystw oświatowych, partii politycznych, zgodnie z obowiązującym, konstytucyjnym modelem państwa zaborczego. Wybuch pierwszej wojny światowej zaprzepaścił zarówno powstanie autonomii ukraińskiej, powołanie izb polskiej i ukraińskiej w prowincjonalnym sejmie oraz ukraińskiej i polskiej Komisji Edukacyjnej oraz Ukraińskiego Uniwersytetu.

Austriacka polityka – wspólnota państwowa – wobec Polaków i Ukraińców sprzyjała jednak tym, którzy dążyli do kariery, a tym samym do asymilacji. Istniało jednak w drugiej połowie XIX w. coraz silniejsze poczucie rusińskiej tożsamości narodowej, zapoczątkowane przez pisarzy narodowych, tzw. św. Trójcę z połowy XIX w. Markijana Szaszkiewicza, Iwana Wahylewicza i Jakiwa Hołowackiego. Wahylewicz zasługuje na uwagę ze względu na poszukiwanie patriotycznych korzeni w kontakcie cywilizacyjnym z językiem polskim oraz łacińskim⁸¹. Wahylewicz był także zwolennikiem unii z Polską.

Twórczość pisarzy i poetów w języku staroukraińskim, potocznym, które czerpało z bogatej spuścizny twórczości ludowej, była znacznie bardziej zróżnicowana niż Białorusinów. Opiewała bowiem „narodowy” okres starej i potężnej Rusi Kijowskiej oraz walki o własne państwo Kozaczyzny od Bohdana Chmielnickiego do Iwana Mazepy – czyli od połowy XVII w. do początków XVIII w.

To w galicyjskim-rusińskim Piemencie powstały zręby historiografii narodowej. Jej najbardziej skrajnym ideologiem był Polak z Ukrainy prawobrzeżnej, przebywający na emigracji w Paryżu, Franciszek Duchiniński (1816-1893). Przeciwstawiał on Europę

⁸⁰ J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 52.

⁸¹ J. Wahylewicz (Wagilewicz), *Pisarze polscy Rusini wraz z dodatkiem. Pisarze łacińscy Rusini*, do druku przygotował i przedmową poprzedził R. Radyszewskij, Przemyśl 1996. Od 1843 r. jego praca pozostała w rękopisie, aczkolwiek korzystali z niej badacze polscy (W.A. Maciejowski, A. Brückner), a także ukraińscy (Iwan Franko, Mychajło Wodniak, Kyryło Studynskij) i inni.

jako całość kulturową do „turańskiej” Rosji, od Siewierzan z okolic Czernihowa do Pacyfiku⁸².

Podobnie z Ukrainy rosyjskiej pochodził kierownik katedry dziejów Ukrainy w latach 1894-1914 Uniwersytetu Lwowskiego Mychajło Hruszewski (1868-1934), który ze wspólnej tradycji – od państwa kijowskiego – odsunął Rosję. Wzbogaciło to tradycję „Ukrainy – Rusi”, która od czasów Kijowa ciążyła kulturowo ku Europie zachodniej. Hruszewski w marcu 1917 r. został wybrany przez Ukraińską Radę Ludową prezydentem Ukraińskiej Republiki Ludowej, której narodowe znaki nawiązywały do „kijowskiej” i „kozackiej” przeszłości ze słowami hymnu: *Szcze ne wmerła Ukraina*.

Koncepcje ukraińskiego etnonacjonalizmu na przełomie XIX i XX w. były bardziej zróżnicowane niż na ziemiach białoruskich. W Galicji odżyły prozachodnie jego podstawy, z negacją Rosji i bolszewizmem łącznie, aż do utworzenia nacjonalistycznej ideologii Organizacji Nacjonalistów Ukraińskich (OUN) od 1929 r. Ultr nacjonalizm potępiony przez Polaków zaowocował powstaniem Ukraińskiej Powstańczej Armii, która liczyła ok. 90 tys. (1944-1947). Wielu jej było niechętnych za rusofobię i sprzyjanie Niemcom – na Ukrainie wschodniej. Tam od idei narodnictwa w związku z rewolucją bolszewicką młode pokolenie przechodziło, zdaniem A. Wilsona, dynamiczną ewolucję tożsamości ukraińskiej. Opierała się także na wybuchu twórczości pisarzy i artystów w duchu nowych kierunków europejskich – awangardy ukraińskiej w latach 1900-1920. W tym okresie jako symbol tożsamości szerszych mas społecznych ujawnił się Kościół greckokatolicki pod rządami energicznego metropolity Andrzeja Szeptyckiego.

Młodzież natomiast, zwłaszcza owo pokolenie awangardy, szła w kierunku radykalnych zmian. Proletariacka faza cywilizacji światowej najlepiej wypełniała się poprzez misję tak młodego państwa, jakim była Ukraińska Republika Radziecka⁸³. Uwiedzeni wspaniałymi hasłami i wizjami działacze oraz twórcy, następnie od lat 30. XX w. nie wszyscy przeżyli okres represji – „czystek”, które objęły ok. 80% ogółu inteligencji.

W związku z większą polaryzacją postaw Rusinów pod zaborem rosyjskim, program Rusinów galicyjskich zakładający powstanie niepodległej Ukrainy był zbyt radykalny, nawet dla ideologów ukraińskiej tożsamości narodowej, takich jak galicyjski

⁸² Por. J. Nowak, *Kontrowersje wokół Franciszka Duchinińskiego, zapomnianego polskiego historyka i etnografę*, [w:] *Materiały V sympozjum biografistyki polonijnej w Krakowie*, red. A. Judycka, B. Klimaszewski, Lublin 2000.

⁸³ A. Wilson, *Ukraińcy...*, s. 136-142.

pisarz Iwan Franko (1856-1916). Na wschodzie bardziej wierzone w urzeczywistnienie federacji z Rosją. Oba regiony bardzo się różniły. W czasie zaboru Galicji przez Rosjan w pierwszej wojnie światowej dokonali oni pogromu ukraińskich instytucji obywatelskich i gospodarczych. Ich działacze przenieśli się wraz z tymi inicjatywami na Wołyń⁸⁴.

Ukraińska Republika Ludowa przetrwała rok (od marca 1917 do 1918 r.), a jej krótkim przedłużeniem były rządy hetmana Pawła Skoropadskiego do listopada 1918 r., reprezentującego stronnictwo antybolszewickie. Jeszcze krócej trwało państwo „galiicyjskie”, Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa ze stolicą we Lwowie, co zmobilizowało aktywność obywatelską Ukraińców. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej w latach 1920-1922 Ukraińcy znaleźli się w czterech państwach, różniących się pod względem ustroju politycznego: II RP (Galicja, Wołyń); Czechosłowacji (Zakarpacie), Rumunii (Bukowina) i największa część jako Ukraińska Socjalistyczna Republika weszła w skład ZSRR. W latach 1945-1991 cała Ukraina była w granicach tego wschodniego mocarstwa. W 20-leciu międzywojennym Ukraińcy zostali sterroryzowani przez system sowiecki. Opierający się kolektywizacji chłopci ginęli z głodu w latach 1932-1933 w warunkach sztucznie podtrzymywanej złej koniunktury gospodarczej. „Wielki Głód” pochłonął życie sześciu milionów istnień ludzkich – 1/3 ogółu ludności ukraińskiej. Z kolei wielkie czystki objęły 4,4 mln ludzi, w tym patriotycznie nastawioną warstwę inteligencji ukraińskiej w latach 1932-1934 i 1937-1938. Jej miejsce zajęła nowa inteligencja posłuszna systemowi. Wzrastała natomiast liczba emigrantów na Zachodzie, gdzie zostały stworzone ośrodki wydawnicze, głównie w Ameryce i Kanadzie. Wielki wpływ na odrodzenie ducha narodowego uzyskali pisarze emigracyjni, zwłaszcza tzw. grupa pisarzy nowojorskich, jak Oleś Gonczar (1918-1995) i inni⁸⁵.

Gdy na Białorusi dawne tradycyjne podziały są mniej widoczne i oznaczają raczej podział południkowy (zachodni i wschodni), to od początków ruchu dysydenckiego (lata 60. XX w.), silniejszego niż w innych republikach ZSRR na Ukrainie, szczególnie od lat 80. XX w., okazało się, że te podziały są bardziej skomplikowane. Przeniesienie ciężkości oporu przeciwko Sowietom ruchu narodowego ze Lwowa do Kijowa świadczyło również m.in. o chęci zdobycia coraz szerszych warstw zrusy-

⁸⁴ Jeszcze w 1914 r. towarzystwo „Prosvita” miało już 77 filii i ok. 3 tys. czytelników, było 500 organizacji pożyczkowych, sklepy, spółki, organizacje sportowe i inne; 3 tys. szkół elementarnych, 6 gimnazjów państwowych i 15 prywatnych; na Lwowskim Uniwersytecie 10 ukraińskich katedr. (J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, s. 97-98).

⁸⁵ A. Wilson, *Ukraińcy...*, s. 160.

fikowanego społeczeństwa, ale także o obawach, co do stanowiska Polaków. Tak wiele wszak dzieliło ich z Ukraińcami w XX w.

Ukraińcy jednak, nie tak jak Białorusini, po odzyskaniu niepodległości, kiedy załamała się władza sowiecka w 1991 r., potrafili zorganizować *Pomarańczową rewolucję*, która nadal trwa i na pewno wpłynie na wykształcenie się ustroju demokratycznego i „ukrainizacji” Ukrainy. Choć bowiem oficjalnym językiem jest ukraiński, przy swobodzie rozwoju i używania języka rosyjskiego i innych mniejszości narodowych, to naród ukraiński jest nadal rosyjskojęzyczny i zrodziły się nowe podziały, w stosunku do przybyłych z zagranicy emigrantów politycznych czy mieszkańców innych regionów, w tym najbardziej „galicyjskiej” Zachodniej Ukrainy. Pomimo polaryzacji idei i żądań dominującym hasłem jest cywilizacyjna przynależność Ukrainy do Europy Środkowo-Wschodniej.

Rosjanie stanowią 11 mln mieszkańców na ok. 52 mln ludności, Ukraińcy ok. 70% ogółu, w tym ok. 27% przyznaje się do poczucia „mieszanej” tożsamości narodowej⁸⁶.

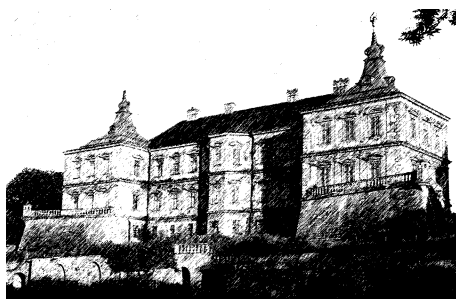
Symbolem, nie bez przyczyny, nowej epoki w Kijowie stała się natomiast reaktywacja Akademii Mohylańsko-Kijowskiej, pomnik ks. Jarosława Mądrego, modernizacja pomników i pamiątek po Bohdanie Chmielnickim, pomnika Szewczenki i inne. Przyspieszanie i zwalnianie procesów demokratyzacji na Ukrainie jest uwarunkowane ukształtowaniem trwałej tożsamości etnicznej w warunkach uporządkowania gospodarki oraz uniezależnienia jej od Rosji.

86 *Ibidem*, s. 232.

Architektura i sztuka – jej przynależność do cywilizacji europejskiej w pochodzie na wschód od XV do XVIII wieku

Istotną cechą zróżnicowanych pod względem geograficznym, gospodarczym i kulturowo-wyznaniowym obszarów W. Ks. Litewskiego i ziem ruskich Korony były cerkwie, kościoły, synagogi, meczety, kenesy, zamki obronne i siedziby ziemiańskie oraz rezydencje magnackie. Elementem łączącym ziemie litewskie, białoruskie i ukraińskie w tym zakresie była bogata, lecz ujednolicona architektura sakralna, ponieważ nawet cerkwie oraz ikony przybierały elementy stylu barokowego pod koniec tego okresu. Zdecydowane różnice natomiast widzimy w budownictwie świeckim. Nie mówiąc o wyróżniających się zamkach członków rodu panującego, warto wskazać na rezydencje-muzea wielkich rodów litewskich i ruskich, jak np. Nieśwież, Ołyka i Biała Radziwiłłów, Ostrog Ostrogskich itp.

Stare, położone na wzgórzach, umocnione wałami kamiennieo-ziemnymi i budowane z kamienia, ale najczęściej z wewnętrzną zabudową drewnianą zamki obronne były przebudowywane w XVI-XVIII w. w stylu flamandzko-francuskim typu bastionowego, za przykładem słynnych Trok w ks. Witolda, jak np. Birże, Mir, Kodeń, Słuck, Stary Bychów, Zasław, Krasiczyn. Wspomnijmy także Laszki Murowane – zamek bastionowy w ziemi przemyskiej Mniszchów, którzy w 1532 r. przybyli z Wielkopolski. Takie budowle spotykamy również w XVII i XVIII w. na ziemiach ukraińskich, niestety w większości uległy one zniszczeniu. W cieniu zamków i rezydencji poza kilkoma wspaniałymi miastami (Wilno, Lwów, Grodno) znacznie wolniej rozwijały się mniejsze miasta, widoczne dopiero bardziej w XVIII w.



Zamek w Podhorcach (1635-1643)

Wielką zasługą rodów magnackich było wystawianie, za przykładem rezydencji królewskich w Wilnie i Grodnie, swoich pałaców. Wystawiano je w zachodnich stylach od renesansowego poprzez barok do klasycyzmu i wszystkie zasłynęły jako ich wileńskie odmiany. W XVIII w. liczba takich pałaców w stolicy powiększyła się do ok. 30. Radziwiłłowie, Sapiehowie, Łopacińscy oraz Pacowie mieli po trzy-cztery pałace, po dwa Chodkiewiczowie, Ogińscy, Słuszkowie, biskup Konstanty Brzostowski, właściciel okazałej siedziby z 1700 r. w Werkach i kilkunastu (np. Abramowiczowie, Kostkowie, Hornostajowie, Hlebowiczowie, Ogińscy, Tyszkiewiczowie, Tryznowie, Platerowie, Zienkiewiczowie) po jednym. Według Euzebiusza Łopacińskiego, jedną z piękniejszych siedzib magnackich był barokowy pałac Michała Dominika oraz Konstancji Słuszków w Wilnie (1691-1694). Było to dzieło architekta Giovanni Perti (Perty)¹. Radziwiłłowie mieli kilka wspaniałych pałaców w Wilnie od połowy XVI w.²

Przykładem wpływów francuskich, opartych na włoskich wzorach, był pałac Janusza Radziwiłła w Wilnie (obrabowany w czasie najazdu moskiewsko-kozackiego Wilna w 1655 r.). Otwarta podkova złożona była z trójkondygnacyjnych pawilonów bocznych oraz korpusu głównego z perystylem (marmurowymi, połączanymi kolumnami) i z połączanymi kopułami. Inwentarz zamku w Mirze z 1681 r. opisuje kominki „francuskie”, sufity z „francuszczyzną” połączone, salę portretową i salę do tańców. Inwentarz zamku słuckiego z 1687 r., także własności Radziwiłłów, wymienia piece z kafli białych z orłami czarnymi na zielonym tle, z kafli białych i zielonych, zaś z 1767 r. z kafli białych w zielone i granatowe kwiatki, „piece saskie, seledynowe, w wieże stawiane”, lamperie, tapety malowane (płócienne) obicia i wielkie oraz małe lustra w rokokowych oprawkach itd.³



Dwór w Bielewiczach (XVIII w.)

Największym przeobrażeniem w tym okresie uległy budynki mieszkalne szlachty. Jeszcze w XVI i XVII w. nie powstawały nowe modne dwory. Zamożniejsza i uboższa

¹ Pałac Słuszków remontowany przez Krzysztofa Puzyńkę, kasztelana mściławskiego w l. 1728-1732; od 1766 r. mieścił kolegium pijarów, w XIX w. w epoce zaborów stacjonowało tu wojsko carskie i było więzienie. (E. Łopaciński, *Pałac Słuszków*, „Wilno”, z. 1, nr 1, s. 13-27).

² Por. K. Węgorowska, *Historia Wielkiego Księstwa Litewskiego w nazwach własnych niektórych wileńskich pałaców*, [w:] *Młodsza Europa. Od średniowiecza do współczesności*, Prace ofiarowane prof. M.B. Piechowiak Topolskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, Zielona Góra 2008, s. 551-554.

³ W. Mikulski, J. Zawadzki, *Opisy zamków białoniskich z inwentarzy przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, Warszawa 1999, s. 56, 58, 78-83.

szlachta mieszkała w podobnych do siebie, a różniących się od siebie wielkością bryły prostokątnych domach z sosny lub z modrzewia, budowanych na podpiwniczeniu z cegły, bądź z kamienia i ozdobionych gankiem⁴. Ich wygląd: w miejscu centralnym – wejście z dwoma kolumnami, bądź tylko w niewielkim wgłębieniu, z nadbudowaną facjatką, bądź bez niej, nie zawsze pozwalał odróżnić pozycję właściciela. Podobnie jak zwyczajowy dach, wysoki łamany mógł być pokryty strzechą, bądź gontami. W XIX w., szczególnie na ziemiach żmudzko-litewsko-białoruskich, gdzie uchowało się więcej biednej szlachty, pozostały nadal skromne dworki ze strzechą i małym gankiem, jak w Siechnowiczach, gdzie urodził się Tadeusz Kościuszko.

Od połowy XVIII w. wydawałoby się paradoksalnie w stosunku do sytuacji politycznej wielkiego państwa i jego obywateli, budownictwo rezydencjonalne uległo przemianom. Na fakt powstania wielu siedzib i pałaców nie tylko przedstawicieli wielkich rodów, ale i przybyszów z innych ziem, zwłaszcza mniej zamożnej do tej pory warstwy ziemiańskiej, mogą tylko zwrócić uwagę czytelnika w dwóch ostatnich wykładach.

Wydaje się, że istotny był element integralnej więzi łączący budownictwo sakralne i świeckie ze wszystkimi przemianami cywilizacyjnymi na omawianych ziemiach. Na pierwszy plan wysuwają się świątynie budowane i ozdabiane na wzór zachodni. Poczynając od gotyku, silnie zakorzonego i tak modnego, że spotkał się na tych ziemiach z barokiem, warto zauważyć, że cerkiew w Supraślu (przełom XV i XVI w.), fundowana przez Aleksandra Chodkiewicza, budowana przez ruskich fachowców i ozdabiana przez artystów prawosławnych, miała wybitne cechy europejskiego gotyku. Natomiast fakt pojawienia się tak dużej liczby siedzib i rezydencji od przełomu XVIII/XIX w., związany był z szybszym, od czasu pokonania Turków i Tatarów w końcu XVIII w., rozwojem gospodarczym (dostęp do Morza Czarnego, a wcześniej za Piotra I do Morza Bałtyckiego). Wykorzystując, na pewno większy niż szlachta rosyjska, swój potencjał energetyczny i przemysłowość, ziemiaństwo autochtoniczne i przybysze chcieli zaznaczenia swej kulturowej odrębności i zażyłości (por. wykład 1).

Powstałe w XIII–XV w. zamki, na ziemiach etnicznie litewskich na północy, na terenach zajętych przez Zakon Krzyżacki, prezentowały typ zachodni, wysokie budowane z cegły. Ale (np. jak najstarsze Krewo czy Wilno) wystawiane były budowle

⁴ Np. w Giełgudyszkach w testamencie Daniela Michałowicza Paszkowicza z 1655 r. wymienia się: „dworek krzyżowy na podmurowaniu, ganek dębowy na słupach”, dalej wielką izbę z piecem z kafli zielonych polewanych, meble i drzwi „snycerskiej, bądź stolarskiej roboty”, dom pokryty sosnowymi gontami, *Lietuvos inventoriai XVII a.*, red. J. Jurginis, Vilnius 1962, s. 234.

w stylu popularnych od X w. na ziemiach ruskich zamków drewnianych, otoczonych kamiennymi-ziemnymi wałami. Ich wielka liczba, na co wskazują badania A. Jabłonowskiego w odniesieniu do ziem wschodnio-południowych oraz Władymira Aleksandrowicza Czanturji w stosunku do ziem białoruskich, wskazuje na potrzebę chronienia się w ich murach okolicznej ludności. Najmocniej ufortyfikowane zamki znajdowały się na granicach, przypominających o walkach z Krzyżakami, jak np. w Skirstymoni, Czerwonym Dworze, Cytowianach, Krewie, Jurborku, Radwaniu, Kiejdanach itd. oraz wschodnich. Najwięcej zamków, jako siedzib władz administracyjnych, wojska i także jako siedzib magnackich było na ziemiach wschodnich, graniczących w Moskwą, jak np. Bychów, Mohylew i Szklów na linii Dniepru, przebudowany przez Stefana Batorego Połock, Wieliż, Lepel, czy kilka zamków z Brasławiem na Naddźwiniu. Słynęły zwłaszcza zamki na ziemiach południowo-wschodnich najczęściej pustoszonej przez Tatarów.

W XV do XVI w. najwięcej takich, które stanowiły siedziby mieszkalne, mieściło się w kijowskim i braclawskim. Na przykład w XVI w. do najmocniej ufortyfikowanych należał Berdyczów (zamek Tyszkiewiczów), Biała Cerkiew – starodawna forteca Prońskich i tychże, słynący jako niezdojty zamek w Czarnobylu na wysokim brzegu Prypeci, Dubno, znane z umocnień w XV w. i inne. Około 100 zamków na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie, w większości w miejscach z czasów państwa kijowskiego, służyło jako obronne siedziby rodów książęcych i magnackich, jak np. Lubecz – Radziwiłłów, Wiśniowiec – Wiśniowieckich, Dubno i Ostróg – Ostrogskich, Korsuń, niezdojty przez Tatarów Czarnobyl; jeden z najstarszych zamków na Podolu – Czerwonogród, do dziś zachwycający ogromem i stopniem obronności Kamieniec Podolski; Janów (gotycki z XV w. w braclawskim) i inne. Wiele z nich, przebudowanych następnie służyło jako rezydencje, zaś niektóre jak Jazłowiec, który unowocześniony przez Aleksandra Koniecpolskiego oparł się nawet Kozakom w 1648 r., następnie był we władzy Turków od 1676 r. i przez nich remontowany⁵.

Zamek w Trokach, który prezentował aspiracje jego właściciela w. ks. Witolda do Zachodu, był podziwiany przez Gilberta de Lannoy jako zbudowany z cegieł „na sposób francuski na środku jeziora”⁶, a więc w stylu niderlandzko-francuskim,

⁵ Jedną ze zniszczonych partii przebudowano dla rodu Poniatowskich na pałac klasycystyczny, bardzo zdobny (ok. 1747 r.) z włoskimi wpływami, R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 9, [woj. podolskie], s. 131 i n. Co do tej pracy przyjmujemy zasadę (ze względu na obecność indeksów w każdym tomie) zarówno w tym, jak i następnym rozdziale, jeśli nie zaistnieje potrzeba uzupełnień w przypisach, że przy każdej cytowanej miejscowości będzie uwzględniony jedynie tom i województwo (np. t. 9, woj. podolskie).

⁶ G. de Lannoy, *Podróże i misje do Polski*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, wybrał i oprac. J. Gintel, t. 1, X-XVIII w., Kraków 1971, s. 78-79.

wewnątrz zamku zwyciężyło przywiązanie do tradycji: freski w stylu bizantyjsko-ruskim⁷. Witold wznosił również na starych fundamentach ceglany zamek gotycki z 5 wieżami w Grodnie oraz zamek gotycki w Krzemieńcu. W połowie XIV w. także zamek wzniesiony został w Łucku, w którym Witold godnie przyjął zjazd monarchów z cesarzem na czele w 1429 r. Z kolei wiek później taką tradycję kontynuował na południu ks. Konstanty Ostrogski, budując zamek gotycki w Stepaniu.

Przykładem budowy nowych rezydencji stał się barokowy zamek w Nieświeżu Radziwiłłów już w początku XVII w. i budowany po 1622 r. zespół w Białej w stylu architektury weneckiej. W końcu XVII w. zbudowany został barokowy pałac Radziwiłłów w Zdzięciole (woj. nowogrodzkie), w stylu włoskim także zamek Sapiehów w Różanej (tamże) w pierwszej połowie XVII w. W barokowym pałacu Paców (Jezno w woj. trockim) z dwupiętrowym korpusem i półokrągłymi piętrowymi bocznymi skrzydłami, po kilkudziesięciu latach Antoni Michał Pac powierzył przebudowę wnętrza J.K. Glaubitzowi w stylu rokoko. Od 1675 r. nastąpiła przebudowa znanego z przepychu wnętrza pałacu Michała Kazimierza Paca przez Piotra Perty. Tenże włoski architekt był twórcą pałacu Jana Kazimierza Sapiehy na Antokolu, ozdobionego freskami Michała Archangela Palloniego i kafelkami holenderskimi z namalowanymi widokami. Ukończony został w 1691 r. Dominik Michał Słuszka wznosił na Antokolu pod Wilnem swój zamek wypełniony włoskimi marmurami, z włoskim ogrodem.

O kolekcjonerskiej pasji magnatów świadczą zbiory nieświeskie, zwłaszcza zaś organizowana na wzór niemieckich książąt kunstkamera Krzysztofa Radziwiłła w Lubczu w pierwszej połowie XVII w.⁸ Początki kolekcji obrazów zawierały m.in. pałace Paców w Wilnie, Jeznej i Kownie. W Różanej (województwo nowogrodzkie) Kazimierz Leon Sapieha posiadał po ojcu Lwie bibliotekę i bogate wyposażenie mieszkalne. Około 1780 r. Aleksander Sapieha, kanclerz wielki litewski przebudował pałac (według projektu Jana Samuela Deckera) w stylu wczesnego klasycyzmu. Posiadał w nim balet, teatr i orkiestrę, a we wspaniałym wnętrzu podjął w 1784 r. króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jego własnością była manufaktura materii jedwabnych, adamaszku, karet i innych pojazdów⁹. Okazałe prezentował się pałac Paców w Jeznej z wnętrzami

⁷ W. Smokowski, *Wspomnienie Trok*, „Atheneum”, t. 4, z. 3, Wilno 1842, s. 165 i n.; S. Szyszman dopatruje się koncepcji francuskiej we włoskiej odmianie i udziału w budowie Genuieńczyków, sprawdzonych prawdopodobnie z Kaffy na Krymie, tak jak do budowy katedry ormiańskiej we Lwowie, S. Szyszman, *Zamek najeziorny w Trokach i jego obrońcy*, „Pamiętnik Wileński”, t. 1, Londyn 1953, s. 382-395.

⁸ J. Baranowski, *Kunstkamera w zamku Radziwiłłów w Lubczu*, „Materiały Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie”, VI, 1990, s. 43-54.

⁹ Por. R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 2, woj. nowogrodzkie, s. 338-339.

w stylu rokoko, zwierciadłami, złożonymi piecami, freskami w sali balowej itd. Podobnie wyglądał pałac w Hanucie zbudowany dla Tadeusza Ogińskiego ok. 1765 r. w stylu późnobarokowym; w parku ok. 30 ha znajdowały się dwie murowane kaplice wolnostojące: „o wyrafinowanym kształcie”¹⁰.

Na ziemiach ukraińskich były również sławne siedziby barokowe w stylu francusko-włoskim, jak np. słynny barokowy zamek-forteca w Podhorcach hetmana Stanisława Koniecpolskiego, dzieło architektów włoskich oraz Guillaume’a Levasseura de Beauplana z Normandii. Został zbudowany w latach 1635-1645 z wnętrzami sławnego na tych ziemiach architekta Constantina Tencalli, budowniczego kościoła karmelitów p.w. św. Teresy w Wilnie i wielu pałaców w Warszawie. Od 1781 r. powstawał jeden z najpiękniejszych obiektów – pałac w Tulczynie Stanisława Szczęsnego Potockiego, który budował architekt Józef la Croix i kilku innych znanych architektów, niezrównane dzieło stylu klasycznego ze wspaniałą kolumnadą. Obok Humania i pałacu założono jeden z najpiękniejszych parków i ogrodów w Europie zwany Zofiówką, na cześć jego trzeciej żony Greczynki¹¹.

Budowany od 1785 r. przez Jana Mikołaja Chodkiewicza pałac klasycystyczny w Młynowie projektu Leopolda Szlagiera i Karola Schütza został uzupełniony w początku XIX w. pawilonami ogrodowymi w stylu romantycznym, nazywane po francusku Temple¹².

Budownictwo rezydencjalne średniozamożnej szlachty, już od drugiej połowy XVIII w., nabrało tempa i zaczęło się różnić od dawnych domów mieszkalnych zbudowanych z drewna, w tym z najbardziej trwałego dębu oraz ulubionego modrzewia. Niektóre z nich zbudowane na suchym, wyższym podłożu, najczęściej podpiwniczone, bądź na wyższych podmurówkach i oszalowane, mogły przetrwać ok. 300 lat. Zmieniana była tylko strzecha, bądź szalowano deskami ściany budowane pierwotnie z potężnych brusów dębowych lub modrzewiowych. Takie domy wykazywały wielką trwałość, jak np. siedziba Obuchowiczów w Lipiu (woj. nowogródzkie), pochodząca z czasów Filipa Kazimierza – wojewody smoleńskiego z połowy XVII w. i tylko przebudowana w stylu neogotyckim w drugiej połowie XVIII w.; podobnie Różanka (woj. wileńskie) Paców, staropolski dwór, który przetrwał do 1939 r. Około 1690 r. powstał dwór modrzewiowy w Bohdanowie (wileńskie), z wysokim barokowym dachem gontowym z gankiem, który przetrwał do drugiej wojny światowej.

10 *Ibidem*, t. 4, woj. wileńskie, s. 112-114.

11 *Ibidem*, t. 10, woj. braclawskie, s. 427-439.

12 *Ibidem*, t. 5, woj. wołyńskie, s. 277 i n.

Po stylu barokowym, który zapanował od czasów Zygmunta III (Matteo Castelli zbudował zamek warszawski, zaś Matteo Trapola zamki dla Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w Łańcucie i Wiśniczu), na ziemiach litewsko-ruskich przyjął się najbardziej styl klasycystyczny z elementami baroku, następnie zaś klasycyzm z nawiązaniem do antyku grecko-rzymskiego. Uznany i płodnym przedstawicielem stylu klasycystycznego stał się sprowadzony przez Franciszka Smuglewicza Carlo Spampani. Jego wzór na siedzibę szlachecką na planie prostokąta z oficynami, które później zostaną połączone z korpusem głównym, ozdobionym portykiem kolumnowym z ozdobnym gankiem na osi elewacji głównej, przyjął się na omawianych ziemiach. Najlepszym jego projektem był dwór w Radziwiłłomontach, przedstawiający kopię świątyni doryckiej, wykonaną w drewnie w „jubilerski sposób”¹³.

Wielkiej dynamiki nabrał więc ruch budowlany rezydencji za staraniem Spampaniego, twórcy ok. 30 pałaców w stylu klasycystycznym, który ukształtował model, wielokrotnie powielany¹⁴. Jeżeli przypomnieć jego zdolnego konkurenta w tej dziedzinie Pawła Fontanę, łatwo zrozumieć, iż ich dzieła zaspokajały wszystkie potrzeby mieszkańców. W dodatku większość z nich powstawała w typowym dla tych ziem drewnie. Taki model w zamożniejszych siedzibach szlacheckich posiadał wyższą jednopiętrową część nad sienią poza ozdobnym gankiem, często przeznaczoną na salę balową. Od sieni-hалу na lewo i prawo w amfiladzie mieściło się od kilku do kilkunastu pomieszczeń mieszkalnych o różnym przeznaczeniu. Już w końcu XVIII w. wiele z tych siedzib było wyposażonych w meble, obrazy, zastawę stołową, książki itd.

Spampani część tych dworów, jak np. w Bienicy dla Tadeusza Kociewicza (1779-1781), wybudował w stylu klasycystycznym z modrzewia: obszerny, parterowy z gankiem i portykiem kolumnowym, który przetrwał do 1939 r., dlatego że został w końcu XIX w. oszalowany deskami. Podobnie długo trwał, zbudowany w Birżynianach w połowie XVIII w., drewniany dwór z oficynami, do którego w XIX w. dobudowane zostało piętro, własność kasztelana Michała Górskiego¹⁵. Inne przykłady z pracy R. Aftanazego to klasycystyczny drewniany dwór z końca XVIII w. w Budstawiu (t. 4, woj. wileńskie).

¹³ W.F. Morozow, *Klasycyzm w architekturze Białoni pod koniec XVIII w.*, [w:] *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI-XVIII w.*, red. J.J. Lileyko, Lublin 2000, s. 670-673.

¹⁴ Spolonizowany Włoch Carlo Spampani, rezydencję z wielkim gankiem i jednopiętrowym nad nim łącznikiem dwóch oficyn, zbudował np. w Bienicy Kociewiczów, pałac w Siemkowie (wzbożaconego wojewody mińskiego Adama Chmury (zm. 1805 r.), w Anopolu, Bienicy, Justynianowie, Kuchcicach, Nieświeżu (obok zamku), Pawłowie, Wilnie, Radziwiłłomontach, Zasławiu itd.

¹⁵ Do 1939 r. we wnętrzu zachowało się alegoryczne malowidło „Teatrum Życia Ludzkiego” (od dzieciństwa do starości z objaśnieniami w języku łacińskim). (R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 3, Księstwo Żmudzkie, s. 191).

Parterowy z wysokim, łamanym dachem gontowym zachował się do początku XX w. Przy przebudowie dodano mu tylko piękny portyk z pierwszym piętrzem, werandą i jedno skrzydło. Dwór modrzewiowy Alojzego Sulistrowskiego w Szemetowszczyźnie (t. 4, woj. wileńskie), bardzo obszerny z portykiem klasycystycznym, zbudowany w latach 1770-1780 również zachował się do drugiej wojny światowej. Starszy był, z początku XVIII w. obszerny dwór barokowy parterowy, na wysokiej podmurówce w Kielmach (t. 3, Księstwo Żmudzkie). Ze zbudowanego staropolskiego dworu w Lipiu (t. 2, woj. nowogródzkie) w pierwszej połowie XVII w. uległ przebudowie w stylu klasycystycznym, w stylu neogotyckim zaś w początku XX w. i przetrwał do 1939 r.

Od końca XVIII w. najpierw powstawały na ziemiach inflancko-litewsko-białoruskich okazałe murowane pałace klasycystyczne, jak ukończony w 1783 r. w Warklanach (t. 3, Inflanty) Michała Borchy (architekt włoski Wincenty Mazzotti) z parkiem, w którym były popiersia m.in. Jana III Sobieskiego i Stanisława Augusta. Palladiański w stylu pałac w Oświeju (woj. połockie) Józefa Hylzena był ozdobiony tokańskimi kolumnami na wzór Luwru, podobnie jak pałac Sapiehów w Różanie (1784) i Dereczynie (1786); (t. 2, woj. nowogródzkie) projektu Jana Samuela Deckera. Dorównywał im pałac biskupa Sistrzencewicza w Mohylewie z lat 80. XVIII w.

Mecenasem znanego rzeźbiarza, Franciszka Pincka był Mikołaj Potocki (zm. 1782), Temu twórcy zawdzięczała swój wdzięk jego drewniana siedziba w Buczaczu i od niej wiodąca kolejka prosto do ratusza we Lwowie. Według Mariusza Karpowicza, nie ma na świecie w dobie rokoka tak skrajnie abstrakcyjnych, kubistycznych rzeźb, jak nasza z Leżajska, Lwowa czy Buczacza. Podobnie jak jedynych w swoim rodzaju form wileńskiej architektury w XVIII w., tak silnie odmaterializowanej, jej strzelistych i wielokondygnacyjnych wież. Weźmy przy tym pod uwagę fakt, iż twórcy rzeźby studiowali w Rzymie, jak Szymon Czechowicz (zm. 1775 r.) twórca obrazów religijnych od Połocka i Wilna, Lwowa i Podharców do Krakowa i Warszawy oraz Benedykt Mazurkiewicz, bernardyn ze Lwowa, który się uczył 3 lata w Bolonii u Giuseppe Carlo Pedrettiego¹⁶.

Warta odnotowania była galeria obrazów i miedziorytów zgromadzona przez Antoniego Tyzenhauza w pałacu w Grodnie na Horodnicy, zbudowanym przez sprowadzonego przez niego architekta z Werony – Józefa Sacco. Budował on od 1771 r., jako porucznik garnizonu Jego Królewskiej Mości i architekt Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego, wiele działał na Litwie, m.in. restaurował zamek królewski w Grodnie z ramienia Komisji Skarbowej Litewskiej. Zbudował pałace: w Poniemuniu,

¹⁶ M. Karpowicz, *Sztuka polska XVIII w.*, Warszawa 1985, s. 194-195, 323.

Stanisławowie, Kamionce (Tyzenhauza), w Świacku pod Grodnem (Wołłowiczów) oraz budował lub wykańczał pałac Chreptowiczów w Szczorsach. Ten ostatni, podobny do pałacu na Horodnicy, uległ również pożarowi w czasie I wojny światowej. Na miejscu pałacu w Grodnie, który w XIX w. był siedzibą gubernatora rosyjskiego, stał później pomnik Elizy Orzeszkowej. Sacco kierował również szkołą budownictwa w Grodnie i nadzorował powstające budowle w ekonomiach królewskich¹⁷.

Według Aleksandra Przeździeckiego w galerii malarstwa europejskiego Tyzenhauzów w Postawach na Litwie w 1840 r. było: „sześćdziesiąt obrazów szkół: włoskiej, holenderskiej, francuskiej i niemieckiej”, w tym Leonardo da Vinci, Antonio Corregio, Andrea del Sarto i inne, a także twórców niderlandzkich jak Rubensa, Rembrandta, Piotra Breughla (młodszeo?); malarzy francuskich P. Mignarda, niemieckich A. Dürera¹⁸.

Piękna kolekcja Sapiehów mieściła się w Dereczynie Sapiehów (t. 2, woj. nowogródzkie). Rzeźby z marmuru, ok. 300 obrazów – dzieła holenderskie, włoskie, francuskie zostały skonfiskowane za udział Franciszka Sapiehy w powstaniu listopadowym. Najbardziej wartościowe zostały, jak i inne tego typu, na rozkaz cara Mikołaja I umieszczone w Ermitażu w Petersburgu. W Dolsku Moszyńskich (t. 5, woj. wołyńskie) powstały w końcu XVIII w., w nowo budowanym pałacu klasycystycznym zbiory sztuki i wielka biblioteka. Oddzielny budynek mieścił teatr i oddzielny wielką kolekcję porcelany i dekoracji stołowych. Słynęła z przywiezionych przez biskupa Waleriana Stroynowskiego z Włoch kolekcja rzeźb i obrazów, cennej porcelany także chińskiej w pałacu klasycystycznym w Horochowie, gdzie zatrudnił malarza włoskiego Constantina Villanigo (t. 5, woj. wołyńskie) oraz w Dubnie Lubomirskich, którzy obok zamku w takimż pałacu zgromadzili w XVIII w. zbiór ok. 200 obrazów włoskich i holenderskich. Wspaniałe kolekcje sztuki (rzeźby, obrazy) zgromadzili w zamku w Podhorcach Rzewuscy, w tym materiały i wyroby tureckie, chińską porcelanę i saską, liczącą już w 1768 r. 1546 sztuk itd. Ich likwidacja przez właścicieli miała miejsce już od 1782 r.¹⁹

W końcu XVIII w. powstawały także, później częściej budowane rezydencje, jak zbudowany przed 1780 r. w stylu neobaroku w Przyłuce Starej (t. 10, woj. braclawskie), pałac na wzór pałacu Maryjskiego (carskiej siedziby w Kijowie) – dzieło Bartholomeo Francesco Rastrelli – unowocześniony następnie przez znanego kolekcjonera sztuki, Czesława Zdziechowskiego. Wojewoda ruski, Stanisław Szczęsny Potocki w Tulczynie

¹⁷ S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz...*, t. 1, s. 429-430.

¹⁸ A. Przeździecki, *Galerya obrazów postawska*, „Atheneum”, t. 2, Wilno 1842, s. 194-202.

¹⁹ Już Koniecpolski zakładał obok zamku manufaktury jedwabiu, złotogłowia i inne, prawdopodobnie na potrzeby zamku, (R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 8, s. 427-446).

(t. 10, woj. braclawskie), ośrodka włości humańskiej w 1781 r. (architekt Lacroix i kilku innych) zbudował wspaniały klasycystyczny pałac z kolumnadą i skrzydłami, który w 1787 r. podziwiał król Stanisław August Poniatowski. Była tam galeria obrazów, oranżeria, łaźnia turecka i rozproszona przez potomków bogata kolekcja mebli obrazów, rzeźb, gobelinów (kilkanaście flamandzkich i 3 zamówione w Aubusson we Francji), kolekcja szkła stołowego, porcelany saskiej, wiedeńskiej, berlińskiej, sewrskiej, chińskiej, wielka biblioteka i archiwum. Kopię pałacu w Tulczynie (dwukrotnie mniejszy, a liczył 54 pokoje) wykonano dla Jana Świejkowskiego w Peczarze nad Bohem (t. 10, woj. braclawskie), którego żoną była Oktawia – córka Szczęsnego Potockiego. W pałacu znajdowały się wspaniale meble (Ludwik XVI i XVII), kolekcja makat orientalnych, gobelinów brukselskich, ornatów, rzadkich materii, głównie angielska kolekcja batów, nahajek, harapów, lasek, zabytkowe szkło stołowe i porcelana. Księgozbiór Konstantego Potockiego, który odkupił pałac, liczył 15 tys. książek, w tym starodruki i archiwum.

Roman Aftanazy w czterech tomach, dotyczących rezydencji na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak można wyliczyć, podaje 195 siedzib i rezydencji (na ok. 500 budowli) – ok. 40% ogółu, których wyposażenie zawierało mieszczące się tam większe lub mniejsze zbiory tematyczne dzieł sztuki lub przedmiotów, które można uznać za kolekcje, gromadzone z pewną myślą i zamiłowaniem. W większości przypadków ograniczały się one do zbiorów ksiąg, obrazów, porcelany, sprowadzanych z zagranicy mebli, pamiątek rodzinnych i zbiorów broni. Powstawały, jak w przypadku magnatów, w ciągu czterech wieków, w przypadku zamożniejszej szlachty od XVIII w., najwięcej było ich w XIX i początku XX w. Wyjątkowo prezentuje się tutaj województwo wileńskie – 58 rezydencji na 136, czyli ok. 40% ogółu oraz Inflanty Polskie (4 na 18) oraz Księstwo Żmudzkie (15 na 42). W województwie mińskim (t. 1 dzieła R. Aftanazego), rezydencje ze zbiorami dzieł sztuki i przedmiotów użytkowych liczą ok. 50% ogółu – 68 siedzib szlachecko-magnackich.

Ziemie Ruskie Korony (t. 5-11 – ok. 830 siedzib, 125 uzupełnień) wskazują, ze względu na gorszy stan ich zachowania w XVIII w., a podwyższony standard zaможności magnatów i ziemian w XIX w., na wyższy wskaźnik rezydencji z kolekcjami. Jak można obliczyć, w woj. bełskim i ziemi chełmskiej woj. ruskiego było ich ok. 45% (46 rezydencji na 102); w ziemi halickiej i lwowskiej tegoż woj. – 40% (52 na 141); w woj. braclawskim – 42% (39 na 92); w woj. kijowskim – 40% (27 na 66). Po ok. 30% ogółu stanowiły rezydencje z kolekcjami w ziemi przemyskiej i sanockiej woj. ruskiego (23 na 75), w woj. podolskim (38 na 97) i w woj. wołyńskim (45 na 153)²⁰. Wspólne

²⁰ *Ibidem*, t. 1-4, t. 5-11.

były tendencje dla właścicieli takich siedzib do zakupów dzieł sztuki i wyposażenia użytkowego rezydencji we Włoszech, Francji, Holandii i innych krajach, a także udostępnianie swych specjalistycznych zbiorów, niekiedy rzadkich, jak zbiory stołów, zegarów, tabakierok i in. Regułą stały się zakupy mebli francuskich, luster weneckich, rzeźby pochodzenia włoskiego i francuskiego itd. Ciekawa przy tym, interesująca dziś historyków sztuki, byłaby ocena oryginalności znanych obrazów, nazywanych ostrożnie, jak w przypadku nabytków biskupa wileńskiego Hieronima Stroynowskiego w Horochowie „szkołą Canaletta” lub „kopiami” Van Dycka, kopiami rzeźb Canaletta i Berniniego²¹. Zaskakują przy tym nazwy, stosowane w tych pałacach, jak np. salon niebieski zwany „Wedgewood” w Boczejkowie Ciechanowieckich w województwie połockim, wybudowanym ok. 1769 r. (przetrwiał do drugiej wojny światowej)²².

Znane z zamku w Nieświeżu wspaniałe freski, dzieła artystów włoskich, ale również polskich i miejscowych, były spotykane w mniejszych miejscowościach, jak np. w pałacach w Orwistowie czy Birżynianach (t. 3), Bienicy (t. 4) itd. Na przykład w odnowionym zamku w Siesikach (t. 4) – Dowmunt-Siesickich – litewskiej rodziny od XV w., a następnie Dowgiałłów, w latach 1820-1830, pod osobistym kierunkiem Dominika Dowgiałły, jako projektanta, malowali freski artyści włoscy. Wnętrza – sale balowe, salony, gabinety, jadalnie zaopatrzone w galerie obrazów, o różnobarwnych posadzkach z drewna, płyt kamiennych lub marmurowych. Nierzadko spotykane, już wówczas modne i świadczące o przepychu, były boazerie i tapety, malowidła iluzjonistyczne i freski – np. w odnowionym zamku Dowgiałłów w Siesikach (t. 4), autorstwa włoskich artystów, czy jak w zamku Radziwiłłów w Białej, malowane ściany i płótna obicowe, stiuki i sztukaterie z gipsu, rzeźby w drewnie, kamieniu, obicia ścian, dywany. Niemniej fascynująco przedstawia się umeblowanie pałaców i siedzib magnacko-szlacheckich. Były to meble francuskie (głównie w stylu Ludwika XVI, najczęściej Kretynga, Czerwony Dwór, Mołodów), lustra weneckie, rzeźby włoskie i francuskie, porcelana i srebra, stanowiące elementy dekoracyjne, jak również zegary.

Mikołaj Tadeusz Łopaciński (zm. 1778 r.), w Leonpolu (Czuryłowiczach, t. 4) uprzednio Masalskich, Sapiechów, Ogińskich, wznosił murowany pałac klasycystyczny zniszczony w 1939 r.²³ Według Ottona Hedemanna, inwentarz z 1803 r. wskazywał,

21 Ale „oryginałem” *Lisowczyk* Rembrandta, *ibidem*, t. 5, s. 126-128.

22 *Ibidem*, t. 1, s. 219. Nawet gdyby powstała po pożarze 1910 r., to była nazwa nadal rzadko spotykanej w tej części Europy angielskiej porcelany, zdobionej na niebiesko z drugiej połowy XVIII w.

23 W pałacu znajdowała się biblioteka, zaś w parku była oranżeria i cieplarnia. W. Szczygielski, *Mikołaj Tadeusz Łopaciński (1715-1778)*, PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 401; Galerię obrazów posiadał w pałacu w Łukiszkach biskup żmudzki Jan Dominik Łopaciński (1708-1788).

iz w galerii znajdowały się martwe natury flamandzkie, obrazy angielskie („maryny” – prawdopodobnie o tematyce marynistycznej) oraz o tematyce antycznej, a także bogata biblioteka w kilku językach²⁴.

Na byłych ziemiach ruskich Korony znajdowały się przebogate zbiory obrazów, mebli, luster, książek itp. w rezydencjach rodzin magnackich, w ich zamkach, lecz dopiero od początku XIX w. (por. wykład 14), o czym świadczą badania R. Aftanazego, w nowo wybudowanych pałacach stały się o wiele liczniejsze i bardziej różnorodne, niż na ziemiach byłego W. Ks. Litewskiego. Poza Potockimi, którzy swe stare siedziby ozdabiali w ten sposób, można wymienić mniej znanych, np. Myszków-Chołoniewskich w Janowie (t. 10, woj. braclawskie). Kasztelan buski, senator Adam Chołoniewski, w nowej siedzibie późnobarokowej z elementami klasycystycznymi urządził się okazale, skoro w 1780 r. gościł króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zastąpiły m.in. zbiory Mikołaja Serwacego Wiśniowieckiego (t. 5, woj. wołyńskie), który w zamku bastionowym, porównywanym z zamkiem francuskim w Bevilliers lub Breteuil, zgromadził wielkie archiwum rodzinne, bibliotekę, obrazy itp. Zbiory powiększane były przez następnego właściciela, Michała Jerzego Mniszcha. Gościł króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1781 r. i wykupił jego zbiory.

Zbudowany przez Włocha Alberta zamek w Olesku Jana Daniłowicza w początku XVII w. na miejscu starego w stylu renesansowym (t. 7, ziemia lwowska, woj. ruskie) został przebudowany przez Stanisława Lubomirskiego w stylu barokowym, w bogatym wystroju i odnowiony przez królewicza Jakuba Sobieskiego w latach 1683-1687. Jego wnętrza były zamożne, choć zaniedbane przez następnych właścicieli, Rzewuskich. Natomiast zamek Sieniawskich w Brzeżanach (t. 7) w stylu holenderskim z połowy XVII w., jeden z najpiękniejszych, zgromadził największe zbiory muzealne przed pierwszym rozbiorem (m.in. cenne obrazy religijne z Włoch). Kiedy stał się własnością Potockich, Austriacy po pierwszym rozbiornie zamienili zamek na koszary. Rzewuscy dbali natomiast o rezydencję w Rozdole (t. 7), gdzie Michał Józef Rzewuski ok. 1740 r. zgromadził kilkadziesiąt obrazów, a później zbiorów powiększył do ok. 160.

W pięknym, z dwupiętrowymi wieżami w czterech bokach, zamku wzniesionym przez Michała Grocholskiego (zm. 1765) w Pietniczanach (t. 10, woj. braclawskie), przebudowanym przez jego syna w początku XIX w. (zniszczony w 1944 r.), poza wspaniałym wyposażeniem znajdowała się kolekcja motyli i ciem krajowych oraz broni myśliwskiej.

Zwyczajowo każdy dwór mieszkalny okolony był starym drzewostanem, pozostawianym przy budowie nowej siedziby, ale ozdabianym nowo zakładanymi

²⁴ O. Hedemann, *Dzieje powiatu braclawskiego...*, s. 125-126.

parkami. Były już wcześniej od XVII w. zwłaszcza nowości europejskiego francuskiego baroku, czyli ogrody z kwietnymi dywanami i gazonami, znajdowały się zawsze nawet w mniejszych dworach. Świadczy o tym opis Moroczyna, niedaleko Bugu, gdzie dwór w stylu barokowym, jak opisuje Tadeusz Chrzanowski po latach – z portykiem 4-kolumnowym miał „pałacowe ambicje ze względu na podjazd i gazon, schody, tarasy, trawniki, ogrody i park”²⁵. Jeden z najpiękniejszych ogrodów w Europie – Zofiówka – powstał pod Humaniem na cześć trzeciej żony Stanisława Szczęsnego Potockiego (1752-1805). Jego dziełem od 1796 r. była nader kosztowna dbałość o rozwiązania techniczne (fontanny, kaskady, stawy, kanały na różnych poziomach – 23 m., mosty, grotty i galerie) i artystyczne ogromnego parku (posągi, popiersia także mitologiczne i z historii greckiej, w pawilonach obrazy ze szkół europejskich, sztychy, akwatinty) oraz inne wyposażenie (drzewa i krzewy oraz kwiaty z wielu krajów). Upiększał on w sposób doskonały tamtejsze cuda natury, wzgórze, jary, rzeki, skały. Park opiewany przez poetów, do dziś udostępniany jest szeroko zwiedzającym. Podobne założenia terenu naturalnego miał park krajobrazowy Chorosze (z ukraińskiego – piękny), przy wspomniałym ze względu na portyki i kolumnady pałacu w Tulczynie.

Kilkakrotnie był przebudowywany zamek Ostrońskich w Białej Cerkwi (t. 11, woj. kijowski), który Stanisław August Poniatowski w 1774 r. nadał Branickim. Przy nowo budowanym, wspomniałym pałacu w stylu klasycystycznym hetman Branicki niedaleko w pięknej okolicy postawił miniaturę tego pałacu, Aleksandrię jako letnią siedzibę obfitującą w galerie obrazów, posągi w parku i pawilony, niektóre zachowane do dziś w parku liczącym ok. 600 rzadkich gatunków krzewów i drzew. Siedemnastohektarowy park i ogród z rzeźbami (założenie Dionizego Miklera)²⁶ posiadała Obodówka Michała Sobańskiego – nowy klasycystyczny pałac w woj. braclawskim.

*

Budownictwo sakralne na omawianych terenach stawało się symbolem przemian w duchu zachodnioeuropejskim. Od XVI w. – w dobie długiego na tych ziemiach stylu baroku (koniec XVI do początku XX w.), świątynie katolickie i greckokatolickie stały

25 T. Chrzanowski, *Dom i dwór mego dzieciństwa*, [w:] *Dwór polski w XIX w. Zjawisko historyczno-kulturowe*, t. 1, 1992, s. 292 i n.

26 Irlandczyk z pochodzenia, planista ogrodów od 1790 r. pracował na ziemiach wschodnich byłej Rzeczypospolitej i urządził m.in. ogrody w Dubnie Lubomirskim, w Młynowie Chodkiewiczom, w Porycku i Boremlu Czackim, w Sitkowcach Potockim i innym. Jego dziełem był słynny ogród botaniczny Liceum Krzemienieckiego, W. Osińska, *Mikler Dionizy (1762-1853)*, PSB, t. 21, 1976, s. 70-71,



Kościół Wszystkich Świętych w Wilnie (lata 20. XVII w.)

się symbolem misji Kościoła zachodniego. Były: „trwałym elementem zachodniej, chrześcijańskiej cywilizacji”²⁷.

Według M. Karpowicza, w XVIII w. najbardziej hojni mecenasi i największa liczba budowli powstała na terenie wschodnim byłej Rzeczypospolitej, przy tym na najwyższe oceny zasługuje „wileński barok” w architekturze sakralnej oraz lwowska szkoła rzeźby w stylu rokoka, ostatnia najbujniejsza twórczość tego stylu „przed zlodowaceniem klasycyzmu”²⁸. Barok wileński, w ostatniej fazie barokowo-rokokowej, w latach 1737-1767, trwającej jednak do początku XIX w., przybrał charakter wyjątkowy na tle europejskiego baroku, rozprzestrzeniając się od terenów etnicznie litewskich po

białoruski Witebsk i Mohylew. Ten styl w badaniach Władysława Tatarkiewicza, Mariana Morelowskiego, Juliusza Kłosa i innych, zwłaszcza zaś Stanisława Lorentza, prezentuje kapitalne połączenie pierwotnego stylu z lekkością ażurowych, kilkupiętrowych wież i rokokowym wystrojem. Zarówno fasady, jak i wnętrza, falowały w nim wygięciami ścian i ich podziałami, gzymsów, kolumn.

Ów barok, zwany do dziś wileńskim, był jakby pochodną, a jednak unikatowym zjawiskiem w porównaniu z barokiem środkoeuropejskim (habsburskim, od ziem północno-włoskich począwszy). Jego cecha, pofałdowane fasady, w postaci bezwieżowej, wystąpiła również na ziemiach ruskich, koronnych, jak np. kościół Dominikanów w Czartorysku (1739 r.) i we Lwowie, Karmelitów w Berdyczowie (połowa XVIII w.). Zdaniem M. Karpowicza: „całkowitej doskonałości doznał dwuwieżowy, wielokondygnacyjny (skrajny stopień – 9 wypukłości i 8 wklęśnięć) kościół i klasztor w Berezwezu (1756-1763)”, wystawiony, w co autor wątpi, chyba przez genialnego architekta Jana Glaubitza. Zachwycał kościół w Borunach, dzieło Owsiułowicza z 1756 r., czy kościół Dominikanów w Druji Antonio Paracca

27 Por. M.B. Topolska, *Spółczesność i kultura...*, s. 349-350.

28 M. Karpowicz, *Sztuka polska XVIII w....*, s. 8-9, 185.

(z Messyny), fasada kościoła Misjonarzy w Wilnie itd. Kościołów w stylu wileńskiego baroku było na pewno znacznie więcej niż sto. Z tego większość, niestety: „przełminięła z wiatrem powstań i wojen”. Można stwierdzić, że w: „niewątpliwie europejskiej szkole wileńskiej [...] dzięki siłom miejscowym wszystkie te elementy włoskie, austriackie, europejskie i wschodnie otrzymały wyjątkowo oryginalny wyraz”²⁹.

Styl gotycki, w jego zachodniej odmianie, zatrzymał się na linii, znanej później jako granica Curzona³⁰. Przybrał on urozmaicone formy. Świadczą o tym wczesne jego zabytki w stylu obronnym: Mołomożejków, Synkowicze, Kodeń, Kołoża, Międzyrzecz, ale także Wilno; polsko-niemieckim (Wilno, Kowno, Jarosław, Lwów, Lubomia); gotycko-bizantyjskim – budowane jeszcze na przełomie XV i XVI w. cerkiew w Supraślu i cerkiew soborowa w Wilnie, (fundacji Konstantego Ostrogińskiego), Włodzimierzu, Łucku, Ostrogu itd.; w gotyku flamandzko-francuskim (płomienistym), jak porażająca pięknem – „rzeźba z cegieł” – kościół św. Anny w Wilnie.

Styl gotycki na ziemiach południowych tylko wyjątkowo spotykał się w przypadku np. przebudowanego przez artystów włoskich Lwowa, z renesansem, podobnie, jak w Wilnie. Typowe stało się jednak spotkanie gotyku z barokiem, a następnie budowa i przebudowa świątyń w stylu barokowym.

W całym okresie przykładem nieziszczalnego piękna były wspaniałe pomniki grecko-bizantyjskiego stylu z XI w. (cerkiew Sofii-Mądrości Bożej w Kijowie, Sofii oraz św. Paraskiewy w Połocku); czy inne kamienne cerkwie w Słucku, Grodnie, Turowie, Mińsku. Ale ten styl nie wywarł znaczącego wpływu na budownictwo sakralne, nawet cerkwi prawosławnych w XVII-XVIII w.

Kryształowe sklepienia kościoła Bernardynów, zjawiskowo piękna fasada z cegły kościoła św. Anny w Wilnie, surowy gotyk kościołów Kowna, renesansowe kościoły Lwowa – to znamiona pozyskanego dla katolicyzmu obszaru. Renesans zachował się wyjątkowo na prowincji w zborach kalwińskich, budowanych z jedną wieżą (Siesiki i Smorgonie) oraz bez wieży (Posuszowie). Niewiele kościołów powstało w tym stylu, np. kościół w Sitnie (1520 r.).

Romańsko-gotycka, następnie gotycka i renesansowa była, znana do dziś w stylu klasycystycznym, katedra w Wilnie, wzniesiona na zgliszczach pogańskiego ołtarza. W jej królewskiej kaplicy, wzniesionej w 1474 r. przez Kazimierza Jagiellończyka, został pochowany jego syn Kazimierz, wyniesiony na ołtarze w 1604 r., jako patron

²⁹ *Ibidem*, s. 92, 95, 101.

³⁰ Por. *Zasięg budownictwa gotyckiego na wschodzie*, mapa J. Dutkiewicza, S. Herbsta, S. Lorentza, K. Piwockiego, O. Sosnowskiego, A. Walickiego, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, Prace Sekcji Kartograficznej Zakładu Architektury Politechniki Warszawskiej, z. 2, 1935, nr 3.

Litwy; w 1506 r. w. ks. Aleksander, a następnie Elżbieta i Barbara – żony Zygmunta Augusta. Umieszczono na niej zaklęcie: *Violator operis infelix esto* – magiczne i z ducha pogańskie. Nieuszanowanie tego napisu przyniosło śmierć 16 osobom po otwarciu grobu w 1931 r.³¹

Przebudową katedry w stylu renesansowym, w której znalazły się pierwsze świeckie nagrobki marmurowe Olbrachta Gasztołda i biskupa Pawła Holszańskiego, kierował Bernardinus Zanobi de Gianottis (Bernard Zanobi, zm. w 1541 r. w Wilnie) oraz mistrz Giovanni Cini. Ołtarz z grobem w. księcia Witolda (nagrobek z ciemnego marmuru) uświetniał napis:

Bona Sforcia, królowa polska, znakomitemu władcy Aleksandrowi Witoldowi, wielkiemu księciu litewskiemu, dla przeważnych w ojczyźnie swojej zasług wiekopomnemu, a chwałą dokonanych czynów na cały świat słynnemu, sporządzić kazała ten pomnik³².

Zbudowana przez Władysława IV kaplica św. Kazimierza (1633-1636), dzieło Włochów Constantina Tencallii oraz Matteo Castello, a wcześniej kościół św. Kazimierza (1604-1618), były po Nieświeżu (kościół Jezuitów 1586-1593) wspaniałym pomnikiem stylu rzymskiego baroku. Świątynia w Nieświeżu, dzieło Włocha Jana Marii Bernardoni, była drugim po „Il Gesu” w Rzymie kościołem tego typu w Europie. Innym przejawem wyjątkowego zapatrzenia na Zachód – awangardy manieryzmu – był ołtarz w drewnianym kościele w Budstawiu, czy podziwiany do dziś – dzieło Tencalli – kościół św. Teresy w Wilnie w stylu rozwiniętego baroku – fundacji Stefana Paca³³. Rodzina ta zaznaczyła się najbardziej w czasach odbudowy Wilna, po zniszczeniach kozacko-moskiewskich fundując (Michał Kazimierz Pac) kościół na Antokolu p.w. św.św. Piotra i Pawła (dzieło Jana Zaora z Krakowa). W drugim etapie budowy, po 1675 r., Piotr Perti i Giovanni Galli wykonali z pomocnikami, co świadczy o randze europejskiej świątyni, ok. 2000 rzeźb figuralnych, wplecionych w motywy roślinne. Malowidła były dziełem prawdopodobnie M.A. Palloniego, zatrudnionego w Pożajściu, gdzie wspaniały kościół barokowy dla zakonu Kamedułów, wywodzący się z architektury weneckiej, fundował Krzysztof Zygmunt Pac. Jego budowniczy w latach 1667-1690, kameduła Lodovico Fredo, zbudował również most w Wilnie. Z kolei Jan Kazimierz Sapieha ufundował (budowniczy Perti), wzorowany na architekturze rzymskiego baroku, kościół Trynitarzy w Wilnie, którego wspaniałość zniszczyła zamiana na

31 Z. Świech, *Klątwy, mikroby, uczeni*, t. II, Kraków 1994. s. 11 i n., 129 i n.

32 W. Pociecha, *Królowa Bona (1494-1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 3, Poznań 1949, s. 185.

33 M.B. Topolska, *Spółczesność i kultura...*, s. 216-217.

cerkiew w 1864 r.³⁴ Jozef Fontana (zm. po 1755 r.) z kolei zaprojektował i prowadził budowę barokowej cerkwi Bazylianek w Grodnie w 1726 r. oraz kościół i klasztor Paulinów w Wilnie (1725-1740)³⁵.

W XVII w. barok w odmianach miejscowych (także na planie krzyża greckiego) opanował rozwijające się budownictwo kościelne, również na Żmudzi, oraz kościoły drewniane i świątynie grekokatolickie (jak np. w Brześciu, Lwowie itd.). W drugiej połowie XVII i w początkach XVIII w. liczne już klasztory powstawały w tym stylu, na co wskazuje budownictwo dominikanów, karmelitów, bazylianów, zwłaszcza zaś jezuitów. Stworzyli oni prawdziwe fabryki budowlane, które zatrudniały głównie fachowców jezuitów, przybyszy z różnych krajów. Wyróżniają się zwłaszcza ich świątynie w Grodnie, Pińsku, Brześciu, Mohylewie. W drugiej połowie XVII w. i do lat 20. XVIII w. na ziemiach W. Ks. Litewskiego powstało 10 kolegiów, a następnie aż 17 placówek jezuickich murowanych, w tym Mścisław, Orsza, Drohiczyn, Żodziszki, Dyneburg, Słonim, Bobrujsk.

Na ziemiach ruskich Korony powstały także okazałe i murowane kolegia, jak: w Jarosławiu (1629-1773 – pracowało kilkunastu architektów), w Kamieńcu Podolskim (1608-1672 i 1699-1773 – pięciu architektów), w Krzemieńcu (1702-1773 – Paweł Giżycki i Michał Sobolewski), we Lwowie (1558-1773 – kilkunastu architektów włoskich i polskich), w Łucku (1604-1773 – ośmiu, w tym dwóch Włochów), w Ostrogu (1626-1773 – dziesięciu, w tym jeden Włoch), w Samborze (1698-1773 – trzech, w tym jeden Włoch). Budowle, prawdopodobnie drewniane, powstały także w tych latach w Nowogrodzie Siewierskim (1636-1648) i w Perejasławiu. Jezuici – artyści w całej prowincji polskiej i litewskiej, obejmującej także ziemie ruskie Korony: architekci, murarze, malarze, złotnicy, cieśle – przedstawiciele 13 zawodów (ok. 400, w tym np. 53 z krajów Europy zachodniej), w ok. 30% pochodzili z ziem Korony Polskiej, 16% – z Litwy i Żmudzi, 12% – z Rusi³⁶. Pośród architektów odznaczył się jezuita Paweł Giżycki, który pracował przy 10 kolegiach i rezydencjach jezuickich na Wołyniu, a ogółem postawiono ich ok. 30 w latach 1700-1760³⁷.

³⁴ S. Lorentz, *Materiały do historii wileńskiej architektury barokowej i rokokowej*, Warszawa 1989, s. 16-19, 23, 36.

³⁵ J. Kowalczyk, *Późnobarokowa architektura Wilna i jej europejskie związki*, „Biuletyn Historii Sztuki”, r. 55, 1993, nr 2-3, s. 171.

³⁶ J. Poplatek, J. Paszenda, *Słownik jezuitów artystów*, Kraków 1972, s. 56, 231-260.

³⁷ A. Betlej, *Uwagi na temat działalności budowlanej jezuitów oraz Pawła Giżyckiego SJ na południowo-wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej*, [w:] *Sztuka pograniczy Rzeczypospolitej w okresie nowożytnym od XVI do XVIII w.*, Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Warszawie, X 1997, Warszawa 1998, s. 305.

W stylu baroku powstawały w tym okresie również świątynie prawosławne. Na przykład cztery cerkwie (na 20) w Witebsku, cerkwie Mohylewa, sobór w Orszy i inne³⁸. Szczególną urodą olśniewały klasztory bazylianów w Borunach, Berezwezu, Mińsku, Żyrowicach. W XVII w. w Słucku na 10 tys. mieszkańców było 15 cerkwi prawosławnych, 2 monaster, 2 zbory ewangelickie, 2 synagogi, w latach 1696-1714 rozbudował się drewniany klasztor jezuitów. Ta wielokulturowość powstała i trwała w XIX w. na ziemiach Wołynia. Na przykład w Jałowiczach na prawym brzegu Styru, Samuel Dołpat-Isaykowski ufundował barokowy kościół dla Dominikanów; w Targowicy w XVI w. był również ich kościół, cerkiew i synagoga. W Klewaniu kościół farny z początku XVII w. fundacji Czartoryskich z obrazem Madonny ze szkoły bolońskiej sąsiadował z piętrową murowaną synagogą, zaś obok starego zamku z końca XV w. była cerkiew prawosławna i wzniesiona w 1777 r. przez Adama Czartoryskiego cerkiew unicka. W sławnym Ostrogu była wzniesiona w pierwszej połowie XVI w. renesansowa synagoga, w której od XVI w. do XVIII w. była słynna szkoła rabinów i drukarnia (od 1648 r.)³⁹.

W 1772 r., według S. Litaka, w diecezji wileńskiej ok. 75% kościołów katolickich było drewnianych (na 426), w województwie kijowskim aż ok. 85%, a według W. Kołbuka, tylko ok. 1,5% (168) na ok. 9 tys. cerkwi greckokatolickich, było murowanych⁴⁰.

Rozmach budownictwa kościelnego najlepiej prezentuje różnorodna działalność mało do dziś znanego protestanta Jana Krzysztofa Glaubitza, wezwanego do Wilna przez jezuitów do przebudowy kościoła św. Jana w Wilnie po pożarze w 1737 r. Odbudował także zbor ewangelicki w Wilnie. W ciągu 30 lat był autorem kilkunastu realizacji, jako architekt i twórca wspólnie z kierownikami budowy pochodzenia miejscowego oraz z zespołami pracowników. Współdziałał także ze znanymi architektami (np. Jakubem Fontaną, 1710-1773), co ciągle wymaga dalszych badań. Według Stanisława Lorentza jego fasady (św. Jan), ołtarze i kaplice, chóry i inne detale z wielu budowli noszą identyczne motywy dekoracyjne, z dekoracjami zboru w Wilnie, czy sławnego kościoła Wizytek i św. Katarzyny (Benedyktynek) – fundacji Paców⁴¹. Glaubitz zaplanował zespół budynków kolegium i Akademii Jezuickiej w Wilnie; prze-

38 Działalność J. Fontany w Witebsku zaznacza się nazwą witebskiej szkoły w budownictwie barokowym ziem białoruskich. Por. A.M. Kułagin, *Prawosławnyja chramy na Bielarusi. Encykłapiedy-czny dawiedczik*, Minsk 2000, s. 228-233, 261-264, 277-278.

39 Por. M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Wołyniu*, Łuck 1929, s. 28-29.

40 S. Litak, *Kościół łaciński...*, tab. 11, s. 72; W. Kołbuk, *Kościół wschodnie...*, s. 52.

41 S. Lorentz, *Materiały do historii...*, s. 30 i n.

budował jezuitom barokowy kościół św. Kazimierza, św. Ignacego i św. Rafała. Projektował fasadę kościoła jezuitów w Dyneburgu i prawdopodobnie w Kownie. Był korektorem planu sławnego Litwina ks. Tomasza Żebrowskiego kościoła jezuitskiego w Iłkuście. Glaubitz projektował również odbudowę Kościoła św. Ducha Dominikanów w Wilnie, po pożarze w 1748 r., dla tychże – ołtarze w kościele p.w. św. Filipa i Jakuba w Wilnie na Łukiszkach, Kalwarię pod Wilnem, kościół w Zabiążach-Wołyńcach i w Posiniu. Glaubitz kontynuował budowę kościoła z Loretą – Komandorii Kawalerów Maltańskich; po Józefie Fontanie (zm. po 1755 r.), w Stołowiczach. W połowie XVIII w. zajął się odbudową cerkwi bazylianów p.w. św. Trójcy w Wilnie, na zamówienie metropolity Floriana Hrebnickiego. Zasłynął jednak najbardziej, budując na jego zlecenie w połockim pałac metropolity w Struniu, zwłaszcza zaś projektem budowy wspaniałej barokowo-rokokowej świątyni unickiej soboru Sofijskiego w Połocku⁴². Owa perła baroku wileńskiego, powstała na gruzach soborowej cerkwi z połowy XI w. – od unii w 1596 r. (z przerwą na okupację rosyjską w latach 1656-1667), była greckokatolicka, a którą Piotr I w czasie wojny północnej zamienił na skład amunicji.

Swoj sukces połocki Glaubitz powtórzył w zaprojektowaniu kościoła bazylikańskiego w Berezwezu (zrujnowany, ok. 1970 r. wysadzony ładunkami wybuchowymi). Według znawcy problemu V. Dremy, fasada była transformacją gotyckiej św. Anny w Wilnie, gdzie Glaubitz zbudował 3 ołtarze w 1752 r.⁴³ Równolegle Glaubitz dołożył swój kunszt do budowy barokowego kościoła w Udziale pod Berezwezem, rozbudowy bazylikańskiej świątyni w Byteniu w słonimskim, wnętrza kościoła Bernardynek w Słonimiu i budowie, równolegle z Berezwezem zespołu kościoła i klasztoru dla Karmelitów Bosych w Głębokiem, fasady kościoła Misjonarzy w Wilnie, tamże dwóch kościołów karmelickich, ukończenia kościoła parafialnego w Szydłowie na Żmudzi, zaprojektowania przed śmiercią (zm. 1767 r.) dwuwieżowego kościoła Bernardynów w Budślawiu. Zasłynął on następnie malowanymi rokokowymi ołtarzami perspektywicznymi. W latach 1750-1760 był autorem projektu przebudowy cerkwi w Mohylewie; koncepcji ratusza tamże i w Wilnie oraz kilku innych kościołów na ziemiach litewsko-białoruskich.

42 Zakończenie prac w 1750 r. o Glaubitzu W. Glinnik nie wspomina. (*Połackija sabornija cerkwy X-XX stst.*), [w:] *Zbornik Nawukowych prac (Bielaruski gorad u czasie i prastory. 500 gadow połackaj magdeburgii)*, Nowopołock–Minsk 2000, s. 200).

43 S. Lorentz, *Jan Krzysztof Glaubitz architekt wileński XVIII w., Materiały do biografii i twórczości*, Warszawa 1937, „Prace z historii sztuki”, nr 3. Por. V. Drema, *Materiały do historii sztuki Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jan Krzysztof Glaubitz, Jan Hedel, Jan Melich*, „Biuletyn Historii Sztuki”, nr 1, 1980, s. 64.

Czy jednak tak rozślawniony Glaubitz nie miał zdolnych współpracowników i czy nie znalazł naśladowców, których nazwiska się nie zachowały? Według S. Lorentza był wszak również autorem wnętrza wspaniałego pałacu w Jeznie, przebudowanego przez Antoniego Michała Paca; Hanuty Tadeusza Ogińskiego i Leonpola Mikołaja Łopacińskiego, pałacu Łopacińskich w Wilnie oraz pałacu Paców w Kownie. Obok Glaubitza i kilku innych zachodnich architektów, równie płodnych w budownictwie siedzib szlacheckich jak Paweł Fontana, od końca XVI do połowy XVIII w. pracowało przy rozbudowie i budowie kolegiów jezuitów 394 przedstawicieli różnych zawodów z ziem Korony, Litwy, Rusi. Było 82 cudzoziemców. Doliczymy przybyszy ze Śląska, Prus i Czech (83). Wśród nich zaznaczyli się np. Briano Jacobus z Modeny, Grzegorz Engell z Królewca (architekt); Jakub Ruoff ze Szwarzwaldu budowniczy i zdun, twórca pieców kaflowych w kilku kolegiach, oraz kościołów, Jakub Bretzer z Wielkopolski, Fryderyk Obst z Czech i Adam Delamars młodszy – „lubelski Lotaryńczyk” – malarze, budowniczy Benedykt Mezmer z Bawarii, rzeźbiarz z Warmii Jan German, Jan Scheffers tokarz z Westfalii, Franciszek Steinbüchler artysta z Wiednia, złocący ołtarze i wnętrza kościołów, zwłaszcza św. Kazimierza w Wilnie, Michał Schick z Bawarii, rzeźbiarz, sztukator (np. prace u św. Jana w Wilnie) i wielu innych⁴⁴.

Analiza budownictwa jezuitów, coraz bardziej widoczna od zakończenia wojny moskiewskiej w 1667 r., zaświadcza o różnorodności i wielości kontaktów kulturowych od Bugu do Dniepra i Naddźwinia, o prosperity i rosnącej zamożności miast i elit litewsko-ruskich. Potwierdza to budowa i rozbudowa cerkwi unickich, a także prawosławnych, odchodzących już od tradycji greckiej. Wiele z nich, w zamożnych miastach, jak np. Witebsk, Mohylew, Orsza nad Dnieprem i inne zostały określone jako „twór architektury baroku i rokoka”. W stylu baroku wileńskiego zbudowana była Swjatospienska cerkiew w Kuteinie pod Orszą⁴⁵. Wśród nich wyróżnia się Mohylew, gdzie już w XVII w. istniały takie cerkwie murowane, jak np. św. Bohojawlińskiego Monasteria – wczesny dwuwieżowy barok, czy przebudowana przez architekta Glaubitza na wezwanie bpa Jerzego Konisskiego cerkiew Spaso-Preobrażenskogo monasteru w stylu wileńskiego baroku w latach 1750-1760.

Wspaniały wzlot murowanej architektury barokowo-rokokowej na ziemiach litewsko-rusko-ukraińskich, widoczny w dobie rozbiorów, trwał nadal. W Mohylewie np. po pierwszym rozbiorze było Kolegium Jezuitów (do 1820 r.), 2 kościoły z klasztorami, 4 cerkwie greckokatolickie, 7 prawosławnych i synagoga ze szkołą. Najbardziej

⁴⁴ Por. J. Poplatek, J. Paszenda, *Słownik jezuitów artystów...*, p. 9.

⁴⁵ Por. A.M. Kułagin, *Prawosławne świątynie na Białarusi...*, s. 263, 266, 278.

imponujące rozmiary szkolnictwa jezuickiego we wspaniałych gmachach i z dwoma świątyniami, prezentował Połock (1585-1820). Według Jana Popłatka i Jerzego Paszendy, w latach 1773-1820 pracowali tam architekci: Manswet Skokowski, Wojciech Obrąpalski, Kajetan Angiolini (Włoch), Gabriel Gruber i Antoni Abramsberg (Słoweńcy), Franciszek Kareu (z rodziny angielskiej).

Według Wojciecha Boberskiego, Katarzyna II na ziemiach pierwszego rozbioru zrealizowała program z jednej strony europejski: drogi zadrzewione po obu stronach, mosty, projektowane również przez francuskich inżynierów twierdze bastionowe na granicy, imperialne budynki administracyjne w stylu klasycystycznym, koszary oraz cerkwie w Mohylewie, Witebsku, Szklowie, Czeczersku. Z drugiej zaś – scentralizowała te projekty i ich wykonanie przez architektów gubernialnych. Pragnęła przy tym wygasić ogólne wrażenie pomników architektury naddnieprzańskiej w duchu katolickiego baroku. Ich wpływ był tak silny, że na tle budowli monumentalnych i monotonnych, wyróżniały się nadal budowle świątyni w duchu europejskiego późnego baroku i klasycyzmu pałaców jej faworytów: m.in. inspirowany Villa Rotundo – dzieło Andrea Palladio – jako pomnik zwycięstwa nad Turcją pałac Rumiancewa w Homlu (1785-1793), gdzie jego syn działał nadal przy pomocy architekta Johna Clarka w początku XIX w. Gubernator Zachar Czernyszew w Czeczersku w latach 1782-1787 wznosił, co zadziwiające, 4 klasycyzujące świątynie: 2 cerkwie prawosławne, kościół i misję jezuitów oraz cerkiew unicką dla arcybiskupa Siostrzencewicza w Mohylewie. Najbliższa barokowi była przebudowa cerkwi Bogojawlenskiej (1761-1779) w Połocku, czy świątynia-mauzoleum w Propojsku, obok pałacu hr. Golicyna, otoczonego parkiem na wysokim brzegu Dniepru. Tam również cerkiew w stylu barokowym wystawił Golicyn.

Nadzwyczajnie prezentował się, mało znany dziś Szklów, gdzie już nowe, na wzór europejski rozplanowane miasto założył August Czartoryski, a faworyt Katarzyny, Serb gen. Zoricz zbudował m.in. pałac z palladiańskimi skrzydłami dla korpusu kadetów (projektu Boarellego z 1788 r.), następnie teatr, rozebrany w 1788 r. i inne budowle⁴⁶. Admirał Potiomkin po opuszczeniu Szkłowa od 1797 r. w Kryczewie nad Sożą zbudował pałac Taurydzki z fasadą w stylu noeogotyckim i klasycystycznym wnętrzem. Sprowadził pijarów do zbudowanego przez siebie klasztoru. Katarzyna II w znanym z pięknego baroku Mohylewie wybudowała wzorcową cerkiew – sobór św. Józefa w stylu wczesnego klasycyzmu, zburzony w 1937 r. Powstawał on 18 lat,

⁴⁶ W. Boberski, *Architektura ziem I zaboru rosyjskiego...*, [w:] *Kultura i polityka...*, s. 44-45, 47-48, il. s. 64-70.

upamiętniając sławne spotkanie Katarzyny z cesarzem Józefem II w 1780 r. w Mohylewie. Biskup katolicki Bohusz Siestrzencewicz dokonał klasycystycznej transformacji kościoła Karmelitów w Mohylewie na katedrę. Jego ambicje, które popierała Katarzyna II, chcąc zasłużyć na miano tolerancyjnej, zostały zaspokojone po wybudowaniu 8-krotnie pomniejszonej repliki Bazyliki Watykańskiej p.w. św. Pawła (1787-1794) wraz z placem i kolumnadą według planów wileńskiego architekta Wawrzyńca Gucewicza. Z tej okazji wydano rycinę krążącą po Europie⁴⁷.

Według ks. Michała Janochy, znaczącej przemianie w omawianym okresie uległo malarstwo rusko-bizantyjskie. Na przykład w latach 1640-1664 wykonany został, dziś nieistniejący, monumentalny ikonostas w cerkwi Zwiastowania Pańskiego w monasterze w Supraślu (dzieło Andrzeja Modzelewskiego z Gdańska). Podobnie wyglądał ikonostas z soboru św. Ducha w Mścisławiu oraz jedyny zachowany z XVII w. ikonostas z cerkwi św. Mikołaja w Mohylewie (1669-1672). Był on nadzwyczaj ozdobny skoro zachwyił się nim w swym pamiętniku podstoli Piotr Andriejewicz Tołstoj, który dwukrotnie w swej podróży z Rosji na zachód zatrzymał się w Mohylewie (1697 i 1699 r.)⁴⁸. Cerkwie Chrztu Pańskiego w Mohylewie i św. Trójcy w Witebsku fundowali Ogińscy, zaś w pracach nad ikonostasem witebskim uczestniczył, wraz z miejscowymi artystami, również snycerz z Mohylewa.

Proces okcydentalizacji ikonostasów, ich barokowy charakter wyróżnia nie tylko architektura wielokondygnacyjna i ozdobna, ale i same ikony malowane często przez miejscowych twórców. Spektakularnym przykładem są ikony z cerkwi seminaryjnej we Lwowie. Dzieło Łukasza Dolińskiego, malarza ukraińskiego (ok. 1745-1824) oraz innych twórców w liczbie ok. 100 można dziś oglądać w Muzeum Narodowym we Lwowie, a wpisują się one w nurt środkowoeuropejskiego, italianizującego się rokoka⁴⁹.

Według tego autora: „Formy wielkich XVIII-wiecznych ikonostasów w dużych soborach miejskich i klasztornych szybko ulegały wpływom zachodnioeuropejskich przemian stylowych”. Jak opisał ukraiński historyk sztuki Ł. Pljaszko, w regionie połtawskim w 1732 r. w cerkwi Przemienienia Pańskiego w Wielkich Soroczyńcach powstał

⁴⁷ E.S. Budreika, *Rascwiet w architekturze klasycyzmu Litwy – twórczość Laurinasa Stuoki-Gucewicziusa*, Leningrad–Wilnius 1964, s. 504 i n.

⁴⁸ P.A. Tołstoj, *Podróż stolnika Piotra Tołstoja przez Polskę i Austrię do Włoch 1697-1699*, oprac. i przeł. M. Kołodziej, Wrocław 1991.

⁴⁹ M. Janocha, *Ikonostasy w cerkwiach Rzeczypospolitej w XVII-XVIII w.*, [w:] *Sztuka pograniczy...*, s. 911-914; Por. idem, *Ukraińskie i białoruskie ikony świąteczne w dawnej Rzeczypospolitej. Problem kanonu*, Warszawa 2001, s. 129, 131-136.

najbardziej imponujący na lewobrzeżnej Ukrainie ikonostas – wybitne dzieło stylu rokoko⁵⁰.

Owo pogranicze europejskiej sztuki barokowej spełniło istotną rolę w rozpowszechnieniu tego stylu na wschód, w Rosji. Według najnowszych białoruskich i rosyjskich historyków sztuki (zwłaszcza E.W. Pitatieliewoj) dziełem warsztatu białorusko-ukraińskiego w latach 1683-1685 (Klima Michajłow i Dorofiej Zołotariew) był ikonostas dla soboru smoleńskiego klasztoru nowodziewiczego w Moskwie. Dziełem podobnym jest ikonostas w soborze monasteru swińskiego koło Briańska. Ukraiński rzeźbiarz Iwan Zarudny wprowadził wiele rzeźb w ikonostasie soboru pietropawłowskiego w Petersburgu (1712-1713) oraz w cerkwi Przemienienia Pańskiego w Tallinie. Monumentalny wariant potrójnego, pięciorzędowego ikonostasu w soborze Uspienskim w Smoleńsku wykonał w latach 1730-1740 ukraiński mistrz Siła Trusicki. Okazuje się, że do połowy XIX w. przetrwały ikonostasy w Bułgarii i Serbii, dla których inspiracją były barokowe ikonostasy rosyjskie, ukraińskie i białoruskie⁵¹.

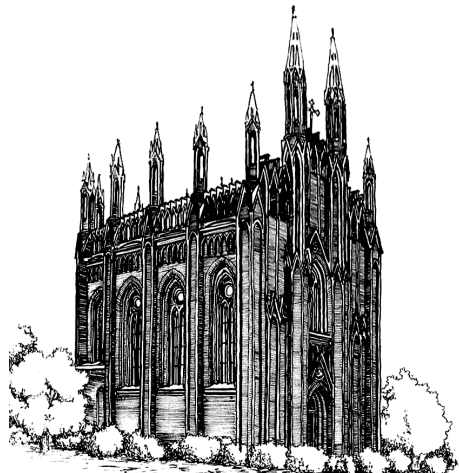
50 Takie określenie widnieje w przypisie pracy M. Janochy (*Ikonostasy w cerkwiach...*, s. 915, p. 84). Natomiast autor w tekście podaje: „wybitne dzieło ukraińskiego baroku”.

51 M. Janocha, *Ukraińskie i białoruskie ikony...*, s. 130.

Zachodnie i polskie dziedzictwo architektury i sztuki na wschodzie w XIX i XX wieku

Prace prowadzone przez nasze placówki (Instytutów Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie i Krakowie) mogą doprowadzić do stworzenia mapy zabytków na etnicznych litewskich, białoruskich i ukraińskich ziemiach w XIX i XX w. pod warunkiem, że odbędą się we współpracy z sąsiadami (zarówno specjalistami w tej dziedzinie, jak i z władzami miejscowości, w których przechowały się dane zabytki). Nie jest to łatwe, tym bardziej należy podziwiać ogromny trud Romana Aftanazego w opracowaniu monumentalnego dzieła (11 tomów, 2 wydanie w latach 1990-1998), wykorzystanie przez niego źródeł, relacji i tam gdzie to możliwe, opis stanu współczesnego rezydencji.

Los tych zabytków i źródeł do ich dziejów jest nadal trudny do odtworzenia tylko na podstawie materiałów dostępnych w Polsce. Pierwsza wojna światowa i rewolucja bolszewicka stanowią pierwszy akt dramatycznego kurczenia się wpływów polskiej i zachodniej cywilizacji na wschodzie, zaś dzieło ich niszczenia dopełniło wejście Armii Czerwonej 17 września 1939 r, następnie Niemców w 1941 r. oraz dewastacja obiektów po 1945 r., znajdujących się na terenach ZSRR. Co prawda w dobie pogardy dla dziedzictwa ziemiańskiego w PRL-u zaprzestano badań nad siedzibami i rezydencjami, zaś władze Republik: litewskiej, białoruskiej oraz ukraińskiej często celowo wykorzystują je, jak np. odnowiony zamek w Mirze, na siedziby rządowe (prezydent Łukaszenka) i chwałę własnej narodowej tradycji.



Kaplica w Sarij k. Leonpola (1852-1857)

Rozpoczęte już także na Litwie prace badawcze (np. Józef Szostakowski) nad dewastacją, grabieżą i unicestwianiem tego dorobku po wydaniu dekretu o nacjonalizacji (5 sierpnia 1940) i ochronie dóbr kultury przez władze sowieckie, uświadamiają nam rozmiar procesu degradacji cywilizacyjnej tych terenów w porównaniu do momentu jego rozkwitu nie tylko w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale i w czasach zaborów do pierwszej wojny światowej. Przy tym weźmy pod uwagę, że „podzwonne dla Kresów” zaistniało w momencie wybuchu pierwszej wojny światowej i rewolucji bolszewickiej – proces zatrzymany na ziemiach wschodnich II RP, ale tylko do 1939 r.

W tym rozdziale pojawią się fragmenty badań Wojciecha Boberskiego, który w sposób znaczący zwrócił uwagę na efekty dorobku cywilizacyjnego 9 guberni Zachodniego Kraju; jego zachowanie dawnych budowli, rozbudowę i budowę nowych w stylu klasycystycznym za rządów Katarzyny II i Aleksandra I. Dzięki zaangażowaniu ziemiaństwa w powiększanie swych zasobów materialnych w dobie szybkiego rozwoju gospodarczego Rosji w drugiej połowie XIX i początku XX w. miała miejsce, tolerowana przez carat, szeroka akcja budowlana w stylach zachodnich siedzib i rezydencji szlachty polskiej i spolonizowanej od Bałtyku po Morze Czarne. W tych siedzibach zaś stawianie zabronionych w Rosji carskiej po powstaniu styczniowym kaplic, służących jako kościoły.

Po uwłaszczeniu chłopów szybko rozwijał się handel na ziemiach połączonych drogami spławnymi z Morzem Bałtyckim, zwłaszcza na żyznej i powiązanej siecią dróg, kanałów, a potem liniami kolejowymi Ukrainie, która uzyskała dostęp do Morza Czarnego. W dobie rewolucji przemysłowej Zachód sięgał po te zapasy żywności. Ze względu na obfitość zboża, wełny, tłuszcze zwierzęce i inne produkty rolnicze – a później buraków cukrowych, gorzelnicy, ziemie ukraińskie były oazą dobrobytu nie tylko dla szlachty miejscowej, ale także dla szybko bogacących się przybyszy. Rozwijały się porty, szczególnie Odessa (od 1795 r.) – w końcu XIX w. trzecie co do liczby mieszkańców miasto Rosji. Istnienie wielkich latyfundiów i żyznej gleby narzucało tym ziemiom (pomimo odkrycia gazu ziemnego i ropy w rejonie Drohobycza) rolę dostawcy żywności na ziemie europejskie. W drugiej połowie XIX w. Ukraina, także z powodu największej w 9 guberniach liczby chłopskiej siły roboczej, była głównym dostawcą cukru dla imperium. Nadal wielkie dochody przynosiło gorzelnictwo i uprawa zbóż, choć zaczęła się era węgla kamiennego oraz metalurgii. Donbas dostarczał 43% węgla, a Krzywy Róg przyciągał europejskich inwestorów od 1881 r. pokładami żelaza. Od 1865 r. linie kolejowe i ich odnogi do latyfundiów magnackich objęły miasta i osiedla Ukrainy.

Na terytorium litewskim i białoruskim szlachta polska i spolonizowana nie miała takich możliwości bogacenia się jak szlachta w trzech guberniach południowych. Dlatego postawiła ona na modernizację gospodarki i organizowanie towarzystw rolniczych w latach 1876-1904, głównie w celu ochrony swych interesów gospodarczych, zwłaszcza w spółkach z rządem i wojskiem carskim. Kilkuset przedstawicieli ziemiaństwa w 9 guberniach Północno-Zachodniego Kraju (szczególnie 22 rodziny), pomimo pozbawienia ich przez carat możliwości dysponowania własną ziemią, zakazu udziału w życiu politycznym, administracyjnym i oświatowym, zdołało rozpropagować efekty modernizacji swych gospodarstw rolnych i wpłynąć na kierunek zmian caratu wobec Polaków. Ich wzorowo prowadzone towarzystwa, od powstałych z inicjatywy ministerialnej – witebskiego, mińskiego i mohylewskiego (1876-1879), przejęły inicjatywę w sprzedaży produktów rolniczych. Wyróżniało się mińskie, wileńskie i grodzieńskie, kowieńskie, gdzie była większość szlachty polskiej. W oddziale szawelskim Towarzystwa Kowieńskiego była jedyna sekcja kobieca, zaś w Poniemuniu Murowanym pierwsza w Rosji szkoła gospodarstwa wiejskiego dla kobiet. Praca ziemian obejmowała kasy zapomogowo-pożyczkowe, składy nasion, maszyn rolniczych, prowadzenie szkół rolniczych, mleczarskich, ogrodniczych, wystawy, kontrakty handlowe, zamówienia dla wojska itd. Rosjanie ze względu na aktywność i zasługi ziemiaństwa polskiego musieli się nawet zgodzić na przyjmowanie do Towarzystw Rolniczych włościan i dzierżawców za odpowiednią składką¹. Ukazane zasady pracy organicznej w znaczeniu odrębnych (inne zasady posiadania ziemi, prawa i pozycji jednostki) okoliczności wiążą się z mało znanymi i trudnymi do wytypowania przez carat wyróżnikami kulturowymi w tkance gospodarczo-społecznej i świadomości obywateli Kraju Zachodniego – specyficznego pogranicza kulturowego w latach 1772-1918.

R. Aftanazy wprawdzie rzadko, ale wspomina o działalności gospodarczej ich właścicieli, którzy jak Tyszkiewiczowie, Lubomirscy, Potoccy, Rzewuscy, Poniatowscy, ale i przedstawiciele mniej znacznych rodów Ciechanowieccy, Ilińscy, Chmarowie, Grocholscy, posiadali oprócz produktów z gospodarstwa wiejskiego znaczne manufaktury². Ta działalność rozpoczęła się już w XVIII w., obfitując w wiele inicjatyw, jak:

¹ R. Jurkowski, *Praca organiczna czy tylko trwanie?...*, s. 706.

² Np. w Tahańczy Poniatowskich ok. 1800 r. była manufaktura (majster z Anglii) sukna i safianów (R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 11, woj. kijowskie), w Romanowie Józef Iliński obok pracowników z Anglii sprowadził maszynę parową do manufaktury sukna, zaś Iwanowscy w początku XX w., mieszkając w pałacu klasycystycznym zwanym Podolskim Luwrem mieli w tej Kuryłówce Murowanej również fabrykę sukna (*ibidem*, t. 9, woj. podolskie).

cegielnie, browary, gorzelnie, fabryki sukna, powstałe dzięki zatrudnianiu majstrów z Anglii, podobnie z mistrzami z Zachodu fabryki szkła itd.³

Paradoksem historii można nazwać odsłonięcie pomnika Murawiewa „Wieszacza” w Wilnie w 1898 r., świadectwo wiernopoddańczych adresów i składek ziemian polskich, jako że stanowiło to podsumowanie trwającej kilkadziesiąt lat ich swoistej walki z carską administracją o ulgi handlowe, budowę spławnych kanałów, pozwolenia na budowę kościołów, rozwój oświaty zawodowej, stypendia szkolne, a wreszcie o zniesienie systemu prawa wyłączającego polskość i Polaków.

Pieniądze ulokowane w budowanych w XIX w. i później rezydencjach w stylu neoklasycystycznym, ale także neoromańskim, neogotyckim i neorenesansowym było swoistym fenomenem, na co wskazuje R. Aftanazy. Na terenie W. Ks. Litewskiego autor omawia 475 pałaców i dworów, i aż 817 na terenie ziem ruskich. Od Naddnieprza do Bugu liczba rezydencji i dworów rosła nieprzerwanie na wschód i ozdabiane były wartościowymi dziełami sztuki. Liczba takich siedzib szlacheckich i magnackich rezydencji, jak można oszacować na podstawie 11 tomów dzieła R. Aftanazego w rejonach południowych była okazała (ok. 30-45% ogółu siedzib) ze zbiorami malarstwa, lustrami, meblami, gobelinami, bibliotekami oraz zbiorami świadczącymi również o pasji kolekcjonerskiej ich właścicieli. W guberniach północno-zachodnich Rosji (ziemie litewskie i białoruskie) stanowiły od ok. 25-50% ogółu⁴.

Jako symbol cofnięcia się granicy cywilizacyjnej można traktować wystawienie na Placu Saskim w Warszawie imperialnego soboru prawosławnego (1867-1868). Decyzja o jego likwidacji – w końcu symbolu niegdyś bliskiej w średniowieczu Europie sztuki bizantyjskiej, nie może się porównać z barbarzyńskim unicestwianiem kościołów, dworów i rezydencji na ziemiach litewskich, ukraińskich i białoruskich w latach 1917-1945. Akty zniszczenia trwały nadal, że przytoczę tutaj tylko z braku miejsca przykład wysadzenia w powietrze soboru św. Józefa w Mohylewie w stylu klasycystycznym w 1961 r., podobnie niezwykłego dzieła w stylu gotycko-manierysty-

³ Np. Józef Ciechanowiecki, gen. major wojsk W. Ks. Litewskiego rozwinął fabrykę sukna i broni, karet i mebli, szkła, dachówek, garncarni i gorzelnii, kierowanych przez majstrów angielskich (*ibidem*, t. 1, woj. połockie, s. 214). Ludwik Jakub Chomiński (zm. 1736 r.) w Olszewie specjalizował się w handlu miejscowymi produktami i był importerem luster weneckich, drogich win. Jego drewniany dwór w stylu barokowym, zachował się do 1939 r. (*ibidem*, t. 4, woj. wileńskie, s. 254). Adam Chmara w Siemkowie prowadził nowoczesną gospodarkę rolną, zbudował młyn, cegielnię, browary, gorzelnie, spławił zboże do Prus Niemieckich itd. (*ibidem*, t. 1, s. 138-140).

⁴ Por. M.B. Topolska, *Zagłada kultury artystycznej na kresach*, „Tydzień Polski”, Londyn 4 sierpnia 2001, s. 12-13.

cznym – fary Witoldowej w Grodnie czy zburzenie barokowych świątyń unickich w Połocku i Witebsku. Weźmy pod uwagę przykład trwale usadowionego baroku w świątyniach Połocka i to nie tylko w architekturze jezuickiego kościoła (wysadzonego dynamitem w 1946 r.), ale świątyń prawosławnych i unickich w tym stylu. Ze względu na przewagę tego stylu nastąpiła już od czasów Katarzyny II budowa rosyjskich gmachów rządowych w stylu rosyjskiego klasycyzmu, natomiast przebudowa barokowych obiektów sakralnych w stylu rosyjsko-bizantyjskim w tym mieście, odbywała się jak wszędzie dopiero w drugiej połowie XIX w.⁵

Potencjał cywilizacji zachodniej na ziemiach wschodnich w XVIII w. wykorzystała Katarzyna II. Pielęgnowując wizerunek oświeceniowej władczyni, jednocześnie pragnęła osłabić znaczenie tak licznych budowli w stylu katolickiego baroku poprzez modernizację miast i dróg oraz niespotykany rozmach w budowlach w stylu imperialnego klasycyzmu. Najłatwiej było wykonać zadanie w stosunku do miast już zaplanowanych, jak w Starym Bychowie, do I rozbioru należącym do Sapiechów, zwanym naddnieprzańskim Zamościem, czy w Szklowie nad Dnieprem (rynek, ratusz i kramy dzieło Augusta Czartoryskiego). Budowa gmachów administracyjnych i wojskowych, kramów, magazynów i szkół oraz pałaców gubernatorów w Mohylewie, Witebsku i Połocku, Orszy, Rohaczewie, Kryczewie, według planów niemieckich i rosyjskich architektów, podporządkowana była organom władzy carskiej. Faworyt carycy S. Zoricz, zbudował w Szklowie teatr (rozebrany w 1844 r.), ufundował również sławny I Korpus Kadetów w wielkim pałacu (z palladiańskimi skrzydłami) dla 300 studentów (architekt Boarelli), z cenną biblioteką i galerią obrazów. Jego następca, admirał Potiomkin, (od 1797 r.) po opuszczeniu Szkłowa zbudował kolegium pijarów w Kryczewie nad Sożą (1785) oraz pałac Taurydzki z fasadą w stylu neogotyckim i klasycystycznymi wnętrzami. Z kolei hr. Rumiancew, po nadaniu mu przez carową dóbr homelskich, wystawił pałac w Homlu – pomnik zwycięstwa Rosji nad Turcją – trawestację wzorca Villi Rotondo Andrea Palladio⁶. Najbardziej zamożny faworyt carycy, Potiomkin zakupił rozległe dobra Smilany od Aleksandra Lubomirskiego w 1787 r. za 2 mln rubli, gdzie się znajdował pałac klasycystyczny od 1783 r.⁷

Genius loci rejonów naddnieprzańskich, który oddziaływał po pierwszym rozbiore na nowych rosyjskich właścicieli, już nigdy się nie powtórzył. Wprawdzie

⁵ J. Czanturija, *Kompozycja zespołu głównego placu Połocka na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXXIX, 1994, s. 35-37.

⁶ W. Boberski, *Architektura ziem I zaboru rosyjskiego...*, s. 47-49.

⁷ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 10, 1889, s. 883, Do drugiego rozbioru Potiomkin był więc poddanym Rzeczypospolitej.

do 1830 r. powstawały nadal kościoły w stylu barokowym, ale dominować zaczęła architektura cerkiewna w stylu rosyjsko-bizantyjskim, której po przeróbkach nie zakłócała zbyt architekturą łaćnińska. Wiele zlikwidowanych kościołów i klasztorów stawało się w ten sposób cerkwiami, a sławny ukaz Murawiewa z 1864 r. zabronił wznoszenia świątyń i klasztorów katolickich, krzyży i kaplic poza terytorium kościelnym. Zamknięte świątynie i klasztory, o ile nie niszczyły, miały szansę przetrwania. Oczywiście powstawanie murowanych kościołów przed tą datą było możliwe, jak np. w latach 1841-1845 staraniem ks. Antoniego Kiszewskiego i dzięki ofiarności parafian powstał dwuwieżowy kościół w Kobryniu, ale na obrzeżach miasta⁸. Zdarzało się jednak powstawanie świątyń w dobrach prywatnych, jak np. ks. Ireneusz Ogiński ufundował w miasteczku Retów w latach 1853-1874 wielki neoromański kościół Michała Archanioła, uchodzący za najpiękniejszą świątynię na Żmudzi. Podobny na Litwie, w stylu neogotyckim, powstał w miasteczku Rakiszki w latach 1868-1885 fundacji Rajmunda Tyzenhauza. Wspaniałym, zachowanym do dziś dziełem w tym stylu, pierwszym na terenach białoruskich (1827) H. Marconiego na zlecenie Ludwika Paca był kościół św. Piotra i Pawła w Różance⁹.

O ile w końcu XVIII w. na ziemiach pierwszego rozbioru dominował wczesny klasycyzm i włoscy oraz niemieccy architekci, to po powstaniu styczniowym, zwłaszcza w budownictwie sakralnym zwyciężył styl imperialny i bizantyjsko-moskiewski. Kościoły katolickie, jeśli nie były zamykane, to przekształcano je na cerkwie, jak np. kościół poddominikański w Stołbcach w latach 1867-1883; kościół bernardynów w Nieświeżu po ich wygnaniu, czy sławna z oporu wiernych w latach 1874-1876 barokowa świątynia jezuitów w Jurewiczach nad Prypecią (zbudowana w latach 1726-1758), znana z kultu obrazu Matki Boskiej. Wierni unikali świątyń, przekształconej na cerkiew, jak np. znanej świątyni z kultem Maryjnym w Białyniczach¹⁰.

Po powstaniu styczniowym rozpoczęła się gwałtowna akcja przebudowy na cerkwie i zakaz stawiania świątyń rzymskokatolickich. Najdotkliwsze przebudowy były zwłaszcza w miastach znanych z tolerancji dla wszystkich wyznań, jak Wilno, Mińsk, Grodno. Szczególnie dotkliwy na Litwie w 1864 r. był zakaz budowy kościołów

⁸ *Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kobryniu*, Warszawa 1990 (folder wyd. przez Gen. Dyрекcję „Energopolu” w Warszawie).

⁹ *Encyklopedia Kresów...*, s. 386, 391, 399.

¹⁰ A. Jaroszewicz, *Przebudowy kościołów na cerkwie prawosławne na Białorusi po powstaniu styczniowym (w świetle materiałów archiwalnych)*, [w:] *Kultura i polityka...*, s. 147-148; Zauważyć należy szybkie postępy budownictwa cerkiewnego na Łotwie w końcu XIX w., gdzie zbudowano ok. 400 cerkwi dla 166 500 wyznawców prawosławia, wśród których tylko 1/3 to Łotysze. (J. Zilgalvis, *Architektura cerkwi prawosławnych w kontekście sytuacji kulturowej i historycznej Łotwy*, [w:] *ibidem*, s. 131).

i kaplic, krzyży i posągów poza terenem kościelnym. Na rozkaz Murawiewa w guberni wileńskiej zostały zamknięte 32 kościoły, 22 klasztory i 52 kaplice. Ruszył rządowy program przebudowy i budowy cerkwi, który za dwa lata przyniósł w Kraju Północno-Zachodnim 98 cerkwi i 63 kaplice, odnowienie 126 cerkwi i przebudowę 196 kościołów i kaplic katolickich na cerkwie. W 1864 r. w Wilnie na cerkwie zamienione zostały wspinałe barokowe świątynie: Kościół Trynitarzy, p.w. św. Kazimierza, wzniesiono następnie sobór katedralny i metropolitalny. To wielkie tempo powodowało brak wykonawców na miejscu, zwłaszcza przy ich zdobieniach, wykonywaniu ikonostasu czy ściennych malowideł. Jednocześnie usuwanie dawnych dzieł sztuki religijnej i niszczenie ich na polecenie metropolity przyniosło niepowetowane straty¹¹.

W Wilnie w końcu XIX w. było już 30 cerkwi wraz z nową cerkwią p.w. Michała Archanioła (1895) oraz p.w. Aleksandra Newskiego (1898). Na cerkwie już od 1839 r. przerabiane były świątynie greckokatolickie, jak np. barokowa katedra bazylikańska w Witebsku (1799 r. – wystawiona na miejscu kaźni św. Jozafata Kuncewicza). Według A. Kułagina w drugiej połowie XIX i początku XX w. w architekturze Białorusi zatriumfował styl rusko-bizantyński, typowy dla epoki historyzmu, uzależnionej od podtekstu ideologiczno-znaczeniowego. Po zdławieniu powstania styczniowego i fali patriotyzmu po zakończeniu wojny krymskiej w 1856 r. styl ten był oznaką obudzenia się świadomości narodowej i pojawienia narodowego romantyzmu, radykalnego nurtu estetycznego¹². Towarzyszyło to powstawaniu licznych cerkwi w tym stylu oraz przekształcaniu świątyń katolickich na cerkwie. Wprowadzano staroruskie motywy architektoniczne, łuk trójlistny, cebulaste kopuły i inne. Osiągano w przeróbkach monumentalizację w postaci wzniesienia nad główną fasadą wysokiej dzwonnicy z namiotowym dachem i szczytem zwieńczonym kopułą-cebulką (np. cerkiew bracka w Brześciu). Charakterystyczne były również murowane cerkwie z polnego kamienia, połączonego z dekorowanym otynkowanym murem i ozdobami kafłowymi. Brano również przykłady z bogato zdobionych cerkwi nowogrodzkich, jarosławskich i moskiewskich. Według projektów państwowych, od 1842 r. przebudowano w jednym szablonie wiele cerkwi na Białorusi. Największe realizacje to cerkiew Pokrowska w Grodnie z początku XX w., Uspieńska w Mścislawiu (1891-1895).

Takie budownictwo cerkiewne zdominowało również od końca XX w. ziemie litewskie i ukraińskie, z tym że podobnie jak Lwów, Wilno szczyliło się większą obecnością budynków publicznych i rozwojem architektonicznym miasta od lat 30.

¹¹ J. Širkaitė, *Carska polityka kulturalna na Litwie a Wileńska Szkoła Rysunkowa*, [w:] *ibidem*, s. 244-245.

¹² A. Kułagin, *Styl rusko-bizantyński w architekturze Białorusi drugiej połowy XIX i początku XX w.*, [w:] *Architektura XIX i początku XX w.*, red. T. Grygiel, Wrocław 1991, s. 159.

XIX w. Siedziba władz gubernialnych doczekała się szeregu reprezentacyjnych budowli: banków, sądu, hoteli, dworca kolejowego, bazarów i magazynów handlowych. Nosiły one znamiona nie tylko monumentalnego klasycyzmu, ale i secesji, jak np. Sala Miejska (z salą koncertową), hotel George, Bank Ziemiński itd. Budowle na początku XX w. otrzymały domieszkę modernizmu, jak np. Klub Kupiecki, teatr Miejski oraz Teatr Polski na Pohulance (1912-1914)¹³.

Warto zwrócić uwagę, iż od końca XVIII w. w Warszawie parafie prawosławne umacniały się. Do istniejącej od 1674 r. kaplicy poselskiej w 1794 r. dołączyła w 1815 r. druga, nadworna ks. Konstantego i umocniła się parafia grecka, poddana prawosławiu od 1825 r. W 1831 r. w Cytadeli powstała odrębna cerkiew, zaś od 1834 r. był sobór katedralny i biskupstwo, dopiero jednak styl rusko-bizantyjski zapanował po powstaniu styczniowym¹⁴.

Szczególnie istotna była w czasach wzmożonej chrystianizacji od połowy XVII w., rola kapliczek przydrożnych, krzyży i domowych obrazów. Ludność cierpiała więc z powodu ich likwidacji oraz innych symbolów tradycyjnych wiary katolickiej, do których była przywiązana. Łatwiej było zbudować kapliczkę, czy przydrożny krzyż, niż zbudować, wobec zakazu budowania, równie zabroniony kościół. Zakaz budowy nowych krzyży i figur świętych wydany za czasów Murawiewa w 1864 r. obowiązywał poza murami świątyń.

W porównaniu do kultury łańcińskiej w jej wyrazie architektonicznym i jej pochodzie na wschód aż na ziemie Rosji, od czasów Piotra I, wpływy stylu neobizantyjskiego, a raczej moskiewsko-bizantyjskiego na ziemie zabrane były mniejsze na ziemiach litewsko-białoruskich, a zwłaszcza w Królestwie. Ich symbolem stała się wielka cerkiew w Warszawie, a także np. w Płocku, Piotrkowie, Kielcach, Hrubieszowie – wszystkie budowane po 1867 r.¹⁵ Główny nacisk został położony na odbudowę prawosławia na ziemiach Kijowszczyzny, Braclawszczyzny, Podola, Podlasia, Wołynia i na Białorusi.

Wytworzył się również, wraz z rozwojem narodowych aspiracji w liberalnym, austriackim zaborze, kierunek narodowy rusko-ukraiński, w drewnianej architekturze cerkiewnej. Nawiązywał on wszakże do wielu odmian, od greckiej tradycji w prawosławiu poczynając. Podobnie było i w malarstwie narodowym XIX i XX w. na ziemiach zabranych, zwłaszcza południowo-wschodnich, gdzie także znaczne były wpływy zachodnie. Swoją obecność zaznaczyły szczególnie w XVIII w. pod wpływem

13 N. Lukšionytė, *Architektura wileńska lat 1860-1914*, [w:] *ibidem*, s. 163-169.

14 P. Paszkiewicz, *Architektura cerkiewna w Warszawie do powstania styczniowego*, [w:] *ibidem*, s. 95-96.

15 R. Brykowski, *Kierunki panujące w drewnianej architekturze...*, [w:] *Kultura i polityka...*, s. 96.

rosnącej liczby parafii greckokatolickich (cerkwi unickich) i procesu latynizacji tego wyznania. Wcześniej, ze względu na silny rozwój malarstwa regionalnego w XVI w. i dominację prawosławia, wpływy zachodnie były słabo rozpowszechnione. Za to bardziej na ziemiach białoruskich i litewskich: „genetycznie związanych z prowincjonalną tradycją niemiecką” architektura sakralna od początku XVI w. ulegała polonizacji. Silne były z kolei aż do XVII w. na ziemiach ukraińskich wzorce rusko-bizantyjskie przenikające także na ziemie Korony, poczynając od dekoracji kaplicy lubelskiej i innych zamówień Władysława Jagiełły. Wspaniałe malarstwo religijne, rzeźby i sztuki katechetyczne, w barokowych murowanych świątyniach katolickich, unickich i prawosławnych stały się dziełem wielu artystów, nierzadko miejscowych i nieróżniących się od sztuki zachodniej¹⁶.

W czasie zaborów największe zasługi dla budownictwa sakralnego miało ziemianstwo. Zmuszone przez władze do budowy cerkwi starało się na własnym, prywatnym terenie stawiać kościoły i kaplice. Niektóre, w razie stanowczości władz zapewne powstawały dzięki powszechnemu obyczajowi płacenia łapówek.

Z opisu rezydencji widzimy powszechność występowania kaplic wewnątrz budynków, np. w Żejmach, w Czerwonym Dworze, w Retowie i innych. W Orzechownie (R. Aftanazy, t. 1, woj. połockie) Zabiełłów w drewnianym pałacu duży pokój przeznaczono na kaplicę z ołtarzem, w którym była kopia Matki Boskiej Ostrobramskiej wykonana w XVIII w. w Wilnie na srebrnej blasze. Duży, przylegający do kaplicy salon z meblami (rzadkimi na Kresach) w stylu Ludwika XIV, miał czteroskrzydłowe szklane drzwi, rozsuwane w czasie nabożeństw. Mała kapliczka na drugim piętrze słynnego pałacu w Jeznej (t. 3) z marmurowymi ścianami szczyła się obrazami świętych – dzieło włoskich (lub włoskiej szkoły) artystów. W Różance (t. 4, woj. wileńskie) Pocijów, a następnie Zamoyskich, w drugiej połowie XIX w., w nowo wzniesionym pałacu, w kaplicy podziwiano kopię Madonny Sykstyńskiej Rafaela oraz witraże romańskie ze scenami z życia św. Szczepana, sprowadzone z Paryża. Niejednokrotnie, jak np. w Dobrowlanach (t. 4), kaplica miała znaczenie symboliczne. W tej miejscowości, należącej w XVII w. do Sanguszków i od XVIII w. do Güntherów (z palatynatu Dolnego-Renu od czasów Jana III zamieszkałych w W. Księstwie i spolonizowanych) była kaplica zbudowana przez tych ostatnich, dzieło miejscowego artysty i grafika Kazimierza Achmatowicza (1808-1837). Jej ołtarz imitował grobowiec

¹⁶ W. Ałeksandrowycz, *Ukraińskie malarstwo religijne drugiej połowy XIV-XVI wieku. Spotkanie Wschodu i Zachodu*, [w:] *Między sobą. Szkice historyczne polsko-ukraińskie*, red. T. Chynczewska-Hennel, N. Jakowenko, Lublin 2000, s. 56-57; Por. również M. Janocha, *Ukraińskie i białoruskie ikony świąteczne w dawnej Rzeczypospolitej. Problem kanonu*, Warszawa 2001.

Kazimierza Wielkiego, zaś zbrojownia kaplicy przypominała lata świetności Litwinów i Polaków, w tym łupy tureckie spod Wiednia.

W Połudze (t. 3, Księstwo Żmudzkie) Tyszkiewiczów, u podnóża pogańskiej góry Biruty, Francuz E. André zaprojektował Grotę Matki Boskiej z Lourdes, na szczycie zaś kolejną kapliczkę. Świadectwem ujednoczenia się kultur może być np. kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w ołtarzu kaplicy w Mieciewiczach, (t. 2, woj. nowogródzkie), należących w XIX w. do Korsaków, twórców dworu i oddzielnie stojącej drewnianej kaplicy. W należącym do niewielu zachowanych do dziś siedzib, jak np. w Czartorii Nowej (t. 5, woj. wołyńskie) z przełomu XVIII i XIX w., klasycystycznym pałacu z parkiem krajobrazowym nad Słuczą, była wolnostojąca kaplica, przerobiona na „bizantyjską”.

W latach 1852-1857 Ignacy Łopaciński (t. 4, woj. wileńskie) zbudował przy pałacu w Sarii koło Leonpola niezwykłą, wolnostojącą kaplicę w formie kościoła, w rzadko spotykanym w budowlach sakralnych stylu neogotyckim. Wiele cennych dzieł sztuki, w tym nagrobki rodu Tyszkiewiczów z kararyjskiego marmuru mieścił „dwu wieżowy kościół” w Czerwonym Dworze (t. 3, Księstwo Żmudzkie) z połowy XIX w. Z kolei w Retowie Ogińskich za sumę pół mln rubli August Stüller ufundował w odległości 100 m od pałacu w latach 1853-1874 kościół w stylu romańskim, ukończony przez jego synów.

*

Zaprezentowane style architektoniczne siedzib i rezydencji ziemiańskich oraz ich galerii malarstwa, urzędzeń mieszkalnych, bibliotek oraz zbieranych przez lata



Kuryłowce Murowane, pałac neoklasycystyczny (pocz. XIX w.)

kolekcji typu muzealnego na ziemiach wschodnich byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów w czasach zaborów są świadectwem zachodnich i polskich wpływów oraz tworzących się zjawisk synkretycznych powstałych w wyniku mieszania się wpływów kulturowych. Świadczą także, iż pod względem cywilizacyjnym te ziemie znajdowały się na wysokim poziomie. O wiele wyższym, niż omawiane ziemie pod rządami władzy radzieckiej po drugiej wojnie światowej. Te, które zachowały się do naszych czasów w różnym stanie, doczekały się uznania i kolejno, choć powoli, są jednak restaurowane na ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich.

Zdarzały się połączenia stylu barokowego z klasycystycznym na przełomie XVIII i XIX w., jak pałac w Pojeziorach Gawrońskich w województwie trockim – zbu-

dowany w latach 1795-1799 – do dziś zachowany. Styl klasycystyczny jednak dominował, jak zaprojektowany przez W. Gucewicza pałac w Rakiszkach Tyzenhauzów (ok. 1800 r., a ok. 1905 r. przebudowany w stylu renesansowym), ocalał i od 1940 r. jest siedzibą Muzeum Krajoznawczego¹⁷. Najbardziej okazałe wśród nich to pałace murowane w stylu późnoklasycystycznym, jak Stawiszczce Branickich (t. 11, woj. kijowski), Iwankowce Marcela Żurowskiego (ok. 1820 r.); Wierzchnia Wacława i Eweliny z Rzewuskich – Hańskich; w województwie podolskim (t. 9) Adampol – ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego (zm. 1820 r.) oraz w Kuryłowcach Murowanych ok. połowy XIX w. – Stanisława Delfina Komara, zwanej podolskim Luwrem; Płotycz zbudowany przez Felicjana Korytowskiego (t. 7, woj. ruskie, ziemia halicka i lwowska), czy zbudowany w stylu włoskiego klasycyzmu Rejowiec (t. 6, woj. ruskie, ziemia chełmska) – potomków Mikołaja Reja przez Józefa Kajetana Ossolińskiego (ukończony w 1840 r.). W województwie braclawskim (t. 10) wyróżniała się Obodówka Sobańskich (po 1800 r.), a szczególnie pałac w Borówce z salą balową, wzniesiony przez architektów włoskich w stylu klasycystycznym ok. 1820 r. przez Seweryna Mańkowskiego, z kaplicą w stylu neogotyckim, w parku. Włoch Henryk Marconi dla Paców zbudował w Dowspudzie (t. 3, woj. trockie) pałac w stylu klasycznym włoskim; wyróżniała się Połaga (t. 3, Księstwo Żmudzkie) Tyszkiewiczów ok. 1897 r. W tym stylu powstawały również mniejsze siedziby, jak np. Łunin (t. 2, woj. brzesko-litewskie) ks. Druckich Lubeckich w początku XIX w.

Do najpiękniejszych siedzib w województwie braclawskim należał dwupiętrowy pałac klasycystyczny ze skośnie dostawionymi pawilonami bocznymi w Woronowicy Franciszka ks. Grocholskiego, projektu Lorentza (vel Lorenca) z końca XVIII w. Jeszcze znakomitszy (projekt Leandro Marconiego pod wpływem pałacu na wyspie w Łazienkach w Warszawie) powstał pałac w Wace, ukończony w 1880 r. (do dziś istniejący, woj. wileńskie) hr. Jana Witolda Tyszkiewicza i jego żony Izabeli¹⁸.

Styl ten był popularny, świadczy o tym przebudowa wczesnoklasycystycznego pałacu w Chołoniowie (t. 5, woj. wołyńskie) z XVIII w., po pożarze w końcu XIX w. Również w Lubarze, pałac zbudowany przez Wodzińskich, przebudowany został w tym stylu na jeszcze okazalszy przez architekta Olsena w końcu XIX w.

W XIX w. wśród wielu murowanych rezydencji w stylu późnoklasycystycznym, 2- i 3-kondygnacyjnych, w otoczeniu parków angielskich, wyróżniał się ozdobnością, choć rzadszy na ziemiach zabranych, styl neogotycki, jak np. w pałacu w Roskoszy

¹⁷ *Encyklopedia kresów...*, s. 355-356, 386.

¹⁸ R. Dzieciotowski, A. Wąsowski, T.S. Jaroszewski, *Pałace i dwory kresów...*, s. 176-177, 191-192.

(woj. brzesko-litewskie), a także w pałacu zachowanym do dziś w Czerwonej Adolfa Grocholskiego i późniejszy w Tulinie, z 1904 r., Aleksandra Dobrowolskiego (t. 11, woj. kijowskie). W województwie wołyńskim (t. 5) wyróżniał się neorenesansowy pałac w Białokrynicy, wybudowany przez Aleksandra Czosnowskiego (syna Wincentego i Julii Sobańskich). Był to dawny zamek ks. Zbaraskich, potem Wiśniowieckich i Radziwiłłów. Wreszcie kupił go A. Czosnowski, który zbudował po 1850 r. okazały dwupiętrowy pałac i nie podoławszy wydatkom sprzedał go Rosjaninowi Woroninowi (zm. 1890 r.). Po jego ukończeniu ów filantrop przeznaczył go w testamencie na szkołę dla chłopców.

Wyróżniał się także „jeden z najpiękniejszych na Braclawszczyźnie” pałac w stylu neogotyckim, Czerniatyń (t. 10, woj. braclawskie) do dziś zachowany, wzniesiony ok. 1830 r. przez Ignacego Witosławskiego. Z kolei Leśkowa Dachnowskich szczyła się najokazalszą tego typu siedzibą (zachowaną do dziś) w stylu elżbietańskiego neogotyku (por. zamek w Kórniku) (t. 10). Nie zachował się wspaniały wystrój wnętrz. W Wołobodarcie (t. 11, woj. kijowskie), posiadłości niegdyś Zborowskich, był natomiast pałac zbudowany przez Leopolda Abramowicza w latach 1860-1863 w stylu willi włoskiej lub szwajcarskiej, zdobny w wiele dzieł sztuki z całej Europy.

Stanisław Szczęśny Kossakowski w Wojtkuszkach (t. 4, woj. wileńskie) przebudował rodzową siedzibę z lat 60. XVIII w. w neogotyku, w stylu zamku Miramar pod



Leśkowa (ok. 1830), pałac w stylu elżbietańskiego gotyku

Triestem (1857-1862), zrujnowany w czasie drugiej wojny światowej. Na ziemiach ruskich Korony zamożni, często nowi przybysze, budowali od drugiej połowy XIX w. wielkie rezydencje w stylu eklektycznym, jak np. w podolskim w Wońkowcach dzieło Karola Kosielskiego (t. 9, woj. podolskie), wielopiętrowe, na wysokim wzgórzu.

Wobec tak poważnego dla dziejów kultury europejskiej zagadnienia, jakim było od połowy XVII w. do końca XVIII w. pod wpływem zaborów Rosji ciągle kurczenie się obszaru kultury łacińskiej na terytoriach Rzeczypospolitej Obojga Narodów – naszkicowany tu wysiłek magnaterii i szlachty, aby zagospodarowywać te ziemie w XIX w. pod zaborem, zgodnie z najlepszymi wzorami europejskimi, zasługuje na rozpowszechnienie. Tym bardziej, że do dziś w niewielkim stopniu zachowały się liczne niegdyś dwory i rezydencje, tak istotny dowód tego dziedzictwa kulturowego. Działalność gospodarcza i lokowanie kapitałów

w modnych na Zachodzie nowoczesnych rezydencjach, otoczonych francuskimi i angielskimi parkami, mogło być także, jak sądzę, podjętym przez elity wyzwaniem ukazania wysokiej kultury i cywilizacji na ziemiach pod rządami carskiej Rosji.

W materiałach źródłowych, dziełach literackich, drukowanych wspomnieniach i relacjach świadków, które zostały zebrane przez Romana Aftanazego, na szczególną uwagę zasługuje wyposażenie dworów, niczym się nie różniące od ziem Korony i nawet konkurujące (w tej samej warstwie społecznej) z krajami zachodniej Europy. Pieczołowicie także zostały odtworzone przez tego autora wiadomości o dawno nieistniejących, podobnie jak meble, obrazy, gobeliny, zegary, dywany, porcelana stołowa i srebra, kolekcjach tematycznych (typu zbiorów muzealnych), a także archiwów i bibliotek głównie w języku polskim¹⁹.

Wyposażenie dworów i rezydencji na ziemiach ruskich Korony było podobne, jak na ziemiach litewskich i białoruskich. W budowaniu na ziemiach ukraińskich wielu luksusowych pałaców dopiero w XIX w. znacznie większa liczba rodów miejscowych i przybyszy na te ziemie zaczęła wyraźnie górować nad litewskimi i białoruskimi.

Świadczy o tym wyposażenie w stylowe meble, obrazy, kolekcje europejskich płócien i ich kopii, szkła i porcelany, biblioteki, jak np. w Boczanicy – klasycystycznym pałacu (t. 5, woj. wołyńskie) ukończonym przez Adama z Obór Czosnowskiego w połowie XIX w. W Czarnej (t. 5), niegdyś Ostrogskich, należącej w XIX w. do Rudnickich, przybyłych z Wielkopolski, jedna z posiadzek imitowała Salę Apollina w Watykanie, salon niebieski obfitował w wiele płócien szkół europejskich, park zaś Helena Rudnicka ozdabiała zakupami drzew i krzewów w Paryżu i Dreźnie.

Na ziemiach ukraińskich, przepych wewnątrz rezydencji magnackich olśniewał wszystkich, zwłaszcza cudzoziemców oraz tych, którzy nadal mieszkali w niewielkich dworach, i którzy nawet posiadali cenne sprzęty, okazy sztuki i książki, a nawet zamożnych ziemian z ziem litewsko-białoruskich. Na przykład na zamku Antoniny w wołyńskim hr. Józefa Potockiego, komfort pomieszczeń przypominał „najnowsze pomysły Anglii i Ameryki”, a gospodarstwo (kilkadziesiąt tys. czarnoziemiu było prowadzone wzorowo)²⁰. Rezydencja w Wolicy przypominała siedziby plantatorów z Wirginii, pałac w Czarnonimie w braclawskim, z początku XIX w. (Mikołaja Czarnowskiego) siedziby książąt udzielnych na Zachodzie, co podkreśla D. Beauvois,

¹⁹ Choć nie brakło w nich, jak np. w Nieświeżu Radziwiłłów, Tyszkiewiczów w Łohojsku i Birzach, Grużewskich w Kielmach, ale i w mniejszych kolekcjach szlacheckich, jak np. Zabięłłów w Opiotokach, Łopacińskich w Leonpolu, Nowosiótkach Czapskich, Rosnerów w Gaczanach, Komorowskich w Kowaliskach, dzieł rzadkich w języku francuskim, niemieckim, łacińskim.

²⁰ X.W. Meysztowicz, *Gawędy o czasach i ludziach*, wyd. 2, Londyn 1983, s. 135.

cytując opinie zwiedzających²¹. W zamku zwanym „Wersalem Podola” w Podhorcach prace wykończeniowe trwały kilkadziesiąt lat od połowy XVII w. Ozdobne wnętrza pełne dzieł sztuki były zapewne piękniejsze od Wersalu.

Wspaniale wyposażony był pałac klasycystyczny Komarów, zbudowany w 1805 r. w Kuryłowcach Murowanych (t. 9, woj. podolskie), czy pałac Józefa Augusta Ilińskiego w Romanowie (t. 5, woj. wołyńskie) – jego złota sala i zbiory muzealne w pałacu (kilkadziesiąt paradnych sal) wykańczanym przez rzemieślników z wielu krajów europejskich. Iliński prowadził wystawne życie, utrzymując ok. 300 osób i międzynarodową orkiestrę. Z jednej strony wzbogacił się zapewne dzięki swej prorosyjskiej postawie, ale z drugiej strony przyczynił się do uwolnienia z więzienia Tadeusza Kościuszki.

W Skali Podolskiej nad Zbruczem (t. 9), obok starego zamku Gołuchowscy w pałacu zbudowanym w końcu XIX w. w stylu późnoklasycystycznym, posiadali wspaniałe zbiory malarstwa, starych sreber, porcelany i jak to było w zwyczaju, kilkutyśieczną bibliotekę spaloną w czasie pierwszej wojny światowej. W Sewerynowce (t. 9) Seweryna Orłowskiego, w pałacu klasycystycznym z początku XIX w. było podobne wyposażenie, w tym zbiory porcelany z Sévres, a w sali błękitnej fortepian Bechsteina z 1883 r. W Bursztynie (t. 7, Ziemia Halicka), rozległym pałacu w stylu klasycystycznym Ignacego Skarbka na przełomie XVIII i XIX w., biblioteka kolejnych właścicieli Jabłonowskich przed 1914 r. liczyła ok. 10 tys. tomów. Jej ostatni właściciel ks. Stanisław Jabłonowski przekazał ją po 1920 r. Ossolineum we Lwowie.

W Beńkowej Wiszni (t. 8, Ziemia Lwowska) Aleksandra Fredry nagromadzone później kolekcje, w tym zbiory sztychów włoskich, znajdowały się w neobarokowym pałacu. W Laszkach Murowanych, w zamku Tarłów, a potem Mniszchów (t. 8) na 600 obrazów (w tym 200 portretów) w galerii malarstwa, zadziwiały te portrety, które dotyczyły dziejów rodziny Mniszchów (Maryna i Samozwaniec). W Janowie (t. 10, woj. braclawskie) w zamku, z inicjatywy ks. Stanisława Chołoniewskiego (zm. 1846 r.), powstał fresk perspektywiczny bazyliki św. Piotra w Rzymie z kolumnadą. W zbiorze malarstwa widniały dzieła także francuskich impresjonistów przywiezione z Paryża przez ostatniego (do 1920 r.) właściciela Andrzeja Chołoniewskiego. Lepszy los spotkał zbiory rodzinne Józefa Wyleżyńskiego, który w willi włoskiej z końca XIX w. w Łosijówce, w województwie braclawskim (t. 10), urządził muzeum starożytności, zgromadził obrazy, sztychy, porcelanę, brązy, wielką bibliotekę, kolekcję siodła, czapraków, rzędów, broni i dzwonek do karet. W 1914 r. podarował swe zbiory Towarzystwu Sztuk Pięknych „Zachęta”. Zenon Izidor Belina Brzozowski w Soko-

21 D. Beauvois, *Walka o ziemię...*, s. 236-239.

łówce (t. 10), także właściciel pałaców w Warszawie i Odessie, w przebudowanym dworze posiadał do 1920 r. 600 sztuk obrazów przywiezionych z europejskich podróży, także zbiór miniatur, broni i bibliotekę.

W Poturzycy (t. 6, woj. bełskie) Dzieduszyccy w pałacu klasycystycznym, zbudowanym po 1830 r., posiadali zbiory obrazów i bogate oranżerie. Zdobiły one również Poturzyn – pałac Tytusa Wojciechowskiego (istniał do 1945 r.).

W województwie braclawskim (t. 10) bogatymi wnętrzami wyróżniał się pałac klasycystyczny w Borówce z salą balową – pałac wzniesiony przez architektów włoskich w stylu klasycystycznym przez Seweryna Mańkowskiego ok. 1820 r., z kaplicą w stylu neogotyckim w parku. Słynął także klasycystyczny pałac Czarnomskich w Czarnonimie projektu Włocha Francesco Boffo (ok. 1820 r.) z wielką salą balową (zachowany do dziś) i pałac w Czerepaszyńcach, jako jeden z najpiękniejszych z wieloma salonami, zbiorami sztuki (250 obrazów malarzy europejskich i ich kopii oraz rzeźby). Biblioteka liczyła kilkanaście tys. tomów. Klasycystyczny pałac został wybudowany przez Kaspra Orłowskiego, męża Michaliny Jaroszyńskiej w latach 1822-1826, a dokończony przez jej drugiego męża, Władysława Zdziechowskiego.

Meble w stylu Ludwika XVI, obrazy włoskie oraz rodowa biblioteka znajdowały się nawet w niewielkich dworach z końca XVIII w., jak np. w Budstawiu (t. 4, woj. wileńskie) Oskierków (w ich posiadaniu od końca XVI w. do 1939 r.), przebudowanym w początku XX w. przez Jana Oskierkę²². Według Czesława Jankowskiego, w Bolkowie u Kublickich w powiecie oszmiańskim była „moc portretów”, oranżeria. W 1838 r. zimą stworzono tam kapelę i „zatrzymano dwóch artystów”²³.

W malowniczo usytuowanych i wygodnych siedzibach, nawet w skromnych dworach modrzewiowych, jak w Szemetowszczyźnie (t. 4) Skirmunttów w XIX w., znajdowały się cenne obrazy: np. Jana Matejki („Grzymisława” i „Henryk Pobożny, wyjeżdżający na wyprawę legnicką”) oraz obrazy Chełmońskiego, Szymona Skirmuntta, podobnie jak zbiory porcelany koreckiej, sewrskiej i włoskiej. W poło-

²² R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 4, s. 54-57. Meble w stylu Ludwika XV i XVI znajdowały się w Szemetowszczyźnie (Szemiotów), w zbudowanym przez Alojzego Sulistrowskiego w l. 1770-1780 barokowym pałacu, spustoszone już w 1914 r. (t. 4). Meble w stylu Ludwika XV i XVI były również w Kretyndze, Orwistowie, Czerwonym Dworze, w Mołodowie. Najrzadziej występowały meble w stylu Ludwika XIV, jak np. w pałacu nieświeskim Radziwiłłów i w pałacu w Jeznej. We wzniesionym po 1747 r. pałacu Antoniego Michała Paca (zm. 1774) z wielką salą balową pokrytą malowidłami mitologicznymi były meble „w stylu madame Pompadour” oraz weneckie lustra. Bogate zbiory sztuki, w obawie przed carskimi konfiskatami w drugiej połowie XIX w., przeniesione zostały do pałacu w Dowspudzie (*ibidem*, t. 3, s. 52-53).

²³ Cz. Jankowski, *Powiat oszmiański...*, Petersburg 1896, t. 1, s. 50.

żonym w sercu Polesia Kożanogródka (t. 2, woj. brzesko-litewskie), w XVIII i XIX w., własność Szczyttów-Niemirowiczów, w typowym, parterowym dworze klasycystycznym (spalonym w czasie pierwszej wojny światowej), była kolekcja portretów rodzinnych, porcelany saskiej i sewrskiej, starych sztychów angielskich i francuskich.

Okazałe, w porównaniu do tych siedzib na ziemiach litewsko-białoruskich, przedstawiały się wnętrza i ich wyposażenie siedzib – pałaców zamożniejszej szlachty. W Opitołokach Zabiellów, w neorenesansowym pałacu (ok. 1900 r., do dziś istniejącym po powojennej odbudowie w województwie trockim (t. 3), znajdowała się galeria portretów i miniatur, zabytkowa porcelana europejska i stare srebro. W Birżynianach (t. 3, Księstwo Żmudzkie), w siedzibie Górskich (od drugiej połowy XIX w., poprzednio Woynów), w przebudowanym w końcu XIX w., drewnianym dworze, zachowanym do drugiej wojny światowej, był zbiór stołów z marmurowymi blatami przywiezionych z Włoch. Wśród obrazów przeważały portrety rodzinne. Był również portret Stanisława Augusta, biskupa inflanckiego Jana Stefana Giedroycia, obraz włoski Beatrice Cenci oraz Głowa Chrystusa, kopia Leonarda da Vinci. Trzysta sztuk liczył zbiór saskiej porcelany. W Brzostowicy Wielkiej (t. 3, woj. trockie) Chodkiewiczów i po nich Kossakowskich, w pałacu klasycystycznym (35 pokojów) z początku XIX w., były meble francuskie od Ludwika XIV poczynając; w zbiorze porcelany zaś: saska, sewrska, „stary Berlin”, rosyjska, chińska, „Wedgwood”, „Kopenhaga” oraz galeria obrazów Stanisława Kossakowskiego, dziadka Stanisława. Gdyby uwierzyć opisowi nazwisk starych włoskich mistrzów (Zampieri, Reni, Carracci, Tiepolo, Murillo itd.) oraz Rembrandta, van Eycka, Greuza, Corota, wystarczyłoby to na jedno wielkomiejskie muzeum. Ale nie wszystkie obrazy były sygnowane, a więc przeważnie były to dobre kopie.

W Bystrampolu (t. 3, woj. trockie), siedzibie spolonizowanych Bystramów (przybyły z Prus), w ukończonym ok. 1850 r. pałacu klasycystycznym, znajdował się księgozbiór (2 tys. tomów), w galerii obrazów zaś portret Augusta II. Większość dzieł sztuki przepadła i wśród kilkunastu ocalałych płócien (przed 1939 r.) znajdował się portret Stanisława Augusta, pędzla Jana Chrzciciela Lampiego, zbiór porcelany i starych brązów. Podobne zbiory z biblioteką i cennymi obrazami, w tym kopie Rafaela i Michała Anioła zawierał dwór Dziekońskich w Hieronimowie (t. 3), spalony w 1943 r. Zbiory muzealne portretów, obrazów, szkła, porcelany, książek, posiadali kolejni właściciele drewnianego dworu w Russakowiczach (t. 1, woj. mińskie). Ich ostatni właściciel Henryk Weyssenhoff (zm. 1922 r.), malarz, kolekcjoner dzieł sztuki (sztychów, brązów, litografii, zegarów itd.), które zakupywał na słynnych licytacjach w Paryżu, miał również wiele obrazów i szkiców, przedstawiających pejzaż i mieszańców Białorusi oraz spory księgozbiór.

Wyróżniający się konsekwentnie zachowywanym kalwińskim wyznaniem Grużewscy (przybysze z Mazowsza) w Kielmach (t. 3, Księstwo Żmudzkie) zgromadzili (w 1579-1939), w swym barokowym dworze z XVII w., galerię portretów rodzinnych, srebro stołowe i porcelanę sewrską (na 48 osób). Pieczętowanie zbierane książki zostały przetrzebione już w czasie powstania listopadowego. Nadal uzupełniana biblioteka, pełna rzadkich ksiąg, w tym zbiór reformacyjny, została oddana do Biblioteki Wróblewskich w Wilnie. W Bieliu (t. 4, woj. wileńskie), po spaleniu dworu z XVII w. (w 1812 r.), w odbudowanej przez Spampaniego, dla Józefa Kocięła (zm. 1835 r.) siedzibie, była kolekcja obrazów, również ze szkoły holenderskiej, 3 tys. książek oraz serwis „francuski” na 24 osoby. W Bohdanowie (t. 4), w rezydencji Sapiechów, a w XIX w. Ruszczyków, do 1936 r. należącym do profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, artysty malarza, Ferdynanda Ruszczyca, w modrzewiowym dworze z 1690 r. nagromadziło się wiele rodzinnych pamiątek i sprzętów, galeria obrazów, oraz 5 tys. tomów książek. Dwór został spalony w 1944 r.²⁴

W Gaczanach (t. 4) – w klasycystycznej rezydencji baronów Rosenów, w drugiej połowie XIX w., biblioteka Justyna Rosena liczyła ok. 2 tys. tomów wraz z dziełami sztuki przepadła w czasie drugiej wojny światowej. W Kowaliskach (t. 4) Komorowskich, w starym dworze sosnowym z ok. 1700 r. (zburzonym po drugiej wojnie światowej), znajdowały się w pokoju „gotyckim” freski osiemnastowieczne ze scenami myśliwskimi i rodzajowymi. Zbiory biblioteczne (przed 1914 r.) liczyły ok. 5 tys. tomów, zaś wśród obrazów wyróżniał się portret marszałka Edwarda Gotkowskiego, pędzla Wincentego Ślendra.

W Jodach (t. 4), w dawnym dziedzictwie Sapiechów (w początku XVIII w. Masalskich, a od 1742 r. Łopacińskich), do pierwszej wojny światowej był zbiór obrazów na szkle i inne pieczętowanie zgromadzone dzieła sztuki. W XIX w., w Pokrewnie (t. 4) Weyssenhoffów w XIX w., w dworze przebudowanym po Pacach z drugiej połowy XVIII w., budziły podziw cztery obrazy pędzla Jana Rustema, a także wiele innych. Obrazy, miniatury, sztychy, porcelana saska i srebra stołowe oraz biblioteka, wywiezione już w czasie pierwszej wojny światowej do Warszawy, zostały zniszczone w czasie powstania w 1944 r. W Nowosiólkach, obszernej siedzibie Czapskich, również w XIX w., znajdowała się kolekcja obrazów z obrazami Tieppolo i Canaletto, cenna biblioteka oraz stare srebro²⁵.

24 W tym ostatnim dworze Ruszczyk zgromadził kolekcję własnych obrazów i rzeźb (J. Ruszczykówna, E. Ruszczyk, *Ferdynand Ruszczyk*, PSB, t. XXXIII, Wrocław 1991, s. 170-175).

25 Cz. Jankowski, *Powiat oszmiański...*, t. 1, s. 115 i n., 140.

Już w tym pobieżnym opisie wyłaniają się wspomnienia tworzonych kolekcji, pochodzących nawet ze skromniejszych dworów na ziemiach północno-zachodnich imperium rosyjskiego, należących do polskiej i spolonizowanej szlachty. Można stwierdzić, że zbiory muzealne, jako efekt celowej działalności kolekcjonerskiej: dzieła sztuki i wyroby artystyczne, książki, broń itd., znajdowały się nie tylko w znanych pod tym względem rezydencjach magnackich, jak Łohojsk Tyszkiewiczów czy Nieśwież i Biała Radziwiłłów, ale także w mniej znanych rezydencjach, jak np. w Boczejkowie (t. 1, woj. połockie) Ciechanowieckich (pałac od lat 70. XVIII w. w stylu klasycystycznym, zniszczony dopiero w 1945 r.). Była tam biblioteka, zbiory porcelany (180 sztuk: saskiej, francuskiej i włoskiej – Capo di Monte), w tym zbiór figurynek, kolekcja polskich kielichów ze szkła i zagranicznych kryształów, wspaniałe obrazy (oryginały czy kopie włoskiego i holenderskiego malarstwa), wśród których górowały portrety rodziny i przyjaciół. Lista odwiedzających ten pałac z kraju i zagranicy nadała temu pałacowi rangę muzeum. Już w 1916 r. zbiory były transportowane do Moskwy, a pałac został zniszczony w drugiej wojnie światowej²⁶.

Mało znaną siedzibą–muzeum był dwór klasycystyczny, zbudowany na początku XX w. w Iwańsku (t. 1, woj. połockie), w latach 1779-1917 należący do Wołodkowiczów. Ostatni właściciel Wincenty Wołodkowicz (zm. 1927 r.), zamożny przemysłowiec (huta szkła, fabryka papieru i tektury), w specjalnych salach zebrał pamiątki rodzinne, porcelanę saską i francuską, zastawę srebrną i wspaniałą bibliotekę wraz z archiwum, które zawierało m.in. zbiór dokumentów jezuitów połockich, listy królów itd. Urządził również specjalny zbiór pamiątek, znalezionych po rozkopaniu kurhanów i pól pod Czasznikami. Symbolizowały zwycięstwo nad Rosjanami: w 1564 r. armii litewskiej oraz w 1812 r. nad Rosjanami wojsk francuskich²⁷. W Orzechowni (t. 1), należącym do Zabiełłów od połowy XVIII w., w bogato urządzonej nowym dworze, znajdowała się galeria obrazów, reprezentowana przez najgłośniejszych malarzy europejskich i ich kopistów, przywiezionych głównie z Francji (Murrillo, Fragonard, Delacroix, Watteau). Starannie dobrana biblioteka (1200 tomów) mieściła się w sali z czarnego dębu. Archiwum i najcenniejsza biżuteria, zdeponowane w bankach Witebska i Petersburga, przepadły w czasie rewolucji, pałac zaś rozgrabiony został w 1918 r.

²⁶ Ciechanowieckich odwiedzali m.in. Tyszkiewiczowie, Ewelina z Rzewuskich Hańska i Honoriusz Balzac, rodzina ks. Hamilton, gen. Le Flo. Grono znajomych powiększyło zamążpójście córek Pawła Ciechanowieckiego w 1875 r. za attaché Szwecji w Rosji, potem gubernatora Uppsali oraz attaché Francji w Rosji, później dowódcy kawalerii w Wersalu. (R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 1, s. 214).

²⁷ *Ibidem*, t. 1, s. 236-237; M. Jałowicki, *Legendy iwańskie*, „Wiadomości”, nr 757, Londyn 1960.

W zakupionym w 1873 r. od potomków Zubowa przez Ogińskich majątku Płunigiany (t. 3, Księstwo Żmudzkie), poprzednio należącym do Gasztołdów, Masalskich, a od 1807 r. faworyta carycy Katarzyny – Płatona Zubowa, powstał w 1879 r. pałac w stylu neorenesansowym, dzieło Karola Lorenza. Mieścił on gromadzone i skupowane pamiątki starego rodu Ogińskich. Galeria portretów liczyła ok. 100 płócien, a były w niej również obrazy Canaletta, Lampiego, Bacciarellego (*Śmierć Stanisława Augusta* z 1798 r.). Pośród wielu specjalistycznych zbiorów mieściły się miejscowe wykopaliska archeologiczne. Bogate kolekcje mebli (m.in. gdańskich), obić, galerii rodzinnych portretów i zawierającą m.in. inkunabuły bibliotekę, zgromadzone zostały przez syna Kleofasa Ogińskiego, Ireneusza Kleofasa (zm. 1808 r.) w Retowie (t. 3, Księstwo Żmudzkie). W czasie pierwszej wojny światowej pałac z początku XX w. w stylu neogotyckim spłonął.

Dla porównania z ziemiami litewsko-białoruskimi podajmy, iż we wspaniałym pałacu, zbudowanym w stylu neogotyckim („w tradycji angielskiej”) – w Czerwonej (t. 11, woj. kijowskie), w dawnym województwie kijowskim (zniszczonym w 1917 r.), zgromadzona została kolekcja rzeźb, obrazów z Włoch i Niderlandów. Zbiory sztuki, w układzie tematycznym, były dziełem Franciszka Ksawerego Grocholskiego i jego syna Jana Nepomucena. Zniknęły wcześniej od innych, sprzedane w 1863 r. przez spadkobierczynię wzbogaconemu rosyjskiemu chłopu Mikołajowi Tereszczence. Wspaniałą galerię portretów i obrazów można było podziwiać w XIX w. w pałacu Branickich w Białej Cerkwi (t. 11), zaś jeszcze w 1914 r., w Wierzchowni (t. 11), należącej od końca XVIII w. do Hańskich, wcześniej do Lubomirskich. Wacław i Ewelina Hańscy gościli zdumionego przepychem sztuk pięknych „w barbarzyńskim otoczeniu” Honoriusza Balzaka, później męża Eweliny. W Wierzchowni były obrazy Van Dycka, Greuza, Cranacha, Canaletta, Watteau, zbiory sreber stołowych, porcelany oraz biżuterii.

Od Lubomirskich Mołoczki zakupił w początku XVII w. (t. 11) Bartłomiej Giżycki. Jego syn Kajetan (zm. 1820 r.) w jednym z piękniejszych pałaców klasycystycznych na kresach południowo-wschodnich (z lat 1815-1820), zgromadził zbiory saskiej porcelany, obrazów, bibliotekę itd. Ów K. Giżycki, także w Krasnopolu (t. 11), przed 1785 r. wystawił, niespotykany na Kresach, pałac w stylu wenecko-neogotyckim z podobnymi wnętrzami i wyposażeniem. Pałac ok. 1880 r. nabył Wacław Mazaraki, a jego żona ks. Heliodora Czetwertyńska, kolekcję dzieł sztuki zapisała Oktawii z Iphorskich Lenkiewiczów Michałowej Walewskiej.

Do najbardziej znanych kolekcjonerów dzieł sztuki należeli w XIX w. Tyszkiewiczowie, którzy w swych siedzibach zajęli pod tym względem miejsce najbardziej podziwianych Radziwiłłów i Sapiehów. Na przykład w Łohojsku (t. 1, woj.

mińskie), w pałacu w stylu późnoklasykistycznym, zbudowanym ok. 1815 r. przez Piusa hr. Tyszkiewicza, jego synowie kompletowali nie tylko zbiory mebli, broni, książek (biblioteka w końcu XIX w. liczyła ok. 10 tys. tomów), ale i sztychy, drzeworyty, litografię, wspaniałą galerię obrazów twórców polskich i zachodnioeuropejskich, w tym kilkadziesiąt portretów rodzinnych. Jan Tyszkiewicz (zm. 1862 r.), twórca ordynacji i nowego pałacu w stylu klasycystycznym w poradziwiłowskich Birzach (t. 3), był znanym kolekcjonerem książek i dzieł sztuki; rzeźb i obrazów. Jego biblioteka zawierała 4546 tomów (w j. polskim 1262, w łacińskim ok. 3 tys. – np. *Bibliotheca Fratrum Polonorum, Irenopoli 1656 r.* – i w innych językach). Zbiory były uzupełniane przez jego potomków.

Podziwiana była rezydencja Tyszkiewiczów w latach 1850-1914 w Czerwonym Dworze (t. 3, Księstwo Żmudzkie) w XVI w., stanowiącym własność Radziwiłłów. Ostatni właściciel, Benedykt Jan Tyszkiewicz zmarł w 1948 r. Renesansowy wysoki pałac, zbudowany obok ruin zamku – budowę nadzorował przybyły z armią napoleońską Wawrzyniec Cezary Anichimi – mieścił wiele rzeźb włoskich z kararyjskiego marmuru oraz wspaniałą galerię malarstwa polskiego i obcego. Wśród odnowionych 53 płócien pędzla włoskiego (oryginałów i kopii), były takie nazwiska jak Andrea del Sarto, Domenico Zampieri, Correggio, a nawet *Madonna z Dzieciątkiem i jagnięciem*, prawdopodobnie pędzla Leonarda da Vinci (raczej kopia). Portrety rodzinne i malarstwo krajowe (królowie, hetmani, biskupi, w tym portret Stanisława Augusta Poniatowskiego – malowany przez M. Bacciarellego, obraz *Batory pod Pskowem* Jana Matejki; rzeźby z kararyjskiego marmuru, zbiór broni dawnej i nowszej, zbiory książek (ok. 10 tys. woluminów), sztychów i rysunków, gobelinów, porcelany saskiej, chińskiej, polskiej, szkła polskiego, czyniły ów pałac i miejsce godnym zwiedzania.

W każdym dworze było mniejsze lub większe archiwum ze specjalnymi pamiątkami rodzinnymi. W Czerwonym Dworze jednak mieściło się największe, zebrane i zakupione od wielu innych właścicieli, liczące ok. 20 tys. jednostek, dotyczące dziejów Rzeczypospolitej w XVIII w., w tym rękopisy, pamiętniki, gazetki, notatki wszystkich najważniejszych osób z życia politycznego²⁸. Z kolei w pałacu Tyszkiewiczów w Kretyndze (t. 3) na Żmudzi podziwiano również galerię portretów rodzinnych (głównie sto kilkadziesiąt kopii z galerii w Łohojsku) oraz trzy wielkie gobeliny o tematyce religijnej, podobno oryginał Bouchera i Van Dycka. Portrety rodzinne i zbiór malarstwa, w tym religijnego włoskiego, mieściły się również w klasy-

²⁸ Zbiory Tyszkiewiczów rozproszone zostały już w czasie pierwszej wojny światowej, ale spalony budynek został jednak odbudowany. (R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 3, s. 206-211).

cystycznym pałacu w Wołożynie (t. 4, woj. wileńskie) w XIX w., należącym również do Tyszkiewiczów.

W Wojtkuszkach (t. 4) galerię obrazów zapoczątkował Stanisław Kossakowski (zm. 1872 r.), projektant części neogotyckiej z elementami neorenesansowymi, rozległej budowli rodowej, literat i kolekcjoner²⁹. Galeria malarstwa, powiększana systematycznie przez kolejnych członków rodu, za ostatniego właściciela Stanisława (zm. 1961 r.), przed wojną, liczyła ok. 200 płócien szkół: holenderskich, flamandzkich i włoskich, w tym Zampieri, Reni, Carracci, Rembrandt, Lampi, Tiepolo, Dolci, Murillo, dwa pejzaże Corota, obrazy i portrety artystów polskich, w tym rzeźby Oskara Sosnowskiego. W empiowej szafce przechowywany był mundur polowy i kapelusz cesarza Napoleona, jego filiżanki, lunetka i szachy z kości słoniowej, dar dla jego adiutanta Józefa Kossakowskiego w przededniu wyjazdu cesarza na wyspę św. Heleny. W zbiorze była saska, sewrska, „stary Berlin”, rosyjska, chińska, holenderska i angielska „wedgewood” stara porcelana. Biblioteka liczyła 3 tys. tomów, a „nowa” biblioteka (Stanisława Kossakowskiego, pisarza i heraldyka, zm. 1905 r.) – 1,5 tys. tomów. Pałac i zbiory spłonęły w czasie drugiej wojny światowej. W rezydencji w Żejmach (t. 3, woj. trockie) od 1780 r. znajdującej się w rękach Kossakowskich, przebudowany w początku XX w. pałac biskupa Józefa Kossakowskiego (wzniesiony w 1787 r.), zawierał galerię portretów rodzinnych, kopie z galerii w Marcyniszkach (główniej siedziby rodu od XVI do 1941 r.) i kilka oryginałów. Było cenne „płótno holenderskie” – portret mężczyzny. Wielojęzyczna biblioteka liczyła ok. 4 tys. tomów.

Liksna w Inflantach Polskich (t. 3) – majątek rodziny westfalskiej baronów von Sieberg (Zyberków), z ręką ostatniej przedstawicielki Izabelli Heleny, przeszła w ręce hrabiów Broel-Platerów (za pozwoleniem carskim od 1803 r. używali przydomka Zyberk). W pałacu z 1770 r., odbudowanym po pożarze w 1861 r. przez Jana Platera-Zyberka (ok. 1880 r. w stylu neogotyku romantycznego), znajdowała się m.in. kolekcja mebli w stylu Ludwika XV, obrazów, w tym portret Izabeli Platerowej, pędzla Lampiego (wywieziony do Moskwy), inne dzieła sztuki oraz biblioteka. Pałac zniszczono w czasie pierwszej wojny światowej.

W Birżynianach Gorskich (t. 3, Księstwo Żmudzkie) znajdowała się galeria portretów rodzinnych i królów, 900 sztuk rozmaitej porcelany. Zegar ze złoczonego brązu i marmuru Tadeusza Kościuszki oraz tabakierka z miniaturą portretu Emilii Plater i pozytywką z melodią *Jeszcze Polska nie zginęła*, świadczyły o pasji patrio-

²⁹ Jego zbiory sztuki, starożytności, galeria portretów po jego śmierci została umieszczona w wykończonym pałacu. (J. Reychman, *Kossakowski Stanisław*, PSB, t. XIV, Wrocław 1968-1969).

tycznej. W zachowanym do dziś dworze znajdowały się również sanki w kształcie łabędzia – dar ostatniego mistrza Inflant Gottarda Kettlera³⁰.

Interesujące, iż rzadkie obrazy, sprowadzone z zagranicy (trudno powiedzieć czy oryginały czy dobre kopie), znajdowały się w XIX w. w rezydencji Pusłowskich w Albertynie, z połowy XIX w. (t. 2, woj. nowogródzkie), zrujnowanym w obu wojnach światowych. Były to m.in. obrazy Rubensa i Breughla, Verneeta, Teniersa, szkic (*Główka*) Leonarda da Vinci; kolekcja porcelany z europejskich manufaktur, rzeźb i tkanin, w tym pasów słuckich (23 sztuki), materii wschodnich, gobeliny flamandzkie, szale kaszmirowe itd. i biblioteka – kilkanaście tys. tomów. Zgromadzone w Warklanach (t. 3, woj. trockie), należących do Borchów, kolekcje zostały podzielone w 1888 r.; portrety rodzinne wywiezione do Małnowa, część biblioteki do Mitawy do Muzeum Przyrodniczego, a część do Mariensee, archiwum znalazło się w Ossolineum we Lwowie. W Brzostowicy Wielkiej (t. 3, woj. trockie), w liczącej trzy budowle rezydencji Kossakowskich (ostatnia w latach 1900-1901 – willa neobarokowa – architekt Juliusz Wasiutyński) mieściła się wspaniała galeria malarstwa europejskiego – 200 płócien – zgromadzona przez Stanisława Kossakowskiego, a także porcelana saska, sewrska, rosyjska, chińska, „wedgwood” oraz oddzielnie wyeksponowane pamiątki po Napoleonie, otrzymane od niego przed wyjazdem na Elbę przez Józefa Kossakowskiego.

Oddzielnie wspomnieć można o specyficznych i rzadkich kolekcjach, jak np. wschodnie kobierce, makaty, wyroby srebrne, metalowe i ceramiczne w stylu orientalnym oraz inne przedmioty. Znajdowały się one np. w Bereznej (t. 11, woj. kijowskie), gdzie twórcą zbioru w skrzydle przebudowanego w końcu XX w. klasycystycznego pałacu był Kazimierz Podhorski (zm. 1895 r.). W Szemetowszczyźnie, Alojzy Sulistrowski posiadał meble w stylu Ludwik XV i Ludwik XVI (t. 4, woj. wileńskie). Między innymi znajdował się tam rząd turecki na konia, przekazany przed 1939 r. Muzeum Narodowemu w Krakowie i inne pamiątki z odsieczy wiedeńskiej. W Machnówce Mazaraków w XIX w. znajdowało się np. 17 pasów słuckich, 450 sztuk porcelany, w tym porcelana z Korca oraz „szkło masonskie”³¹.

Warto również wspomnieć, iż owe siedziby i rezydencje łączą się również z pamięcią o miejscach zamieszkania osób wybitnych, istotnych dla ugruntowania wspólnej, dla przedstawicieli wielu narodów, tradycji, jak Poniatowskich, Kościuszków, Giedroyciów, Piłsudskich. Już w drugiej połowie XIX w. popadł w ruinę

³⁰ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 3, s. 195-196.

³¹ *Ibidem*, t. 11, (woj. kijowskie), s. 258.

modrzewiowy, obszerny dwór w Wołczynie (t. 2, woj. brzesko-litewskie), w którym przyszedł na świat w 1732 r. ostatni król Stanisław August Poniatowski. Mieściła się tam spora biblioteka, oddzielnie wybudowano oranżerie, cieplarnie, pomarańczarnie i altany³². W dworku modrzewiowym w Siechnowiczach (t. 2), obok nowego pałacu Wandalina Puśłowskiego, który wznosił go w stylu angielskiego gotyku ok. połowy XIX w., przyszedł na świat Tadeusz Kościuszko i urządzono tam małe muzeum. Siechnowiczowie-Kościuszkowie jako rodzina są znani od połowy XV w. w różnych miejscach W. Ks. Litewskiego. Siechnowicze były następnie własnością Tadeusza Kościuszki. W zamian za pożyczkę oddał je swej siostrze Annie Barbarze (1814 r.), żonie Piotra Antoniego Estki (zm. 1787 r.), wyjeżdżając do Ameryki, a potem ostatecznie po powrocie z więzienia carskiego w 1796 r. Tadeusz Estka z żoną Katarzyną Łachowską w 1817 r., dzieci Anny i Piotra Estków, uzyskały od niego Siechnowicze na własność pod warunkiem uwolnienia chłopów z pańszczyzny.

W opisach rezydencji pojawiają się znane z polskiej literatury nazwiska, jak np. w Romanowie (t. 2, woj. brzesko-litewskie), gdzie Malscy wzniesli dwór klasycystyczny, spędził tam swe dzieciństwo Józef Ignacy Kraszewski, zaś brat pisarza, Kajetan, znany z metod unowocześniania rolnictwa, kolekcjonował tam obrazy i książki. Zbiór ten (9 tys. tomów) w 1913 r. otrzymała Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Hłogowie na Żmudzi (t. 3), w parterowym, modrzewiowym dworze, wzniesionym w początku XVII w. przez Talko-Hryniewiczów i zachowanym do czasów drugiej wojny światowej, mieszkał Emil Belina Młynarski (1870-1935), dyrektor filharmonii warszawskiej. Uzyskał go po ślubie z ostatnią dziedziczką Anną Talko-Hryniewicz³³. Bywali tam Ignacy Paderewski, Artur Rubinstein – mąż Nelly córki Młynarskich i inni. Dwór zachował się do dziś i widnieje tam tablica upamiętniająca Emila Młynarskiego³⁴.

Najwcześniejsze zespoły parkowe, dochowane do XX w., znajdowały się w magnackich siedzibach przy zamkach. Na przykład w Laszkach Murowanych (t. 8, Ziemia Przemyska) z okazji ich przebudowy na zamek bastionowy w początku XIX w. powstał na wzniesieniach ogród włoski, schody, gazony kwiatowe, labirynty kwiatowe, fontanny, posągi, groty itd.

Rezydencje i dwory na kresach były zaplanowane z rozmachem: na wzgórzach, nad rzekami i stawami, w parkach typu polskiego. Niekiedy pozostały z nich w XIX w.

³² *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 13, Warszawa 1893, s. 566.

³³ Młynarski posiadał dwór wyposażony w 20 rodzinnych portretów, meble w stylu Ludwika XVI i bibliotekę – ok. 1 tys. książek. (R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 3, s. 230-231).

³⁴ *Encyklopedia Kresów...*, s. 154.

charakterystyczne dla dawnych czasów aleje lipowe, wiodące do przebudowanego dworu z najmodniejszym krajobrazowym, ale specjalnie planowanym parkiem angielskim i do dziś nie zachowanymi całkowicie francuskimi ogrodami. Spotykało się w nich krzewy i drzewa sprowadzone z odległych krajów oraz ogrody zimowe, jak np. w Kretyndze, Pługianach, Retowie. Już w XVIII w. były budowane cieplarnie, np. w Duboju (t. 2, woj. brzesko-litewskie), rezydencji Kurzenieckich, gdzie była również oranżeria, a park francuski liczył ok. 10 ha. Na przykład w Czerepaszyńcach (t. 10, woj. braclawskie) na lato wystawiano z oranżerii, celem ich podziwiania, rośliny egzotyczne. Przy pałacu w Prużanie (woj. grodzieńskie), w stylu renesansowej (toskańskiej) willi włoskiej z ok. 1820 r., wzniesionym przez marszałka szlachty powiatu grodzieńskiego, Walentego Szweykowskiego, zachwycał stopniowo powiększany zbiór roślin w oranżerii, zwłaszcza drzew pomarańczowych i cytrynowych, palm, mirtów³⁵.

Urządzany był 50 lat przez tego samego fachowca (od 1815 r.), Augusta Jensa, znany wspaniały park w Aleksandrii niedaleko Białej Cerkwi (t. 11, woj. kijowski), w którym 10 ha liczył gazon główny, a długość ścieżek wynosiła ok. 16 km. W parku posadzono 600 gatunków roślin, wysepki różane, zbudowano mosty chińskie i także altany. Zniszczony w czasie pierwszej wojny światowej został odrestaurowany i nadal budzi podziw, choć nie ma dawnej świetności.

W początku XX w., w Czerwonym Dworze (t. 3) Tyszkiewiczów wznosił się wysoki budynek oranżerii z oszkloną w całości fasadą i dachem. Józef Tyszkiewicz (1830-1890), wspaniały gospodarz w swych dobrach, dobudował z frontu pałacu w Kretyndze kilkukondygnacyjny ogród zimowy na stalowych konstrukcjach, jeden z największych w Europie. Wewnątrz mieściły się sztuczne skały i grotty, trzy stawiki, kanały, mostki. W największej grotcie można było podjąć śniadaniem sto osób. Za następnymi właścicielami cały ogród oświetlało światło elektryczne. Było w nim wiele specjalnych odmian kaktusów, palm i drzew południowych, zaś wycieczki przyjeżdżały z Kłajpedy, Tylży, Królewca, a nawet Berlina. W parku francusko-angielskim pyszniły się sztuczne kaskady, była też cieplarnia i bazanciarńia. Po nabyciu od Płatonu Zubowa Kretynki (t. 3, Księstwo Żmudzkie) tenże hr. Józef Tyszkiewicz połączył dwie siedziby ogrodem zimowym, wysokim na kilka pięter. Były w nim trzy stawki, kanały, mostki, kaskady, egzotyczne rośliny i drzewa. W jednej z grot można

³⁵ Po 1863 r. marszałek dorabiał jako ogrodnik na emigracji w Belgii. Rośliny wywieziono do pałacu cesarskiego w Białowieży, po latach zdewastowana siedziba i ogrody powróciły do Szweykowskich. (R. Dzięciołowski, A. Wąsowski, T.S. Jaroszewski, *Pałace i dwory kresów...*, s. 118-120).

była wydać śniadanie na 100 osób. Ponadto wokół rozpościerał się park angielski i francuski, była cieplarnia i bażanciarnia.

Specjalnie zakładano parki angielskie, jak w Lipie (t. 2, woj. nowogródzkie) Obuchowiczów w XVIII w. i Snowie (t. 2) Kazimierza Rdułtowskiego, dra filozofii z Oxfordu. Ze względu na urządzone już w końcu XVIII w. park francuski i angielski (9 ha) w Krasławiu Platerów w Inflantach Polskich (t. 3), należy wspomnieć o kolistych trawnikach, strzyżonych tujach i innych krzewach egzotycznych; dywanowych klombach kwiatowych oraz o rzadkich drzewach w pozostałej, widokowej części parku rozłożonej na tarasach nad Dźwiną ze sztucznymi ruinami zamku³⁶.

W Warklanach (t. 3, Inflanty Polskie) Michał Jan Borch założył ogród sentymentalny z malowniczymi grupami drzew i krzewów, z „ołtarzami, świątyniami sławy i cnoty”, z posągami królów polskich i innych znakomitych sław w 1795 r. Trzydzieści lat później zaskoczył wszystkich Józef Tyszkiewicz (zm. 1891 r.), kiedy kupił w 1824 r. od Ksawerego Niesiołowskiego Połagę na Żmudzi (uprzednio do 1801 r. własność Potockich), rozbudował cegielnię i port oraz wybudował do dziś znane i podziwiane, chętnie odwiedzane letnisko. Wokół wspaniałego pałacu zbudowanego przez Feliksa Tyszkiewicza w latach 1890-1895 powstał park (72 ha), projektu Francuza Edwanda André na tarasach ze stawem, łąbiedziami, drzewami i krzewami z krajów śródziemnomorskich (2 tys. sztuk), otwarty również dla letników z domu zdrojowego. Park obejmujący las sosnowy dochodził do plaży nad Morzem Bałtyckim.

Imponująca była oranżeria w kształcie podkowy, którą wybudował Ireneusz Kleofas Ogiński (zm. 1863 r.) w Retowie (t. 3, Księstwo Żmudzkie), syn Michała Kleofasa, również kompozytora (zm. 1833 r.), przy wielkim i malowniczym pałacu w stylu wczesnego renesansu włoskiego. Park krajobrazowy liczył kilkanaście hektarów ze strumieniem, sadzawkami i kanałami. Przed pałacem zasadzone były ozdobne krzewy i klomby kwiatowe, a pośród nich 12 rzeźb mitologicznych z piaskowca.

W Leonpolu nad Dźwiną (t. 4, woj. wileńskie) Łopacińskich był zasobny „ogród fruktowy”, zaś w „spizarni” znajdowały się w garnkach ananasy, daktyle i inne owoce. W „figarni” rośło 37 drzew, w oranżeriach zaś 122 wielkie drzewa pomarańczowe i cytrynowe, brzoskwinie, morele, granaty, bukszpany, morwy, drzewa laurowe itd.³⁷

³⁶ W Albie – rezydencji letniej Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” w drugiej połowie XVIII w. była oranżeria, łąbodziarnia, bażantarnia, królikarnia oraz zwierzyniec z dziką zwierzyną. W samym Nieświeżu zaś w połowie XIX w. sadzono drzewa już duże. W początku XX w. był ogród japoński i angielski park oraz pracował w nim ogrodnik z Anglii. (R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 2, s. 302-304).

³⁷ O. Hedemann, *Historia powiatu brastawskiego*, Wilno 1930, s. 126.

Narajówka Feliksa Maleniowskiego: „jedna z najwytworniejszych siedzib na Podolu”, ze względu na wnętrze neogotyckiego pałacu, otrzymała tę nazwę także ze względu na piękny park z altaną w stylu mauretańskim³⁸. Najślawniejszy z kolei park angielski i francuski w Ziemi Przemyskiej (t. 8) w Krasowicach Mniszchów miał altany, oranżerie i kaplice.

³⁸ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, t. 10, (woj. braclawskie), s. 216.

„Kresy” – spory o mit i tradycję

Pojawiające się często w literaturze, pracach historycznych i w prasie słowo „kresy” – oznaczać będzie kresy wschodnie, zamiennie dawne (lub były) ziemie wschodnie Rzeczypospolitej. Najpierw jednak oznaczały one ziemie ruskie (białoruskie i ukraińskie), które stopniowo (począwszy od Ks. Halickiego i Podola) dostały się w granice Korony Polskiej, zaś od unii lubelskiej w 1569 r. przyłączono doń należący do W. Ks. Litewskiego Kijów i Wołyń. Tadeusz Chrzanowski proponuje, uznając prawa każdego narodu do „własnego miejsca na ziemi” („a nie istnieją granice politycznie sprawiedliwe i zadawolające wszystkich”), uznanie takich miejsc, jako obszary leżące na wschód od centrum Polski, które „stanowiły niezwykłą wprost mieszaninę wyznań, grup etnicznych, terytoriów państwowych, gdzie w większych lub mniejszych skupiskach żyli Polacy”¹.

Przypomnijmy, że na dalekich ziemiach północno-wschodnich, najpierw pod władztwem tatarskim, poczęło się kształtować Ks. Moskiewskie – przekształcone i potężne już w połowie XVII w. w państwo rosyjskie. Zakarpacie było w rękach Austro-Węgier, a Bukowina – Turcji. Po pokoju ryskim w 1921 r., wraz z kurczeniem



Ziemie wschodnie byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII w.

¹ T. Chrzanowski, *Kresy czyli obszary tęsknot*, Kraków 2001, s. 7.

się obszaru ziem wschodnich byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zaś szczególnie dramatycznie od 17 września 1939 r. – termin ten oznaczał również obszar byłego W. Ks. Litewskiego po 1569 r. Kresy zatem, z jednej strony, są świadectwem wspólnego bytowania narodów na pograniczu kulturowym – z drugiej, o czym nie pozwala nam zapomnieć w swych pracach D. Beauvois, ze względu na przewagę potencjału gospodarczego i kultury szlacheckiej, jej polskiego i katolickiego charakteru – są świadectwem naszej kolonialnej obecności na ziemiach Ukrainy.

Swoje „kresy” z ludnością litewską, białoruską i ukraińską miała również II RP. Ludność ta stanowiła ok. 30% ogółu mieszkańców. W świadomości polskich twórców i elit kresy stanowiły ziemie zabrane przez Rosję radziecką, w świadomości ludności obcojęzycznej, włączonej do II RP były częścią tradycji narodowościowej. Poczucie inności i „gorszości” wzmagало poczucie braku tolerancji i zbyt małej troski o gospodarczy rozwój tych terenów (poza terenami roponośnymi). Brak zrozumienia dla programu wileńskich demokratów (krajowców), propagujących nie tyle odtworzenie dawnego federacyjnego modelu, ile uznanie prawa do tożsamości narodowej mieszkańców i ich wspólnotę kulturową wytworzoną przez wieki, okazał się brzemienny w skutki w XX w.

Inspirowani obrazem literackim tych ziem, stworzyliśmy od połowy XIX w. wyjątkową legendę kresów w polskojęzycznej literaturze, szczególnie nośną do 17 września 1939 r. i następnie na emigracji politycznej byłych mieszkańców kresów. Umocniona zakazami w PRL-u, w której jednakże nie zakazano literatury kresowej, z J.I. Kraśzewskim i H. Sienkiewiczem na czele, wybuchła na krótko po 1990 r. i następnie uzyskała rozgłos w wydawnictwach, albumach „kresowych”, a ostatnio w albumie *Encyklopedia Kresów* (Kraków 2004). Ciekawe, że literatura kresowa, tak obecna po 1990 r. w III RP, szybko straciła czytelników, ale termin zadomowił się w środkach masowego przekazu².

Nie brano pod uwagę głosów rozważli, jak np. D. Beauvois, W. Wrzesińskiego, R. Wapińskiego, S. Kieniewicz, które przedkładały obiektywne stanowisko wobec mitycznej roli Kresów. Termin ten w dodatku jest nie do przyjęcia przez historyków krajów sąsiednich, choć to pojęcie stanowi część etosu narodu polskiego. Historycy litewscy wolą określać Kresy Wschodnie jako „ziemie ruskie W. Ks. Litewskiego”, „Litwę Południowo-Wschodnią”, „okupowany kraj wileński”. To ostatnie sformułowanie, dotyczące części Kresów, ma znaczenie polityczne i propagandowe, gdyż podkreśla prawa Litwy, do Wilna i ziemi wileńskiej, do niezbędnej integracji tej krainy

² E. Bedyk, w artykule *Co zrobić, aby Polacy mieli pracę* („Polityka”, 13 V 2006) używa sformułowania: Finlandia oddała (Rosji) Karelię „podobnie jak Rzeczpospolita swoje Kresy”.

z Litwą, co neguje prawo mieszkańców Wileńszczyzny do samookreślenia kulturowego oraz narodowego³.

A co z Ukraińcami, którzy również nie godzą się z określeniem „Kresy I i II Rzeczypospolitej”. Czy w XIX w. Ukraina była kresami Rosji? A czym była Moskwa w stosunku do księstw po kijowskich Rurykowiczach – Zalesiem? Kresami Ukrainy? – co ze względu na wyższość cywilizacyjną Ukrainy (Rosja w XVIII-XIX w. miała obsesję na punkcie Zachodu) – A. Wilson tłumaczy ostatnio niepewnością co do granic kulturowych, jaką ma Rosja. Przekonanie nacjonalistów (mazepistów) ukraińskich: „To nie Polska, Finlandia i inne kraje dały Rosji wielkość, Ukraina natomiast tak”, można objaśnić analizą młodego ruchu ukraińskiego w tym stuleciu, zwłaszcza przedstawieniem zasług Ukraińców na rzecz Rosji na wszystkich polach od początku XVIII w., także w procesie budowy imperialnej tożsamości Rosji Romanowów i jej podpory Cerkwi, gospodarki i kultury⁴.

Termin znany od dawna jako „kres” – obszar krańcowy zasiedlania, zagrożonych najazdami Tatarów i Turków żyznych stepów nadczarnomorskich, stopniowo kolonizowany przez miejscowych i przybyszy, również z Korony, spośród których najwięksi posiadacze, jak Lubomirscy i Potoccy rywalizowali z Wiśniowieckimi, od końca XVII w. pod wpływem wyznania katolickiego i greckokatolickiego, stał się w epoce porzobiorowej terenem mającej się odrodzić Rzeczypospolitej. Wizja Kresów pod wpływem literatury romantycznej, która głównie w utworach Wincentego Pola z połowy XIX w., nadała im wielką siłę oddziaływania, nie była zgodna z wizją ukraińskich i litewskich twórców w dobie kształtowania się ich świadomości narodowej. Dla potomków Kozaków i ich państwa Hetmanatu była to ich ojczyzna ziemia od czasów Rusi Kijowskiej. Dla Litwinów zaś, od ukształtowania się ośrodka żmudzkiego biskupa J.A. Giedroycia, ziemia na której krystalizowała się litewsko-żmudzka świadomość narodowa.

A jednak Kresy, pomimo kontrowersji, pozostały „nadal terminem dla wtajemniczonych”, gdyż każde pokolenie od połowy XIX w. stwarzało swój obraz „kresów”, zaś jego definicje były w przeszłości tworem programów politycznych, znaczącą częścią polskiej literatury, historii sztuki i historii Polaków w Polsce i na obczyźnie⁵. Istotne jest zwłaszcza nie tylko geograficzne i historyczne określenie kresów przed

³ H. Ilgiewicz, *Litewska kontestacja pojęcia „Kresy wschodnie”*, [w:] *Europa nie prowincjonalna...*, s. 131.

⁴ A. Wilson, *Ukraińcy...*, s. 74-79, 84.

⁵ M.B. Topolska, *Kresy – pomiędzy faktami a legendą*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 9, Białystok 1998, s. 97 i n. – wypowiedź na temat literackiej wizji pracy J. Kolbuszewskiego (Kresy), w serii *A to Polska właśnie*, Wrocław 1997.

rozbiorami, w czasie rozbiorów, w czasach II Rzeczypospolitej, drugiej wojny światowej, lecz także wyjaśnienie przemian terminologicznych, przemian świadomości kresowej w XIX i XX w. i powstania w rezultacie dwu odmian „kresowiaków” w PRL-u i na uchodźstwie.

Problem ten w znaczeniu: kresy, mentalność kresowa, kulturowe tradycje itp. nie został również zbadany po 1991 r. Nie jest również dzisiaj, zwłaszcza wśród średniego i młodszego pokolenia, nośny. Tematy kresowe, jak np. wizja losów mieszkańców polskich Kresów (w filmie TVP *Boża podszewka*), uzupełniane dyskusją publiczną szybko znikają z pola widzenia. Nie zawsze pojawiały się tak rzeczowe i obiektywne wypowiedzi, jak w ostatnich czasach opracowania Andrzeja Romanowskiego („Gazeta Wyborcza”) oraz Tadeusza Chrzanowskiego i Ludwika Stommy. Próbuje się ostatnio unikać terminu Kresy także w tytułach prac zbiorowych, a używać ich zamienników: „Europa nie-prowincjonalna”, Europa Środkowo-Wschodnia, pogranicze wschodnie, ziemie wschodnie, były tereny Rzeczypospolitej Obojga Narodów itd. Termin „kresy” szczególnie dobitnie występuje w tytułach prac dotyczących dramatu ich zagłady po 1939 r. (por. prace K. Jasiewicza).

Legenda „kresów” w literaturze polskiej XIX w. musiała się zderzyć z natężeniem konfliktów narodowościowych i mnogością postaw wobec wschodnich ziem po zrzuconiu jarzma zaborców, zwłaszcza co do określenia polskiego obszaru narodowego, projektowania granic państwa polskiego i dyskusji na te tematy wobec stanowiska nacjonalistów, którzy nie widzieli dążności do usamodzielnienia się Litwinów Białorusinów i Ukraińców. Przedstawiciele zaś miejscowej szlachty oraz inteligencji tzw. krajowcy dbali o dobro Litwy i Rusi, upatrując więc swej ojczyzny Litwy z Polską w zakresie wyłącznie „kulturalno-narodowym”⁶.

Swoisty multikulturalizm (kultura dominująca nie podporządkowuje sobie innych kultur istniejących na terenie wspólnego państwa), a więc różnorodność w jedności, przysłańca jednak wiele innych problemów. Legenda kresowa, wraz ze zmianą pokoleń wszystkich narodowości, poddanych represjom w kierunku wynarodowienia i podporządkowania przez Rosję (w mniejszym zakresie przez Austrię) od trzeciej ćwierci XIX w., stawała się również istotnym składnikiem konfliktów narodowościowych. Ich podłożem była również polityka zaborców, na co także wskazuje w swych najnowszych pracach prof. Daniel Beauvois, omawiając proces likwidacji polskiej szlachty – jednodworców, przez władze carskie po powstaniu listopadowym, z przyzwoleniem zamożnej i bogatej szlachty.

⁶ Por. L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Przeszość – teraźniejszość – tendencje rozwojowe*, Kraków 1912, s. 346 i n.

Kresy, według Jacka Kolbuszewskiego, oznaczały najpierw ideę ich jedności z Rzeczpospolitą Obojga Narodów; następnie obszar integracji kilku różnych kultur. Przemiany pojęcia „kresy” związane były najpierw z koncepcją obrony pogranicza, od słynnego poematu Wincentego Pola *Mohort*, a następnie obrony polskiego stanu posiadania, co znalazło wyraz w obronie Lwowa i Wilna w 1918 r. i 1920 r. Posiadanie Kresów jawiło się jako warunek tyleż wielkości, ile trwania bytu państwowego, zaś po utracie większości terytoriów stało się tragedią wielu ich mieszkańców⁷.

Idea kresowa, ów mit wielokulturowości, stawała się własnością nie tylko mieszkańców tych ziem. Wincenty Pol (1807-1872) był wszak synem Niemca z Warmii (Pohla, nobilitowanego w 1815 r. jako von Pohlenburg) oraz Eleonory Longschamps (z rodziny kupców lwowskich). Po studiach we Lwowie, w roku 1830 na uniwersytecie w Wilnie był lektorem języka i literatury niemieckiej, walczył w powstaniu listopadowym pod dowództwem Dezyderygo Chłapowskiego i nie miał potem stałej pracy. W 1849 r. objął pierwszą polską katedrę geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po zawarciu traktatu ryskiego i wytyczeniu granicy wschodniej, zdaniem Stefana Kieniewicza, dla określenia połaci wschodniej naszego państwa upowszechnia się termin „Kresy”⁸. Jako element naszej tradycji politycznej i kulturalnej – miejsce pochodzenia i tradycji – zachowały nadal swój specyficzny obraz wśród rozproszonych po Polsce i za granicą emigrantów, uchodźców i przesiedleńców. Stały się również jednym z istotnych czynników braku zgody na zabór ziem wschodnich w systemie pojałtańskim. Zaslugą uchodźców kresowych, żyjących w wielu krajach, było utrzymanie i przekazanie nam kresowej tradycji.

Spora była nośność idei kresów, „zamrożonej” w czasach PRL-u, która obecnie stanowi jeden z elementów braku porozumienia ze specjalistami z krajów sąsiednich. Niechaj jednak historycy ukraińscy oraz litewscy, poszukujący w polskiej historiografii jedynie braku akcentów dotyczących Litwy i Ukrainy, pamiętają wypowiedź Ernesta Renana, że: „fałszywa wiedza historyczna to część świadomości narodowej”⁹. Każdy naród ma swoją wersję dziejów ukształtowaną przez jego teraźniejszość i dlatego historycy mniej lub bardziej obiektywnie piszą zawsze jego aktualną wersję.

⁷ J. Kolbuszewski, *Kresy...*, s. 110-113.

⁸ Urzędowy termin „Kresy” to część Galicji Wschodniej, należącej do zaboru austriackiego. Nowy termin „Kresy” w powszechnym odczuciu nie obejmował ziem położonych w dawnym zaborze rosyjskim poza granicą wytyczoną przez traktat ryski. Wymazano już wówczas jakby polskojęzyczną ludność drobnoszlachecką i chłopską w granicach ZSRR. (S. Kieniewicz, *Kresy. Przemiany terminologiczne w perspektywie dziejowej*, „Przegląd Wschodni”, t. 1, Warszawa 1991, s. 12).

⁹ E. Renan, *Que'est-ce que une nation*, Paris 1882, s. 7-8.

Pamiętać o tym winni twórcy nowej polityki historycznej, pozwalając na rozwiązywanie specjalistom mniej lub bardziej bolących problemów.

Krytykom naszej idei kresowej wobec sąsiadów należy również przedstawić realistyczny obraz stosunków polskiego i spolonizowanego ziemiaństwa w pozytywistycznych powieściach J.I. Kraszewskiego (szczególnie *Dwa światy*), obiektywny obraz białoruskiego i ukraińskiego chłopstwa (*Budnik, Ulana*); E. Orzeszkowej; M. Rodziewiczówny itd. Szczególnie warto podkreślić postawę krajowców z początku XX w. upatrujących więź z narodami na wschodzie Polski w zakresie dziedzictwa kulturowego, a przyszłość polityczną w unii federacyjnej czterech narodów¹⁰. S. Kieniewicz wyraźnie rozgranicza wpływ romantycznej, literackiej wizji kresów z okresu rozbiorów od ważnej cezury, jaką stanowił pokój ryski z 1921 r. i skurczenia rozmiarów Kresów do obszarów w granicach naszego państwa II RP oraz ostatecznej ich utraty 17 września 1939 r. Ten okres jest obecnie traktowany jako utrata polskich kresów i zagłada polskiego ziemiaństwa¹¹, choć wśród nazwisk są nie tylko Polacy i spolonizowani mieszkańcy, ale również Litwini, Białorusini, Ukraińcy.



Twierdza Kamieniec Podolski (XIV-XVII w.)

Znacząca jest do dziś obecność granicy cywilizacyjnej, na którą w odróżnieniu od Rosji wyraźnie wskazują zachowane pomniki architektury sakralnej i świeckiej od Morza Bałtyckiego i Czarnego aż do dorzecza Dniepru i Dźwiny, w tym najtrwalsze z ludnością polskojęzyczną na Wileńszczyźnie, Grodzieńszczyźnie, dawnej Rusi Halickiej ze Lwowem i Kamieńcem. Na przykład na Ukrainie w wyborach na ziemiach wchodzących w skład przedrozbiorowej Rzeczypospolitej zwyciężał zwolennik demokracji zachodniej¹².

¹⁰ L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś, przeszłość – teraźniejszość – tendencje rozwojowe*, Kraków 1912, s. 346 i n.; J. Jurkiewicz, *Demokraci wileńscy w latach 1905-1914 (Zarys działalności politycznej)*, „Acta Baltico Slavica”, t. 18, Poznań 1983, s. 157-173 i inne prace tego autora.

¹¹ Por. K. Jasiewicz, *Zagłada polskich kresów. Ziemiaństwo polskie na kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu polskiego*, Warszawa 1977. Według autora w 1939 r. ziemianie (majątki powyżej 50 ha) z rodzinami stanowili 33 322 osoby.

¹² Por. wypowiedź B. Osadczyka (*Ukraina jest w Europie*, „Polityka” nr 4, 25 stycznia 1997, s. 64-65) i analizy z ostatnich dwóch lat po zwycięstwie Juszczenki – po pomarańczowej rewolucji.

W Europie Środkowo-Wschodniej, w związku z przynależnością narodów do wielkich organizmów państwowych takich jak monarchia Habsburgów czy Rzeczpospolita Obojga Narodów, Rosja, Prusy – słowo „kresy” może oznaczać terytorium wyróżniające się wieloetnicznym i wielowyznaniowym charakterem – sporne pomiędzy dwoma państwami w biegu dziejów. Może oznaczać także pogranicze kulturowe – czyli bliższy niż „kresy” termin „borderlands” – pogranicze, na którym następowało mieszanie się kultur i swobodny przepływ cywilizacyjnych osiągnięć, miejsce styku systemów społecznych i państwowych. Jeżeli śledzimy dzieje takiego regionu w miarę jednoznacznego w sensie etnicznym, ale zdominowanego przez kulturę wyższą w XVIII w. (np. Śląsk, Wielkie Księstwo Litewskie, ziemie ruskie Korony Polskiej) przez wiele wieków okaże się, że taki region, inaczej pojmowany jest przez czynniki państwowo-twórcze, silne od drugiej połowy XIX w., a inaczej przez społeczeństwo i państwo kraju dominującego pod względem kulturowym i językowym.

W historii Polski, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej, kiedy w PRL-u tradycję jagiellońską zastąpiła piastowska, utrzymywano, że pod względem kulturowym i językowym W. Ks. Litewskie (od unii lubelskiej) było częścią Polski, nie odróżniając tam polskości w sensie etnicznym oraz polskości w sensie językowo-kulturalnym i nie podkreślając niezależności politycznej tego państwa, nawet po akcie Konstytucji 3 Maja (Zaręczenie Obojga Narodów jesienią 1791 r.).

Kresy w swym znaczeniu symbolu przynależności ziem litewsko-białorusko-ukraińskich do federacyjnego związku (ale Obojga Narodów, czyli W. Ks. Litewskiego i Korony Polskiej) musiały stać się „polem starcia” fachowców z tych państw. Każde z nich czuje się jedynym spadkobiercą dawnej tradycji. Litwa, Białoruś i Ukraina mają także swoje pogranicza, zdominowane przez wieki poprzez osadnictwo ruskie, polskie i rosyjskie. Konflikt ideologiczny nabrzmiał od momentu, kiedy nowe państwo ZSRR nie było w stanie po pierwszej wojnie światowej wchłonąć tak zróżnicowanych obszarów byłego związku federacyjnego. T. Stryjek słusznie zwraca uwagę na tendencyjny obraz Polaków i polskości w historiografii rosyjskiej i naszych pokrewnych narodów jako gnębieli chłopstwa i ludności białoruskiej i ukraińskiej, ich przymusowej katolicyzacji; tendencyjny obraz I RP, politycznego wroga Rosji od końca XVI w.¹³

Litwini zawłaszczając tradycję powstania swego wielkiego państwa, najmłodszego państwa feudalnego na wschodzie katolickiej Europy, i uznając jej kulturalne wpływy, od końca XIV w., łatwo odzyskali poczucie ciągłości pomiędzy państwem z okresu średniowiecza a Republiką Litewską (1918-1940). Także obecnie po 1990 r.,

¹³ T. Stryjek, *Przeszłość narodu i nurty dwudziestowiecznej historiografii*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2001, nr 3/4, s. 123-144.

w okresie swojego rozwoju po wstąpieniu do grona państw Unii Europejskiej. Specjaliści białoruscy czują zagrożenie ze strony litewskiej historiografii ze względu na niedocenywanie zasług ich obszaru etnicznego we wspólnej przeszłości, a także z powodu wyłączenia Białorusinów przez Rosjan i Ukraińców ze spadku po Rusi Kijowskiej. Nie mogą również wykazać ciągłości etnicznej i państwowej swego obszaru. Wszak ich państwo narodowe w ramach ZSRR było widoczne jedynie w pierwszym okresie po 1917 r. do lat 20. XX w. Zaś obecnie, ze względu na politykę rządów prorosyjskiego prezydenta Łukaszenki, nastąpiło obniżenie wartości białoruskiego dziedzictwa. Próbuje zatem korzystając z polskiej historiografii po 1970 r. odtwarzać wspólne i odrębne dzieje, podnoszenie w niej zasług polskiego i białoruskiego języka oraz wyznania prawosławnego, zwłaszcza zaś grekokatolickiego dla białoruskiej tożsamości narodowej. Obecnie zaś próbują łączyć dawne dzieje rozwiniętych pod względem gospodarczym i kulturalnym księstw połockiego i turowskiego z odrodzonym państwem białoruskim (1919, 1990 r.).

Problematyka Kresów, potocznie rozumiana jako obecność Polaków i polskości na ziemiach wschodnich I RP, zdaniem nie tylko historyków w Polsce, winna być powiązana z nauczaniem możliwie obiektywnej historii tego obszaru. I to począwszy nie od unii w Krewie, ale od europejskiej przeszłości państwa kijowskiego, a następnie Rusi Halickiej, o której posiadanie zabiegali litewscy Giedyminowicze, cesarze z linii Andegawenów i polscy Piastowie. Skutkiem przesuwania się zachodnioeuropejskiej granicy cywilizacyjnej na wschód uległa tym wpływom sama Rosja od czasów rządów Piotra I, a szczególnie w okresie rządów Aleksandra I w początku XIX w. Budowany przez stulecia imperializm rosyjski, a historycy dowodzili wszak ciągłości pomiędzy państwem kijowskim a ks. włodzimiersko-suzdalskim, w którym wyrosła Moskwa, wykazywał w XIX w., prowincjonalizm Ukrainy, choć wiadomo, że od końca XIX w., a zwłaszcza w okresie Rosji sowieckiej, to z jej terenów wywodzili się najlepsi politycy, twórcy przemysłu, ludzie nauki i kultury.

Jeszcze w początku XX w. ukraińscy historycy, jak Wołodymir Antonowycz i jego uczeń Mychajło Hruszewski, rugowali Rosję z okresu kijowskiego jako odrębny podmiot, kształtujący się na fińsko-słowiańskim podłożu etnicznym. Dumę z ukraińskiej tożsamości wypłeniła już w latach 1929-1932 marksistowska rosyjska historiografia, skutecznie likwidując specjalistów, nad których losami nie umiemy się jeszcze do dzisiaj pochylić. Również represjonowany akademik Władimir Piczeta dał jednak, zdaniem T. Stryjka, istotny obraz zachodnich kresów Rosji i ich cywilizacji, zaliczając do nich zachodnio-ukraińskie („zachodni Wołyń” i Ruś Halicką”) i zachodniobiałoruskie: nowogrodzkie, białostockie, poleskie i część wileńskiego, a więc ziemie zagarnięte II RP po 17 września 1939 r. Polityka ZSRR – odwrotna do teorii federacyjnego państwa,

spowodowała, że podręczniki rosyjskie, białoruskie i ukraińskie aż do dziś tkwią w stereotypach widocznych w stosunkach międzypaństwowych i w kontaktach mieszkańców tych krajów. Przykładem odległym, ale służącym wzorem pokoleniom powojennych historyków, książki przedstawiającą wroga i obcą pod względem klasowym Polskę i „polskich panów”, była praca moskiewskiego akademika B. Grekowa. Autor, słynący z wnikliwej, cenionej w Polsce i na Zachodzie pracy o dziejach chłopów, w *Kijewskiej Rusi* (Moskwa 1939 r., polskie wydanie z 1955 r.), ugruntował dzieje państwa-kolebki, które umożliwiło powstanie trzech narodów z wykluczeniem wpływów polskości¹⁴.

Emigranci-historycy podnosili model bizantyjsko-turecki rosyjskiego państwa do rangi oddzielnego kontynentu „Eurazji”, na której zachodnim pograniczu były twory o charakterze pośrednim, tereny należące do pierwszej Rzeczypospolitej, a do których słuszne prawa miała Rosja aż do linii Bugu. Emigracyjny historyk Iwan Łappo, od 1932 r. w Kownie, w najlepszej ówczesnie syntezie owego pogranicza w dziejach W. Ks. Litewskiego, drugiego obok Rosji odrębnego państwa od 1569 r., oceniał ujemnie związek z Koroną Polską, ponieważ wyłamała się ze wspólnoty narodów słowiańskich, przyjmując wzory zachodnie i tworząc „pańską kulturę”¹⁵.

Prace o tematyce kresowej polskich emigracyjnych historyków po 1945 r., szczególnie ośrodka londyńskiego, na tym tle powinny być oceniane sprawiedliwiej. Posiadali wszak wiedzę specjalistów z II RP na temat mniejszości narodowych oraz problematyki społecznej pogranicza, bez unikania spraw konfliktowych i aspiracji niepodległościowych. Byli także uczestnikami, np. w wydawaniu unikatowego w Europie pisma „Sprawy Narodowościowe” (Warszawa 1917-1939). W międzywojennym Wilnie wszak powstały wszechstronne prace specjalistów z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego, a swą niezamordowaną i wysoko ocenianą działalność na uchodźstwie na rzecz dziejów Europy Środkowo-Wschodniej rozwijali historycy z innych ośrodków, z nieocenionym prof. Oskarem Haleckim na czele. Do jego licznych osiągnięć popularyzowania osiągnięć cywilizacji zachodniej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, głównie w językach obcych, należy dodać pracę wydaną w języku angielskim (*Borderlands of Western Civilisation. A history of East Central Europe*, New York 1952). Zasługi środowiska historycznego poza Polską po drugiej wojnie światowej omówił Rafał Stobiecki¹⁶.

¹⁴ *Ibidem*, s. 144.

¹⁵ Por. I. Łappo, *Zapadnaja Rossija i jeja sojedinenije s Polszeju w ich istoriczeskom proszłom*, Praga 1924, s. 35 i n.

¹⁶ R. Stobiecki (*Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Poznań 2005) podkreśla znaczenie dla polskiej historiografii dorobku przedwojennego pokolenia na uchodźstwie ze względu na rozszerzenie kategorii Polski (nie etnograficznej a historycznej – Rzeczypospolitej Obojga Narodów i „kresów wschodnich”) oraz nienaruszalności granic Polski po traktacie ryskim 1921 r. (s. 289, 296).

Nie do przecenienia jest działalność Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Londynie (wykłady i publikacje w latach 1947-1987, w tym uniwersytet powszechny w latach 1947-1953)¹⁷, w której brali udział członkowie m.in. Instytutu Wschodniego „Reduta” w Londynie. Opracowany przez nich „Kurs Spraw Wschodnich”, seria I-III (43 wykłady, 22 prelegentów, Instytut „Reduta”, Londyn 1949-1953, ok. 1 tys. maszynopisu powielanego – także rozesłany do wszystkich polskich placówek na świecie oraz agend rząd RP na uchodźstwie) dał impuls do mojej działalności pedagogicznej i stał się zacznym tej książki.

Podkreślić należy w działalności polskich profesorów na obczyźnie brak akcentów owej tematyki kresowej, tak dominującej w działalności licznych stowarzyszeń kresowych w Wielkiej Brytanii. W owym „Kursie...” dominowała trafna i obiektywna analiza stosunków narodowościowych i gospodarczych oraz politycznych na obszarze ZSRR po rewolucji październikowej (np. wykłady Ryszarda Wragi, Henryka Paszkiewicza, Stanisława Mackiewicza, Stefana Mękarskiego, Wiktora Sukiennickiego, Zygmunta Jundziłła, Tadeusza Jankowskiego, Wiktora Weintrauba, Józefa Kalinowskiego) i w przeszłości (wykłady Władysława Wielhorskiego, Stefana Mękarskiego, S.J. Paprockiego i wielu innych)¹⁸. Podobna tematyka, dotycząca jednak w większym stopniu problematyki najnowszej, była publikowana w 21 zeszytach „Wschodu Polski”¹⁹. Niedoceniana w Polsce była również działalność Zdzisława Jagodzińskiego, kierownika Biblioteki Polskiej w Londynie. Świadczy o tym wydana pośmiertnie zebrana przez niego głównie z czasopism poza Polską „Bibliografia Polaków na wschodzie (byłego ZSRR)”, Londyn 2006.

Obok stowarzyszeń społecznych, tworzących sieć różnego rodzaju związków Kresowiaków, obfita była także w Londynie, ze względu na uchybienia i zaniechania tematyki byłych ziem wschodnich Rzeczypospolitej w PRL-u, literatura kresowa, głównie wspomnienia. Pozostało ważniejsze pismo „Lwów i Kresy. Biuletyn Koła” Lwowian. W 2008 r. w czerwcu ukazał się numer 103 (Rok XLVII). W numerze 101

¹⁷ Por. M.B. Topolska, *Wilno w Londynie. Dzieje Uniwersytetu Stefana Batorego na emigracji po II wojnie światowej*, [w:] *Nauka polska na obczyźnie. Stan i perspektywy badań*, Konf. nauk. 11-12 września 1998 r. w Zielonej Górze, red. W. Hładkiewicz, M. Szczerbiński, *Prace Naukowe Rady Porozumiewawczej Badań nad Polonią*, t. 3, Gorzów Wlkp. 2003.

¹⁸ Mps. powielany „Kursu Spraw Wschodnich” znajduje się w Bibliotece Polskiej w Londynie.

¹⁹ *Wschód Polski*, red. T. Jankowski, Londyn 1954 r., mps. powielany (zaginął w Bibliotece Polskiej w Londynie, jest tylko spis treści) zawierał wykłady o polityce sowieckiej wobec Ukrainy i Białorusi (Cerkiew, literatura, sprawy narodowościowe) oraz sprawy dotyczące ustroju i polityki zagranicznej ZSRR. Czasów dawniejszych dotyczyły tylko 4 na 21 wykładów, w tym W. Wielhorskiego *O państwach bałtyckich w Wolnej Europie*.

(czerwiec 2007 r.) uczczono 750-lecie miasta Lwowa (666 lat przynależności do Polski), 350-lecie przysięgi Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej oraz 88-lecie obrony Lwowa.

Nie należy jednak stawiać znaku równości pomiędzy programami polskich stowarzyszeń kresowych w Londynie a pielęgnowaną w opozycji do PRL-u literaturą kresową z tamtejszych polskich wydawnictw, głównie Polskiej Fundacji Kulturalnej. Wydawane na uchodźstwie wspomnienia, a zwłaszcza prace dokumentacyjne o zbrodniach radzieckich na ludności polskiej (Katyń), podtrzymywały walkę społeczników i polityków z porządkiem pojałtańskim. Jednakże mit Kresów został stonowany już od początku lat 50. XX w. w działalności publicystycznej kwartalnika paryskiego „Kultura” pod redakcją nieodżałowanego Jerzego Giedroycia i jego zespołu. Pismo propagowało solidarność i podtrzymanie walki o niepodległość narodów, wchodzących w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a w swej działalności przepowiedziało niepodległość Polski i Litwy oraz „pomarańczową rewolucję” na Ukrainie.

Problematyka kresowa przechowywana z powodu zakazu cenzury w PRL-u była problemem żywym i pobudzającym. Świadczy o tym okres (po 1985 r.) wybuchu literatury wspomnieniowej i wznowienia tytułów literatury kresowej w języku polskim autorów o nazwiskach litewskich, ruskich, polskich. Sama autorka o wiele wcześniej z lektury licznych powieści J.I. Kraszewskiego nabawiła się „choroby kresowej”. O potężnej Litwie i przeszłości Rzeczypospolitej Obojga Narodów nie pisano w kolejnych powojennych wydaniach historii Polski. Ignorowały one wspólne dzieje, podobnie jak i dzisiaj niektóre podręczniki literatury „polskiej” w XIX w.

W zaplanowanym cyklu wykładów autorki można się dowiedzieć o postulatach badawczych w tym zakresie. Podobnie można postulować badania na temat postaw byłych kresowiaków po drugiej wojnie światowej, żyjących w Polsce i za granicą. Dla wielu z nich, osiedlonych na uchodźstwie, a zwłaszcza dla drugiego powojennego pokolenia, sprawa kresów (ojczyzny, nie mitu ziem na krańcach cywilizacji), stała się ich sprawą osobistą, uczuciową, jak podczas dyskusji w Poznaniu, w październiku 1995 r., orzekli urodzeni na kresach, zamieszkali w Nottingham – Maria Bogdaniec Polkowska i jej (nieżyjący już dziś) mąż Zdzisław. Zapewne zmniejsza się liczba stojących nadal niezłomnie na antyjałtańskim stanowisku, dla wielu z nich problem kresów to krzywdy Ukraińców nie Polaków, albo ciągle dyskusyjny problem wszystkich, nie tylko Niemców, wypędzonych z „Kresów”.

Tradycja kresowa wiązała również przybyłych do Polski drogą cierpienia z ziem wschodnich po drugiej wojnie światowej. Byli „inni”, różnie akceptowani na Pomorzu czy Ziemi Lubuskiej. Wielu ich sąsiadów miało więc „kresy” w swych gminach, domach, w miejscach publicznych, we własnych rodzinach? Ci Polacy mieli trochę

inną wymowę, słownictwo, obyczaje. Walcząc o codzienny byt nie mówili nawet dzieciom o tradycji zakazanej w PRL-u. Stała się ona jednym z symboli odzyskanej niepodległości, o czym świadczy żywiołowe, ale krótkotrwałe powstanie licznych stowarzyszeń i prac literackich o tematyce „kresowej”.

Najmocniej przywiązani do tradycji kresowej są polscy emigranci. Przybyli głównie do Anglii (poprzez Indie, Iran, Irak, Turcję, Egipt, Afrykę, Włochy), ale i do innych krajów, uwolnieni z zesłania z ZSRR przez wojsko polskie po układzie Sikorski–Majski. W Anglii najwcześniej powstał Związek Ziem Południowo-Wschodnich RP w Londynie, istniejący do dziś, działa również Ognisko Rodzin Osadników Kresowych, Towarzystwo Przyjaciół, Koło Lwowian, Koło Stryjan, Koło Stanisławowian, Uniwersytetu Polskiego w Wilnie itd. Wileńska uczelnia im. Stefana Batorego i pismo „Alma Mater Vilnensis”. W Londynie kontynuował wielonarodowe tradycje Wilna z dwudziestolecia wojennego²⁰.

Dzięki uchodźstwu zaczęliśmy rozumieć specyficzny model Europy Środkowo-Wschodniej. Uchodźstwo i Polaków w kraju łączy laureat literackiej nagrody Nobla „symbol wielokulturowości”, jak sam mówił przedstawiciel pogranicza – Czesław Miłosz oraz twórczość wspólnego dla mieszkańców byłej Rzeczypospolitej wieszczą Adama Mickiewicza. Jego ekranizowany i zawłaszczony, jako polski symbol narodowy *Pan Tadeusz* (reżyser Andrzej Wajda) jest świadectwem wielokulturowego współżycia kilka narodowości. Podaję za W. Wielhorskim, iż w epopei pióra potomka spolonizowanej już w XVI w. rodziny ruskiej, Adama Mickiewicza, można wyłowić na 70 nazwisk szlachty nowogrodzkiej: 19 – pochodzenia litewsko-żmudzkiego, 12 – polskiego, i najwięcej 35 – ruskiego, w tym nawet dwóch spolszczonych Tatarów²¹.

Właściwe rozumienie pojęcia „kresy” dla obcokrajowców mogłyby objaśniać obchody wspólnych (czterech narodów) tradycji: unii lubelskiej w 1569 r., Konfederacji Warszawskiej (1573 r.), wcześniejszej od sławnego edyktu nantejskiego we Francji (i bardziej radykalnej); unii obu Kościołów w 1596 r., unii trzech narodów (litewskiego, ruskiego i polskiego) w Hadziaczu (1658-1659). Naszą zasługą było rozpowszechnienie treści Odrodzenia oraz Reformacji daleko na wschód w języku

20 Odnotujmy więc działalność w tym mieście Polskiego Towarzystwa Historycznego, Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Towarzystwa Naukowego Litewskiego oraz Białoruskiego, Żydowskiego, Karaimskiego, Tatarskiego. W 1935 r. odbył się Wszechrwiatowy Żydowski Zjazd Naukowy w 10-lecie powstania Instytutu „Ateneum Wileńskie”, r. XI, 1936, s. 815-816.

21 Pomijając już wątek żydowskiego pochodzenia wieszczą. W. Wielhorski, *Narodowość Mickiewicza w świetle współczesnej socjologii i etnografii*, „Alma Mater Vilnensis”, z. 5, Londyn 1958, s. 102-103.

staropolskim, jako najbardziej wehikularnym i dojrzałym w wielonarodowej Rzeczypospolitej. Bez tych wpływów, zwłaszcza za pośrednictwem Akademii Mohylańskiej w Kijowie, a następnie po ich przenoszeniu w czasie wojen rosyjsko-litewsko-ruskich XVII w. na wschód – kiedy zapanowała m.in. moda na język polski i książki w języku polskim na carskim dworze – nie byłoby tyłu związków Rosji z Oświeceniową zachodnią Europą²². Proces ten, co słusznie zauważyła Teresa Chynczewska-Hennel, rozpoczął się od zmagania o swe prawa i ojczyznę Kozaków i szlachty ruskiej. Według Wacława Piotrowskiego (1944) objawami pozornie paradoksalnymi było wzorowanie się starszyny kozackiej na obyczajach szlacheckich, a młodzież uczęszczała do wielojęzycznej Akademii Mohylańskiej w Kijowie, a potem do szkół jezuickich²³.

W dobie dyskusji nad trudną problematyką konfliktów etnicznych w XX w., przebiegających nawet w dawno ukształtowanych, w oparciu o tzw. pełne narody, organizmach państwowych, ma miejsce najnowsza społeczna debata nad zachowaniem własnej tożsamości narodowej państw, które wejdą w struktury ponadpaństwowe. Owa dyskutowana ostatnio problematyka narodowości „skazanych” na samodzielny byt polityczny i narodów oraz narodowości, nadal zróżnicowanych i bezskutecznie demonstrujących swoją odrębność, jest niekompletna w sferze zrozumienia kulturowych właściwości krajów wieloetnicznych. Zachęca jednak możliwość, na co zwrócił uwagę ostatnio G. Babiński, promowania pluralizmu etnicznego i kulturowego, tworzenia warunków rozwoju wszystkich kultur, także tych mniejszościowych, „nieoficjalnych”, regionalnych i lokalnych²⁴.

Pamięć o własnych krzywdach, wysiedleniach, mordach, zdradzie, zwłaszcza w okresie od września 1939 r., dla dobra przyszłości Europy powinna iść w parze z uznaniem krzywd sąsiadów. Po 1990 r. takie próby publicznego zrozumienia głębokich urazów naszych sąsiadów zostały poczynione. Po 4 latach wzajemnych oskarżeń,

22 Założyciel znajdującej się pod polskim i łacińskim wpływem Akademii Mohylańskiej w Kijowie Piotr Mohyła, metropolita kijowski w 1640 r., proponował carowi Aleksemu założenie w Moskwie szkoły z nauką greki i łaciny. Białoruski uczonej i poeta, również w języku polskim, Symeon Połocki, w 1665 r. stanął na czele takiej szkoły w języku rosyjskim i łacińskim dla pracowników kancelarii. Synowie cara Aleksego mieli książki w języku polskim, podobnie wykształcona rosyjska arystokracja. Rosła liczba przekładów na język rosyjski literatury świeckiej z j. polskiego i niemieckiego oraz łaciny. (J. Ochmański, *Dzieje Rosji do roku 1861*, Poznań 1970, s. 255-257).

23 „Jeśli dzisiejsi Ukraińcy i Białorusini czują swoją odrębność narodową i nie rozpylają się w morzu rosyjskim, zawdzięczają to państwowości i kulturze polskiej na ziemiach wschodnich”. (W. Piotrowski, *Kultura polska na ziemiach polskich*, Londyn 1944, s. 16-17).

24 G. Babiński, *Pogranicze polsko-ukraińskie...*, s. 21.

w tym niestety o historię najnowszą (od 1919 r.), został ratyfikowany układ Polski z niepodległą Litwą. Po wielu latach ustalono losy Cmentarza „Orląt” we Lwowie, a polscy prezydenci wzięli udział w uczczeniu pomordowanych, również Ukraińców przez partyzanckie oddziały polskie (w Pawłokomie).

Polacy z ziem litewskich, białoruskich, ukraińskich i rosyjskich od XVI do XIX wieku

według biogramów w *Encyklopedii Polskiej Emigracji i Polonii*,
red. Kazimierz Dopierała, t. I-V, Toruń 2003-2005

Po nazwisku i imieniu podano: daty urodzenia i śmierci, miejsce urodzenia, zawód i miejsca pobytu (chronologicznie).

Opracowanie: Marta Lepiarczyk przy współpracy M.B. Topolskiej

t. I

Abramowicz Ignacy (1787-1848), Litwa; doktor fizyki i chemii, miejsce pobytu Wilno, Kijów.

Abramowicz Kazimierz (1903-1970), Litwa; prawnik Wilno, Chicago, Londyn.

Abrantowicz Fabian (1884-1939), Białoruś; ksiądz marianin, Petersburg, Mińsk, Mandżuria.

Adamowski Józef, studia w Wilnie, lekarz, zesłaniec po 1841 r., Rosja, Tomsk.

Akielewicz Mikołaj (1829-1887), Litwa; historyk, dziennikarz, Warszawa, Paryż.

Aksamitowski Wincenty (1760-1828), Ukraina; generał (kampanie włoskich i San Domingo, Ks. Poznańskie, armia napoleońska).

Alberti Kazimiera (1898-1962), Ukraina; pisarka, Lwów, Kraków, Włochy.

Alchimowicz Hiacynt (1841-po 1894), Litwa; rysownik, malarz, Wilno, Francja.

Aleksandrowicz Józef (1793-1874), Litwa; porucznik Ks. Warszawskiego i 1831 r., Francja.

Alexandrowicz Jerzy Karol (1902-1978), Ukraina; doktor praw, Lwów, Warszawa, Kraków, Londyn.

Andruszewicz Ludwik (1903-1945), Białoruś; lekarz, Karelia-Rosja.

Andrzejewski Antoni (1785- 1868), Ukraina; botanik, pisarz, Ukraina.

Andrzejewski Zygmunt (1894-1969), Ukraina; historyk wojsk., podpłk., Ukraina, Białoruś, Londyn.

Andrzejkowicz Juliusz (1822-1898), Białoruś; przedsiębiorca, Grodno, Kalifornia, Filadelfia.

Andrzejkowicz-Butowt Michał (1798-1861), Litwa; spiskowiec, pisarz, Kaukaz, Petersburg.

Ankudowicz Wincenty (1792-1855, 1856?), Ukraina; profesor matematyki, Rosja.

Arciszewski Franciszek Adam, (1890-1969), Ukraina; generał WP II RP, historyk wojs., Warszawa, Francja, Anglia.

Augustynowicz Oktawiusz (1817-1887), Ukraina; generał w służbie rosyjskiej, Rosja.

Awejde Maria (zm. 1919), Rosja; rewolucjonistka, członek partii bolszewickiej, Rosja.

Babiański Aleksander (1853-1931), Litwa; adwokat, generał, Rosja.

Badeni Kazimierz Feliks (1846-1909), Galicja; doktor praw, premier, poseł, Żółkiew, Busko, Kraków, Wiedeń.

Badeni Stefan (1885-1961), Ukraina; historyk, pisarz, okolice Tarnopola, Polesie.

Bajan Jerzy (1901-1966), pilot, uchodźca, Lwów, Grudziądz, Dęblin, Wielka Brytania.

Baliński Ignacy (1862-1951), Litwa; prawnik, pisarz, Paryż, Warszawa, Wielka Brytania.

Baliński Jan (1827-1902), Litwa; profesor psychiatrii, Petersburg, Rosja.

Bańkowski Czesław (1866- daty śmierci nie ustalono), Białoruś; działacz socjal-demokratyczny, Rosja.

Baranowska Janina (1925-1940), Białoruś; artystka malarka, Grodno, Kazachstan, Anglia.

Baranowski Adolf Sykstus (1840-1916), Ukraina; ksiądz zmartwychwstaniec, USA, Rzym, Paryż, Londyn, Kraków, Wiedeń.

Baranowski Jan Józef (1805-1888), Białoruś; finansista, wynalazca, Wilno, Francja, Londyn.

Baron Eugeniusz Władysław (1891-1972), Ukraina; dziennikarz, działacz polonijny, Lwów, Wiedeń.

Barszczewski Jan (1790-1851), Białoruś; poeta polsko-białoruski, Rosja.

Barszczewski Leon (1849-1910), Warszawa; geolog, oficer, od 1860 r. Rosja.

Barwiński Józef (1849-1883), Podlasie; dziennikarz, powstaniec, Warszawa, Bruksela, Paryż.

Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz Jędrzejewiczowa Cezaria (1885-1967), etnograf, Łotwa (Dorpat), Petersburg, Warszawa, Wilno, Londyn.

Baziuk Eugeniusz (1901-1975), Ukraina; artysta fotograf, Lwów, Kraków, Francja, Wielka Brytania.

Bazylewicz Józef (1907-1988), Białoruś; nauczyciel polonista, zesłaniec, Armia Polska ZSRR, Polesie, Londyn.

Bednarski Aleksander (1813-1901), Ukraina; działacz polityczny, pisarz, Rosja, Turcja, Bułgaria, Kanada, USA.

Bednarski Czesław (1912-1994), Ukraina; wydawca, drukarz, poeta, Rosja, Londyn.

Bekker Mieczysław Gregory (1905-1989), Ukraina; inżynier, konstruktor wojskowy, Warszawa, Francja, Kanada, USA.

Beniowski Bartłomiej (1800-1867), Ukraina; lekarz, językoznawca, Rosja, Egipt, Francja, Londyn.

Berezowski Antoni (1847-1916), Ukraina; działacz niepodległościowy, zesłaniec, Belgia, Francja.

Bereźnicki Bogdan (1925-), Ukraina; inżynier mechanik, działacz polonijny, USA.

Beyzym Jan (1850-1912), Ukraina; o. jezuita, misjonarz trędowatych, święty (2002), Kraków, Chyrów, Madagaskar.

Biegański Stanisław Józef Tadeusz (1894-1994), wojskowy, historyk, Lwów, Rosja, Warszawa, Włochy, Londyn.

Bieńkowski Teofil (1836-1918), przemysłowiec, działacz polonijny, Lwów, Wiedeń.

Bilińska-Bohdanowiczowa Anna (1857-1858-1893), Ukraina; Rosja, Warszawa, Paryż.

Biliński Bronisław (1921-1995), Ukraina; filolog klasyczny, historyk kultury, Lwów, Wrocław, Rzym.

Biliński Leon (1846-1923), Ukraina; ekonomista, polityk, Lwów, Wiedeń.

Błażyński Zbigniew Jerzy (1914-1996), dyplomata, dziennikarz, publicysta, Lwów, Warszawa, Francja, Monachium, Londyn.

Błotnicki Hipolit (1792-1886), Ukraina; poeta, tłumacz, Wilno, Paryż.

Boberski Emeryk (1830-1924), Ukraina; działacz emigracyjny, Węgry, Anglia, Australia, Chile, Polska.

Bobišński Władysław Jacek (1901-1975), Ukraina; generał, Kijów, Wilno, Francja, Bliski Wschód, Włochy, Wielka Brytania.

Bogusławski Aleksander (1814-1889), Ukraina; działacz emigracyjny, Warszawa, USA, Anglia, Mołdawia, Francja.

Bohdanowicz Ignacy Żegota (1817-1892?), pułkownik, emigrant polityczny, Warszawa, Bukareszt, Turcja, Rumunia.

Bohusz-Szyszko Marian (1901-1995), Litwa; artysta, malarz, profesor malarstwa sztalugowego, Wilno, Kraków, Kobryń, Niemcy, Włochy, Londyn.

Bombas Ludwik (1892-1970), Ukraina; ksiądz dziekan, pułkownik I Korpusu Szkocji, Lwów, Polska, Francja, Wielka Brytania.

Borkowski-Dunin Stanisław (1864-1934), Ukraina; oo. jezuita, filozof, Holandia, Niemcy.

Borkowski Jan (1831-po 1890), Litwa; generał, statystyk, Brześć Litewski, Rosja.

- Boym Michał Piotr** (1612-1659), Ukraina; oo. jezuita, misjonarz, Kraków, Chiny.
- Branicki Aleksander** (1821-1877), Ukraina; kolekcjoner, przyrodnik, mecenas na wychodźstwie, zesłaniec, Rosja, Afryka, Bliski Wschód, Egipt, Włochy.
- Brodzki Wiktor Polearch** (1825-1826-1904), Ukraina; rzeźbiarz, Petersburg, Drezno, Wiedeń, Rzym.
- Bronarski Alfons Amadeusz Maria** (1891-1965), Ukraina; polonista, językoznawca, profesor, Lwów, Fryburg, Genewa, Berno.
- Bronarski Ludwik** (1890-1975), muzykolog, pianista, prawnik, Lwów, Austria, Szwajcaria.
- Brzękowski Jan** (pseud. **Jan Bereta i in.**) (1903-1983), poeta, krytyk, eseista, Śląsk, Kraków, Paryż.
- Buczys Franciszek (Pranas)** (1872-1951), Litwa; teolog, marianin, biskup obrz. bizantyjsko-słowiańskiego, Litwa, Petersburg, Rzym.
- Budkiewicz Konstanty Romuald** (1867-1923), Łotwa; ksiądz, działacz narodowy i społeczny, Rosja.
- Budzyński Wincenty** (1815-1866), Ukraina; pisarz, działacz emigracyjny, Ukraina, Galicja, Belgia, Francja.
- Bujnowski Józef** (1910-2001), Litwa; poeta, historyk literatury, Litwa, Rosja, Środkowy Wschód, Włochy, Wielka Brytania.
- Bukawski Henryk** (1839-1900), Litwa; antykwariusz, bibliofil, mecenas na wychodźstwie, Litwa, Sztokholm.
- Bułharyn Tadeusz** (1789-1859), Litwa; dziennikarz, pisarz, Rosja, Warszawa, Rosja.
- Buyko (Bujko) Bolesław** (1876-1940), Litwa; malarz, Wilno, Paryż, Włochy.
- Chamski Tadeusz Józef** (1805-1882), Litwa; powstaniec, poeta, Warszawa, Francja.
- Charkiewicz Walerian** (pseud. **Adam Ordega**) (1890-1950), Litwa; pisarz, historyk, dziennikarz, Wilno, Rosja, Daleki Wschód, Londyn.
- Chciuk Andrzej** (pseud. **ACH i inne**) (1920-1978), Ukraina; pisarz, poeta, satyryk, Lwów, Francja, Niemcy, Paryż, Australia.

Chciuk Tadeusz (pseud. Marek Celt, Sulima) (1916-2001), podharc mistrz RP, działacz niepodległościowy, Rosja, Francja, Wielka Brytania, PRL, Monachium.

Chełchowski Fortunat Ignacy (1854-1933), Białoruś; lekarz weterynarii, Dorpat, Bułgaria, Lublin.

Chłopicki Józef Grzegorz (1771-1854), Ukraina; generał, dyktator powstania listopadowego, Rosja, Włochy, Hiszpania, Królestwo Polskie, Kraków.

Chmielewski Jerzy (pseud. Rafał) (1905-1966), Ukraina; ekonomista, Warszawa, Rio de Janeiro, Amazonia, Warszawa, Afryka, Polska, Brazylia.

Chmielowiec Michał (pseud. Sambor i in.) (1918-1974), krytyk literacki, pisarz, Kraków, Syberia, Indie, Monachium, Londyn.

Chodźkiewicz Władysław (1820-1898), Ukraina; pisarz, Kijów, Paryż.

Chodźko Aleksander Borejko (1804-1891), Litwa; orientalista, sławista, poeta, Wilno, Petersburg, Teheran, Bruksela, Paryż.

Chodźko Józef Borejko (1800-1881), Litwa; topograf, generał, Wilno, Mołdawia, Kaukaz, Gruzja.

Chodźko Leonard (1800-1871), Litwa; historyk, geograf, wydawca, Wilno, Francja.

Chodźko Michał Borejko (1808-1879), Litwa; poeta, działacz polityczny, publicysta, Wilno, Francja, Włochy.

Choroszewski Walery Eugeniusz (1922-), Litwa; polityk, działacz niepodległościowy, Wilno, Rosja, Anglia.

Chowaniec Czesław (1899-1968), Ukraina; historyk, Lwów, Kraków, Stanisławów, Paryż.

Chudziński Teofil (1840-1897), Białoruś; lekarz, antropolog, Moskwa, Belgia, Francja.

Ciechanowski Celestyn (1835-1906), Białoruś; lekarz, filantrop, zesłaniec, Moskwa, Grodno, Sybir, Irkuck.

Cieński Włodzimierz (1897-1983), Ukraina; ksiądz, pedagog, prałat Piusa XII, Frybuy, Lwów, Moskwa, Sybir, Persja, Palestyna, Włochy, Anglia.

Cieśliewicz Roman (1930-1996), Ukraina; grafik, malarz, Kraków, Paryż.

Conrad Joseph (Józef Teodor Konrad Korzeniowski) (1857-1924), Ukraina; pisarz, Rosja, Kraków, Anglia, Indie.

Ćwirko-Godycka Janina, Joanna, Leonarda, Teresa (1924-), Litwa; pisarka, etnolog, artystka, malarka, Toruń, Bydgoszcz.

Cwojdziński Antoni (pseud. Antoni Woydon) (1896-1972), Ukraina; dramatopisarz, reżyser, aktor, Warszawa, Londyn, USA.

Czajczyński Franciszek (zm. 1894), Litwa; lekarz, filantrop, Rosja, Litwa.

Czajkowski Józef (ok. 1813-?), Litwa; wojskowy, działacz emigracyjny, Litwa, Francja, Węgry, Turcja, Serbia, Mołdawia.

Czajkowski (Czaykowski) Michał, Sadyk pasza (1804-1886), Ukraina; pisarz, działacz emigracyjny, generał, Ukraina, Warszawa, Francja, Turcja, Rumunia.

Czapski-Hutten Emeryk (1897-1979), Białoruś; dyplomata, kolekcjoner, działacz emigracyjny, społeczny, Białoruś, Warszawa, Francja, Bliski Wschód, Włochy.

Czarnecki Kamil Bogumił (1912-2001), Ukraina; pułkownik, dyplomata, działacz społeczny na emigracji, Chyrów, Kraków, Warszawa, Francja, Szkocja, Londyn.

Czarnecki Marian Norbert (1911-1981), Ukraina; wojskowy, dziennikarz, działacz społeczny na emigracji, Chyrów, Grudziądz, Francja, Szkocja, Francja.

Czaykowski Bogdan (1932-2007), Ukraina; poeta, tłumacz, sławista, Ukraina, Rosja, Iran, Indie, Dublin, Londyn, Kanada, Francja.

Czechowicz Konstanty Jan (1898-1988), Ukraina; wojskowy, historyk, Galicja, Polska, Francja, Londyn.

Czczot Jan (1796-1847), Litwa; poeta, etnograf, Wilno, Kazachstan, Litwa.

Czedekowski Bolesław Jan (1885-1969), Ukraina; malarz, portrecista, Ukraina, Wiedeń, Paryż, USA, Austria.

Czekanowski Aleksander Piotr (1833-1876), Ukraina; geolog, geograf, badacz Syberii, Kijów, Rosja, Syberia.

Czermiński Marcin (1860-1931), Ukraina; oo. jezuita, hagiograf, duszpasterz środowisk emigracyjnych, Kraków, Rzym, Polska.

Czerniecki Marian (1919-2005), Ukraina; broker ubezpieczeniowy, Ukraina, Rosja, Wielka Brytania.

Czerski Jan (1845-1892), Białoruś; geolog, badacz Syberii Wschodniej, Wilno, Syberia, Petersburg.

Czterwertyński Stefan Juliusz Mahmed bej (1853-1895), Ukraina; rotmistrz kawalerii tureckiej, nauczyciel języków, właściciel szkół, Ukraina, Francja, Turcja, Australia.

Czobot Medard (1928-), Litwa; lekarz, polityk, redaktor, Wilno.

Danek Wincenty Józef (1870-1945), Ukraina; ksiądz, działacz polonijny, Lwów, Węgry.

Dąbek Roman Józef (1939-), Ukraina; profesor chemii, Toruń, Meksyk.

Dąbrowski Jarosław Radwan (1836-1871), Ukraina; powstaniec (1863) i komuny paryskiej (1871), Rosja, Francja.

Dąbrowski Józef (Dombrowski) (1842-1903), Ukraina; ksiądz, pedagog, działacz polonijny, Warszawa, Szwajcaria, Rzym, USA.

Despot-Zenowicz Aleksander (1829-1897), Litwa; generał, gubernator tobolski, senator, Litwa, Syberia, Petersburg.

Dębicka Jadwiga (1888-1970), Ukraina; śpiewaczka operowa, Warszawa, Wiedeń.

Dłuski Bolesław Roman (pseud. Jabłonowski) (1829-1905), lekarz, malarz, działacz niepodległościowy, Litwa, Kaukaz, Paryż, Galicja, Kraków.

Dmochowski Włodzimierz (1810-1882), lekarz, działacz emigracyjny, Litwa, Francja.

Dobkiewicz Julian (1842-1909), ksiądz, publicysta, Wilno, Petersburg, Syberia, Kaukaz.

Dogiel Jan (1830-1916), Białoruś; profesor farmakologii i fizjologii, Kowno, Petersburg, Moskwa, Kazań.

Dolanowski Mikołaj (pseud. Jerzy Hryniewski), prawnik, działacz polityczny i społeczny, Kraków, Odessa, Warszawa, Londyn.

Dołżycki Adam (1886-1972), Ukraina; kompozytor, dyrygent, Lwów, Warszawa, Bawaria.

Domański Karol (1831-1904), Ukraina; lekarz wojskowy, Ukraina, Gruzja.

Doroszewski Antoni (1869-1972), Ukraina; chemik, działacz polonijny, Petersburg, Odessa, Moskwa.

Drewnicki Leon (1791-1871), Ukraina; działacz emigracyjny, pisarz, Księstwo Warszawskie, Francja.

Drewnowski Jan (1908-2000), ekonomista, Warszawa, Niemcy, USA, Łódź, Ghana, Genewa, Amsterdam, Londyn.

Drozdowski (Drozd) Stanisław (1810-1885), Ukraina; lekarz, agent hotelu Lambert, Litwa, Francja, Turcja.

Drzewicki Tadeusz Józef (1909-1995); Ukraina, polityk RP na uchodźstwie, Lwów, Tobruk, Jerozolima, Londyn.

Drzewiecki Stefan (1844-1938), Ukraina; inżynier, pionier lotnictwa, Paryż, ziemie polskie (1869-1867), Petersburg, Paryż.

Dubanawiczowa Magdalena (1895-1996), Ukraina; pisarz, działaczka społeczna, Austria, Syberia, Londyn.

Dubicki Mieczysław Waclaw (1904-1988), Ukraina; działacz polonijny, Ukraina, Rumunia, Łódź.

Dubicki-Zagłoba Józef Kalikst (1825-1891), Litwa; lekarz, Wilno, Rosja, Finlandia.

Duch Bronisław Bolesław (1896-1980), Ukraina; generał, Ukraina, Polska, Francja, Wielka Brytania.

Duchiński Franciszek Henryk (pseud. F.D.) (1816-1893), historyk, etnograf, polityk, Kijów, Paryż, Włochy, Paryż.

Duszyński Julian (1791-po 1842), Ukraina; wojskowy, Rosja, Francja, Egipt, Algier.

Dworski Emanuel (1850-1916), Ukraina; działacz polonijny, filolog, Lwów, Czerniowce, Jarosław, Wiedeń.

Dybowski Benedykt (1833-1933), Białoruś; zoolog, lekarz, profesor, działacz niepodległościowy, Dorpat, Berlin, Wilno, Syberia, Kamczatka, Lwów.

Dynowski Konrad (1862-1930), Ukraina; profesor prawa, Kijów, Berlin, Heidelberg, Odessa, Petersburg, Kijów, Warszawa.

Dzierżyński Feliks (1877-1926), Litwa; działacz polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego, Wilno, Syberia, Warszawa, Berlin, Łódź, Białystok, Moskwa.

Dziewoński Adam (1936-), Ukraina; geolog, fizyk, sejsmolog, USA.

Dziewoński Florian Zachariasz Walenty (1808-1872), Litwa; lekarz, wojskowy, Wilno, Francja, Algier.

Dzięciołowski Władysław (1920-), Ukraina; przedsiębiorca, działacz polonijny, Lwów, Syberia, Daleki Wschód i Bliski Wschód, Włochy, Londyn, Brazylia.

Eysymont-Conewa Elżbieta (1941-), Ukraina; aktorka, reżyser, Kraków, Bułgaria.

t. II

Fadenchecht Maksymilian (1830 lub 1835-1900), Ukraina; lekarz, Ukraina, Turcja, Bułgaria.

Falkowski Wojciech (Bert Falkowski) (1930-), Litwa; lekarz psychiatra, pianista, malarz, Rosja, Iran, Afryka, Anglia.

Fałat Stanisław (1862-1956), Ukraina; prawnik, działacz polonijny, Lwów, Wiedeń, Warszawa.

Fedyszyn Jan (1916-1995), Ukraina; działacz polonijny, Lwów, Wilno, Stryj, Węgry.

Felsztyn Tadeusz (1894-1963), inżynier, fizyk, filozof, dziennikarz, Lwów, Warszawa, Toruń, Katyń, Daleki i Bliski Wschód, Wielka Brytania.

Fiderkiewicz Alfred (pseud. Doktor i in.), Ukraina; lekarz i działacz polityczny, Ukraina, USA, Polska, Kanada.

Filanowicz Faustyn (właśc. Faustyn Brudziński) (ok. 1795-1848), Ukraina, Podole, Francja, Mołdawia, Rumunia.

Folejewski Zbigniew (1910-), Litwa; sławista, historyk literatury, Wilno, Szwecja, USA, Kanada.

Frankowski Władysław (1819-1895), Białoruś; lekarz, społecznik, filantrop, Mińsk, Wilno, Charków.

Fryling Jan (1891-1977), Ukraina; prawnik, dyplomata, Lwów, Monachium, Warszawa, Tokio, Rumunia, Kair, Bejrut, Chiny, Indie, Londyn, USA.

Gabszewicz Aleksander Klemens (1911-1983), Żmudź; generał, pilot, Francja, Anglia.

Gadon Lubomir (1831-1908), Żmudź; historyk, działacz organizacyjny, Mitawa, Dorpat, Kowno, Paryż, Berlin, Kraków.

Gadon Włodzimierz Dionizy (1775-1842), Żmudź; działacz emigracyjny, Wilno, Telsze, Francja.

Gałęzewski Józef (1834-1916), Ukraina; wojskowy, finansista, Petersburg, Paryż, Peru, Rappersville.

Gałęzewski Ksawery (1832-1907), Ukraina; lekarz, okulista, Petersburg, Paryż.

Gałęzewski Seweryn (1801-1878), Ukraina; chirurg, działacz społeczny i niepodległościowy, Wilno, Włochy, Hamburg, Meksyk, Paryż.

Garlicki Andrzej Marian (1923-), Ukraina; inżynier, konstruktor, kapitan artylerii, naukowiec, działacz polityczny i społeczny, Kazachstan, Persja, Włochy, Londyn, Kanada.

Garliński Józef (1913-2005), Kijów; prawnik, działacz niepodległościowy, historyk, pisarz, Ukraina, Polska, Warszawa, Oświęcim, Londyn.

Gasztowtt Maurycy (1809-1879), Żmudź; powstaniec, emigrant, pisarz, Wilno, Francja.

Gasztowtt Tadeusz (1881-1936), publicysta, orientalista, Paryż, Stambuł, Ankara.

Gawenda Jerzy August (1917-2000), Ukraina; profesor prawa, polityk niepodległościowy, Lwów, Zakopane, Francja, Szwajcaria, Londyn.

Gawin Tadeusz (1951-), Białoruś; działacz polonijny, wojskowy, Daleki Wschód, Białoruś.

Gaydamowicz-Poraj Józef (1854-1938), Żmudź; oficer, działacz emigracyjny, Litwa, Bałkany, Kiszyniów.

Gieczewski Romuald (1926-2003), Litwa; działacz polonijny i niepodległościowy, Wilno.

Giedroyć Jerzy (1906-2000), Białoruś; publicysta, polityk, pisarz, redaktor „Kultury”, Warszawa, Bukareszt, Stambuł, Palestyna, Włochy, Londyn, Rzym, Francja.

Giedroyć Józef Stefan (1787-1855), Litwa; wojskowy, major, zesłaniec, Litwa, Hiszpania, Austria, Prusy, Rosja, Francja.

Giliciński Roman (1930-), Ukraina; inżynier, Ukraina, Nigeria.

Glinka Ksawery (pseud. ks. G. Lubięwa i in.) (1890-1957), Ukraina; poeta, pisarz, Kijów, Monachium, Paryż, Warszawa, Paryż, Bliski Wschód, Jerozolima, Bejrut, Anglia.

Godlewski Julian (1903-1983), Ukraina; przedsiębiorca, mecenas sztuki, prawnik, Ukraina, Argentyna, Niemcy, Szwajcaria.

Godowski Leopold (1870-1938), Litwa; pianista, wirtuoz, Wilno, Berlin, Paryż, Nowy Jork, Filadelfia.

Godycka Janina (1924-), Litwa; etnolog, bibliograf, pisarka, poetka, malarka, energeterapeutka, Toruń, Bydgoszcz, Szwecja.

Gołuchowski Agenor (starszy) (1812-1875), Ukraina; polityk, namiestnik Galicji, Lwów, Wiedeń, Kraków.

Gołuchowski Agenor Maria Adam (młodszy) (1849-1921), Ukraina; polityk, dyplomata, Lwów, Wiedeń, Bukareszt.

Gorecki Antoni (1787-1861), Litwa; poeta bajkopisarz, Wilno, Rosja, Francja.

Gottlieb Leopold (1879-1934), Ukraina; grafik, Kraków, Wiedeń, Monachium, Polska, Paryż.

Grabowski Wiktor Czesław (1876-1950), Litwa; inżynier, Wilno, Syberia, Polska, Łódź, Warszawa.

Grąbczewski Bronisław (1855-1926), Litwa; generał, podróżnik, odkrywca, Warszawa, Petersburg, Turkiestan, Afganistan, Tybet, Mandżuria, Warszawa.

Grekowicz Józef Adam (1834-1912), Ukraina; inżynier, kpt. wojskowy, powstaniec, Petersburg, Kraków, Turcja, Szwajcaria, Francja.

Grocholski Stanisław Bohdan Karol (1912-2002), Ukraina; działacz polityczny, prawnik, Polska, Francja, Szkocja, Belgia.

Grocholski Włodzimierz (1857-1914), Ukraina; polityk, działacz gospodarczy na Ukrainie, Dorpat, Kijów.

Gronowicz Antoni (1913-1985), Ukraina; pisarz, poeta, dramatopisarz, Lwów, USA.

Grzegorzewski Jan (1850-1922), Ukraina; wydawca, orientalista, Lwów, Sofia, Kraków.

Grzybowski Michał Józef (1838-1916), Litwa; powstaniec, działacz społeczny, Mińsk, Syberia, Charków, Warszawa.

Grzybowski Mieczysław Stanisław (1912-), Ukraina; oo. bernardyn, wojskowy (AK), Leżajsk, Kraków, Argentyna.

Grzybowski Waclaw (1887-1959), Ukraina; polityk, dyplomata, działacz społeczny, Ryga, Praga, Paryż.

Grzymałowska Zofia (1867-1944), Ukraina; działaczka oświatowa i harcerska, Lublin, Petersburg, Genewa, Moskwa, Kijów, Poznań.

Halicki Napoleon (1818-1881), Litwa; lekarz weterynarz, Wilno, Charków, Wileńszczyzna, Litwa.

Halski Czesław Raymund (1908-1975), Ukraina; kompozytor, muzykolog, krytyk, pisarz, Lwów, Francja, Szkocja, Londyn.

Hamolecki Konstanty (1865-), Litwa; działacz rewolucyjny, zesłaniec, Petersburg, Syberia, USA.

Hampel Mieczysław (1925-), działacz społeczny i harcerski, Lwów, Kazachstan, Persja, Irak, Egipt, Włochy, Wielka Brytania, Londyn.

Hartung Mikołaj (1835-po 1883), przyrodnik, zesłaniec, Kijów, Syberia, Irkuck, Sajon, Kamczatka, Warszawa.

Haupt Zygmunt (1907-1975), Ukraina; prozaik, tłumacz, malarz, Lwów, Paryż, Węgry, Francja, Anglia, USA.

Heltman Wiktor (1796-1874), Białoruś; działacz polityczny, niepodległościowy, powstaniec, Litwa, Francja, Kraków, Drezno, Strasburg, Bruksela.

Hełm-Pirgo Marian (1897-1995), Ukraina; inżynier, architekt, kartograf, malarz, poeta, pisarz, Ukraina, Warszawa, Zakopane, Katowice, Lwów, Syberia, Daleki i Bliski Wschód, Londyn, USA.

Hemar Marian (właściwe **Marian Heschels**) (1901-1972), Ukraina, Lwów, Rumunia, Palestyna, Egipt, Wielka Brytania.

Hempel Jan Marian (1879-1932), Ukraina; generał, Ukraina, Czechy, Rumunia, II RP.

Hermaszewski Antoni (1898-1980), Ukraina; działacz społeczny i polityczny, Wołyń, Syberia, Daleki i Bliski Wschód, Anglia.

Hłuszniewicz Antoni (1793-1861), Litwa; lekarz, działacz emigracyjny, Wilno, Francja, Królestwo Polskie.

Hoffmann Roald (1937-), Ukraina; profesor, chemik, Ukraina, USA.

Hołowiński Ignacy (pseud. **Ignacy Ketaliński**) (1807-1855), Ukraina; ks. profesor religii, kaznodzieja, pisarz, tłumacz, Łuck, Żytomierz, Petersburg, Mohylew.

Hołyński Aleksander Jan (**Joachim Holiński**), (ok. 1816-1893), Białoruś; podróżnik, pisarz, powstaniec, Białoruś, Włochy, Francja, Hiszpania, Ameryka, Lwów.

Horain Wincenty (1799-1850), Litwa; inżynier wojskowy, emigrant, Warszawa, Francja.

Horbaczewski Józef (1837-1895), Litwa; ksiądz, działacz polonijny, powstaniec, Ejszyszki, Paryż, USA.

Hordyński Jerzy (1919-1998), Ukraina; poeta, publicysta, więzień sowiecki, Lwów, Kraków, Włochy.

Horodyński Bogusław (1887-1952), Ukraina; ziemianin, oficer artylerii, konspirator, Ukraina, Rumunia, Syberia.

Hreczyna Grzegorz (1798-1840), Ukraina; profesor matematyki, Wilno, Krzemieniec, Kijów, Charków.

Hryniewiecki Leon (1839-1891), Ukraina; lekarz, przyrodnik, odkrywca, Petersburg, Turkiestan, Nowa Ziemia, Sachalin, Czukotka.

Ihnatowicz Janusz Artur (1929-), Litwa; ksiądz, teolog, poeta, krytyk literacki, Wilno, Częstochowa, Anglia, Irlandia, Polska, Francja, Kanada.

Ilińska Zofia (1921-1995), Litwa; poetka, tłumaczka, Litwa, Anglia.

Iliński Antoni Aleksander (**Muhamad Iskander Illahi pasza lub Skinder bej pseud. Haj**) (1814-1861), Ukraina; działacz emigracyjny, generał, Ukraina, Galicja, Francja, Hiszpania, Algier, Afganistan, Francja, Stambuł, Bałkany.

Ilnicki Tadeusz (1906-1993), Ukraina; artysta malarz, Tulczyn, Odessa, Archangielsk, Paryż, Polska, Francja, Wielka Brytania.

Iwanow Romuald (1944-), Białoruś; działacz polonijny, Wrocław, Jelenia Góra, Oslo.

Iwanowski Waław (1880-1943), Białoruś; inżynier, profesor, Warszawa, Petersburg, Monachium, Wilno, Rosja, Warszawa, Wilno.

Izensmidt de Milbitz (Izenschmidt, Izensmid) Aleksander (1799/1800-1883), Litwa; generał, Wołyń, Francja, Portugalia, Włochy, Grecja.

Jabłonowski Józef Aleksander (1711-1777), Ukraina; historyk, heraldyk, poeta, mecenas nauki i sztuki, tłumacz, Wołyń, Włochy, Francja, Lipsk.

Jackowski Ignacy (1800-1873), Litwa; pisarz, prawnik, działacz niepodległościowy, Nowogródek, Warszawa, Kraków, Marsylia, Oran, Wielka Brytania.

Jacyna-Onyszkiewicz Andrzej (pseud. Juliusz Czaharski) (1902-1980), Ukraina; dziennikarz, działacz katolicki, Lwów, Płock, Niemcy, Londyn.

Jagmin Józef (1810-1877), Litwa; wojskowy, działacz niepodległościowy, Litwa, Francja, Galicja, Turcja.

Jagodziński Zdzisław Konstanty (pseud. Z.J. Bończa, Zbigniew Kojarski, Janusz Kaliniak) (1927-2001), Ukraina; historyk, publicysta, bibliotekarz, Wołyń, Kazachstan, Iran, Palestyna, Wielka Brytania.

Jahl Władysław Adam Alojzy (1886-1953), Ukraina; malarz, grafik, scenograf, Lwów, Kraków, Paryż, Hiszpania, Francja.

Jakubowicz Maksymilian (1785-1853), Ukraina; pedagog, profesor literatury rzymskiej i starożytności, Wileńszczyzna, Warszawa, Krzemieniec, Kijów, Moskwa, Żytomierz.

Jakubowska Irena (Ewoto Gawrońska), (1913-1991), Litwa; malarka, Wilno, Warszawa, Włochy, Anglia.

Jakubowski August Antoni (ok. 1815-1837), Ukraina; wojskowy, poetka, pisarz, Podole, Galicja, USA.

Jakubski Antoni Władysław (1885-1962), Ukraina; profesor zoologii, Lwów, Afryka, Poznań, Anglia.

Jałowiecki Mieczysław MacDonald (1876-1962), Litwa; inżynier, rolnik, działacz społeczny i kulturalny, pisarz, Petersburg, Halle, Berlin, Wilno, Petersburg, Londyn.

Janiewicz (Yaniewicz) Feliks (1762-1848), Litwa; skrzypek, dyrygent, kompozytor, Wilno, Warszawa, Wiedeń, Wielka Brytania.

Janowicz Kazimierz (1858-1918), Ukraina; lekarz, działacz socjalistyczny, Warszawa, Kraków, Paryż.

Januskiewicz Adolf (1803-1857), Litwa; poeta, podróżnik, zesłaniec, Nieśwież, Wilno, Wiatka, Kijów, Syberia, Średni Ural.

Januskiewicz Albin Kazimierz (1806-1876), Litwa; wojskowy, działacz niepodległościowy i emigracyjny, Wilno, Warszawa, Francja.

Januskiewicz Eustachy (1805-1874), Białoruś; działacz niepodległościowy i emigracyjny, księgarz, wydawca, publicysta, Wilno, Wileńszczyzna, Warszawa, Bruksela, Paryż.

Januskiewicz Romuald (1808-1865), Białoruś; działacz emigracyjny i niepodległościowy, Słucki, Wilno, Wileńszczyzna, Francja, Szwajcaria, Paryż.

Jarecki Tadeusz (1889-1955-1956), Ukraina; kompozytor, dyrygent, działacz emigracyjny, Lwów, USA, II RP, Paryż, USA.

Jarema Józef (1900-1974), Ukraina; malarz, Kraków, Paryż.

Jasiukowicz Ignacy (1847-1914), Litwa; inżynier, technolog, dyrektor hut w Rosji, Wilno, Petersburg, Kamienskoje (Ukraina), Petersburg.

Jaszczanin Jan (1940-), Litwa; profesor fizjologii, Wilno, Kowno, Szczecin, Wilno.

Jaworski Marian (1926-), Ukraina; ksiądz, kardynał, profesor teologii, Kraków, Lublin, Warszawa, Kraków.

Jeleński Władysław (1821-1858), Białoruś; działacz konspiracyjny, oficer, francuskiej floty handlowej, Wilno, Dorpat, Francja.

Jelski Konstany (1837-1896), Litwa; przyrodnik, badacz podróżnik, Mińsk, Kijów, Niemcy, Francja, Gujana, Peru, Kraków.

Jelski Ludwik (pseud. Julius II) (1785-1843), Białoruś; wojskowy, prezes Banku Polskiego, polityk, działacz gospodarczy, Wilno, Paryż, Warszawa, Paryż.

Jełowicki Aleksander (1804-1877), działacz społeczny i religijny, księgarz, wydawca, ks. zmartwychwstaniec, Ukraina, Kraków, Warszawa, Wołyń, Francja, Włochy.

Jełowicki Edward (1803-1848), Ukraina; ziemianin, działacz niepodległościowy, Ukraina, Warszawa, Francja, Włochy, Austria.

Jeśman Czesław (1912-1987), dziennikarz, pisarz, afrykanista, Wilno, Warszawa, Wielka Brytania.

Jędrzejewicz Janusz (1885-1951), Ukraina; polityk, publicysta, pedagog, Żytomierz, Warszawa, Paryż, Warszawa, Bukareszt, Palestyna.

Jędrzejewicz Wacław (1893-1993), Ukraina; generał, dyplomata, dyrektor Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Warszawa, Kraków, II RP, Anglia, USA.

Jędrzejewski Józef (1911-1970), Ukraina; ksiądz, duszpasterz polonijny, Czerniowce, Poznań, Kraków, Bukowina.

Jocher Adam (1838-1900), Litwa; generał lejtnant, inżynier, profesor, Wilno, Petersburg.

Joteyko Józefa Franciszka (1866-1928), Ukraina; lekarz, psycholog, Ukraina, Genewa, Bruksela, Paryż, II RP.

Juchnowicz Stanisław (1923-), Litwa; inżynier, profesor architektury, Litwa, Nigeria.

Judenko Eugeniusz (1899-1988), oficer WP, entomolog, Kijów, Kraków, Puławy, Warszawa, Wielka Brytania.

Judycki Józef (1839-1886), Białoruś; powstaniec, inżynier, górnik, Białoruś, Włochy, Francja, Syberia.

Judycki Wiktor (1905-1955), Białoruś; ksiądz, podpułkownik, Grodno, Kozielsk, Włochy, Londyn.

Jundził Zygmunt (1880-1953), Litwa; prawnik, historyk, Wilno, Londyn.

Jurgiewicz Norbert Władysław (1818-1898), Litwa; profesor filologii klasycznej, Wilno, Kowno, Petersburg, Lipsk, Charków, Odessa, Korsuń.

Kac Marek (1914-1984), Ukraina; profesor matematyki, Lwów, USA.

Kaczanowski Karol (1801-1873), Białoruś; inżynier, wojskowy, powstaniec, zmartwychwstaniec, Wińsk, Warszawa, Francja, Rzym, Turcja.

Kackowski Zygmunt Józef Erazm (pseud. **Z.K. Pomian, Ein Pole**) (1825-1896), Ukraina; powieściopisarz, agent, dyplomata, finansista, Lwów, Warszawa, Wiedeń, Paryż, Galicja.

Kajsiewicz Ambroży Józef Hieronim (pseud. **Ambroży Świętomian, Ambroise Jérôme**) (1812-1873), Żmudź; ksiądz, publicysta, generał zmartwychwstańców, powstaniec, Sejny, Warszawa, Radom, Francja, Paryż, Rzym, Belgia, Wielka Brytania, Kraków.

Kaliński Andrzej (1806-1893), Litwa; urzędnik, powstaniec, Krzemieniec, Grecja, Rosja, Turcja.

Kalita Karol (pseud. **Ręabajło**) (1830-1919), wojskowy, pamiętnikarz, Sambor, Przemyśl, Węgry, Turcja, Bułgaria, Węgry, Lwów.

Kałusowski Korwin Henryk (1806-1894), Litwa; lekarz, drukarz, księgarz, działacz emigracyjny, Wilno, Żmudź, Francja, Londyn, USA.

Kamieniecki Adolf Stanisław (1837-1871), Litwa; artysta rzeźbiarz, wojskowy, powstaniec, Litwa, Francja.

Kamiński Mikołaj Korwin (1799-1873), Ukraina; pułkownik, powstaniec, działacz emigracyjny, Warszawa, Lwów, Lozanna, Florencja, Paryż.

Karaszewicz-Tokarzewski Michał (pseud. **Doktor, Stolarski, Torwid**) (1893-1964), generał, wolnomularz, Lwów, Galicja, Białoruś, Lwów, Wielka Brytania.

Karpowicz Tymoteusz (pseud. **kat., Kat., Tadeusz Lirmian**) (1921-), Litwa; poeta, dramatopisarz, historyk literatury, tłumacz, Zielona k. Wilna, Szczecin, Wrocław, USA.

Kaut-Howson Helena (1940-), Ukraina; aktorka, reżyser, Warszawa, Londyn.

Kawa Franciszek Józef (1901-1985), Ukraina; inżynier, olimpijczyk, Polska, Norwegia.

Kawecka Zdzisława Krystyna (1924-), Łotwa; poetka, działaczka społeczna, Łotwa, Kazachstan, Palestyna, Włochy, Anglia.

Kielanowski-Pobóg Leopold Stanisław (1907-1988), Ukraina; aktor, reżyser, pedagog, Lwów, Paryż, Toruń, Katowice, Wilno, Włochy, Wielka Brytania.

Kiersnowski Ryszard (1912-1977), Białoruś; poeta, prozaik, dziennikarz, aktor, Warszawa, Wilno, Moskwa, Japonia, Kanada, Szkocja, Londyn.

Kirkor Franciszek (1799-1865), Ukraina; oficer, powstaniec, działacz emigracyjny, Prusy, Francja, Szwajcaria, Anglia.

Kleeberg Juliusz (1890-1970), Ukraina; generał, Niemcy, Paryż, Galicja, II RP, Francja, Wielka Brytania.

Klemensiewicz Zygmunt Aleksander (1886-1963), profesor fizyki, alpinista, Lwów, Karlsruhe, Paryż, Lwów, Kazachstan, Iran, Londyn.

Kłaczo Julian (Jehuda Lejb) (1825-1906), Litwa; działacz polityczny, publicysta, poeta, krytyk literacki, historyk sztuki, Królewiec, Heidelberg, Poznań, Berlin, Paryż, Włochy, Kraków.

Kłopotowski Bolesław Hieronim (1848-1903), Ukraina; historyk Kościoła, ksiądz, arcybiskup, Żytomierz, Petersburg.

Knap Kazimierz Feliks (1913-1982), Ukraina; jeńiec rosyjski, działacz emigracyjny, Równe, Omsk, Wiedeń.

Koba Roman (1916-2001), Ukraina; wojskowy, działacz polonijny, Jarosław, Mazowsze, Warszawa, Tarnów, Kraków, Gross-Rosen i inne obozy, Malmö, Sztokholm.

Kobyłański Jan (1923-), Ukraina; przemysłowiec, działacz polonijny, więzień Brzezinki, Oświęcimia, Dachau, Włochy, Szwajcaria, Urugwaj.

Kobyłański Ludwik (pseud. Bondorienko, Jan Grigoriengo) (1857-1886), Ukraina; ślusarz, działacz socjalistyczny, więzień caratu, Ukraina, Warszawa, Charków, Kijów, Kraj Zabajkalski, Szlisselburg.

Koch Mirosława (1941-), Białoruś; publicystka, psycholog, Opole, Berlin.

Kochańska-Sembrich Marcelina (właściwie Prakseda Marcelina Kochańska) (1858-1935), Ukraina; śpiewaczka operowa, Lwów, Wiedeń, Mediolan, kraje europejskie, USA.

Kognowicki Józef (1868-1936), Litwa; inżynier, Kaukaz, Petersburg, Zakaukazie, Gruzja.

Kołąkowski-Kościeszka Klemens (1856-1908), dziennikarz, działacz polonijny, Lwów, Czerniowce.

Kołodziej Adolf (1928-), Ukraina; dziennikarz, działacz oświatowy i charytatywny, Syberia, Persja, Palestyna, Wielka Brytania.

Kołodziej Marian (1939-1972), Ukraina; ksiądz chrystusowiec, działacz polonijny, Poznań, Australia.

Kołosowski Jan (1911-), Litwa; inżynier, Nieśwież, Warszawa, Węgry, Francja, Wielka Brytania.

Konarski Szymon Konstanty Józef Ignacy (pseud. Janusz Hejbowicz i in.) (1808-1839), Litwa; działacz niepodległościowy, publicysta, Wilno, Sejny, Łomża, Warszawa, Francja, Belgia, Szwajcaria, Londyn, Galicja, Wilno.

Kondrusiewicz Tadeusz (1946-), inżynier, arcybiskup, Białoruś, Grodno, Leningrad, Grodno, Kowno, Wilno.

Konopka Jan (1775-1815), Białoruś; generał brygady, Białoruś, Francja, Hiszpania, Rosja, Warszawa.

Kopeć Jerzy Marian (Geory M. von Kopetz) (1930-), Ukraina; dziennikarz, grafik, Ukraina, Warszawa.

Kopeć Józef (1762-1827), Ukraina; wojskowy, powstaniec, zesłaniec, pamiętnikarz, Rosja, Syberia, Kamczatka, Ukraina.

Koper Tadeusz (1913-1995), Ukraina; rzeźbiarz, Kraków, Paryż, USA, Brazylia.

Kopernicki Franciszek (1824-1892), Ukraina; wojskowy, powstaniec, działacz emigracyjny, Rosja, Królestwo Kongresowe, Niemcy, Mołdawia, Galicja.

Korabiewicz Edmund (1804-1875), Białoruś; lekarz, powstaniec, działacz emigracyjny, Wilno, Warszawa, Strasburg, Francja, Londyn, Paryż.

Korzeniowski Józef (pseud. Ambroży Ambroszewicz i in.) (1797-1863), Ukraina; powieściopisarz, dramaturg, działacz oświatowy, Brody, Zbaraż, Czerniowce, Krzemieniec, Warszawa, Żytomierz, Kijów, Charków, Warszawa.

Korzeniowski Onufry Antoni Józef (1809-1868), Ukraina; wojskowy, powstaniec, działacz emigracyjny, Romanów, Winnice, Warszawa, Paryż, Włochy.

Kosicki Witold (1884-1967), Ukraina; inżynier, działacz emigracyjny, Kijów, Petersburg, Nowy Jork, Boston, Detroit.

Kossak Władysław Sylwester (1828-1918), Ukraina; powstaniec, emigrant, Lwów, Węgry, Turcja, Anglia, Australia, Galicja, Australia.

Kosiłowski (Kosiłowski) Ildefons (1829-1895), Ukraina; działacz emigracyjny i polityczny, Petersburg, Szkocja, Paryż, Krym, Turcja, Paryż.

Kossowska Stefania (pseud. **Big Ben i in.**), Ukraina; krytyk literacki, felietonistka, dziennikarka, wydawca, Poznań, Warszawa, Lozanna, Francja, Londyn.

Kossowski Jerzy Alfred (pseud. **Zygfryd Jur**) (1889-1969), Ukraina; aktor, podróżnik, pisarz, tłumacz, Lwów, Kraków, Warszawa, Lwów, Grodno, Poznań, Brazylia, Francja, Rio de Janeiro.

t. III

Kościąłkowska Janina (pseud. **Ina Wadwicz i in.**); (1915-2004), Ukraina, prozaik, dramaturg, artysta plastyk, Jasło, Lwów, Niemcy, Szwajcaria, Londyn.

Kościąłkowski (Jan) Marian (pseud. **J. Marian i in.**) (1914-1977), Litwa, malarz, rzeźbiarz, grafik, Litwa, Wilno, Paryż, okolice Archangielska, Irak, Palestyna, Libia, Egipt, Włochy, Wielka Brytania.

Kościąłkowski-Zyndram Stanisław (1881-1960), Białoruś; historyk, pedagog, Grodno, Warszawa, Kraków, Rzym, Wilno, płn. Ural, Persja, Anglia.

Kościszko Tadeusz Bonawentura (1746-1817), Białoruś; Warszawa, Francja, Ameryka Północna, Ukraina, Lipsk, Paryż, Maciejowice, Rosja, USA, Francja, Szwajcaria.

Kowalewski Józef Szczepan (**Szczepan Osip Kowalewski**), (1800-1878), Białoruś; profesor orientalistyki, filomata, Wilno, Kazań, Irkuck, Pekin, Syberia, Kazań, Warszawa.

Kowerski Edward (1837-1916), Litwa; geodeta, kartograf, generał, Rosja, Krym, Petersburg.

Kowzan Tadeusz (1922-2002), Litwa; historyk literatury, teatrolog, Wilno, Niemcy, Wilno, Lublin, Kraków, Warszawa, Paryż, Toruń.

Kozieł-Poklewski Jan (pseud. **Jakub Skała**) (1837-1896), Litwa; pułkownik, inżynier, działacz konspiracyjny, Petersburg, Francja, Litwa, Syberia, Petersburg.

Kozłowski Antoni (1857-1907), ur. w zaborze rosyjskim; ksiądz, biskup, USA.

Kozłowski Józef Adam (1927-), Ukraina; inżynier, ksiądz, działacz polonijny, Białystok, Grodno, Paryż, Szkocja, Anglia, Kanada, Londyn.

Kozłowski Mieczysław (pseud. Wiktor) (1876-1927), Litwa; adwokat, działacz rewolucyjny, Moskwa, Wilno, Zakopane, Paryż, Mińsk, Petersburg, Moskwa.

Kratochwil Marian Gleb (1900-1997), Ukraina; malarz, rysownik, pedagog, publicysta, teoretyk sztuki, Złoczów, Lwów, Francja, Anglia.

Kraupa Apoloniusz (1871-1919), Ukraina; oo. jezuita, misjonarz, Tarnopol, Kraków, Lwów, Rodezja Płn.

Krawiec Jan Franciszek (1919-), Ukraina; dziennikarz, działacz polonijny.

Kruszewski Mikołaj (1851-1887), Ukraina; profesor językoznawstwa, Warszawa, Troick (Syberia).

Kruszyński Stanisław (1856-1924), Ukraina; inżynier, Szwajcaria, Brazylia.

Krynicky (1797-1838), Ukraina; zoolog, mineralog, Humań, Wilno, Charków.

Kryska-Karska Halina (pseud. Hal-ka) (1925-), Ukraina; dziennikarka, malarka, Wołyń, okolice Archangielska, Włochy, Anglia.

Kryska-Karski Tadeusz Juliusz (1922-), Ukraina; dziennikarz radiowy, pisarz, historyk wojskowości, Lwów, Francja, Szwajcaria, Anglia.

Krzan (Krzanowski) Feliks Antoni (1920-), Ukraina; doktor weterynarii, profesor farmakologii, działacz emigracyjny, Lida, Warszawa, Syberia, Uzbekistan, Palestyna, Włochy, USA.

Krzeczunowicz Andrzej (1930-), Ukraina; historyk, dyplomata, Francja, Wielka Brytania, Monachium, Paryż, Belgia, Luksemburg.

Krzeczunowicz Kornel (1894-1988), Ukraina; doktor prawa, dziennikarz, historyk wojskowości, Lwów, Warszawa, Francja, Wielka Brytania.

Kujawiński Stanisław (1920-1995), Białoruś; lotnik, działacz emigracyjny, Grodno, Kazachstan, Iran, Palestyna, Warszawa, Lublin, Moskwa-Butyrki, Niemcy, Nottingham.

Kulczycki Łukasz (Lucas) (1911-), Ukraina; profesor pediatrii, Lwów, Francja, Wielka Brytania, Kanada, USA.

Kulczycki Władysław Sas (pseud. Cezary Polewka i in.) (1831-1895), Ukraina; publicysta, emigracyjny działacz polityczny, Odessa, Grecja, Rzym.

Kulik Jakub Filip (1793-1863), Ukraina; profesor matematyki, Lwów, Ołomuniec, Graż, Praga.

Kuniczak Wiesław Stanisław (1930-2000), Ukraina; prozaik, tłumacz, Anglia, Korea, USA.

Kuźmo Ryszard Jan (1939-), Litwa; biolog, geograf, Wilno, Petersburg, Wilno.

Kwiatkowski Walerian (1897-), Ukraina; językoznawca, Warszawa, Rosja, Londyn.

Lalewicz Jerzy (1875-1951), Litwa; pianista, kompozytor, pedagog, Petersburg, Wiedeń, Kraków, Berlin, Monachium, Wiedeń, Praga, Argentyna.

Lam Stanisław (1891-1965), Ukraina; dziennikarz, krytyk literacki, wydawca, Tarnów, Jarosław, Lwów, Wiedeń, Paryż.

Landowski Edward (1839-1882), Litwa; dekarz, Lublin, Wrocław, Szwajcaria, Francja, Algieria.

Langner Władysław Aleksander (1896-1972), Ukraina; generał, Galicja, Polska, Francja, Wielka Brytania.

Lawiński Ludwik (właściwie L. Latojner-Lawiński) (1887-1971), aktor, reżyser, konferansjer, Lwów, Kraków, Warszawa, ZSRR, Londyn.

Lednicki Aleksander (1866-1934), Białoruś; adwokat, działacz społeczny i polityczny, Mińsk, Moskwa, Jarosław, Petersburg, Warszawa.

Legeżyński Stefan (1912-1976), Ukraina; poeta, prozaik, krytyk filmowy, Lwów, Kazachstan, Irak, Persja, Jerozolima, Londyn.

Lesiecka Maria Józefa (1918-), Ukraina; pedagog, tłumaczka, działaczka polonijna, Czerniowce, Rumunia, Syberia, Rumunia.

Lesiecki Bolesław (1913-1993), Ukraina; działacz społeczny, Warszawa, Bydgoszcz, Niemcy, Wielka Brytania.

Leśniak Maria Franciszka (imię zakonne Benedykta) (1925-), Litwa; nazaretanka, działaczka polonijna, Wilno, Syberia, Teheran, Indie, Anglia, Rzym.

Lhotsky (Lotsky) John (Lhotzki i in.) (1795-1866), Ukraina; przyrodnik, podróżnik, pisarz, emigrant polityczny, Lwów, Kraków, Praga, Wiedeń, Paryż, Jena, Czechy, Brazylia, Australia, Anglia.

Lipkowski Józef (1863-1949), Ukraina; inżynier, działacz emigracyjny, Paryż, Bułgaria, Francja, Polska.

Lisiewicz Teodozja (pseud. Ewa in.) (1903-1975), Ukraina; Lwów, Warszawa, Syberia, Bliski Wschód, Wielka Brytania.

Lobaczyński Jan Szymon (Johan Simon Lobaczyński) (1665-1707), Litwa; malarz, Litwa, Helsingor.

Lubieniecki Tadeusz (Lawrence Edward) (1923-2008), Ukraina; działacz społeczny, niepodległościowy, Ukraina, Syberia, Kirgizja, Persja, Irak, Palestyna, Anglia, Francja, Niemcy, Anglia.

Łapczyński Kazimierz (1823-1892), Litwa; botanik, etnograf, inżynier, Opole Lubelskie, Szczepieszyn, Gruzja, Kaukaz, Warszawa.

Łaskiewicz Józef (1872-1954), Ukraina; prawnik, Kijów, Kaukaz, Orenburg, Tbilisi, Warszawa.

Ławrynowicz Zygmunt (1925-1987), Litwa; poeta, tłumacz, Litwa, Niemcy, Włochy, Anglia, Irlandia, Londyn.

Łazowski Zygmunt (1925-), Litwa; lekarz, docent pediatrii, Litwa, Ghana, Nigeria.

Łobodowski Józef (pseud. Iwan Krawczenko i in.) (1909-1988), Litwa; poeta, pisarz, tłumacz, Lublin, Warszawa, Węgry, Francja, Hiszpania.

Łukasiewicz Jan (1878-1956), Ukraina; profesor filozofii, Lwów, Warszawa, Niemcy, Belgia, Irlandia.

Łukaszewicz Dominik (1887-1979), Białoruś; lekarz, anatom, Kaukaz, Kraków, Peru, Brazylia.

Łukaszewicz Józef (1863-1928), Litwa; profesor geologii, rewolucjonista, Wilno, Petersburg, Szlisselburg, Petersburg, Wilno.

Łukaszewski Hilary (pseud. Stryjeszek i in.) (1798- po 1870), wykładowca j. łacińskiego, literatury i prawa rzymskiego, filareta, Krzemieniec, Wilno, Petersburg, Kazań.

Łuszczki Lucjan Wojciech (1910-1991), Ukraina; bernardyn, redaktor, historyk, Leżajsk, Lwów, Tarnopol, Syberia, Środkowy i Bliski Wschód, Włochy, Anglia, USA.

Maczek Stanisław Władysław (1892-1994), Ukraina; generał, Drohobycz, Lwów, Polska, Francja, Wielka Brytania, Szkocja, Edynburg.

Madeyski Antoni Franciszek Mieczysław (1862-1939), Ukraina; rzeźbiarz, Kraków, Wiedeń, Rzym.

Madlerowa Wanda Ewa (1892-1969), Ukraina; pedagog, biolog, działaczka niepodległościowa, Ukraina, Kraków, Czechy, Zamość, Biała Podlaska, Ravensbrück, Sztokholm.

Majewska Włada (1911-), Ukraina; aktorka, pieśniarka, redaktor muzyczny, Lwów, Rumunia, Francja, Wielka Brytania.

Majewska-Thompson Ewa (1937-), Litwa; slawistka, historyk, teoretyk literatury, Warszawa, USA.

Makowska Helena (1893-1964), Ukraina; aktorka, śpiewaczka, Ukraina, Warszawa, Włochy, Polska, Londyn, Włochy.

Malczewski Konstanty Paweł (1797 lub 1795-1849), Tarnawa; wojskowy prawd., Ukraina, Wołyń, Krzemieniec, Warszawa, Zamość, Niemcy, Francja, Ameryka Płn., Kuba, Meksyk.

Malczyński Franciszek (1829-1908), Ukraina; ksiądz unita, prawosławny biskup łaciński, Chełm, Rzym, Bułgaria, Stambuł, Rzym.

Malec Stanisław (1913-1978), Ukraina; ksiądz chrystusowiec, działacz polonijny, Buczacz, Potulice, Gniezno, Kraków, Niemcy, Francja.

Malinowski Ernest (Adam) (1818-1899), inżynier, Ukraina, Krzemieniec, Francja, Algier, Belgia, Lipsk, Paryż, Peru, Ekwador.

Małyszka Adolf (1882-), Białoruś; wojskowy, poseł, Rosja, Warszawa, Petersburg, Kaukaz, Polska.

Mańkowski Aleksander (pseud. Amer.-Az, Tadeusz Zaremba) (1855-1924), Ukraina; pisarz, Odessa, Karlsruhe, Drezno, Szwajcaria, Włochy.

Marcinkiewicz Jan (1912-1995), Litwa; inżynier, chemik, działacz społeczny, Dzisna, Wilno, Lwów, Drohobycz, Włochy, Niemcy, Wielka Brytania.

Markiewicz Zygmunt (1909-1991), Ukraina; historyk literatury, Polska, Włochy, Francja.

Markowski Józef (1758-1829), Ukraina; profesor chemii, lekarz, filozof, Paryż, Kraków.

Marzys (Olszyna-Marzys) Zygmunt Olgierd (1930-), lingwista, działacz polonijny, Litwa, Wilno, Szwajcaria.

Maszkowski Kasper Melchior Baltazar (pseud. Burka) (1806-1884), Ukraina; działacz społeczny, zesłaniec, Krzemieniec, Zamość, Wołyń, Syberia, Kijów.

Maszkowski Rafał (1838-1901), Ukraina; skrzypek, dyrygent, Wiedeń, Lipsk, Niemcy, Szwajcaria, Wrocław.

Mazepa Leszek (1931-), Ukraina; kompozytor, dyrygent, profesor muzykologii, Lwów.

Mazierski Roman (1899-1959), Ukraina; ksiądz ewangelicki, Lwów, Zamość, Stryj, Warszawa, Rumunia, Niemcy, Anglia.

Menkes Zygmunt (Sigmund) Józef (1896-1986), Ukraina; malarz, Lwów, Kraków, Berlin, Paryż, USA.

Meyszutowicz Aleksander Michał Marian (1864-1943), Litwa; polityk, pisarz, Wilno, Kraków, Rosja, Litwa, Wilno, Rzym.

Meyszutowicz Walerian (1863-1982), Litwa; Petersburg, Wiedeń, Wilno, Rzym.

MękarSKI Stefan (1895-1985), Ukraina; filozof, bibliotekarz, publicysta, Lwów, Wiedeń, Francja, Wielka Brytania.

Miączyński Józef (1743-1793), Ukraina; konfederat barski, generał, Warszawa, Litwa, Węgry, Małopolska, Monachium, Paryż, Belgia.

Michalak Zbigniew (1922-), Ukraina; architekt, lubelskie, Warszawa, Paryż.

Michałowska SzczęSna (1924-1996), Ukraina; pielęgniarzka, aktorka, Jarocin, Lwów, Syberia, Persja, Indie, Wielka Brytania, Londyn.

Mickiewicz Adam Bernard (1798-1855), Litwa; poeta, pisarz, Wilno, Kowno, Petersburg, Moskwa, Krym, Rzym, Drezno, Lozanna, Paryż, Włochy, Stambuł.

Mickiewicz Aleksander Julian (1801-1871), Litwa; profesor prawa rzymskiego, Wilno, Krzemieniec, Kijów, Charków, majątek „Gubernia” k. Kobrynia.

Mierzwa Szczepan Paweł (Mizwa Stephen Paul) (1892-1971), Ukraina; ekonomista, publicysta, działacz polonijny, Brema, Cambridge (USA), USA.

Mikulski Jan Zbigniew (1907-1999), Litwa; pilot, działacz polonijny, Wilno, Wołyń, Polska, Środkowy Wschód, Pakistan, Wielka Brytania.

Milgrom Feliks (1919-), Ukraina; profesor immunologii, Warszawa, Lwów, Lublin, Wrocław, Paryż, USA.

Miłkowski Zygmunt Fortunat (pseud. Teodor Tomasz Jeż i W. Bonar) (1824-1915), Ukraina; Kijów, Turcja, Anglia, Mołdawia, Drezno, Belgrad, Bruksela, Szwajcaria.

Miłosz Czesław (pseud. Adrian Zieliński i in.) (1911-2004), Litwa; poeta, prozaik, eseista, tłumacz, Wilno, Paryż, Warszawa, Paryż, USA, Kraków.

Mineyko Zygmunt (1840-1925), Litwa; inżynier, archeolog, powstaniec, działacz niepodległościowy, Wilno, Włochy, Małopolska, Syberia, Francja, Turcja, Grecja.

Minkiewicz Jan (1826-1897), Białoruś; lekarz, doktor chirurgii, Witebsk, Moskwa, Dagestan, Sewastopol, Tyflis, Gruzja.

Młotek Mieczysław Ryszard (1893-1986), Ukraina; historyk wojskowości, Lwów, Wiedeń, Drohobycz, Węgry, Irak, Włochy, Londyn.

Mochliński Kazimierz (1913-), Ukraina; działacz katolicki i polityczny, Ukraina, Polska, Wielka Brytania.

Mochnacki Kamil Franciszek Salezy (1806-1833), Ukraina; powstaniec, działacz emigracyjny, Galicja, Francja.

Mochnacki Maurycy (1803-1834), Ukraina; powstaniec, publicysta, pianista, działacz polityczny, Warszawa, Francja.

Mocutkowski Józef (1845-1903), Ukraina; lekarz, profesor neurologii, filantrop, Kijów, Odessa, Petersburg.

Mogilnicki Hipolit (1920-), Litwa; inżynier konstruktor, profesor, Wilno.

Mokrzycki Gustaw Andrzej (1894-1992), Ukraina; profesor, wynalazca, specjalista w zakresie techniki lotniczej, Lwów, Paryż, Poznań, Warszawa, Wielka Brytania, Kanada, USA.

Morawski Stanisław (pseud. Patrokl) (1802-1853), Litwa; lekarz, pisarz, Wilno, Kowno, Petersburg, Paryż, Ustronie pow. trocki.

Morgenstern-Podjazd Tadeusz Józef Roman (1895-1973), Ukraina; komandor marynarki wojennej RP, dyplomata, Kraków, Toruń, Pińsk, Węgry, Londyn, Waszyngton.

Moszczyńska Anna Barbara (1913-2004), Ukraina; działacz społeczny, dziennikarz, Lwów, Syberia, Persja, Nairobi, Londyn.

Mrozowski Michał (1826-1871), Ukraina; działacz emigracyjny, Lwów, Turcja, Francja, Rumunia.

Mystkowski Czesław (1898-1939), Ukraina; artysta, malarz, Sarata, Warszawa, Indie, Kolendersk.

Naglerowa Herminia (1890-1957), Ukraina; pisarka, publicystka, Lwów, Warszawa, Kazachstan, Iran, Palestyna, Włochy, Londyn.

Nałęcz Halina (1917-), Litwa; malarka, kolekcjonerka sztuki, Wilno, ZSRR, Środkowy Wschód, Anglia.

Narutowicz Gabriel (1865-1922), Żmudź; polityk, prezydent II RP, Petersburg, Szwajcaria, II RP.

Niemcewicz Ursyn Julian (1758-1841), pisarz, historyk, działacz polityczny, Białoruś, Warszawa, Maciejowice, Twierdza Pietropawłowska, Nowy Jork, Ks. Warszawskie, Paryż.

Niemczynowicz Janusz (1938-), Litwa; profesor hydrologii, Warszawa, Lund – Szwecja.

Niewodniczański Tomasz (1933-), Litwa; fizyk, historyk, kolekcjoner, Kraków, Zurych, Warszawa, Niemcy Zach.

Norwid Cyprian Kamil (1821-1883), Ukraina; poeta, dramaturg, pisarz, rzeźbiarz, Warszawa, Florencja, Berlin, Bruksela, Rzym, Paryż, Nowy Jork, Paryż.

Nowak-Przygodzka Maria (1935-), Ukraina; ekonomistka, działacz społeczny, Lwów, Francja, Londyn.

Nowotny Leopold (1818-1870), Ukraina; malarz, Wiedeń, Monachium, Rzym.

Obertyńska Beata (pseud. Helena Możyrska i in.) (1898-1980), Ukraina; poetka, prozaik, Lwów, Azja Środkowa, Irak, Palestyna, Anglia.

Offenberg Jan Jakub (1867-1953), Białoruś; lekarz, działacz społeczny, Mińsk, Warszawa.

Ohryzko Jozafat (1827-1890), Białoruś; urzędnik rosyjski, wydawca, właściciel drukarni, Petersburg, Wilno, Syberia.

Około-Kulak Antoni (1883-1940), Białoruś; ksiądz, działacz społeczno-oświatowy, bibliofil, Petersburg, Rosja, Rzym, Smoleńsk, Mohylew, Warszawa.

Olechowski Jan (1917-1956), Ukraina; poeta, publicysta, Warszawa, Syberia, Irak, Palestyna, Anglia, USA.

Olesiak Henryk (1932-), Ukraina; publicysta, psycholog, Warszawa, Katowice, Gliwice, Kraków, Niemcy Zach.

Olizar Narcyz (pseud. **Un Slave Indépendent i in.**) (1794-1862), Ukraina; senator, działacz emigracyjny, Krzemieniec, Wilno, Warszawa, Wołyń, Kijów, Francja.

Olizarowski Tomasz August (pseud. **A. Dydym i in.**) (1811-1879), Krzemieniec, Królestwo Polskie, Triest, Anglia, Poznań, Belgia, Paryż.

Olszański Jan (1919-2003), Ukraina; ksiądz biskup, Lwów, Ukraina.

Olszewski Benedykt (1838-1893), Litwa; powstaniec, emigrant, Wilno, Turkiestan, Włochy, Francja.

Opęchowski Teodor (1853-1914), Ukraina; lekarz internista, profesor, Warszawa, Kijów, Wiedeń, Paryż, Londyn, Dorpat, Charków.

Orda Napoleon (1807-1883), Białoruś; powstaniec, emigrant, Wilno, Austria, Włochy.

Orłowski Maksymilian Hugo (1807-1891), Ukraina; ksiądz, Zwiengorod, Wilno, Odessa, Tbilisi.

Orłowski Tadeusz Stanisław (1920-), architekt, działacz polityczny, podharc mistrz, Syberia, Persja, Irak, Włochy, Szkocja, Kanada.

Orłowski Zenon (1871-1948), Białoruś; lekarz, profesor, Wilno, Petersburg, Łódź.

Orzechowski-Oksza Tadeusz (1838-1902), lekarz, działacz emigracyjny, Odessa, Kijów, Paryż, Turcja.

Ostaszewicz-Kaz Kazimierz (1938-), Litwa; prozaik, poeta, Litwa, Polska.

Ostoróg Stanisław Julian (1830-1890), Białoruś; pułkownik, Białoruś, Francja, Anglia.

Ostrowska Naumoff Helena (1906-1990), Ukraina; dziennikarka, pisarka, Warszawa, Londyn.

Ostrowski Józefat Bolesław (pseud. Ibuś i in.) (1803 lub 1805-1871), publicysta, historyk, działacz polityczny, Warszawa, Francja, Londyn.

Ostrowski Stanisław (1892-1982), Ukraina; prezydent RP na uchodźstwie, Lwów, Warszawa, Syberia, Mongolia, Środkowy i Bliski Wschód, Włochy, Anglia.

Ostrowski Władysław (Ou-Thechaj) (1874-1936), ksiądz, działacz polonijny, Petersburg, Mohylew, Smoleńsk, Kazań, Wiatka, Mandżuria.

t. IV

Paczyński Stanisław (1906-1992), Litwa; działacz społeczny, Wilno, Warszawa, Francja, Wielka Brytania, Francja.

Paderewski Ignacy Jan (1860-1941), Ukraina; kompozytor, polityk, działacz społeczny, Warszawa, Berlin, Wiedeń, USA, Szwajcaria, Polska, USA.

Papée Kazimierz (1889-1979), Ukraina; dyplomata, prawnik, Lwów, Haga, Berlin, Kopenhaga, Ankara, Królewiec, Gdańsk, Rzym.

Pawlikowski Michał Kryspin (1893-1972), Białoruś; pisarz, krytyk literacki, Petersburg, Warszawa, Wilno, Anglia, Kalifornia (USA).

Pęski Julian (1859-1920), Ukraina; chirurg, profesor, Charków.

Piasecki Leszek (1928-1990), Ukraina; artysta malarz, Lwów, Katowice, Kraków, Wiedeń.

Piasecki Sergiusz (1899-1964), Litwa; powieściopisarz, Litwa, Warszawa, Włochy, Wielka Brytania.

Piątkowski Romuald Grzymała (1857-1939), Ukraina; profesor, filozof, astronom, redaktor, działacz polonijny, Tarnopol, Chicago, Orchard Lake, Detroit, Cambridge Spring, Orchard Lake.

Piekarski Rola Witold (1857-1909), Białoruś; działacz polityczny, dziennikarz, artysta plastyk, Warszawa, Genewa, Paryż, Bułgaria, Rumunia.

Piekut Stanisław (1907-1980), polonista, profesor, działacz polonijny, Kraków, Poznań, Ukraina, Syberia, Palestyna, Włochy, Anglia, Rzym.

Pietraszkiewicz Onufry (1794-1863), Litwa; poeta, filomata, zesłaniec, Wilno, Petersburg, Moskwa, Syberia, Litwa.

Piłsudski Bronisław (1866-1918), Litwa; etnograf, socjolog, zesłaniec, Petersburg, Sachalin, Władywostok, Japonia, USA, Francja, Galicja.

Piotrowski Władysław (?-1893), Białoruś; lekarz internista, społecznik, Białoruś, Petersburg.

Pisuliński Antoni (1860-1950), Ukraina; kolekcjoner i badacz Afryki, Lwów, Kraków, Półn.-Wsch. Afryka, Wsch. Afryka, Rzeszów.

Piszczkowski Tadeusz (1904-1990), prawnik, dyplomata, historyk, Lwów, Warszawa, Tel Awiw, Francja, Anglia.

Pitułko Franciszek (1907-1978), Ukraina; komandor porucznik, kapitan żeglugi wielkiej, Toruń, Francja, Anglia.

Piwowar Józef (1904-1987), Ukraina; artysta plastyk, Pińsk, Warszawa, Rosja, Iran, Irak, Syria, Izrael, Egipt, Włochy, Anglia.

Plater (Broel-Plater) Cezary Augustyn (1810-1869), Litwa; polityk, działacz emigracyjny, Litwa, Francja, Rzym, Poznańskie.

Plater (Broel-Plater) Leon (1897-1980), Inflanty Polskie; duszpasterz polonijny, Wilno, Rzym, Londyn, Francja, Holandia.

Plater (Broel-Plater) Lucjan Stanisław (1808-1857), Litwa; wojskowy, powstaniec, Dyneburg, Bawaria, Francja, Londyn, Australia.

Plater (Broel-Plater) Ludwik August (1775-1846), senator Królestwa Polskiego, działacz emigracyjny, Wilno, Litwa, Warszawa, Paryż, Wielkie Księstwo Poznańskie.

Plater (Broel-Plater) Władysław Ewaryst (1808-1889), działacz emigracyjny, założyciel muzeum w Rapperswillu, dziennikarz, Wilno, Rosja, Niemcy, Szwajcaria, Anglia, Francja, Anglia, Szwajcaria.

Płaszczyński Romuald Jan (1931-), Litwa; inżynier elektromedycyny, neurofizjolog, Wrocław, Warszawa, Poznań, Paryż.

Podoski Bohdan (1894-1986), Białoruś; prawnik, działacz społeczny i polityczny, Litwa, Polska, Wilno, Warszawa, Wilno, Syberia, Irak, Palestyna, Egipt, Włochy, Anglia.

Podwysocki Walerian (1822-1892), Ukraina; lekarz, farmaceuta, profesor farmakologii, Kijów, Charków, Dorpat, Zurych, Strasburg, Kazań.

Polakiewicz Leonard Antoni (1938-), Ukraina; profesor językoznawca, Minnesota Wisconsin (USA), Londyn, Lublin, Petersburg, USA.

Polkowska Bogdaniec Maria (1937-), Białoruś; działaczka polonijna, redaktor, Białoruś, Okręg Archangielski, Persja, Uganda, Londyn, Nottingham.

Pomian-Pożerska Matulewiczowa Alicja (1910-2003), Litwa; poetka, pisarka, publicystka, Wilno, Niemcy, USA.

Potocki Seweryn (1762-1829), Ukraina; działacz polityczny, oświatowy, Charków, Petersburg, Moskwa.

Potrykowski Józef Alfons Teofil (1805-1863), Litwa; pamiętnikarz, publicysta, działacz polityczny, Wilno, Prusy Wsch., Paryż.

Pożerski Edward (1829-1908), Litwa; powstaniec, działacz emigracyjny, Wilno, Orenburg, Wilno, Francja, Paryż.

Prószyński Prot Feliks (1799-1849), Białoruś; powstaniec, emigrant, pułkownik armii belgijskiej, Królestwo Polskie, Francja, Belgia.

Przybylski Wacław (1828-1872), Litwa; przyrodnik, pisarz, działacz niepodległościowy (1863), Wilno, Petersburg, Wołogda, Warszawa, Kraków, Włochy, Turcja, Bukareszt.

Puchniak Stanisław (1901-1989), Ukraina; ksiądz, duszpasterz polonijny, Ukraina, Kanada.

Pułaski Franciszek Jan (1875-1956), Ukraina; historyk, dyplomata, działacz polityczny, Warszawa, Waszyngton, Charków, Paryż.

Puzyna Józef (brak danych), Litwa; powstaniec, geolog, Litwa, Rosja, Ukraina.

Radwańska Ewa (1938-), Litwa; profesor endokrynologii i położnictwa, Wilno, Warszawa, Londyn, USA.

Radziwiłł Antoni Henryk (1775-1833), Litwa; kompozytor, polityk, mecenas sztuki, Getynga, Księstwo Poznańskie, Prusy.

Ramułt Mirosław (1890-1970), Ukraina; profesor zoologii, Kraków, Włochy, Wielka Brytania, Rumunia, Afryka, Wielka Brytania.

Rawicz Stanisław (ok. 1918-1989), Litwa; naukowiec, Wilno, Tbilisi.

Rawski Izidor Wincenty (1816-1881), Ukraina; powstaniec, działacz emigracyjny, Podole, Austria, Galicja, Strasburg, Paryż, Rumunia, Turcja, Francja.

Rittner Edward (1845-1899), Ukraina; dramaturg, prozaik, reżyser, krytyk, Ukraina.

Rodakowski Henryk Hipolit (1823-1894), Ukraina; malarz, portrecista, Wiedeń, Paryż, Wenecja, Lwów, Kraków.

Rodakowski Józef (1830-1912), Ukraina; inżynier i feldmarszałek armii austriackiej, Wiedeń, Włochy.

Rodziewicz Gabriel (1862-?), Inflanty; działacz socjaldemokratyczny, Wilno, Petersburg.

Romanowicz Kazimierz (1916-), Ukraina; księgarz, wydawca, właściciel galerii, Polska, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Paryż.

Romaszkiewicz Jan (1873-1949), „Kresy wschodnie”; działacz polonijny, Boston, USA.

Romer Jan Edmund (1869-1934), Ukraina; generał, Nowy Sącz, Wiedeń, Lwów, Polska, Francja, Warszawa.

Romer Michał Pius (Romer, Remerius Mykolas) (1880-1945), prawnik, dziennikarz, polityk, Petersburg, Kraków, Paryż, Wilno, Kowno, Haga.

Romer Tadeusz Ludwik (1894-1978), Litwa; działacz emigracyjny, dyplomata, Kraków, Lozanna, Paryż, Warszawa, Rzym, Lizbona, Tokio, Bliski Wschód, Wielka Brytania, Kanada.

Rosnowski Stanisław (1874-?), Ukraina; wojskowy, dowódca kaukaskiej Brygady Wojsk Polskich, Żytomierz, Kijów, Kaukaz, Polska.

Rostowski Jakub (właściwie Rothfeld) (1884-1971), Ukraina; neurolog, Lwów, Berlin, Wiedeń, Hamburg, Lwów, Francja, Wielka Brytania, Edynburg, Londyn.

Roszkowski Julian (1834-1897), Ukraina; generał inżynierii wojsk austriackich, Wiedeń, Dubrownik, Dalmacja, Węgry, Wiedeń, Galicja.

Roy-Wojciechowski John (Jan Wojciechowski) (1933-), Białoruś; ekonomista, przedsiębiorca, Nowa Zelandia.

Rozwadowski (Jordan-Rozwadowski) Tadeusz Jordan (1866-1928), generał, Morawy, Wiedeń, Budapeszt, Bukareszt, Galicja, Warszawa.

Różycki Karol (1789-1870), Ukraina; pułkownik, działacz emigracyjny, towiańczyk, kampanie napoleońskie, Ukraina, Galicja, Francja.

Różycki Tadeusz Edmund Dominik (1827-1893), Ukraina; Wołyń, Petersburg, Kaukaz, Ukraina, Galicja, Turcja, Francja, Kraków.

Rubin Władysław (1917-1990), Ukraina; ksiądz kardynał, duszpasterz Polonii, Lwów, Syberia, Persja, Irak, Rzym.

Rubinstein Aniela (1908-2001), Litwa; autorka podręczników kulinarnych, żona Artura Rubinsteina, Warszawa, Drezno, USA.

Rustejko (Rusteyko) Józef (1828-1907), Litwa; pedagog, bibliotekarz, działacz emigracyjny, Kiejdany, Dorpat, Anglia, Francja, Kórnik, Poznań, Berlin (Moabit), Paryż.

Ruszkowski Andrzej Hubert (1910-2002), Ukraina; profesor prawa, dziennikarz, działacz społeczny i organizacji filmowych, Warszawa, Francja, USA, Rzym, Kanada.

Rybczyński Tadeusz Mieczysław (1923-1998), profesor ekonomii, Lwów, Londyn.

Rybiński Maciej (1784-1874), Ukraina; generał, ostatni dowódca powstania listopadowego, działacz emigracyjny, Międzyrzecz Korecki, Lwów, kampanie napoleońskie, Węgry, Polska, Francja.

Ryńo Maksymilian Stanisław (1802-1848), Białoruś; kaznodzieja, misjonarz, Połock, Rzym, Syria, Malta, Egipt.

Rymkiewicz Bronisław (1849-1907), Litwa; inżynier, Ryga, Zurych, Akwizgran, Monachium, Panama, Brazylia, Anglia.

Rynkiewicz Artur Edward (1927-), Litwa; działacz społeczno-polityczny, Litwa, Syberia, Iran, Palestyna, Wielka Brytania.

Rzewuski Stanisław (pseud. Stanisław Stanisławski) (1864-1913), Ukraina; dramaturg, krytyk literacki, Petersburg, Paryż.

Rzyszczewski Leon (1815-1882), Ukraina; wydawca, działacz polityczny, Krzemieniec, Wiedeń, Warszawa, Paryż, Warszawa.

Sabatowski Józef (1884-1987), Ukraina; lekarz, powstaniec, Równe, Galicja, Turcja, Francja, USA, Paryż, Sydney.

Sapieha Eustachy Kajetan, książę (1797-1860), Litwa; powstaniec, działacz emigracyjny, Rosja, Anglia, Litwa, Paryż.

Sapieha Eustachy Kajetan Władysław, książę (1881-1963), Ukraina; działacz polityczny, dyplomata, Lwów, Zurych, Litwa, Syberia, Persja, Wielka Brytania.

Schaetzel de Merxhausen Stanisław (Stanley Schaetzel) (1924-), Ukraina; inżynier, projektant programu kosmicznego, Francja, Wielka Brytania, Australia.

Sedlaczek Edward (1859-1917), Ukraina; literat, dyplomata, Lwów, Warszawa, Bułgaria, Rumunia.

Seger Teresa (1931-), Ukraina; artystka malarka, scenograf, Kraków, Warszawa, Paryż.

Semenenko Piotr Adolf Aleksander (1814-1886), Białoruś; filozof, teolog, generał zakonu zmartwychwstańców, Tykocin, Rosienie, Kroze, Wilno, Francja, Rzym, Paryż.

Semkowski Ludwik (1891-1977), Ukraina; o.o. jezuita, biblista, filolog, orientalista, Ukraina, Rzym, Getynga, Jerozolima.

Sendzimir (Sędzimir) Tadeusz (1894-1989), Ukraina; konstruktor urządzeń walcowniczych, przemysłowiec, Lwów, Rosja, Japonia, Chiny, USA.

Siemaszko Zbigniew Sebastian (1923-), Ukraina; pisarz, historyk, inżynier elektroniki, Wilno, Kazachstan, Persja, Irak, Palestyna, Afryka Półn. Szkocja, Wielka Brytania.

Siemiradzki Tomasz (1859-1940), Litwa; działacz, dziennikarz polonijny, Rosja, Niemcy, Lwów, USA.

Sienkiewicz Jan (pseud. Jan S. Kieniewicz) (1955-), Litwa; dziennikarz, wydawca, Mińsk, Wilno.

Sienkiewicz Karol Kazimierz (pseud. **Karol z Kalinówki**) Ukraina; historyk, wydawca, Krzemieniec, Szwajcaria, Włochy, Anglia, Puławy, Lwów, Paryż.

Sienkiewicz Kazimierz de Vautour (1915-2001), Ukraina; prawnik, dziennikarz, Lwów, Rumunia, Szwajcaria, Brazylia.

Sikora Elżbieta (1943-), Ukraina; kompozytorka, Warszawa, Francja.

Sikorska Helena (1888-1972), Ukraina; działaczka kulturalna, żona Władysława E. Sikorskiego, Lwów, Zakopane, Francja, Wielka Brytania.

Skalski Stefan (XIX w.), Ukraina; działacz emigracyjny, Podole, Mołdawia, Turcja.

Skirmuntt Kazimierz (1861-1931), Litwa; ksiądz, doktor teologii i prawa kanonicznego, Ryga, Dorpat, Wrocław, Rzym.

Skirmuntt Roman (1868-1939), Białoruś; działacz polityczny, Ryga, Mińsk, Pińsk, Warszawa.

Skrowaczewski Stanisław (1923-), Ukraina; kompozytor, dyrygent, Lwów, Kraków, Paryż, Katowice, USA.

Słowacki Juliusz (1809-1849), Ukraina; poeta, dramatopisarz, Krzemieniec, Wilno, Warszawa, Drezno, Paryż.

Służalski Henryk (1812-1857), Ukraina; powstaniec, działacz emigracyjny, Ukraina, Galicja, Francja, Turcja.

Smoliński Józef (1807-1886), powstaniec, wojskowy, Ukraina.

Sobolewski Paweł (1816-1884), Ukraina; poeta, pisarz, wykładowca, Podole, USA.

Sokolnicki Nowina Juliusz (1920-), Białoruś; historyk, działacz niepodległościowy, Pińsk, Wołyń, Warszawa, Francja, Włochy, Wielka Brytania, Londyn.

Sollamo Alicja Zofia (1942-), Ukraina; architekt, Wrocław, Finlandia.

Sosabowski Stanisław Franciszek (1892-1967), generał, pisarz, Stanisławów, Kraków, Chorzów, Bielsk, Zamość, Warszawa, Francja, Wielka Brytania.

Sowiński Wojciech Albert (1805-1880), Ukraina; pianista, kompozytor, Wiedeń, Włochy, Paryż.

Stachiewicz Waław Teofil (1894-1973), Ukraina; generał, legiony, Warszawa, Rumunia, Algieria, Wielka Brytania, Kanada.

Stahl Zdzisław Henryk Ludwik (1901-1987), Ukraina; profesor ekonomii, Lwów, Kraków, Syberia, Bliski Wschód, Wielka Brytania.

Stanisław Leszczyński (król) (1677-1766), Ukraina; polityk, pisarz, mecenas nauki i sztuki, Ukraina, Wielkopolska, Szwecja, Turcja, Alzacja, Lotaryngia.

Stanisławski Antoni (1817-1883), Ukraina; profesor prawa, poeta, tłumacz, Kijów, Kazań, Charków.

Steblecki Stanisław (1860-1896), Ukraina (?); badacz i osadnik afrykański, Afryka.

Stebnicki Hieronim (1832-1897), Ukraina; topograf i kartograf wojskowy, generał, Petersburg, Finlandia, Kaukaz.

Stefanowicz Zygmunt J. (1886-1928), Litwa; dziennikarz, Wilno, USA, Polska.

Stepan Olgierd Michał (1924-2004), Ukraina; architekt, działacz katolicki, Ukraina, Kazachstan, Persja, Palestyna, Wielka Brytania.

Stępniewski Wiesław (1909-1998), Ukraina; Lwów, Kanada, USA.

Stoklasa Tadeusz (1896-1968), Ukraina; komandor, kapitan żeglugi wielkiej, Galicja, Polska, Wielka Brytania.

t. V

Strutyński Juliusz (pseud. Berlicz Sas) (1810-1878), Ukraina; poeta, geolog-amator, Kaukaz, Lwów, Kraków.

Strzałko Franciszek (1904-1993), Ukraina; historyk sztuki, Kraków, Francja, Włochy, Hiszpania, Monachium, Londyn.

Strzałkowski Wiesław (1909-1988), Ukraina; poeta, prozaik, filozof, psycholog, Warszawa, Wielka Brytania, USA.

Styka Jan (1858-1925), Ukraina; artysta malarz, Wiedeń, Rzym, Paryż, Lwów, Rzym.

Sukiennicki Wiktor (1901-1983), Litwa; prawnik, politolog, Wilno, Syberia, Wielka Brytania.

Sulik-Sarnowski Nikodem (pseud. **Ładyna, Jodko**) (1893-1954), Białoruś; generał, Petersburg, Grodno, Toruń, Wileńszczyzna, Łubianka – Moskwa, ZSRR, Bliski Wschód, Włochy, Wielka Brytania.

Sulimirski Tadeusz (1898-1983), Ukraina; profesor prehistorii, Chyrów, Lwów, Styria, Ukraina, Kraków, Francja, Wielka Brytania.

Sulimirski Witold Stanisław (1933-), bankowiec ekonomista, działacz społeczny, kawaler maltański, Anglia, Francja, Monachium, USA, Warszawa.

Susłowicz Agnieszka (1939-), Ukraina; nauczycielka, poetka, Ukraina, Dolny Śląsk, Norwegia.

Suzin Adam (1800-1879), Białoruś; geolog, filareta, Wilno, Syberia, Kazachstan, Kijów, Wilno, Warszawa.

Swianiewicz Stanisław (pseud. **Baranowski**) (1899-1997), Polskie Inflanty; prawnik, ekonomista, profesor, Moskwa, Wilno, Kozielsk, Katyń, Łubianka – Moskwa, Syberia, Jerozolima, Londyn, Indonezja, Kanada, USA.

Syrski Szymon (1829-1882), Ukraina; zoolog, Kraków, Londyn, Wiedeń, Triest, Lwów.

Szeptycki Jerzy (1915-), Białoruś; architekt, krytyk sztuki, działacz polonijny, Warszawa, USA.

Szomański Władysław (1911-1996), Ukraina; artysta grafik, malarz, karykaturzysta, scenograf, Kijów, Gdynia, Lwów, Warszawa, ZSRR, Bliski Wschód, Wielka Brytania.

Szterewa Antonina (1915-), Ukraina; działaczka polonijna, Kołomyja, Warszawa, Bułgaria.

Szumlański Julian (1840-1919), Ukraina; ornitolog, powstaniec, Ukraina, Turcja, Bułgaria.

Szychowski Jan (Juan), Ukraina; osadnik, przedsiębiorca, Ukraina, Argentyna.

Śniadecka Ludwika (1802-1866), Litwa; literatka, działaczka emigracyjna, Wilno, Odessa, Stambuł.

Świda Adolf (1855-1922), Litwa; ziemianin, polityk, Pińsk, Mińsk, Warszawa.

Świdorski Bolesław (1912-1969), dziennikarz, księgarz, drukarz, wydawca, Kraków, Bereza Kartuska, Węgry, Auschwitz, Mauthausen, Włochy, Londyn.

Talko-Hryncewicz Julian (1850-1936), Litwa; lekarz antropolog, etnograf, Kowno, Petersburg, Syberia, Polska.

Tarnawska Busza Celina (1905-1998), Ukraina; lekarka, pisarka, Lwów, Kosowo, Anglia.

Tarnawski Wit (pseud. **Witold Turno i in.**), Ukraina; lekarz, pisarz, krytyk literacki, tłumacz, conradysta, Lwów, Włochy, Polska, Kosowo, Rumunia, Palestyna, Jerozolima, Anglia.

Teofilowicz Marcin (**Martino Teofilo Polacco, Polonus, Polak**) (1570-1639), Ukraina (?); malarz, Kraków, Włochy, Austria, Tyrol.

Terajewicz Cezary (1833-1901), Litwa; lekarz, zesłaniec, społecznik, Moskwa, Litwa, Syberia, Kazachstan.

Tochman Kasper (1791-1880), Ukraina; generał, powstaniec, działacz emigracyjny, Ukraina, Francja, USA.

Tomaszyk Krystyna Stanisława (1932-), Litwa; działaczka, pisarka, Litwa, Syberia, Persja, Iran, Irak, Nowa Zelandia.

Towiański Andrzej (1798 lub 1799-1878), Litwa; filozof, Wilno, Petersburg, Drezno, Warszawa, Belgia, Paryż.

Traszko Stanisław (**Stefan Trasko**) (1923-), Litwa; menadżer cateringu, Litwa, Łotwa, Syberia, Persja, Indie, Szkocja, Anglia.

Trościanko Wiktor (1911-1983), Litwa; pisarz, publicysta, krytyk literacki, autor słuchowisk, Wilno, Warszawa, Niemcy, Włochy, Monachium, Londyn.

Trypućko Józef (1910-1983), Litwa; językoznawca, Wilno, Sztokholm, Uppsala.

Turkowski Lucjan (1905-1976), Litwa; etnograf, profesor etnologii, Wilno, Warszawa, Wileńszczyzna, Wołyń, Syberia, Palestyna, Wielka Brytania.

Tybulewicz Albin (1929-), Ukraina; fizyk, Archangielsk, Iran, Indie, Anglia.

Tyszka Jan (właściwe **Leon Jogiches**, pseud. **Grozowski**) (1867-1919), Litwa; działacz polityczny, Wilno, Genewa, Niemcy.

Ulam Adam Bruno (1922-2000), Ukraina; politolog, Lwów, USA.

Ulam Stanisław Marcin (1909-1984), Ukraina; matematyk, Lwów, Wiedeń, Zurych, Cambridge, USA, Meksyk.

Ułaszkiwicz Stanisław (1923-), Ukraina; ksiądz, chrystusowiec, działacz polonijny, Podole, Niemcy, Polska.

Unger Leopold (pseud. **Brukselczyk, Pał Mathil**) (1922-), publicysta, redaktor, dziennikarz, Lwów, Bukareszt, Monachium, Londyn.

Unterberg Antoni (właściwie **Podgórski**) (1808-1877), Ukraina; lekarz, Wiedeń, Bułgaria.

Vitali Mirosław (1915-1992), Ukraina; lekarz chirurg-ortopeda, Ukraina, Rosja, Warszawa, Kraków, Poznań, Niemcy, Włochy, Anglia.

Wajda Roman Ludwik (1901-1974), Ukraina; profesor, działacz społeczny, Chyrów, Lwów, Sanok, Workuta, Iran, Irak, Włochy, Anglia.

Walczak Tadeusz (1924-), Ukraina; przedsiębiorca, działacz społeczny, Młynów, Równe, Syberia, Persja, Irak, Palestyna, Egipt, Szkocja, Anglia.

Walicki Alfons (1808-1858), Litwa; filolog, tłumacz, profesor greki, Wilno, Petersburg, Dorpat, Berlin, Charków.

Wańkowicz Walenty (1799-1842), Białoruś; malarz, Wilno, Petersburg, Mińsk, Paryż.

Warszewicz Józef (1812-1866), Litwa; botanik, ogrodnik, Wiedeń, Prusy, Berlin, Ameryka Śr., Ameryka Południowa, Kraków.

Waruszyński Zbigniew (1915-), Ukraina; polonista, działacz polonijny, Lwów, Warszawa, Niemcy, Austria.

Waszkiewicz Antoni (**Wasklewicz, Waśkiewicz**) (1812-1901), lekarz, powstaniec, Litwa, Holandia, Francja, Indie Holenderskie.

Waszyński Michał (1904-1965), Ukraina; reżyser filmowy, Kijów, Berlin, Bliski Wschód, Włochy, Hiszpania.

Wernik Romuald (1926-), Ukraina; publicysta, literat, historyk sztuki, działacz polityczny, Ukraina, Archangielsk, Bliski Wschód, Londyn.

Weryho Bronisław (1860-1925), Białoruś; profesor fizjologii, Petersburg, Odessa, Perm.

Wielhorski Władysław (1855-1967), Ukraina; ekonomista, profesor historii, Kijów, Kraków, Litwa, Kowno, Wilno, ZSRR, Śr. Wschód, Afryka Płn., Wielka Brytania.

Wieliczko Jan Stanisław (1919-1998), Litwa; artysta malarz, rzeźbiarz, Wilno, Łuck, Syria, Francja, Wielka Brytania.

Wieniewski Ignacy (1896-1986), Ukraina; filolog klasyczny, historyk literatury, tłumacz, Lwów, Paryż, Lwów, Warszawa, Rumunia, Szkocja, Wielka Brytania.

Wieromiej Witold (1916-1994), Litwa; dziennikarz, Litwa, Węgry.

Wierzbicki Feliks Paweł (pseud. Philokalikst) (1815-1860), Ukraina; lekarz, podróżnik, geograf, powstaniec, Austria, USA.

Wierzejski Witold Kazimierz (1882-1950), Ukraina; inżynier, mechanik, Ukraina, Polska, Argentyna.

Wierzyński Kazimierz (Wirstlein) (1894-1969), poeta, prozaik, eseista, Drohobycz, Chyrów, Stryj, Kraków, Wiedeń, Austria, Rianzań, Kijów, Warszawa, Rumunia, Francja, Portugalia, USA, Rzym, Londyn.

Wiszniewski Michał (1794-1865), Ukraina; historyk literatury, filozof, finansista, Krzemieniec, Paryż, Edynburg, Kraków, Włochy.

Wiszowaty Andrzej (Andreas Wissovatus) (1608-1678), Litwa; myśliciel religijny, działacz braci polskich, Raków, Lejda, Anglia, Francja, Ukraina, Gdańsk, Kraków, Śląsk, Amsterdam.

Wiśniowski Teofil (1805 (1806?)-1847), prawnik, działacz emigracyjny, emisariusz, Lwów, Francja, Strasburg, Mołdawia, Galicja.

Witek Halina (1945-), Ukraina; artystka malarka, tancerka teatru pantomimy, reżyser, Wrocław, Holandia, Japonia.

Witkiewicz Jan (1808-1839), Litwa; agent dyplomatyczny Rosji, badacz Azji Środkowej, zesłaniec, Kroże, Syberia, Kazachstan, Afganistan, Indie, Persja, Rosja.

Witkowski Mikołaj (1843-1892), Białoruś; archeolog, geograf, botanik, Białoruś, Syberia.

Wittlin Józef (1896-1976), Ukraina; poeta, pisarz, eseista, tłumacz, Lwów, Wiedeń, Łódź, Włochy, Francja, USA.

Wojnicz Michał (pseud. **Wilfryd, Wilfrid M. Voynich**), Litwa; antykwariusz, zesłaniec, Szowle, Suwałki, Petersburg, Moskwa, Sandomierz, Rosja, Syberia, Chiny, Japonia, Hamburg, Londyn.

Wojtczak Edward (1921-1995), Ukraina; fotograf życia emigracyjnego, Warszawa, Syberia, Bliski Wschód, Włochy, Wielka Brytania.

Wojtyła Ryszard (1946-), Ukraina; poeta, Głubczyce, Wrocław, Bytom, Niemcy.

Wołosiewicz Kalina Zbigniewa (Gniewa) Antonina (1913-2005); Ukraina, dziennikarka, działaczka społeczna, Warszawa, Francja, Szwajcaria.

Wołosiewicz Konstanty (pseud. **Kostek**) (1912-), inżynier, Kijów, Warszawa, Francja.

Wołosiewicz Michał (1926-2004), Litwa; poeta, Wilno, Wileńszczyzna.

Worcell Stanisław Gabriel (1799-1857), Ukraina; publicysta, działacz emigracyjny, Krzemieniec, Wilno, Francja, Belgia, Anglia.

Woronicz Janusz (1805-1874), Ukraina; działacz emigracyjny, publicysta, Kraków, Warszawa, Francja, Rumunia.

Woyniłowicz Edward (1847-1928), Białoruś; działacz społeczny, Słuck, Petersburg, Berlin, Hanower, Mińsk, Słuck, Petersburg, Mińsk, Warszawa, Bydgoszcz.

Woyno Czesław (1911-2006), Litwa; inżynier, działacz społeczny, Wilno, Lwów, Kazachstan, Bliski Wschód, Londyn.

Woytkowski Feliks (1892-1966), Ukraina; entomolog, botanik, Lwów, Belgia, Anglia, Francja, Polska, Peru, Kraków.

Wrotnowski Feliks (1803 lub 1805-1871), Litwa; działacz emigracyjny, wydawca, publicysta, tłumacz, Wilno, Francja.

Wróblewski Karol (1855-1936), Białoruś; chemik, emigrant, wydawca, redaktor, handlowiec, Wiedeń, Australia.

Wróblewski Walery Antoni (1836-1908), Litwa; generał, działacz polityczny, Wilno, Petersburg, Grodzieńszczyzna, Paryż, Londyn, Genewa, Odessa, Paryż.

Wysłouch Franciszek (1896-1978), Białoruś; malarz, pisarz, działacz społeczny, Warszawa, Syberia, Środkowy Wschód, Anglia.

Wysocki Józef (1809-1873), Ukraina; generał, działacz demokratyczny, Ukraina, Paryż, Kraków, Turcja, Włochy, Wołyń, Paryż.

Wysokowicz Włodzimierz (1854-1912), Ukraina; profesor patologii i epidemiologii, Charków, Kijów.

Zabielska Janina (1906-1962), Litwa; bibliograf, bibliotekarka, Wilno, Poznań, Warszawa, Londyn.

Zagórski Leonard (1827-1891), Ukraina; specjalista etnografii i języków Kaukazu, Kijów, Tbilisi, Kaukaz.

Zagórski Waław (pseud. Lech Grzybowski, Daniel Lech) (1909-1982), Ukraina; działacz polityczny, dziennikarz, pisarz, Warszawa, Wołyń, Niemcy, Londyn.

Zahorski Kazimierz (1908-1987), Ukraina; biolog, działacz polonijny, Czerniowce, Bukowina.

Zajac Józef (1914-1985), Ukraina; ksiądz redaktor, Wilno, Kraków, Brazylia.

Zajączek Józef (1752-1826), Ukraina; działacz polityczny, wojskowy, namiestnik Królestwa Polskiego, Zamość, Paryż, Warszawa, Saksonia, Francja, Królestwo Polskie.

Zaleski Bronisław (1819 lub 1820-1880), Białoruś; pisarz, artysta-rytmownik, geograf, działacz emigracyjny, Dorpat, Syberia, Kazachstan, Francja.

Zaleski Józef Bohdan (1802-1886), Ukraina; poeta, działacz emigracyjny, Humań, Francja.

Zaleski Konstanty (1803-1868), Litwa; powstaniec, działacz emigracyjny, Wilno, Rosja, Żmudź, Francja, Bruksela.

Zaleski Władysław Michał (pseud. Pierre Courtenay, G. Francis) (1852-1925), Litwa; ksiądz arcybiskup, patriarcha, Warszawa, Rzym, Włochy, Hiszpania, Indie, Chiny, Japonia.

Zamoyski Stefan Adam (1904-1976), Białoruś; prawnik, filantrop, działacz społeczny, Anglia, Kraków, Francja, Anglia, USA.

Zan Tomasz (krypt.: T.Z., Z., Z.) (1796-1855), Białoruś; poeta, filomata, geolog, Wilno, Syberia, Petersburg, Białoruś.

Zaniewski Józef (1912-1992), Litwa; inżynier mechanik, specjalista budowy okrętów, Grodno, Warszawa, Auschwitz, Belgia.

Zapałowicz Krystyna (1934-), Litwa; muzyk, działaczka polonijna, Piła, Szczecin, Braniewo, Wrocław, Norwegia.

Zapałowicz Mariusz (1935-), Ukraina; inżynier, działacz polonijny, Wrocław, Norwegia.

Zawadowski (Zawado) Waclaw Jan (1891-1982), Ukraina; malarz, Kraków, Paryż, Hiszpania, Francja.

Zawisza Aleksander (1896-1977), Litwa; dyplomata, działacz społeczny, pisarz, Piotrogród, Paryż, Włochy, Wilno, Haga, Warszawa, Sztokholm, Paryż, kraje Afryki, Wielka Brytania.

Zbyszewski Karol (1904-1990), Ukraina; dziennikarz, pisarz, redaktor uchodźczej pracy niepodległościowej, Humań, Kijów, Warszawa, Francja, Szkocja, Londyn.

Zbyszewski Waclaw Alfred (1903-1935), Ukraina; publicysta, korespondent uchodźczej pracy niepodległościowej, Kraków, Nowy Jork, Tokio, Paryż, Warszawa, Wielka Brytania.

Zdziechowski Jerzy (1880-1974), Ukraina; ekonomista, polityk, działacz społeczny, Odessa, Belgia, Ukraina, Lublin, Piotrogród, Moskwa, Warszawa, Francja, Wielka Brytania.

Ziarnko Jan (Jean le Grain, A. Grano) (1575-1630), Ukraina; grafik, rysownik, Lwów, Niemcy, Włochy, Paryż.

Zieliński Adam (1929-), Ukraina; pianista, kompozytor, pedagog, Lwów, USA.

Zieliński Tadeusz (1859-1944), Ukraina; filolog klasyczny, badacz kultury antycznej, profesor, Petersburg, Lipsk, Monachium, Wiedeń, Dorpat, Petersburg, Warszawa.

Ziemacki Józef (1856-1925), Litwa; profesor chirurgii, ginekologii, Wilno, Petersburg, Dorpat, Wiedeń, Praga, Berlin, Charków, Kaukaz, Wilno.

Ziemiałkowski Florian (1817-1900), Ukraina; Tarnopol, Lwów, Wiedeń.

Zienkiewicz Leon (1808-1870), Białoruś; powstaniec, działacz emigracyjny, publicysta, Warszawa, Francja, Galicja, Poznań, Kraków, Francja.

Zienkowicz Wiktor Antoni (1808-1885), Białoruś; powstaniec, inżynier, działacz emigracyjny, Wilno, Lwów, Paryż.

Zima Franciszek (1827-1899), Ukraina; powstaniec, działacz emigracyjny, Lwów, Węgry, Wielka Brytania, Podole, Rumunia, Lwów.

Zychowicz Czesław (1926-2002), Ukraina; inżynier mechanik, działacz polityczny, Ukraina, Syberia, Bliski Wschód, Włochy, Wielka Brytania.

Żaba Jarosław (1915-1983), Ukraina; działacz polityczny, społeczny, Lwów, Charków, Środkowy i Bliski Wschód, Włochy, Wielka Brytania.

Żaba Norbert (1907-1994), Inflanty; dziennikarz, dyplomata, Wilno, Wiedeń, Warszawa, Helsinki, Berlin, Łotwa, Dania, Szwecja, Norwegia.

Żaczyński Aleksander (Józef) (1825-1914), Białoruś; lekarz, Warszawa, Poznań, Wrocław, Paryż, Bułgaria, Turcja.

Żarnecki Jerzy (1915-), Ukraina; profesor historii sztuki, Kraków, Francja, Hiszpania, Wielka Brytania.

Żeligowski Lucjan (1865-1947), Litwa; generał, polityk, działacz emigracyjny, Wilno, Ryga, Rosja, Warszawa, Litwa, Francja, Wielka Brytania.

Żółtowski Adam (1891-1958), Ukraina; historyk filozofii, działacz społeczny, Heidelberg, Monachium, Kraków, Śląsk, Poznań, Wileńszczyzna, Wielka Brytania.

Żurakowski Janusz (pseud. Zura) (1914-2004), podpułkownik, pilot myśliwski i doświadczalny, Dęblin, Lwów, Anglia, Kanada.

Żylis-Gara Teresa (1930-), Litwa; artystka, śpiewaczka, Łódź, Kraków, Niemcy, Francja, USA, Mediolan, Monako.

Żywina Józef (1917-1989), Ukraina; poeta, pisarz, Trembowla, Tarnopol, Syberia, Iran, Irak, Palestyna, Egipt, Włochy, Anglia.

Źródła

Litowskij statut 1588 goda, t. III tekstas, Kaunas 1938.

Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi z archiwum, drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie z lat 1805-1865, t. 1-2, zebrał Tadeusz Turkowski, Wilno 1935-1937.

Motiejus Valančius, *Namų Užrašas*, (wyd. i z j. polskiego na j. litewski przeł. A. Prašmantaitė przy współpracy J. Jurkiewicza) oraz (teksty łacińskie E. Ulčinaitė), Vilnius 2003.

Römer E., *Dzienniki 1914-1918*, t. 1-2, Warszawa 1995.

Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim, oprac. U. Augustyniak, Warszawa 1992.

Wagilewicz J., *Pisarze polscy Rusini wraz z dodatkiem „Pisarze łacińscy Rusini”*, przedm. i przyg. do druku R. Radyszewskij, Przemyśl 1996.

Literatura

Abraham W., *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1-2, Lwów 1904.

Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, wyd. drugie przejrzane i uzup., cz. 1, t. 1-4: *Wielkie Księstwo Litewskie*, cz. 2, t. 5-11: *Ziemie ruskie Korony*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991-1998.

Aleksandravičius E., Kulakauskas A., *Pod władzą carów. Litwa w XIX w.*, przeł. z j. lit. B. Kalęba, Kraków 2003.

Bałaban M., *Historia i literatura żydowska ze szczególnym uwzględnieniem historii Żydów w Polsce*, t. 3, Warszawa 1982 (reprint).

Bardach J., *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.

Baumann Z., *Europa niedokończona przygoda*, Kraków 2005.

Beauvois D., *Polacy na Ukrainie 1831-1863, szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, przeł. z j. fr. E. i K. Rutkowscy, Paryż 1987.

Beauvois D., *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803-1832*, t. 1: *Uniwersytet Wileński*, t. II: *Szkoły podstawowe i średnie*, przeł. z j. fr. I. Kania, Rzym-Lublin 1991.

Beauvois D., *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793-1914*, przeł. z j. fr. K. Rutkowski, Lublin 2005.

Beauvois D., *Walka o ziemię, szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim*, przeł. z j. fr. K. Rutkowski, Sejny 1996.

Błaszczuk G., *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1492-1569*, Poznań 2002.

Błaszczuk G., *Żmudź w XVII i XVIII wieku. Zaludnienie i struktura społeczna*, Poznań 1985.

Buchowski K., *Litwomani i polonizatorzy. Mity i wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XIX w.*, Białystok 2006.

Cała A., Węgrzynek H., Zalewska G., *Historia Żydów polskich*, Warszawa 2000.

Chynczewska-Hennel Teresa, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985.

Delanty G., *Odkrywanie Europy. Idea, tożsamość, rzeczywistość*, przeł. R. Włodek, Warszawa 1999.

Dmochowski Z., *Dzieła architektury w Polsce*, Londyn 1956.

Dzięciołowski R., Wąsowski A., Jaroszewski T.S., *Pałace i dwory Kresów*, Warszawa 2005.

Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.

- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX w.*, Warszawa 1994.
- Encyklopedia emigracji polskiej i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 1-5, Toruń 2003-2005.
- Encyklopedia Kresów*, red. A. Górka i in., autorzy haseł A. Betlej i in., Kraków 2004.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień i in., Kraków 1996.
- Epstein T., *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu, Ukrainie w drugiej połowie XIX w.*, Warszawa 1998.
- Europa nieprovincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1772-1999)*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 1999.
- Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa*. Materiały międzynarodowej Konferencji 1-2 VI 2001, red. J. Purchla, Kraków 2002.
- Fabisz D., *Generał Lucjan Żeligowski 1865-1947. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007.
- Feinhaus D., *Ludność żydowska na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Pamiętnik Wileński”, Wilno 1972.
- Gąsiorowski S., *Karaimi w Koronie i na Litwie w XV-XVIII w.*, Kraków–Budapeszt 2008.
- Halecki O., *Borderlands of Western Civilization. A history of East Central Europe*, New York 1952.
- Halecki O., *Historia Europy i jej podziały*, przeł. z j. ang. J.M. Kłoczowski, Lublin 1994.
- Has L., *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905-1928*, Warszawa 1984.
- Has L., *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982.
- Haumann H., *Historia Żydów w Europie środkowej i wschodniej*, przeł. C. Jenne, Warszawa 1999.
- Hedemann O., *Historia powiatu brasławskiego*, Wilno 1930.
- Hedemann O., *Testamenty brasławsko-dziśnieńskie XVII-XVIII wieku jako źródło historyczne*, Wilno 1935.

Historia Europy Środkowo-Wschodniej, red. J. Kłoczowski, przeł. z j. fr. J.M. Kłoczowski, t. 1-2, Lublin 2000.

Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, przeł. z j. ukr. K. Kotyńska, Lublin 2001.

Ilgiewicz H., *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX w.*, Toruń 2005.

Jakowenko N., *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, przeł. O. Hnatiuk i K. Kotyńska, Lublin 2000.

Jankowski Cz., *Powiat oszmiański*, t. 1-2, Petersburg 1896.

Janocha M., *Ukraińskie i białoruskie ikony świąteczne w dawnej Rzeczypospolitej. Problem kanonu*, Warszawa 2001.

Janowski L., *Oświata na Rusi po rozbiorach. W promieniach Wilna i Krzemieńca*, Wilno 1923.

Jaroszewicz-Pieresałwcew Z., *Druki cyryliczne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XVIII w.*, Olsztyn 2003.

Jasiewicz K., *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939-1956*, t. 1-2, Warszawa 1995.

Jaśkiewicz L., *Carat i sprawa polska w XIX i XX w.*, Pułtusk 2001.

Jodziewicz A., *Z dziejów szkolnictwa polskiego na Litwie w drugiej połowie XIX w.*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie 1915-1918”, t. 4, Wilno 1918.

Johnson P., *Historia Żydów*, przeł. zbior., wyd. 2, Kraków 2000.

Jurkiewicz J., *Demokraci wileńscy w latach 1905-1914*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 18, Poznań 1983.

Jurkiewicz J., *Między narodem politycznym a etnicznym – Litwini w pierwszej połowie XIX w.*, [w:] *Zapomniane dziedzictwo kulturowe na wschodzie Europy od XV do XX wieku*, red. M.B. Topolska, Zielona Góra 2005.

Jurkowski R., *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864-1904. Działalność społeczno-gospodarcza*, Warszawa 2001.

Kadulska M., *Akademia Połocka. Ośrodek kultury na kresach 1812-1820*, Gdańsk 2004.

Kałamajska-Saeed M., *Ostra Brama w Wilnie*, Warszawa 1990.

- Karpowicz M., *Sztuka polska XVIII w.*, Warszawa 1985.
- Katolicyzm w Rosji, prawosławie w Polsce (XI-XX w.)*, red. J. Bardach, Warszawa 1997.
- Kiaupa Z., Kiaupienė J., Kuncevičius A., *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, przeł. P. Grablunas i in., Warszawa 2007.
- Kijas A., *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917. Słownik bibliograficzny*, Poznań 2000.
- Kolbuszewski J., *Kresy*, wyd. 4, Wrocław 2002.
- Kołbuk W., *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 r.*, Lublin 1998.
- Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794)*, wyd. 2, t. 1, Kraków-Warszawa 1897.
- Kosman M., *Drogi zaniku pogaństwa u Bałtów*, Wrocław 1976.
- Kościątkowski S., *Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski*, t. 1-2, do druku przyg. L. Ciołkoszowa, Londyn 1970.
- Kozak S., *U źródeł romantyzmu i nowożytnej myśli społecznej na Ukrainie*, Wrocław 1978.
- Krajowość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu*, Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Instytucie Historii UAM w Poznaniu (11-12 maja 1998), red. J. Jurkiewicz, Poznań 1999.
- Kriegseisen W., *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1698-1763). Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*, Warszawa 1996.
- Kukiel M., *Dzieje Polski porozbiorowe 1795-1921*, 2 wyd. popr., Londyn 1963.
- Kultura artystyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w epoce Baroku*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1995.
- Kultura i polityka, Wpływ polityki rusyfikacyjnej na kulturę zachodnich rubieży imperium rosyjskiego 1772-1915*, red. D. Konstantynow i in., Warszawa 1994.
- Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, oprac. V. Ališauskas i in., przeł. z j. lit. P. Bukowiec, B. Kalęba, B. Piasecka, Kraków 2006.
- Kurczewski J., *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912.
- Kurs spraw wschodnich, seria I-IV*, Instytut Wschodni Reduta, mps. pow. w Bibliotece Polskiej w Londynie.

- Kuszlejko J., *Książka polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1993.
- Litak S., *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury organizacyjne*, Lublin 1996.
- Łossowski P., *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883-1939*, Warszawa 1985.
- Łukawski Z., *Ludność polska w Rosji 1863-1914*, Wrocław 1978.
- Martel A., *La langue polonaise dans les pays ruthénes*, Lille 1938.
- Miknys R., *Stosunki polsko-litewskie w wizji krajowców*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1993.
- Mironowicz A., *Diecezja białoruska w latach 1692-1772*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 19, Białystok 2003.
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001.
- Mniej znane historie z dziejów Europy Środkowowschodniej*. Materiały z sesji naukowej 16 maja 2002, red. M.B. Topolska, Zielona Góra–Poznań 2003.
- Mościcki H., *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, Wilno 1913.
- Neveravičius V., *Zarys rozwoju kultury i twórczości litewskiej*, „Alma Mater Vilnensis”, z. 3, Londyn 1953.
- Niendorf M., *Das Grossfürstentum Litauen. Studien zur Nationalbildung in der Frühen Neuzeit (1569-1795)*, Wiesbaden 2006.
- Ochmański J., *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972.
- Ochmański J., *Dawna Litwa. Studia historyczne*, Olsztyn 1986,
- Ochmański J., *Historia Litwy*, wyd. 3 popr. i uzupeł., Wrocław 1990.
- Olechnowicz M., *Polscy badacze folkloru i języka białoruskiego w XIX w.*, Łódź 1986.
- Paszkievicz H., *Wzrost potęgi Moskwy*, Kraków 2000.
- Paszkievicz P., *W służbie imperium rosyjskiego 1721-1917. Funkcja i treści ideowe rosyjskiej architektury sakralnej na zachodnich rubieżach Cesarstwa i poza jego granicami*, Warszawa 1999.

- Petrauskienė I., *Vilniaus Akademijos Spaustuvė 1575-1773*, Vilnius 1976.
- Polska i jej dorobek dziejowy w ciągu tysiąca lat istnienia*, t. 1: *Zarys spraw polskich*, red. H. Paszkiewicz, Londyn 1956.
- Pomian K., *Europa i jej narody*, przeł. z j. fr. M. Szpakowska, Warszawa 1992.
- Poplatek J., Paszenda J., *Słownik jezuitów artystów*, Kraków 1972.
- Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach*, red. K. Korzeniewska i V. Siratavičius, przeł. K. Korzeniewska, Kraków 1999.
- Prašmantaitė A., *Žemaičių vyskupos Juozapas Arnulfas Giedraitis*, Vilnius 2000.
- Prus E., *Władysław świętojurski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1865-1914)*, Warszawa 1985.
- Rachuba A., Kiaupienė J., Kiaupa Z., *Historia Litwy. Dwugłós polsko-litewski*, wyd. 2, Warszawa 2009.
- Romanowski A., *Pozytywizm na Litwie, Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864-1904*, Kraków 2003.
- Saganowicz G. (Sahanowicz H.), *Niewiadomaja wojna; 1654-1667*, Minsk 1995.
- Sahanowicz H., *Historia Białorusi od czasów najdawniejszych do końca XVIII w.*, przeł. H. Łaskiewicz, Lublin 2001.
- Sikorska-Kulesza J., *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX w.*, Pruszków 1995.
- Snyder T., *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa Białoruś 1569-1999*, przeł. M. Pietrzak-Merta, Sejny 2006.
- Sobczak J., *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa–Poznań 1984.
- Solak Z., *Między Litwą a Polską. Życie i działalność Michała Römera 1880-1920*, Kraków 2004.
- Staszewski J., *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*, Wrocław i in. 1986.
- Stoberski Z., *Między dawnymi i młodszymi laty. Polsko-litewskie związki literackie*, Łódź 1981.
- Stolzman M., *Nigdy od ciebie miasto... Dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstańowych (1832-1863)*, Olsztyn 1987.

Stomma S., *Trudne lekcje historii*, Kraków 1998.

Studnicki W. *Polityka Rosji względem szkolnictwa zaboru rosyjskiego. Studium polityczno-historyczne*, Kraków 1906.

Sulima-Kamiński A., *Historia Rzeczypospolitej Wielu Narodów*, Lublin 2000.

Sztuka pograniczy Rzeczypospolitej w okresie nowożytnym od XVI do XVIII wieku. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa 1997.

Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI-XVIII w., red. J. Lileyko, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, „Źródła i monografie”, 189, Lublin 2000.

Szybieka Z., *Historia Białorusi 1795-2000*, przeł. H. Łaszkievicz, Lublin 2002.

Tazbir J., *Procesy polonizacji w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Triumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI-XVIII w.*, Warszawa 1989.

Tazbir J., *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie*, Warszawa 1993.

Tollet D., *Historia Żydów w Polsce od XVI w. do rozbiorów*, przeł. z j. fr. D. Zamojska, red. A. Wyczański, Warszawa 1999.

Topolska M.B., *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i baroku*, Wrocław 1984.

Topolska M.B., *Czytelnictwo książek wydanych na Litwie i Białorusi w XVI i pierwszej połowie XVII w. (na podstawie proveniencji starodruków z polskich i zagranicznych bibliotek naukowych)*, cz. 1: *Literatura religijna i polemiczna*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 15, 1979, cz. 2: *Czytelnictwo książki świeckiej*, *ibidem* z. 16, 1980.

Topolska M.B., *Książka na Litwie i Białorusi w latach 1553-1660 (analiza statystyczna)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, XXI, 1976.

Topolska M.B., *Spółczesność i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII w.*, Poznań–Zielona Góra 2002.

Turonek J., *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992.

Turska K., *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, Wrocław 1982.

Tyszkiewicz J., *Tatarzy na Litwie i w Polsce. Studia z dziejów XIII-XVIII w.*, Warszawa 1989.

Tyszkiewicz J., *Z historii Tatarów polskich 1794-1944. Zbiór szkiców z aneksami źródłowymi*, wyd. 2, Pułtusk 2002.

Wandycz P., *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności*, przeł. z j. ang. T. Wyrozumski, Kraków 1995.

Wasilewski L., *Litwa, Białoruś. Przeszłość – teraźniejszość – tendencje rozwojowe*, Kraków [1912].

Wielhorski W., *Litwini, Białorusini i Polacy w dziejach kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Alma Mater Vilmensis”, z. 2, Londyn 1954.

Wielhorski W., *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, Londyn 1947.

Wilno i ziemia wileńska, t. 1, Wilno 1930.

Wilson A., *Ukraińcy*, przeł. z j. ang. M. Urbański, Warszawa 2004.

Wojtkowiak Z., *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kalendarium życia i działalności*, Poznań 1990.

Wysłouch S., *Ziemia oszmiańska na rubieży dwóch kultur*, Wilno 1932.

Załęski S., *Jezuici w Polsce. W skróceniu: 5 tomów w jednym*, Kraków 1908.

Załęski S., *O masonii w Polsce od roku 1738 do 1822 na źródłach wyłącznie masonskich*, wyd. 3 popr., Kraków 1908.

Zasztowt L., *Kresy 1832-1864, szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997.

Zdrada J., *Historia Polski 1795-1914*, Warszawa 2005.

Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”, Uniwersytet Jagielloński 22-26 września 1986 r., Wrocław 1991.

INDEKS OSOBOWY

Uwaga: Osoby z aneksu (s. 411 do s. 456) nie są włączone.

Autorzy współcześni dzieł cytowanych (wydanych po 1900 r.), także z bibliografii, widnieją kursywą.

A

- Abecedarskij* L.S. 135
Abraham Anioł z Sadogóry właśc. Izrael
ben Eliezar (Baal Szem Tow [Dow Ber])
z Międzyrzecza Podolskiego
zob. z Międzyrzecza Podolskiego Abraham
Ben Dow Ber
Abraham Ben Eliaz (Elijahu) Gaon
z Wilna (Abraham Ben Hagra)
zob. z Wilna Gaon (Elijahu)
Abraham Izaak Ben 235
Abraham Moskiewicz 235
Abraham W. 181, 252, 457
Abramowicz Leopold 370
Abramowicz Ludwik 178, 321, 327, 329
Abramowicz Witold 178, 321, 325
Abramowiczowie 348
Abramsberg Antoni 367
Achmatowicz Kazimierz 379
Achmatowicz Mustafa 238-239
Achmatowiczowie 239
Achremczyk S. 205
Adamowicz Adam Ferdynand 175
Adamowicz Aleś 338
Afendopul Kaleb 234
Aftanazy R. 42, 350, 352-353, 355, 357-358,
371, 373-374, 379, 383, 385, 388, 390,
392-393, 395-396, 457
Agnon Szmuel Josef (właśc. Szmuel [Samuel]
Josef Czaczkes) 240
Albert Włoch 358
Albin Jerzy 137
Albrecht Hohenzollern ks. 134
Aldona-Anna c. Giedymina 34, 253
Alejchem Szolem zob. Szolem Alejchem
Alekna A. 191
Aleksander I car 39, 42, 58, 86, 88-89,
103-104, 209, 225-226, 264, 276, 314,
316, 323-325, 372, 404
Aleksander II car 39, 58, 67, 71, 111, 115, 173,
214, 228, 274, 278-279, 315, 319, 324
Aleksander III car 113-114, 116, 217, 259
Aleksander Jagiellończyk wielki ks. lit. 35, 76,
241, 283, 362
Aleksander ks. Tweru 35
Aleksander Macedoński (Aleksander Wielki
król) 126
Aleksander Newski ks. mosk. 377
Aleksandra c. Olgierda 35
Aleksandravičius E. 100, 107, 117-118, 125,
164, 167, 175, 458
Aleksandrowska E. 144, 146, 149
Aleksandrowycz W. 379
Aleksy Michajłowicz Romanow car 11, 24,
38-39, 78, 135, 188, 190, 195, 295, 297,
300-301, 409
Aleksy Romanow Holstein-Gottorp carewicz
123
Alexandrowicz S., 298
Ališauskas V. 461
Alvarez (Alvar) Emanuel 143
Ambros M. 96-97
Anastazja c. Jarosława I Mądrego 20
Andegawenowie 35, 404
Anders Władysław 283-284
André Edward 380, 395
Andrea del Sarto (Andrea d'Agnolo) 355, 390
Andruchowycz J. 17
Andrusiewicz A. 38
Angiolini Kajetan 367
Anichimi Wawrzyniec Cezary 390
Anna Danuta zob. Danuta-Anna 34
Anna zob. Ingegerda Anna
An-Ski (An-ski) właśc. Salomon (Szłomo)
Zainwell Rapaport 277-278, 281
Antonowicz Włodzimierz (Antonowycz
Wołodymir) 173, 307, 404
Arciszewski Krzysztof 255

- Arezzo T. nuncjusz 210
Arystoteles 131
Ash T. 17, 45
Assanczukowie 238
August II Wettin (Fryderyk August II) król 51, 202, 204, 309-310, 386
August III Wettin król 146, 202, 309
Avramij Smolenski (Avramij Smolienski) 130
Azarowicz Ajsa 237
Azulewicz Jakub 238
- B**
Babiński Grzegorz 409
Bacciarelli Marcella 312, 389-390
Babiński Stanisław 325
Bahrym Pauluk 169
Bahryńscy 238
Baliński Michał 334
Balzak Honoriusz (Honoré de) 66, 388-389
Bałaban Gedeon bp 196
Bataban M.S. 235, 244, 280, 458
Bandera Stefan 338
Baranowicz Łazarz 139, 306
Baranowski Antoni (Baranauskas Antanas) bp 164, 212, 317
Baranowski J. 351
Baranowski W. 178, 187
Barbara Radziwiłłówna ż. króla Zygmunta Augusta 362
Barclai John (Jan Barklai, Barklay) 25
Bardach J. 43, 131, 250-251, 266, 285, 287, 289-291, 326, 331, 458, 461
Bardońska Maria 255
Barszcz Jerzy 142
Barszczewski Jan 159, 170, 334
Bartel Kazimierz 325-326
Bartoszewicz J. 146, 176
Basanavičius Jonas 119, 165, 175
Batuszkow Pompej (Piotr) 222
Baudouin de Courtenay-Jędrzejewiczowa Cezaria 267
Baumann Z. 17, 458
Bazylik Cyprian 134
Bazyłow L. 314
Beauplan Guillaume de le Vasseur 351
Beauvois D. 11, 49, 50, 54-55, 57-67, 85, 88-98, 100, 104, 105, 110-112, 123, 144, 155, 160, 209-211, 215-217, 220, 224, 265, 274, 278-280, 318-320, 383-384, 398, 400, 458
Bednarski S. 79
Bednarz M. 187
Begin Menachem 240
- Belina-Brzozowski Zenon Izydor zob. Brzozowski-Belina Zenon Izydor
Bellarmin Robert 143, 145
Bełch Stanisław 326
Ben Gurion Dawid (właśc. Dawid Grin [Grün]) 240
Bendyk E. 398
Benedykt XV 326
Bentkowski Feliks 154
Beredzińska-Darowińska Amelia 168
Berek Joselewicz 244, 284
Berezowski Maksym 307
Bergmanowa A. 338
Berlin Naftali Cwi Juda (zw. Naciwem z Wołożyna) zob. z Wołożyna Berlin rabin
Bernardoni Jan Maria 362
Bernatowicz Feliks 159
Bernini Giovanni Lorenzo 357
Bernsztejn M. 213
Berwiński Ryszard 159
Berynda Pamwa 135
Beszyjat Eliahu 234
Betlej A. 363, 459
Bezborodka Aleksander (Oleksandr) 307
Bez-Kornitowicz Michał gen. 168
Białokozowicz B. 126
Bibikow Dymitr G. 53, 58, 62, 112
Bibikow Ilia G. 11, 107, 215, 221
Bidlo J. 31
Bielak Józef 238-239
Bieleccy 239
Bieliński Józef 143-144, 162, 308
Bieńkowska B. 125
Bieńkowski L. 83, 192, 200
Bieńkowski T. 20
Billewicz Teodor 146
Birzyszka (Biržiška) M. 331
Birzyszka (Biržiška) W. 166
Blinstrub Bogusław 190
Błaszczyk G. 11, 189, 209, 252, 268, 286, 290, 331, 458
Boarelli architekt 367, 375
Boberski W. 367, 372, 375
Bobola Andrzej 189
Bobrowski Michał 91, 93, 108
Bobrzyński Michał 121
Boccacio Giovanni 136
Bodiański Osyp 172
Boffo Francesco 385
Bogdaniec Polkowska Maria ż. Zdzisława Polkowskiego 407
Bogusławski Wojciech 170, 312
Bogusz Ksawery 333

- Bohdanowicz Wiaczasław 171
Bohomolcowie 149
Bohomolec Franciszek 254
Bohusz Franciszek Ksawery 52, 93, 151-152
Bohuszewicz Franciszek Ksawery (Bohuszewicz F., pseud. Buraczok Maciej) 124, 170, 336
Bohusz-Szyszko Marian 332
Bojanus Ludwik 92
Bolesław Chrobry król 32, 331
Bolesław Jerzy II ks. halicko-włodzimierski 34
Bona Sforza (Sforcia) ż. Zygmunta I 49, 183, 252, 362
Borawski P. 238-239
Borawski S. 13
Borch Michał Jan 354, 395
Borecki Hiob 198-199, 301
Borejko J. 143
Borkowski K. 162
Bordzicz J. 213, 217
Boucher Francois 390
Boym Michał 186
Branicy 53-54, 65-66, 86, 359, 381, 389
Branicka Katarzyna 310
Branicki Franciszek Ksawery 314, 318
Branicki Jan Klemens 359
Bratkowscy 310
Brensztejn M.E. 206
Bretzer Jakub 366
Breughl Piotr (młodszy) 355, 392
Briano Jacobus 366
Brodrick J. 187
Brodzcy 115
Broel-Plater Adam 318, 320
Broel-Plater Kazimierz 213
Broel-Plater Marian 318
Broel-Platerowie 391
Bronikowski Ksawery 227
Browarek T. 70
Bruce Wiliam 323
Brückner Aleksander 166, 342
Brühl Alojzy Fryderyk 310
Brykowski R. 378
Bryl Janko 338
Brzechczyn K. 33
Brzostowscy 87, 254
Brzostowski Konstanty 348
Brzostowski Paweł Ksawery 151
Brzozowska Maria Korab 120
Brzozowski-Belina Zenon Izidor 384
Brzuchowiecki Iwan 304
Buchowski K. 330-331, 458
Buchwald-Pelcowa P. 137
Buczaccy 238-239
Budny Bieniasz 136
Budny Szymon 134, 194, 254
Budreika E.S. 368
Budrewicz Wincenty 93
Bujko A. 22
Bujnicki Ilnat 336
Bujnicki Teodor 179
Bukowiec P. 461
Bulba Taras 338
Bułhak Ignacy Jozafat metropolita 225-226
Bułharyn Tadeusz 167, 334
Buraczok Maciej zob. Franciszek Ksawery Bohuszewicz
Burek Seweryn 314
Butaw Henryk s. Kiejstuta 34
Bykow Wasil 338
Byron George Gordon lord 172
Bystramowie 386
Bythner Samuel 145
- C
Cała A. 240-241, 246-248, 275-276, 278-279, 281, 458
Camblak Grzegorz zob. Grzegorz (Grigorij) Camblak
Canaletto (Canal Giovanni Antonio) 357, 387, 389
Carracci (bracia Agostino i Annibale) 386, 391
Castello Matteo 353, 362
Cat Mackiewicz Stanisław 179
Cebulka Mikołaj 252
Cegielski Tadeusz 326
Čekmonas V. 157
Celichowski Z. 138
Cenci Beatrice 386
Cepryńscy 332
Certelew Mikołaj ks. 172
Chaim ben Icchak (Izaak) z Wołożyna zob. z Wołożyna Chaim ben Icchak
Chaim Zelig z Zabłudowa zob. z Zabłudowa Chaim Zelig
Chalecki Karol Kazimierz 205
Chalecki Władysław 297
Chałupczak H. 70
Charkiewicz W. 223, 227
Chełmoński Józef 373
Chłapowski Dezydery 401
Chmara Adam 353, 374
Chmarowie 373
Chmielnicki Bohdan 153, 301, 303-304, 342, 345
Chmielowski Benedykt 163
Chodkiewicz Aleksander 130, 324, 349
Chodkiewicz Jan 289

- Chodkiewicz Jan Mikołaj 205, 352
Chodkiewiczowie 48, 54, 115, 193-194, 252,
271, 297, 348, 359, 386
Chodorowski J. 275
Chodowiecki Jan Sereniusz 145
Chodynicki K. 193-194, 199
Chodźko Aleksander 167
Chodźko Ignacy 159
Chodźko Jan 100, 152, 155, 158, 323-324
Chołoniewski S. ziemianin 111
Chołoniewscy 358
Chołoniewski Adam 358
Chołoniewski Andrzej 384
Chołoniewski Stanisław 384
Chołoniewski Stefan 152, 159
Chomińscy 131
Chomiński Ludwik 321
Chomiński Ludwik Jakub 374
Chowański Iwan 298
Chreptowicz Andrzej 147
Chreptowicz Joachim 308
Chreptowicz Litawor 147
Chreptowiczowa Anna 147
Chreptowiczowie 189, 344
Chrzanowski T. 359, 397, 400
Chrzastowscy 254
Chuda A. 140
Chwalba A. 72, 157, 275
Chwalczewscy 252
Chwalczewski Jerzy 252
Chwalczewski Stanisław 252
Chyliński Samuel Bogusław 145
Chynczewska-Hennel T. 41, 379, 409, 458
Ciechanowieccy 357, 373, 388
Ciechanowiecki Józef 374
Ciechanowiecki Paweł 388
Cieciszowski J. 138
Cieraszkiewicz P.U. 157
Ciesielski T. 188
Cini Giovanni 362
Ciołek Erazm 243
Ciołkoszowa L. 53
Clark John 367
Corot Jean Baptiste Camillo 386, 391
Corregio właśc. Antonio Allegri 355, 390
Cosel Anna Konstanze hr 310
Cranach Lucas st. 389
Curzon Georg Nathaniel 361
Custin markiz Astolphe-Louis-Léonor de 38,
105
Cybulski R. 148
Cyceron (Marek Tulliusz Cicero) 41, 134, 136,
143, 154, 253
Cyryl św. (Konstantyn) 22, 29, 130, 172, 192,
290, 341-342
Cywiński B. 30-31
Czaadajew Piotr 231
Czaccy 271, 359
Czacki Feliks 318
Czacki Tadeusz 89, 92, 95, 98-99, 101
Czaczkes Josef
zob. Agnon Szmuel (Samuel) Josef
Czajkowski Michał 158
Czanturija J. 375
Czanturja Aleksandrowicz Władymir 350
Czapscy 383, 387
Czapski Adolf 213
Czapski Edward 179, 213
Czapski Marian 171
Czarkowski L. 178
Czarnecki J. 162
Czarniecki Stefan 298
Czarnobyłski Filon Kmita 300
Czarnocki Adam 169
Czarnomscy 385
Czarnowska I. 50
Czarnowska Maria 169
Czarnowska Zofia 161
Czarnowski Mikołaj 383
Czartoryscy 53, 56, 81, 87-88, 193, 254, 310,
302, 364
Czartoryska Dorota Barbara z Jabłonowskich
ż. Józefa Klemensa 312
Czartoryska z Flemmingów Izabella ż. Adama
Kazimierza 303
Czartoryska Marcelina 111
Czartoryski Adam Jerzy ks. 61, 88-90, 93-94,
105, 247, 274, 314, 323
Czartoryski Adam Kazimierz 89, 311, 303, 304,
364, 381
Czartoryski Aleksander August 56, 309, 367,
375
Czartoryski Józef ks. 312
Czartoryski Michał Fryderyk 309
Czechowicz Szymon 354
Czczot Jan 93, 150, 168, 334
Czekanowski Aleksander 258
Czekanowski J. 68-69, 219
Czernyszew Zachar 367
Czerwiakowski Rafał 81
Czetwertyńscy 50, 66, 294, 320
Czetwertyńska Heliodora ż. Wacława Mazaraki
389
Czetwertyński Sylwester 199, 202
Czetwertyński Światopełk Gedeon 210, 305
Cziemierickij W.A. 130, 141

- Czosnowski Adam 383
Czosnowski Aleksander 382
Czosnowski Wincenty 382
Czubiński Pawło 307
Czułda Józef 165
Czyngis-Chan (właśc. Temudzin) 238
Czyżewski Piotr 238
- D**
Dachnowscy 382
Dambrauskas Aleksandras 328
Daniel ks. halicko-wołyński 35
Daniel z Łęczycy zob. z Łęczycy Daniel
Daniłowicz Ignacy 93, 108, 151, 169, 174
Daniłowicz Jan 358
Danuta-Anna c. Kiejstuta 34
Danuta-Elżbieta c. Giedymina 34
Daukantas Šimonas zob. Dowkont Szymon
Daukša (Dauksza) Mikołaj (Mikaloi) 134, 143
Daunar-Zapolski Mitrofan (Downar-
-Zapolskij M.) 170, 335
Davies N. 11
Dąbrowski Jan Henryk 312
De Vos 181, 187
Decker Jan Samuel 351, 354
Delacroix Eugéne 388
Delamars Adam (młodszy) 366
Delanty G. 18, 20, 22, 39, 458
Deljanow J.D. hr. 113
Deluga W. 199
Dembiński Henryk 179
Deruga A. 205
Deyblowa 115
Dionisotti C. 20
Długosz Jan 36, 131, 182, 291
Długoszowski-Wieniawa Bolesław, Ignacy,
Florian 326
Dłuski Michał 324
Dmochowski Z. 458
Dmowski Roman 13, 283, 326
Dobronega Maria c. Włodzimierza W. 19
Dobrowolski Aleksander 382
Dolański Dariusz 14
Dolci Carlo 391
Doliński Łukasz 368
Dołęga-Chodakowski Zorian, 93, 161, 162, 168,
169, 334
Dołpat-Isaykowski Samuel 364
Domeyko Ignacy 93
Donelaitis Krystyn (Kristijonas) 149, 163, 295
Dopierata K. 8, 259, 459
Doroszenko Piotr 304-305
Dowgiałło Aleksander 142
Dowgiałło Dominik 357
Dowgiałłowie 239, 357
Dowiat Jerzy 329
Dowkont Szymon (Daukantas Šimonas) 109,
152, 164, 212, 294
Dowmunt-Siesiccy 357
Downarowicz Tadeusz 87
Downar-Zapolski Mitrofan
zob. Daunar-Zapolski
Dowojnowie 332
Dragomirow M.I. gen. gub. 63
Drahoanow (Dragomanow) Mychajło 108,
173-174
Drelincourt Karol 145
Drema V. 365
Drob J.A. 145-146
Drozdowski Antoni Strazdelis 164
Drucy-Lubecy 381
Drużbacka Elżbieta 147
Dubiński A. 238
Duchiński Franciszek Henryk 38, 342
Dudka A. 12
Duhamel H.L. du Monceau 151
Dunin-Wyehowska Julia 120
Dürer Albrecht 355
Dutkiewicz J. 361
Dvornik F. 31
Dyck Anton Van 357, 389-390
Dygasiński Adolf 115
Dyłałowa H. 216, 228
Dymitr Samozwaniec car 384
Dziadulewicz Stanisław 265
Działyński Ignacy 303
Dzieduszyccy 66, 385
Dziekońscy 386
Dzięciotowski R. 381, 394, 458
- E**
Eberhardt P. 69-70, 251, 256, 260-265, 458-459
Ecco U. 20
El Doux Franciszek Gabriel 86
Eliezer Izrael be Dow Ber
zob. Abraham z Międzyrzecza
Elijahu (Eliasz) z Wilna zob. Gaon z Wilna
Elimelech z Leżajska (Elimelech ben Eleazar
Lipman) zob. z Leżajska Elimelech
Elżbieta Habsburżanka ż. Zygmunta Augusta
362
Elżbieta Piotrowna caryca c. Piotra I 38, 195
Elżbieta Rakuszanka ż. Kazimierza
Jagiellończyka 25, 35
Engel Grzegorz 366
Epstein T. 109, 114-115, 119-120, 459

- Erazm z Rotterdamu 41, 134, 136
Estka Anna Barbara 393
Estka Piotr Antoni 393
Estka Tadeusz 393
Estkowa z Łachowskich Katarzyna ż. Tadeusza
Estki 393
Estreicher K. 41, 85, 140-141, 146
Eszkol Lewi 240
Ettinger S. 242
Eufemia-Maria c. Giedymina 34
Eufrozyna (Efrosinia) ks. połocka, błog. 37, 130
Europa ks. Tyru 17
Eyck Jan Van 386
Ezofowicz Abraham 240, 242
- F
- Fabisz D.* 330, 459
Fedorowski Michał 162, 169
Feinhaus D. 245, 277, 280, 459
Felisiak E. 126
Fijałek Jan 183
Filipowicz Afanas 300
Fin Samuel 277
Fiodor Aleksiejewicz car 78
Fiodorow Iwan 134-135, 194
Firkowicz Abraham Ben Samuel (Hadzi Baba) 235
Flawiusz (Flavius) Józef 136, 141
Focjusz patriacha wschodni 22
Foma z Tweru mnich 38
Fontana Jakub 364
Fontana Józef 363, 365
Fontana Paweł 353, 364, 366
Ford Aleksander 281
Fragonard Jean Honoré 388
Frank Jakub Lejbowicz 247
Frank Jan Jakub 276
Frank Jan Piotr 91
Frank Józef 91-92, 178
Franko Iwan 161, 174, 342, 344
Fredo Lodovico 362
Fredro Aleksander 240, 384
Frölich Franciszek 87
Fros O. 37
Frycz-Modrzewski Andrzej
zob. Modrzewski Andrzej Frycz
Fryderyk I król 145
Fryderyk II cesarz 25
Fryderyk Wilhelm ks. 144
Fursowie 239
- G
- Gajewski Z.* 263
Galatowski Joannicjusz 139, 306
Gall Anonim 37
Galli Giovanni 362
Gałczyński Konstanty Ildefons 179
Gaon z Wilna ben Szlomo Zalman
zob. z Wilna Gaon
Gasztołd Olbracht 131, 291, 362
Gasztołdowie 48, 389
Gawroński 380
Gąsiorowski S. 234, 235, 459
Gedyminas Jokubonis 44
Gerard Ludwik Filip 146
Gerbert z Aurillac zob. Sylwester IV papież 37
Geringer Gustaw 234
German Jan 366
Gershwin George 273
Gębarowicz M. 194
Giedroyciowie 310, 392
Giedroyc (Giedrojc) Melchior bp 137
Giedroyc (Giedrojc) Michał błog. 189
Giedroyc Jan Stefan bp 383
Giedroyc Jerzy 40, 43, 268, 407
Giedroyc Józef Arnulf (Giedraitis Juozapas
Arnulfas) bp żmudzki 97, 151-152, 163-164,
209, 212, 339, 399, 463
Giedymin wielki ks. lit. 12, 34-35, 76, 131, 181,
253, 328
Giedyminowicze 182, 192-193, 291, 404
Gieysztor Jakób 178
Gilibert Jan Emanuel 82, 87, 149
Giller Agaton 162
Gintel J. 350
Gintowt-Dziewałtowski Joachim 308
Gintyłto Antoni Chryzostom 164
Ginzburg Horacy 277-278
Ginzburg Mordechaj 277
Gizbert-Studnicki W. 226
Giziel Innocenty 152
Gizejewska M. 337
Giżycki Bartłomiej 389
Giżycki J.M. (pseud. Wołyniak) 83, 96-97
Giżycki Kajetan 389
Giżycki Paweł 255, 362
Glaubitz Jan Krzysztof 351, 360, 364-366
Glinka Michał 167, 334
Glimnik W. 201, 365
Glińscy 238
Gliński Aleksander (Leksa) 239
Gliński Benedykt Korsak 48, 83
Gliński Iwan 238
Gliński Michał 239
Gliński Wasyl 239
Gliszczyński Adam 312
Gliszczyński Kazimierz 312

- Gloger Zygmunt 168-169
Glücksberg Natan M. 155, 323-324
Glücksberg Teofil 155, 168, 172, 176
Głowacka 115
Godlewski Jan 263
Goethe Wolfgang 18
Gogol Mikołaj (Hohol Mykoła) 161, 339
Goldstein Maksymilian 281
Goleniszczew-Kutuzow I.M. 131
Golicyn Aleksander hr. 367
Goliński Z. 147, 149
Gołubiew Antoni 179
Gołuchowscy 384
Gomulicki W. 147
Gonczar Oleś 344
Gorbaczowa O. 11
Gorczyń J. A. 138
Gorizontow L.E. 191
Gosławski Maurycy 158
Goszczyński Seweryn 108, 158, 160
Gotkowski Edward 387
Goylewicz Bonawentura 151
Górecki D. 259-260, 265
Górka Olgierd 159, 237
Górsy 312, 386, 391
Górska A. 459
Górski M. 38
Górski Michał 353
Grablunas P. 449
Grabowski Michał 159
Grabowski Piotr 289
Grekow I.B. 405
Greuze Jean Babtiste 386, 389
Grocholscy 66, 254, 373
Grocholski Adolf 382
Grocholski Franciszek Ksawery 381, 389
Grocholski Franciszek Nepomucen 389
Grocholski Michał 358
Grocholski Mikołaj 318
Groddeck Ernest Gotfryd (Grodek) 91, 93
Grodzicki Stanisław 255
Gross J.T. 11
Grott B. 230
Gruber Gabriel 367
Grużewscy 383, 387
Grygiel T. 377
Grzebień L. 459
Grzegorz (Grigorij) Camblak 130
Grzegorz XVI papież 213-214
Grzymiśława c. Leszka Białego 385
Grzymułtowski Krzysztof 50, 195, 199, 202
Gucewicz Wawrzyniec
 zob. Stuoka-Gucewicz Wawrzyniec
Gudavičius E. 295
Güntherowie 367
- H
- Habsburgowie 403
Halecki O. 9, 15, 16, 21, 32, 37, 196, 289, 292, 405, 459
Hamilton księżęta 388
Handelsman M. 88
Hannower Natan (Nata Mosze) Aszkenazy, Askenazy 244
Hańscy 64, 66, 389
Hańska Ewelina z Rzewuskich ż. Wacława Hańskiego, 66, 381, 388-389
Hański Wacław 389
Haraburdowie 238
Harald I 20
Harasowska Jadwiga 270
Harun Aleś (Aleksander Pruszyński) 171
Has L. 266, 309, 312, 323-326, 459
Hasiuk M. 278
Haumann H. 235, 242, 247, 278, 282, 459
Hauszstejnowa 115
Hedel Jan 365
Hedemann O. 192, 201, 357-358, 395, 459
Helleniusz E. 235-236
Heller M. 248
Henryk II Pobożny ks. 385
Henryk IV Burbon król 25
Henryk ks. mazowiecki 34
Herbaczewski Józef Albin 270, 327
Herbst S. 361
Herburt Jan Szczęsny 137
Herburtowie 50
Herder Johann Gottfried 172
Herman wnuk Olgierda 35
Hermann Jan 136
Hermaszewska J. 236, 277
Herodot 20, 131
Hertz A. 282, 284, 288
Hipokrates 20
Hlebowiczowie 348
Hładkiewicz W. 332, 406
Hnatiuk O. 17, 246, 460
Holszańscy 48
Holszański Paweł 362
Hołowacki Jakiw 173, 342
Hołowiński Ignacy abp 212, 214
Hołowka Kazimierz Alojzy 79
Hołowka Adam 150
Homer 131
Horacy (Quintus Horatius Flaccus) 154
Horn M. 244

- Hornostaj Iwan 193
Hornostajowie 348
Horofe Ezra 235
Horzyca Wiliam 179
Hrabianka (Grabianka) Hryhorij 152, 306-307
Hrebnicki Florian abp 365
Hruszewski Michał (Hruševskij Mychał) 13,
161, 176, 221, 307, 325, 343, 404
Hrycak J. 41, 57, 65, 68, 139, 153, 172, 174,
340, 342, 344, 460
Hryharowicz Iwan 167
Hryniewicki Karol bp 215, 217
Hulanicki Władysław 115
Hurynowie 239
Hus Jan 20, 290
Hutten-Czapski Karol 319
Hylzen Jozef 354
- I
- Idzikowski Leon 176
Idzikowski Władysław 176
Ignatij mnich 130
Ilgiewicz H. 92, 165, 174-175, 334-335, 398, 460
Ilińscy 98, 373
Iliński Józef August 81, 85, 314, 373, 384
Ingegerda Anna c. Olafa III 20
Ipohorska-Lenkiewiczowa Oktawia
z. Michała Walewskiego 389
Irena c. Olafa I 20
Ivinskis Wawrzyniec 164
Ivinskis Z. 189
Iwan Fiodorowicz car 78
Iwan III wielki ks. mosk. 21
Iwan IV (Iwan Groźny) car 25, 196, 239,
242-243, 289
Iwanow M. 337
Iwanowscy 361
Iwanowski Waclaw (Waclau) 157, 161, 171,
336, 453
Iwaszkiewicz Edmund 325
Iwaszkiewicz Jarosław 115, 179
Iwaszkiewiczowa Emma 168
- J
- Jablonskis Jonas 119, 165
Jabłonowscy 53, 54, 66, 384
Jabłonowski Aleksander Walerian 350
Jabłonowski Stanisław 384
Jabłońska-Deptuła E. 191, 208
Jackiewicz M. 180
Jadwiga c. Ludwika I, z. Władysława Jagiełły,
król Korony Polskiej 35, 253
Jadwiga c. Olgierda 35
- Jagiellonowie 48, 131, 183, 236, 243, 286, 291
Jagiełło zob. Władysław II Jagiełło
Jagodziński Zdzisław 406
Jakowenko N. 10, 41, 48, 50, 139, 152, 246,
302, 304, 306, 367, 460
Jakub z Kobylan zob. z Kobylan Jakub
Jakubowicz Mechmet 237
Jałowiecki M. 327, 388
Jamrożak W. 20
Jan II ks. meklemburski 35
Jan II ks. oświęcimski 35
Jan III Sobieski król 44, 52, 146-147, 354, 379
Jan III Waza król Szwecji 186
Jan Kazimierz król 235, 298, 305
Jan Olbracht król s. Kazimierza Jagiellończyka
35
Jan Paweł II papież 231
Jan Złotousty św. 130
Janicka-Olczakowa E. 185
Janion M. 32, 40, 290
Jankowska Maria 120
Jankowski A. 188
Jankowski C. 248, 321, 385, 387, 460
Jankowski T. 294, 406
Janocha M. 368-369, 379, 460
Janowicz Sokrat 44
Janowski L. 82, 90, 93, 94, 101, 110, 307, 460
Janusz I ks. mazowiecki 34
Jarosław I Mądry ks. 20, 345
Jaroszewicz A. 376
Jaroszewicz Józef 169, 333
Jaroszewicz-Pierestawcew Z. 135-136, 223, 283,
460
Jarozewski T.S. 381, 394, 458
Jarozuk J. 147
Jaroszyńscy 54, 65, 66
Jaroszyńska Michalina z. Kaspra Orłowskiego
385
Jaroszyński Czesław 318
Jasiewicz K. 268, 400, 402, 459-460
Jasiński Jakub 54
Jasiński Józef 87, 154
Jastrun Mieczysław 275
Jaśkiewicz L. 63, 214, 217-218, 262, 279-280,
318, 460
Jaworski Stefan (Stiepan) 37, 78, 139, 148, 306
Jazłowieccy 50
Jehuda Wahl Szaul Ben (Judycz Saul) 241
Jeleński Antoni 179
Jełowicka Antonina z. Karola Niemiryca
zob. Niemiryca Antonina
Jemielity W. 317
Jemme C. 459

- Jens August 394
 Jeudakim Ramanau (Radzimicz) 170
 Jewłaszewski Fiodor 300
 Jeż Teodor Tomasz 158
 Jeżewscy 310
 Jeżowski Józef 93
 Jocher Adam Benedykt 92
 Jodko-Narkiewicz R. 71
Jodziewicz A. 107, 113, 115, 460
 Jogiches Jakun 277
Johnson P. 275, 460
 Joselewicz Berek zob. Berek Joselewicz
 Józef II cesarz 57, 247, 323, 368
 Jucewicz Ludwik 47, 333
Judycka A. 38, 343
 Juliana ks. Tweru, m. Władysława Jagiełły 35
 Jundziłł Stanisław Bonifacy 91
 Jundziłł Zygmunt 406
 Jundziłłowie 87
Jurginis J. 348
Jurkiewicz J. 11, 13-14, 48, 131, 251, 263, 266-267, 269, 290, 321, 327, 402, 457, 460-461
Jurkowski R. 66, 71, 218, 259, 306, 315, 319-320, 373, 460
 Juška Antonas 331
 Juszczenko Wiktor 402
 Juszyńscy 238
- K**
- Kacelenenbogen Cwi Kirsz Naftali 277
 Kadłubek Wincenty 37
Kadulska I. 86, 99, 154, 317, 460
Kaleta R. 147
Kałęba B. 100, 458, 461
 Kalinowski Józef 325, 406
 Kalinowski Wincenty Konstanty (Kastuś) 333
 Kalnofojski Atanazy 302
 Kalwin Jan (Jean Cauvin, Calvin) 41, 134, 136
Kałamajska-Saeed M. 187, 255, 460
Kamiński H. 38
 Kamińska Ester Rachel 281
Kamińska J. 82
 Kamiński Abraham Izaak 281
Kania J. 458
Kaniewska I. 75
 Kant Immanuel 18, 92, 247
 Karcan Jan 134, 141
 Karcan Józef 253
 Kareu Franciszek 367
Karkucińska W. 147
 Karłowicz Jan 168
 Karniejew gub. 223
- Karol Młot 19
 Karol Wielki król 20, 32
 Karol XII król 41, 188, 305
Karpowicz M. 354, 360-361, 461
 Karski Jauchim (Joachim) 170, 355
 Karśnicki Józef 255
 Karwacki Mikołaj 142
 Katarzyna I ż. Piotra I (Skawrońska Marta) 84
 Katarzyna II (Sofia Augusta ks. Anhalt-Zerbst) 38-39, 42, 56-58, 84, 89, 191, 207, 221, 223, 226, 314, 317, 319-320, 367, 372, 375, 389
 Katarzyna zob. Wilheida-Katarzyna c. Olgierda
Katilus A. 219
 Kauffman Konstantin P. von 156, 162, 215
Kawecka-Gryczowa A. 132, 148
 Kazimierz IV (Kaźko) ks. słuński 35
 Kazimierz Jagiellończyk król 25, 35, 189, 234, 361
 Kazimierz Odnowiciel 19
 Kazimierz św. (Kazimieros) s. Kazimierza Jagiellończyka, patron Litwy 35, 189, 208, 361
 Kazimierz Wielki król 34, 182, 236, 253, 300, 380
Keberdowa Z. 180
 Kenna-Joanna c. Olgierda 35
 Kern Jerome 282
 Kettler Gotard 392
Kępiński A. 192
Kiaupa Z. 12, 127, 294, 296, 461, 463
Kiaupienė J. 12, 31, 127, 294, 296, 461, 463
 Kiejstut ks. lit. 34-35, 147
Kieniewicz S. 398, 401-402
 Kieniewiczowie 115
 Kieński Abraham 237
 Kierbedziowie 258
 Kierbedź Stanisław 258
 Kierbedź Stanisław bratanek S. 65, 258
 Kieżgajłowie 48
Kijas A. 13, 20, 50, 258-259, 461
 Kirkor Adam Hrehory 160, 168, 172
Kirkun M. 10
 Kirył Turowskij bp 130
 Kisiel Adam 199, 304
 Kiszewski Antoni 376
 Kiszka Leon 141
 Kiszkwowie 254
 Klaczko Kirsz 277
 Klaczko Tuba Leja 277
 Klein Daniel 144
 Klemens VIII papież 192
 Klementas Antoni 151

- Klima Michajłow 369
Klimaszewski B. 38, 343
Kłoczowski J. 16, 30, 130, 185-186, 224, 290, 313, 460
Kłoczowski J.M. 459-460
Kłokoccy 254
Kłokocki Kazimierz Krzysztof 137
Kłos Juliusz 360
Kłosowicz Adalbert 141
Kmita Daniel 134
Kmita Piotr Blastus 134
Knapski Grzegorz 143
Kniaźnin Franciszek 149
Knot A. 92
Koberdowa Z. 186
Kochanowski Jan 79, 137
Kochański Adam 144
Kocieł Józef 387
Kocieł Tadeusz 353
Kociełowie 353
Kodis Teodor 325
Kohn Abraham 276
Kojałowicz Michał 335
Kojałowicz Wijuk Kazimierz 142
Kojałowicz Wijuk Wojciech 142, 296
Kolberg Oskar 169
Kolbuszewski J. 160, 401, 461
Kolumb Krzysztof 240
Kołasa Jakub zob. Mickiewicz Kanstancin
Kołbuk W. 190, 192, 194, 201, 204-206, 364, 461
Kołątaj Hugo 92
Kołątajowie 271
Kołodziej M. 368
Komar Stanisław Delfin 381
Komarowie 384
Komorowscy 383, 387
Konarski Szymon 110, 226, 323
Kondratowicz Ludwik zob. Syrokomla Władysław (pseud.)
Koniecpolski Aleksander 350
Koniecpolski Stanisław 351, 355
Konisski Jerzy Georgij 140, 190, 199, 202-203, 307, 366
Konstanty P. Romanow Holstein-Gottorp 378
Konstantyn Wielki 19
Konstantynow D. 461
Konstantynowicz Augustyn Rokoz 188
Kontrym Kazimierz 93, 155, 324
Kopczyński Onufry 154
Kopernik Mikołaj 44, 326
Korczak Janusz 178, 326
Korotajowa K. 148
Korsak Julian 167
Korsak Kazimierz 189
Korsakowie 380
Korwin-Milewski Hipolit 178
Koryccy 238-239
Korytowski Felicjan 381
Korzeniewska K. 463
Korzon T. 55, 224, 264, 461
Korzonowie 239
Kosielski Karol 382
Kosman M. 11, 68, 183, 185, 190, 216, 220, 461
Kossakowscy 386, 391-392
Kossakowski Józef bp 391-392
Kossakowski Stanisław (zm. 1905) 329, 386, 391-392
Kossakowski Stanisław (zm. 1961) 391
Kossakowski Stanisław Szczęsny 382, 386, 391
Kossakowski Szymon 54
Kossow Sylwester 302
Kostecki ks. 138
Kostkowie 348
Kostomarow Mykoła 173, 341
Kościałkowscy 115
Kościałkowski-Zyndram Marian 317
Kościałkowski S. 37, 51-53, 86-87, 115, 304, 332, 355, 461
Kościałkowski Tadeusz 312
Kościelski Karol 382
Kościszko Anna Barbara ż. Piotra Antoniego Estki 393
Kościszko Tadeusz 53, 54, 239, 244, 292, 308, 317, 323, 334, 349, 384, 393
Kościszkwowie 271, 392
Kot Stanisław 288-289
Kotlarewski Iwan (Kotlarewskij Iwan) 172, 323
Kotłubajowie 238-239
Kotyńska K. 17, 246, 460
Kowalczyk J. 363, 461
Kowalski S. 17
Kozak S. 108, 172, 323, 341, 461
Kozłowski Osip 167
Kozmiński Franciszek Antoni 255
Krahel T. 320
Krajewski W. 148
Krasicki Ignacy 149, 154, 155
Kraśnińska Zofia z Sienicich 145
Kraśniński Adam Stanisław bp 179, 208
Kraszewski Józef Ignacy 43, 61, 108, 133, 148, 159-160, 166-169, 269, 333, 393, 398, 402, 407
Kraszewski Kajetan 393
Kraszewski P. 258
Kriegseisen W. 145, 401, 461
Kromer Marcin (Cromerus) 136

- Krüger Oswald 143
 Krupowicz Maurycy 334
 Kryczyńscy 238-239
 Kryczyński Aleksander 239
 Kryczyński Leon 273
 Kryczyński Stanisław 273
 Krzyżanowski Bronisław 321, 325
 Krzyżanowski K. 170
 Ksenofont 131
Kubala L. 138, 188
 Kubliccy 385
 Kublicki Antoni Pietuch 213
Kucharzewski J. 242
 Kudirka Wacław (Vincas) 153
Kudzinowski C. 145
Kukiel M. 88, 211-212, 221, 461
 Kukulnik Paweł 92, 171
Kulakauskas A. 100, 107, 117-118, 125, 164, 167, 175, 458
Kulecki M. 298
 Kulisz Pantalejmon 173, 342
Kulagin A.M. 364, 366, 377
Kuncevičius A. 12, 131, 294, 296, 461
 Kunczewicz Jozafat abp, św. 189, 197, 299, 377
Kundera M. 32
Kunicki-Goldfinger M. 146
 Kupała Janko właśc. Łuckiewicz Iwan 161, 171, 336, 338
 Kurbski Andrzej 132
 Kurcjusz Franciszek 146
Kurczewski J. 82-84, 177-178, 185, 188, 461
 Kurschat (Kuršaitis) Friedrich 163
 Kurzeniecka Józefa 124
Kuszejko J. 176, 462
Kutrzeba S. 56
 Kwilecki Hieronim 252
- L**
 la Croix (Lacroix) Józef 352, 356
 La Harpe H.F. 88
 Lampi Jan Chrzyciel 386, 389, 391
 Lanciacus Mikołaj zob. Łęczycki Mikołaj
Łanckorońska K. 192
 Landsbergis Vytautas 12
 Lange Jan 134
 Lannoy Gilbert de 350
 Lauxmin Zygmunt 142
 Le Flo Adolphe Emmanuel Charles gen. 388
Lebedys J. 134
 Lechoń Jan (właśc. Leszek Serafinowicz) 281
 Ledesma Jakub 143
 Ledóchowski Ignacy 312
 Leibniz Godfried Wilhelm 26, 144
- Leksa 238
 Leleweł Joachim 43, 91-93, 155
 Leonardo da Vinci 355, 386, 390, 392
Lepszy K. 75
Leskiewiczowa J. 50
 Leszczyński Andrzej 197
Leś H. 126
 Leśmian Bolesław 178, 283
Leśniewska M. 38
 Lew I ks. halicki 34
 Lewi Icchak Ben Meir z Berdyczowa
 zob. z Berdyczowa Lewi Icchak Ben Meir
 Ligaris Pansij metropolita 78
Likowski E. 192, 201, 224-227
Lileyko J.J. 353, 464
 Limanowski Bronisław 269
 Linde Bogusław Samuel 91
Link-Lenczowski A. 243
 Lipiński Tymoteusz 168
Lipiński W. 328
 Lipkowscy 65
 Lipsius Justus 136, 253
 Lisowski Herakliusz abp 225
Litak S. 182, 185-186, 364, 462
Lizisowa M.T. 287
 Locke John 28
 Longschamps Eleonora 401
 Lorentz (vel Lorenc) 381
Lorentz S. 360-361, 363-366
 Lubimow Dymitr M. 218-219, 315
 Lublin Zygmunt 282
 Lubomirscy 54, 66, 254, 355, 359, 373, 389, 399
 Lubomirska Elżbieta 311
 Lubomirski Aleksander 375
 Lubomirski Franciszek Ferdynand 83
 Lubomirski Michał 312
 Lubomirski Stanisław 83, 358
 Lubomirski Stanisław Herakliusz 353
 Lubowidzki Stefan 314
 Ludwik XIV 151, 379, 385
 Ludwik XV 385, 391-392
 Ludwik XVI 356-357, 385, 392-393
 Ludwik XVII 356
Luksionytė N. 378
 Luter Marcin 194
 Lutkowiec Jan 252
- Ł**
 Łachowska Katarzyna
 zob. Estkowa z Łachowskich Katarzyna 393
Łaniec S. 115, 122
Łappo I. 405

- Eastouski Waclaw (Ěastousky Waclau) 122, 171, 336
Ěaszkwicz H. 11, 464
Ěatyszonok O. 98
 Ěawiński Aleksander 323
 Ěazar Boksza z Połocka
 zob. z Połocka Ěazar Boksza
 Ěęczycki (Lancicius) Mikołaj 142
 Ěętowska Maria 124
Ěojek J. 146
 Ěopacińscy 348, 366, 383, 387, 395
 Ěopaciński Euzebiusz 348
 Ěopaciński Ignacy 380
 Ěopaciński Jan Dominik bp 357
 Ěopaciński Jan Nikodem 319
Ěopaciński M. 138
 Ěopaciński Mikołaj 366
 Ěopaciński Mikołaj Tadeusz 357
Ěossowski P. 165-166, 317, 462
 Ěowczyccy 239
Ěowmiańska M. 138
Ěowmiański H. 50, 68, 71, 332
 Ěuckiewicz Anton (pseud. Nawina Anton) 171, 324, 332, 336-338
 Ěuckiewicz Iwan 171, 336
 Ěuckiewiczowie 337
 Ěuczyna Janko (Niesłuchowski Jan) 171
 Ěukaris Cyryl patriarcha 199
Ěukasiewicz S. 321
 Ěukasiński Walerian 309
 Ěukaszanka Aleksandr 338-339, 371, 404
Ěukaszewicz J. 145, 255
Ěukawski Z. 69, 119, 211, 258-259, 261, 314, 462
 Ěuskina Stanisław 149
Ěużny R. 199
 Ěużyński Wasyl bp 226
- M**
 Maciej Dziesiątyj z Toropców
 zob. z Toropców Maciej Dziesiątyj
 Maciej z Miechowa (Miechowita)
 zob. z Miechowa Maciej
 Maciejewiczowa Julia z Moszczyńskich 124
 Maciejewski Waclaw Aleksander 342
 Mackiewicz Stanisław 406
MacShane D. 44
 Magnuszewski Dominik 159
 Majmon Salomon (właśc. Szłomo ben Jehoszua) 247
 Majski Iwan D. 9, 270, 283
 Maksym z Kijowa zob. z Kijowa Maksym
 Maksymowicz Michał 168
 Maksymowicz Mykoła 173
- Makuszyński Kornel 178
 Maleniowski Feliks 383
 Malewski Franciszek 93
 Malewski Szymon 90-91, 93
 Malinowski Józef Ben Murdoch 235
 Malinowski M. 168
 Malscy 393
Małachowski-Ěempicki S. 311, 324
Małkiewicz G. 44
 Mamaj 238
 Mamonicz Kuźma 134
 Mamonicz Leon 134
 Mamonicze 194
 Mańkowsky 65
 Mańkowski Seweryn 381, 385
 Mapu Abraham 274
 Maraszewski Kajetan 108
 Marcinkiewicz Wincenty Dunin 168, 170, 334
 Marcinkowska Jadwiga 325
 Marcinowski Antoni 108
 Marconi Henryk 376, 381
 Marconi Leandro 381
Marecki J. 230
 Maria Kazimiera d'Arquien ż. Jana III Sobieskiego 147
 Maria-Dobronega zob. Dobronega Maria 19
Markiewicz H. 159
 Marsyliusz z Padwy zob. z Padwy Marsyliusz
Martel A. 135, 292, 462
 Marx bracia (komicy) 282
 Masalscy 357, 387, 389
 Maskiewiczowie 200, 300
 Matejko Jan 385, 390
 Mateusz bp 230
Matiuin S. 219
 Matulaitis Statys 119
 Matuszewicz Andrzej 87
 Maximowicz Michael (Maksymowicz Michał) 140, 168
 Mazaraki Waclaw 389
 Mazarakowie 392
 Mazepa (Kołodzyński) Iwan 41, 141, 158, 172, 305-307, 342
 Mazurkiewicz Benedykt 354
 Mazzotti Wincenty 354
 Meir Lewi Izaak ben z Berdyczowa
 zob. z Berdyczowa Meir Lewi Izaak ben
 Mejsztowicz (Meysztowicz) Aleksander 328-329
 Melich Jan 365
 Melik-Pasza 237
 Menachem Lewin Satanower zob. z Satanowa
 Menachem Mendel Lewin

- Menachem Mendel z Witebska
zob. z Witebska Mendel Menachem
- Mendele Mojcher Sforim (właśc. Szalom Jaakow Abram) 277
- Mendog, Mindowe, Mindaugas król 12, 35, 181
- Merczyng Henryk 184
- Merkys V. 118
- Metody św. (Michał) 22, 29, 130, 172, 192, 290, 341-342
- Meysztowicz W. 208, 383
- Mezmer Benedykt 366
- Mędrzecki W. 63
- Męgarski Stefan 406
- Miśso J. 81
- Michałon Litwin (Lithuanus); (Wenclaw Mikołajewicz) 238, 291
- Michał Anioł (Michelangelo Buonarotti) 386
- Michałkiewicz Kazimierz M. bp 218, 328
- Michelson Albert Abraham 284
- Michelson Berend 87
- Michniewski ks. 301
- Mickiewicz Adam 41, 43-44, 93, 108, 110, 149-150, 153, 158, 161, 166-168, 170, 271-272, 282, 292, 294, 316, 320, 334, 341, 408
- Mickiewicz Kanstancin (pseud. Kołosa Jakub) 171, 338
- Mickiewiczowie 271, 332
- Miechowita zob. Maciej z Miechowa
- Mieczysławska Makryna 220
- Miedwiediew uczeń S. Połockiego 78
- Mieleccy 50
- Mieleski Augustyn Rotundus
zob. Rotundus Mielecius (Mieleski)
- Mieroszewski Julian 33
- Mignard Pierre 355
- Mikaloniené B. 146
- Mikler Dionizy 359
- Miknys R. 321, 462
- Mikołaj I car 38, 56, 58, 94, 103, 105, 107, 171, 225, 228, 355
- Mikołaj III car 229
- Mikulski W. 348
- Milwid Czesław 329, 408
- Miłosz Czesław 43, 179, 270, 331-332
- Miłosz Oskar 331
- Minykwowie 115
- Minwid Mikołaj 145
- Mirkowicz Fiodor 106
- Mironowicz A. 192, 194-195, 199, 202-203, 462
- Mironowicz E. 98
- Mirski Grzegorz 297
- Mirski Wincenty Światopełk 262
- Młynarscy 381
- Młynarska Anna z Talko-Hryncewiczów
ż. Emilia Beliny Młynarskiego 393
- Młynarska Nelly ż. Artura Rubinsteina 393
- Młynarski Belina Emil Szymon 393
- Mniszchowie 54, 66, 347, 384, 396
- Mniszech Maryna ż. Dymitra Samozwańca 384
- Mniszech Michał Jerzy 308, 358
- Mniszkówna Helena 179
- Modrzewski Andrzej Frycz 136, 150, 253
- Modzelewski Andrzej 368
- Modzelewski K. 24, 290
- Mogenis Dominik 151
- Mohylnycki Iwan 173
- Mohyla (Mohiła) Piotr (Mogiła) metropolita 36, 41, 77, 135, 139-140, 198-199, 292-293, 301-303, 341, 409
- Mokronowski Andrzej 311
- Mokry W. 205
- Molier (Molière Jean Baptiste [Poquelin]) 149
- Molik W. 10
- Moniuszko Stanisław 167-170, 334
- Morelli tanecznik 86
- Morełowski Marian 360
- Morozow W.F. 353
- Morsztyn Zbigniew 147
- Moskiewicz Abraham 235
- Moszczeński Adam 312
- Mosze Szarett 240
- Moszyński 355
- Moszyński Jan Kanty 310
- Mościcki H. 314, 324, 462
- Mozelewscy 238
- Mrozowska K. 311
- Mściśławiec Piotr 134, 194
- Muchliński Antoni 164
- Müllerowa L. 214
- Murawiew (Murawjow) Michał N. („Wieszatiel”) 43, 59, 67, 72, 107, 112-114, 118, 162, 171, 179, 206, 213, 215, 222, 258, 319-320, 333-334, 374, 376-378
- Murillo Bartolome Esteban 386, 388, 391
- Murmeliusz Stanisław 134
- Myszkowie-Chołoniewscy 358
- N
- Nachman (Ben Syncha) z Braclawia
zob. z Braclawia Nachman
- Nagrodzki Zygmunt 321, 325
- Nakacjanowicz Jakub 144
- Napoleon I, cesarz, Napoleon Bonaparte 26, 38, 56, 58, 105, 213, 391-392
- Naramowski Adam 142

- Narbutas S.* 133, 151
Narbutt Kazimierz 143, 169, 308
Narbutt O. 135
Narbutt Teodor 93, 151, 316
Naruszewicz Adam 149, 254, 334
Naruszewicz Kazimierz 144
Naruszewiczowie 271
Narutowicz Gabriel 326
Narutowicz Stanisław 270
Nasowicz Iwan 335
Neron 131, 291
Neveravičius V. 90, 164-165, 316, 462
Newton Isaak 81
Nieczaj Iwan 298
Niemcewicz Julian Ursyn 312, 334
Niemirowskij E. 135
Niemirydz Jerzy 304
Niemirydzowa Antonina z Jełowickich 147
Niendorf M. 11, 292, 462
Niesiołowski Franciszek 312
Niesiołowski Ksawery 395
Niezabitowscy (Niezabytowscy) 87, 254
Niezabitowski Aleksander 179
Nikodem z Kijowa zob. z Kijowa Nikodem
Nikon patriarcha 76, 78, 136, 302
Nikžentatis A. 10
Nizanowicz Ezra 235
Nobel Alfred Bernhard 240
Nowak J. 38, 343
Nowak T.M. 143
Nowosilcow Nikołaj N. 94
- O**
Obirek S. 77
Oborscy 254
Obrąpalski Wojciech 367
Obst Fryderyk 366
Obuchowicz Filip Kazimierz 297, 352
Obuchowiczowie 352, 395
Ochmański J. 11, 48, 54, 55, 60, 76, 85, 125, 182-184, 193, 293, 320, 409, 462
Oczapowski H. 91
Odyniec Antoni 167
Odyseusz 17
Ogijenko I. 132
Ogińscy 56, 87, 135, 147, 189, 200, 348, 357, 368, 380, 389
Ogiński Bohdan 318, 320
Ogiński Ireneusz Kleofas 213, 376, 389, 395
Ogiński Kleofas 320, 389
Ogiński Michał Kazimierz 52, 382
Ogiński Michał Kleofas (zm. 1833) 395
Ogiński Michał Mikołaj 310-311, 303, 320
Ogiński Tadeusz 352, 366
Okołowicz J. 176
Okoi J. 147, 199
Olechnowicz M. 169, 334, 462
Olelkowiczowie 48
Oleszkiewicz Jan 93
Olgiard wielki ks. lit. 34, 35, 193
Olijnik O. 275, 367
Oliszkievicz Mortuza 237
Olizar Gustaw 318
Olizarowie 66
Olsen architekt 381
Olszewski B. 146
Onacewicz Ignacy 91, 164, 333
Opaliński E. 197
Orgelbrand Maurycy 176
Orlik Filip (Orlyk Pyłyp) 41, 152, 305-306
Orłow A.C. 130
Orłowicz M. 364
Orłowski Kasper 385
Orłowski Seweryn 384
Orzeszkowa Eliza 108, 124, 159, 161-163, 266, 319, 355, 402
Osadczuk B. 402
Osekowski Czesław 14
Osińska W. 359
Oskierka Jan 385
Oskierkowie 385
Ossolińscy 66, 340
Ossoliński Franciszek Maksymilian 309
Ossoliński Józef Kajetan 381
Ossoliński Józef Maksymilian 340
Ostermeyer Gottfried 163
Osterwa Juliusz 193, 326
Ostrogscy 48, 187, 193, 303, 347, 350, 359, 383
Ostrogski Konstanty 48, 196, 299, 351, 361
Ostryński 238
Otrębski J. 145, 157
Otton III cesarz 23, 32, 37
Owsiukowicz architekt 360
Ożga Samuel Jan 185
- P**
Pac Antoni Michał 351, 366, 385
Pac Jan 297
Pac Krzysztof Zygmunt 362
Pac Ludwik 376
Pac Michał Kazimierz 351, 362
Pac Stefan 362
Pacevičius A. 150-151
Pacowie 56, 88, 187, 264, 348, 351-352, 364, 381, 387
Paderewscy 271

- Paderewski Ignacy 320, 393
Palemón 131, 291
Palij Semen 306
Palladio Andrea 367, 375
Palloni Michał Archangel (Michelangelo) 351, 362
Palmowski Sawwa 204
Panucewicz W. 266
Papierzyńska-Turek M. 230
Paprocki S.J. 406
Paracca Antonio 360
Parascewa św. (Parascewa z Połocka, patronka W. Ks. Lit.) 37
Pastel Charles-Irenée de Saint Pierre 26
Paszenda J. 80, 246, 363, 366-367
Paszkiewicz Dionizy (Poška Dionizas) 151-152, 163
Paszkiewicz H. 37, 406, 462-463
Paszkiewicz Jan Kazimierz 299
Paszkiewicz P. 222, 275, 378, 462
Paszkiewicz U. 150
Paszkwicz Daniel M. 348
Paszkowski Jan Krok 263
Paweł I 191, 223, 264, 306
Paweł V papież 79
Peczewi Ibrahim Pasza 238
Pedretti Giuseppe Carlo 354
Pelikan Wacław 90-92
Pełczycki Leoncjusz bp 196
Pełczyński G. 234, 272
Perec Izaak (Icchak) Lejb 277
Peres Szymon 240
Perski Ludwik 282
Perti Giovanni 348, 362
Perti Piotr 351, 362
Petinetti Kajetan 86
Petinetti Ludwik 86
Petlura Semen 331
Petrauskienė I. 133, 148-149, 463
Petruszewicz Kazimierz 325
Piasecka B. 461
Piastowie 404
Piattoli Scypion 312
Piczeta Władimir 404
Pidlypczak-Majerowicz M. 83
Piechnik L. 77
Piechowiak Topolska M.B. zob. *Topolska M.B.*
Piechowski Dawid 308
Pieczychostka Hawryło Bohiej 289
Pietkiewicz K. 11, 50, 241
Pietkiewicz Ludwik 213
Pietkiewiczowie 115
Pietraszkiewicz Onufry 93
Pietrzak-Merta M. 463
Piłsudscy 271, 392
Piłsudski Bronisław 259, 270
Piłsudski Jan 321, 325
Piłsudski Józef 13, 127, 251, 259, 270, 321, 325, 329-330, 332
Pinck Franciszek 354
Pinsker Leon 282
Piotr I car 24, 26-27, 36-38, 51, 78, 139, 188, 193, 195, 202, 302, 305-306, 314, 323, 339, 349, 365, 404
Piotrowski Rufin 162
Piotrowski W. 306, 409
Piramowicz Grzegorz 236
Piramowicz S. 143
Piskorski Sebastian Jan 147
Pitatielewa E.W. 369
Pius II papież 22
Pius IX papież 212, 215
Pius VI papież 191
Pius VII papież 210-211, 323
Piwocki K. 361
Plater (Broel-Plater) Józef Kazimierz 213
Plater (Broel-Zyberk) Adam 320
Plater (Plater-Zyberk) Jan 391
Plater (Plater-Zyberk) Michał 266
Plater Emilia 391
Plater Filip 98, 154
Plater Ignacy 109, 111
Plater Ludwik 323
Plater Marian 266
Platerowie 348, 395
Platon 131
Pljaszko Ł. 368
Plutarch 126, 131
Pobiednoscewa K.P. 191
Pociecha W. 183, 351
Pociej Hipacy (Adam) metropolita 196
Pociejowa Agnieszka 310
Pociejowie 379
Poczobut Odlanicki Marcin 81, 144, 146, 308, 334
Podhorodecki W. 215
Podhorski Kazimierz 392
Podoski Bohdan 332
Poklewski J. 44
Pokłoński Konstanty 297
Pol Wincenty 158, 399, 401
Polak Anzelm 141
Polak Jakub 243
Poletyka Grzegorz (Hryhorij) 307
Polieźajew Nikołaj A. 101
Polkowski Zdzisław 407

- Połocki Symeon (Połockij Simeon) 78, 139, 300, 409
- Pomian K.* 19, 26, 32-33
- Poniatowscy 50, 350, 373, 392
- Poniatowski Józef 101
- Poniatowski Lambert ks. 111
- Poniatowski Michał ks. 149
- Poplatek J.* 80, 206, 255, 363, 366-367, 451
- Porada A.* 26
- Poszewino Antoni 196
- Poszakowski Jan 143
- Potasow hr. 226
- Potiomkin Grigorij A. 367, 375
- Potoccy 50, 53, 66, 87, 98, 254, 358-359, 371, 395, 399
- Potocka Maria 120
- Potocka Oktawia 345
- Potocka Teresa 311
- Potocki Franciszek Salezy 83, 200
- Potocki Henryk 318
- Potocki Ignacy 311-312, 306
- Potocki Józef hr. 318, 383
- Potocki Konstanty 356
- Potocki Mikołaj 83, 354
- Potocki Piotr 318
- Potocki Prot 66
- Potocki Stanisław Kostka 312, 324
- Potocki Stanisław Szczęśny 311, 314, 352, 355, 359
- Prašmantaitė A.* 152, 209, 457, 463
- Prokopowicz Teofan 140, 306
- Promyk Kazimierz 161
- Prońscy 350
- Prus Bolesław 115
- Prus E.* 229, 341, 463
- Pruszyński Aleksander (Harun Aleś) 171
- Prystor Aleksander 326
- Przebendowski Jan Jerzy 309
- Przeździecy 66
- Przeździecki Aleksander 355
- Przyboś A.* 198
- Przybylski R.* 158-159
- Ptaszycki S.* 131
- Ptolemeusz 20
- Pudłowscy 379
- Puńscy 238
- Purchla J.* 28, 459
- Pusłowscy 392
- Pusłowski Wandalin 393
- Puszkina Aleksy M. 138
- Puszkina I.* 261
- Puszkina J.* 337
- Putin Władimir W. 40
- Puttkamer-Żółtowska J.* 320
- Puzyna Krzysztof 348
- Puzynina Elżbieta z Ogińskich 81, 92
- R**
- Rachuba A.* 463
- Radyśewskij (Radyszewski) R.* 41, 77, 139, 173, 302, 342, 457
- Radzik Ryszard 226
- Radziwiłł Mikołaj Krzysztof „Sierotka” 42, 189, 242, 296
- Radziwiłł Albrycht Stanisław 183, 189, 191, 198
- Radziwiłł Bogusław 296
- Radziwiłł Hieronim 203
- Radziwiłł Janusz 296-297, 348
- Radziwiłł Jerzy bp 189
- Radziwiłł Karol Stanisław „Panie Kochanku” 84, 190, 395
- Radziwiłł Krzysztof Mikołaj 197, 351
- Radziwiłł Michał Kazimierz „Rybeńko” 200, 308, 312
- Radziwiłł Mikołaj Czarny 133
- Radziwiłł Mikołaj s. Urszuli Franciszki Radziwiłłowej 146
- Radziwiłł Wojciech bp 189
- Radziwiłłowa Anna Katarzyna z Sanguszków ż. Karola Stanisława Radziwiłła 147
- Radziwiłłowa Franciszka Urszula z Wiśniowieckich ż. Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko” 147
- Radziwiłłowa Katarzyna z Sobieskich ż. Michała Kazimierza Radziwiłła 147, 189
- Radziwiłłowie 48, 56, 76, 86-88, 147, 184, 187, 189, 239, 242, 252, 254-255, 296, 347-348, 350-351, 357, 383, 388-390
- Radziwiłłówna Ludwika Karolina 136, 145
- Rafael Santi (Raffaello Santi) 379, 386
- Rappaport Szlomo Zajnweł zob. An-ski
- Rastrelli Bartolomeo Francesco 355
- Rawicz Grzegorz 334
- Rawita-Witanowski M.* 237
- Rdułtowski Kazimierz 395
- Regnier Mikołaj 81
- Rej Mikołaj 134, 137, 381
- Rejduch-Samkowa I.* 245, 248
- Rekuć Jerzy 144-145
- Rembrandt van Rijn 355, 386, 391
- Renan Ernest 401
- Reni Guido 374, 386, 391
- Reychmann J.* 391
- Reytanowie 271
- Ręza Ludwik Giedymin 164
- Ręczyński Michał 145

- Ricaut Paweł 137
Riwka c. rabina z Tykocina 242
Rodziewiczówna Maria 159, 166, 179, 402
Roederer Johann Ernest 86
Rogalski Leon 155
Rojzjusz Piotr 291
Romanowowie 297, 399
Romanowski A. 11, 124, 162, 172, 177, 215, 222, 319, 331, 400, 463
Romanowski Stefan 162
Romer E. 69, 71, 177, 229, 322-323, 328-330, 457
Romer (Römer) M. (Römeris Mykolas) 269-270, 321-325, 327, 330, 332, 451
Römer-Ochenkowska Helena 321
Ropp Edward bp 219, 320
Rosen Justyn 387
Rosenowie 387
Rosnerowie 383
Rostworowski E. 26
Roszkowska-Sykałowa W. 160
Rotundus Mielesius (Mieleski) Augustyn 131, 291
Rouba Napoleon 177
Rousset de Missy Jean 151
Rozental Mojżesz 277
Rubens Peter Paul 355, 392
Rubinkiewicz Kazimierz 178
Rubinstein Artur 393
Rudniccy 383
Rudnicka Helena 383
Rudnicki Szahmanzer 237
Rudomina Andrzej 189
Rukiewicz Michał 93
Rumiancew Piotr A. hr. 367, 375
Ruoff Jakub 366
Rupejka Juozapas 152
Rustem Jan 81, 93, 387
Ruszczyc E. 387
Ruszczyc Ferdynand 387
Ruszczycowicze 387
Ruszczycówna J. 387
Rutkowska E. 458
Rutkowski K. 458
Rutski Józef Welamin 79
Rychlikowa I. 58
Rydz-Śmigły Edward 326
Ryngała c. Kiejstuta 34
Rypiński Aleksander 170, 334
Rysiński Salomon 300
Rzewuscy 53, 66, 87, 355, 358, 371
Rzewuski Henryk hr. 60, 158
Rzewuski Michał Józef 358
Rzewuski Seweryn 314
Rzewuski Stanisław Mateusz 243
Rzewuski Wacław 61, 381
- S
- Sabataj (Szabtaj) Cwi 247
Sacco Józef 354-355
Sadkowski Wiktor bp 190, 204-205
Saganowicz G. zob. *Sahanowicz H.*
Sahajdaczny Piotr 198
Sahanowicz H. (Saganowicz G.) 11, 48, 51, 78, 297, 299, 300, 463
Sajkowski A. 255
Sakowicz (Sakowicz) Kalikst o. Kassjan 301
Sakowicz E. 204
Salvert Jean Luc de Toux de 310
Sałaniewicz Łuka 170, 335
Samojłowicz Iwan 304-305
Samsonowicz H. 28
Sanguszko Maria 54
Sanguszko Roman 318
Sanguszkowa Barbara Urszula z Duninów ż. Pawła Karola Sanguszki 146
Sanguszkowie 48, 50, 66, 146, 189, 379
Sapieha Aleksander 297, 351
Sapieha Franciszek 355
Sapieha Jan Kazimierz 36, 351, 362
Sapieha Kazimierz Leon 351
Sapieha Lew 189, 197, 299
Sapieha Paweł 187
Sapiehowie 36, 48, 87-88, 98, 184, 187, 254, 310, 348, 354-355, 357, 375, 387, 389
Śapoka Adolfas 331
Sapunow Aleksiej 335
Sarnecki Kazimierz 146
Sarto Andrea del zob. Andrea del Sarto
Sawicki J. 270
Sawicz Franciszek 170
Sawierzanka L.W. 194
Scheffers Jan 366
Schick Michał 366
Schiller Leon 179
Schleicher August 163
Schönflissius Andrzej 134
Schulz Bruno 281
Schütz Karol 352
Scypionowie 254
Sedaravičius Marcin 165
Sepieński Mikołaj 252
Serczyk W. 307
Sforim Mendele Mojcher zob. Mendele Mojcher Sforim
Shücs J. 37
Siankowski Osip 167, 334

- Šiaučiuonaitė-Verbickienė J.* 234
Siechnowiczowie-Kościuszkowie 393
Siekierski M. 200
Siemaszko Józef 224-226
Siemienowicz (Siemionowicz) Kazimierz 138
Sieniawscy 53, 252, 358
Sienkiewicz Henryk 159, 160-161, 179
Siergijewskij Nikołaj 113
Sierociński o. 221
Siesiccy 347
Siestrzenczewicz Stanisław Bohusz bp 191, 354, 367-368
Sikorska-Kulesza J. 60-61, 463
Sikorski Władysław gen. 9, 270, 283
Siła Trusicki 358
Singer Isaac Bashevis 281
Singer Izrael Jozua 281
Sipiagin Dymitr 217
Siratavičius V. 463
Širkaitė J. 377, 384
Skarbak Ignacy 384
Skarbak J. 214
Skarga Piotr 136, 139, 141-142, 147, 154, 195, 253, 255, 289
Skirgiełło s. Olgierda 35
Skirmuntt Roman 269-270, 321, 336
Skirmuntt Szymon 385
Skirmunttowie 385
Skirmunttówna Konstancja 124, 177, 327
Składkowski Sławoj 326
Skokowski Manswet 367
Skoropadski Paweł 344
Skoryna (Skaryna) Franciszek 37, 76, 132, 193-194, 253, 292, 336, 338
Skworoda Grzegorz (Hryhorij) 153
Skrzetuski Kajetan 154
Skrzetuski Wincenty 154
Sleževičius Mykolas 325
Slipyj Josif (Kobernycki Dychowski Josyp) metropolita 230
Šliupas Jonas 165-166
Sławek Walery 326
Słonimski Antoni 281
Słowaccy 271
Słowacki Euzebiusz 91
Słowacki Juliusz 159, 172, 227
Słuszka Dominik Michał 348, 351
Słuszka Konstancja 348
Słuszkowie 348
Smaljančuk A. 250
Smetona Antanas 327
Smokowski Wincenty 93, 351
Smolenski Avramij 130
Smoleński W. 84, 312
Smolscy 239
Smotrycki Gierasim 299
Smotrycki Melecjusz (Maksym) bp 135, 140, 198, 258, 300
Smuglewicz Franciszek 353
Snihurški Iwan 173
Snyder T. 11, 17, 153, 174, 273, 287-288, 293-294, 305, 315, 326-327, 333, 336, 463
Sobańscy 66, 381
Sobańska Julia ż. Wincentego Czosnowskiego 382
Sobański Konstanty 318
Sobański Michał 359
Sobański Wincenty 382
Sobczak J. 237, 463
Sobiescy 50, 88, 254
Sobieski Jakub 358
Sobolewski Jan 93
Sobolewski Michał 363
Soból (Sobol) Spirydion 135-136
Sokołowski Ignacy 329
Sokrates 131, 324
Solak Z. 269, 322, 325, 332, 463
Sołhohubowie 87
Sołowjow Władimir 231
Sołtan Achmat Aziubek 237
Sołtanowie 238
Sołtyk Stanisław 312
Sonka ks. Holszańska ż. Władysława Jagiełły 35
Sopicki S. 260
Sosnowski O. 361
Sosnowski Oskar 391
Sowa R. 37
Spampani Carlo 353, 387
Spasowicz Włodzimierz 167
Spirydowicz Władysław 179
Spitznagiel Ferdynand 82
Sprogis Iwan 175
Sreznewskij Ismaïl 173
Stackelberg Otto Magnus 52, 312
Stadniccy 54
Stadnicki Piotr 318
Stalin Józef (Josif Dżugaszwili) 27, 36, 39, 332
Staniewicz Szymon (Stanevičius Simonas) 152, 155
Staniewiczowie 332
Stanisław August Poniatowski król 51, 54, 81-82, 99-100, 309-310, 314, 351, 354, 356, 358-359, 386, 389-390, 393, 449
Stanisław Leszczyński król 44, 305
Stankiewicz Z. 50
Stasiewicz K. 205

- Stasiewicz-Jasiukiewicz J.* 143
Staszewski J. 301, 463
Steccy 98
Stecki T. J. 81, 83, 85, 222, 279
Stefan Batory król 33, 77, 85, 127, 196, 241, 280, 332, 350, 387, 390, 408
Stefanowska L. 17
Steinbüchler Franciszek 366
Stempowska Maria 120
Stetkiewicz Bogdan 136, 292
Stetkiewiczowie 193, 200
Stoberski Z. 160, 166, 463
Stobiecki R. 405
Stolzman M. 92, 154, 160, 162, 170, 174, 176, 463
Stomma S. 179, 268, 332, 400, 464
Straszun Matitiahu 239, 272
Strazdas Antanas 147
Strękowski J. 139
Stroynowski (Strojnowski) Hieronim 91, 151, 300, 302, 355, 357
Stroynowski Walerian 355
Stryjek T. 403-404
Strykowski Maciej 131, 137, 254, 291, 465
Strzembosz T. 337
Strzyżewski Wojciech 14
Studnicki Wł. 85, 89, 95, 105, 111, 114, 116, 123, 171, 464
Studynskij Kyryło 342
Stüller August 380
Stuoka-Gucewicz Wawrzyniec (Stuoka-Gucevičius Laurinas) 42, 357, 368, 381
Stupkiewicz S. 160
Suchocki J. 49, 193
Sukiennicki W. 37, 261, 332, 406
Sulima-Kamiński A. 50, 464
Sulistrowski Alojzy 323, 354, 385, 392
Sulkiewiczowie 238
Sully, de Bethune, ks. 25
Supnuniuk M.A. 127
Surażski Wasyl 299
Surta T. 141
Swinarscy 310
Syberg zu Wischling Izabela Helena ż. Michała Platera-Zyberka (Syberga) 391
Sylwester IV papież 37
Syrokomla Władysław (właśc. Kondratowicz Ludwik) 43, 158, 167, 169-170, 177, 269, 334
Syruc (Siruc) Bernard 151
Szafarzik P.J. 31
Szamir Icchak 240
Szania Szachnowicz z Bełza
zob. z *Bełza Szania Szachnowicz*
Szaszkewycz (Szaszkiewicz) Markijan 173, 342
Szaszkewycz (Szaszkiewicz) Wołodymyr 173
Szczepanik E. 24, 236
Szczerbiński M. 332, 406
Szczygielski W. 357
Szczyrski Iwan 152
Szczyttowie-Niemirowiczowie 386
Szejn (Szejn) P.W. 170, 335
Szemesz Adam 93
Szemet Malcher 289
Szemiowie (Szemetowie) 385
Szeptycki Andrzej 174, 229, 341, 343, 451
Szewczenko Taras 13, 160, 172, 340-341, 345
Szidlowski Ignacy 169
Sziszkow (Szyszkow) A.S. 107, 225
Szlagier Leopold 352
Szolem Alejchem (właśc. Szolem Rabinowicz) 277
Szostakowski Józef 372
Szpakowska M. 463
Szpilewski Piotr 167-168
Szukiewicz Wandalin 177
Szulc Teofil 79, 144
Szulc W. 79
Szulkin M. 179
Szumlański Atanazy 200
Szwernicki Krzysztof 208
Szweykowscy 394
Szweykowski Walenty 394
Szybiak J. 81, 85
Szybieka Z. 59, 69, 73, 89, 105-122, 167-168, 170, 173, 215, 219, 225-226, 335-336, 338, 464
Szyrwid Konstanty 129, 143
Szyryńscy 238
Szyszman S. 351
- Ś
- Ślendrański Wincenty 387
Śliwińska I. 160
Śliwowski Karol bp 259
Ślusarska M. 292
Śniadecy 271
Śniadecki Jan 43, 90-92, 101
Śniadecki Jędrzej 91-92, 154, 155
Światopełk-Czetwertyński Stanisław 318
Światopełk-Mirski Piotr Dmitriewicz 165, 279, 319
Świechowski Michał 262
Świejkowska Oktawia c. Szczęsnego Potockiego ż. Jana Świejkowskiego 356
Świejkowski Jan 356
Święch Z. 362

T

Tabiś J. 94, 110
Talko-Hryncewicz J. 99
 Talko-Hryncewiczowie 393
 Talkowscy 238
 Taraszewscy 238
 Taraskiewicz Bronisław 336
 Tarłowie 384
 Tarnowscy 50
 Tarnowska Zofia 77
 Tatariewicz Władysław 360
Tazbir J. 23, 43, 50, 186, 464
 Tencalla Constantin 351, 362
 Teniers Dawid 392
 Teofanes patriarcha jerozolimski 198
 Teofanu (Theophania) ż. Ottona II 37
 Tereszczenska Mikołaj 389
 Terlecki Cyryl bp 190, 196
 Tetera Paweł 304
Tęgowski J. 34
 Thompson adm. 270
 Tiepolo Giovanni Batista 386-387, 391
 Tokarzewski Michał 326
Tollet D. 241, 425, 464
 Tołstoj Piotr A. 368
Topolska M.B. 11, 13, 24, 75-76, 78-89, 132-137, 139-140, 147-148, 175, 181, 184, 187, 189, 194, 245, 253-255, 286, 290, 296, 299, 332, 348, 360, 374, 399, 406, 460, 462, 464
 Torosowicz Mikołaj 236
Trajdos T.M. 182
 Trapola Matteo 353
 Trauguttowie 271
 Trocki Salomon 234
Trumpa V. 333
 Tryznowie 348
 Trzebnicki J. 141
 Tuhau-Baranowicz Janusz 239
 Turcewicz Arsenij O. 171
 Turczynowicz O. 168
Turkowski T. 162, 457
Turonek J. 157, 161, 464
 Turowskij Kirił 130
Turska K. 157, 259, 264, 464
 Tuwim Julian 281, 283
 Twardowski Józef 90
 Twardowski Samuel 138
Tworek S. 190
 Tylkowski Wojciech 142
 Tyszkiewicz Alfred 332
 Tyszkiewicz Benedykt Jan 390
 Tyszkiewicz Eustachy 168-169, 174, 334

Tyszkiewicz Feliks 395
 Tyszkiewicz Izabela 381
Tyszkiewicz J. 237, 239, 273, 464, 465
 Tyszkiewicz Jan 390
 Tyszkiewicz Jan Witold 381
 Tyszkiewicz Józef 394-395
 Tyszkiewicz Konstanty 168
 Tyszkiewicz Pius hr. 390
 Tyszkiewicz Teodor Skuminowicz 140-141
 Tyszkiewicz Władysław 319
 Tyszkiewiczowa Maria Teresa 311
 Tyszkiewiczowie 66, 181, 182, 186-187, 189, 193, 248, 348, 350, 355, 373, 380-381, 383, 388, 390-391, 394
 Tyzenhauz Antoni 51, 57-58, 86, 149, 320, 354-355 461
 Tyzenhauz Rajmund 376
 Tyzenhauzowie 381

U

Ujejski Kornel 158
 Ukrainka Łesia (Łarysa Kosacz-Kwitka) 13, 160, 341
Ulčinaitė E. 457
 Ułan Samuel 239
 Ułanowie 238-239
 Urban VIII papież 197
Urban W. 75
Urbański M. 11, 465
 Uwarow Siergiej 94, 106, 109

V

Valančius Motiejus zob. Wołoczewski Maciej
 Valiūnas Silvestras 152
 Van Dyck Anton zob. Dyck Anton Van
 Van Eyck Jan zob. Eyck Jan Van
 Venclowa Tomas 43
 Vernet Claude Joseph 392
 Vestrisio (tancmistrz) 86
 Villani Constantin 355

W

Wacław ks. płocki 34
Wagilewicz Jan Dalibór (Wahylewicz Iwan) 138, 140, 161, 173, 342, 457
 Wahl Saul (ben Jehuda) Saul Judycz (właśc. Katzenellenbogen) z Brześcia Litewskiego zob. z Brześcia Litewskiego
 Wahl Saul
 Wajda Andrzej 408
 Wajduta Jan s. Butawa Henryka 34
Wakar W. 69, 256
 Waliczy 115

- Walicki A.* 361
Wandycz P. 17, 28, 465
Wańkowicz Walenty 93
Wapiński Roman 266, 398
Warsonofij 130
Warszewicki Stanisław 186, 255
Warzkiętówna Teresa 189
Wasenberg E. 138
Wasilczykow I.I. gen. gub. 215
Wasilewski L. 63-64, 69-70, 126, 176, 211, 251-252, 265, 307, 321, 400, 402, 465
Wasiutyński Juliusz 392
Waszyński Michał 281
Watteau Jean Antoine 388, 389
Wążyk Adam 27, 283
Wąsowski A. 381, 394, 458
Weintraub Wiktor 406
Weiss Szewach 240
Wejnsztołk Symfe 281
Węlyczka Samojło 152, 306-307
Werbicki Michajło 307
Werenicz W. 251
Wergiliusz 154
Weryha (Weryho) Władysław 168
Weyssenhoff Henryk 386
Weyssenhoff Józef 178, 312
Weyssenhoffowie 387
Węgierski Andrzej 145
Węgorowska K. 348
Węgrzynek H. 240-241, 246-248, 275-276, 278-279, 281, 458
Wężyk J. 266, 268
Wielhorski Jerzy 312
Wielhorski Michał 54
Wielhorski W. 37, 44, 55, 73, 133, 148, 190, 250, 253, 262-264, 266-271, 292-294, 298, 308, 314, 330, 332, 406, 408, 465
Wierzbicka-Michalska K. 146
Wierzbowski Kazimierz 138
Więckowski Aleksander 325, 317
Wilczak Jagienka 308
Wilk Mariusz 40
Wilson A. 11, 13, 17, 36-37, 161, 287, 305, 339, 343-345, 399, 465
Wimpl J.B. 281
Wisner S. 293
Wiśniowiec 50, 88, 303, 350, 382, 399
Wiśniowiecki Dymitr książę 50
Wiśniowiecki Jeremi (Jarema) Michał 50, 301, 303
Wiśniowiecki Michał Korybut 298
Wiśniowiecki Mikołaj Serwacy 358
Witkowska A. 158-159
Witold (Witowt, Vytautas, Aleksander) wielki ks. lit. 34-35, 48, 131, 152, 164, 180-183, 192-193, 195, 234, 241, 252, 290, 292, 330, 332, 347, 350-351, 362
Witosławski Ignacy 382
Wittlin Jerzy 283
Władysław II Jagiełło król 34-35, 48, 182-183, 189, 253, 379
Władysław II s. Władysława Jagiellończyka, król Czech i Węgier 35
Władysław IV król 25, 36, 38, 41, 51, 138, 190, 197-199, 234, 242, 244, 296, 299, 362
Władysław Warneńczyk 189, 193
Własow Aleksander 171, 336
Włodek R. 18, 458
Włodkowiec Paweł 183
Włodzimierz Wielki Światosławowicz 35
Wodniak Mychajło 342
Wodzińscy 381
Wojciech z Brudzewa zob. z Brudzewa Wojciech
Wojciechowski Tytus 385
Wojewódka Bernard 134
Wojna Benedykt 189
Wojniłowicz Edward 336
Wojtkowiak Z. 11, 465
Wolan Andrzej 254
Wolański M. 77
Woliński J. 224-225
Wolter (Voltaire François-Marie Arouet) 149, 151
Wolczański Hieronim bp 203
Wolczański Józef bp 202
Wołk-Łaniewski Michał 145
Wołkowie 115
Wołowicz Eustachy bp 189
Wołowicz Władysław 297
Wołowiczowie 82, 355
Wołodkowiec Wincenty 388
Wołodkowiec 388
Wołonczewski Maciej (Valančius Motiejus) bp żmudzki 98, 107, 125, 164-166, 212, 213, 315-316, 457
Wołyński zob. *Giżycki J.M.*
Woronin chłop ros. 382
Woszczenka Maksym 137
Woynowie 386
Wraga Ryszard 406
Wroński Paweł 19, 26
Wróblewscy 387
Wróblewska Emilia 126
Wróblewski Eustachy 126
Wróblewski Tadeusz Stanisław 126, 325, 327
Wrzesiński Wojciech 398

- Wsiesław ks. połocki 130
Wyczański A. 50, 464
Wyhowska Dunin Maria 117
Wyhowski Iwan 304-305
Wyleżyński Józef 384
Wyrozumski T. 17, 465
Wyrwicz Karol 149
Wystouch Franciszek 263, 266
Wystouch S. 60, 112, 117, 216-217, 222, 263, 275, 465
- Z**
z Bełza Szania Szachnowicz 241
z Berdyczowa Lewi Icchak (Izaak) ben Meir 246, 278
z Braclawia Nachman 246, 278
z Brudzewa Wojciech 252
z Brześcia Litewskiego Wahl Saul (Ben Jehuda) 241-242
z Górki Bartłomiej 252
z Kijowa Maksym 130
z Kijowa Nikodem 130
z Kobylan Jakub 252
z Kowna Abraham Mapu 282
z Leżajska Elimelech 246
z Łęczycy Daniel (Lancicus-Łęczycycki) 142, 254
z Miechowa Maciej (Miechowita) 20
z Międzyrzecza Podolskiego Abraham ben Dow Ber 246, 278
z Padwy Marsyliusz 28
z Połocka Łazarz Boksza 130
z Satanowa Menachem Mendel Lewin 247
z Toropców Maciej Dziesiątyj 130
z Trok Izaak ben Abraham 235
z Wilna Gaon (Elijahu) 242, 248
z Witebska Mendel Menachem 246, 278
z Wołożyna Chaim ben Icchak 248
z Wołożyna Berlin rabin 248
z Zabłudowa Chaim Zelig 247
Zabiełło Michał 312
Zabiełłowice 379, 383, 386, 388
Zabłocki Elias 237
Zabuzko Roksana 153
Zadrożny T. 275
Zahorski Władysław 178
Zajączkowski S. 453
Zakrzewski A.B. 286, 292
Zaleski August 326
Zaleski Józef Bohdan 158
Zalewska G. 240-241, 246-248, 275-276, 278-279, 281, 458
Załęski S. 80, 99, 143, 186, 188, 211, 311-312, 324, 465
Zamojscy 50, 379
Zamojska D. 464
Zamojski Andrzej 276
Zampieri Domenico 386, 390-391
Zan Tomasz 93, 150, 324
Zanobi de Gianottis Bernardo 362
Zaor Jan 362
Zarubin N.N. 24
Zarudny Iwan 369
Zasławscy 303
Zasławska-Ostrogaska Katarzyna 147
Zaszkilniak I. 10
Zasztowt Aleksander 321, 325
Zasztowt L. 31, 84, 106-107, 112, 117, 119, 124, 126, 211, 261, 465
Zatko J. 210, 214, 219, 229, 252, 262
Zawada A. 179
Zawadki Jahij 237
Zawadowskij Pietro W. (Piotr) 89, 339
Zawadzki Adam 165
Zawadzki J. 348
Zawadzki Józef 101, 123, 153-155, 176-178, 324, 457
Zawisza Krzysztof 137, 141, 146
Zawisza Otton 317
Zbarascy 50, 382
Zbirujski Dionizy bp 196
Zborowscy 382
Zdanowicz Aleksander 115
Zdrada J. 57, 64, 67-68, 110, 112, 121, 126, 209-210, 227, 258, 465
Zdziechowski Czesław 355
Zdziechowski Marian 33, 266, 269, 332
Zdziechowski Władysław 385
Zenikau Adam 141
Ziejka E. 199
Ziemowit ks. mazowiecki 35
Zienkiewicz Romuald 162
Zienkiewicz T. 178
Zienkiewiczowie 348
Zilgalvis J. 376
Zimorowicz Józef Bartłomiej 236
Zizani Laurenty (Zyzani-Tustanowski Wawrzyniec) 132, 135-136
Zofia Paleolog ż. Iwana III w. ks. mosk. 21
Zołotareńko Iwan 297
Zołotariw Dorofiej 369
Zorycz (Zoric) S. gen. 56, 367, 375
Zosim Brodaty metropolita 38
Zubko Anton bp 226
Zubovas V. 144
Zubow Płaton 389, 394
Zucker (Zukor Adolph) 282

Zwierowicz Stefan bp 215, 219, 320
Zwonariewa Ł. 78
Zyberk Izabela Helena
 zob. Syberg zu Wischling Izabela Helena
Zyberk-Platerowa Ludwika 312
Zyberkowie (von Syberg) 391
Zygmunt I Stary król 34, 197, 234, 236-237,
 241-243
Zygmunt II August król 49, 132, 137, 193, 197,
 241, 252, 289, 296, 362
Zygmunt III Waza król syn Katarzyny Jagiellonki
 25, 77, 135, 186, 196, 198, 244, 286, 297,
 353
Zygmunt Korybutowicz wielki ks. Lit. 35
Zyndram-Kościałkowski Marian 326

Ż
Żaliński H. 10
Żarnowski J. 26
Żarski Józef bp 226
Żebrowski Krzysztof 41
Żebrowski Tomasz (Žebrauskas Tomas) 42, 81,
 144, 365
Żelewski R. 75, 198
Żeligowski Lucjan gen. 12, 250, 271, 330-331, 459
Żołądź-Strzelczyk D. 20, 77
Żółkiewscy 50
Żółtowska Janina 263, 266
Żółtowski Adam 456
Żurowski Marcel 381
Żyliński W. 214, 230
Żywczyński M. 214

Zestawiła Danuta Chodera-Lewandowicz

Summary

TRANSFORMATIONS OF WESTERN EUROPEAN CULTURAL BORDERLANDS BETWEEN BUG AND RIVERS DAUGAVA AND DNIEPER

In a series of 15 lectures which are aiming for synthesis vital socio-cultural processes from shared and separate histories of Lithuanians, Belarusians, Ukrainians and Poles are introduced (XV-XX century). It is a voice in a debate concerning the state of research of civilization transformations caused by the West and hard-to-depict transformations of ethnic ideas. The book is a tribute to all those researchers who, despite limitations, try to present the topic objectively. As a result of influx of Western civilization currents onto local ground a new multinational and multi-religious community was formed. Its features and its durability presented themselves during the clash of cultures after the Russian invasion in the mid-17th century, especially in forms of Polishness evidenced during the partitions. Not always was the intention of leading the lectures up till August the 17th 1939 achieved and the storing of common tradition by the pro-independence exile after WWII is only being noted.

The first lecture shows the place and characteristic features of Central-East Europe against the broad background of the history of Europe, which was fully-formed from 8th century (the Roman Church, the Greek-Latin civilization, including the law and the concept of human freedom). Up till the Tartar invasion, it constituted a unified area along with the Kievan Rus' region, despite the separation of churches on eastern and western church in mid-11th century. The European idea slowly started to germinate after the christening of the pagan Grand Duchy of Lithuania following the Union of Krewo (1385). Great cultural transformations discussed in turns indicate permanent shift of the Western civilization border to the east, onto the basin of Trans-Dnieper and Daugava regions. The western direction was formed by Giediminid dynasty when they were facing the Teutonic Knights Order and when they chose the union with the Polish Crown in spite of the majority, which was fol-

lowing the Orthodox Church. Later it had a chance of survival on the terrains of southern Ruthenia, which is confirmed (despite the Cossacks uprising and wars) by the union of three nations (Poland, Lithuania and Ruthenia) signed in Hadziacz (1659/1659) and approved by the Sejm (the Parliament) of the Polish Commonwealth.

The second lecture shows socioeconomic transformations in a long period, first on the former territories of Belarus and Lithuania and then in Ukraine, during the consolidation of a feudal serfdom model of economy. The noble class, which had been given privileges similar to those possessed by the nobility of the Polish Crown, was also formed. Magnates, who represented the traditions of political independence after the end of Jagiellon dynasty, held most of the power (houses of Sapieha, Pac or Radziwiłł). The model of state was shaped in turn by collections of laws (I, II, III Lithuanian Statute) which included the laws of townsmen, peasants, Tartars, Jews, Catholics, members of the Orthodox church and people of other faiths. The I Statute had been in effect until 1840, when tsarist Russia with a wholly different social structure (noblemen have to serve the country, peasants are slaves) presented a plan of getting rid of the landless, unauthorized nobility – the foundation of formed cultural model. In the Enlightenment period the most polonized Lithuanian and Ruthenian magnate families worked to reform the education and economy. A Tyzenhauz reformed royal properties to a European model with the centre in Grodno (until 1780). After the November Uprising tsarist government left in Ukraine only 70 out of 410 thousands of Polish and polonized noblemen. After 1863 Poles were forbidden to buy land and were given other restrictions. Still, they tried to upgrade their farms, especially in Lithuanian and Belarusian provinces, where the modernization was based on Agricultural Companies from which a lot of Russians benefitted.

Lectures 3 and 4 depict the state of education on Lithuanian, Ukrainian and Belarusian lands. First from 16th century till 1832, when the Scientific Tsarist Vilnius District was liquidated (72 secondary schools, 259 district schools, gymnasium in Krzemieniec, the Vilnius University). Its Polish nature and spirit was an example for 5 districts of tsarist Russia. 50 of the secondary schools were managed by monks. After the dissolution in 1773 Catherine II left 5 Jesuit colleges on Belarusian terrains and one in Dyneburg up until 1820's. The academy in Połock left a heritage consisting of Polish publications and students with a Western education. Catholic education – two cathedral schools (Samogitia and Lithuania), parish schools, catholic schools, and broadly from 17th century also Jesuit colleges, Basilian colleges and an Orthodox Mohyla Academy in Kiev – taught future Polish-, Latin- and Ruthenian-speaking teachers, activists etc. The most important was the Jesuit school in Vilnius

and – after the dissolution of the order, from its funds – also the educational didactic centre of elementary and secondary schools which was founded by the National Education Committee.

After the November Uprising, when the education was Russified, old traditions persisted. When printing with Latin fonts was banned (1865) the number of secret Polish and Lithuanian schools increased and so did the range of home education, and the tsarist government started to support the education in Lithuanian language after it had granted freehold to peasants (1863). In the second half of the 19th century the noble youth from Ukraine preferred Russian technical education institutions because they were closer and their standards were already high, or, if they could afford it, even foreign schools. Peasant Orthodox and Catholic children were not given the chance to study, even more on Belarusian and Ukrainian lands than in Galicia. Education started spreading after 1905 thanks to social initiative.

Cultural transformations and the development of writing (lecture 5) precipitated first in the mid-16th century on central Lithuanian and Belarusian terrains (Protestant printing houses, which printed in Polish language and the biggest publishing house of Vilnius Jesuit Academy). In 17th century handwritten Cyrillic manuscripts were in majority, though after a half a century break Ruthenian printing industry emerged (1519-1525 – the Vilnius print shop of Franciszek Skoryna, a doctor from Padua). The chronicles of the Grand Duchy of Lithuania were written in Cyrillic and in the mid-16th century they were also written down in Polish by Maciej Strykowski and in Latin by Augustus Rotundus. By 1660 six Catholic publishing houses had printed around 55% of all the printed materials, 10 Protestant printing houses – 10% and 9 Orthodox – 12%. Latin printings had made up 37% of all the printings and Polish had made up 44%. About 39 titles had been printing written in Lithuanian language and about 54 (dating from 1547) in Prussia. Bibles and worldwide known literature (Calvin, Cicero, Lipsius, Erasmus from Rotterdam etc.) were printed in Polish language. When Orthodox Mohyla Academy, as well as Greek Catholic schools which used Ruthenian, Latin and Polish languages were founded the number of Russian authors using those languages increased to about 60% of all writers. This culture continued to influence the Russian terrains, even when Polish borders were moved. The typical phenomenon in 18th century was printing of many translated reprints in Polish, as well as writing memoirs in Polish by students of Jesuit colleges. Polish language made up about 50% of all printing industry production, whereas Latin made up about 35% and Cyrillic 10%. The number of publications in Samogitian dialect increased and so did the number of Jewish printing houses on southern Ruthenian lands.

The literature of the Enlightenment and Romanticism periods revealed the originality of local artists and also the centre of Lithuanian culture of a Samogitian bishop Jozapas Arnulfas Giedraitis. The Little Russian literature praised the past of the Cossack Hetmanate and the Ukrainian lands from the 10th century up till 1768 (*Istorija Rusów*). Romantic literature glorified folklore and originality of Lithuanian-Belarusian lands as well as the history of Lithuania in Polish language and in the printing house of Józef Zawadzki mostly Polish publications were printed. They were later also sold in Russian cities by other booksellers. In the second half of the 19th century writings in Polish language relinquished to writings in national languages as the effect of tsarist restrictions. The ban of printing with a Latin font (1865-1905) spurred the Lithuanian writing and literature which was mostly imported from Prussia (approximately 2000 titles), and to a lesser degree also Belarusian and Little Russian literatures. Still, a multinational intelligentsia continued to benefit from Polish works. However works of Kraszewski – an admirer of Lithuania who accepted the actions of Lithuanian intelligentsia – seemed more influential than Mickiewicz's pieces. Ukrainian works from the mid-19th century (Taras Szewczenko) was rooted in notions of defending the people and the awareness of a culture higher than Russian.

The faith of the catholic church on the terrains of Red Ruthenia and Lithuania was shown in a broad perspective (lecture 7 and 8) from 14th century; from the christening after the Union of Krewo and the founding of Vilnius bishopric (1387) up till the mid-16th century when the number of parishes was 259, up till the period of the partitions of Poland. It was a period of closing down of the monasteries, temples, the liquidation of the Greek Catholic church (1839) the conversion of temples into Orthodox churches. Despite the pressures of the Reformation, after the bringing of Jesuits in 1569 missionary actions involved vast terrains of the Orthodox Church (after the union of the two Churches – 1596). In 1772 there were about 550 parishes in the Grand Duchy of Lithuania and about 750 in Lviv diocese. The introduction of the rules of the Roman Catholic Church – the cult of the saints (including the local ones), the rich catholic rites, the cult of the Holy Mary, especially the Blessed Virgin Mary Mother of Mercy from the Gate of Dawn in Wilno since the mid-17th century after the destructions of Vilnius by Russians and Cossacks – to believers of many different nationalities effected in religious syncretism. The Greek Catholic Church (which possessed 9452 parishes at the eastern borders of the Polish Commonwealth in 1772), abandoned by the noblemen who converted to Catholicism, became the foundation on which the Ukrainian and Belarusian nationality was being formed. The number of Orthodox church believers (about 60% of the whole) had reduced drastically to about 500 thousand in 1772. It was increasing however since the mid-19th

century in the period of intense Russification after the dissolution of the union in 1839. After the acts of persecution of Greek Catholics and Roman Catholics the popes decided to sign a concordat (1837-1863). The persecuted Catholicism moved along with the Poles to the terrains of Russia and Siberia onto the Pacific Ocean. The Orthodox Church captured first the lands of the Greek Catholics in Ukraine and the biggest progress for the ethnical consolidation of the Samogithians and Lithuanians showed the Roman Catholic bishops (Macej Wołonczewski). Poles and Polonized autochthons were the backbone of the Roman Catholic Church after 1863. The Greek Catholic Church existed in Galicia, and its members preserved Ukrainian, national self-consciousness (metropolitan Andrzej Szczęptycki).

Lecture 9 presents distinctive features of the diverse ethnical composition of people from Lithuanian-Belarusian lands, starting from the smallest group of the Karaites (the beginning of 15th century), then Armenians – from 13th century as merchants in Red Ruthenia – after the union of two Churches (1630) they were Polonized very fast. Tartars were socially the most diverse group, and their Polonized elites had also freedom of religion and were distinguished in military service. As a result of acts of tolerance, Jews started to settle in 14th century. They had their own Sejm (the Parliament), self-government and laws given to them in the III Lithuanian Statute. After the Moscow war in 1676 there were 32 thousands of them and at the end of 18th century their number grew to 250 thousands. The knowledge of high esteem of Judaism (Gaon from Vilnius), famous Talmud schools and the founding of a mystical movement of Hasidism in 18th century, as well as the Enlightenment activity of Jews is also not widely spread. The presence of Poles – the noblemen as strangers (the III Statute from the year 1588) was tolerated with reluctance. They played a role however as leaders of the Reformation, writers, printers, economists, secular priests, clergymen, craftsmen, artists etc. For example, 40% of craftsmen among Jesuits came from The Polish Crown.

Lecture 10 is mostly dedicated to Poles and to Polishness in 19th century. The term „Pole” denoted a person coming from Polish lands, but also Polonized Lithuanians and Belarusians. On Ukrainian lands there was a stronger division on strangers and indigenous peasants. Tsarist authorities couldn't eradicate Polishness. The list of citizens of the empire from 1897 (for which the criteria were language and belief) showed that about a million citizens in western provinces and 65 thousand in Russia and Siberia were Poles. History of Poles, besides their fate of prisoners and convicts, have also another aspect to them, as Poles contributed to the development of the empire with their skills and hard work. The Vilnius Region – a region representative of all those lands – was characterized by a diverse ethnicity. In the interwar peri-

od many companies and presses belonging to Karaites, Tartars and Jews existed in Vilnius, as well as a world renown Jewish scientific institute along with a library (the YIWO). The Jews made up about 35-40% of the population of Vilnius whereas Poles made up about 45% and they made up the majority of citizens on terrains adjacent to the town and in places of encounters with the Belarusian ethnicity. The bulk of Jews gathered in Ukrainian towns (70-80% of their general public) because of their isolation in 25 provinces of western and central Russia. Since 1882 they were driven out, they were subjects of pogroms and they migrated to Galicia, Polish Kingdom, Germany and the United States. They have transplanted their customs and traditions (theatre, music, satires) onto the lands they've visited and they've created foundations for theatrical and film industry (8 companies in Hollywood belonged to them). In the interwar period, many assimilated Jews strengthened the numbers of intelligentsia on Polish lands.

In lecture 11 and 12 specific features of Lithuanian, Ruthenian and Polish national identities are presented, beginning from the Union of Lublin (1595) and ending at the interwar period. The Reformation livened Lithuanian national identity and in 15th century, next to chronicles written in Cyrillic there existed also a „Roman” legend concerning the origins of Lithuanians (from the times of Nero). Taking part in common causes resulted in a double – or, in the case of Livonia, even triple – identity (*Gente Lithuanus (Ruthenus) natione Polonus*). The lands of the Grand Duchy of Lithuania were assimilated to the Polish Crown (Podolia, Volhynia, and the regions of Kiev) after the magnates and noblemen had taken over those properties along with the peasants. Those terrains, which had belonged to free people and Cossacks till that moment started to become the cradle of Ukrainian nationality, which was based in the legend of the Hetmanate and in opposition to the government, the Orthodox Church, acts of vandalism and plunder on those lands, and the exile of people by the Russian army (after 1655). Cossacks that were educated in Jesuit colleges and Basilian schools used polish language in their country. Cossack elite wanted rights equal to those of the nobility, but paradoxically Ukrainian national rebirth started thanks to them. Lithuanian historians stress the role that Little Lithuania in Prussia played for the national identity, especially in 18th century (poem *Metai* by K. Donelaitis).

Since the Enlightenment, the role of the freemasonic lodges is being highlighted. Supporters of Czartoryski family, members of National Education Committee, king Stanisław August Poniatowski, members of the Polish parliament all belonged to the lodge. Until 1821, in the times of the liberal Alexander the 1st there were 3 lodges in Vilnius and 8 symbolic lodges in 8 localizations. After 1905 the freemason movement was very lively in Ukraine and on Lithuanian and Belarusian lands it was represented

by democrats – indigenes – supporters of creating a federation with strong cultural ties. The end of those aspirations came with the foundation of the Lithuanian country supported by Germany, Belarus which was supported by soviet Russia and with the claims of all three nations to Vilnius. The military action of general Żeligowski was supported by local Lithuanian Poles (in 1920 in Vilnius the Poles were 56% of the population the Jews were 36%, Tartars 3.1% Lithuanians 2.3% and Belarusians 1.4%). The Middle Lithuania in the midst of Bolshevik war did not survive after the Peace of Riga and supporters of the federation welcomed the act of incorporating the Vilnius Region and parts of Belarus into the second Polish Commonwealth with grief. Lithuania was in a state of conflict with Poland until 1938 and Belarusians and Ukrainians – probably because of linguistic similarities – were Russified more than Poles and Lithuanians during the period of Partitions and were later being exterminated by the USSR. Up till now the Belarusian nation hasn't developed fully while the Ukrainian nation has got a better chance of development, based on the independence of their country.

Lecture 13 and 14 shows the patterns of affiliation of architecture and art (both sacral and secular) to European civilization. Since Gothic style castles till baroque styles at the end of 17th century; since gothic style churches with the elements of Renaissance styles to temples of all religions in baroque styles. Since the founding of the first church in Nieśwież – which had been built in a style of Jesuit baroque – the baroque showed many different patterns and forms, when finally it settled in the history of European architecture as the Vilnius baroque (since 1730's). The baroque style spread throughout Uniate and Orthodox architecture up to Dnieper. Cossack elites had a fondness for it and it was preserved by Jesuits, including artists from Poland and from western lands. In the second half of the 17th and in the 18th century famous colleges with temples were founded (Krzemieniec, Pińsk, Brześć, Grodno, Łuck, Mohylew).

Secular constructions showed signs of an European character not only in 30 magnate palaces built in Vilnius in 18th century, but also in noble residences built mostly by western artists. The most fashionable of classicist constructions in Ukraine – as opposed to more modest bricked mansions found in Lithuanian and Belarusian lands – appeared almost worthy to be mistaken for king's residences (Tulczyn belonging to Potoccy family, Kuryłowce Murowane belonging to Komary, Wierchownia – the residence of Hańscy). Good economic conditions for agricultural goods contributed on these lands to the multiplication of residences in the following styles: neo-Gothic (Czerwona belonging to Grocholscy), neo-Renaissance (Białokrynica belonging to Czosnowscy) Italian Classicism (Rejowiec in Chełm lands) etc. Based on the 11 vo-

lume work of R. Aftanazy (nearly 1500 residences) one may also mention furniture, paintings, tapestries, sculptures, collections of porcelain and silver etc., which were European in spirit). Paintings, collections and libraries were even found in typical wooden mansions with a pillared porch from 18th century in Lithuania, Samogitia and Livonia. Large parks were designed in a Western style (with temples, caves, water cascades, sculptures, orangeries etc.) – some of them may be seen till this day – in Humań in Ukraine and in Połaga at the Baltic Sea.

The conclusions consist of the author's voice regarding the terminology, the past and expressive traditions of the eastern frontier called „Kresy” (meaning „the borderlands”). „Kresy”, consisted of Ukrainian steppes that were defending themselves from the attacks of Tartars and Turks. Its meaning was narrowed as a result of both its literary vision from the period of Partition and the fact that lands of the Grand Duchy of Lithuania and Ruthenian lands of the Crown were becoming Russian, and soon it was used only to denote eastern lands. Its legend was preserved by the attack of the Soviet army to eastern terrains of the Commonwealth (17 September 1939) and by the Yalta Treaty, which changed those boundaries. But the term „kresy” sounds bad also for Lithuanians, even though every nation has its borderlands, which usually are a place of a cultural, religious and ethnical encounter of two or more nationalities divided by a political boundary. The tradition of „kresy” was kept among the independence immigration after WW2. It was being rooted out among displaced people in western lands. There was no place for it in school programs and handbooks.

The borderlands, an area of mixed cultures and a place of development for syncretic values is also the borderland of the European civilization. It is even more expressive since it has also influenced the Russian Empire from the mid-17th century. We can still be proud of the legend of „kresy”, as long as we remember that not only Poles have the right to remember their harms. We should also remember the harms of our neighbours, especially the Ukrainians and Lithuanians.

The book is concluded by a broad list of Poles (sometimes with very foreign-sounding surnames), who entered the 5 volume Encyclopedia of Polish Immigration and Polish Community Abroad (*Encyklopedia Emigracji Polskiej i Polonii*, red. K. Dopierała, Toruń 2003-2005). People born on those lands experienced a lot and travelled very far in the 19th and the 20th century while still maintaining their Polish identities.

Biblioteka Uniwersytecka ONHiS
nr inw.: ks 2 - 199705



II 199705/II



Od Autorki:

Każdy naród ma prawo do własnej historii. W przypadku ich współżycia na wspólnym terytorium państwowym przez wiele wieków jest ona trudna do uzgodnienia.

Prezentowana książka usiłuje przekazać wspólne osiągnięcia narodów żyjących w pierwszej Rzeczypospolitej do 1795 r., w okresie zaborów oraz po ich usamodzielnieniu się do 1939 r.

Fenomenem przemian cywilizacyjnych na wzór Zachodu, głównie w języku polskim, było wytworzenie wartości synkretycznych, trwałych wśród wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego, a zwłaszcza greckokatolickiego, w szkolnictwie, piśmiennictwie, w architekturze i sztuce.

Nie możemy przy tym przeceniać zasług polskości i tematyki „Kresów” czy nie doceniać roli cywilizacyjnej Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Oddali tak wiele swemu wschodniemu sąsiadowi Rosji, ale i tak dzięki wspólnej z nami historii uzyskali swą wielką szansę powrotu do cywilizacji zachodnioeuropejskiej.

ISBN: 978-83-7481-247-4